















W DRUK. K. KOWALEWSKIEGO

**TOM I.**

# **HISTORYCZNE PAMIĄTKI.**



**TOMASZA ŚWIĘCKIEGO**  
**HISTORYCZNE PAMIĄTKI**

**ZNAMIENITYCH RODZIN I OSÓB**

**DAWNEJ POLSKI.**

**PRZEJAZŁ W RĘKOPIŚMIE, OBJAŚNIŁ I UZUPEŁNIŁ PRZYPISAMI**

**JULJAN BARTOSZEWICZ.**

**T O M I.**

**W A R S Z A W A.**

Nakładem **S. H. Merzbacha** Księgarza  
ulica Miodowa Nr. 486.

—  
1858.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury  
po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

W Warszawie dnia 30 Listopada 12 Grudnia) 1857 roku.

Starszy Cenzor *F. M. Sobieszczański.*



W Drukarni J. Ungra.



## PRZEDMOWA.

---

Czytelnikom *Historycznych pamiątek znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, pośmiertnego dzieła Tomasza Święckiego, autora dobrze zasłużonego literaturze ojczyźstėj, winniem rozpowiedzieć i historję samėj xiążki i okoliczności, dla których nagle, bez żadnych do tego przygotowań poprzednich, zostałem wydawcą *Historycznych pamiątek*, chociaż kto inny ogłosił drukiem dwa pierwsze zeszyty.

*Pamiątki historyczne* dawno już nabyła na swoję własność zasłużona w kraju firma xięgarni pana *Merzbacha* i dawno myślała o ich wydaniu; podane niżej okoliczności, zamiar ten aż do dziś dnia przewlokły. Pan *Kazimierz Władysław Wójcicki* zajmował się tem głównie przed dziesięciu laty i jego przedmowa do niniejszego wydania, już w roku 1847 zamyślanego, zawiera pokrótce historję dzieła i różne jego przejścia. Oto co pisał wówczas o tem pan *Wójcicki*:

„Zostawione w rękopiśmiej niniejsze dzieło ś- p. Tomasza Święckiego, wydajemy na widok publiczny.

„Zaczął nad niem pracować w roku 1828, zaraz po wydaniu drugiej edycji „Opisu starożytnėj Polski,“ mając na

myśli niniejszemi wspomnieniami uzupełnić niejako pierwsze swoje dzieło, dając po opisie ziemi polskiej, historyczne wspomnienia rodzin i osób, co zajęły na kartach dziejów krajowych chlubne wspomnienia, czy to na polu zwycięstwa, czy w usługach Rzeczypospolitej, lub też zajaśnili nauką i talentem.

„Złączony ze zmarłym autorem związkami ściślejszej przyjaźni, widziałem, z jakim poświęceniem i zamiłowaniem ś. p. Świącki, już zaszły w lata, skołatany wielu troskami życia, podupadły na zdrowiu, każdą wolną chwilę oddawał tej pracy. Ileż razy na jego szlachetnem i poważnem obliczu widziałem uśmiech radości, zadowolenie serdeczne, z jakim mi oznajmiał wydobyty nieznany jaki szczegół historyczny, albo rozjaśnienie faktu krzywo przedstawionego! Były to chwile prawdziwego szczęścia, nieopłacone żadną ceną złota.

„Kiedy porzucił służbę sądową, której się dawniej jako mecenas oddawał, poranki dnia każdego i poobiednie godziny temu poświęcał dziełu; wieczorami bowiem, dla osłabionego wzroku, niemógł pracować.

„Przez ciąg lat dziewięciu zbierał doń materiały, układał, układał, porównywał zebrane wiadomości, i zjednoczwszy to w całość, na rok przed zgonem wykończył cały w zupełności rękopism. A przeczuwając że zbliża się do grobu, zapisał go w darze wnukowi swemu, Józefowi Szeptowskiemu, w Wierowie nad Bugiem mieszkającemu, w tej nadziei, że praca lat tylu, dzieło poczciwej chęci i myśli, dla ziomków zatraconem nie będzie. Osładzał tem ostatnie chwile żywota, że po za grobem, zostawi na tej ziemi, którą tyle kochał, miłe wspomnienie po sobie.

„Dziesięć już lat upłynęło, jak umarł Świącki, blisko dwadzieścia dobiega, jak rozpoczął pracę nad niniejszem dzie-



łem. Niwa dziejów naszych przez lat tyle wielce zubożoną została. Wydobyto z ukrycia, wydarto zapomnieniu wiele pomników i rękopismów historycznych: te zmieniają nietylko stanowisko zapatrywania się na ogół, lecz na szczegóły dziejów polskich. Niemało przybyło wiadomości i do żywotopisów pojedynczych, ważne rzucających światło, a nieznanych Świątkiemu. Ztąd wynikła potrzeba dodatków, dla uzupełnienia i poprawy usterków rękopismu, a wydatniejszych osób dziejowych biografię rozszerzyliśmy, nie opuszczając nowych szczegółów i wiadomości. Zebrał się ich plon niemały nie ubogi.

„Zajęty wielostronną pracą, zawezwałem do pomocy pana Franciszka Sobieszczańskiego, autora dzieła: „Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawniej Polsce,“ który przyjąwszy czynny tu udział, zajął się gorliwie uzupełnieniem wielu biografji. Każdy przypis przeto, przez niego wypracowany, właściwą cyfrą oznaczamy.

„Nakładca i xięgarz warszawski pan S. H. Merzbach, znany z użytecznych dla literatury naszój przedsięwzięć, nabywszy rękopism niniejszego dzieła, uznał konieczną potrzebę uzupełnienia takowego, i w tym też celu zawezwał naszój pomocy.

„Trzydzieści wizerunków ozdobi to wydanie: tych dobór i wyszukanie zawdzięczamy znakomitemu artyście p. Lesser, który czerpiąc do swych utworów natchnienie w przeszłości dziejów naszych, chlubne już nieraz złożył dowody prawdziwego talentu.

*Warszawa dnia 26 Lipca 1847 roku.*

Zamiar jednakże wydania *Pamiętek* i wtenczas nie przyszedł do skutku; dla czego? tego objaśnić dobrze nie umiemy. Pan *Fr. M. Sobieszczański* mógł dokładnie poprawić wady dzieła i poprawić to, co w niem brakowało.

W lat kilka po roku 1847, nakładca zapraszał naprzód pana Tomasza *Dziekońskiego* do podjęcia się redakcji *Pamiętek*, której się zrzekł p. *Sobieszczański*, a wreszcie kiedy i *Dziekoński* odmówił, mnie o to prosił.

Przejrzałem rękopism, a widząc w nim same tylko wypisy z *Niesieckiego* i kilku innych, bardzo pospolitych źródeł, sądziłem, że dla nauki mała korzyść wypadnie z ogłoszenia drukiem *Pamiętek*, tem bardziej, że dużo w nich opuszczeń i niedokładności.

Odmówiłem więc za innemi swojego w tój rzeczy spółudziału.

Tymczasem dawniejszy właściciel księgarni, naczelnik firmy, umarł, a zakład po nim objął brat, dzisiejszy właściciel księgarni.

Wziąwszy w spadku po bracie nakłady jego, postanowił skończyć ze *Święckim*. Niedawno tedy, bo w roku 1855 uprosił p. *Lewestama*, żeby się podjął wydania. Był tym razem szczęśliwszy od swoich poprzedników redaktor: dwa pierwsze zeszyty wyszły na widok publiczny, trzeci zeszyt był już w texcie całkiem wydrukowany, czwartego zaś część znaczna. Nie wyszło zaś więcéj jak dwa zeszyty, dla tego jedynie, że do trzeciego miał nowy redaktor dodać, podług prospektu. objaśnienia swoje, przypisy, uzupełnienia i dodatki, mające podnieść naukową wartość *Pamiętek*, tymczasem zaś drukował się zeszyt czwarty. A że textu na trzy tomy nie starczyło, jak chciał autor; pan *Lewestam* na dwa tomy rzecz całą rozdzielił.

Na tem stanęło całe to przedsięwzięcie i w obecnej

chwili blisko już półtora roku upływa, jak ogłoszono zeszyt drugi.

Pan Merzbach nie wiedząc o tem, że z bratem jego już w tym względzie mówiłem, zgłosił się powtórnie do mnie, aby wziął na siebie dalszy ciąg wydania, od miejsca, na którym pan *Lewestam* je przerwał, a głównie, żebym dzieło uzupełnił, według prospektu, dodatkami. W odmawianiu miałem też same co i wprzód powody. Ale teraz musiałem ustąpić, gdym widział że dzieło w druku zaczęte, i że główna kwestja, czy wydać *Pamiętki*, czy nie, już rozwiązana została czynem.

Otóż podjąwszy się wydania, które, jak powiadam, nagle na mnie spadło, miałem głównie na celu *zakończyć* Świąteczki; go. Autor, jak powiedziałem, wypisywał z Niesieckiego wiadomości „Korony“ Niesieckiego sięgają po rok mniej więcej 1750. Więc w Świączkim nie było nic z faktów po tym roku, i ten brak zapełniam. Czasem tu i owdzie naprędce zebrane wiadomości i z lat dawniejszych, weszły do moich dodatków. Robiłem rzecz całą nie według jakiego planu, ale pisał z pamięci. tylko daty z notat moich wypisywałem pilnie. Nie było i czasu i miejsca na rozwijanie przedmiotu. Gdybym miał i czas jak nateraz, pamiętki rodzin z czasów Stanisława-Augusta mógłbym rozwinąć w obszerniejsze zarysy, większe nawet jak jest całe dzieło Niesieckiego, bo nie o rodziny mi głównie szło, ale o spisanie wszystkich osobistych pamiętek. Wszakże biografje, które ogłaszam w dziele pod tytułem: *Znakomuci mężowie polscy*, z tego samego płyną źródła. Nie szlachta jedynie mnie interessowała, ale wszystkie osoby, które z jakiegokolwiek względu zajmowały się krajem, dla kraju i w kraju.

Erratę małą zrobiłem, bo szkoda było czasu; com dojrzał w przelotnym po wydanych zeszytach poglądzie, tom

zanotował. Odpowiedzialność więc biorę na siebie tylko za dodatki do pierwszego i drugiego tomu i za text autora, jakkolwiek niewiele już do końca, od miejsca tego w tomie drugim, od którego idą moją u dołu przypisy, oznaczone literami J. B.

*Warszawa dnia 27 Listopada 1857 roku.*

**Juljan Bartoszewicz.**

# HISTORYCZNE PAMIĄTKI

## ZNAMIENTYCH RODZIN I OSÓB

### dawniej Polski,

PORZĄDKIEM SŁOWNIKA ZEBRANE.

---



**Abdank** vel **Habdank**, nazwisko od herbu, w Niesieckim obszernie opisanego. Pod nazwą tą umieścił tenże następujące znakomite osoby: *Lambert*, syn *Michała*, hrabi z Góry (państwa leżącego teraz w Szlązku, przy granicach księstwa Poznańskiego), biskup krakowski, objął tę katedrę po *S. Stanisławie Szczepanowskim*. Za jego radą *Judyta* królowa, gdy powiła syna *Bolesława Krzywoustego*, na pamięć pobożną i ślub uczyniony, hrabstwo *Kropieńskie*, które teraz *Pobijanice* zowią, w *Sieradzkim* niegdyś województwie leżące, u *Władysława Hermana*, męża swego, dla katedry krakowskiej wyjednała. Tenże *Lambert* w dziesięć lat po śmierci *S. Stanisława* ciało jego z *Skalki* na zamek krakowski przeniósł, grób z kwadratowego ciosu wybudował i blachami złotymi ozdobił. W r. 1101 zszedł z tego świata.—*Skarbimierz*, hrabia z Góry, wojewoda krakowski i hetman wojsk za *Bolesława Krzywoustego*, gromił *Pomorzany* i do zwycięstwa na *Psiem-polu* (pod *Wroelawiem*), nad *Henrykiem* cesarzem niemieckim otrzymanego, *Bolesławowi* dopomógł. *Czechów* nad rzeką *Elbą* poraził, naostatek uległ podejrzeniu *Bolesława*, jakoby o spisek i tajemną zmoję ze *Zbigniewem*, bratem naturalnym tegoż króla. Wylupiono mu oczy, wtrącono do więzienia, krzesło i buławę odebrano, a od-tąd kasztelanom krakowskim pierwsze w senacie dano miejsce.—*Michał*, hrabia z Góry, do tejże rodziny *Abdank* należący, fundował



OO. Benedyktynów w Lublinie, 1114 r.—*Rustaw* hrabia z Góry, w dziedzicznej swej włości w Sulejowie, nad rzeką Pilicą, fundował klasztor Cystersów, który Kazimierz, książę polski, nadaniami ubogacił.

**Abramowicz Jan**, na Wornianach, herbu Jastrzębiec, wojewoda smoleński, należy do liczby uczonych mężów; jemu przypisują wydanie dzieła pod tytułem: *Zdanie Litwina o kupcy taniiej zboża i o drogiej sprzedaży*, wydane w r. 1595, w którym wyłożył zasady, że zupełna wolność handlu największe krajowi pożytki zapewnia. Jako obrońca różnowierców zasiadał na sejmie Toruńskim 1615 r. i podpisał onego ustawy.—*Piotr*, Jezuita, sławny pobożnymi misjami w Morawii, Szląsku i Brandeburgii, pracował w okolicach Między-rzecz, Chojnic, Wólcza i Kościerzyny, o czém świadczy *Historia Domus Probationis Crac. Annuae resident. Valcen.* przez Jezuitów niegdyś pisana i utrzymywana; zszedł 1697 r., pochowany w Krakowie u Ś. Macieja.—*Agryppa Wacław*, kasztelan smoleński 1590 r., mąż znakomity z tejże rodziny.—Jeden *Abramowicz*, którego imię mniej znajome, pisał za czasów Zygmunta Augusta przeciw Lipomanowi i wiele ksiąg do druku podał.

**Aychinger Zybutt**, za Zygmunta I. w województwie ruskiem osiadł. Syn jego był w wielkich względach u hospodara wołoskiego.—*Jerzy*, wnuk tegoż, podkomorzy nadworny Stefana Batorego, używany do wielu poselstw zagranicznych, które z wielką trafnością odbywał.—*Augustyn*, w wschodnich i starożytnych językach wielce biegły, podróżował do Jerozolimy. Znany był na wielu europejskich dworach; w boju i w radzie wiele posług krajowi oddał; umarł r. 1582 zaszczytnym przywilejem od Rudolfa cesarza ozdobiony.

**Adamowicz Piotr**, herbu Leliwa, podsędek żmudzki, mąż wielkiej powagi i miłości u współobywateli, od księcia kurlandzkiego wielce poważany; z sejmu 1611 r. komisarz do rozgraniczenia lasów żmudzkich wyznaczony.

**Akszak Jan**, z rodziny w wielkiem księstwie Litewskiem posiadłość swą mającój, sędzia ziemski kijowski. W r. 1607 na obejrzenie miejsc zdatnych do umocnienia na Ukrainie wyznaczony, wymiarem bezstronnej sprawiedliwości wsławiony, na czele hufców kosztem własnym zgromadzonych w wojnach inflantskich i rossyjskich stawał.

**Alabanda**, po słowiańsku *Jasnach Lucidus* zwany, pierwszy podówczas biskup kruszwicki, sprowadził księży katolickich, język słowiański posiadających, z Czech do Polski (około r. 966); na Kujawach wszystkie prawie erekcje kościołów udzielał, w Dźwiernie kościół fundował i tam spoczywa.

**Aleman Dominik**, z rodziny z Toskanii pochodzącej, która miała swe posiadłości w województwie lubelskiem; odbywał poselstwo od Stefana do Jana, króla szwedzkiego.

**Alandus Jan**, rodem ze Lwowa, jezuita biegły w naukach, od księcia Michała Radziwiłła przyzwany do jego dworu, napisał i wydał życie tego Radziwiłła, jako fundatora XX. Jezuitów w Nieświeżu.

**Alnbech Jan**, rodem ze Lwowa, radca miejski, wydał opis tegoż miasta; wspomina go Zimorowicz, a Starowolski o nim mówi, że był lubownikiem i rozkrzewicielem nauk.

**Ambroski Maciej**, rodem z Ostroroga w wielkiej Polsce, w językach greckim, łacińskim i hebrajskim wielce biegły, wyznania kalwin. Pisał wiersze łacińskie i greckie; zostawić miał w rękopismie opis domów i herbów szlacheckich, który zapewne w przygodach krajowych zaginął na zawsze; żył około r. 1622, bo w tymże wydał tłumaczenie z hebrajskiego psalmu VX z analityczną rozprawą.

**Amenda Stanisław**, z szlacheckiego rodu z Włoch, osiadły w Krakowie; obdarzony bystrym dowcipem, wiadomościami wielkimi i biegłością w różnych językach. Dla poznania obcych krajów i nabycia górniczych wiadomości, zwiedził Francją, Włochy i przez Węgry udał się do Niemiec; przyjęty na dworze Maxymiliana cesarza, takiego doszedł szacunku, iż ten monarcha wysłał go jako sekretarza poselstwa do Solimana, sultana tureckiego, w poczet szlachty niemieckiej policzył i nowemi herbami ozdobił. Przy tej zręczności zwiedził Amenda Grecją, Syryą, Egipt i Palestynę. Po powrocie do ojczyzny otrzymał indygenat od Zygmunta III, oraz oddał mu ten król Olborę kruszców srebrnych w Olkuszu w zarząd i w dzierżawę, które dozorując przyszedł do wielkich bogactw. Kościół w Olkuszu wymurował i kaplicę Loretańską uozdobił; żył lat 78, zmarł 1614 r. Nagrobek w Olkuszu, którym był uczczony, zachował niespracowany Starowolski, jako też razem innych kilka nagrobków, najwięcej rządców górnictwa w Olkuszu.

Zostawił po sobie tylko córkę *Zuzannę*, sławną pobożnemi cnotami; śluby czystości publicznie przed biskupem w kościele Śój Barbary w Krakowie wobec krewnych i rodziców przysięgła. Gdy ten akt dopełniała, niesiono przed nią złotą koronę drogiemi kamieniami i perłami obsadzoną, przytém pierścień ślubny i serce z czystego złota z napisem stosownym; te wszystkie upominki upadły na kolana, na świętym Ołtarzu pobożnie złożyła. Opis tego obrzędu tkliwie jest oddany przez Jaroszewicza, w dziele pod tytułem: *Matka świętych polskich*. Wiodła cnotliwe życie, a po

śmierci rodziców znaczny na nią przypadły posag, na wykupno więźniów, dłużników i opatrywanie ubogich przeznaczyła; chroniąc się próżnowania, trudniła się robotami ku ozdobie świętych przybytków, kościół i klasztor OO. Reformatom w Krakowie fundowała, dożyła późnej starości (do r. 1604), w której biskup pozwolił jej mieć w domu kaplicę dla słuchania Mszy świętej.

**Apelman**, admirał floty polskiej na morzu Bałtyckiem. Za panowania Zygmunta III. w r. 1626 flotę szwedzką, z 11 okrętów złożoną, oblegającą port Gdański rozgromił i admirała szwedzkiego zabił. Dowodził on wprzód piechotą pod hetmanem Żółkiewskim na wyprawach do Wołoch.

**Arciszewski Elias**, herbu Rola, z Arciszewa, dziedzic na Szmiglu w Poznańskiem, Aryanin. W Bazylei 1595 r. wydał swoje pisma słynne nauką i zasłużył się różnowiercom swoją pracą.—Syn jego, także *Elias*, był rotmistrzem w wojsku duńskiem, a potem dworzaninem króla Polskiego; zdał Władysławowi IV. sprawę, jakiego wyznania w materji religijnej trzymał się, i te nam zachowały pisma ówczesne. Dowodził jako pułkownik niemieckiej piechoty i był przełożonym nad artylleryą polską.—*Krzysztof*, brat tegoż, wszedł w służbę wojskową hollenderską, kompanii Indyj Zachodnich, a z wielką chwałą dowodził flotą tego kraju. Był on wprzód pułkownikiem w wojsku Polskiem, lecz prześladowany o Aryanstwo oddalił się w służbę Rzeczypospolitej hollenderskiej, która zdobyła podówczas na Portugalczykach Brezylją. Był rządcą tej prowincyi i pozakładał znajdujące się w tym kraju twierdze jakoto: Rio Janeiro, Baia Fernabuco; walczył z Hiszpanami i w nagrodę tych walk wdzięczna Rzeczpospolita obdarzyła go medalem, na którym z jednej strony była wybita twierdza Rio Janeiro, a na drugiej stronie herb jego z zwyciężkami trofeami. Wokolo napis na jednej stronie: *Victricem accipe Laurum Hostibus Hisp. profligatis*; na drugiej stronie: *Heroi, Generis Nobilitate, Armorum et Literarum scientia longe praestantissimo, Christopho Arciszewski, Rebus in Brasilia per triennium prudentissimo, fortissimo, felicissime gestis,—Societas Americana suae gratitudinis et ipsius fortitudinis ac fidei hoc monumentum esse voluit.* Anno MDCLVII. Na wezwanie Władysława IV. zamierzył on powrócić do ojczyzny, pisał list do Władysława IV. z Amsterdamu datowany, w którym wypisują wyznanie swęj wiary wynurza obawę, aby nie był prześladowany jako Aryanin. Król ofiarował mu admiralstwo floty polskiej na morzu Bałtyckiem, nowo uzbrojonej, i dzierzawę ekonomii Lauenburgskiej i Bytowskiej, po wygaśnięciu ksiąząt Pomorskich. Istotnie Krzysztof powrócił do Polski, a gdy trafił na zamieszania, oddał jeszcze wiele posług ojczyźnie;



umarł w Lesznie. Jak mówi Kochowski, ciało jego wystawione przed pogrzebem w Zborze, w czasie napadu Szwedów i bitwy z Polakami, wraz z kościołem i wielką częścią tego miasta spalonym zostało.—*Paweł*, w obcych językach biegły, sekretarz Zygmunta III., wysłany od tego króla do Szwecyi na zjazd 1596 r., dobrze zlecenia królewskiego dopełnił. Użyty potem do innych poselstw, przy rokowaniu o pokój z Szwedami 1635 r. był przytomnym. Siarczyński mówi, że Mikołaj Sieniawski wyprawił go do Niderlandów dla nauki sztuki pušzkarskiej; za Władysława IV. zarządzał artylleryą polską. Pamięć jego uwieczniona wybitym medalem, wystawiającym popiersie rycerza.

**Artomisz Piotr**, urodził się 1552 r. w Grodzisku w wielkiej Polsce, wychował się i ćwiczył w naukach w Wittembergu, był potem dozorcą wychowania Jana i Mikołaja Ostrorogów, z niemi obce kraje zwiedzał, w Węgrowie i Kryłowie urząd pastora lat 31 piastował. Na zjeździe Sandomierskim zgromadzenia trzech wyznań do zjednoczenia się zachęcał, i mowę tę Zygmunтови III przypisał. Napisał wiele innych kazań czystym polskim językiem. Gotując się na kazanie 1600 r. życie swe zakończył.

## B.

**Babiński**, wódz, księciu Konstantemu Ostrowskiemu w wszystkich tegoż wycieczkach i stoczonych bitwach towarzyszył.

**Baubonaubek Daniël Tadeusz**, Pers rodem, rotmistrz wojsk polskich, nieustraszonego mężstwa dał dowody, jak świadczy ustawa sejmowa r. 1667. Odbywał wszystkie wojenne wyprawy za Jana Kazimierza, z lekką chorągwią własnym kosztem wystawioną i utrzymywaną. Miał nadaną dzierżawę dóbr Mazury w powiecie Tykocińskim, gdzie warowną utrzymywał posiadłość. Dziedzictwo tego majątku przeszło następnie do Jeruzalskich, a w ostatnich czasach do Szepietowskich.

**Babski**, herbu Radwan, z Babska, w Rawskim województwie; jeden z nich był kanclerzem książąt Mazowieckich.—*Ludwik* i *Ezechiel* poległi w wyprawie na Wołoszczyźnie za Jana Albrachta.

**Bączalski Seweryn**, z Dolechowiec na Podgórzu krakowskim, ogłosił drukiem dzieło swoje pod tytułem: *Ochrona koronna*.

**Bakowiecki Józef Mikołaj**, sekretarz Zygmunta III., Władzka Włodzimierski, katędrę w Włodzimierzu oraz zamek mocno obrońnymi wałami opasał, tak że 1653 r. napadający Tatarzy od tej warowni skutecznie odparci zostali.

**Bakowski**, jezuita, rodem z województwa Sieradzkiego, na początku wieku XVIII. odbył misyję w Chinach.

**Bakowski Jan**, chorąży Malborski 1616 r. wyznaczony do ułatwienia sporów granicznych między Pomeranią książęcą i koronną. Żona jego *Dorota Zalińska*, kasztelana gdańskiego córka, z rozsądku wielkiego i ludzkości wsławiona; o czem obszernie wspomina historya zgromadzenia jezuitów w Gdańsku.—Pod rok 1616 *Bakowski*, wojewoda Malborski, w Gdańsku OO. Reformatom kościół i klasztor kosztem swym wymurował, oraz w Kirchporku tychże ojców zgromadzenie fundował.

**Bałaban Aleksander**, herbu Korczak. Przodkowie jego z Albanii przyszedli i w ruskich województwach, oraz w księstwie Litewskim osiedli. Był on starostą Winnickim, Rohatyńskim i Trębowelskim; służył rycersko w potrzebie pod Cecorą i tam, gdy woźnica uciekając przed nadchodzącymi Tatarami konie wyprzągnął z powozu, wraz z Strusem i młodym Żółkiewskim dostał się w niewolę. Na wykup jego z téjże ustawa sejmowa 1623 r. z wymienieniem jego rycerskich zasług 10,000 złp. ówczasowych przeznaczyła. Piastował on urząd komisarza do uporządkowania wojska kozaków Zaporozkich 1631 r. Zamek w Trębowli staraniem i nakładem swoim obwarował.—*Gideon*, Władysław Lwowski, najmocniej dojszczu unii Brzeskiej Litewskiej sprzeciwiał się, klasztor Ś. Onufrego we Lwowie fundował i drukarnią przy nim urządził.

**Bal Piotr**, herbu Gozdawa, z rodziny w Sanockiej ziemi na Podgórzu osiadłości swoje mającej, podkomorzy Sanocki, Bali-grod miasteczko w téjże ziemi założył, XX. Misyjonarzy ciągle utrzymywał, aby słowo Boże w Beskidzkich górach na pustyni opowiadali, kościoły i szkółki tamże pozakładał i bardzo wiele do oświecenia ludu w górach Karpackich żyjącego przyłożył się. Do Krosna wprowadził zgromadzenie Jezuitów, a do Sanoka OO. Franciszkanów.—*Samuel* Balicki z Dymitrem carem, w mieście Moskwie zginął.

**Baliński Jan**, kasztelan gdański, podskarbi ziem pruskich ekonomii Malborskiej administrator, herbu Przosna; zamek w Malborgu z ruin podźwignął, o czém świadczy Poseljusz pod r. 1519.—*Stanisław*, zbiór ksiąg w Malborgu OO. Jezuitów znacznie powiększył.

**Baranowski Wojciech**, herbu Jastrzębiec, z Baranowa nad Goplem, arcybiskup Gnieźnieński i prymas królestwa za Zygmunta Augusta, był naprzód kantorem Gnieźnieńskim i sekretarzem koronnym. Stefan Batory podwyższył go na urząd podkanclerzego koronnego za wstawieniem się Jana Zamojskiego, i gdy jedno miasto w pewnej swój sprawie prócz pieniędzy i bogatych upominków

wóz obciążony wyborném winem w podarunku mu dać chciało, nie przyjął takiej ofiary i tentujących zgromił słowami. Król Stefan z pensyi swoich nagroził mu i cnotę jego pochwalił. Chociaż nie był w zagranicznych akademiach, był jednak tak wybornym mówcą, że czy w senacie wotował, czy od tronu odpowiadał, wszystkich serca do siebie skłaniał i pierwsze miejsce między mówcami Polski pod ten czas trzymał. Zygmunta III. u portu gdańskiego witał i dyploma elekcji onemu oddał; do króla Jana Szwedzkiego poselstwo odbył. Na biskupstwie Płockiem 15 lat siedząc, kilka synodów złożył i do druku podał, na dekanaty pierwszy dycezyą swą podzielił, seminaryum na kleryków 20 w Pułtuskun fundował i biblioteką opatrzył, pałac w Bartodziejowicach wymurował i w Płocku takąż fabrykę rozpoczął; dobra Grodek i Grodzisk w województwie podlaskiem, w ziemi Krochickiej, od książąt Radziwiłłów dla biskupów Płockich kupił, w Warszawie pałac na pomieszkanie arcybiskupom Gnieźnieńskim założył. Po zejściu króla Stefana od nieukontentowanych i niewdzięcznych zarządowi Monarchy tego wyrzuty niesłuszne na sejmie konwokacyjnym wycierpiał; 1607 roku arcybiskupem Gnieźnieńskim mianowany, spalony kościół katedry w Gnieźnie restaurował; w Uniejowie, Łyszkowicach, Chroście i Skierniewicach pałace postawił; 1615 roku w wieku lat 66 życie zakończył, kaplicę marmurem ozdobioną i miedzią pokrytą w Gnieźnie wzniósł, w której pochowany spoczywa. Opis podróży Zygmunta III. do Rewla 1589 r. w rękopismie zostawił, z którego wypis Kobierzycki w historii Władysława IV. umieścił.

**Bariotti**, wsławiony na wojnach kozackich i moskiewskich, przypuszczony do zaszczytów rycerstwa polskiego 1662 r.

**Baryczka Marcin**, ksiądz, z rodziny węgierskiej na Ruś Czerwoną przeniesionej pochodzący, z rozkazu Kazimierza w dniu 8 Stycznia 1349 r., za natrętne wymówki utopiony w Wiśle, pochowany w Krakowie w kościele Ś. Katarzyny u OO. Augustyanów z kaphcy brackiej Ś. Michała.—*Wojciech* Baryczka z Władysławem III. Jagiellończykiem pod Warną poległ.—*Jerzy* ozdobił katedrę Warszawską Ś. Jana.—*Stanisław*, zrodzony z Fuggerówniej, domu w Niemczech niegdyś handlownego i za ostatnich Jagiellów szerokie w Polsce związki mającego;— tego syn *Jacek*, kościół i klasztor OO. Dominikanów w Warszawie zaczął murować.—*Stanisław* mężstwem swem w wyprawach pod Żółkiewskim hetmanem wsławił się i wiele pobożnych zakładów w Warszawie poczynił, o czém obszerniej nagrobek jego w kościele katedralnym Ś. Jana opowiada.—*Wojciech*, pod Strygonią walcząc, Turka olbrzymiej postawy, wzrostem i siłą potężnego zabił; za ten czyn od Rudolfa

cesarza 1590 r. w komput szlachty niemieckiej policzony. Przy oblężeniu Smoleńska wiele dokazywał i pod Kircholmem w Inflantach mężnie walczył.—*Stanisław* Baryczka, sekretarz królewski, biegły inżynier; w potrzebach pod Beresteczkiem, Zborowem i Zwańcem Janowi Kazimierzowi pomagał; przy odbieraniu Szwedom Krakowa, Warszawy i Torunia walecznie stawiał się; biegły w puszczaniu ogniów, stawianiu machin wojennych i podsadzaniu min; OO. Dominikanom w Warszawie bibliotekę pomnożył.

**Barzi Piotr**, starosta Lwowski, z rodziny z Włoch pochodzącej, dziedzic na Błoczni i Wiśniczu, która to majątność przez kupno przeszła z domu tegoż do własności Lubomirskich. Ten starosta oblegał za rozkazem Zygmunta Augusta księżnę Ostrogską w klasztorze panien Benedyktynek we Lwowie i do oddania córki w zamężcie hrabiego Górki przymusił.

**Bartholan Stanisław**, urodzony w Polsce z rodziny z Włoch pochodzącej, w Inflantach i na Wołoszczyźnie pułkiem piechoty dowodził, sztukę puszkarską w Polsce udoskonalił, 1589 r. do zaszczytu szlachectwa przypuszczony. Sekretarzem Zygmunta III. mianowany, w ważnych zleceniach do Niemiec, Francji, Anglii i Hiszpanii był wysyłany. Opisał i wydał zwycięstwo nad Szwedami 1606 r.; dzieło to Lwowi Sapiehy przypisał.

**Bartach Fryderyk**, w Warmie urodzony, jezuita, nauką i pobożnością zalecony, był spowiednikiem Zygmunta III. przez lat 9, umarł z zarazy pod Smoleńskiem 1609 r. Ciało jego do Wilna odprowadzone, w przytomności Konstancyi królowej pochowano; zostawił on kilka pism drukiem ogłoszonych.

**Batory Andrzej**, kardynał, biskup Warmiński, Andrzeja z Somlio, brata króla Stefana syn. O nim i o rodzice jego, jako tak wiele Polsce zasłużonych, wspomnieć należy. W Pułtusku szkoły odbył u Jezuitów; przeznaczony do stanu duchownego, bogatym probostwem Miechowskim obdarzony został 1583 r. Wysłany do Rzymu, od Grzegorza XIII. w liczbę kardynałów policzonym był, nie będąc jeszcze kapłanem 1588 r. Od Zygmunta III. za wstawieniem się Zamojskiego mianowany biskupem Warmińskim.—*Zygmunt*, brat stryjeczny, książe Siedmiogrodu, odstąpił mu panowania nad tym krajem. To było przyczyną jego nieszczęśliwego końca, gdy udał się z ludem w Polsce zebrany do Siedmiogrodu, a Basta, wódz cesarza Niemieckiego z tyłu drogę mu zaszedł. Wołosi z frontu otoczyli. Lud Batorego rozpierzchnął się, a on przebrany w siermięgę z siedmiu polakami skrył się w jednej chacie od Wołochów. Tam napadniony bronił się mężnie, na ostatku dwa razy cięży siekierą w głowę, dnia 28 października 1599 r. poległ, mając dopiero



lat 33. — Po wyborze Stefana na króla Polskiego objął rządy Siedmiogrodu brat jego *Krzysztof* i obawiając się przemocy domu austriackiego uciekł się pod opiekę Turecką; 1581 r. umarł. — Po tym nastąpił *Zygmunt*, który brata *Ballazara* stracił, a następnie rządów kraju wspomnianemu bratu *Andrzejowi* odstąpił. — Po nieszczęśliwej jego śmierci objął rządy *Gabryel Batory*, powszechnie nazywany *Gabor*. Ten walczył ciągle z Betlem Gaborem o toż państwo i równie nieszczęśliwie jak i Andrzej miał poledz.

**Baybuza Murza**, Tatar, na dworze jednego z książąt litewskich za przestrzelenie ogromnego węża przez głowę, herbem podobnym opatrzony i *hrybunem* nazwany, od *Grzybów*, wpośród których wąż ten czolgał się. Od niego pochodzi rodzina Baybuzów Hrybunowiczami zwanych, w województwie niegdyś braclawskiem posiadłość swą mających. — *Michał* Baybuza odebrał od króla Stefana w nagrodę meztwa włości nad Suta, w ukrainie Zaniemnieprskiej leżące, które potem od niego ctrzymał Aleksander książę Wiśniowiecki, o czém świadczy ustawa sejmowa 1590 r.

**Bazeński de Beizen Konrad**, zwany *de Zeiligen*, rycerz *von Hazke*, w r. 1410 po bitwie z Krzyżakami pod Dąbrowną, czyli Grünwalden stoczonej, kupił od biskupa warmińskiego wieś Bazen, po niemiecku przezwaną Beissen; od tej potomkowie jego nazwali się *Bazeńscy*. — *Jan*, syn Konrada, w obozie Piotra, króla Arragońskiego, zwyciężył Maura w pojedynku; pasowany rycerzem odebrał w herbie tegoż murzyna z swą dawną wiewiórką. Powróciwszy do Prus, kupił znaczne dobra, z powodu położenia których wynikł spór z Franciszkiem, biskupem warmińskim, o poblizsze jezioro, od którego własności odsądziłi go delegowani kommissarze, a W. mistrz krzyżacki wyrok ten potwierdził. Odwołał się Bazeński od postanowienia takowego do stanów pruskich i te przeciw biskupowi zawyrokowały. W. mistrz mszcząc się krzywdy, dobra Bazeńskiego skonfiskował i ruchomości nawet jego zabrać kazał. To było powodem, że uciśniony Bazeński uciekł się pod opiekę Kazimierza Jagiellończyka, a Prusacy nieukontentowani poszli za jego przykładem i to było dzielną przyczyną wybicia się Prus zpod jarzma Krzyżaków. Po skończonej szczęśliwie wojnie król Polski mianował tego Bazeńskiego wojewodą gdańskim i gubernatorem całych oswobodzonych Prus, a brata jego *Gabryela* wojewodą elbląskim. Piastowała ta rodzina pierwsze urzędy w Prusach królewsko-polskich i dopiero za Zygmunta III. na ostatnim *Ludwiku* Bazeńskim, 1612 r. zmarłym, wygasła.

**Beaulien**, rodem Francuz, za Jana Kazimierza za usługi w umocnieniu i obronie twierdz w czasie wojen, pod nieszczęśliwemi

panowaniem tego króla trwających, do zaszczytu rycerskich swobód przez ustawę sejmową 1662 r. przypuszczony.

**Beauplan**, rodem Francuz, wszedł w służbę polską pod Konięcpolskim hetmanem i służył jako inżynier na Ukrainie. Twierdzę Kubak nad Dnieprem, powyżej Porochów, zbudował. Kozacy opanowali tę twierdzę i garnizon pod dowództwem Marion wycięli. Odebrali ją napowrót Polacy, poczem dostała się Chmielnickiemu, który ją z ziemią zrównał. Beauplan wróciwszy do ojczyzny wydał opis Ukrainy i jej przyległych części 1650 r., z wielką dokładnością napisany, przytém kartę geograficzną tejże części Polski. Opis ten przełożony na łaciński język znajduje się w zbiorze Mizlera.

**Bedoński Andrzej**, opisał rymem bitwę pod Cecorą i klęskę Polaków na Wołoszczyźnie. Napis na tém dziele: *Potrzeba Cectorska z Skinder Baszą i Sultanem Galgą: przez Stan. Żółkiewskiego hetmana W. K. stoczona (1620 r.)*.

**Bembus Mateusz**, jezuita, rodem z Poznania, wstąpił do tego zakonu 1587 r. Na dworze Zygmunta III. po zejściu ks. Piotra Skargi przez dwa lata pełnił powinność kaznodziei; pozostało po nim wiele pism religijnych i kazań.

**Berent Szymon**, jezuita z Prus rodem, królewiczowi Albrychtowi, synowi Zygmunta III., za towarzysza w podróżach był dodany; wielki miłośnik muzyki i wyborny kaznodzieja.

**Bernat**, rodził się w Krakowie, przy akademii tamecznej był mistrzem nauk wyzwolonych i astrologiem, jako taki był kalendarzów z przepowiedniami meteorologicznymi wydawcą. Jego przepowiednie i kalendarze z r. 1596 i 1605 wylicza uczony Siarczyński w dziele swoim: *Obraz wieku Zygmunta III.*

**Berynda**, mnich pieczarski kijowskiego klasztoru, poprawca ksiąg i biegły w naukach, ułożył słownik słowiańsko-ruski 1627 r., dzieło wielkiego użytku, oraz inne uczone pisma. Umarł w Kijowie 1623 r.

**Bekesz Kasper**, Węgier, odbył poselstwo do Solimana sultana tureckiego, spierał się z Batorym o księstwo Siedmiogrodzkie, zwyciężony przeprosił i służył mu wiernie we wszystkich wyprawach polskich dowodząc jazdą, a *Gabryel* jego brat, przywoził piechocie i poległ idąc do szturm pod Pokowem. Kasper Bekesz niedługo po zejściu brata umarł, pochowany w Wilnie na wzgórzu za miastem, gdzie dotąd istniejąca mogiła nazwę jego nosi. — *Władysław* syn jego, walczył pod Buczyną przeciw Maksymiljanowi arcy-księciu austryackiemu i bronił zamku Kolmar w Szwecyi dla Zygmunta III. Za zasługi swoje udarowany starostwami: Preńskiem, Braclawskiem i Chanweleniskiem w Inflantach.

**Belchacki**, herbu Topor, z województwa sieradzkiego. W nie-  
szczęsnej bitwie pod Batohem na Podolu, z kozakami pod Chmiel-  
nickim stoczonej, 14 Belchackich z tejże rodziny poległo, gdy ko-  
zacy złamawszy słowo i daną wiarę, cały korpus Polaków w nie-  
wołą wzięty, Tatarom do ścinania oddali.

**Belina**, herbu tegoż nazwiska, w Czechach od panowania od-  
dalony dla tej przyczyny, że w Bawaryi wychowany po słowiań-  
sku nie umiał.—Brata jego *Suchostawa* wspomina Bielski w kronice  
Czeskiej, a Niesiecki twierdzi, że Belinowie z Dąbrówką przysli  
do Polski.—*Letisław* Belina, za panowania Bolesława Krzywoustego  
dowodząc przeciw Morawcom, w zaciętej bitwie miał uciętą  
rękę i udarowany został od tegoż króla złotą ręką; niemniej znamię  
to w helm herbu swojego miał przydane.

**Belzecki Jan**, założył miasto Belzec, w Belzkiem wojewódz-  
twie, od którego Belzeccy poszli.—Wnuk jego, także *Jan*, walczył  
mężnie pod Sokolem w Połockiem,—z Szeremetliem i Bułhakiem.—  
Mielecki hetman wielką część zwycięztwa tego jemu przyznał, na  
pamiątkę czego wystawił Belzecki kościół w Magierowie.—*Mikołaj*  
podkomorzy Belski, zamek w Rudzie wymurował; pojął w małżon-  
ką Zbarawską księżniczkę.

**Boroh**, rodzina w Inflantach: jeden z nich dzielnie popisywał  
się w wyprawach wojennych pod Władysławem IV.

**Bethunann Seweryn**, kupiec krakowski, trzymał prawem za-  
stawy od Zygmunta I. kopalnię sreber w Olkuszku w pięciu tysią-  
cach złp. ówczasowej monety. Gdy w Wieliczce w kopalniach  
soli zajął się przypadkowy ogień, tenże licząc podówczas lat 90  
spuścił się w podziemne lochy z Kościelskim żupnikiem i odważnie  
cały pożar szczęśliwie przytłumił; umarł 1515 r. 95 lat licząc.—  
*Zofia* córka jego, zaślubiona Janowi Bonerowi, kasztelanowi san-  
domierskiemu. znaczny majątek temuż w posagu przyniosła, której  
znowuż córka tegoż imienia, Jana Firleja wojewodę krakowskiego  
za małżonka swego poślubiła i tym sposobem bogate spadki obu  
tych domów w rodzinie Firlejów pozostały.

**Białaczewski Jan Prandota** z Białaczewa, biskup krakowski,  
dom swój i ojczyznę wysoką nauką i świątobliwością ozdobił.  
Urodził się z rodziców herbu Odrowąż; *lwona* biskupa krakow-  
skiego był pokrewnym. Gdy Konrad, książę mazowiecki, ura-  
żony, że przy Bolesławie Wstydlwym nienaruszoną wiernością sta-  
wał, biskupie dobra i dziedzictwo mu odebrał, a duchownych roz-  
maitemi ciężarami dręczył, Prandota wyklął go od kościoła Bo-  
żego, a Tulko arcybiskup klątwę na Synodzie potwierdził. Bole-  
sław wdzięczny za to, kościół krakowski rozmaitemi dobrodziej-  
stwami obdarzył. A gdy Innocenty IV. przyciśniony od Fryderyka

cesarza szukając pomocy, do Polski wysłał Jakóba Leodyjskiego archidjakona, duchowieństwo polskie na Synodzie w Wrocławiu piątą część swych dochodów przez trzy lata płacić zobowiązało się. Ponieważ zaś Polacy starym zwyczajem od starozapustnej niedzieli wielki post zaczynali, tenże legat hojnością prałatów naszych ujęty, dozwolił Polakom od dnia popielcowego postne dni zachowywać i tak od r. 1216 aż dotąd trwa ten zwyczaj w ojczyźnie naszej. Tenże papież Innocenty kanonizacyi Ś. Stanisława Szczepanowskiego, za wstawieniem się Prądoty, w lat sto siedm-dziesiąt pięć po zamordowaniu dozwolił, Ś. Kunegundę i błogosławioną Salomeę do klasztorów przyjął. Kanoników Ś. Ducha de Sachsen przez Iwona biskupa do Polski wprowadzonych, Białaczewski z Prądnika do Krakowa przeniósł i kościół z muru pod nazwą Ś. Krzyża zbudował, szpital do tegoż, w którym osób 300 utrzymywano, przydał, i kościół Ś. Marcina nad Wieliczką fundował. Zwłoki jego Kretkowski archidjakon, w r. 1639 pochował na zamku w kościele katedralnym krakowskim.

**Białobocki Stanisław**, herbu Lubicz, z ziemi Chełmskiej, dworzanin Zygmunta Augusta. Górnicki wspomina jego powieści do rozrywki służące. *Jan*, dworzanin księżnej Ostrogskiej, a potem Stanisława Lubomirskiego towarzyszył mu w wyprawie Chocińskiej przeciw Turkom 1621 r. Wydał drukiem: *Zegar w krótkim zebraniu czasów królestwa Polskiego, wiekami królów idący*. Kraków, 1661 in 4to, które to dzieło przypisał Jerzemu Lubomirskiemu.

**Białobrzęski Marcin**, herbu Habdank, z ojca *Jana*, matki Anny Janikowskiej urodzony, biskup kamieniecki, w krakowskiej akademii doskonalił się. Wydał kilka dzieł duchownych czystością języka polskiego zaleconych, między temi *Postillę*, to jest: *Wykład ewangelij na niedziele i święta całoroczne*, in folio 1581 r. Do niej jest przydane kazanie na pogrzebie Zygmunta Augusta króla przez niego miane. *Postillę* tę Synod kijowskiej dyciezyi 1586 r. zalecił wszystkim plebanom. Na sejmach i w senacie tak gruntownie i wymownie glosował, że za zdaniem swoim wszystkich przekonania pociągał; dla tej pięknej i czystej wymowy używanym był do różnych poselstw. Przy wyborze Henryka króla, od obojga stanów na konwokacyą w Sztęczy do Proszowic na zjazd generalny od kapituły krakowskiej był wyznaczonym, gdzie wymownie konferencye i szkodliwe związki przeczornie Polakom odradzał. Do Maksymiljana cesarza od króla Stefana był wysłany, dla odradzania mu podróży do Polski i ażeby ustąpił swęj pretensyi rozszczonej podówczas do korony Polaków. Do Węgier na pogrzeb Krzysztofa księcia Siedmiogrodzkiego, brata rodzonego Stefana



króla, z zlecenia tegoż jeździł, które to wszystkie poselstwa pilnie i gorliwie jako prawdziwie kochający ojczyznę syn wypełnił. Po professyi u Cystersów uczynionej, opatem mogińskim obrany; wkrótce suffraganem krakowskim, naostatek biskupem kamienieckim mianowany. Jędrzej Trzeciowski, w łacińskim języku opisał życie jego, które znajduje się u Paprockiego (w dziele: *O herbach Polskich* na karcie 164). — *Jędrzej*, brat jego rodzony, opat w Jędrzejowie, życia jego i cnót naśladowca. — W tém miejscu wdzięczność zniewała wspomnieć księdza *Jakóba* Białobrzeskiego, prałata kustosa dyecezyi podlaskiej, prezesa komunistów i rektora szkół w Węgrowie 1831 r. zmarłego, pod którego sterem początkowe odbierałem nauki.

**Białynia**, rycerz, przez Władysława Łokietka od wsi Białyni, w Kujawach leżącej, mianowany, na pamięć, że gdy obozy tego króla w wyprawie przeciw Krzyżakom pod wsią tego nazwiska z nieprzyjacielskimi czekając spotkania prawie stykały się, rycerz ten belty od strzał tak zręcznie materyą palną napelnił, iż wypuszczone z kusz, namioty nieprzyjacielskie zapaliły i płomieniem ogarniętym zniszczyły, tak że Polacy natarłszy w tę chwilę na Krzyżaków, ogniem tym przestraszonych, zupełną im klęskę zadali. Potomkowie rycerza tego, herbem podobnego nazwiska z przydaną strzałą z beltem od tegoż króla na później szczycili się.

**Bianki Jacek**, z rodziny włoskiej, podczaszy warszawski, otrzymał indygenat przez ustawę sejmową 1661 r., za zasługi porządnego utrzymywania dochodu skarbu koronnego.

**Bidziński Stefan**, wojewoda sandomierski, Jana Kazimierza za Dnieprem na Ukrainie otoczonego od nieprzyjaciół, wycieczką zrobioną w głąb kraju, z niebezpieczeństwa ratował.

**Bieganowski Mikołaj**, kasztelan podlaski, a potem kamieniecki, z Bieganowa w Poznańskim, Janowski i Mostowski starosta, mąż do dzieł wojennych zrodzony, w Prusach przeciw Gustawowi pod chorągwią Jana Ostroroga walczył. Odwołał go hetman Konięcpolski pod znak hussarski i poselstwo do Kurfursta Brandeburskiego zlecił, dla umówienia leży na zimę dla wojska polskiego w księstwie pruskiem; od tegoż był wysłanym w poleceniach do Amurata, sultana tureckiego. Wyniesiony dalej na urząd pisarza, a potem strażnika polnego, w potrzebie pod Korsuniem dostał się w niewolę tatarską. Pod Horyniem i Beresteczkiem przeciw zbuutowanemu Chmielnickiemu, stawał w obronie ojczyzny; 1667 r. był deputowanym do rozgraniczeń między Podolem i Wołoską ziemią. Król Władysław wyprawił go jako wielkiego posła do Ibraima sultana tureckiego. Jan Kazimierz użył go w podobnym charakterze do sultana Bachmeta. Ozdobne to było poselstwo, odbyte

w towarzystwie wielu paniąt polskich, między któremi liczył się młody podówczas Jan Sobieski, potem król Polski. Zręcznością i szczerze szafowanemi podarunkami, dokazał tego u Porty, że Han tatarski od ligi z kozakami oderwał się. Za te tak znamienite posługi powróciwszy do kraju, publiczne na sejmie od kanclerza Korycińskiego, prymasa Leszczyńskiego i marszałka izby poselskiej Grzymałtowskiego odebrał podziękowanie. 1674 r. zakończył pełne chwały życia.

**Bieliński Jan**, herbu Junosza z Bielna, wojewoda malborski, służąc w gwardyi rajtarów Jana Kazimierza króla, w przygodach mężtwem swoim i bronił i wspierał, za które posługi na sejmie 1662 r. starostwo malborskie w dożywocie otrzymał. Odbył kommissyą do miasta Elbląga dla rozpoznania pretensyj Kurfursta Brandeburskiego i do Inflant dla ustanowienia kościołów katolickich i opatrzenia ich w dochody. Piastował urząd marszałka trybunału koronnego. Grodno z rąk obcego wojska odebrał i pod Brześciem Litewskim walną rozprawę wygrał. — *Ludwik*, marszałek wielki koronny, starosta tucholski, był marszałkiem na elekcyi Augusta II.

**Bielski**, herbu Prawdzic, z Białej w ziemi wieluńskiej. — *Marcin* Bielski, dziejopis polski, historyą swą ojczyzstym językiem napisaną, przeciwną od Lecha aż do Żygmunta III. Umarł w roku 80 życia. — Dokończył tej pracy po śmierci ojca, 1595 r. przypadłej, *Joachim* Bielski, sekretarz królewski 1590 r., deputowany na lustracyą starostwa Lubelskiego, potem deputat na trybunał koronny, w różnych naukach mąż biegłości wielkiej, jak to różne pozostałe po nim pisma dowodzą.

**Biernacki z Biernut** na Podlasiu, *Kazimierz, Władysława* kasztelana krakowskiego syn, w zakonie Franciszkańskim doktor teologii i prowincyał zakonu. Był on chronologiem swojego zgromadzenia; podanemi od siebie do druku księgami sławny. Wydał *Speculum minorum* (1701 r. w Kaliszu) i *Propugnaculum antiquitatis ordinis minorum* (1692). Umarł 1714 r., mając blisko lat 100.

**Bielecki Jan z Biekti**, w województwie lubelskiem, herbu Junosza, w czasie napadu Tatarów do Polski, w młodym wieku w niewolę zabrany, w ich wierze i języku wychował się. Potrafił tak ująć serca swoich panów, że mu do Polski bez urlopu odejść dozwolili. Stefan Batory przyjął go na dwór swój i tłumaczem języków: tureckiego i tatarskiego mianował, starostwem wieczystym obdarzył, które gdy mu przemoc możniejszego wydarła, napowrót do Tatarów wyniósł się i do owego napadu 1588 r. podbudził. Gdy pod Lwów podstąpili, tknięty litością uprosił Hana, aby wstrzymał hordeę i Korycińskiego, oraz innych wielu Polaków na

wolność wypuścił. Sam jednak więcej do nieszczęśliwej Polski nie wrócił, mówiąc że woli mieć jednego pana w hordzie, niżeli stu panów w Polsce. Zejścia jego czas niawiadomy.—Drugi *tegoż imienia Bielecki* pod Łubnicami na Ukrainie za Dnieprem 1596 r. pod Żółkiewskim przednią jazdą dowodząc, kozaków poraził i miasto opanował. 1625 r. był wyznaczony do urzędzenia tychże Zapo- rożskich kozaków.

**Birkowski Fabian**, urodził się we Lwowie, brał nauki w akademii krakowskiej i tam dostąpił zaszczytu magistra 1587 r. Zwiedził obce kraje i do zakonu kaznodziejskiego Dominikanów 1592 r. wstąpił; pełnił obowiązki kaznodziei w Warszawie i Krakowie, potem na dworze Władysława IV., któremu we wszystkich podró- żach i wyprawach wojennych towarzyszył. Śmiało i otwarcie w swych kazaniach Polakom ich wady wytykał, prawdę bez obwi- jania przed oczy im wykładając, przewidziane przez niego przyszłe nieszczęścia przepowiadał. Przed śmiercią do zacisza klasztornego powrócił i tam 1630 r. pobożnego życia dokonał. Pozostało po nim wiele pism, mianowicie: *kazania* na pogrzebie Anny Jagiellonki, Zygmunta III. siostry, Konstancyi królowej, oraz wielkiego swego poprzednika, Piotra Skargi i innych znakomitych kraju polskiego osób. Sławny był z jędrnej, płynnej i czystej wymowy, i Janem Złotoustym powszechnie zwany; jego *Postilla* w każdym kościele polskim długo na pulpicie jaśniała.

**Bieykowski**, od Troydena mazowieckiego i czerwińskiego księcia w r. 1362 odebrał w nadaniu wieś Bieyków nad Pilicą, od której potomkowie jego Bieykowskiemi zwać się poczeli.—*Mikołaj* z Bieykowa piastował urząd marszałka dworu u Ziemowita i Konrada książąt mazowieckich. Pamiętny mężem w potrzebach z Litwą.—*Paweł* odważny na Zygmunta Augusta wojownik, wzięty w niewolę w niej, nieustraszonej stałości dał dowody.

**Biskupski Adam**, starosta wieluński, gubernator ekonomii samborskiej, otrzymał pozwolenie założenia miasta Kempno 1661 r.

**Blazowski Marcin**, przetłumaczył dokładnie i czystą polszczy- zną z łacińskiego Kronikę Kromera i wydał ją drukiem w Krako- wie 1611 r. Był on także rymopisem. Uczony Juszyński pochwa- la jego wiersze.

**Blecki z Kosieczyna Stanisław**, wydał w druku dzieło pod na- pisem: *Solea Zapolsciinna* (1646 r.).

**Blizkowski Zbigniew**, starosta żytomirski, kościół jezuitów we Lwowie wewnątrz obiciem adamaszkowém przyozdobił, które w r. 1799 tam jeszcze widziano. Umarł 1681 r.; w tymże kościele pochowany.

**Bobola**, herbu Leliwa, *Jakób*, kawaler jerozolimski, rodem z Czech. Księgi uposażeń kościoła katedralnego krakowskiego: *Libri beneficiorum* zwane, przez niespracowanego Długosza zebrane, świadczą, że rodzina ta herbem i dobrami od Bolesława Wstydlivego w Polsce obdarzona, miała szczególny przywilej noszenia sukna koloru białego.—*Jędrzej*, podkomorzy koronny, Pilźnieński, Dybowski i Gniewkowski starosta, młode swe lata na dworze Jana Tarnowskiego hetmana przepędził. Zygmunt August szanując wielką jego biegłość i przezorność, polecił mu dozór i prowadzenie młodzieży przy dworze królewskim bawiącej. Król Stefan we wszystkich wyprawach tak pod Gdańskiem, jako i na Moskwie miał go przy swoim boku. U Zygmunta III. w największym był poważaniu, i do wszystkich najważniejszych i tajnych rad używany; dziejopisowie jednak, mianowicie Paweł Piasecki, złe wypadki za tego króla jemu przypisują; przeciwnie ksiądz Skarga w kazaniach swych za ledwo świętym go nie mianuje, a Niesiecki mówi, że dla głośnej jego roztropności, dla porady z Włoch, Francyi, Hiszpanii i Niemiec do niego uciekano się. Umarł 1617 r. Jezuitów darami obsypywał, kościół ich w Warszawie hojnością jego powstał.—Synowiec tego, także *Jędrzej Bobola*, jezuita, apostołem pińskim zwany, od kozaków w Janowie na Podlasiu okrutnie zamordowany w dniu 16 maja 1657 r. Zdarto mu paznogie, uszy i usta oberznęto, z rąk skórę zwleczono, głowę i rękę pocięto.—*Konrad Bobola* z Dymitrem Samozwanicem w Moskwie w czasie rozruchu zginął,—*Zygmunt Bobola* poległ mężnie pod Wiedniem i na nim rodzina ta, przeszło 4 wieki świetniejąca w Polsce, koniec swój wzięła.

**Bobolecki**, rotmistrz wojsk, 1576 r. posłany do Wołoch dla pojmania zbuntowanego Podkowy, wodza kozackiego, pokój tej prowincyi mieszającego, polecenia zręcznie dopełnił. Groby tej rodziny znajdowały się w Otorowie, województwie poznańskim.

**Bobowski Zygmunt**, herbu Gryff, z Bobowy, w Krakowskiem Podgórzu, podsędek krakowski, przywoził chorągwi Gryffów w bitwie z Krzyżakami 1410 r. pod Dąbrowną czyli Grünwaldem. Zwyczaj bowiem był u dawnych Polaków, że wszyscy herbowni, chociaż różnego nazwiska a jednego herbu, pod jeden zaciągali się znak, i pod jedną chorągwią walczyli. Wielokrotne tego dawne przykłady wyliczają dziejopisowie nasi, mianowicie: Bielski, Paprocki i Niesiecki.—*Jan Bobowski*, dowódzca pułku pieszego, zdobywał Smoleńsk; zpod jego dowództwa wyszedł sławny ów wojownik Aleksander Lisowski, który jak wiele z lekką swą jazdą za czasów Zygmunta III. dokazywał. poniżej opowiemy.—*Albert Bobowski*, urodził się w téjże Bobowej, nad rzeczką Białą, w Podgó-



rze leżącej włości, w posiadaniu tegoż imienia zostającej. Wzięty w młodości w niewolę od Tatarów w napadzie 1624 r., sprzedany do seraju sultana w Stambule, tam wychował się i poturczył. Obeznany z kilkunastu językami, obdarzony nadzwyczajną pamięcią i niepospolitą biegłością, był dragomanem porty za panowania Mahometa IV. sultana, pod imieniem *Hali Beja*. Pisał pamiętniki państwa ottomańskiego w języku angielskim, których użył do swego dzieła Paweł Ricaut, Anglik; napisał też grammatykę i słownik turecki i przełożył dzieło Kommeniusza: *Janua Linguarum* na język turecki. Pisma jego i prace wyliczył Jakób Spon w opisie podróży do Włoch i Grecyi; przyznaje on Bobowskiemu biegłość w 17 językach. Pamiętniki o Porcie Ottomańskiej przed śmiercią miał oddać w Smyrnie panu Ricaut. Dzieło to przez Briota na francuzki język wytłumaczone, 1671 r. wydane, później i w polskim języku wyszło. W r. 1676 zaskoczyła śmierć tego Polaka, który aż do swych ostatnich dni wyznania nie odwołał.

**Bobrownicki**, w sandomierskiem, herbu Doliwa, *Jan* w r. 1587 podpisał ustawy zjazdu Pokrzywnickiego. *Zbigniew* był dworzaniem i sekretarzem Zygmunta III.

**Boduta Marcin**, arcybiskup gnieźnieński, od Mikołaja III. papieża wyniesiony na tę godność około 1278 r., pisał kronikę papieżów i kronikę polską, z której wyjątku Baronius cytuje rzecz o Bolesławie Chrobrym; umarł i pochowany w Bononii, w kościele XX. Dominikanów. Nagrobek jego oglądał Bzowski z napisem; *Hic jacet frater Martinus, Polonus, ordinis praedicatorum, archiepiscopus Gnesnensis*.

**Bodzenta**, herbu Szeliga, arcybiskup gnieźnieński, syn *Władysława*, z Szelik, wsi leżącej pod Kunowem w sandomierskiem, za pomocą króla Ludwika podwyższony na godność biskupią 1382 r. Po śmierci Ludwika, na zjeździe w Sieradzu, Ziemowita księcia mazowieckiego królem polskim ogłosił; przeciwna strona mocą od tego zamiaru odwrócić go usiłowała, dlatego Żnin obleżony, Kazimierz odebrany i Gniezno złupione zostało, tak że nawet kapłańskie domy oszczędzanemi nie były. Nieustraszony jednak Bodzenta siłą przemocy szlacheckiej oparł się; Żnin oswobodził, lecz na ostatku przekonany o jawnej korzyści połączenia Litwy z Polską, Ziemowita odstąpił, Jagiellę ochrzcił, z Jadwigą połączył i w Krakowie koronował, potem do Litwy z królem i królową zajechawszy, wiele do rozmnożenia tam wiary świętej Jagielle dopomagał, biskupa wileńskiego postanowił, kościół katedralny w Wilnie poświęcił, kaplicę w Gnieźnie fundował i uposażył, w której spoczywa ukończywszy chwalebne życie w r. 1389.

**Boglewski Sławiec**, herbu Jelita z Boglewic, w czerskiej ziemi, 1406 r. był kasztelanem czerskim.—*Jan* z Boglewic, na zjeździe czerskim 1452 r. podpisał niektóre ustawy książąt mazowieckich.—*Mikołaj* Boglewski, wojewoda warszawski czyli mazowiecki, był posłem od książąt mazowieckich do Kazimierza króla polskiego, upominając się o Płock.—Boglewski razem z Zawiszą Czarnym walczył przeciw nieprzyjaciolom ojczyzny.—*Mikołaj*, sędzia ziemski czerski, nie mając żadnego potomstwa, dla obrazu Najświętszej Panny Częstochowskiej dziedzictwo swe zapisał.

**Bogorya Jarosław**, arcybiskup gnieźnieński, w młodych latach od rodziców do Bononii na naukę wysłany, tam został rektorem akademii, który obowiązek z wielką chwałą sprawował; 1332 r. po powrocie do ojczyzny archidjakonem krakowskim wybrany, na arcybiskupa gnieźnieńskiego przez Kazimierza W. mianowany, od Klementsa VI. papieża w godności tej potwierdzony został. Spory o dziesięcinę między Bodzentą, biskupem krakowskim i ziemianami krakowskimi i sandomierskimi załatwił, ziemian lubelskich i sieciechowskich z powodu zniszczeń przez pogan od dziesięciny na lat 30 poczynając od r. 1361 uwolnił, zamysłem Karola IV. cesarza Niemieckiego, usiłującego oderwać wrocławskich biskupów od metropolii gnieźnieńskiej przeszkodził, i potem wnuczkę Kazimierza W., z tymże Karolem cesarzem w małżeństwo związał. Ludwika króla koronował, miasteczka Żnin i Kazimierz ufundował, narzeczcie sto lat przeżywszy, w Leskim klasztorze 1376 r. życia dokonał. Pochowany w Gnieźnie i nagrobkiem później w r. 1562 przez Kochlewskiego, kanclerza gnieźnieńskiego, z pamiętnem cnot jego wyliczeniem uczczony.

**Bogusz z Ziemblec**, starosta gdański, od Władysława Łokietka postanowiony, mężnie Gdańska przeciw Brandeburczykom bronił.—*Marcin* Bogusz, żołnierz nieustraszony, Turkom sposobności dostawiania prowiantów do Kamieńca Podolskiego nie dopuszczał, Tatarów gromił i Koniecpolskiemu, wojewodzie sieradzkiemu, w dziele rozgraniczenia od Turczach wiadomościami swemi wiele dopomagał. Umarł 1705 r. Pochowany w Kamieńcu Podolskim u OO. Karmelitów bosych.

**Bohomolec Hrehory**, obywatel z województwa witebskiego, znamienity z cnot i posług krajowi, podpisał elekcyą Władysława IV.

**Bohowitynowa Zofia**, z książąt Czartoryjskich, chorążyna wołyńska, wytłumaczyła z greckiego na słowiański język święte ewangelie i apostołskie pisma i kosztem swym w druku około 1616 r. ogłosiła.

**Bojanowski Jan**, dworzanin domu Sieniawskich, w czasie wyprawy pierwszej chocimskiej dowodził w chorągwi tejże i wydał wiersz: *Naumachia Chocimska*, wytłoczony w Chocimiu 1622 r. gdzie sławi czyny i odwagę Mikołaja i Prokopa Sieniawskich.— Bojanowski *tego imienia* jeździł z Leśniowolskim, kasztelanem podlaskim, do Szwecyi 1588 r. u Zygmunta III. był posłem do dworu wiedeńskiego z doniesieniem o śmierci królowej Anny i powtórnie 1605 r. jeździł do Wiednia, starając się dla tegoż króla o rękę arcy-księżniczki Konstancyi.

**Bokij**, z Wołynia obywatel, 200 ludzi jezdnych Podkowie, wodzowi kozaków, w pomoc dostawił.

**Bole Straszycki Samuel Swiatopelk**, na wsi Bole Straszykach w ziemi przemyskiej dziedzic, ewangelik uczony, przełożył z francuzkiego dzieło: *La Nouveauté du Papisme* i drukiem ogłosił, o co od Achacego Grochowskiego, biskupa przemyskiego, pozwany został na trybunał koronny, gdzie wyrokiem tego sądu tłumacz na karę wiecznego wywołania z kraju, a dzieło na spalenie skazanem zostało.

**Boner Jan**, herbu Bonarowa, przybył do Polski z Helwecyi, mąż znakomity, z kupiectwa i handlu zrobił wielki majątek i osiadł w Krakowie. Od królów polskich rodu Jagiellońskiego Kazimierza, Jana Alberta i Aleksandra wielce poważany, sprowadził do kraju trzech swoich braci: *Jakóba, Fryderyka i Jędrzeja*; nabył dobra Ogrodziniec w krakowskiej ziemi od Włodka, podczaszego bochińskiego i tak się podobać potrafił Zygmuntowi I. że go burgrabią i żupnikiem krakowskim mianował, które to względy królewskie wiele mu u prywatnych nienawiści zrzędziły. Nie zważając jednak na to, dobra królewskie wielkimi długami za poprzednich królów, mianowicie Jana Alberta i Aleksandra obciążone, wykupił i oswobodził. I tak starostwo Spiskie za 12,000 czerw. złotych od Jordana z Zakliczyna; Oświecin i żupy ruskie za 14,000 czerw. złotych wykupił od Pawła Czarnego, mieszczanina krakowskiego. Nieszawę za 10,000 czerw. złotych od Stanisława Kościelskiego; Stroż, Rybitwę, młyny i jatki oraz inne dochody do wielkorządcy krakowskiego należące, za 12,000 czerw. złotych; Olborę Olkuską, to jest dziesięcinę od kruszcu, za 5,000 czerw. złotych od Seweryna Bethmana; Sieradz za 5,000 czerw. złotych; Gostynin za 2,300 czerw. złotych; Radom za 3,000 czerw. złotych; Sochaczew za 7,000 czerw. złotych; Piotrków za 1,250 czerw. złotych; Drohobycz za 5,000 czerw. złotych; Rabsztyn za 1,500 czerw. złotych; zamek Ritter za 1,000 czerw. złotych; cło lubelskie za 1,400 czerw. złotych; Człuchów za 4,000 czerw. złotych; Tucholą za 11,800 czerw. złotych; Sądecz za 4,000 czerw. złotych; mostowe i cło to-

ruńskie za 10,000, na co przeszło 100,000 czerw. złotych wyłożył. Dworowi całemu królewskiemu, niepłatnemu od lat wielu, wszystkie zasługi popłacił i na to wydał około 200,000 zł. polskich ówczasowych. Zamek krakowski prawie podupadły, wielkim kosztem zmurował, wprzód całą stronę od zachodu, a potem i inne. W nagrodę tych przysług dał mu Zygmunt I. starostwo rabsztyńskie i oświęcimskie, przytém cła ruskie, Bełzkie i Łobzow pod Krakowem w pewnej summie wypuścił. Umarł 1523 r.—*Seweryn* Boner z Balic, dziedzic na Ogrodzieńcu i Kamieńcu, wielkorządca i żupnik krakowski, kasztelan biecki, oświęcimski, zatorski, rabsztyński, wschowski i ojcowski starosta, wedle Okolskiego syn *Jana*, wedle zaś innych synowiec jego. Mąż podług słów Decjusza: *Inter cives totius Sarmatiae insignior*. Dom jego otwartym był przytułkiem dla uczonych, o czém świadczą listy Erazma Roterdamczyka. Od Ferdynanda cesarza otrzymał tytuł barona na Ogrodzieńcu i Kamieńcu, który to Kamieniec, albo jak teraz zowią Odrzykoń, pod Krosnem, zamek, wyborym kształtem w r. 1564 wymurował. Kaplicę Ś. Jana Chrzciciela u Panny Maryi w Krakowie wspaniale ozdobił i w tój za życia miedziany nagrobek wystawił, gdzie spoczywa dokończywszy życia w r. 1540. — Córka jego z Bethmanówny spłodzona, dostała się w małżeństwo Janowi Firléj, wojewodzie lubelskiemu i marszałkowi W. koronnemu. — Syn jego *Seweryn*, z Kościeleckiej spłodzony, kasztelan krakowski, cały pułk konnych swoim kosztem pod Psków przywiódł, i w r. 1589 był komisarzem wraz z Leonem Sapięgą dla uspokojenia zbuntowanych mieszkańców Rygi. Zmarł bezpotomnie i po nim cały majątek przeszedł w dom Firléjów. Familii tój żupy Bochnickie i Wielkie winne są swoje urządzenie; w Wieliczce szyba Bonerowska dotąd zachowała swe imie. Ołtarz Ś. Stanisława na Skałce cały złożony kosztem tój rodziny stanął.

**Bonelli Jan i Jakób**, rodem z Włoch, za swe zasługi w kraju polskim otrzymali indygenat 1658 r.

**Boratini Tytus Livius**, był kontrahentem mennicy koronnej do bicia monety zdawkowej z miedzi; otrzymał indygenat ustawą sejmu 1658 r.

**Boratyński Dymitr z Boratyńca**, w przemyskiej ziemi, ruski kanclerz 1374 r. — *Jan* starosta rohatyński, rotmistrz, mężem wślawiony za panowania Aleksandra, gdy odwagą swoją z niebezpieczeństwa na Wołoszczyźnie Lanckorońskiego hetmana ratował, pod Połockiem przeprawiwszy się wbród przez Dźwinę 7,000 nieprzyjaciół rozproszył. *Jana*, króla węgierskiego, w potrzebie przeciw cesarzowi wspierał, a gdy Węgrzy bitwę przegrali, ranny i za zabitego miany zostawiony na placu, wyleczywszy się jednak z ran,



tak niespodziewanie do ojczyzny powrócił, iż majątek swój już pomiędzy zięciów rozdzielony zastał. — *Piotr* Boratyński, syn jego, kasztelan Belzki, z polecenia Zygmunta Augusta Bonę, królową matkę, za granicę odprowadzał i żegnając imieniem króla i królewien tkliwie i wymownie twardą, Włoszkę do płaczu wzbudzić potrafił. Izabellę, córkę jej, potem Jana Zapolskiego małżonkę, do Węgier odprowadził i pokój tam zabezpieczyć zdołał.

**Borek Stanisław**, dziekan krakowski, kantor gnieźnieński, zrobił znakomity fundusz na wychowanie ubogich uczniów 30; zmarł w Krakowie 1556 r.; nagrobek jego w kościele katedralnym dotąd istnieje. Mieszkanie dla XX. Wikaryat przy katedrze sprawujących poważne z muru wyprowadził, którego szczątki na opuszczonym Wawelu jeszcze dotąd widzieć się dają.

**Borkowski Dunin Stanisław**, z wielkiego Skrzynna, poseł do Wiednia, a potem marszałek trybunału koronnego 1683 r.

**Borkowski Mikołaj**, herbu Sulima, wiersz na chwałę Ś. Stanisława poświęcony wydał w druku 1670 r.

**Borkowski Wawrzyniec**, z chełmińskiego województwa, był dozorcą i nauczycielem Jana i Krzysztofa Baranieckich, których rodzice wysłali dla ukształcenia do akademij niemieckich. Tam opis pielgrzymki do Jerozolimy Mikołaja Radziwiłła na niemiecki język przetłumaczył i drukiem wydał 1603 r.

**Borecki Job**, metropolita kijowski i halicki, gorliwy dyzunij obrońca, złożył Sobór w Kijowie 1620 r., na którym Smotryckiego wyklął za jego wyznanie.

**Borysławski**, herbu Szreniawa, towarzysz wojska polskiego. Hetman Żółkiewski użył go jako posłańca do Żaruckiego, wodza kozaków dońskich, aby Maryny carowej odstąpił; dopełnił zlecenia udawszy się za zbiega i listy Żaruckiemu doręczył; lecz wydany od Chmieleckiego, Łukowianina, pojmany przez księcia Trubeckiego, na pytki wzięty, tam śmierć znalazł 1611 r.

**Botero Jan**, Włoch, dlatego tu policzony, że pisał z dokładną znajomością o Polsce i żył w przyjaźni z Janem Zamojskim, Stanisławem Łubińskim, Piotrem Kostką. Dzieło jego: *Relationes universales*, 1667 r. wydane, tłumaczył Botero Polak.

**Botryni Szymon**, wedle podania Siarczyńskiego z Prus, za granicą długo, przebywał z Chodkiewiczem starostą żmudzkiem; w Bononii stopień doktora otrzymał, był lekarzem Stefana Batoro. Opisał wierszem różne choroby i lekarstwa na każdą.

**Boyer Jan**, jezuita, w Estonii wiele pracował nawracając i oświecając lud prosty i nauki w języku estońskim drukiem ogłosił. Był on wzięty w niewolę od Karola, księcia sudermańskiego w Dorpacie, gdzie wspólnie więzionym odzienia i obuwia napra-

wiał, 5 lat niewolą wycierpiał, a wypuszczony dokonał życia w Bydgoszczy 1619 r.

**Boyer Wawrzyniec**, jezuita, z Szwecyi rodem, zwycięstwo polskie odniesione nad Szwedami pod Kircholmem, wierszem łacińskim opisał i 1606 r. w Wilnie drukiem wydał pod imieniem ucznia swego, Krzysztofa Zawiszy, syna podskarbiego W. księstwa Litewskiego. Dzieło to na język polski przełożył Jan Eysmont 1610 r.

**Boruta**, chorąży ziemi drohickiej, podpisał list w statutach Bolesława księcia mazowieckiego 1458 r., co dowodzi że i ta ziemia częścią potem województwa podlaskiego będąca, uległa w czasie pewnym panowaniu książąt mazowieckich.

**Boryszowski Andrzej z Boryszewicz**, arcybiskupem gnieźnieńskim mianowany od Aleksandra Jagiellończyka po Ferdynandzie królewiczu; Zygmunta I. koronował.

**Borodynowicz Iwan Krawczenko**, z pułku zaporozkiego, kozak, za swą wierność dla rzeczypospolitej w szereg szlachty policzony, w nadaniu futury na Ukrainie Fastowka i Parahanowka zwane wieczyście otrzymał.

**Brandysz Klemens z Grabiszyc**, starosta chęciński, ochmistrz królowej Barbary, żony Zygmunta I.—Izabellę królową, córę tegoż do Węgier, jako małżonkę dla Jana Zapolskiego i Barbarę, siostrę jej, zaślubioną Joachimowi księciu brandeburskiemu, za granicę odprowadzał.

**Branicki Jaxa z Miechowa**, herbu Gryf, syn *Jaxy*, książęcia Serbii, z córki Piotra Dunina spłodzony, z Henrykiem księżciem sandomierskim i lubelskim wpisał się pod znak krzyża na wyprawę owoczesnej krucyaty, wiele mężstwa dowodów pod Jerozolimą okazał i ztamtąd szczęśliwie powróciwszy, klasztor w Miechowie braci strzegących grobu Chrystusa ufundował, kościół bogactwami ozdobił i potwierdzenie swobód od Bolesława Kędzierzawego wyrobił. Klasztor panien zakonnych Ś. Norberta na Zwierzynicu pod Krakowem fundował, i trzy wioski, to jest: Zwierzyniec, Zabieżów i Babiec onemu nadał około r. 1181. Pochowany w kościele miechowskim i tam nagrobkiem dopiero w r. 1600 uczczony.—*Wizenna*, córka *Klemensa Jaxy*, kasztelana krakowskiego, klasztor panien Benedyktynek w Staniątkach za Krakowem fundowała.—Ojciec jej, dziedzic Klementowa, znacznemi nadaniami tenże klasztor uposażył, który Innocenty IV. papież 1253r. potwierdził. Ten klasztor w Staniątkach *Andrzej, hrabia Jaxyc*, biskup Płocki, nadał wsiami blisko Bochni leżącemi, oraz dwie części soli, które tam pieczywnymi zwano, jemu zapisał. On także pewną daninę, którą infulaci płoccy książętom mazowieckim dawali, to jest: 6 krów, 6 wiader

miodu i 6 szkopów u Konrada dla biskupów uprosił.—Z tego domu *Włodzimirz*, wojewoda krakowski, poległ w bitwie z Tatarami pod Chmielnikiem 1241 r., a *Teodor*, hrabia z *Ruszczy*, fundował klasztor Cystersów niedaleko Nowego Targu, pod górą Krępakiem, naprzód w Ludomierzu, potem do Szerca przeniesiony, i nadał go: wsią Rogoznik kupioną, u synowca za dwa woły, 6 łokci brunatnego sukna i za kilka skórek lisich,—Cyrzycą kupioną za sto grzywien srebra, na której gruncie, mówi Paprocki, 6 wsi urządzone, nadto wsią Krzyszkowice, kupioną u szlachty Lewosza i Krzyszka za 20 grzywien srebra i za dwie suknie. — *Wierzbicie*, hrabi z *Branic*, Kazimierz W. dozwolił aby wieś jego, Branice, Stryjow Wolnica, Zeminbrek, Szcurow pod Mogiłą leżące, prawem magdeburgskiem rządziły się. Od niego idą *Branicy*. — *Jan* Branicki z *Ruszczy*, kasztelan biecki, w poselstwie po Konstancją królowę dla Zygmunta III. jeździł.—*Stanisław* Branicki, hrabia z *Ruszczy*, starosta chęciński, zamek w Chęcinach spalony, kosztem swym restaurował, Zygmuntovi III. na wojenną wyprawę dwa pułki piechoty i dwie chorągwie hussarskie, u których że wszystkie szyszaki wyzłacane były, *militēs aureos* ich nazwano, własnym kosztem przyprowadził. — *Jan Klemens* Branicki, marszałek nadworny koronny, w Danii i Holsztynie z Czarneckim wiele dokazywał.—Ostatni Branicki, kasztelan krakowski, hetman W. koronny, umarł w Białym Stoku 1778 r.

**Brański** *Jakób z Brannik*, ziemianin wołyński, podsędek ziemi czerniechowskiej, 1638 r. był delegowanym do rozgraniczenia województw czerniechowskiego i smoleńskiego za Dnieprem leżących.

**Breza**, z rodziny de Breze z Francyi, za Władysława IV. do Polski przybyły. — *Jan*, wojewoda poznański, w Wąlozu jezuitów uposażył około r. 1685.

**Brochocki** *Jakób*, starosta brzeski kujawski, dowodził Kujawianami w wojnach z Krzyżakami za Władysława Jagielly; mężnie obronił Nieszawę, potykał się walecznie pod Grünwaldem, w u-tarczkach pod Gołubiem i Kowalewem był szczęśliwy.

**Broniewski** *Firlój Mikołaj z Dąbrowicy*, herbu Lewart, stolnik czerniechowski, kommisarz do rozgraniczenia województwa kijowskiego i czerniechowskiego. Familja ta jednego jest szczepu z Firlejami, którzy od herbu swego nazwali miasto Lewartów, teraz dziedzictwo książąt Sanguszków.

**Broniewski** *Marcin z Broniewic*, herbu Tarnawa, niedaleko Waśniewa, miasteczka do opata Wąchockiego należącego, służył na dworze królewskim Kazimierza Jagiellończyka, był ochmistrem Elżbiety królowej, potem na dworze Albrychta i Aleksandra I. pielgrzymował do ziemi świętej i tam kawalerem Bożogrobskim mia-

nowany został. Powróciwszy do ojczyzny wiele dał dowodów mężstwa, zaszczycony urzędem burgrabiego krakowskiego zamku, otrzymał w nadaniu starostwo lubaczowskie.—*Stanisław*, chorąży i koniuszy przemyski, starosta medycei, wsławiony na dworze Zygmunta Augusta, w rycerskich dziełach chwały szukał, niewolą tatarską wycierpiał, poselstwa różne do postronnych narodów odbywał i był przeznaczony do Porty Otomańskiej jako poseł. Szpital na Łysej górze u Ś. Krzyża fundował.—*Marcin* Broniewski, mąż dowcipu i wymowy osobliwszej, od Stefana wielce poważany, wysłany w poselstwie do Tatarów perekopskich, 9 miesięcy z nie małym kosztem i niemniejszym poświęceniem się na zwiedzeniu tamecznych krajów strawił i wszystkie wsie, osady, miasteczka i obyczaje tego narodu opisał, podając do druku pod napisem: *Descriptio Tatariae antehac in lucem nunquam editae*, z geograficznymi mappami (w Kolonii 1595 r., powtórne wydanie wyszło w Lugdunie 1630 r.). Do tego dzieła przydał komentarz pod napisem: *O rossyjskiej wyprawie*. Wydał także pismo: *Pogrom Tatarów przez Stanisława Żółkiewskiego* 1620 r., z przydatkiem: *Ordynek wyprawy tatarskiej na wojnę*. Tenże do Machmet Gereja Hana wysłany, w zażyłej przyjaźni z Heidensteinem dziejopisem zostawał, przy ostatku życia sekretarzem królewskim mianowany.

**Bronisz** *Siegniew* czyli *Dyonizy*, fundował w r. 1240 w dobrach swoich Goździkowie klasztor Cystersów, paradys nazywany, od sukna białego jakiego ci zakonnicy używają; zgromadzenie to nadanemi wsiami uposażył. — *Piotr* Bronisz, kasztelan kaliski, był marszałkiem konfederacyi warszawskiej 1703 r.

**Bronowski**, jezuita, z trzema swemi braćmi tegoż zakonu na drodze z Szarogrodu do Baru 1642 r. od dyzunitów, rozgniewanych o ich missyą apostolską, zabity.

**Brozek** *Jan* zwany *Broscius*, urodził się w Kurzelowie, niegdys województwie sieradzkim 1581 r.; brał nauki w Krakowie i uczył się tam matematyki. Około r. 1619 trudnił się rozmiarom kopalni w Wieliczce i Bochni, był professorem astronomii, a 1620 r. zaczął się trudnić sztuką lekarską. Nakładem Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego, jeździł do Włoch i w Padwie doskonalił się w téj sztuce. Przeciw jezuitom, usiłującym założyć szkoły w Krakowie, pisał i wydał rzecz pod tytułem: *Gratis Plebański*, 1625 r. Był także nauczycielem wymowy; a obrawszy stan duchowny, udarowany został z łaski Tęczyńskich bogatym probostwem w Międzyrzeczu na Podlasiu, gdzie 1632 r. życie zakończył. Sołtykiewicz w uczonem swém piśmie: o Akademii krakowskiej, mianuje go ostatnim synem sarmackiej Uranii. Wydał wiele pism, między innemi: *De Litterarum in Polonia vetustate*. Dzieło to w rękopisach



piśmie znalezione, przez Abrahama Penzel 1810 r. w Jenie drukiem ogłoszone zostało.

**Brudzewski z Brudzewa**, w wielkiej Polsce, herbu Pomian, zwany *Jaraut*, podpisał przywilej Kazimierza W. 1346 r. wydany na erekcyą miasta Bydgoszczy.— *Wojciech*, urodzony tamże w Brudzewie 1445 r., pierwsze początki nauk brał w Opocznie, a wyższe usposobienie w akademii krakowskiej; biegły matematyk, był on nauczycielem nieśmiertelnego Mikołaja Kopernika. W r. 1494 za dozwoleń księżęcia Fryderyka Jagiellończyka, kardynała, wyjechał do Wilna dla objęcia obowiązków sekretarza przy kancelaryi Aleksandra Jagiellończyka, podówczas jeszcze W. księcia litewskiego i tam życia dokonał 1497 r. Prace jego uczone, jakie pozostawił w rękopismach, Sołtykiewicz w dziele swém o stanie akademii krakowskiej wydanem.

**Broszkowski Jan**, podwojewodzie liwski, herbu Pomian, delegowany 1690 r. do przepisywania ksiąg ziemi Liwskiej.—Pamięć ścisłej przyjaźni nakazuje tu wspomnieć *Andrzeja Broszkowskiego*, pułkownika inżynierów wojsk księstwa warszawskiego; walczył on we Francyi, Włoszech i Niemczech; dokonał życia pełnego sławy, cnót wojennych i domowych w Jarosławcu w Rossyi 1813 r.

**Brudzyński Stefan**, z *Brudzyna*, herbu Prawdzic, w Kujawach, za panowania Kazimierza Jagiellończyka, w czasie nieszczęsnej bitwy z Krzyżakami stoczonej pod Chojnicami, gdzie szlachta wielko-polska znaczną klęskę poniosła, rycerską odwagą zagrzany, przebiwszy się przez liczne szyki Balcera, księcia Zegańskiego zabił. Obskoczony od ludzi jego, sam poległ i obadwaj na tymże placu pochowani.— *Wojciech Brudzyński*, Aleksandra i Zygmunta I. dworzanin, wedle podań Bielskiego i Paprockiego tak był wielkiej siły, iż sześciu ludzi bronią żelazną odzianych razem dźwignął do góry; konia siedząc na nim, gdy nogami ścisnął, a wrot się uchwycił, od ziemi w górę podniósł.

**Brzeski Wilhelm z Brzezia**, herbu Okrzea, brat *Nankiera* biskupa krakowskiego, który fundował kościół katedralny w Krakowie, starosta szląski, wyzuty z łaski od Wacława i Jana królów czeskich, udał się na dwór Władysława Łokietka króla polskiego. Ten nagradzając wielkie jego wojenne usługi nadał mu dobra Brzezie w sandomierskiem.

**Brzeziński Sebastyan**, herbu Trąby, kanonik krakowski, delegowany z sejmu 1589 r. do poprawy praw ziemskich.

**Brzoska Stanisław**, z *Brzosk*, herbu Nowina, podkomorzy ziemi bielskiej, miał sobie zlecone prowadzenie pospolitego ruszenia na wojnę turecką 1621 r. a to po nieszczęsnej śmierci Zółkiewskiego hetmana na polach wołoskich.



**Brzostowski Jan**, herbu Strzemię, pułkownik wojsk polskich, pierwszy przeniósł się z ziemi sanockiej do Litwy, umarł 1638 r. jak to poświadcza nagrobek w Wilnie w kościele S. Jana; mężnie walczył przy zdobyciu zamku Rzeczyca. Fundował klasztor XX. Augustyanów w Michaliskach pod Wilnem i dał początek kwitnącej tam dotąd rodzinie.

**Brzozowski Marcin z Brzozowa**, herbu Belina, w gostyńskiej ziemi, zwany *Kaptur* tak wielkiej był siły, że beczkę piwa pełną na ramiona swe założywszy, wkoło krążąc z takowym ciężarem podskakował.

**Brzozowski Teofil**, herbu Korab', w Podlasiu, podkomorzy bielski, poseł na sejm lubelski, podpisał unię Litwy z koroną 1569 r. Z rodu tego Brzozowscy byli posłami na sejmy i urzędowali bez przerwy prawie dwa wieki.

**Brzuchański**, z *Brzuchani*, pod Miechowem, wysłany z Stefanem Czarneckim, pod Żółtymi Wodami do Chmielnickiego, gdy o bezpieczne przejście dla Stefana Potockiego traktował, pojmany i do Tauryki w niewolę odesłany.

**Bucella Mikołaj**, rodem Włoch, nadworny lekarz Stefana Batorego, obecny przy początku choroby ostatniej tego nieodżałowanej pamięci władcy Polski, obwiniał Simoniusza o sposób leczenia i ztąd rozmaite wyszły podówczas drukiem ogłoszone pisma. — Był on potem lekarzem Zygmunta III.

**Bukowiecki Lew**, poseł Stefana Batorego do Iwona Wasilewicza cara. W r. 1576 inny *Bukowiecki* był pułkownikiem w wojskach Stanisława Żółkiewskiego. — *Zofia* fundowała XX. Dominikanów w Brześciu Litewskim 1680 r.

**Buczacki Gabryel**, herbu Habdank, starosta kamieniecki, żył około r. 1260. Rodzina Jasłowieckich wzięła początek z tego szczepu i pisali się z Buczaca. — *Mikołaj* wojewoda podolski, *Jan* i *Jerzy* przy obronie granic ojczystych przeleli krew 1322 r. — *Buczacka* zaślubiona z Piotrem Gasztold, wojewodą wileńskim, pozyskała go wierze świętej: Kromer wymienia trzech rodzonych braci Buczackich: *Michała*, *Teodoryka* i *Mirsyła*. Jak tylko Podole do Polski przyłączone zostało, którzy krwią i majątkiem walcząc, do ostatniego od napaści nieprzyjacielskich zasłaniali. — *Michał*, kasztelan halicki, a według Kromera, starosta czyli wojewoda podolski, Swidrygiella księcia litewskiego pod Krzemieńcem i Chwedka księcia ostrońskiego do ucieczki znaglił. Za jego pomocą Braclaw, Krzemieniec, Zbaraż, Winnica, Skala do Polski przyłączone. Twierdzy Kamieńca Podolskiego mężnie bronił i 1438 r. gromiąc hufce tatarskie na Podolu, poległ. — *Teodoryk*, brat *Michała*, dzielił z nim we wszystkich potrzebach wojennych niebezpieczeństwa. Zamki

na Podolu leżące od Michała, Zygmunutowego syna odzyskał, za co wziął starostwo kamienieckie. Wielką miał miłość u ziemian podolskich i cały swój majątek na obronę granic ojczystych poświęcił. W wyprawie na Wołoszczyznę, dla przywrócenia Aleksandra, wyrugowanego z Gospodarstwa przez stryja swego Bogdana, odniósł nad Dniestrem nad Wołoszą zwycięztwo, lecz sam z nieporównanym zalem krwią swoją plac bitwy oblał 1450 r.— *Bartłomiej* Buczacki, starosta podolski, rozpędziwszy jeden hufiec Tatarów, od liczniejszych otoczony, poległ 1457 r. — *Jan*, biskup płocki, zakończył linią męską tej rodziny około r. 1538. Niesiecki twierdzi, że siostra jego związana ślubami małżeńskimi z Janem Tworowskim, wojewodą podolskim, herbu Pilawa, wniosła cały majątek w dom tychże, a potomkowie ich, opuściwszy ojcowskie nazwisko, dali początek rodzinie Buczackich Pilawitów, z których *Mikołaj* Buczacki, podkomorzy podolski, za Zygmunta Augusta z Anną księcia Michała Radziwiłła, wojewody wileńskiego córką zaślubiony, miał córkę *Katarzynę*, która w małżeństwie żyjąc z Andrzejem Potockim, kasztelanem kamienieckim wniosła Buczaczu temu domowi. Kwitnęli jednak jeszcze za Jana III. Buczaczy.

**Bucki Tomasz**, doktor obojga praw, w akademii krakowskiej doskonalił się w naukach. Jemu Cichocki przypisuje pochwały zacnych mężów wieku XVI. Bucki w historii był biegły i wybornym stylem pisał; podróżował do Hiszpanii, Włoch i Niemiec.

**Buczyński Stanisław**, z *Olszyny*, herbu Strzemię, w województwie krakowskiem. Był na dworze Dymitra Samozwańca marszałkiem w Polsce, a pierwszym kanclerzem w Moskwie — Brat jego *Jan*, sprawował urząd sekretarza Dymitra. Po zabiciu Dymitra, nie wiadomo jaki los spotkał tych obudwoch braci.

**Budny Bieniarz**, rodem z Mazowsza, ewangelik. Mąż uczony, tłumaczył i wydał: *O starości; księgi Cycerona*, które wyszły z druku 1595 r. przypisane Chodkiewiczowi. Tłumaczenie to jest wzorowe. — *Szymon* brat jego, tłumaczył biblią Starego i Nowego Testamentu i wydał w Zaslawiu 1572 r. Przypisał ją księciu Mikołajowi Radziwiłłowi, kanclerzowi wielkiego księstwa litewskiego. Współpracownikiem z nim był Maciej Kawieczynski, starosta nieświski. W językach hebrajskim, greckim i łacińskim wielce był biegłym. Tłumacząc biblią wybornie zachował własności języka polskiego; rzadkie to bardzo jest dzieło. Nazywają je biblią aryąską, bo w istocie Budny był wyznawcą tej sekty. Był on naprzód w Klecku u księcia Radziwiłła, a potem w Łocku w Litwie leżącym, dobrach Niszki, kasztelana wileńskiego, pastorem i kaznodzieją; wydał też wiele innych dzieł w materii ascetycznej, które wylicza Siarczyński.

**Budzyński Stanisław**, jego uczone prace wymienia Sandiusz w dziele: *Bibliotheca Anti trinitariorum*. Był on u Jana Łaskiego i Franciszka Lizmanina, sławnego za czasów Zygmunta Augusta wicherzyciela w wierze, podręcznym sekretarzem.

**Burski Adam**, urodził się w Brzeżanach, na czarnej Rusi, ćwiczył się w naukach początkowo we Lwowie, dalej w akademii krakowskiej, zwiedził obce kraje; powróciwszy był w tejże akademii nauczycielem matematyki i filozofii. Wezwany do Jana Zamojskiego 1689 r. do nowo założonej akademii w Zamościu, powierzone miał sobie prowadzenie i nauczanie Tomasza Zamojskiego. Napisał mowę pogrzebową przy obchodzie rocznym pamiętki wielkiego kanclerza koronnego. Najglówniejszém dziełem jego jest: *Dialectica Ciceronis* (w Zamościu 1604 r. wydana). Miał on także zostawić historią życia Jana Zamojskiego, które wraz z poematami Starowolskiego 1619 r. było wydane.

**Butakowski Benedykt**, pierwszy zgromadzenie zakonu Śgo Franciszka ściślejszój reguły do Polski wprowadził, mieszkał w Kaliszu. — Inny *Butakowski*, upominkami obdarzony, wracając z poselstwa od Piotra W., przez towarzysza swego, którego z niewoli oswobodził, okropnie w drodze zabity został.

**Butyha Maxymilian**, kozak zaporozski, za wierność dla rzeszypospolitej przypuszczony do prerogatyw szlachestwa, miał sobie nadaną włość Staisyn na Ukrainie prawem lennem 1661 r.

**Butler Jakób**, szlachcic z Irlandyi, herbu tegoż nazwiska, przez ustawę sejmową z r. 1627 w nagrodę odważnych dzieł wojennych otrzymał indygenat, a w r. 1635 wypłacając koszta przez niego lożone, 25,000 zł. pol. ówczasowój ewaluacyi miał sobie przeznaczone. Dom ten starożytny w Anglii dotychczas kwitnie. Wczasie prześladowań religijnych w Anglii, niektórzy z Butlerów przenieśli się do Kurlandyi i tam kwitnął 1630 r. — *Jerzy Butler*, sufragan inlądzki. W listach i przywilejach książąt kurlandzkich jest już o Butlerach wzmianka około 1579 r. — *Bartłomiej Butler*, dowodził legią kurlandzką wczasie wyprawy pod Stefanem. — *Gwalter Butler* służył w wojsku cesarsko-niemieckiem 1624 r. odkrył zdradę Walensztejna i przytłumił. — *Krzysztof Butler* walczył na wyprawach za panowania Zygmunta III., o czém wspomina książd Kognowicki w życiu Sapiehów, oraz cytuje rękopisma po nim pozostale. — *Jakób Butler*, waleczny pułkownik gwardyi Władysława IV., towarzyszył mu z swym hufcem na wyprawę przeciw Rossyi 1633 r. i przy odsieczy oblężonego Smoleńska, w wycieczce pułkiem swym i walecznością oraz przytomnością umysłu obskoczonemu królowi życie uratował. Był potem wyznaczony do traktowania z Schinem o poddanie się jego, które warunki w styczniu

1634 r. podpisane zostały. — *Gwilhem Gothard* Butler, syn poprzedniego, podczaszy koronny, prenski i nowski starosta, dzielił niewolę z Janem Kazimierzem, pod ten czas królewiczem polskim, więzionym przez podejrzliwość i zemstę kardynała Richelieu we Francyi. Na pamięć tego więzienia wystawił Butler wieżę w Prenach, nad Niemnem, którą jeszcze w r. 1806 oglądać można było. — Powróciwszy do ojczyzny wprzód jako pułkownik, potem jako generał nie odstępując nieszczęśliwego Jana Kazimierza, przeciw Szwedom i innym nieprzyjaciolom Polski dowodził. Od Ferdynanda cesarza tytuł hrabiego świętego państwa Rzymskiego otrzymał, z przydatkiem dwóch orłów utrzymujących herb rodzinny. On pierwszy miejsce warowne przy zbiegu Narwi i Buga obrał i męźnie przeciw Szwedom bronił. Walczył z zaciągowym własnym swoim kosztem żołnierzem, za co od rzeczypospolitęj znaczna summa pieniędzy przyznana mu została. Pojął za małżonkę Konstancją Wodyńską, kasztelanekę podlaską i po niej objął dziedzictwo Miedzny i Miedzylesia z przyległościami, w województwie podlaskiem. — Syn jego *Jan*, jako pułkownik, poległ w walce z Turkami pod Wiedniem. — *Marek*, podkomorzy ziemi drohickiej, delegowany jako komissarz rozgraniczenia między księstwem litewskiem a województwami: mazowieckiem i podlaskiem. — Syn tego *Aleksander*, starosta prenski i drohicki, podpisał konfederacyę po śmierci Jana III.; zaślubiony z Konstancją Krassowską podkomorzanką mielnicką, był dziadem *Michala*, starosty prenskiego, 1780 r. zmarłego, po zejściu którego toż starostwo dostało się w dom książąt Sapiehów.

**Bużeński** *Spętek z Bużenina*, herbu Poraj, stolnik sieradzki, wyjednał dla tegoż miasta przywileje 1378 r. — *Jan*, starosta ostrzeszowski, królów Henryka i Stefana sekretarz i dworzanin, do rozmaitych poselstw zagranicznych używany, walczył jako rycerz za Stefana pod Gdańskiem, Połockiem, Wielkołukami i Pskowem; umarł w Dyneburgu wracając z tej wyprawy.

**Bystram** *Paweł*, darował dwie wsie Popkowne i Skorczyce zwane, w lubelskiem województwie leżące, znakomitemu naszemu pocie Mikołajowi Rejowi, o czem pisze Trzeciecki w opisie życia tegoż Reja.

**Bystrzejowski** z powiatu pińskiego w Litwie, napisał pochwałę herbowną Kostków.

**Bzicki** z *Bzitego* w chełmskiem, kasztelan chełmski. Temu Jan Kochanowski w fraszkach swoich napisał nagrobek.

**Bzowski** *Abraham Stanisław*, herbu Ostoja, kształcił się w początkowych naukach w Proszowicach i Secyminie w województwie sandomierskiem, gdzie Szafraniec, dziedzic ówczasowy



wielu nauczycieli z Niemiec i Francji sprowadził; w Krakowie kończył nauki i tam do zakonu świętego Dominika wstąpił. Od tegoż zakonu w zleceniach ważnych do Rzymu wysyłany, z pobożności i nauki, tak wiele papieżowi podobał się, iż mu dokończenie historii kościelnej Baroniusza polecił, na Watykanie mieszkanie oznaczył i znaczną pensją udarował. Pracował tam spokojnie Bzowski i oczekiwaniu głowy kościoła katolickiego godnie odpowiedział. Dzieła jego są pomnikiem nadzwyczajnej pracowitości. Wydał on trzy tomy: *Roczników Kościelnych* (1617 r.), ośm tomów: *Ciągu dalszego dziejów kościelnych Baroniusza*, prócz *Kazań* w czterech tomach i innych pism wydanych, a zostawił przeszło dwadzieścia dzieł w rękopiśmie. Bayle słusznie o nim powiedział, że więcej dzieł wydał, aniżeli inni czytali. Miał on wiele zgryzot z powodu dzieła o historii kościelnej; często go spotykały krytyki, już to od Jerzego Horwata, który się ujął za domem bawarskim z powodów wzmianki o Ludwiku IV. cesarzu, już to od zakonu XX. Franciszkanów, że Szkota nazwał subtelnym filozofem, niemniej od XX. Jezuitów, którzy dowcipnemi przymówkami czernić jego pracy nie przestawali. Spotkał go nakoniec przed śmiercią przypadek, że hultaj jeden naszedł mieszkanie jego w Watykanie, drzwi wyłamał, służącego zabił i niektóre rzeczy zabrał. Przeniósł się wówczas do klasztoru braci swych i tam życia dokonał. Zwłoki jego w tymże kościele pochowane, nagrobkiem uczczone zostały. Ossoliński w swoich *Wiadomościach historyczno-krytycznych o literaturze polskiej* szczegółową wiadomość o nim podał, i wydrukował list Władysława IV. do Urbana VIII. papieża, z którego jasno pokazuje się, jak wiele ten król cenił zdatność Bzowskiego i jak mocno pragnął, aby powrócił do ojczyzny.



**Caccia Hieronim**, za staraniem Zygmunta III. sprowadzony z Włoch z miasta Bergamo, gdzie się urodził, do Polski; w Samsonowie, w dobrach niegdyś do biskupstwa krakowskiego należących, wyrobnią broni założył i téj wszelkiego rodzaju na wojny wtenczas prowadzone dostarczał.

**Canavasi Hieronim**, rodem z Sabaudyi. Na dowód jak daleko sztuki piękne w wieku XVI. w Polsce cenionemi były, wzmiankę o nim przytoczyć należy. Myszkowski, sławny z swych podróży do Włoch i z zamiłowania w pięknych wynalazkach, któremi potem kraj swój ozdobić starał się, sprowadził go z Medyolanu na polecenie Zygmunta III., jako biegłego rzeźbiarza. On to wykuł



z kamienia posągi świętych, na kościele Ś Piotra w Krakowie. Na wezwanie księżny Ostrogskiej, pani dziedzicznej Jarosławia, wykuli przeszło 50 posągów kamiennych które postawione na słupach, zdobiły obwód kościoła jezuitów Ś. Jana w Jarosławiu. Po zniesieniu jezuitów, kościół na inne przeznaczenie obrócony, a posągi te w większej części zniszczone zostały. Zdobił on również Zamość swemi robotami. — *Tomasz*, syn jego, początkowe nauki brał w Jarosławiu, dalej w Akademii krakowskiej doskonił się i tam był nauczycielem filozofii i astronomii, przyjął stan duchowny, w którym na probostwie kollegiaty jarosławskiej 1657 r. życie zakończył.

**Celiński Mysław Zaremba**, wojewodzie sieradzki, wedle podania Niesieckiego po porażce i wytopieniu Jadźwingów osiadł w województwie lubelskim, w miejscu od celnego lasu Celiny zwanem. Potomkowie jego licznemi zasługami w ojczyźnie znamienici.

**Cellary Paweł**, vice-hrabia medyolański, za panowania Zygmunta III. otrzymał indygenat w Polsce. — Syn jego *Paweł* zasłużony mężem, był generałem majorem wojsk polskich. — Inny był *Andrzej Cellary* czyli *Keler*, rodem Prusak, autor opisu Polski, wydane w Amsterdamie 1659 r., a potem umieszczonego w zbiorze Mützlera.

**Cema**, protoplasta domu zasłużonego i starożytnego w Prusiech zachodnich, któremu Kazimierz Jagiellończyk, zawdzięczając zasługi jego, sztumskie i kiszporskie starostwa wypuścił. — Rodzina ta, piastująca ważne senatorskie urzędy w Polsce, wygasła na *Fabianie* Cema, kasztelanie chełmińskim 1629 r. Nagrobki jój widzieć można w Sztumie, w Malborskiem.

**Cerazyn Jan**, urodził się w Krakowie, z rodziców Niemców; był to sławny i biegły prawnik. Niespracowany Tadeusz Czacki, w dziele swém o prawach litewskich często go przywodzi i dzieło jego o prawie i foldrowaniu wspomina. Według Siarczyńskiego wydał on dziełko o prawie magdeburskiem 1640 r. w Krakowie, gdzie był obrońcą spraw miejsko-apellacyjnych na Zamku.

**Cetner Balcer**, herbu Przerowa, pod wielkim Zamojskim rycerskiemi dziełami wslawiony, na sejmie 1601 r. indygenat otrzymał. W przywileju Zygmunta III. te jego przeważne są wyliczone zasługi: naprzód, że z Pawłem Secygniewskim pod Oczakowem mężnie na Tatarów nacierał, z Jerzym Jazłowieckim pod wsią Manaczynem tychże rozgromił, wojował mężnie pod regimentarzami: Strusiem, książęciem Rozyńskim, Konstantym księciem Ostrogskim i pod Stefanem, jako też we Włoszech przeciw Beglerbejowi. — Syn jego *Aleksander* dostał się w niewolę pod Ceorą, wymurował kościół XX. Dominikanów w pod-Kamieńcu pod Lwowem.

**Cezary Franciszek**, obywatel i sławny drukarz w Krakowie. Z jego drukarni najpiękniejsze w XVII. wieku druki wychodziły. Łazarzowa drukarnia zda się, że w jego ręce przeszła. Należy także do rzędu pisarzy swego wieku, pisał bowiem o porządku praw miejskich, był w poważaniu u miłośników nauk, a mianowicie u Dominika księcia zasławskiego i Andrzeja Lipskiego, biskupa krakowskiego, któremu dzieło swe: *O poprawie niektórych obyczajów polskich* (1623 r. wydane) przypisał. Zwiedził po trzykroć Włochy i Niemcy. Zszedł z tego świata 1651 r. Pochowany w kościele Ś. Anny w Krakowie.—Po nim syn jego *Paweł* i następcy, długo tę drukarnią, z której tak wiele dzieł ważnych w kraju wyszło, posiadali.

**Chalecki Jakób**, herbu tegoż nazwiska, na Bartkowie w ziemi drolickiej, łowczy podlaski, znamienity tegoż województwa obywatel, podpisał akt konfederacyi po śmierci Jana III.

**Chanięc Abraham**, herbu Gryff, z rodziny Jaxyców, w sandomierskiem. Za jego wojenne i obywatelskie zasługi, Władysław Jagiello nadał mu dobra Międzyrzec i Sztopno, w ziemi drolickiej, województwie podlaskiem leżące, z obowiązkiem stawania na każdą wyprawę wojenną, samotrzeć, każdy jeździec w kopią, łuk i sahajdak uzbrojony. Dobra te dostały się potem Zabrzezińskiemu, wojewodzie trockiemu.

**Charbicki Jan**, kawaler jerozolimski, herbu Jastrzębiec, w Węgrzech i Siedmiogrodzkiej ziemi z cesarzem Rudolfem wojował, na Podolu od Wołoch granic ojczystych bronił. Zwiedziwszy potem Włochy, Niemcy, Niderlandy, Francją, Hiszpanią, Korsykę, Maltę, Macedonią i Konstantynopol, do najzawilszych rad w kraju był używany. Ujęty wesołością miejsca, pod Sokalem osiadł, gdzie PP. zakonnym Ś. Brygidy klasztor wymurował i nadał. Skończył życie 1623 r.

**Chełmski Maryan**, herbu Ostoja, służył jako rycerz wojsko wo we Francyi i w wojnie z Hiszpanami mężnie popisywał się wtenczas, gdy Rudolf cesarz na wojnę z Turkami wzywał o pomoc Polaków. Z okrytą więc chorągwią Husarzów wybrał się na tę wyprawę, a pod Raab i Agrą wiele dokazywał. Powróciwszy do ojczyzny, w Prusach przeciw Szwedom i przeciw Turkom pod Chocimem wojował. Był marszałkiem trybunału. Wyznania kalwińskiego gorliwie bronił, bibliotekę swoją Akademii krakowskiej darował, umarł 1644 r.—Córka Jana Chełmskiego *Magdalena*, żyła w małżeństwie z Stanisławem Orzechowskim, sławnym mówcą i dziejopisem.

**Chlebowicz Chleb**, herbu Leliwa, wojewoda smoleński, potomek *Mundwida* żył w XIV. wieku i dał początek tej rodzinie.—

*Jerzy Chlebowicz*, wzięty w niewolę w nieszczęśliwej pod Wierussą bitwie wraz z Konstantym księciem Ostrogskim. Po wyjściu z niej, bronił dzielnie twierdzy Smoleńska.—*Jan Chlebowicz*, wojewoda wileński, podpisał się na przywileju ziemi Drohickiej, był podskarbin litewskim, nakoniec wojewodą trockim i potem wileńskim. Na dworze Zygmunta Augusta do posług obywatelskich zaczął się sposobić. Towarzyszył jako rycerz we wszystkich wyprawach królowi Stefanowi, a pod Zapółociem dostał się w niewolę. Wybawiony z niej, sprawiał poselstwo od Litwy do Zygmunta IIIgo; mowa jego do tego króla, drukiem została ogłoszona. Miał dziedziczne dobra na Podlasiu, Korczew z przyległościami; w Dąbrowie na Biało-Rusi OO. Bernardynów fundował. Dobra te, jako i księstwo Zasławskie, dostały się w dom Sapiehów po *Krystynie Chlebowiczównie*, Kazimierza Sapiehy małżonce.

**Chlewicki** *Mikołaj*, herbu Odrowąż, z *Chlewisk* pod Szydłowcem, w Sandomierskiem, kasztelan Małogoski, pod Beresteczkiem w bitwie przeciw kozakom jako rotmistrz powiatu Chęcińskiego stawał. Jana Kazimierza ściśnionego nieszczęściami w kraju, ustępującego za granicę, do Opola na Szląsk z poczem ludzi swoich odprowadził.

**Chmielecki** *Stefan*, herbu Bończa, z szlacheckiej rodziny w województwie Podolskiem osiadłej, wojewoda kijowski, mąż wielkiej i nieporównanej odwagi, ustawicznymi na Tatarów wycieczkami wslawił się. Początki wojennych wypraw z Szymonem Kopytnickim, doświadczonym bohaterem rozpoczął, w wyprawach z Samuelem Koreckim i Stanisławem Żółkiewskim znajdował się, i lubo ustępując z pod Cecory, idąc na przebój, ratował swój oddział; jednak wynagrodził to później w ustawicznych walkach z Tatarami i Kozakami tak dalece, że Stanisław Koniecpolski, hetman, stawiając czoło przeciw Gustawowi, królowi szwedzkiemu w Prusach, Chmieleckiemu obronę całego Podola powierzył; imię jego straszmem było dla nieprzyjaciół. Gdy w roku 1626 z niewielką swoich liczbą, czterdzieści tysięcy Tatarów rozgromił tak, że ich mała część zaledwo do Krymu wrócić zdołała, dzieci z niewoli odcięte, drabiastemi wozami do Lwowa dla poznania matkom odwozić kazał. I gdy w roku 1629, Tatarzy chcąc się mścić swej straty, gromadnie w granice Polski wpadli, on z Stanisławem Lubomirskim, ruskim natenczas wojewodą, wielką ich klęską poraził pod Martynowem, gdzie Kantymir, Chan tatarski, głowę utracił, a Chmielecki, sajdak i łuk jego, królowi pod nogi złożył. Brachel o jego zwycięztwach pisze, licząc go do największych wojowników owego wieku. On pierwszy pokazał, jak Tatarów zwojować, którzy uchodząc z placu, najlepiej zwykli się potykać, a w Kry-

mie żony Tatarów tuliły dzieci postrachem imienia Chmieleckiego. W nagrodę jego zasług, dano mu chorągwo wojskowe braclawskie i starostwo taborowskie; wojewodą kijowskim 1631 roku mianowany. W tymże roku, z żalem Podola i całego kraju świat ten pożegnał; pochowany w Barze. Wspomina o nim Starowolski w dziele swem o wojownikach polskich, i w mowie mianej na pogrzebie Zygmunta IIIgo; męztwo Chmieleckiego ksiądz Birkowski w kazaniu swem wymownie wystawił, do którego jest przyłączona pieśń ludu o tym rycerzu śpiewana.

**Chmielnicki Bogdan**, sławny buntu kozackiego dowódca, syn *Michała*; niektórzy dziejopisowicze podają go szlachcicem z Mazowsza, inni utrzymują, że był rodem z Lisianki, miasta ukraińskiego. Ojciec jego był w służbie u Daniłowicza, wojewody ruskiego i wyprawiony został z oddziałem strzelców pod znaki Żółkiewskiego hetmana; Bogdan towarzyszył ojcu w tej nieszczęsnej wyprawie pod Cecorą, i tam utraciwszy go, dostał się w niewolę, z której wykupiony, wstąpił się męztwem w wojnach z Rosyją i Turkami. Miał względy u Władysława IV króla, od Koniczolskiego hetmana pisarzem kozaków zaporozkich mianowany, których zostawszy dowódcą, jak wielkiego rozlewu krwi i nieszczęść kraju za panowania Jana Kazimierza był przyczyną, dzieje świadczą.—*Jerzemu* Chmielnickiemu, synowi jego, hetmanowi wojsk zaporozkich, ustawa sejmu 1661 r. nadała dzierżawy Hadziacz i Mirhogród za Dnieprem.—Tąż ustawą *Paweł* Chmielnicki dopuszczony do prerogatyw szlachectwa, z nadaniem przywileju na włości Bohajówko i Borków na Ukrainie.

**Chmielowski Paweł**, archidyakon lubelski, sekretarz królewski, od Zygmunta Augusta wysłany w poselstwie do Szwecyi, tam życie zakończył.

**Chocimierski Wojciech**, starosta lubaczewski, pod Stefanem Batorym w wyprawach wojennych wiele dokazywał.—*Stanisław* i *Tomasz* na Wołoszczyźnie poległi.—Rodzina ta założyła miasto Chodzimierz na Podolu, gdzie zmurowany kościół świadczył o ich pobożności.

**Chociewski Floryan Kostka z Rostkowa**, herbu Dąbrowa, podczaszy Rawski. Jego nagrobek w Krzemienicy pod Rawą nosił ten napis: „Floryan z Rostkowa Chociewski, syn Stanisława, sędziego Rawskiego, miłośnik ojczyzny tu leży, który w Cecorską, Multańską, Inflancką ekspedycyą za jej całość swoje zdrowie odważył, torem zacnych przodków swoich, Janusza naddziada, Jana dziada podczaszych rawskich idąc, w Węgrzech i Rakuskiej ziemi rotmistrzem cesarza Rudolfa będąc, na sławę ojczyzny i domu swego odważnie zarabiał, teraz Bogu ducha oddał w r. 1618, dnia 4 gru-



dnia. Barbara z Trzczańskich małżonka ten nagrobek położyć mu rozkazała.“

**Chodkiewicz Jan Karol**, hrabia na Szklowie, Myszy i Bychowie, wojewoda wileński, hetman wielki i rządca Inflant, urodził się około r. 1560. Jego poprzednicy wielki swój ród od *Borejki* Chodkiewicza, jeszcze za czasów Witenesa, księcia litewskiego, żyjącego wywodzą. Początkowe wychowanie brał w akademii Wileńskiej i tam postawą swoją i dowcipem tak wiele potrafił się odróżnić od innych współuczniów, iż gdy Stefan Batory jadąc na zdobycie Połocka, usłyszał go mówiącego przed sobą, wyrzekł o nim pamiętne słowa: „Ten młodzieniec będzie wielkim żołnierzem.“ Przepowiedzenie to przenikliwego króla ziściło się w skutkach. Ukończywszy nauki, odbył Chodkiewicz podróż do Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Francji, Niderlandów i Portugalii, oraz do Malty, gdzie najdłużej z upodobaniem bawił. Obcował najwięcej z sławnymi owego wieku wodzami, Aleksandrem Farnesym księciem Parmy i Maurycym de Nassau, wodzem hollenderskich prowincyj. Zaślubił się razy dwa: z 1 Zofią Mielecką, wojewodzianką Podolską, z 2ą Anną Alojzą, ks. Ostrogską, już idąc na wyprawę chocimską w 60 roku życia swojego. Biegły wódz w sztuce wojennej, tak, iż po zniesieniu Żółkiewskiego na Wołoszczyźnie, sułtan turecki o nim wyrzekł: „Już w Polsce nie masz wodzów, jeden tylko Chodkiewicz pozostał się.“ Pierwsza jego wyprawa była pod Janem Zamojkim na Wołoszczyznę przeciw zbuntowanemu Michałowi, wojewodzie multanickiemu, gdzie razem z Adamem Sieniawskim o zwycięstwo ubiegał się. W Inflantach pod Derptem, Welmarem, Parnawą z Szwedami walczył, a pod Kircholmem sławne w 3,000 ludzi nad 14 tysiącami nieprzyjaciół zwycięstwo otrzymał. Okręty szwedzkie na morzu popalił i wielkiej tam swej biegłości w sztuce wojennej dał dowody; pod Mazajkiem bitwę wygrał. Królewiczowi Władysławowi dopomagał, do uspokojenia związkowego wojska kosztem swoim przyczynił się. Na ostatek, po nieszczęśliwej pod Cecorą klęsce Żółkiewskiego, gdy Osman, sułtan turecki w 700 tysięcy zebranych z trzech części świata Turków i Tatarów, zagroził zagładą Polsce, Zygmunt III. zlecił obronę ojczyzny i chrześcijaństwa Chodkiewiczowi. Właśnie to był czas, w którym jeszcze po owdowieniu swoim pragnąc doczekać się potomka płci męskiej, powtórzył śluby w Jarosławiu z ks. Ostrogską. Niesiecki mówi, że ten mąż odebrawszy w dzień ślubu rozkaz królewski, ruszył niezwłocznie na wspomnianą wyprawę; Naruszewicz jednak innego jest zdania, i dowodzi z listów książąt Zbaraskich, że Chodkiewicz jeszcze z Jarosławia udał się do Warszawy, i w powrocie na Jarosław odwiedził swą małżonkę. Stał on na czele szczupłych



sił, to jest 43 tysięcy wojska, 7 tysięcy Lisowczyków; przyszło mu w pomoc 30 tysięcy kozaków zaporozskich, pod Piotrem Kona-szewiczem. Został uszykowanego Osmana pod Chocimem, prze-szedł Dniestr i zwodził z nim szczęśliwe utarczki. Zasiał jednak, kazał się przywieść do Chocima, oddał buławę Lubomirskiemu i nazajutrz, to jest dnia 23 września 1621 r., życia dokonał. Jak szczęśliwy skutek miała ta wyprawa, zakończona przez Lubomir-skiego i Władysława królewicza, dzieje świadczą. Osman przymu-szony został pokój zawrzeć, a na pamięć tak świetnej pomysłności, za dozwoleniem ojca świętego, Polacy w kościele Bożym dzień 10 października aż do ostatniego upadku Polski święcili. Zygmunt III. z daleka z popolitem postępując ruszeniem, gotował się. Do zwycięstwa tego najwięcej kozacy zaporozscy przyczynili się, i wtenczas, jak mówi Kobierzycki, opieszalność i niesforność szla-chty polskiej poznali. Strapiona małżonka ciała Chodkiewicza, złożone wprzód w Kamieńcu Podolskim, pochowała w Ostrogu i nagrobkiem uczciła. Był to wojownik wielkiej biegłości w sztuce wojennej; z niewypowiedzianą prędkością, rzeki głębokie, brody, zarośle, lasy przebywał; pracą, skwarem, zimnem i głodem niezwyknięty; biegły równie w nauce historii i znawca budownictwa wojennego. Wymowny, srogi w karaniu występków, lecz równie miłosierny i łagodny dla podwładnych. Bychów murami i szan-cem otoczył. Lachowice zamek uzbroidł. Gdy mu o wielkiej licz-bie nieprzyjaciół donoszono, zwykł był mawiać: „Hic hostem mi-hi computabit ensis“ (\*). Równie pobożny jak mężny, przed bitwą zachowywał dawny zwyczaj Polaków śpiewania pieśni Bogarodzi-ca, po bitwie składał modły Panu Zastępów. W Kretyndze OO. Bernardynów, w Bychowie kanoników regularnych, w Krozach na Żmudzi kollegium Jezuitów z dostatniem nadaniem ufundował. W tém to kollegium żył Maciej Sarbiewski, poeta, i na upodoba-niej tam górze, miedziana kalnia zwaniej, rymy swoje składał. Na pamięć téj fundacyi, napisał wiersze tenże Sarbiewski, drukowane po raz pierwszy w Wilnie 1621 r.—Zostawił Chodkiewicz swoje dzieje przez siebie napisane, o czem wspomina Starowolski.

**Chodzicki Wojciech**, z województwa Kaliskiego. Paprocki o nim mówi, iż taką miał siłę w głowie, że gdy uderzył nią w naj-mocniejszą bramę, otworzyć się musiała, uzbrojonych w szyszaki głową potraçał i na ziemi dostać się im nie dał.

**Chojeński Jan**, urodzony w Poznańskim, wprzód sekretarz koronny i archidyakon krakowski, ułożył dobrym porządkiem po-

(\*) „Ten miecz nieprzyjaciół mi policzy.“

stanowienie Synodu piotrkowskiego. Był potem biskupem przemyskim, dalej plockim, nakoniec krakowskim i kanclerzem koronnym. Kromer chwali jego dowcip, wspaniałość umysłu, roztropność wielką w radzie i mówi, że Zygmunt I. tak go lubił, że zazdrość ludzka powtarzała, iż lepiej go nad syna swojego kocha. Umarł 1538 r.

**Cholewa Mateusz**, w r. 1144, biskup krakowski z poręki księcia Władysława. Trzy książki pierwsze, które się znajdują w historii Polskiej Wincentego Kadłubka, że od niego naksztalt dialogu albo rozmowy z Janem arcybiskupem gnieźnieńskim były napisane, i od Kadłubka tylko lepszym porządkiem ułożone, świadczy komentator tegoż Kadłubka. — *Jan z Opatowic*, tegoż herbu, zakonu kaznodziejskiego, spowiednik Władysława Jagiełły a potem biskup chełmski, wyrobił u króla nadanie dóbr Łyszczca i Siedlisk dla katedry chełmskiej; fundował klasztor XX. Dominikanom w Kościanie, Łowiczu, Sredzu, Horodle i Hrubieszowie.

**Chomentowski Abraham**, wojewoda plocki, zginął na wyprawie przeciw Tatarom w walce z Edygą, ich wodzem 1399 r. — *Marcin*, kasztelan tarnowski, poseł 1683 r. do traktowania z Rosyą, fundował kolegium Jezuitów w Samborzu. — *Stanisław*, marszałek konfederacji przy Augustcie II., pogromił Szwedów u świętego Krzyża i pod Częstochową, Malborg z oblężenia oswobodził; odbył poselstwo do Porty i do Piotra W.

**Chotkowski Piotr z Chotkowa**, w Płockiem, mąż dowcipu wielkiego i niepospolitej nauki, naprzód w krakowskiej Akademii doktorem filozofii ogłoszony; potem przeniósł się do bonońskiej Akademii, gdzie w medycynie jako i filozofii, której tam był nauczycielem, takiej sławy nabył, że go pomiędzy pierwszymi profesorami rachowano. Przywołał go do siebie z Włoch Bolesław, książę mazowiecki, i powierzył mu wychowanie synów swoich, następnie mianował go kanclerzem mazowieckim z przydatkiem probostwa Ś. Michała i kanonii plockiej, a po śmierci Kazimierza, z książąt mazowieckich biskupa plockiego, Piotr Chotkowski otrzymał tę infułę w r. 1484. Dla ubogich wiele świadczył, w Pułtuskusie szpital pod tytułem Ś. Ducha fundował, jako też kaplicę przy kościele katedralnym w Płocku dla Mansyonarzów, do którego funduszu Jan książę mazowiecki przyczynił się. Umarł 1497 r.

**Chrapicki Mikotaj**, herbu Rola, biskup chełmski, kościół katedralny w Chełmie w sprzęty złote, srebrne i ozdoby należyte ubogacił. Za jego namową król Aleksander Chełm z zamkiem i Starogród do téjże katedry wieczyście przyłączył. Umarł 1514 r., pochowany w Lubawie, w klasztorze OO. Bernardynów, który on

z gruntu wymurował i zakonnikami z Saxonii sprowadzonymi 1502 r. osadził.

**Chrapowicki Jan Antoni**, herbu Gozdawa, w księstwie litewskim naprzód chorąży smoleński, dalej podkomorzy, marszałkował w izbie poselskiej na sejmie 1665 r. i na konwokacyi, po zrzeczeniu się Jana Kazimierza w r. 1668. Był potem wojewodą witebskim, oraz komissarzem 1678 r. do traktowania o wieczny pokój z Rosyją.

**Chreptowicz Jan Litawer**, herbu Odrowąż, starosta nowogrodzki i marszałek litewski, synu Wysogierda, co przyjął ten herb na sejmie w Horodle 1413 r. Przy osadzeniu Aleksandra na W. księcia litewskiego, miecz goły w laskę owoczesnym zwyczajem mu oddawał. Pod Wierussą w nieszczęśliwej potrzebie z Konstantym księciem Ostrogskim dostał się w niewolą 1499 r. i dopiero przy traktatach uwolniony 1508 r. — *Jerzy*, kasztelan smoleński, fundator XX. Dominikanów w Wilnie, przy koście Ś. Jakóba w r. 1632. — *Adam*, podkomorzy nowogrodzki, fundator XX. Bazylianów w Nowogrodzku. — Inna była rodzina *Chreptowiczów Butryńskich*, w kijowskim i wołyńskim.

**Chrzastowski Mikołaj**, urodzony w Podgórzu krakowskim, obwiniony niesłusznie o przyjaźń tajemną z Anną królową, unikając gniewu Władysława Jagiełły przed wyrokiem, który uznał jego niewinność, uniósł się za granicę. Powróciwszy do ojczyzny mężnie walczył pod Koronowem na Pomorzu z Krzyżakami, był miecznikiem krakowskim 1432 r. — *Mikołaj*, drugi, o którym Długosz pisze, że Władysława Jagiellończyka do Węgier odprowadzał, a w r. 1443 zwyciężywszy z królem baszę natolskiego, Karambeja, chorągwie i proporce w tém zwycięztwie zdobyte zawiesił w kościele budzyńskim w Węgrzech.

**Chwalibogowski Krzysztof**, nauczyciel szkółki lwowskiej, napisał i wydał dyskurs o marnotrawstwie i zbytku korony polskiej 1603 r.; w dziele tém zostawił pamiątkę rzeczy zbytkowych i nazwy ich w języku polskim, dał oraz obraz ówczesnych obyczajów.

**Cichocki Kacper**, kanonik sandomierski, urodził się w Tarnowie, tam początkowe nauki odbył nakładem księdza Marcina Łyczko, tamczanego proboszcza, doskonalił się w akademii krakowskiej i był przełożonym nad wychowaniem młodych książąt Ostrogskich Janusza i Konstantego. Jest on autorem dzieła: *Alloquia Osrecensia* (1615 r. w Krakowie wydanego), które przypisał Hieronimowi Ossolińskiemu, opatowi pokrzywnickiemu. Posiadam egzemplarz tego dzieła, którego dar ręką autora w r. 1615 dla collegium jezuitów w Kaliszu jest zapisany. W książce téj pisząc o różniewiczach, zamieścił bardzo wiele wiadomości historycznych i ata-

kuje Jakóba króla angielskiego i Elżbietę królową, już podówczas nie żyjącą. Posel angielski oświadczył się przeciw ujmie sławy swoich monarchów i domagał się u Zygmunta III., aby autor i nakładający na dzieło Ossoliński byli ukarani. Spalono egzemplarz na publicznym rynku, autora śmierć od dalszych nieprzyjemności i kary uwolniła. Jezuici wydanie tego dzieła Kacprowi Sawickiemu jezuicie mylnie przypisali, czego dowiódł Siarczyński. — *Mikołaj*, jezuita, wydał *Wizerunek nieprawdy aryjskiej* (1650 r.) — *Ludwik* rządził prowincją Polską zgromadzenia XX. Franciszkanów 1654 r. i pierwszy wystawił w Warszawie klasztor drewniany dla tychże zakonników.

**Ciechanowski** *Kiszka Krzysztof*, herbu Dąbrowa, wojewoda miński, dziedzic Ciechanowa na Podlasiu, walczył pod Chodkiewiczem i pułk cały swoim kosztem wystawił. Możnej tej rodziny całkowity majątek przez połączenia małżeńskie wszedł w dom Raziwiłłów.

**Ciechomski** *Jędrzej*, z *Ciechomic*, wojewoda mazowiecki, w Rawskim, podpisał 1446 r. przywilej od Władysława księcia mazowieckiego dany katedrze poznańskiej.

**Ciekliński** *Józef*, herbu Abdank, z Krakowskiego, porucznik z roty Opatowskiego. Ten to burzliwy i wiecznego przekleństwa godny człowiek, 1612 r. zawiązał w Moskwie pierwszy buntowniczy w wojsku spisek o niewypłatę żołdu, wypowiedział posłuszeństwo hetmanowi, i opuściwszy obcy kraj z przemówionem wojskiem udał się do ojczyzny, którą przez lat trzy, rozłożywszy po województwach oddziały, okropnie pustoszył, biednych włościan i mieszkańców łupił, kościoły i dobra duchowne rabował, a związkowemi swemi na sejmie 1613 r. prawa rzeczypospolitej przepisywał, tak iż musiano spiskowym 150 milionów ówczesnych złotych polskich wyliczyć. Uszło to bezkarnie, a kara nawet wywołania na dowódcach: Cieklińskim, Jajkowskim i Stawskim ściągnięta, uchwałą sejmu 1616 r. zniesioną została. Niecny ten przykład aż nadto potem często w Polsce przez wojsko ponawiany został, aż naostatek kraj i ojczyznę w ostatni przywiódł upadek. — *Piotr* z Cieklińska, przy kancelaryi Jana Zamojskiego pracował, w ważnych poselstwach do Rzymu, Szwecyi i Turcyi był używany. Umarł 1604 r. w Bieczu. — *Dobiesław*, sekretarz Zygmunta III., w pisaniu listów łacińskich do obcych dworów królowi temu był pomocą. — *Stanisław*, mężny rotmistrz pod buławą Chodkiewicza, wysłany od hetmana 1612 r. do związkowych, bezskuteczne robił Józefowi, bratu swojemu przełożenia.

**Cielecki** *Hieronim*, herbu Zaremba, z Ciela w kaliskiem. Długie lata na dworze królewskim przepędziwszy, w 50 roku przyjął



stan duchowny, rejentem kancelaryi koronnój od Zygmunta III. mianowany, odbywał od tegoż poselstwa do książąt Włoskich, był kanclerzem Konstancyi królowej, dalej referendarzem koronnym, nakoniec biskupem płockim. Umarł 1627 r. — *Zygmunt*, synowiec jego, uczcił go nagrobkiem i ustąpił grunta na podzamczu w Poznaniu na kościół XX. Franciszkanów.

**Cieński Marcin**, z Cienia w sieradzkim, herbu Pomian, walczył pod Janem III. przeciw Turkom pod Wiedniem, Parkanami, Strygowią, Budą, Chocimem i Zwanem.

**Cieszyński Bartłomiej**, kanonik i kanclerz katedralny wileński, wydał drukiem panegiryk Ś. Kazimierza 1631 r.

**Cikowski**, z Cikowa, podsędek krakowski, tak był lubionym od szlachty swojego województwa, iż gdy mu Kazimierz Jagiellończyk dobra dziedziczne za to na skarb zabrać kazał, iż w puszczy Niepołomską na łowy zapuszczał się, szlachta w nagrodę tój straty złożyli mu taką summę, iż wyrównyujące dobra Wojsławice okupił sobie. — *Stanisław* Cikowski, kasztelan biecki, po hetmanie Leszniowskim przywodził walecznie w wyprawie na Siewieszczyznę i tam Krasnogródek spalił. Wielkie miał w obywatelstwie znaczenie, do Danii, Anglii i Niemiec poselstwa od Zygmunta III. sprawował.

**Ciołek Stanisław**, biskup poznański, syn Stanisława z Ostrołki nad Pilicą, wojewody mazowieckiego. Niesiecki twierdzi, że był pierwszym rymotwórcą swojego wieku; od Władysława Jagielly pieczęć mniejszą koronną miał sobie powierzoną. Umarł 1438 r. Zostawił piękny księgozbiór i znaczne klejnoty, które kościołowi poznańskiemu zapisał. Na concilium bazylejskiem sam jeden z biskupów polskich zasiadał, godnie ten obowiązek i z należąną wspaniałością sprawował i swoim kosztem egzekwie po królu Jagielle, tamże w Bazylei odprawił. Powróciwszy do ojczyzny, Abrahama Zbąskiego wyklął za to, że w Zbączynie heretykom czeskim, to jest hussytom dał przytułek. Za co Zbąski ścigał go i chciał się zemścić, tak iż ukrywać się przed nim w Krakowie był przymuszony. Jeszcze wprzód napisał satyrę wierszem na Elżbietę Pilecką, o co rozgniewany Jagiello, od dworu swego oddalił go, atoli potem dla stylu łacińskiego, w którym był wielce biegły, znowuż go do łaski przyjął. — *Erazm* Ciołek, biskup płocki, bystrego dowcipu, głęboki w radzie, wielkie posiadał zaufanie Alexandra i Zygmunta; pozostała jego mowa drukowana, którą miał do stanów rzeszy niemieckiej na kongresie wiedeńskim. Używał go Zygmunt w najtrudniejszych zleceniach do cesarza i stolicy apostolskiej i w tём poselstwie w Rzymie 1524 r. życie zakończył, a w kościele Panny Maryi del Popolo został pochowany. —



Synowica jego była za Jędrzejem Święcickim, pisarzem nurskim, autorem opisu Mazowsza. — *Stanisław*, syn *Jędrzeja* Ciołka, wojewody mazowieckiego, około r. 1396 zmarłego, tak wielkiej był siły, że drzewo, którego dwudziestu chłopów u jednego końca podnieść nie mogło, on sam u drugiego końca bez wielkiego zmordowania się z ziemi dźwignął i dziesięciu ludzi męźnych razem przemógł. Dziecięciem będąc, dwóch chłopów na obu dłoniach nosił, a gdy dorósł, w Krakowie dzwon u Panny Maryi wniósł na wieżę, którego czterdziestu ludzi wciągnąć nie zdołało; drzewo surowe ścisnąwszy wręku, wodę z niego wyciskał, dwie podkowy razem łamał, powróż najmocniejszy stargał, mieczów dwanaście razem za koniec ująwszy podniósł; sam nareszcie w potrzebie za ojczyznę poległ. — Jego ojciec wojewoda, gdy zasiadał w Czerwińsku na sądach, wytoczyła się sprawa Jędrzeja Rzeszotki, ziemianina z Czerniewic z Januszem księciem mazowieckim, panem jego, o pewną majątność. Wszyscy sędziowie, którzy przy nim zasiadali, sprzyjając panu, byli zdania aby odsadzić Rzeszotkę od własności; sam tylko jeden stanął wojewoda, broniąc sprawiedliwości i bez oglądania się na pańskie względy; za Rzeszotką, lubo głównym swoim nieprzyjacielem, wyrokował, utrzymując go przy dziedzictwie; trucizną jak piszą sprzątniony, spoczywa w Warce z synami swymi. — *Marcin* Ciołek, starosta pułtuski, żyjący około 1425 r. otrzymał od Witolda W. księcia litewskiego dobra Kosów, w ziemi drohickiej, na Podlasiu, i dał początek niegdyś zasłużonemu w ojczyźnie domowi Kossovskich.

**Cyrowski** *Nikołaj*, jezuita, kapelan i obozowy w wojsku polskim, prowadzącym Dymitra Samozwańca do Moskwy, spowiednik.

**Czacki** *Jędrzej*, herbu Świnka, z poznańskiego, dziekan kujawski, kantor poznański, dwadzieścia siedm razy deputat na trybunał koronny, tak wielkiej biegłości nabył w prawie cywilnym, iż przez ustawę sejmu 1589 r. na deputowanego do poprawy praw koronnych był wyznaczony. — Za naszych czasów kwitnął *Tadeusz* Czacki, wielki znawca rzeczy krajowych i znamienity autor dzieł: *O prawach litewskich i polskich*.

**Czapski** *Franciszek Miroslaw*, herbu Leliwa, dziedzic dóbr Smolak niedaleko Starogrodu, w województwie niegdyś pomorskim, podkomorzy malborski, wslawił się męstwem pod Beresteczkiem; poczet ludzi własnym kosztem wystawił i przez całą wojnę szwedzką utrzymywał, wielu twierdz przeciw nieprzyjaciółom w Prusiech bronił, od Tuholi Szwedów odpędził, pod Gniewiem, Czczewem, Starogrodem Nowym, Grudziązem tyclże siły zniszczył, pod Chojnicami oddział Rejterów szwedzkich zniósł. Rotmistrzem

pospolitego ruszenia od szlachty województw pruskich mianowany, Człuchow zdobył i Szwedom działa odebrał, Malborg z Lubomierskim ścisłem obleżeniem opasał, Austryaków, gdy Szwedzi na nich uderzyli, z tyłu natarłszy od klęski ratował, Ferbusa dowódcę szwedzkiego dla zręczności obrotów wojennych, czarownikiem mianowanego, ręką swoją pod Gniewiem zabił. Największą od najazdów szwedzkich dla Prus pod ten czas polskich, był zasłoną i obroną. — *Jan Czapski*, w czasie drugiej wojny szwedzkiej, pod Karolem XII. w niewolę wzięty i do Sztokholmu wywieziony został.

**Czapliński**, po śmierci Lipowskiego, dowódca jazdy lekkiej, z którą na wojnach znajdował się, Meszczeryna wojewodę pojmał, Pożarskiego pobił i od kuli 1619 r. poległ.

**Czarnecki Jędrzej**, herbu tegoż nazwiska, trzy orły srebrne w tarczy mającego, burgrabia zamku krakowskiego, wnuk gubernatora miasta Budy, hrabiego de Seligen, który w niewoli tureckiej w Konstantynopolu, gwałtownie zamordowany został. — Ojciec jego przybył do Polski, zaślubił Zbarawską i miał syna tegoż *Jędrzeja*, który Niemcy, Włochy, Hiszpanią, Francją, Szwecyą i Węgry zwiedził. Zygmunt III. dobrał go do wychowania Władysława królewicza; z którym Czarnecki znowuż podróże zagraniczne odbył i dyaryusz spisał, a potem we wszystkich wyprawach przeciw Szwedom, Turkom, Prusakom znajdował się, 40 lat bez przerwy służąc. Przy zdobyciu Smoleńska, z odwagą swoją popisał się, kaplicę Loretańską przy kościele Ś. Piotra w Krakowie fundował; 1649 r. umarł. Na nagrobku swoim, konia co mu w kampaniach służył i psa, co go o zdradzie ostrzegł, wyrysować kazał. Spoczywa w kościele Ś. Piotra w Krakowie.

**Czarnecki**, herbu Łodzia, z Czarnki w powiecie chęcińskim, województwie sandomierskim. Jeden z tego rodu r. 1184 kościół tu na pamięć przeniesienia kości Ś. Floryana pod tym tytułem fundował. — *Floryan* Czarnecki, w potrzebie pod Kluzynem pod Żółkiewskim poległ. — *Krzysztof*, dworzanie Zygmunta III., z *Krystyną* Rzeszowską miał synów 10, między którymi sławny *Stefan*. — Ten ostatni przyuczył się do pracy i dzieł rycerskich, służąc pod Stanisławem Koniecpolskim, hetmanem, jako towarzysz; porucznikiem był pod Marcinem Kazanowskim, hetmanem polnym; przy zdobyciu Smoleńska wielkiej odwagi dał dowody, za co w nagrodę nadał mu Władysław 500 łanów pod Popową Górą, w powiecie starodubowskim, i tyleż jego kompanii. Porucznikując pod Stanisławem Lubomierskim, wojewodą krakowskim, Tatarów pod Achmatowem zniósł, z kozakami pod Starczą i Kuznejkami walczył, rotmistrzem ussarów 1635 r. już był mianowany, 1648 r. pod Żółtymi

Wodami z Potockim i Kalinowskim hetmanami pojmany w niewolę, gdy traktował w poleceniu hetmańskim; od Chmielnickiego w Kudaku dwuletnią wycierpiał niewolę. Po traktatach pod Zborowem wypuszczony, pod Beresteczkiem Mikołajowi Potockiemu, jako pułkownik hetmański, do zwycięstwa dopoinożył. Po klęsce nieszczęśliwej pod Batowem, po Samuelu Kalinowskim oboźnym koronnym obwołany; miał sobie nadane starostwa: Piotrkowskie, Kowelskie i Kaniowskie. Manasterzyszcz mężnie dobywając, kulą w twarz postrzelony, miał głębę wskrós przeszytą i podniebienie wprawione i ztąd mawiał: „Urosłem ja nie z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli.“ Gdy Gustaw Karol, król szwedzki, naszedł Polskę i przedsięwziął Jana Kazimierza zrzucić z tronu, Czarnecki stojąc wierny przy królu, utrzymał na głowie jego koronę, Kraków bronił, a po honorowej kapitulacji, odrzuciwszy namowy króla szwedzkiego, pośpieszył do Jana Kazimierza do Opola, zachęcając go, aby powrócił do ojczyzny. Fulden w historii tak o nim świadczy: „*Dignissimus omnium inter Sarmatas heros, libertati patriae studens, varia arte Marteque Suecos feriebat*“ (\*). Pod Gołębim na przebój przeszedł przez Szwedów, pod Rudnikami za ledwo króla szwedzkiego w niewolę nie pojmał, pod Jarosławiem jednych wyciął, drugich do ucieczki przymusił, pod Sandomierzem most na Wiśle zrzucił, pod Warką kilka tysięcy Szwedów z margrabią Badeńskim trupem na placu położył. Bydgoszczy, Nakła i Tuholi dobył, Wartę rzekę przebywszy, 1500 Szwedów zniósł i 8 chorągwi nieprzyjacielskich zabrał, królową Ludwikę przez rotę Szwedów do Gdańska królowi bezpiecznie doprowadził. Alexander VII. papież i Leopold cesarz mężtwo jego listami swemi wysławili. Paweł Potocki w *Centuria virorum* twierdzi, że jeden Czarnecki więcej Szwedów wyniszczył, jak Niemcy w całej 30-letniej wojnie. Z niewypowiedzianą prędkością nieprzyjaciela nachodził, w samym ustępie straszny, w trzydziestu potyczkach nieprzyjaciół pokonał i to sprawił, że Karol Gustaw z Szwedami z Polski ustąpić musiał. Ścigał go i za granicę; z Holsztynu Szwedów wypędził i Fryderykowi III. królowi duńskiemu kraj ten oddał. Inlandyą z jarzma szwedzkiego uwolnił, wyspę Alsen i nadmorskie fortece Sandeburg i Notburg niesłychaną odwagą wplaw na koniu odnogi morskie przebywszy, posiadł, Goldynę miasto szturmem zdobył. Za te heroiczne zasługi od Fryderyka III. łańcu-

(\*) „Ze wszystkich Sarmatów bohater najznakomitszy, gorliwy o wolność ojczyzny, różną szluka wojenną Szwedów porażał.“

chem złotym udarowany. Powróciwszy do kraju, pod Polągą i Dzieszną wojował. Wdzięczna rzeczpospolita i Jan Kazimierz, mężtem jego na tronie utrzymany, z kasztelanii kijowskiej na wojewodę ruskiego podniosła go i przez konstytucyą 1661 r. starostwo tykocińskie z wszystkimi do niego należącemi dobrami, prawem dziedzictwa nadali, a Klemens Branicki, wnuk, posągiem kamiennym wśród rynku tego miasta wystawionym, stosownym napisem uczcił. Ostatnia ekspedycya Czarneckiego była na Ukrainie, po porażce Machowskiego, na Kozaków; zemścił się i w Stawiskach zbuntowanych w pień wyciąwszy, resztę miasta spalić rozkazał. Wkrótce zasłabł i gdy coraz większą górę gorączka brała, naprzód do dóbr swoich a potem ku Polsce w drogę się puścił. W tej podróży spotkał go list królewski na buławę polną koronną; przeczytawszy go wyrzekł: „wszakżem ja nieraz mówił, że mi wtenczas władzę hetmańską dadzą, kiedy ani siła do wojny, ani ręka do szabli zdolne nie będą; jeżeli mi jednak zdrowia Bóg użyczy, starać się o to będę, żeby król Jmość nie żałował tej łaski swojej, która mnie potyka; jeżeli zaś umrzeć przyjdzie, ta buława śmiertelnego chyba grobowca ozdobą będzie.“—Kazał się potem nieść w lektyce w dalszą ku Dubnu drogę, bo dla wzmocnionego paroksyzmu ani konno, ani pojazdem jechać nie mógł; nakoniec w wsi Sokołówka w wiejskiej lepiance, uczyniwszy rachunek sumienia przed księdzem Agapitem Dąbrowskim jezuitą, towarzyszem wszystkich swych wypraw, żyć przestał r. 1665 przeżywszy lat 66. Koń jego w okazyach wszystkich z Czarneckim doświadczonej dziarskości, śmierć pana jakoby przeczuwając nie jeść nie chciał, nogami w ziemię kopiąc, a na wchodzących i wychodzących żalśnie spoglądając, aż nakoniec padł i zdechł. Stefan Czarnecki, mówi jeden z pisarzy, ogniem do wojny tchnący od młodości, na najcięższe ciosy nieustraszony, w radzie i zamysłach skryty, wstrzemięźliwością, czujnością, pracą, wszystkich przewyższał; cokolwiek rozkazywał, sam pierwszy zaczynał; kawaleryą swoją chciał mieć w ustawicznym ćwiczeniu i zwykł był mawiać: *facilius militem continuo actu cassatum, quam otio calcitrantem tractari* (\*). Żył w związku małżeńskim z Zofią Kobierzycką, kasztelanką krzywińską i z niej zostawił dwie córki: *Aleksandrę Katarzynę Branicką*, marszałkową nadworną koronną, która niezamężną będąc, gdy się ojciec na wojnę wybierał a rzewliwie płakała, zapytana odpowiedziała: „żałujężem się w męzkim stanie nie urodziła, żebym ojcowskiej chwały

(\*) „Łatwiej jest poradzić sobie z żołnierzem ciągłą czynnością zmęczonym, aniżeli z czupurnym przez próżniactwo.“



i dzieł jego uczestniczką być mogła;" drugą *Konstancją Leszczyńską*, wojewodzinę podlaską. — *Piotr*, pierwszy brat Stefana, przy oblężeniu Częstochowy, do mężnego odparcia Szwedów przyczynił się. — *Wojciech*, był pisarzem grodzkim i chełmińskim. — *Paweł*, naprzód w polskiem wojsku, a potem w służbie Ferdynanda III. cesarza zostawał, naostatek do Malty udał się i w wielu wyprawach, mianowicie w potrzebie w Kandyi, odwagą swoją wielką sławę pozyskał, i kawalerem maltańskim został kreowany. — *Stanisław*, dworzanin królewski, służył wojenno Ferdynandowi cesarzowi z pięćdziesiąt jazdy. — *Tomasz*, był krakowskim i wrocławskim kanonikiem. — *Dobrogost*, w Węgrzech w sztuce wojennej ćwiczył się, a z księciem Wiśniowieckim ojczyźnie przeciw kozakom służył. — *Franciszek*, jezuita, urządził kollegium rawskie i inne, towarzyszył bratu w wyprawach w Polsce i Holsztynie. — *Marcin*, ćwiczył się w rycerstwie, wojował w Prusach przeciw Szwedom, tudzież przeciw Tatarom i Kozakom. — *Stefan Stanisław*, pisarz polny koronny, walczył pod Sobieskim pod Chocimem, Wiedniem i Parkanami Pacowi wojewodzie do zwycięstwa pomógł, Perejasław, Czerniechów, Sosnicę, Nizen i Sedniew oswobodził, marszałkował izbie poselskiej 1673 r. — Nakoniec *Jan*, ostatni z braci wielkiego Stefana miecznik krakowski, jeździł po ciału Jana Kazimierza do Francji.

**Czarnkowski**, herbu Nałęcz, hrabia na Człopie. *Dzierżykraj* (snać nazwany od tego, że posiadał wielkie majątności na kraju, to jest na brzegu Pomorza; od tego nazwana kraina, powiat niegdyś Nakielski), nadał klasztorowi Trzemeszyńskiemu wsie Gązawę i Konratowo r. 1145. — *Mikołaj*, hrabia z Człopy, pierwszy z Czarnkowa wojewoda kaliski pisać się począł, gdyż Mieczysław V. książę wielkopolski, nadał mu zamek i dobra przywilej datowany w Rogoźnie. Nazajutrz po Ś. Wicie 1193 r., uwolnił poddanych od władzy wójtów książęcych i nadał im prawo sądzenia *decapitationis, mutilationis et eremationis*, wsie niektóre w powiecie Waleckim przyłączył. — *Jan Czarnkowski*, podkanclerzy koronny, dzielił się z bratem Człopą i wiele majątności w margrabstwie brandenburgskim piastował. — *Sędziwoj*, hr. z Czarnkowa, z Swatoborzem księżciem pomorskiem wojował. — *Jan*, podkomorzy poznański, posłańca od cesarza do Witolda z ofiarowaniem korony jadącego pojmał. — *Wojciech*, kasztelan rogoziński, miał za małżonkę Barbarę hrabiankę z Górk, z którą wszystka majątność Górków do Czarnkowskich zlała się. — *Piotrowi* fortyfikacya Poznania 1598 r. była poleconą. — Synowie *Wojciecha* Janowi Zamojskiemu Szczebreszynu rezygnowali. — *Stanisław Sędziwoj Czarnkowski*, referendarz koronny, mąż wybornej nauki i wymowy wielkiej, Demostenesem polskim nazywany, marszałkiem był na sejmie uniowym lubelskim



1569 r. i na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego; w wielkich u króla był łaskach, mianowany koadjutorem arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od Uchańskiego, gdy się trzymał partyi Maxymiliana, Stefan Batory odebrał mu koadjutorią mówiąc: „albo ja nie będę królem, albo on arcybiskupem.“ Na sejmach 1581 i 1585 r. posłem był i sprawy Zborowskich gładką wymową bronił. Na dworze Karola cesarza bawił, Zygmunta I. był sekretarzem, różne poselstwa do postronnych monarchów i 1564 r. do księżąt pomorskich odbywał, był komendorem poznańskim, żył jeszcze 1602 r. a w 76 roku wystawił w Czarnkowskim kościele nagrobek przodkom swoim i od Zygmunta Augusta 1550 r. i Stefana Batorego 1578 r. otrzymał potwierdzenie przywilejów domowi nadanych. — *Adam Sędziwoj* Czarnkowski, mąż znakomity, generał wielkopolski, w wielu wyprawach za Zygmunta III. z poczem swych ludzi znajdował się. Niesiecki mówi, że Wielkopolskę w areopag przemienił, takiego był doświadczenia i wielkiej roztropności mąż; umarł 1627 r.—*Franciszek*, kasztelan poznański, kommisarz do uspokojenia sporów od Szląska i Marchii.—Ostatni z tego domu *Władysław* Czarnkowski, starosta osiecki, umarł 1727 r. i zakończył linię męzką tego znakomitego domu, zostawiając dwie córki *Maryannę* Krajską i *Zofię* Rdzewską.

**Czarnocki** *Stanisław*, z *Czarnocina*, herbu Lis, w krakowskiem, sędzia ziemski, młodość swą na dworze Zygmunta I. i w obozach przepędził, w rozstrzyganiu sporów prawnych tak był szczęśliwy, iż powszechnie od wyroków jego, strony nie odwoływały się.

**Czartoryjski** *Iwan* książę, potomek Korygielly, czyli Bazylego, syna Olgierda a brata Jagielly. Ten stryja swego Zygmunta W. księcia litewskiego, wprowadziwszy ludzi na trzystu wozach do Trok, zabił zdradliwie, drapiąc jak niedźwiedzica wychowana u Zygmunta do drzwi pokojowych; gdy mu otworzono, rzucił się na niego z ludźmi i zamordował. Kazimierz III. obległ go w Trokach i do poddania się przymusił, winę podarował.—*Michał* otrzymał dyplomata na Klewań od Świdrygielly, W. księcia litewskiego, oraz miał sobie nadane starostwo Braclawskie od króla polskiego. Onto w roku 1463 pięćset Polaków, idących na pomoc miastu Kaffa, oblężonemu od Turków za popełnione zabicie mieszczanina jednego, w pień, nad rzeką obkoczywszy, wyciął i do trzydziestu tysięcy złotych ówczasowych w łupie zabrał.—*Aleksander* książę Czartoryjski walczył pod Konstantynem ks. Ostrogskim i zniósł za Kijowem 24,000 Tatarów, 80,000 więźniów uwolnił.—*Iwan* około r. 1616 pierwszy z tej rodziny, unią z kościołem katolickim przyjął.—*Floryan* *Kazimierz*, prymas królestwa, elekcyi Jana Sobieskiego przewodniczył, bibliotekę i swoje rękopisma zgromadze-

niu księży Jezuitów w Rawie podarował. Pochowany w kościele jezuickim w Warszawie.—*Konstancya*, córka Kazimierza ks. Czartoryjskiego, podczaszego litewskiego, była małżonką Stanisława Poniatowskiego, podskarbiego W. księcia litewskiego, a matką króla Stanisława Augusta. Braćmi jej byli: *Fryderyk Michał*, kanclerz, i *August Aleksander*, wojewoda ruski; ten z Zofią Sieniawską był ojcem księcia *Adama Czartoryjskiego*, generała ziem podolskich, z nią oraz ogromny majątek Sieniawskich zlał się w dziedzictwo tej rodziny.

**Czerny Abraham**, herbu Nowina, żupnik krakowski za Władysława Jagielly.—*Piotr* kasztelan lubelski, dziedzic na Kijanach, w województwie lubelskiem, dworzanin Zygmunta Augusta, towarzyszył królowej Bonie w podróży do Włoch; służył rycersko w rozmaitych wyprawach.—Syn jego *Mikołaj*, zginął pod Pskowem.—*Piotr*, chorąży lubelski, wystawił ozdobny kościół w Kijanach, potem posłował na sejm 1607 r.

**Czerski Walenty**, herbu Ogończyk, poseł na sejm 1580 roku z ziem pruskich; gdy król Stefan na szlachecką swawolę przymawiał, Czerski upominał się o to, na co król rzekł: »*Quid iste canis latrat contra nos*« (\*); odpowiedział Czerski: »Najjaśniejszy panie, na tych co nas szarpią.

**Czetwertyński Świętopelk** książę, potomek jedynowładców kijowskich, w Czetwerni nad Styrem, na Wołyniu; miał synów dwóch: *Jędrzeja* i *Dymitra*; od jednego poszli Czetwertyńscy, od drugiego Mirscy. Metryka wołyńska wyszczególniała niegdyś, ilu jeźdźców i koni na wyprawę wojenną każdy z książąt Czetwertyńskich miał dostawić.—*Stefan*, książę Czetwertyński, pod Cudnowem walczył i swym kosztem Janowi Kazimierzowi królowi za Dniepr idącemu dwie chorągwie przystawił; województwu wołyńskiemu podczas pospolitego ruszenia, jako pułkownik przewodniczył.—*Jednego* z Czetwertyńskich kozacy w Peremirce na Wołyniu nawpół piłą przerzegli.

**Czyżewski**, herbu Półkozic, w Sandomierskiem.—*Jan z Czyżewa Ligęza*, kasztelan krakowski i starosta, był od Władysława Warneńskiego mianowany vice rejentem małej Polski i Rusi 1440 r.

## D.

**Dąbrowa Tomasz**, Litwin, sławny w wycieczkach z nieprzyjaciółmi, za buławy Chodkiewicza rotmistrz; on pierwszy doniósł

(\*) „Czego ten pies na nas szczeka?”

Zygmuntowi III. o zwycięstwie otrzymanem pod Kircholmem nad Szwedami.

**Dąbrowski Hektor**, ziemianin pruski, dworzanin Kazimierza Jagiellończyka, miał sobie nadane starostwo Radzyńskie w Chełmskiej ziemi.—*Jan*, zamek radzyński, trafunkowym ogniem zniszczony, wielkim nakładem odbudował; świadczy o tem Paprocki, oraz iż to starostwo aż do czasów jego w posiadaniu téj rodziny zostało.—Książd *Felicyan*, z téjże rodziny, spowiednik Stefana Czarneckiego, odbywał z nim wyprawy do Danii i Holsztynu.—*Samuel*, luteranin, sławny kaznodzieja, pastor w Poznaniu, wydał *Postillę polską* (w Wilnie 1621 r.), równie szacowaną u Luteranów, jak *Postilla* księdza Skargi u Katolików.

**Dąbski Stanisław** z Lubrańca w Kujawach, biskup kujawski, ussarską chorągiew na wyprawę pod Wiedeń własnym kosztem wystawił, a Augusta IIgo królem polskim ogłosił i ukoronował.

**Daleszyński Jan**, Jezuita, zostawił w Toruniu teologiczne rękopisma, które na świat nie wyszły.

**Dangiel Erazm**, starosta łobzowski, w wielkich był łaskach u Zygmunta III., zszedł ostatni z tego domu; spoczywa w Krakowie w kościele P. Maryi, kaplicy Salomonowskiej, gdzie ma nagrobek z mosiądzu odlany.

**Daniecki Jan**, napisał wiersz na śmierć Joachima Lubomirskiego, poległego pod Smoleńskiem 1610 r.

**Daniłowicz Jan**, herbu Sas, dziedzic na Olesku, wojewoda ruski, pojął za małżonkę Zofią, Stanisława Żółkiewskiego, hetmana wielkiego koronnego córkę; z niej była *Teofila*, Jakóba Sobieskiego małżonka, matka Jana III. Dorota, ksieni PP. Ś. Benedykta we Lwowie, miała pociechę ujrzeć siostrzeńca swego na tronie.—*Stanisław Daniłowicz*, syn jego, starosta korsuński, pięćset ludzi swym kosztem na wyprawę rossyjską Władysławowi IV. stawił; poszedł potem z oddziałem swym do Tauryki, gdzie od Tatarów obkoczony, zabity poległ. Ciało jego wykupione i w Żolki złożone około 1640 r.—*Mikołaj*, podskarbi wielki koronny, kommisarz sejmu 1613 r. do uspokojenia związków wojskowych, przez dziewięć lat porucznikował pod Janem Zamojskim, hetmanem wielkim koronnym, przeciw Michałowi, wojewodzie ruskiemu i liczny poczet swych ludzi dostarczał; Kacygereja, chana tatarskiego, rozgromił, poselstwo do Amurata sultana tureckiego, z wielką roztropnością szczęśliwie zakończył. W Uchaniach kościół wspaniały wybudował, tamże nagrobkiem uczczony 1642 r., spoczywa. Miał za sobą Helenę, Pawła Uchańskiego, wojewody ruskiego córkę. Ozdobny pałac w Warszawie wielu kolumnami otoczony, z popiersiami królów polskich, wybudował, który Szwedzi w szturmie

1655 r. spalili i zrujnowali. Na tem miejscu była potem biblioteka Załuskich, a dotąd została ulica imie Daniłowiczowskiej nosząca. Majętności jego w około Lwowa na 20 mil kw. rozciągały się.

**Dantyszek Jan**, *Dantiscus* albo *a Curiiis* zwany, rodem z Gdańska, od urodzenia wielkim dowcipem obdarzony, zwiedził w młodych latach Palestynę, Syryę, Arabię, Kretę, Korcyrę i Grecyą. Powróciwszy z zagranicy, za pomocą Piotra Tomickiego, kanclerza i biskupa krakowskiego, wszystkich uczonych opiekuna, na sekretaryą koronną wyniesiony, otrzymał probostwo w Gołębiu nad Wisłą, odbywał poselstwo do Maksymiliana, a potem Karola V. cesarzów, Ferdynanda, króla Czeskiego i do Rzeczypospolitej Weneckiej. Maksymilian cesarz uwieńczył go jako poetę i doktora obojga prawa, oraz ozdobił biretem, laurem i obdarował pierścieniem złotym, w poczet szlachty niemieckiej policzył i herb nadał. Tę nobilitacyą przywilejem utwierdził Zygmunt I. Przy Karolu V. lat 12 bawił i był towarzyszem jego podróży, i nawet wypraw wojennych. Przy bitwie pod Pawią, gdzie Franciszek I król francuzki wzięty był w niewolę, był przytomnym, do Hiszpanii cesarzowi towarzyszył i w poczet szlachty tamecznej był wpisany. Między tymże cesarzem i Rzeczpospolitą Wenecką pokój skojarzył. Poselstwa tego dyaryusz znajduje się przy aktach publicznych Tomickiego. Powróciwszy do ojczyzny, otrzymał kanonią Warmińską, wkrótce ozdobiony infulą chełmińską, na której katedrze siedział lat 11. Umarł 1548 r., pochowany w Heilsbergu.—Erazm Roterdamczyk żył z nim w przyjaźni i korrespondował, równie jak z Bonarem, Szydłowieckim, Krzyckim i Łaskim.—Dantyszek wydał: 1. *Poema na zjazd monarchów do Wiednia* (1515 r.). 2. *O zwycięztwie naszych w Wołoszech* (1521 r.). 3. *Carmen parneticum ad ingenium adolescentium* (\*) (w Krakowie 1539 r.). 4. *De nostrorum temporum calamitatibus sylva* (\*\*) (Bononiae 1530, gdy posłował do Klemensa VII. i Karola V). 5. *Sylva de clade ad Borysthenem sub Sigismundo I.* (\*\*\*) (w Rzymie wydrukowana nakładem Jana Łaskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego).

**Dawidowicz Dawid**, herbu Trąby, starosta grodzieński, 1314 roku na obóz krzyżacki napadł i wyciął; w r. 1319 Prussy najechał i Mazowsze, Pułtusk i wsi 130, a kościołów 30 spalił, 4,000 ludzi pojmał w niewolę.

(\*) „Nauka dla młodzieży, jak ostrożnie ma postępować.“ Dzieło to wyszło staraniem Hozyusa.

(\*\*) Obraz nieszczęść naszego czasu.

(\*\*\*) Obraz klęski nad Borystawem pod Zygmuntem I.

*Hist. Pam.*





**Dębiński z Dębian**, herbu Rawicz, w Krakowskiem.—*Jakób*, kasztelan małogoski, wysłany w poselstwie do Jerzego króla czeskiego, aby oczyścił z potwarzy Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego i żonę jego, którym zarzut zrobiono, że z ich poduszczenia wiele miast i wsi czeskich w perzynę poszło. Stanąwszy przed królem czeskim i niewinność Kazimierza wykazując, potwarców na pojedynkę wyzywał, a gdy nikt się nie odezwał popierający zarzutu, król czeski wyznał, że tym potwarzom wiary nie daje. Tenże Dębiński, Somberga, wodza niemieckiego, ciągnącego w pomoc obleżonym w mieście Wałczu krzyżakom, poraził. W r. 1462, już będąc podskarbisem koronnym, sprawę między Tęczyńskimi o zabójstwo Jędrzeja Tęczyńskiego czyniącemi, a miastem Krakowem rozsądził. Był potem kanclerzem, wojewodą sandomierskim, nakoniec kasztelanem krakowskim. 1466 r. miał sobie od Kazimierza króla powierzone rządy prowincyi Małopolskiej, odbył poselstwo do Rzymu, Komorowskiego do strony Węgier przychylającego się poraził i z dóbr wyzuł. Berwald czyli Bardejów, oraz Zywiec spalił.—Jego prawnuk *Gabryel*, pojął Bełzeczką, z księżniczki Zbaraskiej urodzoną, przez co potomstwo jego nabyło prawa do połowy ogromnego majątku po książętach Zbarawskich na Wołyniu i Podolu, oraz niegdyś w województwie ruskien położonego. Spór ten dopiero przez wyrok sądu Cesarsko-Austryackiego apellacyjnego w Galicyi 1775 r. rozstrzygniętym został.—*Jan*, stolnik krakowski, wnuk jego, był dziedzicem Lgoty pod Olkuszem, obfitej w kopalnie galmanu, której dziedzictwo na nieletnich sukcesorów spadłe, przyswoił sobie opiekun Krasiński, starosta nowomiejski.—*Walenty* Dębiński, podskarbi, potem kanclerz i kasztelan krakowski, synowiec Jakóba, żył za czasów Zygmunta Augusta. Orzechowski dla wielkiej wymowy i sędziwego wieku Nestorem go polskim nazywa w swych rozmowach. W kościele katedralnym krakowskim wzniosła mu pobożność małżonki, Barbary Gosławskiej, wspaniała z czerwonego marmuru nagrobek.—*Eleonora* Dębińska, Makowieckiego, kasztelana kamienieckiego żona, Collegium Societatis Jesu znacznie w Krakowie uposażyła i monstrancyą szczerzo-złotą drogiemi kamieniami obsadzoną, na sto tysięcy złotych ówczasowych szacowaną, obdarzyła. Zmarła 1704 r. Ta monstrancya przy skasowaniu jezuitów, na łup Adama Ponińskiego i jego pomocników poszła.—*Jan* Dębiński, komornik krakowski, wydał różne mowy publiczne, sejmowe i sejmikowe (1727 r).—Byli Dębińscy tegoż herbu, mieszkający na Krainie, szczególnież *Maciěj*, wsławiony w wyprawach za Stefana Batorego, potem wojewoda inflandzki; rodzina ta dziedziczyła niegdyś znaczne posiadłości w Szlązku Górnym.

**Dębotecki Wojciech**, z *Konajad*, pruskiej ziemi, wydał w roku 1633 wierszem polskim: *Wróżby boju*.—Ksiądz **Wojciech**, franciszkan, wydał: *Wywód jedynowładnego państwa świata*, w którym pokazuje, że najstarszytniejsze jest w Europie królestwo Polskie (w Warszawie 1633 r.). Był on kapelanem korpusu Lisowczyków i wydał także dzieło pod tytułem: *Przewagi Elierów polskich czyli Lisowczyków, ich czyny w państwach cesarskich za Ferdynanda II. cesarza, od 1619 do 1623 r.* (w Poznaniu). Pismo to niezmierniej jest teraz rzadkości.

**Dębowski Andrzej**, z *Dębowej Góry*, w łęczyckiem, dworzanin Zygmunta I. a potem wojewoda bełzki, dał początek znamienitej z zasług w ojczyźnie naszej rodzinie.

**Decius Jostus Ludwik**, od Polaków *Dycz* zwany, sekretarz Zygmunta I., z krajów rzymskich przybył do Polski, około 1500 r. Wydał dzieło: *De antiquitate Polonorum; De familia Jagiellonis; De Sigismundi I. Regis temporibus* (\*) (w Krakowie razem z historią Polską Miechowity 1521 r.). Napisał także: *Diaryusz obchodu słubnego Zygmunta I. z Boną*.

**Dedyński Jerzy**, herbu Gozdawa, podczaszy halicki, w dobrach swoich Borszczow, w tejże ziemi leżących, otrzymał przywilej składu win i miodów wołoskich. W tychże dobrach kościół i zamek wymurował, wałem opasał i ozdobił. „Mąż wymowny,“ jak wspomina go ustawa sejmu 1635 r.

**Delati Jan**, w wyprawach kozackich doznanej odwagi i mężstwa, przypuszczony do przywilejów szlachestwa na sejmie 1662 r.; gdy był minierem i minę do zamku wileńskiego zapalał, z działa rękę mu ustrzelono.

**Delpacy Franciszek**, herbu Gozdawa, na sejmie 1638 r. otrzymał indygenat.—Brat jego *Wawrzyniec*, był kapitanem garnizonu w Czelerynie, zasłużył się mężnie ojczyźnie. Dom ten przyszedł z Niemiec. Na Bielanach pod Krakowem u OO. Kamedułów kaplica Ś. Romualda z wyłożonem sklepieniem, miedzianymi drzwiami, marmurem opasana, wytwornym pędzlem ozdobiona, nakładem Rafała Delpacego, radcy krakowskiego 1643 r. jest wystawiona.

**Desier Jan**, pułkownik wojsk polskich, zaciągu cudzoziemskiego, otrzymał indygenat 1726 r. za mężną obronę zamku Międzyborza na Podolu 1702 r. przeciw buntowniczym kozakom, od której to twierdzy ocalenia, zależała podówczas całość Polski.

**Długoborski Jędrzej**, podstoli łomżyński, z województwa mazowieckiego podpisał elekcyą Jana III.

(\*) O starożytności Polaków; o rodzie Jagielly; o czasach Zygmunta I.

**Długosz Jan, z Niedzielska**, herbu Wieniawa, kanonik krakowski, i dziejopis polski.—Ojciec jego, podobnież *Jan*, mąż rycerski, wsławił się mężstwem przeciw Brandeburczykom, otrzymał starostwa: Brzeznickie i Nowomiejskie i Władysław Jagiełło do ufortyfikowania miejsc, budowli i fabryk używał go.—Jego syn, kanonik, w akademii krakowskiej z wielką nauką i cnót zaletą, pierwsze lat kilka młodości przepędził. Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, Długoszowi 17-letniemu zarząd dworu swojego zlecił. Zatrudnił się on zaraz zebraniem praw, przywilejów i fundacyi biskupów krakowskich i te pięknym porządkiem ułożył. W tym samym zamiarze, zebrał w diecezyi krakowskiej kapituły tamecznej jako i kollegiat kościołów, plebanii, fundacye, zapisy, dochody, *jura patronatus*, co w jedno dzieło ułożywszy nazwał: *Liber beneficiorum ecclesiae cathedralis Cracoviensis* (\*). Za jego namową, Zbigniew księstwo sierawskie dla biskupów krakowskich kupił. Na kapłaństwo poświęcony, naprzód wziął plebanią w Kłobucku, potem kustodyą wiślicką, a nakoniec kanonią, wprzód sandomierską, a potem krakowską w kustodyi wiślickiej. Kościół na cześć S. Szczepana pięknym budownictwem wymurował, także w wsi Adankowie w sandomierskiem i w wsi, w której urodził się S. Stanisław, Szczepanków zwanęj, kościół zmurował, kamienieć gdzie były sądy konsystorskie restaurował, w Krakowie Bursę Jeruzalem dźwignął i dochodami opatrzył i innych wiele zakładów dobroczynnych uskutecznił. XX. Augustyanów do Kłobucka, a Paulinów na Skalkę w Krakowie wprowadził. Ściągnął na siebie gniew Kazimierza, obstając po śmierci Zbigniewa za Siemińskim na biskupstwo krakowskie od kapituły wybranym, tak iż za granicę uchodzić musiał; lecz powróciwszy, nieograniczone króla zaufanie pozyskał, tak iż do ukończenia wiecznego traktatu z Krzyżakami był użytym i szczęśliwie go do końca doprowadził; domową wojnę w Węgrzech wszczętą uśmierzył, Elżbietę Austryackę zmówił za żonę Kazimierzowi, poselstw i zleceń publicznych wiele odprawił, mianowicie do Macieja, króla węgierskiego, do Rzymu, raz do Eugeniusza, drugi raz do Mikołaja V. papieża, Palestynę i miejsca święte zwiedził; powróciwszy, chciał się oddać spokojności, lecz go Kazimierz do wychowania królewiczów, co potem tyle tronów dziedziczyli, wezwał. Na ustroniu przeto w zamku sandeckim wpośród gór i skał, nauki jak mieli rządzić narodami, skutecznie dawał. Władysława wezwanego na tron od Czechów do Pragi odprowadzał, ofiarowanych urzędów podskarbiego i podkanclerzego nie przy-

(\*) To dzieło zachowuje dotąd kapituła krakowska.

jął, miał jednak nominacją na arcybiskupstwo lwowskie w czém śmierć mu przerwała d. 29 maja 1480 r. Pochowany na Skalce. Był wzrostu wysokiego, suchej postawy, nosa orlego, oczy żywe, mowę miał szeptającą, w obcowaniu miły i ludzi uczonych poważający. Pisał: 1. *Życia biskupów poznańskich*; 2. *Życia biskupów płockich*, 3. *Życie błogostawionej Kunegundy*, albo *Kingi* po łacinie, które na polski język przełożył; 4. *Vita St Stanisłai Episcopi et Martyris et Legendae sanctorum Poloniae, Hungariae, Moraviae, Bohemiae, Prussiae et Silesiae patronorum*; 5. *Historya Polski*, którą od początku aż do ostatniego roku życia swego przeciągnął. Tęj sześć ksiąg w Dobromilu drukarni Herbutów dopiero 1615 r. wydrukowano zupełnie, zaś 13 ksiąg w Lipsku 1712 r. Zbierał ją nietylko z dawniejszych kronik, lecz i z rękopismów i dowodów po kościołach i klasztorach rozrzuconych. Porównywał ruskich latopisców i dlatego, jak wyznaje w przedmowie, w podeszłym wieku po rusku nauczył się. Wiele on dzieł i manuskryptów sprowadził z Włoch i zebraną bibliotekę XX. Paulinom na Skalce zapisał. Opisał kraj Polski na początku swojej historyi. Nadto pisał o familjach i herbach polskich, o czém świadczy Miechowita i Paprocki, lecz dzieło to zaginęło.

**Dobeneck Jan**, biskup pomerański, w Prusach niegdyś książęcych, teraz Wschodnich. Mieszkanie tych biskupów był zamek Brabuta, teraz Ryzenberg zwany.

**Dobiński Krzysztof**, cześnik gostyński, wydał teatr żalobnego aktu na pogrzebie Warzyckiej miecznikowej koronnej.—*Stanisław Dobiński*, burgrabia krakowski, wydał świt na święta N. Panny 1725 r. w Krakowie.

**Dobrocieski Mikołaj z Dobrocieszy**, w krakowskiem, obojga nauczyciel prawa w Krakowie; za namową księcia biskupa Radziwiłła, do stanu duchownego powołany, kanonikiem i kanclerzem katedry krakowskiej mianowany. Wydał dzieło: *O dziesięcinach* (1610 r.), którego dotąd duchowni za zasadę swych obron używali; sływał wymową.

**Dobroszowski Marcin**, rotmistrz, pamiętny z swęj odwagi w ojczyźnie; 1572 r. po wygnaniu Bogdana hospodara z Wołoch, Chocimia przeciwko całej potędze Tureckiej z małą garścią ludzi, bronił przez kilka tygodni.

**Dolabela Tomasz**, z Włoch rodem, nadworny Zygmunta III. malarz, miał za żonę Agnieszkę Piotrkowczykownę; wiele dzieł mistrzowskiej swęj roboty zostawił w Polsce, mianowicie w Warszawie i Krakowie. *Tryumfy Żółtkiewskiego* jego były malowania.—Syn jego *Stefan* tąż sztuką trudnił się za Władysława IV.



**Dołęga Aleksander**, biskup płocki, pierwszy katedrę drewnianą rozebrawszy przed r. 1156 z muru stawiać począł.—*Paweł*, kustosz i kanonik krakowski, 1421 r. do Rzymu posłany od króla, sprawę przeciw Krzyżakom o ziemię Pomorską, Michałowską i Chełmińską popierał i wiele pism i dowodów zebrał.

**Doliwa Jan**, herbu tegoż, biskup poznański, Dolsko miasteczko i wiele wsi około Krobi przed r. 1374 fundował.—Jego to przodkowi nadany został herb Doliwa za porażkę i sztuczne naprowadzenie w zasadzki Jadźwingów pod zamek Liw.—*Wincenty Doliwczyk*, arcybiskup gnieźnieński, Kazimierza III. Jagiellończyka koronował. Z winnic swoich, około Uniejowa rozmnożonych, po cztery beczki wina dla katedry gnieźnieńskiej nazaczył i w ozdoby srebra, złota i perel ją uposażył.

**Domaracki Aleksander**, herbu Gryff, w Sanockiej ziemi, pod Wiedniem, jako towarzysz ussarski służąc, gdy mężnie strącał z mostu Strygońskiego Turków, od mnóstwa nieprzyjaciół zwalony w rzekę, na dzielnym koniu pływając, w oczach Jana III. trzech Turków ściał i szczęśliwie wypłynął, za co chorążym mianowany.

**Domaszewski Erazm**, herbu Nieczuja, przydomku Wittica, za Stefana i Zygmunta III., w wszystkich potrzebach z chorągwią własnym kosztem wystawioną, stawał. W Łukowie OO. Bernardynów fundował.—*Stanisław*, deputat na trybunał i poseł, pamiętnej konfederacji tyszowieckiej, na oswobodzenie Polski od uciśków Karola Gustawa założyciel.

**Donhoff Kacper**, wojewoda sieradzki, stracił dobra w Estonii zajechanej od Szwedów. Miał sobie nadane starostwo Wieluńskie i Radomskie, szanowany od Zygmunta III. i Władysława IV. spoczywa w Częstochowie.—*Stanisław*, syn jego, kaplicę także marmurem całą wyłożoną wystawił, w ozdoby bogate kościół przystroił, działami i amunicją uzbroił.—*Jerzy Albrecht Dönhoff*, wprzód kamieniecki, potem krakowski biskup, kanclerz wielki koronny, dla pięknej wymowy *Chryzostomem* polskim nazwany, umarł 1701 r.—*Ernest*, wojewoda malborski, generał artylerji.—*Krzysztof*, syn *Ernesta*, wojował przeciw Szwedom na morzu, a *jednemu z Dönhoffów* Władysław IV. powierzył admiralstwo floty na morzu Bałtyckiem.—*Gerard*, wojewoda pomorski, odparł Szwedów od Gorzna, od Władysława IV. był posłem po Ludwikę Gonzagę, potem podskarbisem pruskim.—*Jan Kazimierz*, opat mogielski, Wisłę wielkim nakładem od podrywania brzegów utrzymał. Innocentemu II. papieżowi chorągiew Mahometa zdobytą pod Wiedniem od Jana III. oddał.

**Dorohostajski Mikołaj**, herbu Leliwa, wojewoda połocki, pod Dorohostajem, dziedzicznymi swemi dobrami, Tatarów poraził.—

Syn jego *Krzysztof*, na smoleńskie mury wpadł i rynek opanował. Wydał dzieło: *O koniach*, o którym wspomina Gwagnin. Był ten Krzysztof Dorohostajski marszałkiem W. księstwa litewskiego. Osoliński w wiadomościach swych historyczno-krytycznych opisał jego życie i wspominał, że posiada rękopism po nim, który tak jego, jako i Rzeczypospolitej tyżące się dzieła zawiera; tamże jest przytoczone rokowanie panów litewskich z posłami cara Fedora Iwanowicza 1587 r. w Okoniewie, pod Warszawą, względem elekeji jego na tron, po śmierci Stefana. Starowolski przywodzi, że gdy w dom jego przybył poseł od księcia pruskiego, podał jemu przy obiedzie kielich z szmaragdu cudnie wyrobiony, po którego wychyleniu, przyniesiono inny szczerozłoty. Poczem wynajdując inne zdrowia postawiono kielichy z bursztynu, następnie kryształowe, które wszystkie tak zręcznie poseł wychylał, iż marszałek takiego opoja, zwłaszcza chory już na podagrę opuścić musiał, a poseł jeszcze dzień i noc z dworskimi tą pijatyką zabawiał się. Dzieciństwo imienia tego, Dorohostaje, oraz inne wielkie włości przeszły w dom Sapiechów, jak wspomina Walicki w *Historji obrazu P. Maryi Kodeńskiej*.

**Dowdielo**, co znaczy po litewsku *siłomożny*, *Hawnut*, starosta zamków wileńskich, jeździł w Dziewosłęby po Jadwigę królowę; ochrzczony w Krakowie.

**Dowgirt** księcia Świdrygiellę przeciwko Zygmuntowi, swoim ludem przy władzy W. księcia litewskiego usiłował utrzymać.

**Dowojna Jakób**, herbu Szeliga, pisał się *Dowajnowicz*, starosta drohicki, około r. 1499.—*Stanisław*, wojewoda połocki, bronił mężnie tego zamku przeciw nieprzyjaciolom.

**Drabicki Mikołaj**, rodem z Morawii, pastor ewangelicki, w r. 1616, później kupiec w Węgrzech, awanturnik, prorok i włóczęga, przepowiadał nieszczęścia Austrii i Polsce, był za to ścigany. Marzenie jego, Koltera i Poniatowskiej, opisał bezimienny i wydał 1659 r. Z powodu tego Oppius przywiódł proroctwo, jakoby w archiwum krakowskiem znalezione: „*Aquila nigra biceps alba pereunte sequetur*“ (\*).

**Dremer Tomasz**, urodził się we Lwowie, słuchał nauk w Paryżu, był nauczycielem prawa w akademii Zamojskiej, wydał: *Institutiones Regni Poloniae* (1613); *Centuriae similium juris polonici*. W dziełach tych porównał prawa polskie z rzymskimi i francuzkimi. Jak utrzymuje Starowolski, miał on zostawić w obszernej księdze opis wszelkich urzędów i dostojności w Pol-

(\*) „Orzeł czarny dwugłowy po zejściu białego nastąpi.“

sce oraz, ich powinności i zatrudnienia. Mąż ten niepospolitego godzien szacunku, zakończył życie w Zamościu.

**Drohojewski Atanazy**, z *Drohojewa*, w Przemyskim 1440 r. Był władką czyli biskupem w témże miejsu.—*Stanisław*, kasztelan przemyski, miał za sobą Urszulę Karłównę, siostrzenicę królowej Bony.—*Jan Tomasz*, referendarz koronny, starosta przemyski, posłem był za Stefana Batorego do Francyi i Turcyi; towarzyszył mu we wszystkich wyprawach, odbył wiele posług publicznych, znajdował się 1600 r. z Janem Zamojskim na wyprawie w Wołoszech, zabity od stronników Stadnickiego na cmentarzu w Przemyslu.—*Krzysztof* wydał dzieło pod tytułem: *Oratio de fatalibus rerum publicarum periodis* (\*).

**Družbicki Kacper**, ksiądz z Sieradzkiego, żarliwy jezuita wydał wiele pobożnych dzieł, między temi: *Memoryał processu akademii krakowskiej do stanów koronnych 1652 r. podany*.

**Drzewiecki Maciej**, z *Drzewicy*, w Sandomierskim, herbu Ciołek, arcybiskup gnieźnieński. Był naprzód sekretarzem królewskim 1496 r., potem podkanclerzym koronnym 1504 r. i tę pieczęć trzymał wraz z biskupstwem przemyskim. Za panowania trzech królów: *Jana Alberta*, *Aleksandra* i *Zygmunta*, niespracowany około dobra ojczyzny minister, wpadł wprawdzie w niewinne podejrzenie, jakoby po śmierci Alberta dotknął się skarbów, które były pod jego dozorem i wtrącony był do więzienia z rozkazu Fryderyka kardynała królewicza; wkrótce jednak niewinność jego okazała się i na wolność wypuszczony, biskupstwem przemyskim i pieczęcią po Łaskim został udarowany. Posunięty na katedrę kujawską, do rozmaitych poselstw używany, jako to: po Zygmunta I., zapraszając go na tron Polski 1506 r.; do Wenetów w przedmiocie wojny tureckiej; do Węgier dla utwierdzenia Ludwika króla Węgierskiego na tronie; w Gdańsku do uśmierzenia buntów z okazji religii wszczętych przyłożył się. Cztery lata był prymasem. Umarł 1535 r. w Gnieźnie. Zygmunt i Karol cesarz wielce go szacowali, gdyż do wyniesienia Karola na tę godność wiele na sejmie w rzeszy niemieckiej w Frankfurcie, wraz z Rafałem Leszczyńskim, posłem podówczas, przyczynił się. — *Wawrzyniec*, poseł województwa wołyńskiego, tak mówił do Zygmunta III. z powodu popieraney przez niego unii na sejmie w Warszawie 1620 r. „My wierni synowie rzeczypospolitej, gotowimy stanąć w obronie jej całości; lecz czyliż możemy iść na nieprzyjaciół zagranicznych, napastowani od wewnętrznych tej złośliwej unii, która nas pozbawia bezpieczeństwa społeczeńskiego, i pokoju

(\*) Mowa o nieszczęśliwych epokach rzeczy publicznych.

duszy, czyliż możemy krwią ugasić palące się ściany ojczyzny, widząc w domu płomień przez nikogo niegaszony? Wszędzie świątynie nasze zamknięte, kapłani wypędzeni, kościelna własność zrabowana, ludzie umierający bez spowiedzi, nad umarłymi nie śpiewają modłów pogrzebowych, a ich ciała jak ścierwo na pole wywożą; każdego, który wiary ojców nie zmienił, oddalają od urzędów, pobożność zasługuje nielaskę, prawo nas nie broni; wzywamy, nie słuchają, niech ustanie tyrania! inaczej, o czém nie bez strachu myślimy, będziemy mogli zawołać z prorokiem: „Sądź mnie Boże i rozsądź sprawę moję.“ Karamzin wymieniając powyższy głos Drzewieckiego, posła wołyńskiego, narzekającego na uciski unii, kończy tem, że Zygmunt III., Antoni Possewin jezuita, i Klemens VIII. papież unią czyli dizunią pomogli do wielkości Rosyji i ułatwili, iż car Aleksy z taką łatwością zdobył Kijów i Czerniechów.

**Dubrawski Franciszek**, herbu Sass, przemysłskiej ziemi podkomorzy. Młode lata w obozach przepędził; piękną wymową sławną, był dwa razy marszałkiem izby poselskiej na sejmach 1649 i 1652 r.

**Dubrowiecki Jerzy**, książę, od Tatarów nad rzeką Prypecią 1503 r. porażony.

**Duczymiński Bartłomiej**, z Mazowsza, uczył wymowy w szkole przez Tylickiego założonej; wydał *Exercitium rhetoricum* (1619 r.).

**Dunin Piotr**, herbu Łabędź, przychodzić z Danii, za Bolesława Krzywoustego. Przez swe piękne przymioty i rycerskie dzieła uzyskał tego zaufanie i jedną z księżniczek ruskich, powinowatą pierwszej żony Bolesława, za żonę otrzymał; Skrzywno z obszernemi dobrami i tytułem hrabiego, miał sobie nadane. 77 kościołów z ciosowego kamienia wymurował w Polsce, a w mieście Koninie słup wielki kamienny, na znak połowy drogi z Kalisza do Kruświcy postawił. Wrocławski, kaliski i kruświcki starosta czyli rządcą, w Wrocławiu kościół zgromadzenia Premonstratów fundował, pod tytułem Ś. Wincentego i tam z żoną swoją Maryą spoczywa. Doświadczył zmienną fortuny igrzyska: gdy bowiem będąc na łowach z Bolesławem Krzywoustym, spoczywając na twardej ziemi w lesie przemówił, że Dobiesz z królową rozkoszniejsze chwile pędzi, zemstą Krystyny w czasie wesela córki swój za Jaxę księcia Serbii wydaną, pojmany, oślepiiony i języka pozbawiony został. Żył po tym wypadku lat pięć. Rodzina jego na kilkadziesiąt domów w Polsce rozrodziła się. Zachowywali oni, mówi Paprocki, wielką zobopólną miłość i do wspólnego skarbu każdy z Duninów po czerwonym złotym jednym dawać był powinien, a to aby upadający z tego zakładu mógł być ratowanym.—

Książd **Piotr Dunin**, jezuita, w Nowogródku, 1649 r. przez Koza-



ków pochwycony i kołmi rozszarpany. Są jego wydania rozmaite dzieła, między innymi: *O trybunale polskim koronnym*.

**Dudycz Andrzej** czyli *Duditius* zwany, urodził się w Budzie, w Węgrzech 1533 r.; był biskupem 5 kościołów, posłem od cesarza do Zygmunta Augusta, i posłem na synod Trydencki. Następnie chwycił się nauki Kalwina, osiadł w Polsce, powszechnym natenczas przytułku dla różnowierzących, mieszkał w Krakowie, bawił się uczonej pracami, na sejmie 1565 r. w poczet szlachty polskiej policzony, pojął wprzód za małżonkę Straszownę, potem Zborowską, kasztelanę krakowską, miał z niej *Reginę* córkę, którą wydał za sławnego z pism Hieronima Moskorzowskiego, posądzony o aryанизm, dlatego, że w Smiglu, swym miasteczku, pozwolił im mieć swój zbor i pastora; umarł w Wrocławiu 1589 r. Zostawił rozmaite uczone prace, między temi: *O wolności małżeństw i zenieniu się księży*.—Inne listy jego do różnych osób, zawarte są w zbiorze dzieł aryanskich.

**Duryjewski Jędrzej**, jezuita, z województwa lubelskiego, z wielką pracą herbarz zbierać począł, wydał jednak tylko: *Nieszła pamięć domu Kostków* (w Krakowie 1702 r.), gdzie razem są opisane domy w powinowactwie z Kostkami będące.

**Dworzycki**, prowadził wraz z Jerzym Mniszkiem Dymitra Samozwańca na stolicę do Moskwy; dziwną prędkością i mężstwem wslawiony.

**Dyakowski Senko**, otrzymał przywilej od Władysława Warneńskiego w Budzie 1440 r. na wieś Dyakowce na Podolu, potwierdzony od Zygmunta 1531 r., i dał początek rodzinie Dyakowskiej.

**Dybowski Krzysztof**, z *Dybowa*, na Podlasiu, w ziemi drohickiej, wslawiony w sztuce miernictwa za Zygmunta Augusta, był pomocą Piotrowi Falczewskiemu w ogólnym rozmiarze kraju polskiego i mierzył ziemię drohicką.

**Dymitrowicz Paweł**, Litwin, skrócił i wydał w polskim języku *Historję Polską*, przez Kromera napisaną; wydrukował ją w Lubczu 1623 r. i doprowadził rzecz do wstąpienia na tron Zygmunta III.

**Dziaduski Jan**, biskup przemyski, wyklął i ścigał w procesie duchownym Stanisława Orzechowskiego, za wejście w śluby małżeńskie.

**Działyński Jan**, herbu Ogończyk, wojewoda chełmiński, z *Działynia* w dobrzyńskiej ziemi, gdzie zamek murowany, oraz kościół w bogaty sprzęt opatrzony znajdował się. Odziedziczył po małżonce swój, Wilkanowskię, nowe miasto Ibratian, w michałowskiej ziemi, które Kazimierz III. Wilkanowskim za zasługi na-

dał. — *Mikołaj*, wojewoda pomorski, wymurował zamek Gzyn, w chełmińskiej ziemi. — *Paweł*, wojewoda pomorski, fundował klasztor OO. Reformatów w Łąkach, ziemi michałowskiej, niedaleko Brodnicy 1624 r. Bronił mężnie Malbarga z Wejherem przeciw Szwedom, walczył z Szeremetiewem, wodzem rossyjskim. — *Tomasz*, wojewoda chełmiński, w Bydgoszczy u jezuitów tylko do klasy 2ej miał wychowanie, z czytania jednak ukształcił się na wielkiego mówcę, był marszałkiem izby poselskiej 1690 r. i posłem Augusta II. do Piotra W. — *Stanisław*, wojewoda malborski, komissarz 1612 r. do urzędzenia Prus książęcych, przysięgę od Jana Zygmunta elektora odebrał, kalendarz nowy Grzegorza papieża tam zaprowadził, apelacją od sądów książęcych do króla polskiego obznaczył. Miejsca na kościół katolicki, który kosztem elektora stanąć był powinien, w Królewcu oznaczył. Opis tej komissyi wyszedł z druku 1614 r. w Krakowie. — *Feliks* Działyński podróżował do Palestyny i Turcyi; w Adryanopolu życie zakończył około 1600 roku. — *Paweł* Działyński, starosta radzyński, potem wojewoda pomorski, mąż znajomością języków i biegłością w naukach znamienity, piękną postawą ciała zalotny, odbył poselstwo od Zygmunta III. do Stanów Holandyi, oraz Elżbiety królowej angielskiej, której w żywych obrazach gwałt zadawany handlowi polskiemu wyrzucał i żądania swe na piśmie podawszy, skutek pomyślny odebrał. Umarł 1643 r. bezzenny. — *Kacper*, biskup chełmiński, w stanie świeckim przeciw Szwedom swym kosztem okrytą chorągiew utrzymywał, w Bydgoszczy kościół jezuitów pięknem budownictwem wymurował. — *Zygmunt*, wojewoda kaliski, 1675 r. dał do Częstochowy wielką blachę srebrną z napisem, którą obraz N. Panny zasuwają się. W Pakości nową Kalwaryą utworzył, pochowany tam u OO. Reformatów i nagrobkiem uczczony 1686 r. — *Paweł*, dziedzic na Kurniku, złączył się z Magdaleną Leszczyńską, wojewodzianką podlaską.

**Dzianotti Piotr**, szlachcic włoski, służył jako towarzysz usarski w wojsku polskiem i za zasługi otrzymał indygenat 1662 r.

**Dzid Piotr Michał**, szlachcic z rodziny na Żmudzi, znajomością prawa zalecony, wiek swój strawił przy kancelaryi W. księstwa litewskiego; podpisał elekcyą Jana Kazimierza 1656 r.

**Dzieduszycki Jerzy**, koniuszy koronny, starosta żydaczowski, poseł od Augusta II. do Rzymu. W Cudzołowcach piękną sztuką dom i ogród założył. Mąż niepospolitęj w naukach wiadomości.

**Dziegelowski Jan**, wydał: *Konstylucye koronne*, od 1632 do 1643 r.

**Dzierżanowski Stanisław**, herbu Gozdawa, pojmany od Tatarów, mając przez kobietę rozwiązane ręce, ośmiu Tatarów zabił

i z niewoli do ojczyzny powrócił.—*Jędrzej*, syn jego, pierwszy z Polaków był opatem węgrowskim, bo przedtęm Niemcy tylko z miasta Kolonii na opactwo to wybieranemi byli. Klasztor opustoszały z gruntu odbudował i Polakami obsadził. Bartłomiej Paprocki Dzierżanowskim przypisał sztambuch szląski.

**Dzierżek Krzysztof**, szlachcic z ziemi Bielskiej, od Zygmunta Augusta z zleceniem do Turcyi wysłany, sześć lat w Stambule bawił. Posiadał języki: turecki, arabski, włoski, francuzki i niemiecki. Powróciwszy do ojczyzny, odbywał poselstwo do Moskwy od Stefana. Pod Pskowem i Połockiem mężnie walczył, do Jerozolimy pielgrzymkę odprawił. Dziedziczna była znajomość języków i interesów wschodnich w rodzinie Dzierżków, do czego używani byli mianowicie w poselstwie do Turcyi, *Remigian* i drugi *Krzysztof*.

**Dzierżnicki Wojciech**, za Stefana i Zygmunta w Szwecyi, Inflantach i Wołoszech z wielkiem mężstwem wojował.

**Dzierżowski Jan z Dzierżgowa**, w ziemi ciechanowskiej, herbu Jastrzębiec, kasztelan ciechanowski (około 1536 r.), potem wojewoda mazowiecki,znaczony był do zebrania dawnych zwyczajów i spisania praw księstwa mazowieckiego. — *Mikołaj*, brat Jana, prymas i arcybiskup gnieźnieński, poważny w radzie. On w trudnych dla duchowieństwa katolickiego czasach, synod w Piotrkowie złożył, Orzechowskiego Jana, Łaskiego, Ostroroga i Lutomirskiego do sądu arcybiskupiego zapoznać kazał, zamek w Łowiczu znacznym nakładem restaurował. Pochowany w Gnieźnie w grobie przez siebie przygotowanym.

**Dzwonkowski Jan**, wydał krotofilny wiersz: *Statut Jana Dzwonkowskiego, czyli artykuły prawne, jak sądzić łotry i kuglarze; sejmu walnego domowego artykułów sześć*, (drukowano w Oleśnicy z napisem: na Pacanowskiej ulicy 1625 r.); oraz drugi wiersz pod tytułem: *Kiedy była obfitość zbioru owsianego*. W obudwu tych rymach, wyśmiewa dowcipnie ówczasowe wady prywatne i publiczne.

## E.

**Elger**, jezuita, urodził się w Inflantach, należy do szczupłej liczby pisarzy litewskich. Ewangelie święte przełożył na język litewski i wydał 1620 r. Był kaznodzieją w Dynaburgu, rządził tam domem zakonu swojego, dożył lat 88, zszedł 1672 r.

**Elgot Jan**, herbu Wieniawa, kanonik krakowski, zwiedził Palestynę i święte miejsca; wspomina o nim zaszczytnie Jan Długosz dziejopis.

**Elżanowski Tomasz**, jezuita, z Pruskich ziem, wydał w druku: *Niewiara symatyków polskich* (we Lwowie 1631 r.).—**Łukasz**, kasztelan chełmiński, sprawował wiele posług publicznych.

**Engelke Sylwester**, z rodziny w Pruskich ziemiach, wydał: *Nova Singuliara de fame memorabili in Semigallia* 1603 r. (\*).

**Eysymont Stanisław**, służył jako major pod Czarneckim, poległ przy zdobyciu w Rosyi, leży w cerkwi Krzyczewskiej.—**Jan**, składał różne rymy i przełożył *Karolomachią* Boyera, czyli zwycięstwo otrzymane pod Kircholmem 1605 r.

## F.

**Falczewski Piotr**, podkomorzy kaliski, w miernictwie i ekonomice za czasów Zygmunta Augusta wielce biegły, jak opowiada Tadeusz Czacki, był na czele rozmiaru ogólnego dóbr królewskich w Litwie i Koronie. On napisał i ułożył ustawę ekonomiczną w metryce litewskiej dotąd zachowaną, pełną głębokich i przezornych, oraz sprawiedliwych postanowień.

**Farensbach Konrad**, potomek rodu z zamku Farensbach, nad Renem, w Niemczech biorącego początek, urodzony w Inflantach, zwiedził Niemcy, Francją, Włochy, niemniej Konstantynopol, z Krzysztofem Dzierżkiem, posłem podówczas do Porty; ukończył życie 1589 r. — **Jerzy**, wojewoda inflandzki, posel przytrzymany przez Bazylego cara, poszedł na wyprawę przeciw napadowi Tatarów i poraził ich nad rzeką Okką pamiętną klęską. Udał się potem Jerzy do króla duńskiego, od którego miał sobie nadaną własnością wyspę Oesel. Przybył Gdańszczanom na pomoc z Duńczykami, w walce przeciw Batoremu, a po zrobionym pokoju podobał się temu panu i towarzyszył mu we wszystkich wyprawach; popisując się mężnie, mianowicie pod Wielko-łukami, za co mu tenże król obszerne w Inflantach dobra nadał. Gdy zaszły różnice między królem polskim i duńskim o biskupstwo kurońskie, król duński Farensbachowi odebrał wyspę Oesel, a król polski nagradzając nadał mu powiat karkuski w Inflantach dziedzicznym prawem, co potwierdziła konstytucya 1588 r. Zygmunta III. stronę przeciw Maksymilianowi, Farensbach wspierał i w Szwecyi mu dopomagał, za co potem przy napadzie, Karola księcia Sudermanii, dobra w Inflantach stracił. Pod Kiesią i Rygą Szwedów poraził, pod Felinem, kulą ugodzony poległ. W wielkiem był poważaniu u Za-

(\*) Nowe osobliwości o głodzie pamiętnym w Semigalli.



mojskiego i Chodkiewicza hetmanów. — Syn jego zdradził kraj swój, twierdząc Dyament i Parnawę Szwedom w Inflantach podając.

**Farnoski Stanisław**, z łacińskiego pisał się *Farnezyusz*, Aryanin, w Sądczu na Podgórzu, naukę przeciwną katolikom ogłaszał. Najcenniejsze jest jego dzieło pod tytułem: *Okazanie sfałszowania i wyznania prawdziwej nauki* 1573 r.

**Farurój Jan**, z Garbowa, gonił na ostre na zjeździe Zygmunta cesarza i Władysława króla polskiego; za zasługi swoje wziął od cesarza w Węgrzech wielkie dobra.

**Feliński**, mieszkaniec witebski, przypuszczony do prerogatyw szlachectwa za zwycięstwo otrzymane pod Felinem w Inflantach.

**Felkersamb Fryderyk**, rodem z Inflant, wojewoda inflancki, podpisał konfederacyą generalną po śmierci Jana III. 1696 r.

**Ferber Maurycy**, biskup warmiński, w Piotrkowie przysięgę wykonał przed Zygmuntem I. 1523 r.; był wprzód proboszczem gdańskim, pałac biskupi w Heilsbergu z gruntu wymurował, kościół tamże murem i fossą wokół opasał.—*Jan Ferber* wydał: *Dissertatio juris publici prutenici de muneris thesaurarii in Prussia regia antiquitate, juribus et praerogativis* 1723 a. (\*).

**Fidler Feliks**, pisarz dzieła z niemieckiego języka na łaciński przełożonego: *De Rebus sub Sigismundo III. Rege Poloniarum gestis* 1614 r. (\*\*).

**Filipowski Hieronim**, krajczy koronny i łóżniczy królewski, nurski, ostrowski, ostrołęcki starosta, we wszystkich potrzebach z Stefanem stawał, pod Toropcem mężnie popisał się, umarł 1587 r.

**Firley Ostafiej**, herbu Lewart, stolnik za Władysława Łokietka, potomek Lemfryda, margrabi wieluńskiego, dał początek wielkiej, zamożnej niegdyś w Polsce rodzinie; założył miasteczko Ostaszew, niedaleko Markuszewa w lubelskiem. Władysław Łokietek przeniósł mieszkańców tego miasta z prawa polskiego na niemieckie. Pisali się potem Firlejowie z *Dąbrowicy*.—*Mikołaj*, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, starosta lubelski, pod Jędrzejem Odrowążem nabył rycerskiej odwagi w walkach przeciw Tatarom na Podolu; użyty był w poselstwie od Kazimierza Jagiellończyka do Bajazeta sultana tureckiego; za króla Alberta był rotmistrzem w wyprawie na Wołoszczyznę. Od Zygmunta I.

(\*) Rozprawa ustaw publicznych, o starożytności, prawach i przywilejach uszędu skarbowego w Prusach królewskich.

(\*\*) O dziejach Polski pod Zygmuntem III.

wysłany przeciw Wasilemu, W. kniaziowi i przeciwko buntownikowi Gliškiemu, rozproszywszy nieprzyjaciół nad Dnieprem podsunął się aż pod Starodub wszystko niszcząc; do Wiednia jeździł z królem na zjazd monarchów; 1515 r. wziął buławę hetmańską po Mikołaju Kamieniekim i zaraz wyprawił się do Prus przeciw Krzyżakom, gdzie po trzyletniej walce zmusił Niemców do pokoju, który się zakończył zniesieniem zakonu Krzyżaków i oddaniem w hold Prus księciu Albertowi. Miasto i zamek Kock w lubelskiem król mu za zasługi darował. Umarł 1526 r., pochowany u XX. Dominikanów w Lublinie i nagrobkiem uczczony. Paprocki mówi, że on pierwszy od Czechów, gdzie młodość swą trawił, wniósł obyczaj zataczania obozu, taborem zwanego, do Polski.— *Mikołaj*, wojewoda lubelski, obsadził Lewartów, miasto nazwane od jego herbu, wielu mieszkańcami z Holandyi i Niderlandów, oraz profesorów sprowadził z Lipska i Wittenberga, tak iż nietylko ewangelicy, ale i katolicy cisnęli się do tamecznych szkół, a domu do najęcia dostać trudno było. — *Jan* Firlej, wojewoda krakowski, marszałek wielki koronny, miał za sobą Zofią Bonarównę i z nią przeniósł się do Firlejów wielki tego domu majątek. Początkowo nauki brał w kraju, potem za granicą w Lipsku i Padwie, podróżował z Stanisławem Tęczyńskim wujem swoim do Palestyny, zwiedził część Azyi i Afryki; gdy do ojczyzny powrócił, mianowany od Zygmunta I. sekretarzem królewskim. Zygmunt August wysłał go w poselstwie do Karola V. cesarza, później jeździł do Włoch, dla odebrania przysięgi od Bogdana hospodara. Do zakończenia unii z wielkiem księstwem litewskiem najwięcej się przyczynił; mianowany został od króla wojewodą krakowskim i marszałkiem wielkim koronnym. W czasie elekcyi Henryka, piękny przykład dał zgody i uległości. Henryka, w Balicach dziedzictwie swoim pod Krakowem hojnie przyjmował; przy koronacyi Henrykowi, wahać się z wykonaniem przysięgi pokoju dla różnowierzących, wyjściem z koroną z kościoła zagroził, wyraźnie oświadczywszy: „*Si non jurabis, non regnabis*“ (\*). R. 1574 27 sierpnia umarł; pochowany w Kocku.— *Henryk* Firlej, arcybiskup gnieźnieński, syn *Jana* marszałka wielkiego koronnego, z Mniszkównęj spółdzony, do chrztu trzymany 1574 r. od Henryka króla, wziął to imię pierwsze, nauki w ojczyźnie odebrał, potem w Gram, naostatek w Rzymie; przyjął go uprzejmie Klemens VIII. papież, który będąc w Polsce legatem znał dobrze dom Firlejów i zrobił go podkomorzym, domowym prałatem, referendarzem i protonotaryuszem. Powrócił z Włoch z kardyna-

(\*) „Jeśli nie przysiędziesz, nie będziesz panował.“

łem Gaëtani. Zygmunt III. zrobił go swoim sekretarzem i wkrótce referendarzem i probostwo miechowskie mu nadał. Biskupstwo łuckie i pieczęć mniejszą objął, postąpił na plockie, a potem arcybiskupem gnieźnieńskim mianowany. Rok jeden i pół na tej stolicy siedział. W Czeniernikach, dobrach swoich, kościół wspaniały, oraz pałac kosztowny wymurował, którego rozwaliny do dziś dnia sterczą. Most wspaniały do zamku Pułtuskiego wymurował i pałac w Broku postawił. Niezmiernie łagodnych był obyczajów, umiał jednak powagę prymacyalną utrzymać. Wielu z tego domu kwitnęło na pierwszych godnościach, największe posługi świadcząc. Wygasł jednak 1730 r. na Jakóbie Firleju, kasztelanie sanockim, w kwiecie wieku zmarłym.

**Fredro Dobiesław**, herbu Bończa, był pierwszym za Kazimierza W. marszałkiem koronnym i pierwszy dał początek tej rodzinie; pisał się z *Pieczowie* w ruskim województwie.—*Jędrzej Mazymlian* Fredro, Tacytem polskim zwany, wydał wiele dzieł historycznych, politycznych i moralnych około r. 1660. Marszałkiem był izby poselskiej 1652 r. Po napadzie kozackim, klasztor OO. Reformatorów w Przemyślu restaurował i murem opasał; lud ubogi miejscowy wspomagał. Mianowany wojewodą podolskim chorągwie okryte swoim kosztem pod Zborów i Beresteczko stawił, a widząc zniszczonego wojnami Jana Kazimierza, poselstwo swoim kosztem do Węgier z niebezpieczeństwem życia odprawił.

**Fugger**, znakomity kupiec, bankier Zygmunta Augusta, rodem z Norymbergi, słynny z zamożności. Prowadził handel zamorski i toczyła się za tegoż króla jego sprawa z Hollendrami o zabrane okręty z drogiemi kruszcami.

## G.

**Gamrat Piotr**, arcybiskup gnieźnieński, wprzód biskup krakowski, naprzód pleban wyszkowski, potem dziekan warszawski, archidyakon pułtuski, biskup kamieniecki; następnie przemyski, konkurował o pieczęć mniejszą i gdy marszałek koronny zaczął mowę przy oddawaniu kanclerstwa, obrócił się do Gamrata, który, mniemając, że nominowanym będzie, powstał; król Imć Zygmunt I. na to rzekł: „siedźcie, księżę biskupie, nie wam to mówię,“ dopiero marszałek Jana Choińskiego podkomorzym mianował, lecz wkrótce za sprzyjaniem królowej Bony, Gamrat biskupem krakowskim, a następnie arcybiskupem gnieźnieńskim mianowany został. Był niezmiernie ludzki, od gminu kochany. Zygmunta Augusta z Elżbietą Austryaczką związał i koronował. Zycia był rozwiązłego,

tak, iż pospolicie rozpustników i żarłoków Gamratami nazywano. Żonę radcy krakowskiego, która z pomieszania zmysłów religią żydowską przyjęła, publicznie na rynku spalić rozkazał. Ubogich codziennie stu żywił, odziewał i hojnie traktował. Dwa wozy za nim naładowane odzieżą i kozuchami chodziły, w które mianowicie w zimę ubogich odziewać kazał. Umarł Gamrat 1545 r.; królowa Bona pamięć jego uczciła nagrobkiem w kościele katedralnym krakowskim, po lewej stronie ołtarza z czerwonego marmuru, ze stosownym napisem.

**Garwaski Stanisław**, kanonik krakowski, dwie wsie: Sieradzice i Wrzosowice, akademii krakowskiej na utrzymanie trzydziestu ubogich uczniów zapisał.

**Gasztold**, dziedzic obszernych włości w Litwie, w okolicy ośmiańskiej, żył za czasów Gedymina 1315 r., bronił zamku Kowieńskiego, od Krzyżaków pojmany.—*Piotr*, za Olgierda wprowadził pierwszy XX. Franciszkanów do Wilna, którzy tam pomordowani zostali.—*Jan Gasztold*, za Kazimierza III., rządził całą Litwą, był kanclerzem litewskim, urządzał Podlasie i rozdawał tam ziemię. Księgi Gasztoldowe chowano w Rąjgrodzic, Tykocinie i Goniądzu. Ustawa sejmu 1607 r. kazała przenieść je do Bielska.—*Stanisław Gasztold* prowadził Zygmunta I. na zjazd do Wiednia. Miał za sobą Barbarę Radziwiłłównę, która potem była małżonką Zygmunta Augusta.

**Gedroyć Hurda**, książę, herbu Poraj, zamku Kowieńskiego około 1362 r. mężnie i uporczywie bronił i w zapalczącej walce ogniem z trzema tysiący ludzi spłonął. Był on potomkiem Gedrusa księcia, który wyraz wedle Strykowskiemu znaczy po żmudzku: *słońce*. Tenże utrzymuje, że dział jego w Litwie była przestrzeń ziemi od rzeki Wilii aż do granic inflandzkich, na dwadzieścia sześć mil kwadr. rozciągająca się. Tenże Gedrus lub potomek jego, nad jeziorem Kiemont, o sześć mil od Wilna, założył miasto Gedroty, którego w początkach 2 wieku ledwo już były ślady. — *Doomund*, syn Hurdy, pod Kiejstutem na wojnach krzyżackich wślawiany, poraził Krzyżaków na polach własnych, Widzimszki zwanych, osiem mil od Wilna. Miejsce to *Kaulis*, czyli jak Strykowski utrzymuje, *plac potyczki* dotąd jest zwany. O Hurdzie i Doomundzie długo w Litwie pieśni sławiące ich męstwo nóceno. — Sławnym był błogosławiony *Michał Gedroyć*, laik w Krakowie, w klasztorze Augustyanów, którego życie i cuda opisuje Niesiecki.

**Gembicki Wawrzyniec**, z *Gebic*, herbu Nałęcz, w Wielkiej Polsce, urodził się 1559 r., początkowe nauki odebrał w poznańskim collegium. W Ingolstadzie słuchał nauki prawa; zwiedziwszy Niemcy, w powrocie do ojczyzny, u Bawarskiego kanclerza



znalazł względy. Stefan Batory dla gładkości stylu mianował go sekretarzem koronnym; od Zygmunta III. posłem do Urbana VIII. mianowany, u którego sprawiwszy polecenie, pomimo, że papież uprzedzony skargą dworu wiedeńskiego i Batorego księcia Siedmiogrodu, z początku posłuchania mu dać nie chciał, zręcznością wszystkie przeszkody pokonał: mianowany po powrocie biskupem chełmińskim, postąpił potem na stolicę kujawską i urząd kanclerza przez trzy lata pełnił. Zygmunt III. idąc pod Smoleńsk, rządy spraw publicznych powierzył mu w kraju, a 1616 r. prymasem mianował. Księżę Jezuitów w Gdańsku na Szotlandyi osadził. W czasie wojny chocimskiej, jako prymas namiestnik, rząd państwa sprawował; umarł 1624 r. Pochowany w katedrze gnieźnieńskiej, w kaplicy Latałskich. Uczniem będąc sławnego krasomówcy Mureta, za najcelniejszego w swym czasie mówcę, tak w polskim jako i łacińskim języku był miany; protektorem był Macieja i Stanisława Łubieńskich i Jakóba Zadzika, tak głośnych potem z zasługi krajowej mężów.—*Jan*, podczaszy poznański, brat jego, miał sześciu synów, których, gdy jeszcze niedorosłych Stefanowi, idącemu na poskromienie zbuntowanych Gdańszczan, prezentował, król ten wyrzekł: „*Nobili e vite gloriosum vinum sperandum*“ (\*).—Jakoż z tych *Piotr*, najstarszy syn, w włoskich akademiach, szczególnież w Rzymie, umysł swój wykształcił. Wsparty opieką stryja prymasa, na wysokie stopnie podniósł się. Władysław IV. wstąpiwszy na tron, do Ferdynanda cesarza w poselstwie go użył, pieczęć mniejszą, potem większą, razem z biskupstwem przemyskim oddał, a po śmierci Zadzika na krakowskie wyniósł. W czasie buntu Chmielnickiego, gdy Napierski Kostka, zebrawszy na pograniczu węgierskim Góralów, zamek Czorsztyński zdobył, i o opanowaniu Krakowa zamysłał, milicyą swym kosztem zaciągnioną bunt ten usmierzył, Napierskiego pojmał i stolicę od trwogi uwolnił. Za co mu Maksymilian Fredro, marszałek izby poselskiej, publicznie na sejmie dziękował. (Mowa ta zachowana w *Mowcy polskim*). Dla uskromienia buntu Kozaków, raz 200 piechoty i chorągiew ussarszów, drugi raz 800 Indzi, 200 dragonii, dwie chorągwie ussarszów i dwie kozackie przez 2 lata utrzymywał i na to 800,000 złotych ówczasowych wysypał. Kościół katedralny w Krakowie blachą miedzianą pobił, na której do dziś dnia herb jego widzieć można. Zwłoki Śgo Stanisława biskupa, gdy Szwedzi trumnę srebrną przez Zygmunta III. sprawioną zabrali, do innej trumny w Gdańsku jego kosztem sporządzonej, 100 grzywien wazącej,

(\*), „Z szlachetnego szczepu szlachetnej spodziewać się można latorośli.“

przenieść kazał. Licząc wieku 72 lat 1657 r., w Ratysbonie, przeżywszy największe burze ojczyzny, po przyłożeniu się dzielném do jej ratunku, żywota dokonał; 200,000 złotych ówczasowych na wyposażenie panien ubogich i wychowanie młodzieży zapisał, krzyż swój 22,000 dukatów szacowany katedrze przeznaczył. Mąż w ekonomice dziwnie biegły, majątek wielki i srebra niezmiernej wartości zostawił, poddanym swoim 200,000 długów darował, pochowany w Krakowie, w grobie przez siebie wystawionym. — *Jędrzej*, biskup Łucki, drugi syn Jana, z Jerzym Ossolińskim 1633 r. od Władysława IV. sprawował urząd sekretarza legacyi w poselstwie do Rzymu. — *Jan*, biskup kujawski, trzeci brat, Ludwikę Gonzagę, królową, z Francyi przybywającą, wyborną mową witał. — *Stefan*, wojewoda Łęczycki, wyznaczony do korektury praw koronnych przez konstytucyą 1641 r. — *Paweł*, kasztelan łęczycki i *Krzysztof*, kasztelan gnieźnieński, mężowie wielkiej roztropności i ludzkości, również sprawdzili przepowiednię Batorego. — *Gembicki Jakób*, urodzony w Radziejowie, był pastorem i przełożonym zborów kalwińskich w Wielkiej Polsce, wydał: *Hymny starego i nowego przymierza rytmem polskim na melodią psalmów* (w Gańsku 1619 r.). Siarczyński chwali czystą jego mowę i proste, lecz poważne wyrażenie się.

**Geschaw Bartłomiej**, sekretarz królewski, miał za sobą Konstancyą Butlerównę, Fryderyka Butlera pułkownika wojsk szwedzkich córkę; zręcznością w odbywaniu spraw publicznych zalecony.

**Gidelski Adam**, w sieradzkim województwie, dobrach swoich Gidle, dla obrazu cudownego N. Panny postawił kaplicę, a syn jego *Marcin* wybudował tamże kościół 1645 r.

**Giszowski Jan z Gizowa**, w Lubelskiem, mąż rycerski, walczył pod Czarycinem, Moskwą i Kluzynem, w Prusiech z Szwedami, na Ukrainie pod Starczą i Perciasławiem z Kozakami i Kantymirem.

**Giza**, ksiądz franciszkan, przełożony tego zakonu we Lwowie w XVII. wieku. Sławny swojego czasu kaznodzieja, w Bononii i w Padwie po włosku kazywał. — *Katarzyna* Gizanka, także rodem ze Lwowa, faworyta Zygmunta Augusta, była przy tym królu aż do jego śmierci w Unszynie 1512 r. Jerzy Mniszek protegował ją i o wzięcie ślubu z nią, król był posądzony.

**Giza** albo **Gissa Tidman**, biskup warmiński, za Zygmunta I. wielkiej nauki i roztropności mąż. Jego rękopisma znajdowały się w bibliotece Heilsberskiej. Gizów był dom w Czerskiem, i z niego (jeżeli nie z poprzedniego rodu) była Katarzyna Gizanka, ulubienica Zygmunta Augusta.

**Gizycki Paweł**, syn *Wacława z Gizyc*, w Sochaczewskiem,

zył około r. 1400. Był biskupem płockim. Władysław książę mazowiecki jemu w opiekę synów Ziemowita i Władysława oddał. Z wielką zaletą sprawował ten urząd, a gdy młodzi książęta zdradą Gotarda, cudzoziemca, trucizną sprzątnięci zostali, Giżycki oparł się życzeniom Kazimierza Jagiellończyka, chcącego przyłączyć księstwo płockie do Polski; biskup ten w 800 koni przybył do Piotrkowa na sejm, lecz mocniejsza strona przysądziła księstwo królowi. Kollegiatę w Pułtuskum wymurował wspaniałą, a w Giżycach kościół i pałac. — *Wincenty* Giżycki był marszałkiem na dworze Bolesława, księcia mazowieckiego i ruskiego.

**Gładysz Piotr**, herbu Gryff, posiadłość jego i przodków była włość Brzeście, w powiecie bieckim, na Podgórzu Krakowskim. Przez sąsiedztwo w węgierskim języku biegły; Śpiż imieniem Władysława króla od Węgier odebrał i administrował. — *Jan*, rządca sandecki, za Kazimierza III. zamienił dobra Brzeście za pewny udział dochodów z Żup bocheńskich, jak to czytać się daje w przywileju u Paprockiego, w dziele jego o herbach.

**Głębocki Serafin**, walczył na wyprawach do Moskwy za Zygmunta III. — *Floryan*, jezuita, wydał pismo pochwalne Rafała Leszczyńskiego, wojewody łęczyckiego.

**Glinka Franciszek**, autor dzieła pod tytułem: *Zwierzyńiec Jednorożców*. Poprzednicy i rodzina jego, posiadali niegdyś powiat Wizki w zastawie za 20,000 grzywien; wykupiony następnie przez Annę księżnę mazowiecką.

**Gliński** czyli **Hliński Michał**, książę, marszałek nadworny litewski, starosta bielski, jako się podpisał na konstytucyi 1505 r. w Radomiu. Żywego dowcipu, odważnego serca, 12 lat w Niemczech w obozach strawił, w rycerskich dziełach wielkiego doświadczenia nabył. W językach całej Europy biegły. Aleksandra króla zwrócił na siebie oczy i w wielkiem był u niego poszanowaniu. Zazdrość potem zjednała mu nienawiść u Zygmunta I. Przy zgonie jeszcze Aleksandra, Tatarów w Koszu pod Kleckiem 20,000 poraził, niewolników odbił, Litwę od postrachu uwolnił. Poróżniwszy się z Zabrzezińskim i nie wpuszczony na pokoje, nieukontentowany wyjechał do Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, lecz tam nie najlepiej przyjęty, udał się do Rossyi, naszedł ojczyznę, Smoleńsk opanował, Zabrzezińskiego pod Grodnem, gdzie dotąd podobno jest pomnik kamienny, zabił. Wpadł w podejrzenie u Wasilego cara, wtrącony do więzienia, oślepiony i w kajdany okuty nędznie życia dokonał. Niesiecki mówi, że potomstwo tych książąt dotąd zostaje w Wołkowyskiem i Połockiem. — Brat jego, *Jerzy*, dziedziczył Warszawę, sławną potem kłęką Karola XII, która dostała się córce jego *Marynie*, małżonce Jacka Jelec.

**Głoskowski Maciej**, autor pisma: *Zegarek czyli pamiętka o mece Pańskiej 1714 r.*

**Głowczyński Stanisław**, jezuita, wydał książkę pobożną: *Pańska z Bogiem zabawa* (1723 r.) i panegiryk: *Nova Olympia honoris in campo* (\*).

**Głower Jędrzej**, rodem Anglik, umacniał twierdze Serokę, okopy S. Trójcy i Kamieniec Podolski; otrzymał indygenat 1726 r.

**Głuski Marcin**, herbu Ciołek, jezuita, wydał: *Splendor księżycy* (1717 r.)

**Głuszyński Krzysztof**, jezuita, w Rawskiem, wydał: *Raj duszy chrześcijańskiej* (1678 r.)

**Gnatowski Wawrzyniec**, z ziemi ciechanowskiej, wydał: *Oratio panegyrica pro felici Regis in Moscoviam expeditione* (1633 r.) (\*\*).

**Gniewosz z Dalewic**, herbu Kościesza, w Sandomierskiem, podkomorzy krakowski, sprzyjał Wilhelmu księciu austriackiemu, starającemu się o rękę Jadwigi i był przeciwny Jagielle; gdy zaś zamiary Wilhelma nie poszły pomyślnie i ustąpić przymuszony został z Krakowa, zostawił cały swój sprzęt bogaty, klejnoty i pieniądze Gniewoszowi, dla którego zbiór ten był znacznym skarbem. Ten umierając pozostawił dwóch małoletnich synów, a lękając się, aby pozostała małżonka przez nowe śluby w obcy dom tych skarbów nie wniosła, w przytomności jednej panny służącej oddał je na skład przełożonemu klasztoru S. Katarzyny w Krakowie, powierzając jej klucz z tym warunkiem, aby go synowi młodszemu *Janowi*, gdy dorośnie, oddała, gdyż starszy cierpiał pomieszanie zmysłów. Lecz przełożony pośpieszył się i wezwawszy pozostałą wdowę, czyli nie przyznaje się do złożonych kosztowności, odebrawszy przeciwną odpowiedź, skarb wspomniany na wymurowanie kościoła i klasztoru obrócił. Za dojściem do lat Jana Gniewosza, oddała mu służąca pomieniony od skarbów klucz, lecz ten nie zastawszy wspomnianego składu i gdy mu przełożony oświadczył, że go obrócił na ufundowanie klasztoru, przestał na tém i nie dopominał się więcej. Tenże Gniewosz, podkomorzy, wystawił chorągiew z Polaków i Czechów służebnych złożoną, na potrzeby pod Grünwalden.

**Gniewosz Cherubin**, z Oleksowa, herbu Rawicz, w Wołoszech na Bukowinie poległ 1497 r.—*Gabryel*, brat jego, pojął córkę Stanisława Tarły, ochmistrza królowej Elżbiety.—*Jan*, dworzanin i sekretarz królewski, własnym kosztem na odparcie nieprzyjaciół

(\*) Nowy Olymp na polu sławy.

(\*\*) Mowa pochwalna na szczęśliwą wyprawę króla do Moskwy.



okryte roty stawiał, wielki owego wieku bohater, tak, że Stefan Batory o nim mawiał: „że gdyby mu przyszło pojedynkiem walczyć o królestwo, nie na kogo innego zdałby te walkę, jak na Gniewosza.“ Popisywał on się na dworze Jana, króla węgierskiego, zwożąc harce z Turkami; Stefan mianował go pułkownikiem na ekspedycyą Moskiewską. Kiedy mu mówiono, aby dla syna starostwo latowickie wyjednał u króla, odpowiedział: „dobra rzeczypospolitęj są dla dobrze zasłużonych ojczyźnie, nie dla żaków, ani dla białych głów; dlatego miałbym w sobie w tém wyrzut sumienia, gdybym to uczynił.“ Bodajby byli tak myśleli następni rodacy!

**Gniński Jan**, herbu Trach, podkanclerzy koronny, posłował po Ludwikę Maryą Gonzagę od Władysława IV. do Paryża i jest powieść o nim, że koń, gdy witał królowę, przykląkł. Był wprzód rejentem cancellaryi koronnej; marszałkował w izbie poselskiej na Sejmach 1659 i 1664 r., wziął potem w nagrodę zasług podskarbstwo nadworne koronne, i gdy dobra Knyszyn i Goniądz, wyliczywszy 553,000 zł. pol. ówczasowych, wykupił i 100,000 rzeczypospolitęj darował, zawdzięczając mu ten wspaniały czyn, dobra te aż do ósmego pokolenia miał sobie oddane. Odbywał poselstwa do Danii i Szwecyi, do elektora brandeburskiego, do Rosyyi i naostatek do Mahometa IV. sultana tureckiego, gdzie dwa lata w Stambule bawił. Wielkim był mówcą i statystą. Po śmierci żony obrał stan duchowny i otrzymał pieczęć koronną; na wiedeńskiej wyprawie był przy boku Jana III.; chorągiew ussarską swym kosztem wystawił i Leopoldowi cesarzowi winszował zwycięztwa.—Córka jego, *Konstancya*, ksieni w Ołoboku, klasztor tamże wymurowała 4696 r. Dobra Knyszyn z wnuki jego przeszły do rodziny Czapskich, teraz Krasińskich.

**Gnoiński Leonard**, rotmistrz sławny w szykowaniu i zawarowaniu obozów, będąc na wyprawie z Ludwikiem, królem węgierskim, przed klęską pod Mochaczem, radził temu królowi zawarować tym sposobem obóz od napaści Turków; lecz nieszczęśliwy Ludwik nie usłuchał téj rady i zginął.—*Justyn*, dominikanin, wydał dzieło: *Armatura fortium* (\*).

**Godlewski Stanisław**, herbu Gozdawa, dworzanin Bolesława, księcia mazowieckiego, któremu w r. 1450 nadał ten książę majątności Godlewo, włók 40, w ziemi nurskiej.

**Godziemba Michał**, biskup kujawski, sto wsi z ziemi chełmskiej Krystynowi, biskupowi téjże dyecezyi, około r. 1216 odstąpił.

**Gogolewski Jan**, jezuita, w Łonży 1624 r. usługując chorym w czasie panującego powietrza życie utracił.

(\*). Zbroje męnych.

**Golanczewski Maciej**, herbu Topor, z ojca *Stawnika*, kasztelana nakielskiego, z matki *Mulgorzaty* zrodzony, o której Damalewicz w życiu biskupów kujawskich mówi, że dwanaście dzieci razem powiła.—Z tych jeden *Maciej* uchwalił się, został naprzód dziekanem kujawskim, a gdy Gerard w Areniowie życie zakończył, *Maciej*, z nim podtenczas przytomny, z woli Jana XXII. biskupem kreowany i na katedrę 1324 r. poświęcony. W roku 1329, Werner, mistrz krzyżacki, posilkowany od króla czeskiego, ziemię dobrzyńską opanował, gdzie katedrę kujawską w Włocławku złupił, sprzęty kościelne ogniem spalił, kanoników domy zrabował, ementarz krwią oblał, wsie wszystkie około miasta w perzynę obrócił i pod utratą życia zakazał, ażeby nikt na potem z rozwalin dźwigać na nowo, ani poprawiać nie ważył się, lecz w rok, gdy tenże mistrz zamek Grudziązki obległ, biskup okupując wolność swych poddanych, czterysta grzywien srebra wypłacił i uwalniając je od następnych najazdów, wszystkich dziesięćcin na Pomorskiej ziemi odstąpił. Kościół katedralny w Włocławku wymurował, 42 lat dyecezyą rządził i tamże w katedrze przez siebie zmurowanej spoczywa. Dobra po Templaryszach Zagoście zwane, z przyległościami, odzyskał i zamki w Włocławku i Raciążu odbudował. — *Zbylut*, synowie Macieja, nastąpił po nim na biskupstwo kujawskie; kościół katedralny okrywając sklepieniem i dachem ukończył, wiele budynków murowanych na Pomorzu wystawił, miasteczko Zbylutkie (od imienia swego) założył i wieś Dziardanowice za 120 grzywien od Warosza kasztelana słomskiego kupił i do biskupstwa przyłączył.

**Golecz Arnold**, około r. 1300, zamki w Wałczu i Duhycynie fundował. — *Jerzy* i *Ludwik*, synowie jego, dali początek czarnej i białej linii Goleczów; od mistrzów krzyżackich za męstwo swoje wieloma dobrami obdarowani. — *Konrad Czarny*, starosta drahymski, klasztor dla zakonników Ś. Franciszka w mieście Dranenburg, powiecie wałeckim fundował. — *Arnold Gaspar*, burgrabia ziemski wałecki, dziedzic na Człopie, wyznaczony 1670 r. do rozpoznawania sporów granicznych z margrabstwem brandenburgskim. Do tejże linii należał *Franciszek Joachim*, chorąży nadworny koronny, generał gwardyi W. księstwa litewskiego, ekonomii generalnej w Polsce komissarz, szrecki i nowodworski starosta, sekretarz legacyi do Porty Otomańskiej. — *Goleczówna* była za Unruhem; obie te rodziny wiernemi były rzeczypospolitej polskiej, aż do jej zgaśnięcia z horyzontu politycznego.

**Golian Jan**, herbu Nałęcz; temu Władysław książę mazowiecki i bełzki 1399 r. darował dobra Skoromowice w bełzkim województwie. Od niego poszli Golianowie Skorowscy.

**Gołębiowski**, z rodziny w ziemiach Pruskich, jak przywodzi Niesieckiego rękopism o familiach pruskich, w bibliotece Załuskich nigdyś znajdujący się. Wydał: *O kolumnie, oraz kłamstwa hereetyków na kościół Rzymski* (1700 r.).

**Gołocki**, herbu Rola, z Rawskiego na Podole przeniósł się. XX. Dominikanów w Czartkowicach fundował.

**Gołoński Marcin**, jezuita, wsławiony kilku pochwalnemi piśmami około 1688 r. wydanemi.

**Gołoński Aryan**, herbu Prawdzic, delegowany do spisania praw i zwyczajów księstwa mazowieckiego. — *Bernard*, ksiądz jezuita, w Szwecyi sumieniem Zygmunta III. rządził.

**Gołuchowski Jan**, podkomorzy sandomierski, podróżował do cudzych krajów, posiadał wiele języków, w Lorecie powrócił na łono kościoła katolickiego, chorągwie okryte swoim kosztem na obronę ojczyzny wystawiał. Był posłem na sejmy kilka razy wybranym, mianowicie 1631 r.

**Gomoleński Piotr**, herbu Lelita, syn *Floryana*, założył w lasach woźnickich wieś Gomoleńsko i od tego początek imienia Gomoleńskich.—*Stanisław*, biskup łucki, był wyznaczony 1589 r. do poprawy praw koronnych, na soborze biskupów ruskich 1594 r. w Brześciu Litewskim w imieniu papieża stawał i klasztor XX. Dominikanów w Janowie fundował.

**Górczyński, Wojski**, Nowogrodzki, darował dom swój XX. Pijarom w Krakowie 1678 r.—*Aquilin Górczyński*, kanonik regularny, wydał: *Żywy wzór doskonałości apostołskiej, to jest żywot błogosławionego Stanisława Kazimierczyka* (1702 r.).

**Gordon Henryk**, rodem Anglik, za usługi dla Rzeczypospolitej polskiej otrzymał indygenat 1658 r.

**Górecki Stanisław**, w Sieradzkim, odważny rotmistrz, przy dobywaniu Smoleńska poległ. Zamek Wierzbowice na Ukrainie wznosił i umocnił, miasto i wsie przy nim założył.

**Górecki Leonard**, herbu Drynat, z Poznańskiego, z *Targowej Górki*, wydał: *Descriptio belli Ieonii eum Selimo, Turcarum Imperatore* (\*), tenże wojnę z Gdanczanami opisał.

**Górka Łukasz**, z *Górki*, przed tém w Wielkiej Polsce, teraz już w Szląsku. Jego dziedzictwo był Kurnik, miasteczko w Poznańskim. Jako generał wielko polski czynny był w wojnie z Krzyżakami za Kazimierza Jagiellończyka, pokojem Nieszawskim 1464 r. ukończonę.—*Uryel Górka*, biskup poznański, syn jego, pomnożył dostatki domu tego. — *Łukasz*, synowiec Uryela,

(\*) Opis wojny Iwona z Selimem, cesarzem tureckim.

wojewoda poznański i generał wielkopolski, królowę Bonę sprowadził Zygmuntovi I.; w wielkich był u niego łaskach i wielkie nadania w dobrach otrzymał. Był potém biskupem kujawskim, umarł 1542 r.—*Łukasz*, kasztelan poznański, generał wielkopolski, towarzyszył w wyprawach do Wołoch i Moskwy Tarnowskiemu, jako hetman polny. Umarł 1551 r. Nagrobek dla siebie i rodziców w Tumie poznańskim wystawił.—*Łukasz*, wojewoda poznański, miał za sobą Halszkę, księżniczkę ostrogską, ale z nią potomstwa żadnego. Żył wspaniale; na wyprawę pod Pozwał, o Inflanty, przyprowadził znakomity poczet i wystawnie towarzyszył wjazdowi do Krakowa Katarzyny Austriaczki; umarł 1573 r., a jako ewangelik pogrzebiony w kaplicy swojej w Kurniku.—*Jędrzej*, na elekcyi Henryka sprzeciwił się jego wyborowi; nakoniec poświęcając własne przekonanie powszechnemu pokojowi, zgodził się i jeździł z innymi w poselstwie do Paryża. W Poznaniu wspaniale króla przyjmował; był rządny i dostatki wielkie zostawił po sobie. Wczacie elekcyi Stefana, pojmał go w niewolę pod Odolanowem Korzbog, Szlązak, lecz książę Brzegiński go uwolnił.—*Stanisław*, hrabia, ostatni Górka, wojewoda poznański, podczas zjazdu Jędrzejewskiego 1576 r. hetmanił jeździe polskiej; trzymał za sprawą Zborowskich; na elekcyę Zygmunta III. znaczne poczty, bo do 12 tysięcy ludzi przyprowadził; codziennie po 14 tysięcy talarów ekspensował, wielkie miał dobra, a na Rusi: Turobin i Szczebrzeszyn; zamek w Kurniku wyrestaurował i ozdobił. Zbór w Poznaniu utrzymywał, który potem na klasztor PP. Benedyktynek dostał się. Oszpecony garbem, w pożyciu jednak wspaniałały i uprzejmy, lubił nieustannie biesiady, tak, iż mieszkanie jego domem godów i muzyki nazywano. Po przodkach posiadał bogate zbiory; w Kurniku, swym zamku, Henryka Walezego z królewską wspaniałością przyjmował, i cały dwór hojnie obdarował. Wyrzucają mu, że na zjeździe 1582 r. porządnemu określeniu elekcyi królów sprzeciwił się, i że będąc przychylnym stronnictwu Zborowskich, wiele zaburzenia na elekcyi Zygmunta III. sprawił, że nakoniec wpadłszy do Olkusza, kilku górników przez zemstę, iż niektórzy byli w chorągwi Hołubka, sprzyjający nowemu królowi, pościnać kazał bez sądu i wyroku. Umarł w Błoniu 1593 r., a majątek cały przez kobiety przeszedł w dom Czarnkowskich.—*Stanisław* był ostatnim tak zwanym panem z Górki.

**Górnicki Łukasz**, herbu Ogończyk, z Krakowskiego. Mąż nauką i wiadomościami wyższy nad przesady wieku swojego, urodził się około r. 1530. Pierwsze nauki brał w akademii krakowskiej, dalej kształcił się za granicą. Powróciwszy, na świetnym dworze Maciejowskiego biskupa krakowskiego, nauką i cnotą oby-



watelską głośnego, doskonalili się, zkąd przeszedł na równie świetny dwór Zebrzydowskiego, biskupa krakowskiego; w ostatku był sekretarzem Zygmunta Augusta. Pozostawił w listach dowody wydoskonalonej mowy i dobitności języka polskiego. Od króla starostwami tykocińskim i wasylkowskim obdarzony, połączywszy się w śluby małżeńskie z Broniewską, starościanką przemyską, we wsi Lipinkach, do starostwa należąc, ziemiaństwu i naukom oddał się. Tu rozmyślając o rządzie, prawach, obyczajach i wadach narodu polskiego, napisał: *Dzieje w koronie polskiej od r. 1538 do 1572; Rozmowa Polaka z Włochem o elekcyi; O wolności; O prawie i obyczajach polskich podczas elekcyi Zygmunta III*. Dzieła te dopiero po śmierci jego przez synów 1616 r. wydane. Drugie z tych dzieł napisawszy, pod rozbiór księcia Mikołaja Radziwiłła wojewody wileńskiego, Jana Zamojskiego, Marka Sobieskiego i Eustachego Wołowicza oddał; gdy ci, aby nie pokazywał światu radzili, Suski, pisarz ziemi przemyskiej, dostawszy je, wydał i księciu Ostrogskiemu przypisał. Wtedy synowie, jako własność ojca odzyskali i światu ogłosili. Trzecie jego dzieło: *Droga do zupełnej wolności 1650 r.* w Elblągu przez synów po śmierci ojca wydane. Czwarte: *Dworzanin polski*, rzecz naśladowana z dzieł margrabi Castiglione; *rzec O dobrodziejstwach* z Seneki wzięta. Senekę lubił naśladować. Piąte: *Nowy charakter Polskiej ortografii; w Krakowie* (1594 r.). Szóste: *Daemon Socratis, czyli rozmowa złodzieja z djabłem*. Pisał niemniej biegle wierszem.—Syn jego *Łukasz*, proboszcz warmiński, wydał: *Paranesin Jana Barklejusza, czyli Napomnienia i przestrogi* (1628 r.)

**Górski**, herbu Bogorya, z plockiego, kanonik plocki i krakowski, Tomickiemu kanclerzowi w Krakowie nagrobek postawił. Wprzód będąc jego prac kanclerskich pomocnikiem, wiele dopomógł do ułożenia ksiąg: *Acta Tomiciana* zwanych.

**Górski Jakób**, herbu Szeliga, z Wielkiej Polski, arclidjakon gnieźnieński. Między dziełami przez niego wydanemi celowały: *Orationes quatuor confectae post bellum Moscoviticum* (1584 r.).

**Goryński Kacper**, z Ojrzanowa, wojewoda mazowiecki.—Córka jego *Dorota* była za Wojciechem Mińskim, wojskim warszawskim; z niej syn *Stanisław*, podkomorzy koronny. Pani to była cnót wielkich, która owdowiawszy, dom swój w szkołę dla panien zamieniła. Dwie panny Firlejówny, wojewodzianki krakowskie, wychowała; rozlicznym sierotom starczyła utrzymanie i ćwiczenie w naukach i pobożności. Klasztory w Krakowie, Sączu i Chelmie napelniała uczącemi się; na Skalkę w Krakowie w piątek i często do Częstochowy podróż pieszo odbywała. Trzynastu ubogich karmiła, nogi im w pewne dni obmywała i jałmużną ich opatrywała,

ciało swoje włosienicą i różnemi zmartwieniami ćwiczyła, używając téj pokuty osobliwie wtenczas, gdy jaka burza na ojczyznę zbierała się. Obelgi od jakowegoś waryata, co ją przez wiele lat ciągle lżył, cierpliwie znosiła. Umarła 9 kwietnia 1613 r., spoczywa w Krakowie, w kościele jezuickim Ś. Barbary.

**Gorzkowski**, herbu Trąba, z Poznańskiego, opisał i wydał: *Poselstwo Malachowskiego do Turcyi* (1699 r.).

**Gosiewski Jan**, z *Gosirwa*, herbu Słepowron, w ziemi Łomżyńskiej, w księstwie niegdyś mazowieckiem, przeniósł się do Litwy i osiadł w powiecie oszmiańskim.—Syn jego *Aleksander*, wojewoda smoleński, starosta poński i wieliski, posłem do Moskwy u Dymitracara mianowany, gdy wyszedł z rzezi i niewoli, koronę i berło tam zdobyte królowi oddał. Od Żółkiewskiego dla dotrzymania Moskwy na imię Władysława cara zostawiony. Smoleńska mężnie bronił, z Szwedami przeciw Gustawowi walczył, Białę i Derohobuz umocnił. Marszałkiem był izby poselskiej 1615 r. i wiele razy posłował; 1634 r. jako kommissarz pokój z Rossyą podpisał. W nagrodę rzeczpospolita wiecznym prawem nadała mu dobra Porzeczce, Biborów i Głuszyce, w województwie smoleńskim, przez konstytucyą 1637 r. W Witebsku XX. Jezuitów fundował, w Brześciu Litewskim panny Brygitki; pogrzebiony w Wilnie u Ś. Kazimierza w kaplicy swojej.—Zostawił synów dwóch: *Krzysztofa*, wojewodę smoleńskiego, starostę wielickiego, posła do Francyi od Władysława IV. o uwolnienie Jana Kazimierza; i *Wincentego*, podskarbiego wielkiego księcia litewskiego i hetmana polnego, starostę oszmiańskiego, wileńskiego, puńskiego, markowskiego i łozdziejskiego. Ten w Wilnie, Wiedniu i Rzymie brał nauki; powróciwszy do ojczyzny znajdował się na dworze Władysława IV., od niego mianowany stolnikiem litewskim. Marszałkował izbie poselskiej 1651 r.; pod Łojowem, Mozyrem, Pińskiem i Bobrujskiem waleczności dał dowody, u rzeki Iрпиemie 10,000 Kozaków, u Dymirza 30,000 zbił i rozproszył; pod Białocerkwią nad Tatarami zwycięstwo otrzymał i do pokoju przymusił. Za te przeważne usługi podskarbisem i hetmanem polnym mianowany, od Szwedów na Żmudzi w niewolę wzięty; gdy się z téjże uwolnił, Wittenberg klucze Warszawy w jego ręce oddał. W Pułtuskusie załogę szwedzką wyciął i do Prus książęcych wpadłszy, pod Prostkami Brandeburczyków zniósł i prawie całe Prusy zawojował; na Żmudź pociągnął, Birzę opanował i Inflanty naszedł; twierdze pomiędzy Rygą i Parnawą pozdobywał, pod Kownem 10,000 ludzi Wołkońskiego zniósł, następnie wyprawiony jako kommissarz do zawarcia pokoju w 1,200 ludzi, od 30,000 otoczony i w niewolę wzięty. W więzieniu dzieło pod tytułem: *Zwierciadło nikomu nie pochlebiające* napisał, potem

w Toruniu drukiem (1695 r.) ogłosił. Pięciu wodzów za niego w zamian wydano. Od związkowych w Litwie pod Ostrynią rozsiekany 1662 r. Miał za sobą Konopacką, kasztelana elbląskiego córkę; z tą spłodził dwie córki: *Teresę*, co potem poszła za Dominika Służkę, kasztelana wileńskiego, i *Zofią*, za Przyjemskim, podstolim koronnym.—Wielu z tej rodziny dzielami rycerskimi wślawiło się; między temi *Aleksander* Gosiewski, starosta bielski, rotmistrz królewski. Gdy Pińsk Kozakom szturmem odbierano, pierwszy z swym oddziałem wpadł do miasta.—*Maciej*, był generałem artylleryi W. księstwa litewskiego, o czém nadmienienia ustawa sejmowa 1690 r.

**Gostawski** *Franiszek*, z *Nadarzyc*, w Sandomierskiem, wydał pismo pod tytułem: *Oratio de bello adversus Moscas, ad equites Polonos* (\*) (1578 r. w Poznaniu), także: *De judiciis et moribus Polonorum corrigendis ad Regem Stephanum* 1577 r. (\*\*).

**Gostawski** *Adam*, z *Behelna*, herbu Okrza, w województwie krakowskiem, Aryanin, osiadł w Bakowie, był rektorem szkoły i zboru, jako i brat jego *Andrzej*; walcząc za prawością arianizmu wydał drukiem kilka pism w Rakowie. Bracia jego rodzeni byli ludzie rycerscy.—Gosławska *Barbara*, Walentego Dębińskiego kasztelana krakowskiego małżonka; piękny nagrobek, jakim męża swojego z posągim w kolosalnej postaci, w katedrze na zamku krakowskim uczciła, dotąd istnieje.

**Goślicki** *Mikołaj*, z *Goślic*, herbu Grzymała, w województwie plockiem, potomek rodziny przywilejem 1392 r. przez Ziemowita księcia mazowieckiego obdarzonej. Krzyżaków pod wsią Proboszczowicami w Plockiem, gdzie dotąd znaczne okopy widzieć się dają, poraził.—*Franiszek*, podstarosta barski, pamiętny rotmistrz pod Prestwicem i Herburtem, z szczupłą swoich liczbą napadł na zgraje Tatarów na Podolu, od przemagającej siły w niewolę wzięty i tam na szablach od nieprzyjaciół rozniesiony z tak wielką zemstą, że Tatarzy końce swych sukni w jego krwi maczali; zginął 1556 r. Miejsce to na Podolu, w którym zabity został, za czasów jeszcze Niesieckiego, mogiłą Goślickiego nazywano. Starowolski w dziele: *Monumenta Sarmatarum* pamięć jego zachował.—*Wawrzyniec*, najprzód proboszcz krakowski, dziekan plocki i kielecki, sandomierski kanonik, potem biskup kamieniecki, chełmski, przemyski i opat mogielski, nakoniec poznański, umarł 1607 r. W naukach biegły, w wymowie wycwiczony, w Padwie będąc napisał dzieło: *De optimo senatore; Venetiis* in 4to 1569 r. (\*\*), które

(\*) Mowa do rycerstwa polskiego o wojnie z Moskwą.

(\*\*) Do króla Stefana o poprawie rządów i obyczajów w Polsce.

(\*\*\*) O najlepszym senatorze.

zjednało mu wielką powagę u Zygmunta Augusta i krzesło senatorskie. Dzieło to przetłumaczone na język angielski przez Odilswortha. Prócz tego wydał: *Witanie ról i stanów koronnych do Zygmunta III.* 1587 r. *Kraków in 4to*; dalej mowę mianą: *Pro statu sacerrdotuli*, na radzie senatu w Warszawie, tegoż roku; oraz wiersz *De Victoria Sigismundi Augusti Regis Polo. w Padwie* 1564 r., wystawiający zwycięstwo przez tegoż króla odniesione. Początkowe nauki brał w akademii krakowskiej, gdzie został magistrem 1560 r. Przy Stefanie Batorym urząd kanclerza księcia siedmiogrodzkiego sprawował, poselstwa do Saxonii, książąt niemieckich, tudzież Szwecyi z chwałą odbył, do uspokojenia Gdańszczan wiele przyłożył się. W bezkrólewiu po Stefanie Batorym warunek zapewnienia różnowiercom pokoju, sam jeden z biskupów podpisał. Piasecki uwielbia jego przymioty; przyznaje iż był w obcowaniu uprzejmy, i posiadał rzadki dar łatwego tłumaczenia się. Na zjeździe Gaëtaniego, legata papieżkiego, i Jana biskupa Wrocławskiego, posła ces. był najczynniejszym; w zatargach z jezuitami ku obronie akademii stawał 1607 r. Ośmdziesiąt lat przeżywszy, życie zakończył; bibliotekę swoją dość liczną, konwentowi XX. Dominikanów w Płocku przekazał. Pochowany w Poznańskim Tumie, marmurowym nagrobkiem uczczony.

**Gostkowski Wojciech**, z *Gostkowa*, herbu Junosza, w ziemi Nurskiej, napisał dzieło pod tytułem: *Sposób, jak góry złote i srebrne w królestwie Polskiem zepsowane naprawić można* 1622 r. O bycie tej książki świadczy Niesiecki. — *Jan Gostkowski*, Soc. Jes., wydał: *Trophaeum immortale na pogrzebie biskupa Trzebieckiego* 1580 r. Na missyi w Georgii ratując chorych na powietrze, apostołskie życie zakończył.

**Gostomski**, herbu Nałęcz, z Gostomii, w województwie rawskiem. — *Anzelm*, kasztelan płocki i starosta rawski, potem wojewoda 1583 r. Mąż bystrego dowcipu, w ekonomicznych rzeczach biegły, pierwszy w domu swym został dyssydentem i w pałacu jego był zbór podobnie wierzących. Miał synów dwunastu. — Jego córka *Elżbieta Łucya*, od pobożnej matki wychowana, gdy ją w trzynastym roku odwieziono do królowej Anny, w podróży do Warszawy zasadzki z kilkudziesiąt ludzi złożonej, zboczywszy na Mszę świętą do kościoła, uniknęła. Wydała ją królowa za Prokopa Sieniawskiego, wtenczas podczaszego a potem marszałka wielkiego koronnego, dyssydenta, z którym żyła lat 6. Spłodziwszy w tém małżeństwie trzy córki i syna, z namowy ks. Skarżki został katolikiem. Starał się o nią, gdy wdową została, książę Janusz Ostrogski kasztelan krakowski, ale mu ręki odmówiła. Mieszkała we wsi Luka zwanęj nad Dniestrem; tam gdy przybył do



niej możny sąsiad w 600 koni, chcąc ją przymusić do wejścia w służbę, naprędce co mogła szlachty i ludzi zwołała, do stołu z gościem i zaproszonymi siadła i przystojnie częstowała. Na nieprzyzwoitą powieść bajeczką odpowiedziała: że patrzyła się własnymi oczyma w Warszawie, jak jednemu zuchwalcy, co gwałtem wdowę porwał, łeb uciąto, a od stołu wstawszy, kazała być swoim na pogotowiu do obrony, uzbroiwszy się w rusznicę krótką i pugiuał. Dowiedział się gość o tém i nie zegnając odjechał. Miała zawsze przy boku dwóch jezuitów i tyluż kapelanów świeckich; nie sypiała więcj jak cztery godziny, resztę czasu na pobożnych rozmyślaniach trawiła. Podczas rokосу za Zygmunta III. postanowiła przy dworze swoim ustawiczne nabożeństwo; muzykę piękną dla chwały Bożej chowała; córki swoje w bogobojności wychowała, obie córki do stanu zakonnego PP. Benedyktynek w Chelmie oddała i włosy ich przy professyi oberzniete, oraz ich portrety srebrne do Częstochowy odwiozła. Kollegium we Lwowie i kościół dla jezuitów z wspaniałym apparatus fundowała, klasztor także PP. Benedyktynom w Sandomierzu z muru wyniosła. W starostwie Ratnie kościół wybudowała. Gdy Tatarzy w r. 1616 Pokucie pustoszyli i położyli się koszem blisko Luki, gdzie podtenczas mieszkała Sieniawska, przez dwa dni bydło i ludzi brali, przeciez na dwór natrzec nie śmieli. Z obawy jednak, aby Tatarzy, powziawszy wiadomość od sług i poddanych, w jassyr już zajętych, nie ośmielili się natrzec, schroniła się za rzekę Dniestr do Chaszczu z wielą białych głów i dwoma zakonnikami. Tam ją wyspiegowawszy Tatarzy najechali z innymi ludźmi, w niewolę zabrali, ściac zamierzili, w ostatku omdlała w rzece zanurzyli. Włoscianin Michał, słysząc wołającą pomocy Ś. Michała, z mniemania, że jego wzywa, z czółnem na ratunek przybył i zawiózł do takiego brzegu, gdzie zawiesiła się wśród krzaków i gałęzi; tam utajona od dalszego ścigania Tatarów schroniła się, i gdy ustało niebezpieczeństwo, inny włoscianin zawiózł ją do Luki. Działo się to w dzień Ś. Mateusza; szanowała ten dzień aż do śmierci. Wuniłowską plebanię bogato nadała i do niej kaplicę w Luce przyłączyła. Szpital w Wuniłowie z kaplicą wybudowała i mieszkania dla kaplanów, ale to wszystko Tatarzy w popiół obrócili; kaplica jednak w Luce i z dworem ocalała. Sierot i ubogich chowała bardzo wiele; bywało ich po ośmdziesiąt, zatrudniała je szyciem i haftowaniem koło kościelnej roboty, a potem dawała do klasztoru albo w stan małżeński, opatrując każdej posag, albo wyżywienie podług kondycyi. Dwór jej był jako klasztor, wszyscy domownicy mieli na godziny przepisane zatrudnienia, wszyscy powinni byli słuchać służby Bożej. Cierpliwość w niej była wielka, lubo z przyrodzenia była popędliwą,

pokora i pobożność niezmierna. Dla odparcia związkowych i ochrony ludu swego od ucisku, zebrała ludzi do ośmiuset zbrojnych i często szczęśliwie napady odpierała. Przed śmiercią chora już, w Górze pod Sandomierzem przy poświęceniu na księżną córki swojej, przytomną była, wyjechała potem z Góry ku Lublinowi dla poratowania tam zdrowia. Odprowadzała ją córka, atoli nie dojechawszy do Lublina, we wsi Radawcu, w karecie na ręku córki swój, ksieni, ducha wyzionęła 1624 r. w wigilią Ś. Mateusza, przeżywszy lat pięćdziesiąt i miesięcy dziesięć; pochowana we Lwowie w kościele jej fundacyi, u jezuitów. Opisał jej życie ksiądz Susłoga Soc. Jes. w dziele, w cztery lata po śmierci jej wydaném.—*Stanisław* Gostomski, wojewoda rawski, syn pierwszy *Anzelma*, komisarz 1589 r. do traktatu z domem Rakuzkim. Dyssydent przyjmował on w domu swoim Aldobrandyniego kardynała, legata papieżkiego, a gdy go ten do jedności z katolickim kościołem zachęcał, przyrzekł mu podtenczas to zrobić, gdy papieżem zostanie. Zostawszy Legat papieżem, rządził stolicą apostolską pod imieniem Klemensa VIII. i przypomniał Gostomskiemu przyrzeczenie listowne, ale go nawrócić nie zdołał.—*Hieronim*, trzeci syn *Anzelma*, wojewoda poznański, Collegium Soc. Jes. w Sandomierzu fundował 1602 r. XX. Dominikanom sandomierskim folwark darował, tamże pod zamkiem na cześć Ś. Hieronima kościół wystawił, w Średzie przy kościele kaplicę z marmuru pięknego wymurował, wielkim kosztem do niej wieś Piotrowo zapisał i tam swoją żonę *Zofię* z Sieniawskich pochował. Marszałkiem był izby poselskiej na sejmie 1590 r. Poselstwa do cesarza i innych książąt niemieckich odbywał. W czasie rokосу Zebrzydowskiego, wszystkie dobra miał zniszczone, za co mu *Zygmunt III.* dzierzawę Sannicką na lat sto nadał 1607 r. Do przebaczenia winy Zebrzydowskiemu, niepamiętny krzywd swoich, współbraci skłonił, zszedł 1609 r.—*Jakób*, siódmy syn *Anzelma*, dlatego, że katolikiem nie został, więzienie w zamku Rawskim cierpiał przez trzy lata i tam przytomność umysłu stracił.—*Jan*, wojewoda kaliski, *Hieronima* syn, *Władysława* królewicza jadącego na wyprawę rossyjską, w Wilczycach o cztery mile od Warszawy wraz z *Zygmuntem* i całym dworem hojnie przyjmował i przez całą tę wyprawę stu ludzi piechoty swoim kosztem utrzymywał.

**Gozdawa** *Jan Muscata*, biskup krakowski, z archidyakona łęczyckiego na tę godność postąpił 1291 r. Otrzymał od *Wacława*, króla polskiego, zamek i miasto Biecz z powiatem, a to w nagrodę, że król ten na biskupim gruncie Sącz nowy nad rzeką Dunajem i Białą, gdzie była wieś Kamienica ufundował; później atoli *Musynę* w zamian dostał. Trzydzieści staj pola na przedmieściu pod Kra-

kowem okupił, gdzie teraz wieś Biskupice. Od Toporczyków w Kunowie więziony, umarł 1320 r.; pochowany w Mogile pod Krakowem.

**Grabowski Piotr**, herbu Dołęga, autor pisma: *Zdanie syna koronnego o pięciu rzeczach*, to jest: *Sąsiedztwo z Turkiem; Wyprawa na wojnę; Pospolite ruszenie; Skarb bogaty; Liga z panami chrześcijańskimi*. Pisał także: *O sztuce artylleryi*.—Czacki wymienia dzieło: *O żydach*, *Wacława Grabowskiego* 1611 r. wydane.

**Grabski Jan Kazimierz**, herbu Pomian, z województwa łączyskiego, sędzia grodzki, nakielski, deputat na trybunał koronny 1694 r. Wydał: *Prawdy powszechne albo nauki chrześcijańskiej filozofii* 1703 r.

**Gradowski Wawrzyniec**, cześnik sochaczewski, odmówił podjęcia się zarządu ekonomii w Samborzu dla królowej Bony. Mianowany on był za czarnoksiężnika; obwiniono go, że czarami swemi Stefana chciał o śmierć przyprowadzić, pojmano i do więzienia wtrącono, w którym miał być otruty.

**Granowska Elżbirta**, herbu Topor, Ottona z Pilcy córka. Pilce w dom Granowskich wniosła, po owdowieniu Jagiełły Władysława małżonka.—*Rafał Granowski*, pojawiwszy ostatnią dziedziczkę na Sieniawie, dał początek domowi Sieniawskich, o czém świadczy Niesiecki.

**Grażny** albo **Hrażny Borys**, wierny przysiędze wykonanej Władysławowi, jako carowi Rossyi, przeniósł się z całym domem do Polski. Za zaleceniem Żółkiewskiego 1616 r. do zaszczytów szlacheckich dopuszczony, służył w wojsku kwarcianém, był łowczym nowogrodzkim, siewierskim i komisarzem do rozgraniczenia województw kijowskiego od czerniechowskiego mianowany.

**Grądzki Andrzej**, z Grądów, franciszkanin, wydał: *Kazania na śmierć Hieronima Chodkiewicza* 1614 r.; *Aleksandra ks. Massalskiego* t. r.; *Wincentego Wojny* 1615 r.; *Zofii z Mielca Chodkiewiczowej* 1619 r. — *Samuel Grądzki*, Aryanin, wydał: *Historję wojny kozackiej buntu Chmielnickiego*.

**Grocholski Adam**, z Grocholic, w Sandomierskiem, napisał wiersz: *Na wjazd Łukasza Opalińskiego marszałka wielko koronnego* 1616 r.

**Grochowski Piotr**, z *Grochowa*, pod Przemyślem, herbu Junosza, pierwszy przestał być Dysunitą.—*Achacy Grochowski*, biskup łucki, w naukach za granicą ćwiczył się; Zygmunt III. mianował go sekretarzem koronnym, potem biskupem przemyskim, a z tego postąpił na łuckie. Posłem był do Grzegorza V. Gorliwy o rozszerzenie wiary katolickiej, Światopelka Boleszazyckiego, możnego obywatela ziemi bielskiej, o przetłumaczenie książki kacerskiej

do trybunału zapozwał i zyskał wyrok, który tłumacza na grzywny i bezcześć, a książki na ogień skazał. Gdy oświadczenie jego publiczne przeciw heretykom 1632 r. stany wymazać z akt kazały, z zmartwienia umarł; pochowany w katedrze przemyskiej.—*Stanisław*, brat poprzedzającego, arcybiskup lwowski, złożył zbór 1644 r. i drukiem ogłosił; wielki majątek zgromadził.—*Stanisław* Grochowski, celny poeta wieku tego, z szlacheckiego domu w Mazowszu, do szkół jezuickich w Pułtusku był oddany; tam dał się poznać Skardze i Wuykowi jezuitom, obrał sobie stan duchowny, w którym go jednak uciskało ubóstwo i prześladowanie. Posiadał lichą wioskę pod Kruszwicą, Piecki małe zwaną, o której pisze: „Imię ma swoje małe Piecki wioska; na małych rzeczach mała troska.“ Narobiły mu nieszczęścia wiersze na wybór biskupa krakowskiego Babie-koło; od Baranowskiego, biskupa płockiego, wzięty z dochodów i w więzieniu osadzony, wyrzec się musiał kleceni wierszy; umarł w Krakowie około r. 1616. Nagrobek jego w kościele Ś. Anny. Niesiecki mylnie miał go za arcybiskupa lwowskiego. Wiele dzieł jego Siarczyński wymienia.

**Grodecki** *Wacław*, herbu Jastrzębiec, wydał: *Tabula Geographica Poloniae et locorum vicinorum* (\*), która znajduje się przy ostatniej edycyi Kromera.

**Grodzicki** *Stanisław*, herbu Gryff, z Kotulina, w Krakowskiem, wojował pod Chodkiewiczem; uczczony nagrobkiem w Kłobucku.

**Grodzicki** *Paweł*, herbu Łada, z łukowskiej ziemi, generał artylleryi koronnej. Widząc jego wyborną zdatność. Mikołaj Sieniawski, podczaszy koronny, swoim kosztem do Niderlandów go wysłał; tam wydoskonaliwszy się, od Władysława IV. przełożonym nad armatą mianowany. Arsenale w Krakowie, Warszawie i Lwowie urządził.—Po jego śmierci *Krzysztof*, brat rodzony, w twierdzy Kudak nad Dnieprem garnizonem dowodził, w niewolę od Kozaków pojmany i z Jędrzejem Potockim w Trechtymirowskim zamku zamknięty; ztamąd wydobyl się i dostał w niewolę tatarską, zkad uwolniony bronil Lwowa przeciw Kozakom, a potem walczył przeciw Szwedom. Umarł mianowany kasztelanem kamienieckim.—*Antoni* Grodzicki, dominikanin, przeor u Ś. Trójcy w Krakowie, był tłumaczem: *Życia i cudów S. Jacka*, przez Seweryna Lubomilczyka napisanego, wiele czynów historycznych obejmującego.—*Jakób*, lekarz uczony za Zygmunta III., żył w Poznaniu.—*Stanisław*, jezuita, urodzony 1541 r. w Wielkiej Polsce, mieszkał w Wilnie i Litwę całą prawie kacerstwem podówczas zagrożoną,

(\*) Tablica geograficzna Polski i miejsc sąsiednich.  
*Hist. Pam.*



do wiary świętej nawracał, apostołem litewskim zwany. Wydał wiele pism w materji wiary; pisał też: *O poprawie kalendarza, w Wilnie 1588 r.*

**Grodzicki Adam**, z Wyszyna, herbu Drya, kasztelan międzyrzecki, był kilka razy na sejmy posłem, czterokroć trybunału koronnego marszałkiem, wiele wiadomości w prawach krajowych posiadał. Gdy Władysław IV. do Baden, do kąpieli wyjechał, wniósł na sejm, iż król za zgwałcenie ustawy krajowej od korony odpadać powinien i za ledwo Wielkopolanie wnioszek ten odparli. Przeciw cudzoziemskim tytułom powstawał i wydał przestrogi w tej materji 1634 r. Pismo to wymierzone było przeciw Jerzemu Ossolińskiemu. Jest mniemanie o nim, że trzymał stronę książąt Radziwiłłów.—*Jakób Grodzicki*, 50 czer. zł. złota bardzo dawnego, z napisami, jak mówi Niesiecki, Priama Iysimacha, znalezione na roli w Wielkiej Polsce, ofiarował na kielich szczerozłoty do kościoła poznańskiego.

**Grodzicki Samuel**, z Grodzca, herbu Nałęcz, od Zygmunta III. do króla hiszpańskiego poseł, umarł w Placencyi we Włoszech.

**Groicki Bartłomiej**, podwójci krakowski, napisał i wydał drukiem: *Obronę sierot i wdów*; także prawo magdeburgskie pomnożył i poprawił.

**Grondwagner**, rodem z ziem pruskich, którego dziełko 1632 r. wydane pod tytułem: *Dykturs o cenie pieniędzy*, jako ważne, ciekawe i rzadkie przytacza Czacki.

**Grot Jan**, herbu Gozdawa, z Rudy Dębowskiej czyli Dybowskiej, założyciel Psalterzystów w Gnieźnie, umarł 1532 r.

**Grot Jan**, herbu Rawicz, z Słupca, biskup krakowski, Władysława Jagielly posiadał zaufanie; Kazimierz wysłał go jako posła do Avignonu do Benedykta XII., gdzie wyjednał kommisją z Krzyżakami. Zamek w Iłży wymurował. Umarł w Wawrzeńczech 1347 r. 5 sierpnia. — *Jan Grot*, sędzia ziemski, drohicki dziedzic na Tokarach i Duplewicach.

**Groth Floryan**, biegły w nauce prawniczej, w sądach kancelaryi nadwornej Zygmunta III. pisarz. Dzieło jego: *De rebus fisci sive de bonis Regalibus et reipublicae, leges ex statutis et constitutionibus; opera Floriani Groth; 1615 Cracoviae* (\*).

**Grudziński Stefan**, herbu Grzymała, w Wielkiej Polsce, z Grudny, starosta watecki, poseł do Moskwy od Stefana, pod Byczyną mężnie stawał.—Wnuk tego, *Jędrzej*, naprzód wojewoda ka-

(\*) O skarbie czyli o dobrach królewskich i rzeczypośpolitej, prawa ze statutów i konstytucyi, zebrane staraniem *Floryana Grotha*.

liski, a potem poznański, Douglasa, szwedzkiego wodza pod Dubnicą rozgromił, a pod Toruniem kilkuset Szwedów w pień wyciął.

**Gruszczyński Jan**, w Sandomierskiem, dworzanin Jana, króla węgierskiego, wydał: *De officiis boni Aulici et commilitonis* (\*).—*Walenty Gruszczyński*, z Lipna, wydał: *Lament ciężko żalosego ojca* 1586 r.

**Gruszczyński Jan**, herbu Poraj, w Sieradzkim, wprzód kustosz krakowski, kanonik gnieźnieński, potem biskup kujawski, Kazimierzowi III, w wojnie o Prusy z Krzyżakami, wielu wystawując ludzi zbrojnych własnym kosztem, pomagał; mianowany kanclerzem koronnym, a porozumiewszy się z prymasem i biskupem poznańskim, srebra kościelne dobrowolnie na poparcie wojny oddał. Arcybiskupem gnieźnieńskim zostawszy, OO. Reformatów w Łowiczu fundował. Umarł 1573 r.

**Gruszecki Bronisław**, w Gruszcze, w chełmskiej ziemi.—*Gruszecki*. łowczy czarniechowski, w Hołowiskach na Podolu wymurował zamek (ob. Konstytucya 1633 r.)—*Kazimierz*, Soc. Jesu, wydał: *Kazania*.

**Grutinius Jan**, rodem z Pilzna, lekarz, wydał różne dzieła lekarskie; poważany od Jana Tarnowskiego, Krzysztofa księcia Radziwiłła i Lwa Sapiehy.

**Gruzewski Jan**, z Żmudzi, jezuita, wydał: *De ultima et maxima hominis mutatione* 1644 r. (\*\*).

**Gryff**. Niesiecki pod opisem tego herbu następujących znakomitych ludzi zamieszcza: *Jaxa*, książę Serbii, czyli jak Niemcy nazywają Wendów, panował tam oddzielnie za Władysława Hermana.—Synowie jego za Bolesława Krzywoustego przenieśli się do Polski, z których *Wincenty*, zapisał Bochnią klasztorowi w Staniątkach.—*Kreszocha*, brat jego, zapisał wieś klasztorowi w Miechowie i sam w poczet braci zakonu Bożogrobców policzył się.—*Janisław* albo *Janik*, wprzód wrocławski biskup, a potem gnieźnieński arcybiskup, klasztor Cystersów, sprowadziwszy zakonników z Burgundyi we Francyi, w Jędrzejowie fundował i przyległemi włościami nadał.—*Klemens Woysław*, około Jędrzejowa założył, a po powrocie z wyprawy do ziemi świętej, *Jaxa*, brat jego, fundował klasztor w Miechowie i dwie wioski w wrocławskiej diecezyi leżące do tego przydał.—*Gedeon*, biskup krakowski, syn Klemensa, zwłoki S. Floryana z Rzymu sprowadził i kościół na Kleparzu w Krakowie pod tytułem tegoż świętego ufundował; w Kielcach kościół z ciosowego

(\*) O obowiązkach dobrego dworzanina i towarzysza.

(\*\*) O ostatniej i największej zmianie człowieka.

kamienia wymurował i kollegiatę przy nim założył; w Wąchocku klasztor nad rzeką Kamienną i kościół z kamienia także ciosowego wybudował około r. 1179. Pisali się Jaxowie, herbu Gryff i hrabiami z Brzeżnicy.—*Klemens*, wojewoda krakowski, 1241 r. w bitwie z Tatarami pod Lignicą, ratując Heuryka pobożnego, poległ.— Z tej to rodziny, jak wywodzą pisarze nasi herbowni, wziął początek dom Branickich, który wygasił, jak się już powiedziało wyżej, na Janie Branickim, hetmanie W. koronnym, za panowania Stanisława Augusta, już po ukończonej konfederacji barskiej zmarłym.

**Grzegorzkiwicz Piotr**, przełożył wierszem polskim *Sen na jawie* Orzechowskiego i wydał pod napisem: *Rzeczypospolitej utrapiony wizerunek* 1613 r.

**Grzybowski Mikołaj**, podkomorzy warszawski, jako poseł podpisał unią 1569 r. korony z Litwą.

**Grzymała Paweł**, herbu tegoż, z zakonu kaznodziejskiego wzięty na biskupa poznańskiego 1209 r., gdy upominał hrabiego Bożywoja z Szremu o jego zdrożności, wtrącony został do więzienia; uwolniony jednak wkrótce, a Bożywoj na swym zamku pojmany i zabity został.—*Przeclaw*, z Pogorzela, biskup wrocławski, podpisał: *Bullam auream incorporationis Silesiae polonicae Regno Bohemiae* 1355 (\*). Grotków miasteczko, od książąt Lignickich kupił i do biskupstwa wrocławskiego przyłączył, za co go złotym zwano.—*Jan*, z Strzelca, arcybiskup gnieźnieński, dla suchej postawy *suchy wilk* nazwany, w Strzelcach, niedaleko Szydłowca w Sandomierskiem, z Przeclawa wojewody kaliskiego i Bogoryi, siostry Skotnickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, na świat wydany, za granicą w naukach wydoskonalony, od Kazimierza W. poważany, kanclerzem koronnym i exekutorem testamentu mianowany 1370 r. za nominacją Ludwika króla na arcybiskupa gnieźnieńskiego wyniesiony. Synod w Kaliszu złożył; miał różne zatargi i skarb jego przez Bernarda z Garbowa, w zamku uniejowskim zrabowany został. Umarł 1382 r. w Zninie, pochowany w Gnieźnie.—*Domarat*, kasztelan poznański; pod jego dowództwem Grzymalczykowie z Nałęczami toczyli zaciętą wojnę w Wielkiej Polsce tak, że Władysław Jagiello dla uśmierzenia zjeżdżać musiał.—*Jan Grzymalczyk*, z Brogłowa, zasłużony w obozie Zygmunta cesarza i znacznymi od niego dobrami obdarzony. Gdy ten monarcha zaczął sprzyjać niesłusznej sprawie Krzyżaków, opuścił to wszystko i na dwór Władysława Jagielly powrócił.—W Litwie *Jan Bywidowicz*, przyjął na swój dom herb Grzymała, ztąd Niemirowie tego klejnotu używali;

(\*) Bullę złotą wcielenia Szlżka Polskiego do królestwa Czeskiego.

jakoż *Nemira*, starosta Mielnicki, w przywileju Aleksandra 1501 r. Grzymalcem jest mianowany.— *Jarosz* Grzymała, w Hiszpanii pisywał się w wojnie z Saracenami; z tych niektórzy osiedli w Lidzkiem, w Litwie i Belzkiem na Rusi.

**Grzymułtowski** *Krzysztof*, herbu Nieczuja, w Wielkiej Polsce, kasztelan poznański, któremu rzeczpospolita polska przez ustawę sejmu 1667 r. pozwoliła założyć miasta Trojstan i Lasków. Mąż rycerski, Szwedów w Prusiech i Wielkiej Polsce gromił.— *Tegoż imienia* Grzymułtowski zawarł traktat z Alexym carem, za panowania Jana III., odstępując Rossyi Siewierza, Smoleńska i Czerwiechowa.

**Guczy** *Karol*, rodem z Florencyi, przybył do Polski z królową Boną; jój dworzanin, żupnik jeneralny ruski, o czém świadczy nagrobek w Przemyślu w katedrze, przez Starowolskiego dochowany; osiadł w Bieckim powiecie.— Miał dwóch synów: *Okławiana* i *Reynera*; niemi, gdy zwiedzali ojczyznę swoją Florencyą, opiekował się Stanisław Tęczyński, wojewoda lubelski. — *Jędrzej* Guczy, na dworze Myszkowskiego marszałka W. koronnego wiek swój przepędził. — *Mikołaj*, w Lubelskiem osiadł i pojął za małżonkę Hornowską, sędziankę brzesko-litewską.

**Gulczewski** *Rucibór*, herbu Prawdzic, kanclerz książąt mazowieckich 1453 r., jak o tém wspominają statuta mazowieckie.

**Guldenbalg von Haff** *Jan*, sędzia derpski, w Inflantach; dla wkroczenia obcych, opuścił ojczyznę tameczną i w niej dobra obszerne. Za Zygmunta III. Władysława IV. nadał mu indygenat i sekretarzem swoim mianował.—Córka jego była za Czapskim, podkomorzym malborskim.

**Guldensztern** *Zygmunt*, rodem Szwed, spokrewniony z domem panującym wówczas w Szwecyi Wazów, za Zygmunta III. przeniósł się do Polski. Na sejmie koronacyjnym 1633 r. wraz z *Erykiem*, stryjem swoim, otrzymał indygenat, był starostą sztumskim, rządcą ekonomii malborgskiej, naostatek wojewodą pomorskim; przykładał się wiele do wystawienia floty polskiej na morzu Bałtyckiem. Władysław IV. jemu i Gerardowi Dönhoff kierowanie flotą polską i obronę twierdz portowych, mianowicie Pucka, Władysławowa i Kazimierzowa, na półwyspie Heli przy morzu Bałtyckiem położonych, powierzył.

**Gumowski** *Jan*, herbu Topór, w ruskiem województwie, w prawie ojczystem i cudzoziemskim biegły, Zygmunta III. i Władysława IV. sekretarz i pisarz dekretowy, umarł 1633 r.



**Gut** potem **Gutkowski Jan**, herbu Rawicz, z Sandomierskiego, jezuita, podał do druku: *Phosphorus Poloniae* (\*), i inne dzieła.

**Gutowski Bernard** i **Waleryan**, różne kazania do druku podali.

**Gwagnin Aleksander**, herbu tegoż od Zygmunta Augusta nadanego, Włoch rodem z Werony, służył w wojsku polskim i był komendantem miasta Witebska przez lat 44; pisał: *Kronikę Sarmacyi europejskiej*. Zarzucają mu, że wiele dzieł Strykowskiemu przywłaszczył sobie; walczył mężnie w wyprawach inflandzkich, napisał historią Iwana Bazylewicza, która za granicą mocno poszukiwaną była.

**Gzowski Jan**, w Wielkiej Polsce, jezuita, dał do druku: *Wieloraka korona* albo *Kazunia* 1716 r.

### III.

**Hadziewicz Mikołaj**, herbu Wieniawa, rodem z Grecyi, wiele się przyczynił do ugłaskania Chana tatarskiego i za to przez konstytucyą 1654 r. między synów korony policzony.—Syn jego *Krzysztof* wydał: *Argo Szreniawa do brzegu płynąca* i *Księgi Ekklesiasty*.

**Haliczańscy** książęta. Niesiecki w metryce Wołyńskiej czytał pod r. 1528 Książów *Iwana* i *Hrehorego* Haliczańskich, na Wołyniu osiadłych; dziś to imię nie istnieje.

**Halko**, na Rusi czerwonej. — *Ruszał Halko*, z Romanowa, mąż rycerskimi dziełami znakomity, pochowany we Lwowie 1571 r.

**Haraburda Mikołaj**, herb miał nadany od Zygmunta Augusta; kasztelan miński, za męstwo swe otrzymał Swisłocz i Ostrów.—*Piotr*, poseł do Moskwy od Stefana, wtrącony do więzienia i wypuszczony po zwycięstwie pod Wendą.—*Teodor*, królowej Bony pisarz.

**Heidenstejn Rejnhold** i **Konrad**, otrzymali indygenat 1585 r. Pierwszy był sekretarzem Stefana i Zygmunta III., pisał się na Soleminie i Pamiętowie. Umarł 1620 r. spoczywa pod nagrobkiem w Oliwie. Używany był w poselstwie do postronnych monarchów; napisał: *Historia de bello Moscovitico sub Stephano rege* (\*\*). —*Jan*, syn jego, kasztelan gdański, pomnożył tę historią i wydał ją później.

(\*) Swiecznik polski.

(\*\*) Dzieje wojny Moskiewskiej pod Stefanem.

**Henneberger Kasper**, Prusak, uczony krajopis. Był kaznodzieją w Milhausen, potem w Leubnitz 1576 r. Sporządził mapę Prus, rytą na drzewie, a to podług wiadomości swęj, objeżdżając kraj za wsparciem księcia Alberta Fryderyka. Prusy królewskie własnym nakładem oznaczył i wiele z kronik w druku i rękopismach wiadomości zebrawszy, zbiór ten drukiem ogłosił z napisem: *Explicatio Mappae Pruthenicae historico topographica; Regiomonti* 1595 r. (\*).

**Hennina Jakób**, z rodziny w Kurlandyi i Inflantach, służył w angielskiem, holenderskiem potem polskiem wojsku.—*Salomon*, napisał Kronikę Inflant i Kurlandyi od r. 1554 do 1598.

**Herbest Benedykt**, z Nowego Miasta czyli Nowego Samborza, urodzony 1534 r., słuchał nauk w akademii krakowskiej pod mistrzem Janem Leopolitą; lat 20 mając został rektorem szkół Lwowskich; ztąd przeniósł się do Skierniewic i tam kształcił młodzież przy dworze Jana Przerębskiego, prymasa, bawiąc. Powrócił do akademii krakowskiej, a potem do Poznania; 1574 r. został jezuitą. Posłany na Ruś, cały usłudze bliźnich wylał się. Poważali go bardzo Sakowski arcybiskup lwowski, Baranowski przemysłski i Maciejowski łucki, biskupi. Lat dwadzieścia dwa na tój posłudze na Rusi i Podolu przepędził, 1593 r. umarł. Wiele pism wydał i wiódł uczoną wojnę z Jakóbem Górskim.—Miał dwóch braci: *Jana*, spowiednika Katarzyny, królowej szwedzkiej i *Stanisława*, który skończył życie w Samborzu 1550 r.

**Herburt**, przeniósł się z Morawii, gdzie Herburtowie Fulsztyn zamek dziedziczyli, za czasów Ludwika do Polski, i Fulsztyn na Podgórzu czyli Dobromil, oraz Fulsztyn nad Smotrzyczą, na Podolu założył. — *Mikołaj i Fryderyk* Herburtowie, w r. 1410 na potrzebę Grünwaldzką wielu wojennych ludzi z Morawii i Czech Jagielle do rozprawy z Krzyżakami przyprowadzili. — *Mikołaj* z Fulsztyna Herburt, kasztelan przemysłski 1548 r. przejął dziedzictwo wsi Dziewięciela na Mikołaja Reja, siostrzeńca swego. — *Walenty*, biskup przemysłski, poseł Zygmunta Augusta, na zbor Trydencki, umarł 1572 r. pochowany w Fulsztynie. — *Jan*, kasztelan bełzki, jednaczem sędzią pokoju ziemi przemysłskiej zwany.—Jego córka *Regina*, była za Żółkiewskim, hetmanem W. koronnym; Bazylikę w Żółkwi ozdobiła, umarła 1625 r. — *Feliks* lub *Szczęśny*, syn Mikołaja, w krakowskiej i zagranicznych akademiach biorąc nauki, w Ingolstadzie zakończył je. Życie ziemiańskie prowadził; 1598 r. poselstwo do Turcyi odprawił, w włości swęj w Dobromilu

(\*) Historyczno-topograficzne objaśnienie mapy pruskiej; w Królewcu.

założył drukarnią; z tej pierwszy raz na świat wyszła: *Historya polska Wincentego Kadlubka* 1612 r. Następnie w r. 1615 w dwieście lat prawie po napisaniu: *Kronika polska Jana Długosza; 6 ksiąg*. Herburt jako wydawca przypisał je rzeczypospolitej weneckiej; wydał w tymże Dobromilu i *Roczniki Orzechowskiego*. — Inny był Herburt *Jan Szczęsny*, co w rokoszu Zebrzydowskiego dokazywał; był on chorążym lwowskim, a potem kasztelanem kamienieckim; należał do walk Stadnickich i Drohojewskich. — *Jan* Herburt wydał dzieło: *Artes Dobromilenses* 1613 r. Potocki: in Centuria opowiada, że ten dom wygasł za Władysława IV., jeszcze przed buntem Kozaków i Chmielnickiego. Słynęli Herburtowie w XVI. wieku z nauki, przeto o nich mówiono, że Herburtowie tyle są w rozum zamożni, jak książęta Ostrogscy w bogactwa.

**Herka Stanisław**, Hercius zwany, z Kurzelowa w Sieradzkim; trzech było braci Herków uczonych; jeden z nich wydał rozprawę: *O ziołach i pokarmach*.

**Herman Daniel**, rodem z Prus, brał nauki w Strasburgu; wróciwszy do Gdańska odbywał urzędy publiczne, a towarzysząc Stefanowi jako sekretarz, opisał wojnę w Rosyi wierszem łacińskim, pod tytułem: *Stephaidos libri 2*, 1580. Jest jego inne dzieło: *Livoniae afflictatae supplicatio* 1601 (\*).

**Hewelius Jan**, Gdańszczanin, biegły w astronomii, w której wydał między innymi: *Firmamentum Sobiescianum in coelo erectum; Gedani* 1690 r. (\*\*).

**Hilchen Dawid**, pisarz ziemski inflandzki w Rydze, u jezuitów brał nauki; w Niemczech, Francyi i Anglii doskonalił się. Jan Zamojski cenił zdatność jego, radził się w rzeczach Inflant i Zygmuntovi III. na sekretarza polecił. Lipsjusz w liście swym z Lowanium do Zamojskiego pisany, mówi: „Twój Hilchen i Symonides zachęcają mnie i wiodą do ciebie; oba warci ciebie i tych pięknych zalet, z których są światu uczonemu znani.“ Miastem Rygą lat piętnaście rządził, wydał: *Clypeus innocentiae et veritatis pro Sigismundo III. 1604 Zamoscii* (\*\*\*).—Inny Hilchen wydał opisanie Inflant.

**Hincza Marcin**, jezuita, rodem z ziem pruskich, rządził kollegia: gdańskie, toruńskie, jarosławskie, krakowskie; wydał wiele pism pobożnych, między innymi: *Klejnot korony* czyli *Kazanie na pogrzebie Anny Ligęziny, podskarbinsy W. koronnej i Złotą koronę*,

(\*) Inflant zasmuconych próśby.

(\*\*) Firmament Sobieskiego na niebie wzniesiony.

(\*\*\*) Tarcza niewinności i prawdy za Zygmunta III.

oraz *Kazanie na pogrzebie Anny z Stembergów księżnej Ostrogskiej, wojewodziny wołyńskiej.*

**Hołowczyński Aleksander**, książę, z Hołowczyna, w powiecie orszańskim, kasztelan żmudzki, starosta lidzki, deputowany 1611 r. do korektury praw księstwa litewskiego 1602 r., w sto ludzi swoich wyprawił się do Inflant i tam do zwycięstw pod Hohenhausen i Orlem wiele dopomógł. — *Zofia*, księżna Hołowczyńska, była za Jerzym Mniszkiem, wojewodą sandomierskim.

**Hołownia Paweł**, z województwa nowogrodzkiego, pisarz skarbowy, delegowany do rozgraniczenia Żmudzi od Kurlandyi.

**Holszański Holszan**, książę, herbu Hippocentaurus, dał początek tej rodzinie, jakoteż panującemu domowi w Litwie; od niego bowiem rozrodzili się: od Narymunda książęta Radziwiłłowie, od Domunta Świrscy, od Gedrusa Gedroycowie, od Holszy książęta litewscy; niektórzy z nich rządili w Kijowie po wypędzeniu książąt ruskich. — Ostatnia *Anna*, księżna Holszańska; wniosła Holsze w dom Sapiehów, przez śluby z Pawłem Sapiehą, wojewodą nowogrodzkim. — *Aleksander Jurgiewicz*, książę Holszański, darował królowej Bonie powiat wołpiński. — Syn jego *Paweł*, biskup łucki, przyłączył miasteczko Janów do tej katedry.

**Hołub** albo **Hołubek**, w powiecie słonimskim. — *Hawryła* Hołubek dokazywał w wyprawach wojennych za Stefana Batorego, zginął pod Byczyną; śmierć jego rymem opiewa Grochowski.

**Hondorf Krzysztof**, starosta morungski, w Prusiech, generał major w wojsku brandenburgskim, komenderując kontyngensem pod Barem, mężstwa znacznego dał dowody. — Syn jego *Jan Krzysztof*, przeniósł się do Polski; znajdował się w potrzebach pod Batowem, Żurawnem, Kaluszą, Wiedniem, na Bukowinie; przewodnicząc artylleryi, w czasie ustępu Jana III., wojsko jego ocalił. W okopach Ś. Trójcy pierwszy dowodził.

**Hornostay Iwan**, marszałek nadworny, podskarbi ziem W. księstwa litewskiego, starosta słonimski, w wielkim był szacunku u Zygmunta I.

**Horski Mikołaj**, książę, poległ w potrzebie z Szwedami pod Pragą. Niesiecki utrzymuje, że od Włodzimierza, jedynowładcy ruskiego, ród prowadzi, i że pisali się dawniej z Drucka Horscy.

**Horst Rutgor**, uczony Inlandczyk; ważne jego pismo: *De Cancellarium officiis et praemiis* 1628 (\*).

**Mortius Błażej**, karmelita z klasztoru poznańskiego, który w r. 1621 wydał *Historyę zakonu karmelitańskiego*.

(\*) O obowiązkach i nagrodach kanclerzy.



**Hosius.** Dom ten i herb z Marchii do Polski przeniesiony.— *Ulrik* Hosius, prokuratorem miasta Wilna od Zygmunta I. mianowany, sprawował ten urząd z wielką sprawiedliwością, szpital dla ubogich i klasztor XX. Dominikanom tamże fundował. Wilno wiele jego szczodroblewości winno, które podówczas i uozdobił i rozprzestrzenił. — *Stanisław* syn jego, pierwsze nauki odbierał w Wilnie, potem w akademii krakowskiej ćwiczył się. Za poradą Tomickiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego, udał się do Włoch; w Padwie i Bononii doskonalił się, i tam pod przewodnictwem Łazarza Bonamico, obojga prawa doktorem został. Po powrocie do ojczyzny Zygmunt I. za poleceniem Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego, sekretarzem swoim go mianował. Od Zygmunta Augusta wprzód chełmińskim, a potem warmińskim biskupem mianowany, przeciw dyssydentom gorliwie mową i pismem obstawał. Starostę braunbergskiego za to, że go żona do ewangelizmu pociągała, z urzędu złożył i na królewską instancją przywrócić nie chciał. Lipoman, legat papieżki, doniósł jego żarliwość Pawłowi IV., którego następcą Pius IV. wysłał go jako nuncjusza do Ferdynanda cesarza i Maxymiliana króla czeskiego, na których wymógł, że na Concilium w Trydencie zezwolili, za co miał sobie pallusz kardynalski do Wiednia przysłany. Na témże concilium przydywał, a ztamtąd do ojczyzny powrócił i pierwszy XX. Jezuitów do Polski wprowadził, i collegium onym w Braunsbergu ufundował. Do księcia pruskiego z Janem Kostką, wojewodą sandomierskim jeździł. Zygmunta Augusta przy zachowaniu wyznania katolickiego najwięcej utrzymał, powtórnie posłem do Piusa V. wysłany, najwyższym penitencyaryuszem mianowany. Kościół pod tytułem Ś. Stanisława biskupa, a przy nim szpital dla przychodniów Polaków, pierwszy w Rzymie fundował. Kościół ten dotąd nosi nazwisko narodu polskiego; postawiony jest na ulicy Degli Polacchi zwanęj; na facyacie jego głównej jest następnym napis: *SS. Salvatoris et Stanislai Hospitium, Nationis Polonorum* 1580 r. Królowa Anna, małżonka Stefana Batorego, a potem Andrzej Stanisław Kostka Załuski, biskup krakowski, hojnie uposażyli tę pobożną Hozyusza fundacyą; są tam pomniki teyże królowej i założyciela, postanowione przez Wołłowicza, biskupa kaliskiego, w czasach terazniejszych odnowione. Fundacyą tą opiekuje się rząd terazniejszy królestwa polskiego. Ten to kościół w dniu 8 maja 1798 r. Jan Henryk Dąbrowski, przybywszy do Rzymu z legionami polskimi, otworzył i obchodząc święto patrona korony, nabożeństwo odprawić kazał; był przytomnym na nim, wraz z współrodakami. Hosius dla słabości i wieku koadjutorem swym Marcina Kromera mianował, nakoniec 76 wieku domierzy-

wszy 1579 r. 5 sierpnia życia dokonał. Ciało jego pochowane i nagrobkiem uczczone w kościele P. Maryi za Tybrem. Uczcił go mową pogrzebową Tomasz Treter, którą razem z życiem Hozyusza wydał Stanisław Rescius, kanonik warmiński, dziekan warszawski 1587 r., a w Oliwie przedrukowano 1690 r. Dzieła Hozyusza wyszły w dwóch tomach 1584 r. w Kolonii. — Z domu tego około r. 1714 *Stanisław* był biskupem kamienieckim; mieszkali niektórzy z rodziny tej w Magnuszewicach, w Wielkiej Polsce.

**Hulewicz Dymitr** a w zakonie kaznodziejskim *Hippolit*, zapisał XX. Dominikanom w Łucku dobra swoje Wierzbiewno, Pułkowników i Korszowice; później Hulewicze pisali się z Wojutyna.

**Humiecki Wojciech**, z Sakolca, nad Dniestrem na Podolu, kasztelan kamieniecki, mąż zasłużony w ojczyźnie, przy rozgraniczeniu Wołoch od Podola, fundował XX. Dominikanów w Kamieńcu Podolskim. — Syn jego *Jan*, ucząc się w Lowanium wydał: *Oratio quod viro nobili in luce est vivendum* (\*); w Bruxelli nie wiadomo od kogo został zabity. — *Wojciech*, chorąży podolski, marszałek izby poselskiej 1696 r., a potem wojewoda, należał po Paktach Karłowickich do rozgraniczenia Polski od Turcyi. Jego jest w druku: *Relacya komisyi z r. 1699 przy oddaniu Kamieńca*, i *Relacya rozgraniczenia Polski z państwem Tureckim 1703 r.*

**Munowski**, wojewoda bełzki. — Córkę jego pojął za żonę Bolesław, książę mazowiecki.

**Hoyski Gabryel**, z Hoszczy na Wołyniu, kasztelan kijowski, w wielu naukach biegły, został arianinem. Sprowadził swych jednowierców do Hoszczy i sam lud prosty wyznania wiary nauczał; był marszałkiem dworu księcia Konstantego Ostrogskiego, bo w tym domu zawsze senator marszałkował i był płatny 72,000 złp.



**Jabłonowski Maciej**, z Jabłonowa, herbu Prus, w powiecie mławskim, rotmistrz królewski, z Płockiego na Pokucie przeniósł się; pamiętny dziełami pod Gdańskiem; w Moskwie i Inflantach wślawił się. — *Jan*, syn jego, miernik koronny, marszałkował na sejmie 1637 i 1640 r. Umarł w Warszawie 1647 r., pochowany we Lwowie, w kościele jezuickim. — Syn jego *Stanisław*, kasztelan krakowski, hetman W. koronny; biezki, świecki, janowski, białocerkiewski, korściński, bohusławski starosta, miał za małżonkę Ma-

(\*) Mowa, jako mąż rodu szlacheckiego w świetle nauki żyć powinien.

ryannę Kazanowską, Aleksandra Kazanowskiego i Anny Potockiej córkę, dziedziczkę Podkamienia i Fragi. W czasie napadu Tatarów matka ratowała się do zamku w Podkamieniu, dziecięcia zapomniawszy w Fradze; Kazanowski ogłosił, że temu za żonę ją odda, kto mu je przyniesie. Dworzanin odważny przedarł się i uratował dziecię. Po śmierci Czarneckiego wziął województwo ruskie; pod nim najprzód w dziełach rycerskich doskonalił się. Rakociego i Szwedów gromił, koronę królewską z Krakowa na bezpieczniejsze miejsce uprowadził, pod Chmielnikiem, Mohylewem i Cudnowem popisował się, z Turkami i Tatarami z Janem III. pod Chocimem, Wiedniem, Strygonią, Żurawnem walczył, na Bukowinie pod Uściem, Kamieńcem, Złoczowem, Stawiskach nieprzyjaciół pobił i rozproszył, Lwowa przeciw stu tysięcy Tatarów obronił, okopy Ś. Trójcy umocnił, do Paktów Karłowieckich i oddania Podola Turków zmusił, w Fradze, o pół mili od Podkamienia, na Podolu, klasztor OO. Bernardynów i we Lwowie XX. Dominikanów fundował, kollegium jezuitów tamże nadał, gdzie też w kościele nagrobkiem uczczony spoczywa. Umarł 1702 r.—Syn jego, *Jan Stanisław*, wojewoda ruski, wydał wiele dzieł, między innymi: *Historją obrazu Panny Maryi Sokalskiej*, niemniej: *Skruput bez skruputu*. Ołtarz Ś. Ksaweremu w kościele jezuitów lwowskich ozdobny postawił. Miał za sobą Joannę de Béthune, siostrzenicę królowej Sobieskiej; osadzony w Königstein w Saxonii w więzieniu, cztery lata życia tam przepędził i napisał czyli wyłómaczył historją Telemaka; przysłowia niektóre zebrał i w rękopiśmie pozostawił. Umarł 1731 r., pochowany w kościele jezuitów we Lwowie.—*Józef Aleksander* Jabłonowski, wojewoda nowogrodzki, autor dzieł wielu, mąż zasłużony w literaturze polskiej, umarł 1776 r. Jemu należy się założenie towarzystwa literackiego w Lipsku w 1678 r., atoli dopiero w r. 1774 uzyskał potwierdzenie rządowe i tegoż roku zakupił tamże na posiedzenia pałac elektorski, w siedmioletniej wojnie zrujnowany, z placem wysadzonym drzewami, który też wyporządził. Hojnie uposażone to towarzystwo składa się z prezesa i czterech członków; obowiązkiem jest jego, trzy zagadnienia konkursowe corocznie podawać: jedno z dziejów, drugie z matematyki, trzecie z ekonomii politycznej. Najlepsze odpowiedzi uwieńczone są medalem 24 dukatów wartości. Wojna francuzka przerwała prace tego towarzystwa; jednak w r. 1829 na nowo one rozpoczęło i ciągle niemi zajmuje się. Wydał także pamiętne wyprowadzenie wojsk z Bukowiny 1685 r. przez Stanisława Jabłonowskiego.—Tu należy wspomnieć *Annę* z książąt Sapiehów Jabłonowską, wojewodzinę Braclawską, która wyższemi nad zdolności płci swojej obdarzona talentami, żyjąc za panowania

Stanisława Augusta, była autorką dzieł wielu, słynęła mądrą ekonomiką; zebraną wielką bibliotekę, oraz zbiory gabinetów mineralogii i zoologii w Siemiatyczach na Podlasiu pozostawiła, które z polecenia N. cesarza Aleksandra do zbiorów w Petersburgu zakupione zostały.

**Jachimowski Marek**, rodem z Podola, po nieszczęśliwej porażce pod Cecorą 1620 r. wraz z innemi przeszedł 200 Polakami znajdował się w niewoli, na galerach, blisko wyspy Metelina zwanej. Tam z Janem Satanowskim i Janem Stolczyńskim powziął zamiysł opanować okręt turecki i ubiwszy kapitana dokonał tego, iż w ciemnej nocy na wysokość morza uszedł i do Messyny w Sycylii przybył. W Palermo vice królowi prezentował się, a dnia 16 lutego 1621 r. przybył do Rzymu, odbył processyą do kościoła Ś. Stanisława, gdzie szpital polski; złożył papieżowi chorągiew na Turkach zdobytą i ozdobiony został krzyżem złotym. Chorągiew w kościele Rotundy złożona została; opatrzony wraz z współziomkami na drogę pieniędzmi powrócił do Krakowa 8 maja 1621 r. i w kościele Ś. Stanisława na Skalce złożył drugą chorągiew Spahów tureckich, koloru zielonego, która tam na wieczną pamięć zawieszoną została.

**Jachnowicz Jan**, jezuita, wslawiony jako wymowny i żarliwy kaznodzieja litewski, nauczyciel ludu prostego, któremu nietylko w kościołach, ale i po wsiach po drogach i chatach słowo Boże opowiadał. Wylany na ratunek ubogich, bractwo Ś. Nikodema w Wilnie fundował, wśród zarazy morowej, usłudze chorych poświęcił się i ośmdziesięcio-letni starzec 1668 r. żyć przestał. Ewangelie po litewsku i inne dzieła pobożne wydał.

**Jagodyński Stanisław**, herbu Korwin, w Belzkiem, pisał wiele dowcipnych wierszy.

**Jakliński**, herbu Ostoja, z Krakowskiego, pod Łuczenicą i Kumejkami Kozaków gromił. — *Józef*, wydał: *Sirena Sarmatiae 1725 Cracoviae*.

**Jakob**, z *Belżyc*, izraelita, człowiek uczony i sławny lekarz wieku swego, wydał kilka dzieł po hebrajsku za Zygmunta III.

**Jakubowski Jędrzej**, herbu Topor, z Krakowskiego, pisarz grodzki, krakowski, historyk i poeta. — *Krzysztof* jeździł jako poseł do Węgier po królowę Izabellę. — *Anna*, córka jego, Ligęzy podskarbiego W. koronnego małżonka, wielkiej świętobliwości pani.

**Janicki Klemens**, z województwa ruskiego, od Maksymiliana cesarza wienцем uczczony, wydał w druku: *Tristia; Vitae Regum Poloniae* (\*).

(\*) Elegie;—Życia królów polskich.



**Janicki Marcin**, uczony pastor i kaznodzieja kościoła kalwińskiego w Secyminie, na Soborze w Ożarowie był wyznaczony, aby Pismo święte wytłumaczył, co, jak mówi Ringeltaube, wykonał, lecz wydanie onego dla późniejszych zamieszek nie przyszło do skutku.

**Janidło** lub **Janidłowski Jakób**, rodem z Bożęcina, nauczyciel prawa kościelnego w akademii krakowskiej, wydał: *Processus Judiciarius ad Praesim Fori Spirituatis Crac.* 1606 (\*). Uczeń największe mu zalety oddają dla biegłości w prawie kościelnym.

**Janina Wil**, herbu tegoż, XIII. biskup płocki, fundował zakony premonstratorskie S. Norberta w Witowie i w Busku.

**Jankowski Bodzenta**, biskup krakowski, Bożęcina miasto i wieś Bożęcinek założył i kościół tam wystawił. Kazimierza W. za utopienie Baryczki, wikarego krakowskiego wykłął; z ziemianami województwa krakowskiego i sandomierskiego o dziesięcinę ułożył się za pośrednictwem Jarosława Bogoryi, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Ugoda ta jest umieszczona w I. vol. praw. Umarł w Kielcach 1366 r.; pochowany w katedrze krakowskiej.

**Januszowski Jan**, był synem Łazarza Andrysowicza, drukarza w Krakowie. Wiek młody u dworu cesarza Maksymiliana strawił; Mikołaj Firlej posługując w Wiedniu, wziął go do Polski i Zygmuntowi Augustowi na sekretarza polecił. Przeszedł potem w służbę Stefana Batorego; 1577 r. osiadł w Krakowie i objął drukarnię. Po owdowieniu przyjął stan duchowny, był plebanem w Solcu i kanonikiem kolegiaty sandeckiej. Wydał: *Statuta, Prawa i konstytucje koronne*, dedykowane Firlejowi, oraz wiele innych dzieł, wyszczególnionych przez Niesieckiego, Rutkowskiego i Siarczyńskiego.

**Jarmoliński Chodko**, herbu Korczak, z Kroacyi, z krwi Despotów, przyszedł do Polski za Władysława Jagielly i miał sobie nadaną wieś Jarmolinie, nad Smotryczą na Podolu, za przywilejem 1407 r. — Syn jego *Aleksander* z wsi tej miasteczko utworzył, za przywilejem 1455 r.

**Jaroszewska Anna**, panna, na dworze królowej Anny Jagiellonki. Gdy Henryk Walezyusz został obrany królem i przyjął obowiązek żenienia się z tą królową polską, ujrzawszy zaś podszłą w wieku i nieobdarzoną wdziękami, uczuł wstręt, a w wspomnioną Jaroszewską, 18-letnią nadzwyczajną piękności i obdarzoną talentami, rozkochał się. Lecz ona była nieczułą na jego obietnice i żadnych darów nie przyjmowała. Na polowaniu, uganijając się za dzikiem, spadła z konia i zakończyła życie.

(\*) Procedura sądowa w sądach duchownych.

**Jaruzelski Wacław**, herbu Ślepowron, z Jaruzel, w ziemi drohickiej, dziedzic na Mazuracli i Leniewie, chorąży ziemi bielskiej i poseł z tężże ziemi 1705 r. na elekcyą Stanisława Leszczyńskiego, pod orężem Karola XII. króla szwedzkiego tworzoną, miał śmiałość temuż królowi oświadczyć, iż dotąd na wybór króla głosować nie będzie, dopóki wojska szwedzkie z Polski nie ustąpią. Głos jego w tym przedmiocie miany, zachował dziejopis Parthenay w swęj historyi królestwa Polskiego. Jaruzelski ten miał za małżonkę Anastazyą Kurzeniecką, po której *Krystyna*, córka jego, była małżonką Franciszka Oldakowskiego, podczaszego nurskiego. Majątek jego przez wnucę *Zofię* Siennicką, potem Kazimierza Szepietowskiego, wojskiego ziemi bielskiej, małżonkę, przelał się w dom Szepietowskich.

**Jarzyna**, herbu Trzaska; z Rawskiego w Jarzynowie; pisali się hrabiami z Biały:—Pierwszy z nich *Racibor* z Panigrodu, u Ziemowita I. księcia mazowieckiego był kanclerzem, smakował w jarzynie i ztąd Jarzyną przewany. W wyprawie chocimskiej za Zygmunta III. czternastu Jarzynów do broni stanęło.

**Jasiński**, herbu Jastrzębiec, z księstwa litewskiego, pojmał mistrza krzyżackiego, obiadującego na Łysęj Górze pod Wilnem, i za to mu nadano tę górę z siedmiu innymi, oraz Antopol.

**Jasiński Paweł**, herbu Poronia, z Sandomierskiego, w pomorskie województwo przeniósł się, był podskarbiem Prus królewskich za Kazimierza Jagiellończyka; 1471 r. Władysława wprowadził w 10,000 ludzi na królestwo Czeskie i wiele innych ważnych usług oddał.

**Jastrzębiec** czyli **Jastrzębczyk Marcin**, herbu tegoż, w nowém mieście Korczynie nad Wisłą XX. Franciszkanom klasztor fundował i Zborów kupił, od którego rozrodzili się Zborowscy.—

**Wojciech** Jastrzębczyk, arcybiskup gnieźnieński, gdy przez ojca ubogiego oddany był do szkoły w Bensawie, miał sobie zapowiedzianém, aby, jeżeli kiedy będzie biskupem, kościół w jakim bądź miejscu zmurował. Co on, zostawszy biskupem poznańskim, uskutecznił i klasztor zakonników Ś. Pawła przy tymże zbudował. W kościele tym, opowiada Paprocki, były portrety dwudziestu synowców jego, synów *Scibora*, wojewody łęczyckiego, dla którego ten arcybiskup kupił Rytwiany w Sandomierskiem. Wiele fundacyj porobił, kollegiatę w Warszawie Ś. Jana wymurował. Niesiecki twierdzi, że wikary jego w Tumie poznańskim dawne skarby królów i książąt polskich dotąd tajemnie chowane, wskazał mu. Siedząc na biskupstwie krakowskim, miasto Jastrząb założył, około 1399 r. Następnie dopiero rządził dyecezyą poznańską, a 1406 r. zszedł z tego świata.

**Jastrzębska Agnieszka**, z ziemi łomżyńskiej, ksieni PP. zakonu Ś. Klary w Zawichoście, z porządku wtóra po Ś. Salomei, z sześćset dziewięć dziewicami w czasie okropnego napadu Tatarów 1260 r. dnia 3 lutego zamordowaną została. Imiona tych, a między nimi Jaromiły z Warszawy, podaje dzieło pod tytułem: *Matka Świętych Polska przez Jaroszewicza*.

**Jazłowiecki Michał**, herbu Abdank, od Jazłowca zamku na Podolu, który około r. 1444 dziedziczył. Był on jednej rodziny z Buczackimi.—*Jerzy*, wojewoda ruski, hetman W. koronny, lubaczewski, śniatyński, czerwonogrodzki starosta, pod Mikołajem Kamienieckim hetmanem kształcił się na rycerza; 1528 r. tysiąc Tatarów pod Kamieńcem Podolskim trupem położył, a następnego roku pod Oczakowem kilka pułków zniósł. Czacki świadczy, że w okolicach Oczakowa, Buczaccy i Jazłowieccy mieli swoje obszerne włości. Aslon sułtan chciał go zdradziecko pojmać, lecz ten zamiar nie udał mu się. Pomścił się tej krzywdy pod Obertynem. Posłował dwa razy do cesarzów tureckich od Zygmunta Augusta, umarł 1575 r.—Syn jego *Mikołaj*, starosta śniatyński, 1576 r. jako poseł od stanów rzeczypospolitej polskiej, berło Stefanowi Batoremu ofiarował. Jankulę wdzierającego się na gospodarstwo wołoskie pojmał; powstał na zjeździe obywatelskim na przewagę Zamojskiego, trzymał się strony nowo obranego Maksymiliana, lecz po nieszcześliwej bitwie pod Buczyną udał się na Podole i tam obroną od napadów bawił się. Inonię, wichrzącego w Wołoszech, pojmał i Zygmuntovi III. odstawił, który go w Kwidzińskim zamku osadzić kazał 1596 r. Gdy Tatarzy najechali Węgry i Siedmiogród, wpadł do Krymu, aby zniszczyć gniazdo najezdców, lecz otoczony od tłumu hord chwalebnie poległ. Fundował XX. Dominikanów w Jazłowcu i dwie wsie im nadał; tamże spoczywa.

**Jelec Aleksander**, z województwa podolskiego, zbudował i osadził zamek w Winnicy, gdzie potem był starostą. Z jego rozrodzonych siedmiu synów powstały rodziny Niemieryczów, Olizarów, Woroniczów i Kmitów Czarnobelskich.

**Jelita Floryan Saryusz**, herbu tegoż, od Władysława Łokietka na pobojowisku pod Płowcami 1331 r., gdzie 40,000 Krzyżaków pobitych zostało, szlachectwem obdarzony. Objeżdżając król ten dostrzegł rycerza ciężko rannego, męczącego się wpychaniem w siebie wnętrzości. Litującemu się królowi odpowiedział rycerz: „Nie tak mi dokuczają rana ta, jak bardziej zły sąsiad w jednej wsi.“ Wzięty pod opiekę króla wyleczony i udarowany znaczną włością, posiadał wieś Moykowice w Sieradzkim, a w bliskości zamek Surdega zwany nad Pilicą, którego rozwaliny sterczały jeszcze za czasów Niesieckiego.

**Jełowicki Hieronim**, sekretarz W. koronny; August II. używał go do uspokojenia rozterków w czasie wojny szwedzkiej.

**Jerzykiewicz Kasper**, *Monwida*, wojewody wileńskiego potomek, podkomorzy mielnicki, poseł na sejm 1569 r. podpisał unią korony z Litwą. Wielu z domu tego publiczne usługi tego województwa pełniło.

**Jezierski Balcer**, herbu Rogala, na Pomorzu, marszałek domu księcia Radziwiłła. Niesiecki wylicza marszałków domu tego, równie jak książąt Ostrogskich.—*Inni* Jezierscy osiedli w ziemi czerkській.

**Jeżowski Jerzy**, herbu Pruss, kasztelan warszawski, wysłany był jako poseł do Iwana Bazylewicza; tam gdy wpadł w podejrzenie, że do Glińskiego listy przywiózł, w wrzącym oleju smażony, przetrwał to wszystko i sekretu nie wydał.—*Jędrzej* Jeżowski, rotmistrz za Jana III., walczył przeciw Tatarom.

**Jeżowski Stanisław**, w Krakowskiem, wydał: *Ekonomią* 1636 r. i *Radę białogłowską*, 1639 r.

**Illicki Grzegórz**, z ziemi przemyskiej. Zasługi jego wylicza ustawa sejmu 1676 r.

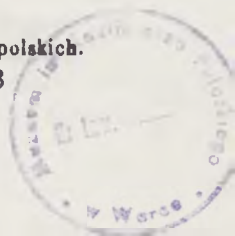
**Ilowski**, kasztelan wiski, 1582 r. ścięty został za zabicie Grajewskiego, jadącego z Wąsosza. Marszałek po odczytaniu wyroku kazał mu iść za piec i wyrzekł, że kasztelanią z niego zdejmuję, a pomocnicy zbrodni dekretem królewskim od czci i sławy odsądzeni zostali.

**Ines Wojciech**, książę, wydał: *Lechiaë, sive Ducum ac Principum Poloniae elegia historico-politica* 1680 r. (\*).

**Johnston**, sławny lekarz w Lesznie, rodem z Samotuł, wydał wiele dzieł uczonych lekarskich około 1630 r.

**Jordan**, herbu Trąby; Kazimierz Jagiellończyk *Janowi* Jordanowi z Zakliczyna puścił wójtostwo myślenickie, gdzie *Mikołaj*, kasztelan wojnicki, zamek kosztowny zmurował. Jan, powróciwszy z obcych krajów, przybrany w zupełny kirys, dufając swęj sile, w obec króla przez szybę w Wieliczce przeskoczył, za co król zrobił go żupnikiem bocheńskim i wielickim. Dorobił on się wielkiego majątku i starostwo spiskie trzymał w zastawie za 1,012 dukatów, a zupy solne za 14,000, co mu Zygmunt I. spłacił przez Bonara.—Dom ten wiele przysług zrobił ojczyźnie, mianowicie *Spytek* Jordan, któremu Mielecki hetman pod Stepanowcami dał dozór artylerji gdzie poraził Janczarów.

(\*) Lechie, czyli Elegia historyczno-polityczna o książętach polskich.





**Judycki Bazyl**, herbu Radwan, za waleczność przeciw Tatarom miał nadane od Zygmunta Augusta w Rzeczyckiem, Swirno i Żurawice. — Syn jego *Aleksander*, stawil Stefanowi na wyprawę wojenną trzynastu synów i wziął obszerną włość Judycze i Krzywsko od tegoż króla. Jeden z jego synów był generałem artylerji litewskiej, a wnuk *Stanisław* bronil zamku wileńskiego 1661 r.

**Jung**, uczony jezuita, rodem z Błonia w Mazowszu, wydał kilka dzieł, około r. 1570.

**Iwanicki Bohdan**, herbu Pełnia, Litwin, zaszczycony tym herbem od księcia Lubarta, którego jak Okolski mówi, 1341 r. w oblężeniu Włodzimierza ocalił, gdy przy świetle księżyca tajne ścieżki do wyjścia 1341 r. przynaczył; zginął pod Litowiszczami na Wołyniu w potrzebie z Tatarami. Do czasów Niesieckiego trwała pamiątką mogiła usypana, gdzie jego i innych rycerzów pochowano. — Wnuk jego *Zachariasz*, z Władysławem III. zginął pod Warną 1444 r. — *Fryderyk*, sławny z męstwa, za dozwoleńiem rzeczypospolitej 2,000 ludzi do boju swym kosztem uzbroił i do Niemiec w pomoc Ferdynandowi cesarzowi udał się; tam z Gustawem królem szwedzkim walczył.

**Iziora Mikołaj**, proboszcz oszmiański; pod jego imieniem wydał ksiądz Łaszcz: *Rozsądek o Konterfekcie Jezuitów w Wilnie* 1594 r.

## K.

**Kaczyński Paweł**, jezuita, zostawił kilka tomów swych kazań.

**Kalinowski Jędrzej**, herbu Kalinowa, dom na Rusi; w bitwie z Wołochami pod Obertynem poległ. — *Marcin*, dziedzic na Husiatynie, szczęśliwie pod komendą Jazłowieckiego wojował. — Syn jego *Walenty*, generał ziem podolskich, za krwawe zasługi i straż granic Rusi, od rzeczypospolitej otrzymał Wroczyisko Puste, Humañ zwane, trzydzieści mil obwodu mające, na Ukrainie (ob. ustawę sejmu 1609 r.) Zamek w Winnicy z muru wyprowadził; w zamieszczeniu i bitwie pod Cecorą, utonął w Prucie 1620 r. — Syn jego *Marcin*, wojewoda czerniechowski, hetman polny koronny, w Lowanium w Niderlandach brał nauki, powróciwszy do ojczyzny postanowił mścić się śmierci ojca, wziął buławę mniejszą i Kozaków pod Korsuniem poraził; buławę swą drogiemi kamieniami nasadzaną, do obrazu N. Panny Częstochowskiej oddał. W kampaniach pod Władysławem IV. walczył; pod Batowem przez Chmielnickiego opasany, z kwiatem wojska poległ.

**Kaliński Jan**, gdy w r. 1620 Piekarski Zygmunta III. czekaniem uderzył, będąc przy boku pierwszy, z ziemi króla podźwignął;

wziął za to w nagrodę łańcuch złoty, summę znaczną pieniędzy i dobra Bojankowice w Sandomierskiem, po Piekarskim skonfiskowane.

**Kaliski Wojciech, Calissius** zwany, uczonej ewangelik, rektor szkół w Lewartowie; 1592 r. miał publiczną rozprawę z Radzymińskim w materyi religijnej.

**Kalkreyter**, z rodziny w Prusiech, 1676 r., otrzymał indygenat i przyrzekł pięćdziesiąt Rejterów zbrojnych swym kosztem stawić na wojnę turecką.

**Kallimach Buonacorsi Filip**, rodem z miasta Sangeminiano w Toskanii, niepospolitą zdadnością do nauk i bystrością dowcipu obdarzony, doskonalił się w Rzymie, za nauczycieli mając Pomponiusza, Luta i Platynę, którzy uczonym we Włoszech przodkowali. Gdy Paweł II. papież powziął przeciw nim podejrzenie o jakowyś spisek, a potem zaczął więzić i prześladować, Kallimach schronił się do Polski i przyjęty na dwór Kazimierza III. króla polskiego, wychowanie synów jego wraz z Janem Długoszem miał sobie powierzone. Po śmierci króla tego, gdy Jan Olbracht osiadł tron polski, zyskał Kallimach jego nieograniczone zaufanie; od jego szafunku zależało rozdawanie wszystkich łask królewskich. Kierował nadto sprawami publicznymi i prywatnymi, co mu przywiodło tak wielką nienawiść u Polaków, iż król musiał go wysłać na różne poselstwa do Carogrodu i Wenecyi. On to doradzał Olbrachtowi ukrócenie dumy szlachty polskiej, on mu podawał rady, które Bielski w Kronice swęj nam podał, on mawiał do króla: „iż nigdy z taką wolnością szlachty nieprzyjaciółom nie odejmie się, bo zawsze król będzie u szlachty w niewoli, a szlachta w pętach u nieprzyjaciela.“ Od zemsty za te rady śmierć zasłoniła Kallimacha; utraciwszy albowiem przez pożar swój księgozbiór i wielką część pism, wpadł w smutek, z którego w Wilnie 1496 r. życia dokonał. Jovius mówi, iż zwłoki jego zasłaniając od zniewagi długo ukrywano; potem jednak Jan Albert kazał go pogrzebać w kościele Ś. Trójcy XX. Dominikanów w Krakowie i uczcił z brązu wyrobionym wspaniałym nagrobkiem, który i teraz oglądamy. Zostawił on swoich prac uczonych te pamiątki: *Historią panowania Władysława co pod Warną poległ* (zachowane przy dziełach Kromera, wydania Kolońskiego 1589 r.); *Listy z pochwałami królów polskich*; *O zwyczajach u Tatarów*, i inne w rękopismach zostawione; niemniej opisał życie Grzegorza z Sanoka, arcybiskupa lwowskiego, sławnego z nauk, pobożności i rozsądku.

**Kałuski Stanisław**, z Podlasia, jezuita, wydał Kazania 1695 r.

**Kamieniecki**, herbu Piława, z Kamieńca na Podgórzu, Odrzykoński zamek, milę od Krosna, na górze pięknym kształtem zmu-

rował.—*Mikołaj*, wojewoda krakowski, hetman W. koronny, wielki polubieniec Zygmunta I., z łagodności obyczajów, dowcipu wielkiego i biegłości w rzeczach wojennych zaletny. Karność wojskową ściśle utrzymując, często między prostemi żołnierzami w potrzebie dowodził. Bogdana, wojewody wołoskiego najazd poskromił, na Wołoszczyznę wtargnął i onę aż pod Soczawę spustoszył, plon bogaty uprowadził, znakomitszych Wołochów w niewolę pojmał i królowi stawił. Wtenczas Tworowski obskoczony za Dniestrem przez Wołochów został, a Kamieniecki go ratował szybkiem przybyciem w pomoc; pięćdziesięciu Wołochów pojmanyh ścięto, a to w prawie odwetu, że Bogdan pod Trębowlą pojmanyh Polaków kazał wyścinać, a Kamieniecki patrząc na ich mogiłę poprzysiągł zemstę. Pod Łopuszną wspólnie z Konstantym księciem Ostrogskim 50,000 Tatarów rozgromił. Zygmunt I. 1515 r. wyjeżdżając na zjazd do Presburga z cesarzem, ustanowił go w Polsce vice królem, i w tym czasie Kamieniecki zszedł z tego świata. — *Marcin*, brat jego, wojewoda podolski, gromił Turków i Tatarów, Jana króla węgierskiego, wyzutego z korony przez Ferdynanda króla czeskiego, w swoich dobrach Kamieńcu pod Krośnem 1528 r. hojnie przyjął; umarł 1530 r. — *Elżbieta* Kamieniecka, Maciejowskiego kasztelana lubelskiego małżonka, a Bernarda biskupa krakowskiego matka, była ochmistrzynią królowej Anny.

**Kamiński Jan**, rodem z Podlaskiego, kasztelan mściślawski, zamek w Mściślawiu wałami umocnił, najazdy pogranicznych, utrzymując poczet ludzi własnym kosztem, poskramiał.

**Kanon Jerzy**, burgrabia zamku Sandomierskiego, wydał: *Lucubratio Oratoria* 1676 r.

**Kapusta**, książę, z rodziny w bractawskim województwie, z książąt Pereasławskich początek swój wiodącej. Ob. Walicki, w opisie cudów Obrazu N. Panny Maryi w Kodniu.

**Kapusta Wojciech**, braciszek jezuicki, płynąc na jednym okręcie z Zygmuntem do Szwecyi, lubiony od tego króla, gdy go zapytano coby robił, gdyby miał dwie korony na głowie dźwigać, odpowiedział: zrzuciłbym obiedwie, a laikiem jezuickim zostałbym wolał. Drugi raz tenże król go zapytał: czyliby szwedzkim królem lub polskim być wolał? Odrzekł: szwedzkim, bo tam cię królu otwarcie nienawidzą, a tu skrycie.

**Karliński Kasper**, herbu Ostoja, w Krakowskiem, którego synów siedmiu w bitwach przeciwko nieprzyjaciółom poległo, ósmego, Zygmunta małego, ojciec sam zabił. Gdy bowiem zamku w Olsztynie za Zygmuntem przeciw stronnikom Maksymiliana bronił, którzy mamkę wraz z synem na dobra jego napadłszy, zabrali i ostrzegli go, że na pierwszy strzał, jeżeli nie podda twierdzy

syna wystawia, na to nie zważając kazał z dział do nieprzyjaciela strzelać, sam one rychtując, a tak od pierwszego strzału niewinne dziecię, ofiara zemsty nieprzyjaciół i rozgorzałej ojca miłości dla ojczystej sprawy, poległo.

**Karniewski Boza**, z Karniewa, w Płockiem, marszałek książąt mazowieckich. Niesiecki mówiąc o starożytności tego domu, mieni go być jednego szczepu z Smolechowskimi i Młodzianowskimi.

**Karnkowski Jan**, herbu Junosza, z Płockiego, biskup kujawski, Kallimacha wychowaniec, przez Zygmunta I. do poselstw w Węgrzech używany. — *Stanisław* Karnkowski, arcybiskup gnieźnieński, za pomocą stryja, biskupa kujawskiego, nauki w akademii Perugia we Włoszech kończył. Naprzód sekretarzem koronnym, potem referendarzem i biskupem kujawskim mianowany został, Henryka Walezego w imieniu stanów wymownie witał, gdańskie rozruchy uspokoił. Pamiętne są jego mowy. Po śmierci Uchańskiego prymasa, wyniesiony na arcybiskupstwo gnieźnieńskie, Sobor zwołał i w dwóch bezkrólewicach najwyższą władzę w Rzeczypospolitej piastował. Biegły w naukach i dowcipu wielkiego, zostawił po sobie dzieła: 1. *De jure provinciali terrarum civitatumque Borussiae*; 2. *Historia interregni post discessum e Polonia Henrici*; 3. *Epistolae familiares*; 4. *Panegyrici aliquot* (\*), między temi znajdują się mowy do Henryka i zdanie sprawy z komisji gdańskiej. W Karnkowie, dziedzicznych dobrach, kościół zmurował. Za Krasickiego, księgozbiór w Heilsbergu posiadał listy jego w oryginalnym rękopiśmie. Szkoły i dom jezuitów w Kaliszu, zwane *Collegium Carncovianum*, fundował, sam uczniów odwiedzał i do nauk zachęcał. Pomimo tak wielu pięknych czynów tego męża, gorzące zwolanie nieprawego zjazdu w Kole 1590 r. dla zniesienia ustaw sejmowych, wieczną plamą jego pamięć naznaczyły. Wyrzucił mu to zaraz Tarnowski, podkanclerzy koronny, mówiąc, że chociażby Karnkowski najwięcej ustanowień podobnych, jak w Kaliszu zdziałał, nie wynagrodzi ojczyźnie buntowniczego przykładu, danego w nieprawym zjeździe. Umarł 1603 r., pochowany w Kaliszu i uczczony marmurowym nagrobkiem. W przedmowie do swych listów zostawił wzmiankę o trzydziestu księgach aktów publicznych przez Górskiego, pod kanclerstwem Piotra Tomickiego spisanych.

(\*) 1. O prawie prowincjonalnem ziem i miast pruskich; 2. *Historia bezkrólewia po wyjeździe Henryka z Polski*; 3. *Listy poufne*; 4. *Kilka mów pochwalnych*.



**Karp Piotr**, z Litwy, (Niesiecki utrzymuje, że od rodziny rzymskiej *Carpio* pochodzą), kanonik gnieźnieński, wydał pismo: *Lutnia jednobrzmiaca* albo *Kazania o N. Pannie*.

**Karśnicki Sebastyan**, herbu Jastrzębiec, z Łęczyckiego; tak wielką miał siłę, że dwanaście postronków drutowych razem złożonych, jednym targnieniem rozrywał, karetę z sześciu końmi uchwyciwszy za zadnie koło, w biegu zatrzymywał.

**Karsyński**, rodem z Szweyji, bronił arsenału lwowskiego w czasie oblężenia od Kozaków i Tatarów, otrzymał indygenat 1653 r.

**Karwat Seweryn**, dominikanin, z Chelmińskiego, wydał pismo pochwalne o Stanisławie Koniecpolskim.—*Karwat*, jezuita, był ulubieńcem Zygmunta III.

**Kawczyński Michał**, z Chelmińskiego, pisał wiele dzieł w przedmiocie religijnym.

**Kazanowski Dominik**, herbu Grzymała, z Kazanowa, podkomorzy kazimierski, starosta niepołomski; pod Chojnicami w bitwie z Krzyżakami uratował króla z niebezpieczeństwa.—*Zygmunt*, podkomorzy koronny, dworzanin naprzód Stefana, dowodził hussarską chorągwią w Inflantach; w sztuce rycerskiej biegły, dlatego mu Zygmunt III. powierzył wprzód młodzi dworskiej ćwiczenie, a potem Władysława IV. wychowanie, któremu w wyprawach do Moskwy towarzyszył. Umarł 1634 r. i pochowany w kościele katedralnym w Warszawie. Janocki mówi, iż w bibliotece Żaluskich znajdował się jego rękopism łaciński dziejów panowania Zygmunta III., przypisany Władysławowi IV. — *Marcin*, brat stryjeczny Zygmunta, wojewoda podolski, hetman W. koronny, w wszystkich potrzebach dowodził za Zygmunta III.; miał zatargi z Chodkiewiczem, lat czterdzieści w obozach strawił; umarł 1636 r. — *Adam*, syn Zygmunta, wychowując się razem z Władysławem królewiczem, najpoufalszą jego przyjaźnią szczylił się. Umysłem i kieszenią władał i wszystkie prawie skarby, dochody i sprzęty jego zagarnął, piękne rzeźby, posągi, obrazy do domu swego przeprowadził, pierścien nawet drogiej ceny od matki królewiczowi zostawiony posiadał. Zygmunt III. kazał opieczętować wszystkie jego sprzęty w nieprzytomności królewicza, lecz potem na wstawienie się onego, pieczęcie zdjęto. Wzajem Adam dla królewicza w potrzebach jego majątkiem swym zastępował. Objąwszy tron Władysław, na stopień marszałka Adama posunął. Zwykł był mawiać ofiarując swe dostatki na potrzeby króla: ani przy tobie N. Panie ubogim być nie mogę, ani bez ciebie bogatym być chcę. On dochodami żup solnych i celi morskich zawiadował, starostwa najbogatsze trzymał, pojął za żonę bogatą Elżbietę, córkę Aleksandra

Słuszki, wojewody trockiego, w powtórnych ślubach niecnego Radziejowskiego małżonkę. Pałac w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie potem były Karmelitki bose, wymurował, którego ozdoby, bogactwa i przepych znaleźć można w opisie podróży p. Guébriant i w pamiętnikach Niemcewicza; umarł 1649 r. — *Aleksander*, wojewoda braclawski, dzielami rycerskimi przeciw Kozakom i Tatarom sławny, 1648 r. zmarły, zakończył ten dom. — Córka jego *Maryja Anna*, w Podkamieniu na Podolu urodzona, była panią wielkich cnót i pobożności, wszystkie zbiory na miłosierne uczynki obracała. Uboższe sieroty, szlacheckie panienki zbierała, wychowywała i do klasztoru albo w stan małżeński z dobrym posagiem oddawała. Poddanych od krzywd broniła, na wykupienie niewolników od Tatarów i Turków wiele łożyła, szpitale i ubogich hojnie opatrywała, w Janowie kościół wymurowała, w Fradze ołtarzem ozdobiła; umarła 1687 r. d. 23 lutego. Był przy jej skonięciu królewicz i rękami swemi oczy jej zamknął. *Maryja Kazimira* królowa, ciało jej odwiedziła i nogi ucałowała; pochowana w kościele jezuitów we Lwowie.

**Kazimirski Piotr**, z Krakowskiego, młodość swoją w obyczajach strawił; przeciw Szwedom i Rosyji, pod Ulą oraz w Inflantach szczęśliwie stawał, w zamku Izbork pojmany, do miasta Moskwy zaprowadzony z stu trzema innemi. Wyprawiony przez cara, aby więźniów jego na Zborsku zabranych stawił i sam pod gardłem powrócił, dopełnił tego warunku; puszczone na wolność i obdarzone trzema sorokami soboli. — *Mikołaj*, gorliwy poseł, który, gdy mu Stefan powiedział: *Tace nebulo*, odrzekł: *Non sum nebulo, sed Elector Regum* (\*).

**Katski Krzysztof**, dworzanin książąt Radziwiłłów; opisał wierszem: *Życia biskupów krakowskich* 1592 r. — *Walenty*, zarządzał dobrami Komorno, do Ostrorogów podówczas należącemi, a że tam dochód najwięcej składał się z pasiek, napisał i ogłosił drukiem: *Naukę o pasiekach* 1612 r. — *Marcin*, wojewoda podolski, w czasie napaści szwedzkiej, gromił nieprzyjazne wojska; w utarczkach w szyję kulą ranny, pod Barem, Kudzyńcem, Żurawnem, Chocimem, Wiedniem i Strygonią niepospolitego męstwa dał dowody. Przy odbieraniu twierdzy Kamieńca Podolskiego przytomnością swą od zamiaru zuchwałego baszy tureckiego, usiłującego zapaleniem prochów mury w powietrze wysadzić, ocalił.

**Kęsowski Jan**, dawniej Bauzensdorff zwany, pierwszy do Prus przyszedł, 3,000 Kirysników przyprowadził mistrzowi i od

(\*) Milcz, bałamucie. — Nie jestem bałamutem, lecz wyborca królów.

niego otrzymał dobra Kęsów na Pomorzu.—*Aleksander*, opat oliwski, kościół w Starzynie wymurował, w oliwskim kościele trzy ołtarze z wybornego marmuru wystawił, bibliotekę licznymi księgami nappełnił i klasztor obrazami ozdobił. Królowę Ludwikę wspaniałe w Oliwie przyjmował, Szwedów od portu oliwskiego odpędził. Żył jeszcze około 1649 r.

**Kieszkowski Tomasz**, z Radomskiego, wydał: *Oratio in funere Vladislai IV*. 1648 r. (\*).

**Kietlicz Henryk**, około 1200 r., arcybiskup gnieźnieński, duchownych z pod władzy świeckiej wyjął i żony oraz nałożnice pooddalać rozkazał.

**Kiewlicz**, na Wołyniu, wslawiony w rozprawach pod Gdańskiem i Byczyną; nagrobek jego u XX. Dominikanów w Kijowie.

**Kisiel**, dom na Rusi, wierny koronie polskiej.—*Adam Kisiel* z Bursiłowa, za Władysława IV. i Jana Kazimierza wielkie posługi oddał ojczyźnie i w buncie Kozaków radził hetmanom, aby raczej łagodnych, aniżeli srogich używali środków.

**Kiszka**, z Ciechanowca, dom wielkiej zamożności w Litwie.—*Mikołaj Kiszka*, podskarbi W. księstwa litewskiego, wprowadził arianizm do Litwy.—*Janusz Kiszka*, posiadał siedmdziesiąt miasteczek i czterysta wsi. Ród ten wygasł około 1653 r. i cały ogromny majątek przeniósł się w dom Radziwiłłów.—Kwitnął jeszcze za Augusta III. *Leo Kiszka*, metropolita całej Rusi i Władyka Włodzimierski; ten gdy się pokazał na dworze w futrze podszytem sobolami, okrzyczano go kiszką w sobolach.

**Klecki Marcin**, pleban w Klecku, wydał: *Proca na Ministry*.

**Kleczewski Wojciech**, rodem z Pruskich ziem, dowodził Lisowczykami; od Zygmunta III. wysłany z regimentem w pomoc Ferdynandowi cesarzowi pod Crethstein, od kuli poległ. Lisowczycy niezmięszani, natarli na nieprzyjaciela i generała Dampierre, gdy padł z koniem, uratowali. W Swadzie polskiej jest mowa Kleczewskiego do cesarza.

**Kleczyński**, w Pilźnieńskim, jezuita, wydał: *Kazania* 1712 r.

**Klejpolt**, sekretarz królewski, metrykant koronny, nobilitowany 1676 r.; na okup więźniów polskich wielełożył, zasłużony u Jana Kazimierza i Michała królów.

**Klejst Jan**, poseł gorliwy na sejm elekcyjny 1697 r. z województw pruskich.

**Klonowicz Sebastyan**, urodził się 1551 r. w Submierzycach, województwie kaliskiem. Pierwsze początki nauk brał w akademii

(\*) Mowa na pogrzebie Władysława IV

krakowskiej, ztamtąd udał się do Lublina, przyjął obywatelstwo, był radnym i sędzią spraw żydowskich, pojął za żonę kobietę najgorszych obyczajów, która mu struła resztę spokojności i wtrąciła w przepaść nędzy; w szpitalu albowiem publicznym życia dokonał. Taki był los człowieka rzadkiej cnoty i głębokiej nauki. Wytykanie wad współczesnych ściągnęło nań nienawiść i prześladowanie. Pisał wiersze w łacińskim i polskim języku z nadzwyczajną łatwością. Cenniejsze są: *Rozolania* 1584 r. wydana, przypisana senatowi miasta Lwowa. Dzieło to zawiera piękny obraz kraju, mieszkańców, płodów, obyczajów, miast i wsi Rusi Czerwonej;—*Zwycięztwo Bogów*, poema;—*Flis*, to jest *spuszczenie statków Wisłą* 1601 r. w Rakowie, i liczne inne dzieła. Umarł 1608 r.

**Kludier, Cluverius**, Gdańszczanin, którego Niemcy tak jak i Kopernika wydzierają Polakom. Urodził się 1580 r. w Gdańsku, gdzie ojciec jego był przełożonym nad Mennicą. Wychował się na dworze Zygmunta III.; krajopisarską naukę upodobał sobie, podróżował w Anglii, Francyi, Niemczech i Włochach. Dziesięcią językami z łatwością się tłumaczył. Wydał: *Introductionem in universam geographiam* (\*).

**Knapski Grzegórz**, jezuita, urodzony w Mazowszu 1580 r., w łacińskim i greckim języku biegły, wiele przysługi zrobił mowie ojczyznej. Wydał oprócz innych: *Adagia Polonica selecta et sententiae morales* 1632 r. w Krakowie (\*\*), dzieło bardzo rzadkie. Uprzedził go Maczyński, ale zaletą dokładności Knapski go przewyższył. Umarł 1638 r.

**Kobielski Małdrzyk Mikołaj**, z Kobiela, dworzanin Witolda, W. księcia litewskiego, obdarowany od niego okrom szat bogatych, klejnotów i koni, jeszcze ośmiąset kopami groszy pragskich, które mu Witold, przelamując upor żony Julianny, wyznaczył.

**Kobierszycki Stanisław**, herbu Pomian; z Kobierzycka w Sieradzkim, starosta brodnicki, poseł królewski do Belgii, potem kasztelan gdański, nakoniec wojewoda pomorski, napisał: *De luxu Romanorum Commentarius* 1655 r. *Obsidio Clari Montis Czenstochoviensis* 1659. *Historia Vladislai Poloniae et Sueciae principis* (\*\*\*) wyborynym stylem łacińskim. Ciąg dalszy tych dziejów zostawiono w rękopiśmie, zaginał na zawsze.

(\*) Wstęp do geografii powszechnej.

(\*\*) Wybór przysłów i zdań moralnych polskich.

(\*\*\*) O zbytkach u Rzymian. Oblężenie Jasnój-Góry Częstochowskiej. Dzieje Władysława króla polskiego i szwedzkiego.



**Kobrzyński Sylwester**, książę i władcyka chełmski. Rodzina ta jeszcze w wiekach średnich wygasła.

**Kobyliński Krzysztof**, w Wielkiej Polsce, przed r. 1565 napisał dzieło: *Liber Epigrammatum* (\*).

**Kobyłecki Marcin**, z Kujaw, mąż wytwornego rozsądku, odbył wiele podróży za granicą, był dworzaninem księcia Ostrogińskiego; umarł 1631 r. jako świadek jego nagrobek w Piotrkowie.

**Kochanowski Jan**, herbu Korwin, sławny rymopis, wojski sandomierski, dziedzic Czarnolesia w Radomskiem. Urodził się we wsi ojczystej Syczynie 1532 r. — Ojca miał *Piotra*, sędziego ziemskiego sandomierskiego, matkę Annę z Białaczewa Odrowążównę. Początki nauk odebrał w ojczyźnie, dalej doskonalił się w Niemczech i Paryżu, ztamtąd przeniósł się do Włoch i odwiedził akademie w Rzymie i Padwie. Znalazł tam wielu podówczas Polaków, między temi Jana Zamojskiego i Łukasza Górnickiego, niemniej Jędrzeja Nideckiego. Za powrotem do ojczyzny, Padniewski, biskup krakowski, podówczas kanclerz W. koronny, stawiał go przed Zygmuntem Augustem i urząd sekretarza królewskiego wyjednał. Ofiarowano naprzód Kochanowskiemu w stanie duchownym intratne prebendy; nie miał on jednak tego powołania, czuł wstręt do życia dworskiego; nie chciał przyjąć żadnych urzędów, i nie przyjął nawet ofiarowanego sobie krzesła kasztelanii Poławieckiej, mówiąc że nie chce do domu swego wpuścić dumnego i wiele potrzebującego kasztelana, któryby przez zbytki wszystko to przemarnował, co zebrał Kochanowski. Przestał on raczej na skromnej pensji 1,200 złp. od króla sobie wyznaczonej, ulubił wiejskie mieszkanie we wsi Czarnolesiu, niedaleko Zwolenia w Radomskiem. Tam wpośród bujnych gajów, wesołej niwy i łąk składał swe rymy, pojawiając za małżonkę Annę Podlodowską. Pisma jego, ta droga puścizna czystości języka polskiego, świadczą, jak wiele nad wydoskonaleniem onego pracował. Za życia jego jeszcze, zagraniczni nawet pisarze przyznali mu wieniec pierwszego owych czasów poety. Tak więc chwalebnie swe życie Kochanowski pędząc na łonie licznej rodziny, zostawił albowiem sześć córek i syna, szacowany od wszystkich, zaszczycony przyjaźnią najmniejszych w kraju osób, gdy w Lublinie przed Stefanem miał bronić sprawy Podlodowskiego, powinowatego swego, przeciw prawu narodów w poselstwie od Turków zabitego, apopleksją ruszony żyć przestał, przeżywszy tylko lat 51; pochowany w Zwoleniu, i nagrobkiem dotąd istniejącym uczczony. — *Piotr* Kochano-

(\*) Księga Fraszek.

wski, kawaler maltański; jego są poezye: *Gotfred* albo *Jeruzalem wyzwolona*, przekład z Tassa, wydane w Krakowie 1618 r. i *Orland szalony*, z Ludwika Ariosta; tłumaczenie to wydał Jacek Przybylski 1799 r. z rękopismu, którego autograf, jak Juszyński świadczy, ma się znajdować w bibliotece w mieście Cieszynie, w Szlżaku austriackim. — *Mikołaj* Kochanowski, brat Jana, wydał poezye: *Rotuły do synów swoich*, podane do druku przez Katarzynę z Jasieńca, żonę 1584 r.—*Jędrzej* wydał: *Eneidę Wirgiliusza*, w Krakowie 1590 r.; dzieło to po razy dwa przedrukowane było.

**Kochański Jerzy**, w Pomorskiem, poseł do Turcyi 1616 r. wymógł zrzczenie Tomszy z gospodarstwa wołoskiego.

**Kochlewski**, w Sieradzkim, pleban Osiecki, wspominany w dziele: *Alloquia Osicensia*.

**Kochowski Wespazyan**, z Kochowa w Sandomierskiem, wojski krakowski, sławny historyk Polski, wydał: *Climacteros* tomów 3 drukowane. Dzieło to w rękopiśmie posiadało Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół nauk.

**Kociel** od Kotła, księcia Słowiańskiego; trzej książęta, Roscisław, Światopełk i Kociel przyjęli wiarę 900 r.; od tego ostatniego poszli Kocielowie, znakomita rodzina w Litwie.

**Kojałowicz Kazimierz Wojciech**, jezuita, rzędził Kollegium wileńskiem i połockiem, umarł 1674 r. Zostawił po sobie znaczną liczbę dzieł; między temi dziejopisa interesują: *Dzieje Litwy i dzieje wojen z Zaporozcami*; oprócz tego rękopism in folio: *O herbach i familiach księcia litewskiego*, z którego Niesiecki wyznaje, że wiele czerpał. Rękopism ten posiadało Towarzystwo Przyjaciół nauk w Warszawie.

**Kołaczkowski Jędrzej**, z Konar, ulubiony od Janusza księcia Ostrogskiego, napisał: *De re militari* (\*).

**Kołątaj**, w Nowogrodzkim, w Litwie i na Wołyniu.—W ostatnich czasach znamienity *Hugo* Kołątaj, podkanclerzy koronny.

**Kołudzki**, z Kołudy, w Kujawach, nad jeziorem które się ciągnie z wód od Mątny spływających.—*Augustyn*, sędzia inowrocławski, wydał: *Tron ojczysty, krótkie zebranie książąt i królów polskich* 1704 r. w Poznaniu, oraz *Promptuarium Legum* (\*\*).

**Komar Zabuzynski**, niedaleko Szarogroda, na Podolu, założył Komargrod; wielkich przy Dniestrze włości dziedzic. — *Jerzy*, wyzuty przez najeźdców z dóbr swych, chorągiew jednak pancerną własnym kosztem utrzymywał.

(\*) O sztuce wojennej.

(\*\*) Skorowidz praw.

**Komeński (Comenius)**, rodem Morawczyk; prześladowanemu o wyznanie Polska schronienie dała; został pastorem w Lesznie i rektorem szkół, gdzie wydał sławną książkę: *Janua linguarum* (\*); tłumaczona ona była na 12 języków, nawet na arabski, perski, turecki i mongolski. Wezwany był do Londynu 1641 r.; w Polsce jednak życia dokonał.

**Komoniaka**, zniósł walecznie kosz hordy Tatarów.

**Komorowski Piotr**, herbu Korczak, wprzód w Węgrzech, hrabia na Orawie i Liptawie, gdy sprzyjał Kazimierzowi królewiczowi, Maciej król węgierski odebrał mu 7 zamków, a Kazimierz III. 1471 r. nadał Żywiec, Berwałt i Seflary. Przez małżeństwo majątek ten wszedł w dom Wielopolskich. — *Krzysztof* Komorowski, kasztelan sandecki, służył w wyprawach Stefana Batorego; zostawił trzech synów: *Mikołaja*, *Aleksandra* i *Piotra*. — Z tych *Mikołaj*, pan na Żywcu, zmarnotrawiwszy na podróże zagraniczne majątek, chwycił się rozbojów i bił na Żywcu podłe pieniądze, za co gdy Grocholski o tém do trybunału doniósł i worek pieniędzy bitych złożył, został uwięziony. *Mikołaj* zdołał się z więzienia wymknąć, poczem sprawę wygrał, a Grocholski za potwarz odpowiadał. Tenże sam dobra Żywieckie Konstancyi królowej za 600,000 złp. ówczesnych sprzedał, które potem Jan hrabia Wielkopolski 1675 r. po Janie Kazimierzu wykupił. We wsi Wadowicach, *Mikołaj* 1633 r. życie zakończył. — *Aleksander*, drugi jego brat, przeciw Janowi Stadnickiemu i Stanisławowi Dębińskiemu wojował i obu pojmwawszy, pierwszego pozbawił części rodzajnych, a drugiego oślepił. Poczem udał się do Rzymu i tam jako pielgrzym umarł. — *Piotr*, zamek w Suchejz kamienia wystawił, na wyprawie wołoskiej popisywał się. — *Krzysztof*, syn *Mikołaja*, przeciw Szwedom i w Prusiech dokazywał; doganiając za zającem, na łowach życie utracił. Był on ostatnim z familii; 1647 r. umarł i zostawił córkę Konstancyą, Jana hr. Wielopolskiego małżonkę.

**Kotakowski Stanisław**, jeden z lepszych rymopisów; napisał: *Elegie na śmierć czterech książąt Oldkowiczów: Jerzego, Jana, Szymona i Aleksandra*; w Wilnie 1593 r.

**Konarski Jan**, herbu Abdank, grając z Kazimierzem sprawiedliwym w kostki, dał panu swemu w gębę. Schwytany i stawiony przed księciem, otrzymał darowanie winy, przyczem Kazimierz wyrzekł te pamiętne słowa: jam więcej zawinił, który nie pomnąc na pańskie obejście, podlejszego do téj gry wyzwałem. Obdarował go życiem i wygraniem pieniędzmi. Kromer i Bielski,

(\*) Podwoje języków.

to wydarzenie wspominają.—*Jan* Konarski, biskup krakowski, dobrami Fryderyka królewicza rządził, hrabstwo Kozigłowy, wieś Lganów i Żydów, kupił i do biskupstwa przyłączył. Iłżę murem opasał i zamek restaurował; w Bożęcinie i w Biskupicach zamek murował, w Kielcach zakrystyą z kwadratowego ciosu wystawił, do Neapolu posłany, królową Bonę przywiózł. Umarł 1525 r. mianując koadjutorem Piotra Tomickiego, godnego następcę.—*Adam* Konarski, biskup poznański, Kollegium jezuitów w Poznaniu fundował; po Henryka Walezego do Francyi jeździł i tam w klasztorze Fulda srebra i sprzęty stracił; pomimo to wystawnie obranie króla w Poznaniu przyjął. Umarł 1574 r., pochowany w katedrze i marmurowym nagrobkiem uczczony.

**Konarski**, herbu Gryff, z Konar wielkich, blisko Sandomierza, gdzie mury starego zamku dotąd sterczą.—Z tego rodu wielu służyło w wojskach zagranicznych.

**Konarski**, herbu Osoria, z Konarzyna w Prusiech. W Topolnie na Pomorzu były portrety téj familii, mianowicie: *Michała* Konarskiego, sędziego człuchowskiego, w habicie niemieckim czarnym, jak Zygmunt August chodził, w birecie czarnym, binda złota, łańcuch złoty przez ramie na bok.—Drugi portret *Mieczysława* Konarskiego, poległego pod Warną przy boku Władysława 1444 r.—*Stanisław* Konarski, wojewoda malborski, za młodu z Rudolfem cesarzem wojował przeciw Turkom w Węgrzech, u Zygmunta III. był generałem gwardyi. Pojmany przez Karolusa i śmiercią straszony, aby króla odstąpił, wytrwał statecznie w wierze; wyszedłszy z niewoli tysiąc rajtarów stawił pod Chocim.—*Dawid*, opat oliwski, po zniszczeniu przez Gdańszczan klasztor Oliwski dzwignął, o czém nagrobek jego świadczy.—*Mirostawa*, podkomorzy malborski, sprzedał Konarzyn. Tu wymienić należy, że w senacie dawnéj rzeczypospolitéj polskiéj, mieli miejsce po kasztelanach senatorowie z tytułu zwani: Konarski sieradzki, Konarski łączycki i Konarski kujawski.

**Konaszewicz Piotr**, sahadaczny Kozaków Zaporozkich, (tak nazywano mniejszych hetmanów); rodem Ukraińczyk. Odwaga i przezorność, oraz trzeźwość postawiły go w liczbie najwaleczniejszych tego wieku wojowników. Wsławiły go wyprawy przeciw Turkom i zacieki aż pod Carogród przeciw Tatarom i Rossyi. Na wyprawę pod Chocim, zbiegło się do 100,000 Kozactwa pod jego sprawą; najwięcej on się przyłożył do zadania klęski Osmanowi; od postrzału tureckiego ranny, 1621 r. życia dokończył. Od téj to wyprawy chocimskiéj Zaporozcy poznali własną siłę, a słabość i niesforność Polaków.



**Konarzewski Jan**, z Mazowsza, w Wołoskich, Moskiewskich i Inflantskich expedycyach mężnie stawał.

**Konarzewski Adam**, herbu Wręby, trzynastcie ksiąg swoją ręką napisał i w Gostyniu kongregacyą Ś. Filipa Neriusza fundował i uposażył.

**Konecki Jan**, w Sandomierskiem, ochmistrz królowej Anny, starosta łomżyński; umarł 1580 r.

**Konieczpolski**, herbu Pobóg, rodzina w Sieradzkiem, od Konieczpola, Konieczpolskiemi nazwana, starożytnością i zasługami wsławiona. — *Jan*, kanclerz W. koronny, około 1430 r., a wprzód idąc na bitwę Grünwaldzką wystawił chorągiew pod swym herbem, którą Bielski liczy trzydziestą. — *Stanisław*, kasztelan krakowski, hetman W. koronny, barski, bytomski, kowelski, płoskirowski, starosta, *Aleksandra*, wojewody sieradzkiego syn, miał za małżonkę Żółkiewską, kanclerza hetmana córkę. 1607 r. odbywał poselstwo do Francyi, pod Smoleńskiem i na kampaniach w Rossyi popisował się, przed wołoską wyprawą hetmanem polnym koronnym ogłoszony; atoli gdy Żółkiewski w ustępie zpod Cecory zginął, Konieczpolski dostał się w niewolę, od Tatarów z szat obnażony, lachmaną okryty, od robactwa gryziony, mając ręce pętami skrepowane, wraz z innemi pięćdziesięciu sześciami do ciemnego i ciasnego lochu wtrącony, działem wraz z księciem Koreckim, młodym Żółkiewskim i Farenbachem dostał się Turkom, przez których w Jedykule osadzony, po arabsku i turecku nauczył się, i aż w cztery lata za wstawieniem się króla i okupem z niewoli wypuszczony, uwolnił wraz z sobą Francuza Nicoli, kawalera maltańskiego. Wróciwszy do ojczyzny pomścił się swej krzywdy na Tatarach i pod Satanowem i Dżwinogrodem 1624 r., a pod Martynowem 1626 r. wstępny bojem tychże poraził; wezwany do Prus przeciw Szwedom szczęśliwie wojował, tak iż Gustaw Adolf postrzelony i pojmany, przez niedozór tylko straży ucieczką ratował się. Pnek odebrał, pod Hammerstejnem całe pułki nieprzyjaciół w niewolę zabrał i w jednym tryumfie 37 chorągwi do Warszawy wprowadził, które w kościele Ś. Jana zawieszane zostały (zapewne przy opanowaniu Warszawy przez Karola Gustawa zabrane lub zniszczone). Twierdzę Kudak, dla powściągnięcia Kozaków (których pod wodzem Paulukiem rebellizujących poraził) wystawił, 1644 r. pod Ochmatowem 40,000 Tatarów zniósł, 1646 r. życie zakończył. Był postawy pięknej, w wszystkich postępkach wielkiego rozsądku i przykładem Żółkiewskiego, w staczaniu bitew ostrożny, dlatego też Cuncetator przewzany. W mowie zająkiwał się, dlatego żołnierze zwykli byli o nim mawiać: Pan Stanisław wprzód uderzy, niż wymówi. Silny i tak zręcznie luk naciągał, iż żelazną zbroję

strzałą zdaleka puszczoną przeszywał. Mówią, że zbytnia miłość ku Zofii Opalińskiej, którą na trzy miesiące przed śmiercią pojął, kres mu przyspieszyła. Zarzucają mu, że srogiem obchodzeniem się z chłopstwem i kozakami bunt ich powszechny przyspieszył. Na podziękowanie Bogu za wybawienie z niewoli, kościół wspa- niał w Koniecpolu, pod tytułem Ś. Stanisława wymurował i cio- sem ozdobił. Nowe Koniecpole, twierdzę przy ujściu Bersady rzeki założył, do której, jak mówi Bielski, sto siedmdziesiąt miast i siedm- set czterdzieści wsi należało; Brody ufortyfikował tak, że po- tem Kozacy dobyć ich nie mogli. Szkoły założył i professorów z akademii krakowskiej sprowadził; w Barze zamek poprawił i mia- sto rozprzestrzenił.—*Aleksander*, syn jego z Lubomirskiej splotzo- ny, urodził się w czasie pojmania ojca w niewolą turecką; matka posłała mu portret syna do Konstantynopola. Na dworze Ferdynanda cesarza pierwsze lata pędził i od niego księciem był miano- wany, ale tego tytułu nie nosił; w wojskach obcych w Niemczech i Hollandyi popisowywał się. Do Indyi zamysłał puścić się morzem, lecz wrócił się do ojczyzny; pod Beresteczkiem do zwycięstwa się przyczynił, Kozaków i Tatarów gromił, lubo znaczną część dóbr w rebellii utracił; przeciw Szwedom pod Warszawą, Malborgiem i Toruniem walczył.—Na jego synu *Stanisławie*, 1659 r. zmarłym, imię Koniecpolskich wygasło.

**Konopacki**, dom na Pomorzu i chełmińskiej ziemi sławny i starożytny, pisał się z Konopatu, gdzie był zamek murowany. Ród ten nosił tytuł hrabiów i pierwsze krzesła senatorskie w pro- wincyi pruskiej zasiadał; starostwo świeckie w zasługach od Kazi- mierza III. nadane, bardzo długo posiadał. — *Jan Karol*, opat wą- chocki i tyniecki, nominat biskup warmiński, po dwakroć obce kraje zwiedził; języki: włoski, francuzki, hiszpański, niemiecki, tak jak rodowity posiadał. Z Janem Kazimierzem wybrawszy się do Hiszpanii, niewolą dzielił. Celem podróży było odzyskanie 300,000 imperyalów za zaciąg 1,500 jazdy niemieckiej, którą Rheinhold Krokiewski Henrykowi IV., królowi francuzkiemu własnym ko- sztem wystawił i trzy lata podejmował. Przez spadek należność ta Konopackim dostała się, lecz nie odebrawszy jej powrócił do oj- czyzny; w pięćdziesiątym roku przyjął stan duchowny. Lubił nau- ki, celował w wymowie, ubogich wspierał i po śmierci jeden czer- wony złoty w puściznie zostawił. Zdarzenia znaczniejsze wieku swego w łacińskim języku zapisywał.—Dom ten wygasł na *Stani- sławie* na Konopatach, kasztelanie chełmińskim, pod którego imie- niem Duryewski wydał: *Nieszczęśliwa pamięć Kostków* 1702 r. Dzieło teraz bardzo rzadkie.

**Konopka**, z Konopki starej, z ziemi wizkięj, dom rycerski. Niektórzy z nich, zabici na wołoskiej kampanii, leżą w Jassach.— **Stanisław**, pleban zołowski, zrobił fundusz na wychowanie trzech ubogich studentów.

**De Konradi Franciszek**, podskarbi Jakóba Sobieskiego, królewicza, otrzymał indygenat 1676 r.

**Konradzki Paweł**, jezuita, napisał kilka panegiryków dla Jakóba królewicza.

**Kopernik Mikołaj**, urodził się 1473 r. dnia 19 lutego w Toruniu, województwie chełmińskim, prowincyi niegdyś Prus królewskich, z ojca także *Mikołaja*, rodem Krakowianina, który 1463 r. w Toruniu obywatelstwo przyjął, wedle świadectwa Jakóba Henryka Zernike, w dziele pod tytułem: *Das gelehrte und geehrte Thorn*. Matka jego była Barbara Watzelrod, siostra biskupa warmińskiego. W r. 1502 udał się na nauki do akademii w Krakowie, gdzie wydoskonalił się w językach: greckim i łacińskim; szczególnie w matematyce okazywał biegłość, a następnie po ukończeniu filozofii zwyczajne akademickie otrzymał stopnie. Wojciech Brudzewski był jego w matematyce przewodnikiem i nauczycielem, o którym trafnie wyrzekł uczony Sołtykiewicz, „że on potrafił poruszyć i zapalić Kopernika duszę, a ona ziemię.“ Współuczniami jego byli: Jakób z Kobyłina, Bernard Wapowski, Mikołaj z Szadka i Marcin z Olkusza, co do poprawy kalendarza był używanym i wypracowanym w tym przedmiocie dziełem znacznie światu przysłużył się. Wszyscy ci byli potem nauczycielami w kraju i za granicą i uczony związek z Kopernikiem aż do zgonu zachowali. W r. 1497 wyjechał do Włoch i tam w Bononii nad obserwacją gwiazd pod szczęśliwem Auzonii niebem pracował. W r. 1500 wezwany został na publicznego profesora matematyki do Rzymu, gdzie nie zaniedbał nauki lekarskiej, w której wielce był biegły. W r. 1504 powrócił do ojczyzny, miał postanowienie zostać przy akademii w Krakowie, lecz za namową Łukasza Watzelrod, biskupa warmińskiego, przyjął stan duchowny i został w nim kanonikiem warmińskim. Jednak z dzieł jego wiadomo, że w r. 1509 jeszcze w Krakowie czynił obserwacje astronomiczne. Przy ustawicznych pracach astronomicznych, nie uchylał on się posługi publicznej i na sejmach bronił praw kapituły, przeciw wywłaszczeniom Krzyżaków, a z powodu sfalszowania przez tychże monety polskiej, wypracował ogólne prawidła dla ustanowienia biegu słusznego wszelkiej monety w krajach polskich, litewskich i pruskich służące. Dzieło to, mówi Czacki w liście swym z Frauenburga 1802 r. pisanym, butwieje w rękopiśmie w jednym z miast pruskich. Prace uczone tego męża wyliczył i uwielbił Jan Śniadecki i dowiódł

nietylko rodowitości jego, zaprzeczanój niekiedy bezzasadnie przez Niemców, ale nadto przekonał, że jeżeli jest chwalebnie bić się i umierać za byt kraju, niemniej jest chlubnie, a podobno nawet daleko trudniej, pracować z jój zaszczytem i razem całej społeczności ludzkiej pożytkiem. Był on nietylko kanonikiem warmińskim, lecz razem i administratorem dóbr kapitularnych w Olsztynku, teraz po niemiecku Allenstein nazwanym; tu i w Frauenbergu miał swoje obserwatorium. W Olsztynku, mówi Czacki, w mieszkaniu gdzie teraz pastor wyznania luterskiego żyje, były przylepione na kominie pisane jeszcze jego ręką wiersze. Piętnaście lat minęło, jak poprzedni pastor tę drogą pamiątkę ręki Kopernika z sobą uwiozł. Również na szkle w oknie miał być jego herb kolorowy wyryty; pokazywano tamże wykuty dawniej nad drzwiami otwór, przez który promienie słoneczne wpuszczone były do punktów oznaczonych w drugiej izbie. Sześć lat wprzód nim oglądał w r. 1802 Czacki, niebaczny mieszkaniec kilkunastą cegłami to próżne miejsce założył. Był to zapewne gnomon astronomiczny, który sobie sporządził Kopernik do swych obserwacji. W Frauenbergu była wieża blisko jego mieszkania, na którą wchodził Kopernik i tam nocy trawił; zła ona teraz utrzymywana, a na dole więźnie kajdanami brzękają. Dom w którym mieszkał, niewielką na pierwszym piętrze zawiera izbę, z której była jeszcze galerya do dawnego jego obserwatoryum i schody w ułomkach można było jeszcze widzieć, po których wielki ten mąż wstępował. Na trzy strony miał przesmyk morski w widoku, a na czwartą równinę. Starzy i młodzi wspominają go tam z poszanowaniem wielkiem, nauka i wielka ojczyźnie posługa wrażają ten hold w potomków. Frauenberg na górze, gdzie jest kościół, nie miał wody, ani cała okolica miejska młyna. Kopernik o pół mili rzekę Bandę śluzą 15 i pół łokci pochyłą podniósł i młyn postawił; obok niego wielkie koło, podnoszące wodę na szczyt wieży, rurami w górę pędziło wytryskując wodę, której dostatek miał każdy kanonik na swym dziedzińcu. Maszyna została popsuta, a kapituła teraz przedsięwzięła ją kosztem swym naprawić. Podanie tam było, że za Ludwika XIV. żądano wzoru téj maszyny do Francyi. W kościele tamże spoczywają jego zwłoki, tu albowiem przeżywszy lat 70, 1543 r. 2 czerwca zakończył życie. Tu wypracował swe dzieła i tu przed samem skonaniem oglądał z pod prassy świeżo wytłoczone; tu także w kościele leży grobowy jego kamień przy ołtarzu do jego kanonii przywiązany, za którym litery: Nicol. Cop. .... cus, w drugim wierszu: obiit An. M. .... (Kromer, biskup warmiński, położył ten napis, jak dowiadujemy się z jego historyi). W Toruniu, w kościele S. Jana, uczczony jest podobnym



pomnikiem, z stosownym napisem. Akademia krakowska w kościele Ś. Anny uwieczniła jego pamięć. Czacki podniósł grobowy kamień Kopernika 1802 r. za zezwoleniem kapituły; pod nim znaleziono spróchniałe wielkiego męża kości, których część zatrzymała u siebie kapituła. Pięć części wziął Czacki, z których dwie zatrzymał z Molskim, towarzyszem podróży przy sobie, jedną odesłał do Puław, a dwie miał złożyć król. towarzystwu Przyjaciół nauk w Warszawie. Poszukiwał on także podówczas pozostałych pism tego męża, oglądał jego podpisy na urzędowych kapituły dziełach, słuchał podania dawnego od mieszkańców, że były instrumenta, które ręką swoją Kopernik robił; niedbalstwo one zatraciło. Tycho Brahe w 16 wieku chlubił się jeszcze jednym z tych instrumentów, *paralliticum* zwanym, który z drewna Kopernik sam wyrobił a pewien kanonik warmiński, w darze temuż Brahe przysłał. Znalazł także Czacki w pospolitych życia jego sprawach pisane listy i jeden posłał do sprawdzenia ręki, na przypadek, gdyby rękopisma Kopernika mogły być znalezione. Żywe wyobrażenie, to jest portret tego wielkiego męża, Jan Brosciusz, w akademii krakowskiej sławny na początku XVII. wieku matematyki professor, w bibliotece publicznej na najwyższym miejscu pod zasłoną, dla tem większego uszanowania, zawiesić kazał. Królewskie towarzystwo przyjaciół nauk pragnąc uwiecznić pamięć tego wielkiego męża, z pierwszego pomysłu Stanisława Staszica, postanowiło odlanie posągu ze spiżu. Dzieło to wielkie dokonane zostało pod przewodnictwem Juliana Niemcewicza, ówczesnego prezesa towarzystwa w dniu 11 maja 1830 r. Członkowie towarzystwa przytomni, zbrali się do kościoła Ś. Krzyża o godzinie 10 zrana, gdzie po odprawionych cichych modlitwach udali się na plac i obścąpili wystawiony posąg. Prezes towarzystwa wstąpiwszy na trzeci stopień, w następne słowa do publiczności przemówił: „Trzy blisko wieki upływa, jak ten mąż, który pierwszy, wir ziemi naszej przepisał, we wnętrze ziemi tej wstąpił. Jak wielu innych mężów, wielkimi odkryciami zasłużonych światu, tak i nasz Kopernik długo nieuczczonym pozostał. Nigdy atoli pamięć wielkich ludzi nie ginie całkiem; choć późna wdzięczna potomność hołd im winny oddaje. Ten co ludzkości, naukom poświęcił zdrowie i majątek swój, ś. p. Stanisław Staszic, zeszyły prezes towarzystwa, pierwszy powziął myśl, publiczną składką nieśmiertelnemu ziomkowi naszemu Mikołajowi Kopernikowi posąg wystawić, i sam w większej połowie do składki przyczynił się. Najpierwszy rzeźbiarz Thorwaldson model jego ukształcił; artyści Warszawy, pp. Gregoire, pod dozorem towarzystwa król. uleli go ze spiżu. Przyszedł na koniec uroczysty dzień, gdzie po dziesięcioletniej pracy i trudach,

dzielo to na widok publiczny wystawionem zostanie; przyszedł dzień, gdzie to słońce, w które Kopernik przez pół więcej wieku wlepione miał oczy, dziś na wizerunek jego laskawe rzuci promienie. Stajesz więc, o wielki mężu, kapłanie niegdyś Najwyższego, chwało ziemi naszój, przed tym przybytkiem nauk i umiejętności! Strzeż go od wszelkich złych przygód, nie przestawaj zażywać duchem Twoim, czcicielów i współziomków swoich! Jakżem szczęśliwy, że choć przy schyłku dni moich, doczekałem tej chwili! „Nunc dimitte, Domine, servum Tuum!“ Na znak dany prezesa spadła zasłona, oświeciło słońce posąg wielkiego męża. Dał się słyszeć śpiew stosowny, a potem muzyka z domu towarzystwa król. Na tym skończył się obrząd ten wielki, a byłe towarzystwo wyznaczyło z pomiędzy siebie dwie deputacye na złożenie medałów, na pamięć obchodu tego wybitych, jednego w Podnoże Tronu Najjaśniejszego Pana, drugiego Najjaśniejszemu cesarzewiczowi W. księciu Konstantemu.

**Morabita Sędziwoj**, rektor akademii krakowskiej, po przegranej pod Chojnicami, gdzie Wielko-polska szlachta znaczną klęskę od Krzyżaków poniosła, udał się w prostém odzieniu do Kazimierza, w Brześciu Kujawskiem podówczas będącego, kazał mu pozostać przed sobą i wyrzucał mu jego wady, do poprawy życia wzywając.

**Korecki Dymitr**, herbu Pogonia, książę, syn Olgierda wielkiego a brat Jagielly, zbudował na Wołyniu, nad rzeczką Korzec, na miejscu górzystym zamek Korzec. Od tego początek wziął sławny w dziejach naszych mężstwem, odwagą i wytrwałością dom książąt Koreckich. Poległ w nieszczęsnej bitwie, przez Witolda nad rzeką Worską 1399 r. z Edygą, wodzem Tamerlana stoczonej, wraz z synem swoim. — Potomkowie jego *Wasil Lew* i *Aleksander*, walcząc pod dowództwem księcia Konstantego Ostrogskiego u Sokala polegli; w pieczarach kijowskich jest ich pamiątka. — *Bohusz Fedorowicz*, wojewoda wołyński, starosta łucki, winnicki i bractawski, zamki w winnicy 1575 r. i w Brasławiu 1550 r. wystawił i umocnił; pod Ulą i na polach Iwaniskich walczył; pochowany w Kijowie w kościele P. Maryi Pieczarskiej. — *Joachim*, syn Bohusza, przeciw Tatarom i rokoszanom za sprawą Zygmunta III. z poczetem ludzi kosztem własnym walczył. — Tego syn *Samuel*, bohater nieustraszony, pod Żółkiewskim ćwiczył się w sztuce wojennej. Zaślubił Katarzynę, córkę Jeremii Mohiły, hospodara multańskiego, który trzy inne córki z wielkimi w Polsce domami, to jest Michałem księciem Wiśniowieckim, Stefanem Potockim i Janem Przerębskim połączył. Gdy go Turcy z gospodarstwa zrzucili, uciekł się pod protekcyą zięciów i za sprawą Samuela Koreckiego na tron hospo-

darski przywróconym został. Zakupił znaczne włości w Polsce dla syna Piotra, którego po śmierci jego Turcy znowuż z gospodarstwa wyrugowali. Skolligaceni jednak Polacy, na czele mając Samuela księcia Koreckiego, za przywrócenie jego walczyli. Tu cudów waleczności Korecki dokazywał, w 21 bitwach do 100,000 Turków i Tatarów położył, poczem używany do traktatów przez Skinder baszę, gdy do umowy w dobrej wierze skłaniał się, otoczony 1617 r., w niewolę wzięty i do Konstantynopola z wielkim Turków tryumfem na dzielnym rumaku wprowadzonym został. Sam sułtan i znakomitsi z Dywanu na spotkanie, dla przypatrzenia się Koreckiemu, wyjechali, a dziwiąc się jego mężnej postawie, najwyższe rządy sułtan mu ofiarował, byle muzułmanem chciał zostać. Pogardził wspaniale temi propozycjami Korecki, wtrącony do więzienia został, w zamku nad Bosforem strzeżony. Tam Sieniawski, podczaszy koronny, przyszedł mu w pomoc przez wiernego i poufałego Greczyna, który dowcipnie w flaszy wina powróż i piłkę żelazną poddał; Korecki podarunkami straż ująwszy, trzy kraty żelazne przepiłował, a z więzy za pomocą linki spuściwszy się, prebrany w inne szaty do Konstantynopola, a ztamtąd do Raguzy udał się, zkąd morzem do Sycylii pod postacią kupca przybył. Na morzu, gdy nań rozbójniczy okręt turecki natarł, a majtkowie wszyscy niebezpieczeństwem przerażeni zostali, Korecki ożywiwszy wszystkich swoją odwagą, Turków odpędził i z Sycylii do Neapolu, a ztamtąd do Rzymu udał się, w r. 1618; zkąd od papieża Pawła V. mile przyjęty, dla wypełnienia ślubu do Loretu pospieszył. Potem do ukochanej mu zawsze ojczyzny, pełen nadziei, że wyrządzonej krzywdy na muzułmańskich karkach pomści się, nie zrażając się żadną nieszczęśliwą przygodą powrócił, jakoż gdy wojna z Turkami 1620 r. wybuchnęła, wezwał go do pomocy pochlebnym nader listem Zygmunt III., aby był gotów; z Stanisławem przeto Żółkiewskim przeciw Kantymirowi wyprawił się i po nieszczęśliwym tego hetmana w polach wołoskich zgonie, w powtórna niewolą dostał się do Konstantynopola. Wchodząc grał na kobzie zmiennęj fortunie na cześć. Łudzony znów był wielkimi objetnicami, które gdy na nim żadnego skutku nie zrobiły, na śmierć skazany został. Niezmieszany tą wiadomością, starał się, aby ksiądz do ostatniego rozgrzeszenia mógł być do więzienia wpuszczony; odbywszy ten akt ostatni, myślał nad tém, aby bezkarnie sam poległ. Jeden przeto z oprawców, dla uduszenia przybyłych nóż wydarłszy, kilkunastu trupem położył, na ostatku uduszony, pretami dobity skonał (r. 1662). Ciało jego z więzy zrzucone, w dole przygotowanym ziemią przykryte zostało, które potem Włodek okupił i tajemnie w worze smołą oblanym do Polski

przywiózł, gdzie też w Koren u XX. Franciszkanów pochowane. O nim Zygmunt III. mawiał: Gdyby Polska więcej takich obrońców miała, nie cierpiałaby tak częstych najazdów. Był postawy wspaniałej, wzrostu wysokiego, dowcip miał wielki, odwagę i siłę nadzwyczajną. W naukach kochał się i rad zbywające chwile muzom poświęcał. Długo jego dzieła rycerskie wysławiał Polak i jego wspomnieniem do mężstwa zapalał się, długo żałując straty tak wielkiego męża, w pieśni dawniej i zaraz po śmierci jego napisanej nócili, że już Koreckich nie stało.— *Jan Karol*, kasztelan wołyński, brat Samuela, zwiedzając obce kraje, gdy do Amsterdamu płynął, od Szwedów pojmany. W Sztokholmie 5 lat w więzieniu dla zemsty, że był siostrzeńcem Chodkiewicza przytrzymany, wzrok i zdrowie osłabił; wymieniony za Korolusyna, nieprawego syna króla szwedzkiego. Na wyprawę Chocimską nie mogąc sam stawać, ośm chorągwi własnym kosztem wystawił, kościół w Korcu dla XX. Franciszkanów wymurował, pod Tuczynem zbuntowanych poraził Lissowczyków; 1633 r. życia dokonał.—Zostawił syna *Samuela*, kasztelana robczyckiego; ten walczył z Kozakami pod Korsuniem i Zborowem. Pojął za małżonkę Zofią z Opaleńskich, po Stanisławie Koniecpolskim hetmanie W. koronnym wdowę i w dzień ślubu życie zakończył; ostatni z domu tego, tyle ojczyźnie zasłużonego potomek.

**Korejwa** *Jan Aleksander*, wydał pięknym wiersze: *Treny na śmierć Żymunta III. i Konstancyi jego małżonki*.

**Korff**, dom w Inflantach dotąd kwitnący, za Krzyżaków z Westfalii przeniósł się.— *Wilhelm*, wojewoda inflandzki, odebrał w nagrodę zasług dobra Kiszborg w Inflantach (1632 r. ustawa sejmowa).

**Korniakt** *Konstanty*, herbu Krucy, przybył z wyspy Kandyi z wielką gotowizną do Polski za Stefana; nabył w Przemyślskim znaczne włości, założył osadę, którą Korniaktów nazwał, o milę od Przeworska; Konstanty tenże wieżę przy cerkwi wołoskiej we Lwowie zbndował.— *Karol Franciszek*, wnuk jego, w Niemczech, Niderlandach, Hiszpanii i Francyi, nabywszy umiejętności wojennych, 1648 r. w czasie okrutnej napaści Chmielnickiego, gdy Kozacy Lwów złupiwszy, pułki swe po całej Czerwoniej Rusi rozpuścili, Przemyśl mężstwem swém i zręcznością obronił. Uderzył na niespodziewających się Kozaków z chorągwią swą i chłopstwem z włości swych zebranem, Kapustę, ich pułkownika ubił, daleko z szablą ścigał i z zdobytą chorągwią kozacką w rękę, do Przemyśla powróciwszy, takową na wieczną pamiątkę w katedralnym kościele złożył. Zginął w boju pod Zborowem z Tatarami 1672 r. Na synach jego dom ten, zasłużony nowój ojczyźnie, wygasł.



**Korowicki Jan**, na Podlasiu, dworzanin i towarzysz księcia Słuckiego 1577 r. Rodzina ta miała znaczne dobra w ziemi drolickiej.

**Korsak**, dom ten jak twierdzi Niesiecki, z Korsyki przybył. Świdrygiello, książę litewski, pierwszemu Korsakowi dał swoją siostrę i za nią w posagu część kraju w Połockiem od Głębokiego aż do Zawolocia. Znajduje się tam pole Korsakowe, na pamiątkę odparcia obcego wojska przez Korsaków tak nazwane. 1564 r. Korsakowie bronili Połocka, i pobrani w niewolę.—*Onikiej*, dzielny rycerz na polach iwańskich 1567 r.—*Kazimierz*, wprzód rycerz, potem pustelnik, wreszcie na usługach u włościana w wsi swój siostry życie zakończył.—W ostatnich czasów *Korsak*, poseł wileński, sławny z gorliwości na sejmie czteroletnim 1788 r. wołał sprawiedliwie na wiele mówiących: *skarb i wojsko!* i na tém głosy swoje kończył.

**Korwin Wawrzyniec**, sławny poeta, urodzony w Szląsku, doskonalili się w akademii krakowskiej pod Janem Głogowskim i Walentym z Olkusza; żył w przyjaźni z nieśmiertelnym Kopernikiem. Niesiecki mówi, że herb tegoż nazwiska: Korwin, którego najwięcej pamiątek w Raguzie i Dalmacyi, przyniesiony jest wraz z przyjściem szczepu sławiańskiego Łachów nad Wartę i Wisłę.—*Wawrzęta* po r. 1224 herb ten na Słepowrona przemienił, jak to świadczy przywilej Konrada księcia mazowieckiego i ten Wawrzęta jest ojcem Słepowroniczyków.

**Koryat** książę syn *Gedymina*, posiadał księstwo Nowogrodzkie, Wołkowyski i Mścichów. Olgerd, W. książę litewski, za pomoc w zwycięstwach synowi tego Koryata dał w zarząd Podole, gdzie Kamieniec Podolski i inne twierdze założyli; tamże w Kmieńcu, Czerwonogrodzie i Smotryczy XX. Dominikanów fundowali; za Kazimierza Jagiellończyka dom ten wygasł.

**Koryciński**, herbu Topor. Dom ten w Krakowskiem, z Pilcy pisał się, od Korytna wziął nazwisko, zasłużony w ojczyźnie radą i odwagą. Wielu z niego piórem i orężem wsławiło się.—*Andrzej*, kasztelan wiślicki, napisał dzieło: *Perspectiva politica Regni Poloniae* 1652 r. (\*). Chwałkowski o nim mówi, iż w tém dziele każda myśl jest wielkiem zdaniem. Wszystkich Korycińskich nauka i obyczaje przyjemne zalecały.—*Krzysztof*, kasztelan wojnicki, odbywał poselstwa do elektora brandenburgskiego i do Hiszpanii; funbował OO. Bernardynów w Alwerni. Jest jego mowa: *In felicem*

(\*) Przegląd polityczny królestwa polskiego.

*reditum ad urbem Georgii Radziwill, Cardinalis et episcopi* (\*). — **Stefan**, kanclerz koronny, warszawski, rabsztyński, kowalski, ojcowski i wolborski starosta. Pod Żwańcem obłożone Jana Kazimierza przez szczęśliwą negocyacyą z Chanem tatarskim z niebezpieczeństwa wybawił; pod Beresteczkiem z znacznym pocztem walczył, Kraków i Warszawę od oblężenia uwolnił i wiele przysług mężstwem i radą temu nieszczęśliwemu królowi oddał.

**Korycki Krzysztof**, rotmistrz i dworzanin królewski, po klęsce naszych pod Korsuniem, gdy Chmielnicki hetmanów zabrał w niewolę, on z chorągwią swoją przebił się przez tłumy Kozactwa do Kijowa, a potem ze swojemi złączył się.

**Korytko**, z Puczanowic w Przemyskim. Rycerskie zasługi męża tego wyliczone są przez Paprockiego.

**Korzbog Zygmunt**, pojmał Jędrzeja Górkę, którego książę Brzegski odebrał. Rodzina ta miała posiadłości w Szląsku i krakowskiem województwie; Maksymilian cesarz Henryka Korzboga posłał do Gdańszczan w czasie ich rebellii, Wejcher dowódzca polski pojmał go, a gdy cesarz Solikowskiego i Łaskiego posłów przyaresztować kazał, król Stefan Korzboga uwolnił.

**Korzeniowski Stanisław**, na Podolu, rejent koronny, posłował na sejm 1678 r. — Za naszych czasów *Marya Regina* Korzeniowska z Bohennik, na Podolu, autorka: *Atlasu historycznego Polski*.

**Kos**, dworzanin Zygmunta I. i Zygmunta Augusta, z rodziny w województwie pomorskim. Pamięć jego Jan Kochanowski rymem swym uwiecznił.

**Kossakowski** z Kossak, w Łomżyńskim. — *Franciszek Nikodem*, starosta Łomżyński, lewém skrzydłem na Litwie przeciw Szwedom pod Kircholmem 1605 r. dowodził.

**Kościelcki Mikołaj**, z Kościelca w Kujawach, biskup Chełmski, uprosił u króla Aleksandra nadanie miasteczka Białej w Rawskim dla biskupów Chełmskich; dziś jest tam dziedzictwo Leszczyńskich. W miasteczku Skempem, w województwie Płockim, na cześć N. Panny kościół i klasztor dla OO. Bernardynów wymurował. — *Jędrzej*, kasztelan wojnicki, podskarbi W. koronny, spiski, oświęcimski, zatorski, sądecki, bydgoski starosta, po Szydłowieckim wziął podskarbstwo koronne i Zupy solne w administracyę, które w piękny sposób urządził. Gdy w tych Zupach nieszczęśliwym wypadkiem ogień się zajął, z Bethmanem, rajcą krakowskim, starcem siedmdziesięcioletnim, w płomienistą przepaść

(\*) Na szczęśliwy powrót do miasta kardynała i biskupa Jerzego Radziwilla.

rzucił się i szczęśliwie pożar wszczęty przytłumił. Na kongres wiedeński z pięknym poczetem ludzi 1515 r. stawał, dostojęństw zagranicznych przyjąć nie chciał. Pojął w małżeństwo Katarzynę Telniczównę, z którą Zygmunt I. miał swoje miłostki. O nim mówi, że gdy do senatu wszedł po ożenieniu, bracia jego opuścili krzesła i to go miało przyprawić o melancholię, a potem zbliżyło śmierć. — Zostawił córkę *Beatę*, małżonkę Eliasza księcia Ostrogskiego, sławną z awanturnego wydania córki 1515 r. Zmarł uczczony nagrobkiem w katedrze krakowskiej. — *Jan*, kasztelan międzyrzecki, mąż rycerski, pod Gdańsk znaczne rotę przyprowadził. O nim przywodzą czyn malujący cnotę i prostotę owych wieków. Gdy albowiem córka jego *Gertruda*, panna zakonna, o niedochowanie przysięgi listem jednego zakonnika, do wojewody poznańskiego jej stryja pisany, obwinioną była, dowiedziawszy się o tém rodzina wraz z stryjem jej, przed sądem trybunalskim stanęli; stryj głos zabrał i wyrzekł do sądu: „Oto przez wieść kłamliwą ojciec i matka córkę swą przed sąd wasz przywodzą, więcej mając względu na cnotę i poczciwość, jak miłość rodzicielską; owszem o to proszę, iż gdyby o tém była przekonana, co jej zła gęba zarzuca, aby pod mieczem katowskim życie niecne straciła.“ Stawił się potwarca i odwołał złą powieść, a sąd sławę panny zakonnej wyrokiem utwierdził.

**Kościeszka Dobiesław** zwany *Strzegomia*, od bystrych ocz, założył wieś Strzegonię w sandomierskiem województwie.

**Kościuszko**, herbu Roch, rycerz, któremu Kazimierz III., jako wiernemu swemu dworzaninowi wieś Siechnowice, w województwie brzesko-litewskiem, niedaleko od miasteczka Wiśnie leżąca, nadał. Od tego zwać się poczęli Kościuszkowie Siechnowieccy.— *Adam*, kasztelan brzeski, dlatego, że szkodliwej o Kurlandyi umowy podpisać nie chciał, w niewolę uprowadzony, przez 44 miesiące tam był trzymany; za wstawieniem się dopiero Augusta II., senatu i posłów uwolniony.— W téjże wsi rodził się sławnej pamięci mąż *Tadeusz* Kościuszko, naczelnik wojsk polskich 1794 r. Zmarły w Szwajcaryi w Solurnie. Mogiła w Krakowie uwieczniła jego pamięć.

**Kosiński Adam**, herbu Rawicz, wprzód pisarz ziemski drohicki, potem kasztelan podlaski, podpisał Unię 1569 r. na sejmie w Lublinie. Córka jego *Katarzyna*, dziedziczka na Lisowie, była małżonką Zbigniewa Ossolińskiego, wojewody sandomierskiego. Nagrobki obojga dziś jeszcze widzieć się dają w kościele XX. Dominikanów w Warszawie.— *Jan* Kosiński, także szlachcic z Podlasia, straciwszy przez rozpustę majątek, hersztem zbuntowanych Kozaków stał się i zebrawszy 5,000 Mołojców, naprzód dobra

książąt Ostrogskich jako najmożniejszych najeżdżał. Rozproszony gdy zebrał powtórnie swe siły, obskoczony i w Czerkasach zabity 1595 r.

**Kosiński Stanisław**, herbu Rogala, jezuita, z plockiego województwa, żył i umarł w Rleslu 1657 r. Napisał: *Życie i męczeństwo Józefata Koncewicza*, dzieło pogrobowe.

**Kosobucki Adam**, z Kosobut, wojewoda mazowiecki, wiele posług dla dobra publicznego odbył, znaczny majątek zostawił synowi. Jego nagrobek w Warszawie świadczy, że co skrzętna ojca zgromadziła staranność, to niebaczna następcy strwonila rozwiążność. — *Judwiga* Kosobucka, małżonką była Bartłomieja Paprockiego, sławnego wydawcy dzieł wielu, mianowicie: *O herbach*, dla którego istotną była Xantypą, przyprawiła go o rozpacz i do oddalenia się z kraju przymusiła, do czego dopomogli urażeni na tegoż autora możnowładcy.

**Kossów Sylwester**, metropolita ruski 1649 r.; wydał dzieło: *O pieczarach kijowskich*.

**Kossowski Marcin Ciołek**, starosta pultuski, miał sobie nadany od Witolda W. księcia litewskiego Kossów z przyległościami na Podlasiu i dał początek znamienitej tamże rodzinie.

**Kostka Dymarot**, z Karniewa, herbu Dąbrowa, od którego syna *Krystyna*, poszli czterej synowie: *Stanisław* Karniewski, *Boxa* zwany, marszałkiem książąt mazowieckich; — *Jakób*, od tego *Młodzia-nowscy*; — *Mikołaj*, od którego *Mikoszewscy*; — *Świętosław*, przodek *Smolechowskich*. — Ten ostatni zostawił *Nadmira* na Smolechowie, i *Nawoja*, od wyrosłej na twarzy korstki *Kostką* nazwanego, na Rostkowie, przodka znamienitego zasługami w ojczyźnie domu. — Tego syn *Jakób*, pisał się na *Stembergu* w Prusach królewskich; popisywał się rycersko za *Kazimierza Jagiellończyka*, jak twierdzi *Niesiecki*. — *Jan*, wojewoda sandomierski, malborski, pucki, czczewski, lipieński starosta, mąż wielkich zdolności, w r. 1553 na weselnych godach *Zygmunta Augusta* z *Katarzyną Austryaczką* z kopią goniąc, *Stanisława Ostroroga* w ramię przez zbroję przeszył. Księcia *Brunświckiego* w Prusach postępy wojenne wstrzymał, do *Rostoku* dla pojednania królów duńskiego i szwedzkiego był wysłany. W *Królewcu Prusy* książęce urządził i pewne ustawy dla tej prowincyi, podówczas do Polski należącej przepisał, *Gdańszczan* uspokoił i do oddania kościoła XX. *Dominikanom* zniewolił 1567 r. Po śmierci starego *Alberta*, księcia pruskiego, w *Heiligenbeil* przysięgę od stanów odebrał, rządy miasta *Elbląga* uporządkował, intratę cła morskiego dla króla upewnił i ustawy dla *Gdańska* takie napisał, iż za nie podziękowanie od stanów na sejmie odebrał. Na sejmie *lubelskim* 1569 r. *Alberta Fryderyka*, przyby-



lego dla złożenia homagium, wspaniale przyjmował. Stan rycerski po odejście Walezego, pragnął go mieć za króla; w senacie nawet był o to proszonym, przyjmując jednak korony nie chciał, i życzenia swoje za Stefanem Batorym oświadczył, oraz do wyniesienia jego na tron wiele pomagał; zmarł 1581 r. — Córka jego *Zofia*, z Odrowążównęj spółdzona, Aleksandrowi Ostrogskiemu zaślubiona, wniosła temu domowi dziedzictwo Jarosławia i Kańczugi. Cnót wielkich pani, klasztor PP. Benedyktynek w Jarosławiu fundowała, lichtarzami srebrnymi jeszcze w skarbcu książąt mazowieckich i monstrancyą złotą, drogiemi kamieniami obsadzoną obdarzyła, młodź ubogą w liczbie siedmdziesiąt nauki biorącą utrzymywała, i na szkołę ubogich 1608 r. fundusz zrobiła; umarła 1636 r. Ciało jęj u Ś. Jana w Jarosławiu złożone. — *Stanisław*, podkomorzy chełmiński, za Stefana generał artylleryi, we wszystkich wyprawach był pomocą temu królowi. — *Maciej* lubił nauki, lecz najwięcej myśliwstwem bawił się, takięj zaś był siły, iż siedmiu ludzi razem opierających się przemógł, podkowy i pół-talary łamał; umarł 1595 r. — *Ś. Stanisław Kostka*, syn Jana, kasztelana Zakroczymskiego, doskonalił się w naukach w Wiedniu, ztamtąd udał się do Augsburga i Dillingen a potem do Rzymu; tam w nowicyacie jezuitów w 19 roku życia dokonał, między świętych policzony i za patrona królestwa polskiego naznaczony. — Kostkowie dziedziczyli także dobra Kostki Suchodół, w ziemi drohickięj; około r. 1425 kwitnęli tam *Wojciech* i *Krzysztof*, od nich rozrodzeni, wzięwszy w dziele Suchodół z obszerności Kostek utworzony, którzy *Kostka Suchodolski* pisać się zaczęli i od tych potomków kupił tę majątność około r. 1685 Jan Antoni Święcki, vice-starosta ziemi drohickięj, deputat na trybunał koronny.

**Koszutski Stanisław**, z Pierzchna w Wielkiej Polsce, przełożył z łacińskiego Lorichiusza: *De bono Regimine* (\*) w Wilnie 1555 r. — *Sebastyan*, żupnik wielicki, wymurował tamże konwikt OO. Reformatom.

**Kotkowski Stanisław**, opisał wierszem: *Podróże Scibora Chelmskiego, podkomorzego krakowskiego, przez Hiszpanię, Francję, Piemont, Turcyę i Węgry*; wydane 1641 r.

**Kotowicz Jan**, marszałkiem był izby poselskięj 1667 r.

**Kotwicz Janisław**, arcybiskup gnieźnieński, z wschowskięj ziemi, Władysława Łokietka z żoną i syna jego także z żoną koronował; wielkiego mistrza krzyżackiego za odjęcie biskupstwa chełmińskiego wyklął, srebra swoje dla łupieztwa Krzyżaków na zamek Chęciński oddał, zkąd gdy je wszystkie odebrał, pewną sum-

(\*) O dobrym rządzie.

mę na dochodach zup miał zabezpieczoną. W Zninie kościół i klasztor XX. Dominikanom wyfundował. Ubodzy nazywali go ojcem swoim; umarł 1341 r.

**Kowalowski Jakób**, towarzysz hussarskiej Połubińskiego chorągwi, w bitwie ze Szwedami pod Pragą 1656 r., przy natarciu hussarów na rotę wyborowe szwedzkie, gdy zoczył Karola Gustawa króla, z kopią wprost mierząc mu w piersi, tak blisko natarł, iż gdyby nie przytomność księcia Bogusława Radziwiłła, jak mówi Kochanowski, przy boku króla będącego, który wystrzałem z pistoletu w głowę rycerza ugodził, nieochybnie Gustaw od razu tego byłby poległ. Król szwedzki po skończonej bitwie ciało jego jedwabną szatą kazawszy obwinąć, przy kościele OO. Bernardynów na Pradze przy asystencyi wojsk pochował.

**Kowalski Wiktoryn**, z Kowala w Sieradzkiem, chorąży lwowski, potykając się w r. 1649 z Kozakami i Tatarami, gdy mu prawą rękę odjęto, lewą chorągiew uchwycił, gdy zaś i tę utracił, aby się nieprzyjacielowi nie dostała, sobą okrył, tak iżby ją chociaż nieżyjący ojczyźnie dochował.

**Kowalski Wierusz**, z Wieruszowa w Sieradzkiem, za przywilejem od Władysława Jagiełły nadanym był dziedzicem tego miasta. — **Piotr**, w r. 1392 z wsi Michałowa, miasteczko Praszkę w Sieradzkiem fundował. — **Bieniasz** albo **Benedykt**, sędzia ziemski wieluński, r. 1401 fundował w Wieruszowie konwent XX. Paulinów.

**Kownacki Ignacy**, z Sochaczewskiego, dominikanin, wydał: *Spartę Polską* oraz: *O cudownym obrazie N. Panny w Łucku* 1703 r.

**Kozik**, książę na Wołyniu, jak świadczy metryka wołyńska około r. 1538 r. Groby ich w Kijowie i Sokalu u OO. Bernardynów znajdują się. Gdy Smoleńskie opanowane zostało, Kozikowie do Polski przenieśli się.

**Kozłowski Paweł**, jezuita, wydał: *Fasciculum Observatio-num* (\*) 1645 r.

**Koźuchowski Stanisław**, z czeskiej ziemi, pisarz wieluński, zebrał statuta. Są Koźuchowscy i w ziemi drohickiej na Podlasiu.

**Koźmińczuk Benedykt**, rodem z Koźmina w Wielkiej Polsce, znakomity uczoney i dobroczyńca akademii krakowskiej. Testament jego oraz portret są tamże zachowane.

**Krajewski Jan**, z domu na Mazowszu, wydał: 1. *Zgoda i pokój między królem i rokoszanami* 1608 r. 2. *Chronologia Sigismundi III. z figurami*, wierszem polskim 1615 r.

(\*) Zbiór postrzeżeń.

**Krajewski**, towarzysz z roty Feliksa Niewiarowskiego, szlachcic z Krajewa, w ziemi łomżyńskiej, żołnierz mężny i pięknej bardzo barwy, gdy przed bitwą, którą Karol książę Sudermański z Karolem Chodkiewiczem pod Kircholmem stoczył, został pojmany, stawiony przed Szwedem chociaż z związanymi w tył rękami, lecz w szyszaku na głowie, w zbroi i na barkach z lamparcią skórą, nie tracił miny w swych śmiałych odpowiedziach. Mansfeld generał wtenczas przypatrując się rycerzowi, wyrzekł do Sudermana: „Jeżeli wszyscy Polacy są do tego człowieka podobni, nie wątpię o tém, że się z wojskiem naszym spotkać nie ulegną.“ Obraziło to księcia i obróciwszy się do Mansfelda rzekł: „weź i ty wilczą skórę a będziesz równie straszny jak i on.“ Lecz w dni kilka przeprowadzenie Mansfelda ziściło się i wilcze skóry tak wystraszyły Szwedów pod Kircholmem, że na głowę zbici zostali.

**Krański Krzysztof**, ewangelik, wydał: *Katechizm z pieśniami i modlitwami* 1602 r.

**Krasicki**, herbu Rogala, z Krasieczyna, w Podgórzu; *Marcin*, wojewoda podolski, starosta przemyski, bolimowski, lubomski, bieg nauk za granicą, młode lata na dworze arcy-księcia austriackiego i Zygmunta III. strawił; przeciwko Turkom i Tatarom z ludem kosztem swym zebrany walczył, u Ferdynanda cesarza, gdy sprawował godność posła, hrabią Państwa Rzymskiego mianowany, w Krasieczynie zamek i z kaplicą ozdobnie wymurował; umarł 1633 r. — Za naszych czasów tegoż domu *Ignacy* Krasicki, arcybiskup gnieźnieński, wielu dzieł wierszem i prozą znakomity i powszechnie znany autor.

**Krasicki**, herbu Ślepowron, od Konrada księcia mazowieckiego dla obszernych włości i miast swoich prawo magdeburgskie otrzymał. — Z tego domu był *Sławomir*, sędzia nadworny u Jana i Ziemowita książąt mazowieckich. — *Mikotaj*, dziedzic na Krasnem, założył wieś zwaną Wola Krasieńska 1460 r. — *Franciszek*, biskup krakowski, w Wittembergu pod Filipem Melanctonem słuchał nauk, przeniósł się za sprawą Dzierzgowskiego, arcybiskupa, do akademii w Krakowie. Archidiakonem kaliskim i kanonikiem łowickim będąc, jeździł dwa razy od całego duchowieństwa do Pawła IV. papieża, gdzie wszystko godnie sprawił. Wysłany od Zygmunta Augusta do Maksymiliana cesarza, tamże Stefana Batorego, podtenczas od Jana Zygmunta królewicza węgierskiego poselstwo sprawującego i przyaresztowanego, na wolność oswobodził. Powracającemu z Wiednia do Wilna, gdy szkatuła z listami cesarskimi zginęła, od króla jednak mile przyjęty, powtórnie w poselstwie wysłany, zatargi z powodu Katarzyny Austriaczki załatwił, zkąd powróciwszy, wziął pieczęć mniejszą koroną. Przyłożył się swoją

pracą i staraniem do dojścia unij na sejmie lubelskim; 1569 r. po śmierci Padniewskiego na krakowskie biskupstwo wyniesiony. Ostatnią posługę duchowną umierającemu Zygmuntowi w Knyszynie oddał. W czasie bezkrólewia konfederacją 1572 r. *pro libertate religionis* sam jeden z biskupów podpisał i broniąc swego przekonania apologią napisał. Przeciw Tatarom i zbuntowanym Gdańszczanom roty uzbrojone własnym kosztem posłał. W Krasnym kościeł, szpital i szkołę zmurował i uposażył. Ubogich i klasztory obdarzył; zmarł 1577 r. w Bożęcinie pochowany. — *Jan*, kantor krakowski, sekretarz Stefana, synowiec biskupa, z *Jędrzeja*, sędziego ziemi ciechanowskiej urodzony, wydał: *Poloniae Descriptio* (\*) 1573 r.; *Mowę o elekcji Henryku króla* i *Poema na zejście Zygmunta Augusta* w Neapolu 1572 r. — *Stanisław*, wojewoda płocki, brat jego, zwiedził Malte, Sycylią i brzegi Afryki; na jego wnioski trybunał radomski postanowiony; 1601 r. z sejmu do korektury praw koronnych wyznaczony. Miał córek 5, synów 10. zaszczyconych posługami wojennymi i obywatelskimi. Napisał dziennik podróży, który ojciec starał się zataić. — *Jan Kazimierz*, podskarbi W. koronny, starosta lityński, kościół w Krasnym relikwiami uczył. — Syn jego *Jan Bonawentura*, wojewoda płocki, fundował OO. Reformatorów i XX. komunistów w Węgrowie, oraz pałac ozdobny w Warszawie około r. 1673.

**Kraska Jan**, biskup chełmski. Temu Kazimierz kościół farny do katedry inkorporował, Sanim dobra nadał. Mąż łaskawy, skromny i uczony, zszedł 1462 r.

**Krasnodębski Łukasz**, w Podlaskiem, proboszcz olszański, w Ingolstadzie magistrem filozofii 1598 r. został, liczną bibliotekę z ksiąg włoskich i hiszpańskich złożoną akademii wileńskiej zapisał.

**Krasowski Michał**, jezuita, w Krakowskiem, napisał: *Kazanie podczas oktawy koronacyi N. P. w Częstochowie 1718 r. Opisanie ornatów do Częstochowy danych*, które to dzieło Benedyktowi XIII. 1726 r. przypisał.

**Krel** po łacinie **Crelius**, arianin, nauczyciel i pastor szkół w Rakowie, wydaniem wielu pism znamienity; umarł w Rakowie 1633 r.

**Kretkowski**, z Kretkowa w dobrzyńskiej ziemi, dom wielkich zasług w ojczyźnie, senatorską godność ciągle piastował. — *Erazm*, kasztelan gnieźnieński, sławny poselstwem do cara tureckiego od Zygmunta Augusta, zwiedził kraje Europy wszystkie

(\*) Opis Polski.



Azyą aż do Indyi, oraz część Afryki; umarł w Padwie 1558 r. gdzie jego nagrobek.

**Kreutzen**, herbu tegoż, dom pruski na Iławie, *Michał*, jezuita, wydał wiele pism ascetycznych; umarł 1660 r.

**Kreuza Lew**, władca smoleński, wydał: *Obrona jedności cerkiewnej*, w Wilnie 1618 r. w czém wiele wyjął z starych ksiąg ruskich.

**Kreza Jakób**, z Boboli w Przemyslskim. Tego w bitwie pod Newlem koń uniosł w nieprzyjacielskie szyki i szczęśliwie zwrócił do swoich. Później nastąpiło wielkie zwycięstwo nad 40,000 nieprzyjaciół. — *Mikołaj*, w nieszczęśliwej naszych pod Sokalem porażce, dostał się w niewolę tatarską, przedany Turkom, rok w więzach przepędził. Pozyskał tak wiele u Turczynów zaufania, że mu pozwolili jechać do Polski dla zebrania okupu za siebie, z którym gdy wspaniale stał się, uwolniony, otrzymał jeszcze w podarunku pięknego konia tureckiego. Był potem rotmistrzem królewskim.—Na *Janie*, synie jego, który z księżniczką Sanguszkówną nie miał potomstwa, skończył się ten dom 1625 r.

**Krokowscy** od Krokowa na Pomorzu 7 mil od Gdańska leżącego tak nazwani, niedaleko Żarnowa.—*Ernest*, zamek z przepokami i wałami w Krakowie wymurował.—*Gniewomirowi* Mestwin, książę pomorski, dwie wsie w r. 1288 za nowinę o wyjściu z Wrocławia Przemysława, księcia polskiego, darował i do Krokowa przyłączył. — *Ernest*, sędzia ziemski pucki, Zygmunta III. hojnie przez dni kilka częstował. Co zawdzięczając król, synowi jego przywilej na wolny połów w morzu nadał.

**Kromer Marcin**, urodził się w Bieczu na Podgórzu, w akademii krakowskiej słuchał nauk, potem udał się do Niemiec i Włoch; powróciwszy do ojczyzny pracował przy Choińskim, biskupie krakowskim i kanclerzu. Gamrat, biskup, wyniósł go na kanonika krakowskiego i kustosa wiślickiego. Zygmunt August, gdy się dowiedział o jego nauce i zdatności, powierzył mu archiwum koronne i do spisania monumentów wszystkich praw i przywilejów użył. Z tego źródła Kromer czerpał najwięcej pomocy do napisania *Historji Polskiej*, którą doprowadziwszy aż do czasów Zygmunta I., podzieloną na 30 ksiąg wzorowym stylem łacińskim wydał. Za życia jego trzy razy ta historia w Bazylei z druku wyszła, czwarty raz w Kolonii poprawna. Błazowski przetłómaczył ją na polski język, a Henryk Pantaleon na niemiecki. Wielu miał za życia niechętnych sobie, z powodu prawd w historii objawionych. Zgromadzone jednak na sejm walny warszawski Stany, publicznie mu za to dziękowały, co Stefan Batory, opiekun nauk i talentów, równie jak bohater, z tronu powtórzył. Pisarze

zagraniczni oddali sprawiedliwość jego pracy. Oprócz Historji Polskiej wydał on jeszcze wiele pism; między innemi: *Oratio habita in funere Sigismundi I. Regis Poloniae* i *Polonia sive de situ, populis, moribus, magistratu et Republica Regni Poloniae* (\*). Do rozmaitych legacyi używany, u Ferdynanda cesarza siedm lat posłem był i w wielkiem u tegoż był poważaniu. Na zjeździe w Frankfurcie, gdzie Maksymilian cesarz został wybranym, jako poseł znajdował się; do miast Hanzeatyckich z Janem Kostką, kasztelanem gdańskim, legacyą odbył, od Hozyusza kardynała, koadjutorem biskupstwa warmińskiego zrobiony, potem biskupem nominowany, długoletniego i pełnego zasług naukowych i publicznych życia, 1589 r. 70 lat przeżywszy dokonał. Zygmunt August za napisanie Historji nadał mu herb, do którego Ferdynand cesarz dodał orła dwugłównego.

**Kropotka Wasil**, książę, miał wielkie dobra na Wołyniu 1528 r. jak świadczy metryka wołyńska; ród oddawna wygasł.

**Krosnieńczyk Paweł**, z Krosna miasteczka w Podgórzu. Pierwszy w akademii krakowskiej uczył rymowania; on opisał wierszem: *Zwycięstwo Zygmunta I. otrzymane pod Orszą 1514 r.*

**Krosnowski Mikołaj**, z Rawskiego, z Żalusk, wojewoda czerwiechowski, szkoły we Lwowie przy kollegium jezuickim fundował; umarł 1723 r.

**Kroszyński**, książę, ród pochodzący od Wigunda, syna Kiejstutowego; *Hrehory*, zbudował miasto i zamek Kroszyn, na Siewierzu, z kąd nazwisko tej rodziny. Z odpadnięciem ziemi siewierskiej 1485 r. odpadły i dobra ich.—*Ateksander*, mąż wielkiej nauki i biegłości, zwiedził obce kraje.—*Mikołaj*, mąż w rycerskich dziełach sławny, porucznik ussarskiej chorągwi Lwa Sapielhy, na jednym harcu siedmnastu nieprzyjaciół położył; pod Smoleńskiem, w rękę ranny, życia dokonał.

**Kruger Piotr** i *Oswald*, jezuita, sławni w astronomii i matematyce, rodem z Prus, ostatni wezwany przez Jana Kazimierza do sporządzenia machin wojennych w Grodnie, życie tam 1655 r. zakończył.

**Krupski**, w ziemi chełmskiej, w nieszczęśliwej potrzebie pod Koszycami, gdy królewicz Jan Albrycht dwa konie i oręż stracił, szablę mu podał, którą tenże królewicz nacierających wielu nieprzyjaciół trupem położywszy, obronił się.—*Bernard Krupski* wydał: *Skarby czyli Objawienia św. Brygidy* 1698 r.

(\*) Mowa na pogrzebie Zygmunta I, i Polska, czyli o położeniu, mieszkańcach, obyczajach, rządzie i rzeczypospolitej Polskiej.

**Krusiński Tadeusz**, wydał: *Opis wojny tureckiej z Persami*, na początku wieku XVIII.

**Kruszewski Joachim**, którego przodkowie z Węgier do Polski przyszli, dworzanin Zygmunta III., towarzyszył temu królowi na wszystkich wyprawach.

**Kruszyński**, z Kruszenicy w Płockiem, od Władysława IV. w zleceniu do Stambułu posłany, za zręczne sprawienie onego otrzymał dobra na Podolu.

**Kruzer Eneas**, 1655 r., przyszedł z Niderlandów do Polski, za panowania Jana Kazimierza, w regimencie Niezabitowskiego służył we wszystkich wojnach za tegoż króla odbytych, jako dowódca pułku; poległ pod Głuchowem w Czernichowskiem.

**Kryski Ninogniew**, z Kryska, wojewoda płocki.—Córka jego *Małgorzata* Kostkowa, kasztelanowa zakroczymska, była matką Ś. Stanisława Kostki.—*Wojciech*, podkomorzy płocki, starosta dobrzyński i mławski, mąż nauki wytwornej, w filozofii i prawnictwie biegły. Zygmunt August powierzał mu ważne poselstwa do papieża, cesarza, Hiszpanii i Anglii; był wysyłany także w poselstwie o summy po królowej Bonie.—*Stanisław*, wojewoda mazowiecki, gdy jechał po Henryka do Francji, król duński przejścia przez Sund zabronił mu. Od Stefana posłował do Iwana cara.—*Feliks*, brat jego, referendarz koronny, posłował na sejm 1601 r. Na sejmie burzliwym 1603 r. marszałkiem był, otrzymał pieczęć wielką. Przyznawano mu wyborną wymowę, i Demostenesem go polskim nazywano. Tacyta przynosił z sobą do senatu; umarł 1617 r.; pochowany w Warszawie i uczczony nagrobkiem. Dzieło: *Philopolites* czyli *Miłośnik ojczyzny* 1588 r. bezimiennie wydane, jemu przypisują.

**Kryspin Hieronim**, podskarbi W. księstwa litewskiego, dziedziec w Żmudzi na Radwanie, dworzanin Władysława IV., dowodził chorągwią ussarską pod Mohilowem i na Żmudzi; w obronie swego kraju przeciw Szwedom i Brandeburczykom mężnie stał się.

**Krystanowicz Stanisław**, rodem z wsi należącej do Lwowa, początkowe nauki brał w akademii krakowskiej, dalsze za granicą. Napisał: *Ciekawy opis Polski* 1606 r. który na niemiecki język jest przetłomaczony.

**Krystoporski Jan**, z Krystoporzyc, w Krakowskiem, dworzanin i sekretarz Stefana, nakoniec kasztelan sieradzki, wsławiony poselstwami odbytemi do Rzymu, do Joachima księcia brandenburgskiego, do Izabelli królowej węgierskiej i kommisjami w interesach Inflant, Gdańska i Królewca.

**Krzesimowski Antoni**, opat pokrzywnicki, wydał pismo: *Viator Christianus* (\*).

**Krzycki Andrzej**, herbu Kotwic, prymas i arcybiskup gnieźnieński, urodził się we wsi Krzycku, w ziemi wschowskiej. Życie jego napisał Stanisław Górski i umieścił przy zbiorze listów i dzieł jego. Rękopism ten znajdował się w bibliotece Załuskich. Szczupłego majątku będąc, przy pomocy wuja, Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego, talenta swoje rozwinął: w akademii krakowskiej pierwsze brał nauk początki; kosztem wuja wysłany za granicę, Francją i Włochy zwiedził, w Bononii w akademii doskonalił się; od Lubrańskiego, biskupa poznańskiego, użyty do rady i pomocy; gdy odprowadzał Barbarę królowę z Węgier, wiersz napisany na ślub króla stał się powodem, iż został mianowany kanclerzem królowej, a potem biskupem przemyskim. Gdy Latałski kupił, jako powiadają, biskupstwo poznańskie, zawakowane po Tomickim, od królowej Bony, napisał wiersz satyryczny, dowodząc większej zacności Bachusa jak Appollina. Płockim biskupem zostawszy, niesnaski między Płockiem i Toruniem uspokoił, Andrzejów miasteczko w Mazowszu od swego imienia założył i pałac w Pułtuskum wybudował. Piotra Góryńskiego, królowej Bony chytręgo dworaka, wyśmiał satyrycznym wierszem. Wydał opis zwycięstwa nad Tatarami pod Wiśniowem 1512 r., i inne dzieła prozą i wierszem. Mąż od przyrodzenia hojnie obdarzony przymiotami, lubił nauki, chronił się dumy, wspierał ubogich i uczonych. Klemensa Janickiego kosztem swym za granicę wysłał.—*Maciej*, kanonik poznański, pisał: *Historiją Polską*; umarł 1679 r.

**Krzykowski Krzysztof**, z Krzykawy, wsi przy granicy szląskiej leżącej, wydał: *Krótką astrologiczną uwagę komety widzianego* 1680 r.

**Krzykowski Wacław**, rodem z Łęczyckiego, jezuita, rektor zgromadzenia lubelskiego, wydał: *Politia sacro-civilis* (\*\*) na wzór Lipsiusza 1660 r.

**Krzywkowski Sebastyan**, miecznik płocki, pierwszy osiadł w Prusach królewskich na Dorposzu i Rybińcu, dziedzic w województwie chełmińskim, starosta starogardzki. Kuczborski, biskup chełmiński, dobra swoje w zarząd jemu oddał. Zebrał majątek wielki i początki lepszego rolnictwa gdzie mieszkał zaprowadził; z ziemi jak szukać większego plonu, a w handlu korzystniejszego spieniężenia dał przykład; w lasach smolne piece zakładał, mąki i mięso solone do Szwecyi i Hollandyi spławiał; umarł 1623 r.

(\*) Podróżnik chrześcijański.

(\*\*) Polityca duchowno-świecka.



**Krzywosącki Bogumił**, hrabia z Krzywosąd, herbu Niesobia, kasztelan ruski czyli wieluński 1252 r. — Tenże i brat jego, *Grzemisław* w r. 1228 podpisali przywilej Konrada księcia mazowieckiego, nadający Krzyżakom ziemię chełmińską.

**Kuczborski Jan**, z dobrzyńskiegoj ziemi, biskup chełmiński, wprzód sekretarz królewski i rejent koronny; w akademii wileńskiej doskonalił się w naukach, urządzenie Prus sobie powierzone zręcznie i z wielką mądrością dopełnił. Liczne zebrał dostatki za pomocą Sebastjana Krzywkowskiego. W testamencie żadnego kościoła, klasztoru i szpitala w swj dyccezyi nie zostawił, któregooby przywoicie nie uposażył. Do Malbarga i Bydgoszczy jezuitów wprowadził; resztę majątku ogromnego, do 500,000 czer. złot. Zygmuntowi III. zapisał; synowcowi swemu łańcuch tylko złoty z krzyżem przeznaczył; umarł 1623 r.

**Kuczowski Jan**, żołnierz, opisał: *Nędzę wypraw wojennych*, dostał się bowiem w niewolą Chmielnickiemu w kłęsce korsuńskijs; napisał oraz: *Pochwałę Giebułtowskiego*, wielbiąc jego biegłość w polityce, w poselstwach do Rudolfa cesarza i do Anglii.

**Kuczyński Floryan**, herbu Ślepowron, z Gąsiorowa, wziął w nagrodę za zasługi wojenne od Witolda W. księcia litewskiego włość Kuczyn w Podlaskiem, i od tego rozrodził się znamienity z zasług w ojczyźnie dom Kuczyńskich. — *Wiktoryn*, kasztelan podlaski, żyjący na początku wieku XVIII., oddał ważne krajowi posługi, równie jak i jego potomkowie. Uposażył jezuitów w Drohiczyne. — *Chryzostom*, franciszkanin, wydał: *Mowę o św. Salomei, królowej Halickiej, w Krakowie* 1673 r.

**Kulczycki Grzegorz**, rodem z Samborza, w Podgórzu, w czasie długiego pobytu w Turcyi wyuczył się dobrze ich języka, znajdował się w Wiedniu w chwili oblężenia od Turków 1683 r. i podjął się, po turecku przybrany, przejść obóz Mahometanów i księciu Lotaryngii oddać listy od Stahremberga, dowódcy oblężonych. Uskutecznił to dnia 14 sierpnia jak najzręczniejs, przepędził noc w obozie Turków, lecz w Nusdorf był w niebezpieczeństwie od chrześcian, którzy go chcieli zabić; wszakże znakiem krzyża świętego od śmierci obronił się, i o godzinie 10 w nocy w obozie księcia lotaryńskiego wypuszczono rakiętę, na znak że stanął Kulczycki, co spostrzegli oblężeni z wieży Ś. Stefana. Dnia 17 sierpnia rowem powrócił do miasta z listem, w którym doniesiono, iż już wkrótce nadejdą Polacy z swoim królem Janem Sobieskim i Wiedeń oswobodzony będzie. W nagrodę za tę tak zręcznie odbytą missyę, Kulczycki podług swego życzenia otrzymał pierwszy dozwoleńie założenia kawiarni w tém mieście i odtąd zawieszono w wszystkich podobnych zakładach portret jego.

**Kulesza Józef**, łowczy a potem sędzia smoleński, z Kulesz w bielskiej ziemi.—*Inny* Kulesza był archimandrytą żydaczewskim, siostrzeniec Jakóba Juszy, władcy chełmskiego. — *Piotr* Kulesza, jezuita, obozowy misjonarz u Zamojskiego i Żółkiewskiego, przed wszystkimi sztykami krzyż w rękę trzymając, do bitw przywoził. Sypiał w obozie pod gołym niebem, konia u ręki uwiązawszy; wielką miał miłość u żołnierzy i do czego chciał ich nakłaniał. — *Jan Aloizy*, wydał: *Wiara prawosławna; Sobor OO. świętych i Historia kościelna objaśniona, w Wilnie 1704 r.*

**Kunat Marcin**, z Wyroząd, na Podlasiu, w ziemi drohickiej, z Mieleckim hetmanem gromił Tatarów.

**Kunczewicz Józafat**, Gabryela i Maryanny Kuncewiczów syn, urodzony 1580 r., wychowany w Włodzimierzu, dokąd zubożeli rodzice schronili się, bogatemu kupcowi do Wilna oddany. W szkołach jezuickich doskonalił się, wstąpił do Bazylianów przy cerkwi Ś. Trójcy, wysłany do Żyrowa, gdzie w klasztorze Bazylikańskim nowo-założonym, pierwszym był przełożonym, ztąd na archimandrytę wileńskiego, a po śmirrci Gedeona na arcybiskupa połockiego i witebskiego postąpił. Tu się zajął z gorliwością nadzwyczajną nawracaniem do unii, pomimo napomnień Lwa Sapiehy, kanclerza W. księstwa litewskiego, ostrzegającego, że przynaglanie do czczenia Najwyższego tym albo innym sposobem, ciemnego ludu rozjątrząmy umysły. Przybyły właśnie Nicefor Greczyn, mieniący się patriarchą jerozolimskim, na władcytvo połockie wyświęcił Melezego Smotryckiego, przez co zapalił najwięcej umysły Witebczanów. Zamordowany przeto został okrutnie od pospólstwa, zgromadzonego w r. 1623. Ciało jego w Dźwinę rzucono. Obszerniej to zdarzenie opisane w *Życiu Sapiehów* przez *X. Kognowickiego*.

**Kunczewicz**, potomek Kuńczy, który w Litwie, jak piszą historycy, ostatni przyjął wiarę świętą. — *Gincyt* Kunczewicz, gdy przyprowadził Witolda księcia litewskiego na wojnę pruską przeciw Krzyżakom przez błota i wody, w herbie na znak zręczności swojej Łabędzia miał sobie nadanego.

**Kurez Marcin**, z kniazioń ruskich, na Wołyniu, był wojewodą derpskim. — *Kazimierz*, pod Piławcami wzięty w niewolę i zaprzędany do Turków, siedm lat cierpiał więzy na galerach; uwolniony zginął w bitwie z Szwedami pod Warszawą.

**Kurdwanowski Jakób**, herbu Junosza z Kurdwanowa, w ziemi sochaczewskiej, biskup płocki, naprzód proboszcz Białej w Krakowskim, zapragnąwszy dla nabycia obszerniejszych wiadomości udać się do akademii, gdy na niedostatek swój częstokroć narzekał, znalazł na ołtarzu sto grzywien srebra, poczem plebanją zre-

zygnował i już w trzydziestu leciech udał się na akademię do Bononii. Tam wkrótce został obojga prawa doktorem; od papieża wezwany i dla biegłości swej audytorem dworu mianowany. Następnie postąpił na biskupa płockiego, katedrę tę ubogacił posągami większemi Chrystusa Pana i dwunastu apostołów z złota ulanemi, a 76 mniejszemi z srebra OO. świętych. — *Paweł*, kasztelan zawichowski, owdowiawszy, stan duchowny przyjął; umarł 1667 r., pochowany u Ś. Macieja w Krakowie; wydał: *Kazania w różnych miejscach miane*.

**Kuropatnicki Hieronim**, kasztelan kijowski, do różnych publicznych usług i załatwienia sporów granicznych z Węgrami wysłany 1674 r., zaletnie polecenia dopełnił.

**Kurowski Mikołaj**, herbu Szreniawa, w Krakowskiem, arcybiskup gnieźnieński. On kupił r. 1398 od Jana Firleja Bochothnicę; zebrał wielkie dostatki. Na batalię Grunwaldzką wystawił chorągiew Szreniawitów.

**Kurozwęcki**, z Kurozwęk, w Sandomierskiem, fundował tamże klasztor Ś. Augustyna, regularnych kanoników.—*Dobiesław* z Kurozwęk, za Ludwika był vice-rejem w Polsce, napaści Litwy odpierał, Wilhelma księcia austriackiego do zamku krakowskiego nie puścił, a Jagiełłę utrzymał.

**Kurpski Jędrzej**, książę, herbu Lew, dowódca wojska Iwana Wasilewicza, 1563 r. pod Newlem przegrał batalię, a bojąc się gniewu pana swego, dobrowolnie do Zygmunta Augusta przeszedł; ten jemu zamek kowelski na Wołyniu z przyległościami nadał. Iwan sługę jego wiernego zamordować kazał, czego Kurpski mszcząc się, 1565 r. z Polakami wpadł i około Wielkich Łuk kraj spustoszył. Pojmany uciekł z Dorpatu, przeskoczywszy mur i tam opuścił żonę i syna. Z Wolmaru tkliwy list napisał do cara: zakończył temi wyrazy: „Lękaj się umarłych, ci których zabiłeś żyją przed Najwyższym i u tronu Jego o zemstę proszą. Nie ocala cię wojska, nie zrobią nieśmiertelnym pochlebcy, Bojarowie, niegodni towarzysze twoich biesiad i lubieżności, którzy gubią duszę twoją i swoje dzieci na ofiarę ci znoszą. Ten list łzami mojemu zroszony każę położyć w grobie z sobą i stanę z nin przed sądem Najwyższego.“ Sługa list ten oddający nazywał się Bazyl Szybanów; uderzony ostrym kijem od cara w nogę i skrwawiony stał nieporuszony: po przeczytaniu listu car męczyć go jeszcze kazał, nie wydał nic, powtarzał tylko imię pana swego. Car Kurpskiemu odpisał wielu cytacyami z Pisma św. Kurpski z Radziwiłłem wkroczył w Połockie i do Wielkich Łuk i wojował Rossyą. Posiadał księstwo kowelskie; pojął księżnę Dąbrowicką za żonę. Tłumaczył Cyserona, bo doskonale posiadał język łaciński, opisał oraz zdo-

bycie Kazania, wojnę Inflandzką i tyranią Iwana. Pisał także o Soborze florenckim. Zgon i grobowiec jego niewiadomy. Dzieła jego pozostały w rękopismach; przywodzi je często Karamzin, znakomity historyk rossyjski. Kojałowicz wspomina jego następcę, *Dymitra Kurpskiego*, marszałka upitskiego. — *Knichyni Kurpska* była za Michałem Kuncewiczem. — Dom ten na *Jędrzeju*, marszałku upitskim i *Janie*, sędzicu grodzkim upitskim, w wieku XVII. wygaś, lubo Bielski pisze, że książę Jędrzej nie zostawił potomstwa.

**Kuszewicz Samuel**, ze Lwowa, poselstwo księcia Zbaraskiego do Stambułu opisał i wydał 1643 r.

**Kwadratyn**, jezuita, Prusak rodem, z Kościerzyna, dziś Stargard zwanego; urodził się 1549 r., brał nauki w Brunsbergu, z lutra został jezuitą, domownikiem był Hozyusza, a potem spowiednikiem królowej Anny, której życie opisał pod tytułem: *Speculum Pietatis* (\*), w Brunsbergu 1605 r. wydane.

**Kwiatkiewicz**, jezuita, wydał: *Pienie o wieczności* 1687 r.

**Kwiatkowski Piotr**, z Kwiatkowa, w Sieradzkim, herbu Gryff, jezuita, wydał: *Życie Maryi d'Agredo* 1730 r., przetłomaczone na polski język. — *Marcin*, w obcych akademiach brał nauki; Albert książę pruski obrał go dla swego następcy za nauczyciela języka polskiego. W tymże czasie: *Opisanie ziemi inflantskiej* kommissarzem podał, które w polskim języku 1567 r. w Królewcu; dziś do widzenia trudne, Załuski go nawet nie posiadał. Wydał także 1569 r. za radą Solikowskiego, arcybiskupa lwowskiego: *O języku słowiańskim, Przykłady cnót i Rodopismo niektórych wielkich domów*, napróżno szukane w Prusiech od Załuskiego. Znalazł on tylko najrzadsze i prawie nieznanie dzieło: *Serenissimorum Jagelloniorum Poloniae Regum a Gedimino historia* (\*\*). Przypis do Stefana, dan z małej wioski Kwiatkowa. Żył jeszcze za Zygmunta III. Dzieła jego w liczbie zakazanych umieszczone, tém prędzej zaginęły.

## L.

**Lacki Iwan**, przeniósł się z Moskwy, do Litwy za panowania Zygmunta I., od którego wziął dobra Żoludek i wysoki dwór w Litwie. Był leśniczym podlaskim, w sprawach rycerskich biegły. Gdy Zygmunt August z wojskami swemi znajdował się pod

(\*) Zwierciadło pobożności.

(\*\*) Dzieje Najjaśniejszych królów polskich Jagiellonów od Giedymina.



Radoszkowicami, on z Filonem Kmitą, starostą orszańskim, szeroko kraj nieprzyjacielski pustoszył.— Miał córkę *Teodorę*, Pielgrzymowskiego, pisarza W. księcia litewskiego małżonkę, nadzwyczajnej siły białogłową i syna *Teodora*, także nadzwyczajnej siły, który dla ćwiczenia rycerskiego do Niemiec, Francyi, Niderlandów, Włoch i do wyscy Malty puścił się. W Malcie i Wenecyi wielkiej siły dawał dowody, grubą linę okrętową za jednym targnięciem rozrywał, powóz poszostny za koła w biegu zatrzymywał, dąb mały, jakiego ręką objąć zdołał, z korzeniem z ziemi wrywał, wołu dzikiego o ziemię rzucił i kark mu skręcił. W wojnie inflantkiej z dwustu hussarami kosztem własnym służył i do zwycięstwa pod Kircholmem przyłożył się. Wdzięczna rzeczpospolita przez ustawę sejmu 1611 r. włość Nosów od starostwa mielnickiego nadała mu.— Z Izabelli Benaratti, Włoszki, miał syna *Alfonsa*; ten był starostą żmudzkiem, walczył w wyprawach przeciw Turkom i Szwedom lat dwadzieścia nieustannie i odbywając rozmaite poselstwa i inne publiczne posługi krajowe, życie pędził. Klasztor XX. Dominikanów w Wysokim Dworze fundował.

**Lachodowski Aleksander**, z ruskiego województwa, wydał: *Panegiryk* Zygmuntowi III. przypisany 1620 r.

**Laetus (Weselski) Jerzy**, konsenior dystryktu lubelskiego, pastor tychomelski. pisał wiele pieśni dla użytku zborów; w bibliotece poryckiej znajdowały się jego pisma. Urodził się 1604 r., w szkołach w Bolesławiu pierwsze nauki odebrał, był nauczycielem Władysława Leszczyńskiego, wojewodzica bełzkiego, a z Adamem i Władysławem Mienkickimi zwiedził zagraniczne akademie i podróżując przez Anglią, Francją, Hollandyą i Danią do Polski powrócił, po czem znowu też same kraje zwiedził z Stanisławem i Janem Ossowskiemi. *Peregrinationes Pauli et conversionem Pauli* (\*) drukiem wydał, w r. 1640 stopień ministra w Lesznie przyjął i przez Piotra Sieniutę do Lachowic, pod Konstantynowem na Podolu, na pastora wezwany został: w r. 1648 w czasie buntu Chmielnickiego uciec ztamtąd musiał, przyczem bibliotekę kosztowną za granicą zbieraną i wiele rzeczy domowych stracił. Przywieziony do Kocka, tam 27 marca 1649 r. życie zakończył.

**Lanckoroński**, herbu Zadora, rodzina starodawna; pisali się z Brzezia i posiadali przywilej Bolesława Wstydliwego z r. 1251. *Przedborowi* i *Pakostawowi* Kazimierz W. darował testamentem Wodzisław.—*Mikołaj*, marszałek W. koronny, wziął działem Lanckoronę, która z wnuką jego dostała się 1508 r. Jarosławowi czyli Hieronimowi Laskiemu.—*Przecław*, starosta chmielnicki, zwie-

(\*) Podróże i nawrócenie Ś. Pawła.

dział Europeę, pielgrzymował do Jerozolimy. Pod Konstantynem księciem Ostrogskim nieprzyjaciół gromił, pierwszy Kozakom dowodził i pod Oczakowem Tatarów pobił do 30,000, wiele bydła i 500 koni zabrał, Turków pod Białogrodem poraził, Krzyżaków poskromił. — *Stanisław*, wojewoda podolski, w naukach wyższych we Włoszech i Francji kształcił się. Klemens VIII. papież ozdobą Sarmacyi go nazywał. Pokój z Wołochami zawarł, od Zygmunta III. poważany i w senacie umieszczony. — *Stanisław*, wojewoda ruski, hetman polny koronny, szląski i dimitrski starosta, Jagielnice zamek na Podolu umocnił, Tatarów i Kozaków wraz z hetmanem Koniecpolskim gromił. — *Jan*, łowczy sandomierski, około r. 1564 zamek w Włodzisławiu wymurował — *Stanisław Bąk* Lanckoroński zginął w bitwie pod Kluzynem. Są wiersze na jego pochwałę, w pamiętce rycerstwa polskiego u Witkowskiego.

**Langus Jan**, rodem z Fraustadt czyli Wschowy, doskonił się w akademii krakowskiej, pod Pawłem z Krosna i Rudolfem Agrykolą. Był syndykiem w Świdnicy, a potem konsyliarzem nadwornym Ferdynanda cesarza. Posag Elżbiety Austryaczki, 100,000 dukatów wynoszący do Polski przywiózł, z Katarzyną, żoną Zygmunta Augusta, do Krakowa przyjechał i wyborną mową witającym odpowiadał. Samuela Maciejowskiego był domownikiem, a gdy go ten wprowadził na prelekcję akademii w Krakowie, Piotr Ilnicz witał go mową grecką, na którą w podobnym języku odpowiedział. Z Stanisławem Orzechowskim żył w największej poufności; pisał wiele dzieł wierszem.

**Laskowski Stanisław**, z Laskowej Jabłoni, w ziemi łomżyńskiej, instygator koronny i podczaszy łomżyński. — *Jakób* Laskowski, za panowania Zygmunta Augusta uporządkował księstwo żmudzkie, rolę pomiędzy mieszkańców porządnie podzielił, gaje poświęcone jeszcze obrządkom pogańskim powycinać kazał, tak iż dziejopisowie polscy i litewscy zgodnie świadczą, iż lubo w te kraje wiara święta za staraniem Władysława Jagielly i Witolda jeszcze około 1413 r. przyniesioną została, jednak ogólnie dopiero za staraniem tegoż Jakóba Laskowskiego tamże rozkrzewiona kwitnie dotąd.

**Lasocki Mikołaj**, z Lasotki w ziemi dobrzyńskiej, biskup krakowski, z polecenia Władysława Jagielly wystarał się u Marcina V. papieża, iż tenże pozwolił, aby ziemia lubelska do krakowskiej diecezji niegdyś należąca, do chełmskiego biskupstwa przyłączoną była, lubo to skutku nie wzięło. Na soborze bazylejskim 1434 r. praw Polski przeciw Krzyżakom bronił. Władysław III. warneński wziął go z sobą do Węgier i na jego radzie poległ. Za sprawą tegoż Kroacya, Dalmacya i Słowacy królowi poddali

się; z Elżbietą królową pokój umówił. Do Fryderyka cesarza w poselstwie 1443 r. użyty. — *Michał*, podkomorzy dobrzyński, 1451 r. do zwycięstwa nad Karambujem, wodzem Turków, dopomógł i porzecz swój na wieczną pamięć w Budzynie w kościele N. Panny zawiesił. — *Adam*, kasztelan wyszogrodzki, przy dostojności prawego monarchy Jana Kazimierza stawał i dobra swoje Kępe na zniszczenie Szwedów podał; umarł 1681 r.

**Latański Jan**, herbu Prawdzic, sekretarz królewski, potem kanclerz u królowej Elżbiety, arcybiskup gnieźnieński i prymas królestwa, 1537 r. na tę godność wyniesiony. Krzycki napisał na niego uszczypliwe epigramma; słynął łagodnością i przystępnnością, oraz miłością ojczyzny. — *Janusz* z Łobiszyna, wojewoda poznański, pod Oczakowem w r. 1529 od Tatarów w niewolę wzięty, przez arcybiskupa okupiony, jeździł w poselstwie do zawarcia małżeństwa Zygmunta Augusta z Elżbietą Austriaczką. Był kawalerem jerozolimskim; umarł 1557 r. — *Jerzy*, autor broszury pod tytułem: *Oratio Panegyrica, qua Regi Stephano gratulatur Victoriam* 1582 r. (\*).

**Laterna Marcin**, jezuita, urodził się w Drohobyczy na Rusi, był kaznodzieją Stefana, po sławnym Stanisławie Sokołowskim. Wyręczając słabego Skargę, towarzyszył jako spowiednik Zygmuntowi III. do Szwecyi, ale gdy mu tam zdrowie nie służyło, 1598 r. wsiadł na okręt dla powrotu do ojczyzny. Obskoczony od Szwedów, w morzu utopiony został. Solikowski arcybiskup uczcił pamięć jego mową pochwalną, a pamięć jego trwa dotąd w Drohobyczy.

**Latosz Jan**, urodził się w Krakowie, doskonalił w akademii. Mistrzem był astronomii i sztuki lekarskiej. Sprzeciwiał się poprawie kalendarza Grzegorza XIII. i pisał przeciw niemu. Wyrugowany z akademii przeniósł się na dwór Konstantyna, księcia Ostrońskiego, gdzie napisał: *Przepowiedzenie przyszłej znacznej na świecie odmiany* 1593 r.

**Latoszyński**. Dom ten prowadzi początek od *Teodora Cedra*, herbu Gryff, wojewody krakowskiego, któremu Leszek Czarny książę krakowski, sandomierski i sieradzki, w r. 1287 Latoszyn, w powiecie pilźnieńskim, w nagrodę prac wojennych nadał. — *Piotr* w niewolę pod Warną od Turków wzięty. — *Kilin*, kawaler jerozolimski, dwa razy daleką do Jerozolimy pielgrzymkę odbył, około 1534 r.

**Lauxmin Mikołaj**, w księstwie żmudzkiem, mąż rycerski, z Chodkiewiczem pod Kircholmem wojował. — *Zygmunt*, jezuita.

(\*) Mowa pochwalna, którą Stefanowi winszuje zwycięstwa.

w greckim języku biegły, urządził Kollegia połockie, płockie i w Krozach na Żmudzi. Wydał: *Ars Oratoria*;—*Grammatica Graeca*;—*Controversia de fide* (\*).

**Legendorf Mugowski Paweł**, z Prus królewskich, biskup warmiński, gdy pokój między Krzyżakami i Polską stanął, Kazimierzowi poddał się 1464 r. Otruty przez trębacza mistrza krzyżackiego; w Braunsbergu, w kościele farnym pochowany 1471 r.

**Lemka**, rodem z Lublina, napisał traktacik: *O rzeczypospolitój*, 1633 r. w Lublinie.

**Lelusa**, wojewoda trocki, zmówiwszy się na życie Zygmunta, W. księcia litewskiego, sprzątnął go i miasto Troki na rzecz Swidrygiella opanował; skarby Zygmunta złupił, za co z krzesła zrzucony został.—*Jan* Stanisławowicz Leluszewicz, marszałek litewski i wojewoda podlaski, 1519 r. posłował o pokój do Moskwy.

**Lepiecki Floryan**, wydał: *Siedm Elegii* na śmierć Cecylii Renaty, królowej.

**Lesiowski Jan**, jezuita, z ziemi sanockiej, rządził kollegium krakowskiem i domem professów w Warszawie, gdzie za jego staraniem dom i kościół stanął. Przez lat 10 był Władysława IV. spowiednikiem i jego wypraw towarzyszem. Na kongregacją generalną jeździł do Rzymu 1615 r. Umarł w Krakowie 1633 r. Wielką pracą zebrał: *Historję Polską*, drukiem jej jednak nie ogłosił, tak, iż po śmierci jego tak wielkie dzieło w rękopiśmie zginęło. Wyszło jednak: *Zwierciadło przykładów* od niego poprawione 1633 r. w Krakowie.

**Leski Piotr**, von Eselich czyli Leselicht, od dóbr Leszcze pod Toruniem, pisać się zaczął Leski, człowiek wielkich przymiotów, w obcych językach biegły, gubernator chełmiński.

**Leśniowolski**, z Obór, jeden dom z Oborskimi. — *Stanisław* Leśniowolski, kasztelan czeski, hetmanil pod Newlem, w 1,500 ludzi, 40,000 nieprzyjaciół rozproszył.—*Mikołaj*, kasztelan podlaski, dla biegłości w naukach i przyjemności obyczajów od Zamojskiego szacowany. Jeździł po Zygmunta III. do Szwecyi, był u niego w wielkiem poważaniu. Nie uniknął jednak intryg dworskich i 1594 r. od dworu oddalił się. Namawiany od rokoszanów do ich partyi, łączyć się z nimi nie chciał. Dokończył życia w Krakowie, mieszkając w kamienicy panów z Górki na Kanoniczej ulicy, na której w dwóch odmalowanych wieńcach wawrzynowych napisać kazał: „Sama cnota sobie nagrodą“ i „Dosyć jest zasłużyć.“

**Leśniowski Maciej**, kasztelan bełzki, pułkownik królewski, kommisarz do Zaporozskich Kozaków, przeciw Szwedom w Inflan-

(\* ) Sztuka wymowy, — Grammatyka grecka i Rozmowa o wierze.  
*Hist. Pam.*



tach i przeciw Turkom walczył, kościół w Leśniowie OO Bernardynom fundował.

**Leszczyński Bosuła**, herbu Wieniawa, na Lesznie i Głuchowie, arcybiskup gnieźnieński około 1207 r. Za niego Czechowie rabując Gniezno zabrali krzyż szczerozłoty, około 300 grzywien wazący.—**Rafał**, kasztelan poznański, marszałek nadworny koronny, przebywał na dworze Fryderyka cesarza i od niego tytułem hrabi z Leszna zaszczycony; w Wiedniu z kopią na ostrz goniąc z Maciejem królem węgierskim, z konia go zwałik; umarł 1501 r. pochowany w Brześciu Kujawskim u XX. Dominikanów.—**Wacław**, kanclerz W. koronny, generał wielko-polski, za granicą brał nauki, do ojczyzny powróciwszy w wyprawach rossyjskiej i inflanckiej stawił się, pomagając Zygmuntowi III.—**Jędrzej**, arcybiskup gnieźnieński, widział za Władysława IV. ojczyznę w wszystkiej porze szczęścia kwitnącą i kiedy potem na nią za Jana Kazimierza wszystkie nieszczęścia zwały się; w bitwie pod Beresteczkiem z rebellizującymi Kozakami od boku króla nie odstępował, do mężstwa, zgody i jedności Polaków zachęcał. Jest jego: *Mowa na pogrzebie Cecylii Renaty królowej* 1644 r.—**Wacław**, wojewoda podlaski, posłem był wprzód na różne sejmy, wyznaczony do załatwienia pogranicznych od margrabstwa brandeburskiego sprzeczek 1670 r.—**Wacław**, arcybiskup i prymas, brat Jędrzeja, początki nauk brał w kolegium poznańskim, dalej do Niemiec i Włoch dla doskonalenia udał się, od Zygmunta III. między sekretarzy królewskich policzony. Władysław IV. wyniósł go na katedrę warmińską, jeździł do Francji po Maryę Ludwikę Gonzagę, na arcybiskupstwo po śmierci swego brata Jędrzeja postąpił, z elektorem brandeburskim przymierze zawarł, komput Rajtarów przeciw kozakom utrzymywał, uczonych wspierał i Joachima Pastoryusza, dziejopisa polskiego, coroczną pensyą zasilał, na naukę szlacheckich dzieci łożył, łańcuch złoty z 10 dyamentami obrazowi N. Panny w Częstochowie podarował.—**Władysławowi**, wojewodzie łęczycykiemu, rzeczpospolita za zniszczenie Beresteczka w czasie bitwy z Kozakami, wypuściła miasto Dubno z przyległościami.—**Rafał**, podskarbi W. koronny, generał wielko-polski, dowcipu bystrego, przyjemnych obyczajów, był wielkim posłem do Porty Ottomanckiej, tę legacją własnym kosztem z okazałością odbył, marszałkiem był na dworze królowej Maryi, Jana III. małżonki, pałac w Rydzynie znacznym kosztem wystawił.—**Stanisław**, syn Rafała, wojewoda poznański, 1701 r. przez Karola XII. królem polskim ogłoszony.—Ustąpiwszy z kraju, córę swą, Maryę Karolinę za Ludwika XV. króla francuzkiego wydał; 1633 r. zgodnemi głosami obrany królem, przed siłą obcą ustąpić do Gdańska przymuszony,

zkąd do Królewca z wielkiem niebezpieczeństwem usunął się. Księciem Lotaryngii mianowany, zostawił tam niezatarte dobroczynności i mądrości ślady; wielu pism był autorem.

**Lettaw Maciej**, sekretarz królewski; jemu Władysław IV. dobra Udziebna wielkie i małe lennem prawem nadał, a konstytucya 1662 r. w dziedziczne przemieniła.

**Libiszewski Prandota**, założył wieś Libiszew, na Pomorzu, podskarbi pruski około r. 1460; wsławił się dziełami rycerskimi przeciw Krzyżakom.

**Ligeza**, herbu Półkozic, z Bobrku i Chrzanowa. — *Lesko Ligeza*, mąż rycerski, w Prusach pod Jagiellą czynami rycerskimi odznaczył się. Władysław Warneński użył go z sobą do Węgier, gdzie do opanowania Budy dopomógł, pod Szumłą przeciw Turkom walczył, i do opanowania téj twierdzy, gdzie 5,000 Turków zginęło, przyłożył się; poległ pod Warną. Bielski nazywa go *Janem* i mówi, że po porażce Karambujja proporzec swój na Budzynie w kościele zawiesił. — *Spytek Mikołaj*, kasztelan sandomierski, z Bobrku na Rzeszowie, Głogowie, Sędziszowie, Gorczycach, wiele dla wsparcia ubóstwa zakładów poczynił, OO. Bernardynów w Rzeszowie fundował, i wiele budowli z cegły wystawił. „Nie lubię tego“ mawiał, „aby to ogień spalił, co Spytek wystawi.“ Wielekroć poselskie urzędy i sądowe sprawował, kalendarzyk patryotyczny wypisał. Sławną jest piękna mowa jego, za stanem miejskim i wiejskim; nic lepszego Mirabeau powiedzieć w téj mierze nie mógł. Przez Konstancyą, córkę jego, dobra Rzeszów dostały się Jerzemu Lubomirskiemu, marszałkowi W. koronnemu. Szpitale we wszystkich dobrach swoich ufundował. Zył około r. 1630. — *Hermoltus*, podskarbi W. koronny był marszałkiem księcia Radziwiłła, biskupa krakowskiego, 1600 r. w Rzymie zmarłego, i jego sprawy zręcznie załatwił; niedostatek skarbu zakładami swemi wspierał.

**Limont Marcin**, sędzia lidzki, fundował i uposażył XX. Dominikanów w Wasiliszkach, co potwierdziła konstytucya 1662 r.

**Linda Karol**, w Prusiech, poseł na generalne zgromadzenie w Grudziąży 1699 r. — *Jędrzej*, kanonik warmiński, którego nakładem wyszło: *Życie B. Doroty Pruskiej* 1702 r. w Oliwie.

**Lingwieniewicz**, od *Samuela* Ligwina, brata Jagielly. — *Michał*, książę Mściwowski, sprzyjając fakcyi Hlińskiego poddał się Moskwie.

**Liniewski**, regimentarz podczas wojny szwedzkiej, poległ pod Cudnowem.

**Linkhaus**, podpułkownik w wojsku litewskiem. na wojnach kozackich, 1662 r. indygenatem obdarzony.

**Lipnicki Jan**, herku Hołobek, w Sandomierskiem województwie, dziedzic dóbr Lipnicy, uczynił fundacyą zastępując od podatków rzeczypospolitęj, ubogich chałupników i zagrodników województwa sandomierskiego. Cichocki cnotę nie szukającego próżnej wystawy, chociaż różnowiercy, pochwała.

**Lippi**, Włoch, za Stefana Batorego za czyny rycerskie na wojnie z Rosyją otrzymał indygenat. Jego potomkowie dziedziczyli Rzemieniowice i Trębaczów, w wiślickim powiecie.

**Lipski Andrzej**, herbu Grabie, od Lipego, niedaleko Stawiszyna w Kaliskiem, biskup krakowski, z Luterana katolik i kapłan, w Rzymie doskonalił się w nauce prawa i w swym wieku był mianowany w niej za najbiegłego. Będąc jeszcze scholastykiem płockim, wydał: *Observationum Publicarum Centuriam, Decas Quaestionum* (\*), oraz: *Historia panowania Zygmunta III.* w Rzymie 1605 r. R. 1610 był deputatem na trybunał koronny; sekretarzem królewskim mianowany, poselstwo do rzeszy niemieckiej z polecenia Zygmunta III. odbył; mianowany potem biskupem łuckim i za pomocą Niemek królowę otaczających, przydany Władysławowi IV. na wyprawę do Rosyi. Otrzymał 1620 r. biskupstwo krakowskie, poczem wkrótce, bo w sześć miesięcy umarł. Piasecki przypisuje mu zuchwałość i popędliwość, oraz podniętę rozterek z Chodkiewiczem. Zebrał on ogromny majątek, bo na 900,000 czerwonych zł., dzisiejszych 18,000,000 szacowany, z którego krewnym, prócz drogich sprzętów i pełnych zboża spichrzów, nic nie zostawił. Zapiisał testamentem Zygmunutowi, oprócz wielkich portugatów i złocistego obrazu, który miał w darze od papieża Urbana VIII. 10,000 czer. zł.; królowej dzban złoty i obraz N. Panny w kryształ, Władysławowi królewiczowi nalewkę z miednicą złocistą i 2,000 czer. zł.; Janowi Kazimierzowi rostruchan złoty, dwa kobierce złotem tkane i 5,000 czer. zł., Janowi Albertowi drugi rostruchan złoty, obraz pozłocisty i 2,000 czer. zł.; królownie Annie czaszę, łyżkę wielką i solniczkę z złota, naczynia tureckie pod nazwiskiem porcellany i 10,000 złp. na posąg; Karolowi Ferdynandowi miednicę z nalewką srebrną, obraz Ś. Jacka i 2,000 czer. zł.; Aleksandrowi królewiczowi miednicę z nalewką złocistą, obraz Ś. Rosyjskiego i 2,000 czer. zł.; księżnie bawarskiej 1,000 czer. zł.; Ursuli Mejerin 2,000 czer. zł.; pannie Wolstejn także, oraz różnym kościołom znakomite summy. Uczynił zapis na 12 młodzieży, ażeby się w naukach i muzyce ćwiczyli i pałac w Wolborzu zmurował. Gdy mu doniesiono, że jeszcze w skarbcu są pieniądze i że nie wszystko rozszafował, wyrzekł: dajcie mi pokój, rozdajcie sami na

(\*) Publicznych uwag sto, kwestyj dziesięć.

dobre uczynki. — *Lipski*, chorąży bełzki, wojownik wielki za Jana Kazimierza, przyprowadził przeciw Szwedom pod Pragę województwo bełzkie; siedmiu tam podówczas Lipskich poległo; sam z niewieloma wyszedł z niebezpieczeństwa.

**Lipski Jakób**, z Lipia i Krzemienicy w Rawskim, syn Jarosława, podskarbiego książąt mazowieckich, Cymbarkę księżniczkę, zaślubioną Ernestowi księciu austriackiemu odprowadzał. Tenże Mniejszą i Większą Krzemienicę okupił i dwór Lipie, od którego potomkowie jego Lipskiemi zwać się zaczęli, jako poświadcza przywilój Władysława i Ziemowita książąt mazowieckich 1454 r. — *Franciszek*, kanonik gnieźnieński, kościół w Krzemienicy wymurował. — *Aleksander*, wojewojewoda kałiski, wiele w kraju posług publicznych odbywał, i na wielkiego posła do króla szwedzkiego był wyznaczony; nienawiść odebrała mu życie 1701 r. Pochowany w Studzianny w trumnie srebrnej. — *Jan*, arcybiskup gnieźnieński, w obcych krajach brał pierwsze nauki, rejentem kancelaryi, a potem dla gładkości stylu, dowcipu i wymowy referendarzem koronnym mianowany, Konstancyi królowej kanclerzem został, po Cecylią Renatę, małżonkę Władysława IV. do Wiednia jako poseł jeździł, i tam otrzymał od Ferdynanda cesarza na całą swą rodzinę tytuł hrabi. Po powrocie mianowany prymasem, wkrótce zmarł 1641 r. Jerzy Opaliński oddał mu należne pochwały; zwano go powszechnie Cyceronem chrześcijańskim. Pozostały jego mowy: *Na pogrzebie Zymunta III. i Konstancyi królowej*. Niesiecki mówi, że przez nienawiść jednego magnata różnowiercy, oskarżonego o szańbienie krzyża świętego, gdy mocno na ukaranie tegoż następował, od przekupionego doktora otrutym został. Dręczony wyrzutami sumienia, możnowładca przyszedł do konającego i wyznał swą zbrodnię. Przebaczył mu w duchu prawdziwej nauki Chrystusa i zobowiązał tylko, aby corocznie 100 czer. zł. na wsparcie najuboższych wypłacał. — *Wojciech* Lipski tak się przybliżył z kopią do Gustawa króla szwedzkiego, walcząc przeciw niemu w Prusach, że gdyby Szwed blisko stojący postrzałem go nie ugodził, niezawodnie byłby króla tego pojmał lub zabił. — *Samuel*, starosta rawski i żywiecki, życie swoje na dworach Aleksandra i Ferdynanda królewiczów polskich przepędził; w językach obcych biegły.

**Lis herb** czyli **Bzura**; 1058 r. za Kazimierza W. pod Sochaczewem, rycerz herbu tego Jadźwingów i Litwinów opasał, a wypuszczeniem strzały siarczystym ogniem wysadzonej, tylnym zasadzkom dał znać i poraził, za co przydano mu strzałę do herbu nazwanego potem Bzura czyli Mzura — *Fulko* albo *Pelza*, biskup krakowski, w r. 1187 od Urbana III. papieża na tę godność wyniesiony, Wawrzeńczyce od opata wrocławskiego kupił. Szpital



fundował w miasteczku Sławkowie, już podówczas kopaniem ołowiu i srebra głośnóm, kościół tamże i klasztor pod tytułem kanoników Ś. Ducha wystawił; dozór nad szpitalem powierzył i dochody z połowy miasteczka nadał XX. Franciszkanom, których pierwszy do Polski wprowadził. — *Mikołaj*, wojewoda krakowski, brat rodzony Fulka, z przemyskiej ziemi Rusinów wypędził, Hakiz Węgrom odebrał. Kazimierz sprawiedliwy dobra Kozięgłowy, za rozboje Giebułtowskim odebrane, temu Mikołajowi nadał, który zamek tu wymurował, — *Petrosław* z Mstyszowa, kasztelan krakowski, zgasł 1319 r. Jego nagrobek znajduje się w Jędrzejowskim kościele, w którym były groby rycerzy tego herbu, w zbrojach wyrytych na marmurze, lecz już napisów wyczytać nie można. — Do herbu Lis, Bucelów Sapięha Lew przypuścił; *Mikołaj Bucela* z Włoch do Polski przyszedł, otrzymał indygeniat w Litwie i służył pod pancerną chorągwią; posiadał majątność Bienie i Bucelowiznę, niedaleko Sejn, przedtém w Trockiem.

**Lisiecki Andrzej**, z Liszcza i Kiszowy, w Kaliskiem, herbu Drya, instygator koronny, wydał pismo: *Trybunał główny koronny* 1638 r. przemowa do tego pisma datowana z wsi Kiszów. Z powodu nabycia dóbr Żywca przez Konstancją królowę, napisał: *Apologią praw rzeczypospolitej* 1625 r. Napisał także: *Dzieje Zygmunta III.* których rękopism w trzech tomach obszernych znajdował się w bibliotece Załuskich. Wyjątki częste z tego dzieła mieści Kognowicki w życiu Sapięhów; obejmowało ono zdarzenia od 1605 do 1614 r. Jego są także wiersze: *Łódka kościoła rzymsko-katolickiego*, Konopackiemu biskupowi chełmińskiemu przypisane. Księgozbiór swój darował jezuitom w Kaliszu.

**Lisowski Jan**, herbu Jeź, dziedzic na Kokoszynie i Wolkach w Litwie, który z Janem Kiszką, starostą żmudzkiem, zwiedził Francją i Włoskie kraje. Dom ten z Pomorza do Litwy przeniósł się za Zygmunta Augusta. — *Aleksander Józef*, sławny lekkiej kawalerii za Zygmunta III. dowódca, którą długo zwano Lisowczykami, albo Stracencami, że na pierwszy ogień wystawiani byli, naprzód jako prosty żołnierz pod sprawą Michała i Jana Potockich w wojnie rosyjskiej walczył w Inflantach, porucznikiem będąc usarskiej chorągwi, wielkiego mężstwa i zręczności dał dowody, w 200 koni udał się do Moskwy z Dymitrem carem i to był początkowy zakład jego korpusu. Wkrótce 20,000 Kozaków Dońskich stanęło pod dowództwem jego i hetmanem ogłoszony całą Rosyją przebiegł, Rezan, Astrachan i okolice aż do Białego jeziora podbił. Suzdału dobył i pod Katuzynem, Zerebcowa z 13,000 wojska zniósł. Psków opanował, po śmierci Dymitra wojując, za Zygmunta III. z nadzwyczajną szybkością zamki Woroncz. Zawolocie, Krasne

i Ostrów pobrał i pojmanego wojewodę Iwana Reśniczyna z Krasnej do króla odesłał. Pod Smoleńskiem stawał do szturmów pod sprawą Bobowskiego, u Wiazmy i Mozajka wiele dokazywał. W r. 1615 pod hetmanem Chodkiewiczem Brańska dobywał, kniazia Szachowskiego pod Koraczowem zniósł i w niewolę pojmał; Brańsk nareszcie opanował, Przemyśl spalił, zasadzek Pożarskiego uszedł, pod Bzowem Szemisza zniósł, a minawszy miasto Moskwę, Torsk, Kazym i Halicz spalił i już aż ku morzu Lodowatemu zapędził się, lecz dla zdrady Ryśkiewicza, który wdziękami Rosyanki ujęty, wszystkie plany jego wydał, cofnąć się musiał i odwrót swój krwią i pozogami oznaczył. Przeszedłszy Wołgę, Kromów dobywał, Kazanów stary, Rezan, Pereasław, Serebrną, Czolwiczow, Brody wyciął i popalił. Obstępywali go Kurakin i Pożarski, ale otoczyć nie mogli. Dywizya kilkonasto-tysięczna Pożarskiego na odgłos Lisowskiego broń rzuciła. Po tej wyprawie udarowany od króla, poszedł znowu z Władysławem królewiczem do Rosyji i tam pod Starodubem objeżdżając szyki, na koniu apopleksyą tknięty umarł. Inni twierdzą, że trucizną napojony 1614 r. życie zakończył; atoli kawalerya jego przez Rogowskiego i Kleczkowskiego dowodzona, imię Lisowczyków nosiła, a w Niemczech i Węgrzech za Ferdynanda cesarza mężnie dokazywała. Kawalerya ta groźną sławę oręża polskiego roznosiła po całej Europie. Odważne czyny Lisowczyków śpiewane były od pospolitego ludu i żołnierstwa polskiego. Pieśń ta z napisem: *Pogoń Czechów i Kalwinistów przez Lisowczyki*, wyszła z druku 1620 r.

**Losicki**, towarzysz Strusia, starosta braclawskiego, pod Pskowem szedł do szturmów w czasie wyprawy Stefana Batorego.

**Lubieniecki Stanisław**, urodził się w Rakowie 1623 r. z ojca *Krzysztofa*, umarł jako arianin na wygnaniu w Hamburgu 1675 r. Doświadczył on wiele nieszczęść w czasie wojen i zaburzeń za Jana Kazimierza; musiał ustępować z kraju z wywołaniami i prześladowaniami arianami; zasłużył się jednak niepospolicie literaturze i naukom ojczyznym; zostawił dzieła niezmierniej teraz rzadkości, pod tytułami: 1. *Historia reformationis Poloniae*; 2. *Moriens Polonia*, nakoniec 3. *Theatrum cometicum* (\*), w niektórych tylko już bibliotekach widzieć się dające.

**Lubiński**, z Lubienia, w dobrzyńskiej ziemi, którego imienia nie podali dziejopisowie. W wyprawie do Wołoch za Władysława Jagiełły dowodził lewem skrzydłem i tam poległ; pochowany we Lwowie.

(\*) 1. *Historia Reformacji w Polsce*; 2. *Polska umierająca*; 3. *Widowisko kometowe*.

**Lubomirski Sebastyan**, herbu Szreniawa, kasztelan wojnicki, starosta sandomierski, spiski, dobrzycki, burgrabia i żupnik krakowski; umarł 1613 r. Po śmierci Stefana poleconą miał straż bezpieczeństwa kraju; w 500 koni, kosztem swym zebranych, pod Bieczyną przeciwko Maksymilianowi walczył; z równą siłą synów swych dwóch: *Stanisława* i *Joachima* do obozu pod Smoleńsk wyprowadził. Szpiz od Węgrów wykupił i Rzeczypospolitej oddał. Szybę solną w dobrach swych Lednice odkrytą, Żupom Wielkim nie chcąc przeskadzać Rzeczypospolitej odstąpił, lecz układ ten 1651 r. dopiero do skutku przyszedł i szyba ta Lubomierzem zwana była. Dobra Wiśnicz nabył i tytuł hrabiego od Rudolfa cesarza otrzymał. Prócz najzyskowniejszego w Polsce urzędu Żupnika, był przemyślnym gospodarzem, wiedząc iż z małych dochodów wielkie powstają dostatki. Daniny w swych włościach, jakoto: grzyby wieńcami, rydze, orzechy, żołędź z buków, zwierzynę postanowił. Gdy z żupnika na senatora postąpił, złożono wiersze:

O zacna soli!  
 Bych cię powoli  
 Miał przez czas jaki,  
 Byłbych téż taki.

Bielany pod Krakowem OO. Kamedułow, to jest skałę i las, przyłączając oraz wieś zapisał i kaplicę tam Ś. Sebastjana zbudował. Kaplicę Ś. Trójcy XX. Dominikanów w Krakowie na grób dla siebie i familii z marmuru wzniósł.—*Krystyna*, córka jego, była za Stanisławem Koniecpolskim, hetmanem W. koronnym, podarowała Pannie Maryi w Myślenicach łańcuch złoty, ważny i drogi i krzyż drogiemi kamieniami sadzony. — *Stanisław*, syn Sebastjana, hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu, wojewoda krakowski, powróciwszy z nauk z zagranicy, do obozów przeniósł się, pod Smoleńskiem jako rotmistrz służył. Pod Chocimiem, po śmierci Chodkiewicza, dowództwo wojskiem polskiem objął i szczęśliwie Osmana z 400,000 Turków ataki wytrzymałszy, do pokoju zmusił. Dzień ten (10 października) Polacy aż do rozbioru ostatniego święcili. Dnia jednego, gdy Turcy wszystkimi siłami nacierać zaczęli, a puszkarze nasi dział na wałach poodbiegali, zsiadłszy z konia sam kilka dział wyrzucił i nieustraszoną swoją nieprzyjaciela poraził. Czyn ten Jan Białobocki, świadek naoczny, opisał. Po powrocie Koniecpolskiego z niewoli, buławę mu oddał; w roku 1629. Tatarów pod Borsztynem poraził. Ostatnie lat dziesięć w niemocy przepędzając, kształceniem synów, stawianiem kościołów i zamków zajmował się; 20 świętnic zmurował, a w Wiśniczu kościół i klasztor XX. Karmelitów, wypełniając ślub pod Chocimiem uczyniony. Zamki w Wiśniczu, Połonczynie i Łancucie (który



od Stadnickich za 280,000 złp. kupił) zmurował, każdy w 80 dział, puszkarzy i rynsztunek opatrzył, oraz w żywności na trzy lata dla 400 piechoty; nie zapomniał także po 400 beczek wina umieścić. Był gościnnie i wspańiały; umarł 1649 r., pochowany i uczczony nagrobkiem w Wiśniczu. Tytułem księcia od Ferdynanda cesarza ozdobiony. Między trzech synów dzieląc majątek, namiot na Turkach pod Chocimem zdobyty, laskę marszałkowską bogatą i kamienicę w Krakowie w Rynku wyłączył dla syna, któremu z urzędu należć będą. Wziął to *Jerzy*. W stołowym srebrze przeszło 3,000 grzywien zostawił. W Podoleńcu na Śpiżu kollegium XX. Pijarów fundował. — *Jerzy Sebastyan*, marszałek W. koronny i hetman polny, starosta krakowski, chmielnicki, pereasławski, niżniński, olsztyński, dobczycki, spiski. Za granicę od ojca wyprawiony, w Hiszpanii od Filipa sygnetem z drogiem dyamentem udarowany, powróciwszy do ojczyzny pod Stanisławem Koniecpolskim w działach rycerskich ćwiczył się, liczne pułki prowadząc kosztem swym, w gromadzących się nieszczęściach ojczyznę ratował. 1644 r. posłując na sejm opierał się zamysłom króla, chcącego zacząć wojnę z Turkami. Wspierając nieszczęsnego Jana Kazimierza, w rozpacz pogrążonego z zagranicy sprowadził i w Łańcucie przyjął; korony i klejnoty przez Wolfa opata peplińskiego uratował. Szwedów w Krakowie obległ, potem przeciw Rakocemu poszedł, dla uczynienia dywersyi, do ziemi siedmiogrodzkiej, którą ogniem i mieczem pustosząc, w odwecie za nieszczęścia ojczyzny mścił się. Wreszcie najeźdźnika tego do proszenia o pokój znaglił. Namowom szwedzkim nie dał się uwieść, Torunia z Cesarzskimi dobył, Grudziąz z Szwedami spalił i w Oliwie pokój z Szwedami, jako kommisarz zawarł. Pod Cudnowem wygrawszy bitwę, posiadanie na Ukrainie upewnił, i pod Słobodyszczem 40,000 Kozaków zniósł, więźniów i odebrane chorągwie pod nogi królewskie oddał. W mniemaniu, aby przeszkodzić zamysłom Jana Kazimierza w obraniu następcy, za życia podniósł oręż i pod Montwami stoczył bitwę; ludzi królewskich pobił i lubo króla przeprosił, wyniósł się do Szląska i w Wrocławiu 1666 r. życie zakończył. Dekret ferowany na sejmie 1669 r. zniesiony został. Pierwsza żona Konstancya Ligęzianka wniosła mu Rzeszów, a druga Barbara Tarłówna Janowice nad Wisłą. Zwłoki jego spoczywają na Wiśniczu. — *Aleksander*, wojewoda krakowski, drugi brat Jerzego, stawał stale przy sprawie Jana Kazimierza, przeciwiwając się zamiarom brata. Kollegium Jezuitów w Bydgoszczy pierścieniem złotym z szafirem udarował, a do częstochowskiego obrazu dał tyle złota, jak wiele nowonarodzony syn jego zaważył; umarł 1676 r. Pochowany na Wiśniczu. — *Józef Karol*, marszałek W



koronny, miał za sobą Teofilę, ostatnią księżniczkę Ostrogską i Zasławską, wdowę po Dymitrze księciu Wiśniowieckim.—Córka jego *Teresa*, była za księciem Neuburskim i wniosła mu posag 500,000 talarów, prócz bogatej wyprawy.—Druga, *Józefa Marya*, zaślubiona Janowi Sanguszcze, wniosła mu ordynacyą ostrogską.—*Krysty-na*, córka Jerzego marszałkn, pani wielce świątobliwa, kościół i klasztor PP. Brygitek w Sokalu fundowała. — *Stanisław*, marszałek W. koronny, starosta spiski, syn Jerzego, brał nauki w cudzych krajach, wydaniem kilku dzieł na imie *mądręgo marszałka* zasłużył. Rzeczpospolita za zasługi jego Ujazdów mu nadała, gdzie pałac wielkim nakładem wystawił; w Czerniakowie kościół i klasztor OO. Bernardynów fundował, gdzie 1702 r., pochowany spoczywa.—*Hieronim August*, drugi syn Jerzego, kasztelan krakowski, hetman W. koronny, marszałkował izbie poselskiej 1681 r., walczył z nieprzyjaciołmi pod Wiedniem, Presburgiem, Budą, Nowemi zamkami i Jawarynem, w Wołoszech pod Kilią, wszędzie szczęśliwie Turków gromiąc. W młodości swęj na wyspie Malcie sztuki rycerskiej nauczył się, gdzie kawalerem maltańskim mianowany.

**Lubomlezyk**, z Lubomli, przechrzczeniec z żyda, potem dominikanin i sławny kaznodzieja i teolog. Posiadał dowcip i pojętność wielką; w Salamance w Hiszpanii nauk słuchał, urząd kaznodziei na zamku w Krakowie sprawował, do Szwecyi po Zygmunta III. w poselstwie od korony jeździł, w Rzymie, z Stanisławem Mińskim, wojewodą Łęczyckim, kanonizacyą Ś. Jacka do skutku doprowadził; umarł 1612 r.; był wydawcą książki: *O ewangelii świętęj* i wiele w rękopismach zostawił.

**Lubowicki Jan** pod Chocimem.—**Piotr** pod Smoleńskiem,—**Wacław** w Moskwie wiele dokazywał;—**Paweł** dostał się w niewolę tatarską; wszyscy bracia rodzeni.

**Lubrański Andrzej**, z Lubrania, w Kujawskiem, herbu Godziemba, nazwany Laskary, pisał się z Gocławic, gdzie zamek wymurował, biskup poznański; w Węgrzech w Budzie interesów ojczyzny pilnował, na konstancyeński sobór od Władysława Jagiełły wysłany, trzy razy kazał w niemieckim języku. Szanowany z nauki i przykłady obyczajów, w r. 1426 życie zakończył,—**Jan**, obojga prawa doktor, wprzód płocki, gdzie w dyecezyi w Skempem fundował OO. Bernardynów, potem poznański biskup, jeździł do Brześcia Litewskiego do Aleksandra W. książęcia, aby koronę polską przyjął. W Poznaniu 1513 r. Zygmunta I. wielkim kosztem przyjmował. Na wiedeński monarchów zjazd w pięknej assystencyi stawil się; senator uczony i wspaniałego serca. Katedralny kościół poznański murem obwiódl, miedzianą blachą pokrył i w bogaty aparat przystroil, szkoły tamże wymurował i uposa-

zył. W Lubrańcu kanoników regularnych fundował i klasztor wymurował. Kościół w Warszawie OO. Bernardynom od niegdy Anny, księżniczki mazowieckiej fundowany, ogniem uszkodzony odnowił, w Kazimierzu w Wielkiej-polsce, na cześć ŚŚ. Męczenników klasztor OO. Bernardynów zmurował, 1520 r. zmarł, w katedrze poznańskiej pochowany.—*Mikołaj*, wojewoda poznański, brat tegoż biskupa, ustanowił pewną ordynacyą dóbr Lubrańca, ale ta skutku nie wzięła.

**Ludwina**, Matrona z Kent, miasteczka w Podgórzu Krakowskiem. Pielgrzymki idące do Rzymu napotkały ją pasącą bydło i zabrały z sobą w tę świętą podróż. Żyła w Rzymie przez lat 30, pędząc czas na obchodzeniu grobów świętych i odwiedzaniu kościołów, a przy kościele OO. Dominikanów ciągle przebywała; umarła dnia 23 kwietnia 1623 r. Poczytana za świętą i pochowana w kościele polskim Ś. Stanisława, po lewej stronie ołtarza Ś. Jana.

**Lutomirski Scibor**, z Lutomirza, w ziemi dobrzyńskiej, któremu Władysław Jagiełło król, za obronę tej ziemi przeciw Krzyżakom darował połowę włości Lutomirska, w województwie sieradzkim.

**Luziański Fabian**, biskup warmiński, w naukach wiele biegły, Zygmuntowi I. w imieniu tego księstwa homagium składał.

**Lwowczyk Gabryel**, dominikanin, zawołany teolog i kaznodzieja, tłumacz czyli poprawca *Biblii* wydanej w Krakowie 1561 r.

—*Marcin*, sławny muzyk i orgarmistrz za Zygmunta Augusta.—

**Łukasz**, sławny kaznodzieja i mistrz teologii, dominikanin, poruszał, rozrzewniał i przerażał słuchaczy swoich. Orzechowski wymienia kazanie jego w Przeworsku, przepowiadające klęski Polsce; umarł 1593 r., pochowany w Dynowie.

**Lwowicz Michał**, po zabraniu Smoleńska 1514 r. przeniósł się do Litwy i wziął od Zygmunta dobra Połowiany w Wilkomirskiem.

## L

**Łapczyński**, herbu Jelita, jednemu z tych herb ten nadany od Stefana Batorego.—*Antoni Chryzanty* wydał: *Solium Poloniae, id est: Hexasticha in Reges Poloniae* 1713 r. (\*).

**Łaszcz**, herbu Prawdzic. Dom ten za panowania książąt mazowieckich w Belzkie się przeniósł. — *Łazarz*, z Tuczamp, lowczy

(\*) Tron polski, to jest: sześciowersze na królów polskich.

bełzki, gdy Tatarzy tę ziemię najechali, mężnie im się w swym zamku bronił. — Jego syn *Aleksander*, kasztelan czerski, starosta kowelski i chełmski, długo był dworzaninem królowej Bony, założył miasteczko i zamek, który nazwał Łaszczów. — *Jan*, podkomorzy bełzki, namówił królowę Annę, że dozwoliła na zamęcie z Stefanem Batorym; był na dworze jej krajczym. — *Samuel*, strażnik koronny, chorąży podolski, starosta owrucki, sławny rycerz, Kozaków pod Kumejkami, Borowicą, Żołninem i Starzycą gromił. Pierwszy podgalańca czupryny był wynalazcą. Od niego Rusiński w swym wierszu: *Satyra*, podgoloną czuprynę Łaszczową nazywa. Umierając żałował, że na łóżku, nie w potrzebie za ojczyznę umiera. Pochowany w Krakowie, w kościele Ś. Szczepana 1649 r. — *Piotr Łaszcz*, na Wołoszczyźnie, z Bekesem Elierami dowodził, a w nieszczęśliwej bitwie pod Guzowem, będąc z strony rokoszowników, krzyknąwszy: „Zginęliśmy!” Zygmuntowi do wygranej dopomógł. — *Aleksander Łaszcz*, wielkich włości dziedzic, pięknej i poważnej wymowy, oraz roztropany w radzie, zyskał szacunek Augusta II. i od niego wojewodą bełzkim mianowany. — *Józef Łaszcz*, kollegium w Łaszczowie dla jezuitów zmurował.

**Łasicki Jan**, w sandomierskiem województwie, mąż uczony, kalwin, wydał wiele dzieł, między temi: *De Diis Samogitarum* (\*) 1627 r.

**Łascki Jan**, herbu Kobar, z Łaska, w Sieradzkiem, arcybiskup gnieźnieński, prymas, nastąpił 1510 r. po Jędrzeju Rozy; posiadał wiele języków, pielgrzynował do ziemi świętej; nabywszy niepospolitej nauki, zdobył dwór Kazimierza, Alberta i Aleksandra królów. Będąc jeszcze kanclerzem koronnym i proboszczem poznańskim, wydał z polecenia króla Aleksandra: *Statuta Polskie*, pomnożone prawem magdeburgskiem i prawem feudalnym. W sławnej sprawie przeciw Krzyżakom, od Maksymiliana cesarza popieranej, imieniem Zygmunta I. broniąc praw korony polskiej, na Concilium Laterańskiem przed Leonem X. stawał, i wymową swoją tyle dokazał, że wyrokiem papieżkim, za zgodą ojców zgromadzonych, wieczne milczenie Krzyżakom nakazane zostało. Mowy te jego ogłoszone były drukiem na tym synodzie. Tytuł Legati Nati dla arcybiskupów gnieźnieńskich uzyskał. Wydał i inne pisma, a wiele jego rękopismów przy katedrze gnieźnieńskiej pozostało. Kollegiatę w Łasku, w ojczystych swoich dobrach, wystawił, w Gnieźnie w polu kościołek Ś. Stanisława wymurował, gdzie zmarły 1531 r. w 75 roku życia, spoczywa. Wiele młodzieży polskiej swym kosztem na nauki do Włoch i Niemiec, oraz ró-

(\*) O bogach żmudzkich.

znych akademii wyprawiał. — *Jarosław*, wojewoda sieradzki, brat arcybiskupa; zaślubił Lanckorońską, która mu wniosła Lanckorońkę i powiła trzech synów: — *Jana*, dziekana, potem proboszcza gnieźnieńskiego, który był nominatem wespryńskim w Węgrzech, lecz pojąwszy żonę, za co od Gamrata arcybiskupa od godności duchownych i prelatur był odsądzony, przeniósł się do Anglii i tam 1540 r. pod Edwardem IV. był superintendentem kościołów nowej sekty. *Maryja* królowa kazała mu ustąpić z Anglii, ale synów zatrzymała. Udał się wówczas do Francji i Danii, nakoniec pod panowaniem Zygmunta Augusta powrócił do Polski. Wydał dzieło: *De oppresso Verbo Dei* (\*) przeciw Hozyuszowi; umarł 1560 r. *Erazm* Roterdamczyk w listach wiele mu daje pochwał. — *Hieronim*, brat *Jana*, a synowiec arcybiskupa, wojewoda sieradzki. Biegłością w naukach, znajomością wielu języków sławny, a ztąd Zygmuntovi I. tak miły, że go w młodym wieku senatorem mianował i do wielu poselstw używał. Wyniesienia jego, a potem nieszczęść ta była przyczyna: *Jan* z *Zapola*, król węgierski, od *Ferdynanda* cesarza nękany i z całego państwa wyzuty, szukał w Polsce przytułku. *Domy* *Jana* *Tarnowskiego*, wojewody natenczas ruskiego i *Tarłów* były dla niego schronieniem, gdzie dłużej jak rok hojnie przyjmowany, poznał się z *Łaskim* i w nieszczęściu szukał jego rady. *Łaski* pełen środków i obrotu, ofiarował się *Solimana* *Sułtana* tureckiego do pomocy skłonić; udał się sam do *Konstantynopolu* i dokazał wszystkiego, za co miasto *Kozmark* i zamek *Dunajowiec* na *Spizu* otrzymał, a gdy *Jan* król przy pomocy *Solimana* i *Łaskiego* na tron węgierski powrócił, księstwo siedmiogrodzkie w nagrodę starań jego wypuścił mu w posiadanie. Zazdrość jednak Węgrów tyle dokazała, że to ostatnie dobrodziejstwo król *Łaskiemu* odjął, o co urażony udał się do *Solimana* ze skargą. Ten wkroczył do ziemi siedmiogrodzkiej, lecz król *Łaskiego* pojmał i uwięził w *Budzie*. Na wstawienie się jednak *Zygmunta* I. i *Tarnowskiego* hetmana, pamiętny ich wielkich dobrodziejstw, na wolność wypuścił, i na *Dobroczynnie* 15,000 czer. złotych przeznaczył. Niekontent *Łaski*, mszcząc się na królu *Janie*, do cesarza udał się i od niego w poselstwie do *Turecji* jeździł, lecz tam uwięziony i trucizną napojony, do Polski powróciwszy, wiele tajemnic *Zygmuntowi* odkrył i 1542 r. życia w *Krakowie* dokonał; pochowany w katedrze, w kaplicy rytwiańskiej. — *Albrycht*, syn *Hieronima*, podobnie wojewoda sieradzki, pan wielkiej hojności i męztwa; majątek wielki po ojcu i wnioski dwóch żon, mianowicie księżnej *Ostrogskiej* objął, lecz na posługi kraju, wspieranie ludzi uczonych i rycerskich rozszafował i do 18

(\*) O przesледowaniu słowa Bożego.





milionów złot. pol. stracił. Za ledwo w 30 roku życia, kosztem i siłami swemi Aleksandra, wojewodę wołoskiego zniósł, a Jakóba Heraklida osadził, Tatarów 1568 r. pod sam Oczaków zapędził i wiele im owiec i bydła zabrał. Do Francyi w poselstwie po Henryka jeździł i na koronacji jego wspaniale stawiał się. Przy elekcyi Stefana, partyi Maksymiliana trzymał się, za co mu Stefan Lanckoronę odebrał, lecz gdy go po wyprawie połockiej przeprosił, nazad powrócił. — *Stanisław* Palestynę zwiedził, kawalerem grobu Bożego został. Z Franciszkiem I. królem francuzkim przeciw Karolowi V. walczył i wraz z nim pod Pawią w niewolę dostał się. On albowiem i z dwoma bracią innymi chował się we Francyi na dworze królów francuzkich. Powróciwszy do ojczyzny, poselstwo od Zygmunta Augusta do rzeszy niemieckiej odbył. Dom ten wygasł zupełnie na początku wieku XVII.

**Ławski Wielisław**, z Mazowsza, pisarz ziemski wiski, poseł z mazowieckiego, podpisał unią Litwy z koroną 1569 r. — *Augustyn*, wydał: *Lociecha duchowna*, to jest: *Kazanie na pogrzebie Barbary z Radziwiłłów Kiszczyny* 1614 r.

**Łazniński Tomasz**, z Łaznina w Łęczyckiem, wyniósł się z Łęczyckiego na Ruś i od Jędrzeja Piwo kupił Stary Zamość, od którego Zamojscy wzięli początek.

**Łączyński Samuel**, z Łączyna nowego, w ziemi ciechanowskiej, rodziny mężtwem, odwagą i poświęceniem się w ojczyźnie sławnej. Dworzanin Zygmunta I., miał on u niego szczególniejsze względy. Podczas wesela królewskiego, kawalera szwedzkiego, szydzącego z polskiego tańca, wyzwał na pojedynek i lubo raniony, głowę jednak za jednem cięciem Szwedowi ściał, i gdy w wszczętym rozruchu król Łączyńskiego kazał przed siebie przyzwać, stanął skrwawiony przed monarchą. Zygmunt domyśliwszy się zdarzenia, dał mu chustkę swą białą do obtarcia krwi. Od tego czasu, mówi Niesiecki, ten dom zaczął używać herbu Nałęcz. — *Jan Łączyński*, burgrabia a potem pisarz grodzki, krakowski i przemyski, wysokiej nauki i w prawie ojczystém biegły. Królowie używali go do swoich sądów; przez konstytucyę 1589 r. mianowany był do korektury praw koronnych. Napisał *Compendium iudiciorum Regiorum, seu Curiae* (\*) 1594 r., lecz do druku nie podał. — *Mikołaj*, chorąży krakowski, kommisarz skarbu koronnego w prowincyi ruskiej, osobliwszego mężtwia i odwagi dał dowody, szczególnie przeciw Szwedom pod Kircholmem z hetmanem Chodkiewiczem, gdzie, gdy konia pod nim zabito, pieszo nieprzyjacielski atak wytrzymał, aż gdy mu konia podano, przez dwie mile nieprzy-

(\*) Zbiór sądów królewskich czyli Kuryi.

jaciela ścigał; żył lat 90. — *Kasper*, cześnik krakowski, całe życie strawił w służbie wojennej; pod Montwami wstrzymał rebellizantów ataki. — *Piotr*, wojski sandomierski, mąż także rycerski, Turkom, Tatarom, rebellizującym Kozakom straszny. — *Józef*, któremu Władysław IV. powierzył obronę twierdzy Kudak, gromił Kozaków, w walce z niemi utracił rękę i wzięty był w niewolę, z której wyszedłszy wojował Tatarzy, którzy go nieśmiertelnym wojownikiem nazywali. W bitwach z Rosyją dostał się w niewolę, lecz i z tej wyszedł, i do dóbr swoich Kutkorza, w bliskości których XX. Maryanów w Maryampolu na Rusi fundował, uszedł. Jan Kazimierz, król polski, 1655 r. mianował go generał-majorem piechoty; następnie nagradzając szkody i zniszczenie w dobrach, nadał mu starostwo ruskie. Wspierał on i radą ojczyznę, na wielu sejmach posłował z województwa ruskiego, walczył jeszcze przeciw Turkom za króla Michała, a pod Chocimem Janowi III., przelamawszy okopy nieprzyjacielskie, do zwycięstwa dopomógł. Przed śmiercią król ten odwiedził go w jego dobrach Kutkorzu. — *Andrzej*, podkomorzy nowogrodzki, słynął z łagodności, uprzejmości, mężstwa i pięknej wymowy. Maksymilian Fredro wydał za niego swoje córki i był o nim tego zdania, że godzien jest pierwszego krzesła w senacie. — *Jerzy Antoni Łęczyński*, skarbnik przemyski, za Augusta II. miasteczko Maryanów czy Maryampol, blisko Kutkorza na Rusi, fundował i wydał dzieło pogrobowe dziada swego, Maksymiliana Fredro: *Vir consilii* (\*). — *Floryan* walczył pod Wiedniem z Janem III., miał trzech synów, z których jeden od strzelby, podług przepowiedzenia ojca duchownego zginął; ten dając mu bowiem obrazek napominał, aby się trzech rzeczy strzegł: w wodzie kąpać, na koniu płochym jeździć i strzelbą bawić się. — *Ludwik Łęczyński*, zostawiwszy majątek swój w Gostyńskim dla braci, polubiony od Piotra W., udał się z nim do Rosyji i tam był naprzód sekretarzem, potem podkomorzym nadwornym, a na ostatku posłem pełnomocnym do zawarcia traktatów z Karolem XII. gdzie i za następców tego monarchy piastował obowiązek ministra Państwa Rosyjskiego.

**Łempicki Jakób**, sekretarz koronny, kanclerz u Karnkowskiego arcybiskupa, w ekspedycyi królewskich listów do postronnych monarchów biegły; umarł 1680 r. w wieku 55 lat.

**Łęczycki Mikolaj**, po łacinie Lanciscius, jezuita, rodził się w Litwie 1574 r. Synem był *Daniela z Łęczycy*, drukarza wileńskiego, urodzony i wychowany w kalwińskim wyznaniu. Przyjął wyznanie katolickie, wstąpił do jezuitów 1591 r. i pierwiastki

(\*) Mąż rady.

nauk odbył w Rzymie. Rządził prowincją polską, a potem czeską. Jego cuda i świętobliwe życie opisał Niesiecki; umarł w Krakowie 1652 r. Wydał kilka dzieł pobożnych.—*Paweł*, bernardyn, przetłómaczył relacją Botera, opisującą: *Dawny stan państw* i wydał 1609 r.

**Łększycki**, w Sandomierskiem. Zygmunt I. *Janowi* Łększyckiemu odebrał wieś za to, że cło w tych dobrach nienależące odbierał, i nadał je Tarnowskiemu hetmanowi.

**Łoboda Jan**, któremu dziejopis Heidenstein daje imię *Hrehory*, hetman Kozaków Zaporozskich, wzrostu na pięć łokci wysoki, siły niezmiernej, śmiałości i odwagi niepospolitej, zebrawszy młodźców w końcu grudnia 1593 r. wpadł na Wołoszczyznę. Dżurdzewo wczasie odbywającego się tam jarmarku zrabował; kupców tureckich i wołoskich złupił. Rudolf, cesarz niemiecki, przez Chłopickiego, od Stefana zbiegłego dworzanina, posłał mu dary pieniężne, chorągwie i bębny srebrem ozdobne, aby przeciw Turkom oręż obrócił. Podbudzony Łoboda tém poselstwem, w 12,000 Kozaków przeszedł Dniestr i wkroczył do Mołdawii; wojska Hespera, wodza tamecznego rozproszył, Jassy i całe Multany złupił. Po tej wyprawie wróciwszy na Ukrainę, najeżdżał domy panów polskich, rozbijał krajowych i zagranicznych kupców. Stanisław Żółkiewski na poskromienie łotra tego, wojska polskie ściągnąć musiał pod Kijów i miast od zamysłu Łobody, który z uzbrojoną flotyllą na Dnieprze napaść chciał na nie, obronił. Naostatek ścisnąwszy Kozaków pod Łubnianami, nad rzeką Sulą, przymusił, iż herszta Łobodę śmiercią ukarali, 1596 r.

**Łochocki Wojciech**, zwany Szala, cześnik ziemi dobrzyńskiej, taką miał siłę i szybkość, iż ubrany w zbroje jak do potrzeby wojennej, konia w biegu przeskakiwał, ręcznik przez dwóch mężczyzn w górę wyniesiony w ostrogach i pancerzu przeskoczył.

**Łodzia Jakób**, z Bnina, wojewoda poznański, około r. 1130. Uście i Piłę w nadaniu otrzymał; poległ w potrzebie z Pomorzananami pod Naklem. — *Mikołaj*, syn jego, z Tatarami potykając się 1241 r. pod Lignicą poległ, w Żeganiu pochowany. — *Jędrzej*, z Bnina, kasztelan kaliski, znajdował się w Rogoźnie na zjeździe, gdzie Przemysław zabitym zosał, a tam ciężko ranny, wkrótce umarł. Pochowany w Wrocławiu 1294 r. w kościele Ś. Wojciecha.—*Maciej*, dworzanin u Witolda, W. księcia litewskiego, wojewoda kaliski, przyjął w Horodle Mieczuchę, jednego z panów litewskich do herbu Łodzia, kwitnął około 1432 r. — *Piotr* z Bnina, który zwiedzając obce kraje osiadł na wyspie Cypr, był w wielkiem uważaniu u Jana króla cypryjskiego i wraz z Balduinem de Nonis, marszałkiem onego, sprawował poselstwo do Władysława

Jagielly, prosząc dla króla Cypru o Jadwigę, która właśnie wtenczas zesła z tego świata. — *Jędrzej* z Bnina, biskup poznański, obrany na tę katedrę 1438 r., dowiedziawszy się że Abraham Zbąski, sędzia poznański, w dobrach swych dziedzicznych Zbączynie, Husytem schronienie dawał i siedmiu pastorów z Czech sprowadził, z stryjem swoim *Piotrem*, kasztelanem gnieźnieńskim, oraz synowcami *Piotrem* i *Wojciechem* w 900 koni Zbąszyn obległ i do wydania pięciu tych naczelników zniewolił, bo dwóch ucieczką ratowało się, których do Poznania sprowadziwszy, publicznie na rynku spalić kazał. Poczém wyszły na niego uszczypliwe karcące wiersze. Od Prus poddających się 1454 r. odbierał przysięgę, w Brześciu Kujawskim z Krzyżakami o pokój traktował, czemu przeszkodził kreteński arcybiskup od Stolicy Apostolskiej; chorągwie polskie, po wojnie pruskiej zaległego żołdu dopominające się, uspokoił; zszedł z tego świata 1479 r., pochowany w Tumie poznańskim, gdzie sobie grób z marmuru i mosiędzu wystawił, w kaplicy Ś. Andrzeja bogato od niego przyozdobionej. Wymurował kolegiatę P. Maryi i pałac biskupi w Poznaniu, oraz wiele innych gmachów i kościołów w swj dyccezyi. Kościołowi poznańskiemu sprawił dwa szczerozłote kielichy, pięć ornatów bogatych, złotem tkanych i drogiemi kamieniami sadzonych. — *Piotr*, biskup poznański, pisał się z Moszyna, z kąd poszli Moszyńscy. Piszą historycy, że Władysław Warnieński zostawił mu w rządy Wielkopolskę. Kallimach świadczy, że był wielkiej nauki i pobożności. — *Maciej*, wojewoda poznański, generał wielko-polski, w r. 1479 odprowadzał z wielką okazałością w 600 koni królownę polską Zofią, zaślubioną Fryderykowi, margrabi brandenburgskiemu do Frankfurtu nad Odrą.

**Łojko**, dom ten z Polski do Litwy przeniósł się, *Paweł* i *Dominik* pod Kowalczewem zginęli. — *Karol*, łowczy orszański, w Wielkiej-polsce osiadł za Stanisława Augusta. — Szambelan **Łojko**, napisał: *Odpowiedź na wywód zaborów trzech mocarstw*.

**Łokwicki Jun** i *Maryan*, z Brzesko-Litewskiego, mieli sobie zlecony dozór magazynów od Stefana Batorego.

**Łoniewski Krzysztof**, kanonik regularny, wydał: *Żywoł św. Stanisława Kazimierczyka* 1617 r., oraz: *Życie Meinharda biskupa inflantskiego* i *Justy wdowy zaletnej z pobożności* (w Prusiech),

**Łopaciński Hrehory Piotr**, wzięty w niewolę do Rossyi za Jana Kazimierza, tam osiadł, ożenił się i zostawił potomstwo. — *Izdyor*, potomek jego, był biskupem w Moskwie za czasów Nieścieckiego.

**Łoski Adryan**, herbu Rogala, w Mazowieckiem, rotmistrz i mąż sławny. — *Franciszek*, podkomorzy warszawski, poseł na sejun  
*Hist. Pam.*



1724 r., wydał: *Dźwięk na dźwięk wiary i Mowy sejmowe i sejmikowe*.

**Łoś**, z Krzywonogi, dom na Pomorzu w Prusiech, niektórzy niego przenieśli się na Ruś Czerwoną.— *Aleksander*, opat pepliński, wiele do ozdoby kościoła i klasztoru przyczynił się.— *Władysław*, wojewoda malborski, podskarbi ziem pruskich, w rycerskich dzielach wslawiony, 1683 r. delegowany do kommissyi o Elbląg.— *Konstancya Róża*, Szczęsnego Potockiego małżonka, pani wielkiego rozsądku.

**Łośniński**, w połockiem województwie; około 1790 r. żył w Węgrowie ksiądz Łośniński, prezes zgromadzenia XX. Komunistów.

**Łowczewski Jan**, w Pilźnieńskim, opat tyniecki 55. Wielką naukę z niemniejszą pobożnością i roztropnością posiadał. Uczonych kochał i wspierał, bibliotekę klasztorną w najrzadsze książki ubogacił, szkołę kosztem swoim na Tyńcu trzymał, w której szlachty ubogiej synów do posług ojczyźnie sposobił, karność zakonną i pokój z sąsiadami zachował; umarł 1568 r.

**Łoza**, burkulap wołoski, (urząd ten sam co horodniczy), otrzymał indygenat w Polsce 1607 r. za zasługi rycerskie.

**Łubiński Wojciech**, proboszcz pułtuski, kanonik gnieźnieński i krakowski, herbu Pomian z Łubny, niegdyś w sieradzkiem województwie. Nieprzyjaciel wyższych dostojności i całą usilność swą na tołożył, aby uboższych uczniów na nauki nadając i osierociałe panienki wyposażając, wypłacał dług towarzystwu.— *Stanisław*, biskup płocki, brał pierwsze początki nauk w Kaliszu, ukończył ich bieg w akademii krakowskiej; 1598 r. magistrem obojga praw mianowany. W poczcie młodzieży praktyce sądowej oddającą się, palestrą podtenczas zwaną, w Łęczycy lat 4 przepędził. Pstrokoński podkanclerzy mianował go sekretarzem i wziął go w podróż króla do Szwecyi, której on opis wybornym stylem wypracował. Powróciwszy udał się do Padwy i Rzymu, gdzie 1603 r. na kapłana wyświęcił się; po powrocie Tylicki, biskup krakowski, przyciągnął go do siebie i wkrótce kanonią krakowską i opactwo w Tyńcu, gdzie kościół i znaczną część klasztoru wymurował, nadał mu. Mianowany podkanclerzem koronnym, przyjął na siebie obowiązek spisania przywilejów, nadań i wszelkich pamiątek dawnych narodu, w składzie zamku krakowskiego znajdujących się. Spis ten posiadała biblioteka Załuskich; 1624 r. postąpił na łuckie biskupstwo, mianowany potem płockim, skończył na kujawkiem 1640 r. Jego zakłady na uporządkowanie ksiąg sieradzkich i na wychowanie ubogiej młodzieży dzieje wspominają. Połączył on wszystkie najznakomitsze zalety, cenil wysoko nauki, czego dowo-

dzą jego dzieła, wybornym stylem później pod tytułem: *Opera Posthuma* wydane; niewielu pisarzy z nim porównać można. **Sarbiewski** zaszczytem Polski, **Piasecki** mężem niezrównanym go nazywa. W Płocku, gdzie z nagrobkiem pochowany, bibliotekę swą katedrze zapisał. — **Maciej**, brat jego, arcybiskup gnieźnieński, zamiłowaniem dobra publicznego również znamienity; zmarł 1652 r. w Gnieźnie spoczywa. Szwedzi w pierwszym napadzie chcieli zdjąć z jego palca pierścień bogaty, ale nie zdołali. Będąc biskupem kujawskim, kapitule wrocławskiej, monstrancyą szczerozłotą drogiemi kamieniami sadzoną i statuę Ś. Macieja srebrną, większą nad łokieć, podarował; w Częstochowie kaplicę dla N. Panny wywurował i obraz jej tam 1644 r. wprowadził. Kollegjatę w Łowiczu wymurował, wiele budynków swym kosztem w dyecezyi wystawił. Na wychowanie szlachty ubogiej wielełożył, Jana Kazimierza koronował i przeżywszy 81 lat 1652 r. uprzedzając wielkie nieszczęścia ojczyzny, na lepszy świat się przeniósł. — **Kazimierz**, biskup wprzód chełmski, a potem krakowski, katedrę w Krasnymstawie od kałmuków zrujnowaną dzwignął; umarł 1631 r.

**Łudzicki**, w ruskiem województwie, wojski trębowelski, mąż znamienity mężtwem. Ustawa sejmu 1616 r. na wykupno żony jego i dzieci z niewoli znaczną sumę oznaczyła.

**Ługowski Wisko**, zwany z Łuhów, w łukowskiej ziemi, za przyłożenie się do pogromienia Jadźwingów i Litwinów przez Leszka Czarnego dobrami Ługi obdarzony. — **Szymon**, jezuita, wydał kilka dzieł ascetycznych około 1723 r.

**Łukomski Andrzej**, herbu Dolina, archidjakon krakowski, zapisał swój księgozbiór zgromadzeniu XX. Jezuitów u Ś. Piotra w Krakowie.

**Łukomski Andrzej**, książę, herbu Roch, właściciel zamku Łukomli, w Witebskiem. — Córka jego **Marya**, była małżonką Witolda W. księcia litewskiego. — **Konstanty**, nieustraszonej odwagi rotmistrz, wślawił się w potrzebie pod Ulą 1565 r. i Turowli dobył. — **Jan**, fundował OO. Franciszkanów w Łukomli. — **Samuel**, skarbnik orszański, odwagą wślawiony, fundował OO. Dominikanów pod Ulą w Połockiem, co potwierdziła ustawa sejmowa 1678 r. — **Teodot**, z sejmu 1670 r. wyznaczony kommisarz do podziału Łojowa pomiędzy zasłużonych żołnierzy.

**Łupieński**, w potrzebie z Kozakami pod Starczą 1638 r. poległ.

**Łuskińska Stefan**, z Witebskiego, rotmistrz królewski wślawiony odwagą. — Książę **Łuskiński**, ex-jezuita, po zniesieniu zgromadzenia tego, w Warszawie trudnił się wydawaniem gazety, do r. 1790.

**Łuszczewski Marek**, herbu Nałęcz, pułkownik wojsk polskich, zabity w potrzebie przeciw Szwedom 1656 r. — *Aleksander*, poległ między Powłoczą i Trylisami w bitwie z Chmielnickim.

**Łuwczycki Stanisław**, z ziemi przemyskiej, dworzanin Stefana. — Tego syn także *Stanisław*, mąż wsławiony nauką, którego synowie: *Wacław*, poległ w Prusiech; *Ludwik*, także pod Grudziążem w bitwie z Szwedami; *Dominik*, w niewolą wzięty od Tatarów; *Wojciech*, w rosyjskiej kampanii poległ; *Jerzy*, sławnym był w Węgrzech wojownikiem.

**Łużecki Stanisław Karol**, z Łużek w ziemi drohickiej wprzód podkomorzy a potem poseł na sejm 1667 r., w r. 1676 kasztelan podlaski, pułkownik królewski, nakoniec wojewoda podolski, broniąc ojczystych granic poległ od Tatarów 1686 r.

**Łyczko Marcin**, z Rydlie, w Krakowskim, herbu Sulima, proboszcz tarnowski, mąż wielce pobożnego życia, zrobił znakomity fundusz na utrzymanie ubogich uczniów przy akademii krakowskiej. — Rodzina ta miała także swe posiadłości w podlaskim i około 1730 r. żył tamże *Józef* z Rydlie Łyczko, cześnik podolski.

**Łysakowski Jakób**, z Łysakowa, ziemi łomżyńskiej, dworzanin Stefana. Młodość swoją na jego dworze w Siedmiogrodzie przepędził i od tegoż króla miał znaczne opatrzenie.

**Łyszczyński Kazimierz**, z Brzesko - Litewskiego, podsędek ziemski brzeski, spalony w Warszawie 1689 r. za nastawaniem szczególnym Witwickiego, biskupa poznańskiego.

## M.

**Machwicz Otto**, był wojewodą pomorskim w r. 1467; służąc w Szwecyi trzymał do chrztu Zygmunta III., urodzonego w więzieniu z Jana i Katarzyny królowej polskiej.

**Maciejowski Samuel**, herbu Ciolek, z Maciejowic, w Sandomierskim, biskup krakowski, kanclerz koronny. Pozostała jego mowa na pogrzebie Zygmunta I. Sławny naukami, wymową i czystością obyczajów. Wiele młodzieży szlacheckiej na dworze swoim wychowywał. Mawiano o nim, że Maciejowski wszystko wie, a nic nie powie, a Gamrat arcybiskup to, co nie wie, powiada: umarł 1550 r. — *Stanisław*, brat poprzedzającego, kasztelan lubelski, marszałek nadworny koronny, zawczasie czterema niedzielami urodzony, w sadle wieprzowem codzień świeżem przez miesiąc cały uwijany. Był dowcipu i nauki niepospolitej, w wierszu gładki. gruntowny w mowie. — *Katarzyna* Maciejowska, Andrzeja Wapowskiego, kasztelana przemyskiego małżonka. pani wielkiej rozstro-

ności, rozsądku i pobożności. Cios zabicia męża przez Samuela Zborowskiego mężnie zniosła. Ubogich wspierała, sieroty wychowywała i wyposażała, wytwornym dowcipem i nauką obdarzona, od Stefana szczególnie szanowana. Dwadzieścia kilka lat wdową będąc, życie swe 1596 r. zakończyła; w Dynowie na Podgórzu, gdzie kościół uposażyła, pochowana. Pieglowski napisał jej elogium.—*Bernard*, arcybiskup gnieźnieński, biskup krakowski i kardynał Ś. Jana, po ukończonych naukach szkolnych, na dworze Ferdynanda i Maksymiliana cesarza w młodości zostawał. Zygmunt August mianował go chorążym; był miłym Henrykowi, a Stefan obdarował go starostwem bolewsławskim. Dla wykształcenia się lepszego pojechał do Włoch i w Rzymie wyświęcił się; od Zygmunta III. biskupem łuckim mianowany, po śmierci księcia Radziwiłła 1600 r. kardynałem. Mówią, że zawdzięczając jezuitom, dom w Lublinie fundował i dobra Chodel zapisał; na ślub Konstancyi, legatem papieżkim mianowany, miał dla siebie w katedrze baldakin rozbity, o zniesienie którego na Zygmunta III. rozgniewał się i na Promnik oddalił się, królowej koronować nie chciał i mówi, że do rokoszu Zebrzydowskiego należał; 1608 r. umarł. Tenże Maciejowski dawał ślub Marynie Mniszchówniej z Dymitrem Samozwanicem.

**Mackiewicz Tomasz**, na Żmudzi, na wojnie z Rosyją pojmany w niewolę, którego wymieniono za obraz Matki Boskiej po Helenie królowej, który do owego czasu był w Wilnie, w cerkwi Ś. Trójcy w wielkiem poszanowaniu.

**Mączyński Jan**, z Mącznik, w Sieradzkiem, napisał: *Lexicon Polono-Latinum* (\*) 1564 r. Ulubieniec Jana Kochanowskiego, który na jego dykcyonarz napisał epigramma, znawca języka hebrajskiego, greckiego i łacińskiego. Od Stefana pensyą znaczną udarowany, odbył on podróż do Włoch, Hiszpanii, Francyi i Anglii, o czem Starowolski w *Centuria Scriptorum*. Napisał także: *Lament po śmierci Stefana*.

**Madaliński Jerzy**, herbu Larina, z Niedzielska, w Sieradzkiem, z domu rycerskimi i uczonemi dziełami sławnego. Sławny wojownik za Stefana Batorego. — *Wojciech*, wojski wieluński, wydał: *Inwentarz konstytucyi koronnych* od 1550 do 1630 r. — *Bonawentura*, biskup kujawski, na dworze Ferdynanda Karola, biskupa plockiego, dla wielkich przymiotów lubiony; Jan Kazimierz używał go do tajnych listów. Opaliński, wojewoda poznański, jeżdżąc do Francyi po Ludwikę Gonzagę, jego za towarzysza podróży przybrał. Mianowany egzekutorem testamentu Jana Kazimierza; zmarł

(\*) Słownik słowiańsko-polski.



1691 r. Mąż nauką, ludzkością i pobożnością zalecony. — *Jakób Karol*, wojski mścisławski, pułkownik królewski za Zygmunta III. i Władysława IV. jeden z przedniejszych na wojnach szwedzkich rycerzy. Smoleńsk głodem ściśniony, dostawieniem prowiantu zaratował, Karmelitom mścisławskim sto włók na wsi Przylepowy darował; tenże podobno wziął od Władysława niektóre dobra w Siewierczyźnie. — W ostatnich czasach *Józef* Madaliński, generał sławny w powstaniu 1794 r.

**Mądrowicz Stanisław**, rodem z miasta Lwowa, mąż uczony, biegły w greckim i łacińskim języku. Starowolski porównując go z Krystanowiczem mówi, że pierwszy więcej miał mocy i rozsądku, drugi przyjemnej płynności i ozdoby.

**Magni Waleryan**, Włoch, kapucyn, od Urbana VIII. na misję do Polski, Czech, Węgier i Niemiec zesłany, od Zygmunta III. z uszanowaniem przyjęty; gdy jezuitów chciał poniżyć, a najwięcej, gdy zaprowadzeniu tychże w Wiedniu i Pradze przeszkadzał, utracił zaufanie papieżkie. Ferdynand cesarz użył go za sprężynę w namówieniu do małżeństwa Władysława IV. z Cecylią Renatą. Mnich chytry i przebiegły użył wszelkich środków do skłonienia niechętnych temu związkowi możnowładców polskich.

**Magnuszewski**, przywilej od księcia Konrada mazowieckiego 1241 r. Zygmuntovi Augustowi do potwierdzenia podał.

**Makobodzki**, z Makobod, w Podlaskiem, kasztelan liwski w r. 1452. Wspominają o nim Statuta Mazowieckie.

**Makowiecki**, kanonik wileński, herbu Pomian, z rodziny w Litwie i Prusiech rozgnieźdzonej, znajomością nauki zaletny. Miała ta rodzina dobra na Pokuciu, Zawała i Różanka, te przeciw napadom tatarskim ufortyfikowała. — *Jan*, rotmistrz w Węgrzech za Zygmunta Augusta, jako starzec 80 letni na weselu syna swojego z kopią do pierścienia gonił, lecz zrzucony z konia życie zakończył. — *Rafał*, synowiec jego, kasztelan Sanocki, starosta trembowelski, w ostatku kasztelan kamieniecki, w kozackich, tatarskich, tureckich wyprawach rotmistrz doświadczonego męstwa. Przy dostojenstwie Jana Kazimierza nieprzełamaną wiarą dostawał, na podupadłych i ubóstwo szcudrobliwyy. Przodków i rodziców swoich prochy z Podola, od Turków podtenczas opanowanego, do kościoła Ś. Piotra w Krakowie przeniósł i uczciwie pochował; umarł 1689 r. w tymże kościele pogrzebiony.

**Makowski Adam**, z Witowic, w Krakowskiem, wydał: *Wyjazd na wojnę Władysława królewicza i podziękowanie za szczęśliwe przeprowadzenie onęj* 1633 r., niemniej: *Obraz wielebnego księdza Birkowskiego*, znakomitego z kaznodziejskiej wymowy. — *Jan Makowski* z Łobzowic, w akademiach zagranicznych w nauce teo-

logii ćwiczył się, wydał kilka dzieł ascetycznych. Pod jego imieniem wyszła: *Mappa Litwy*, której Załuski nie znał, a która w przypisie mapy Rosyi Girarda, jest wymienioną.

**Makowski Adam**, z Makoszyna, opat jędrzejowski, mąż uczony i w znajomości wielu języków biegły. Zygmunt III. dla odebrania prowizyi od summ na Barze zabezpieczonych, do Neapolu wysłał go, gdzie oraz o oswobodzenie Polaków w niewoli w Sycylii będących starał się; nie otrzymawszy skutku, jako poseł do Hiszpanii wysłany, wracając z tego poselstwa w Akwisgranie zachorował i umarł 1626 r.

**Małachowski Mikołaj**, herbu Nałęcz, z sieradzkiego województwa, sekretarz Zygmunta Augusta, z sejmu 1569 r. do lustracyi dóbr królewskichznaczony, potem kasztelan spicimirski.— *Jan*, naprzód na dworze Ferdynanda cesarza ćwiczył się, a pod Rewerą Potockim w rycerstwie doskonalił. Po śmierci żony, z domu Szembekównej, stan duchowny obrał, kanonikiem warszawskim i poznańskim, oraz opatem mogińskim mianowany, od Jana Kazimierza ulubiony, jako poseł do Francyi dwa razy, oraz do elektora brandenburgskiego raz jeden wysłany, Janowi Kazimierzowi uchodzącemu za granicę towarzyszył. Był egzekutorem testamentu Ludwiki Gonzagi królowej; ze zlecenia Michała i Jana III. homagium od miast pruskich odbierał. 1676 r. biskupem chełmińskim i podkanclerzym koronnym, a 1681 r. biskupem krakowskim mianowany. Zgromadzenie PP. Wizytek z Francyi sprowadził i przy Krakowie fundował, klasztor onym zmurował, którą to jego fundacyą rzeczpospolita zatwierdziła konstytucyą 1585 r. W Bielsku za Krakowem kościół wielkim kosztem wystawił, za ubogich poddanych 80,000 złp. podatku hiberny wypłacić kazał, na wiedeńską wyprawę hussarską chorągiew i regiment dragonii swoim kosztem wyprawił. W Krakowie garnizon utrzymywał, a w czasie bezkrólewia 1696 r. 500 ludzi uzbroił na obronę tegoż miasta; umarł 1697 r., pochowany na katedrze w Krakowie. — *Adam*, starosta oświęcimski, mówca wielki w izbie poselskiej.—*Stanisław*, wojewoda poznański, zwiedziwszy cudze kraje na dwór Jana III. udał się. W rękę wielkiej siły, pod Parkanami trzech Turków zabił, w Wołoszech z Tatarami walczył. On zawarł sławny z Turkami pokój karłowicki, którym część Ukrainy, Podole i Kamieniec koronie polskiej powróciły się.—Ostatnim czasem wsławiony *Stanisław* Małachowski, referendarz koronny, a potem marszałek sejmu czteroletniego, dziedzic Białaczowa.

**Malczewski Adam**, herbu Abdank, w Wielkiej-polsce, rządził kolegiami Jezuitów sandomierskiem i ostrogskiem. — *Franciszek*, franciszkanin, wydał: *Kazania*; — *Życie Anny z Działyńskich Za-*

*mojskiej, łowczyni koronnej i Na pogrzeb Chryzostoma Gniazdowskiego, starosty nowomiejskiego.*

**Malczewski**, na Rusi w Sanockiem. — *Teressy Malczewskiej* jest książka o Ś. Kazimierzu, pod tytułem: *Fenix*; jako też *Godzinki Ś. Franciszka*. Fundowała dwie kaplice przy kościele jezuitów w Sandomierzu.

**Małdrzyk**, herbu Wąż, rodem z Mazowsza. Władysław książę mazowiecki za poratowanie zasiłkiem w puszczy na łowach, nadał znaczną przestrzeń lasu Mnich zwanego, w której powstały dobra Trojany.

**Malicki Andrzej**, z Malci w Bełzkiem, w potrzebie pod Żółtymi Wodami 1648 r. w niewolą kozacką dostał się.—*Kazimierz*, wydał: *Klucz do języka francuzkiego* w Krakowie 1702 r.

**Malina Jan**, minister zboru, wydał wiersz z okazji spustoszenia miasta Wilna: *Lament żaloszny* w Królewcu 1656 r., oraz: *Psalmy pokutne*.

**Malinowski Bazyl**, reformat, napisał: *Historiją zaprowadzenia Reformatorów do Polski* 1795 r., w której bardzo wiele rzeczy interesujących historiją polską.

**Malinowski Kasper**, uczył się i był nauczycielem sztuki lekarskiej w Strazburgu. Na dworze Jana Zamojskiego życie zakończył.

**Maliński Daniel**, z Wierzbny, herbu Pityroch, przydomku Jeło, na Wołyniu pod Krzemieńcem i w innych miejscach zwycięztwy nad Tatarami zawołany.—Syn jego *Michał*, marszałek wołyński, dopóki Wołyn nie miał wojewodów, rządził go z wielką pochwałą.—*Janusz*, truckczaszy królewski, gdy pod Gdańskiem postrzelony został, Stefan chorego odwiózł i testament jego jako świadek podpisał.

**Maliszewski Michał**, herbu Godziemba, w dobrzyńskiej ziemi, opat Ś. Krzyża Benedyktynów, mąż nauki wielkiej i łagodnych obyczajów, sprzykrzywszy sobie dwory, stan duchowny obrał, w Słupi kościół fundował i szpital dla podrzutków. Na Łysiej Gónową kaplicę dla drzewa Krzyża Ś. zmurował, klasztor poprawił, o czém *Rufinus in Historia St. Crucis*; umarł 1608 r.

**Malski Andrzej**, kaznodzieja, z okazji wystawienia kościoła w Żółkwi napisał: *Laurentum Stanisłai I.*

**Malski Wojciech**, z Mala w Łęczyckiem, na dworze Zygmunta króla węgierskiego, w nagrodę wielkich zasług wziął wielkie dobra w Węgrzech. Powróciwszy był kasztelanem łęczyckim i marszałkiem dworu królowy, bronił jej sławy i potwarz odpierał. Około 1438 r. już był generałem wielko-polskim i jenm Władysław III., jadąc do Węgier, zalecił rządu Polski.

**Małopolski**, wydał: *Leges mensae Malopolsciae* (\*) 1707 r.

**Matuski Mikołaj**, z Buczacza i Manasterza na Podolu, znany z odwagi w utarczkach z najeżdżającymi Tatarami.

**Manasterski Mikołaj**, z Pilawic, w Poznańskim, wielkiej nauki mąż, żył około 1613 r.; sławiony w przemowie o testamentach Jasciusza.—*Franciszek*, jezuita, wydał różne *Pisma* i *Kazania*.

**Mańkowski Władysław**, z Mańkowa, w Krakowskim, herbu Jastrzębiec, za króla Jana w kozackich wyprawach stawał.—*Adam*, szczupłej części na Żabnie właściciel, wyrobionym kawalkiem chleba, z ubogimi chętnie dzielił się, czemu się inni z urąganiem dziwili; do Częstochowy corocznie podróż odbywał, nareszcie z sąsiadem swym Laskowskim do Rzymu puścił się, W powrocie przechodząc przez miasto Glatz w Szlązku, gdy w dyssydenckim kościele przed ołtarzem przez pomyłkę ukląkł, od rozhukanego ludu obelgami obsypany, na ostatku za kościół wywleczony i kamieniami zabity został; pochowany tamże potem z czią w jezuitckim kościele. Towarzysz jego ocalał.

**Marchocki Jan**, herbu Ostoja, w Krakowskim, Krowidzkiego pastora w więzieniu przez biskupa krakowskiego zamkniętego uratował. — *Paweł*, starosta człowski, jak nagrobek jego świadczy, dwadzieścia sześć razy na różne sejmy z województwa krakowskiego był posłem; pod Zamojskim hetmanem jako rotmistrz walczył. Dobra jego Miechowice uwolnione zostały od zsep, oddawanego do zamku Nowomiejskiego; z sejmu 1638 r. do ułożenia prowincyi smoleńskiej wyznaczony.

**Marcinkiewicz Paweł**, sędzia upitski, był komendantem miasta Wilna 1654 r. w czasie wojny z Rosyją.

**Marion**, Francuz, za Zygmunta III. na wojnie kozackiej pod Pereasławiem i za Władysława IV. dzielnie popisywał się; pod Kodakiem zginął.—Syn jego otrzymał indygenat na sejmie 1662 r.

**Marson**, Francuz, wstąpił się na wojnach kozackich; na sejmie 1662 r. indygenat otrzymał.

**Marszewski Sebastian**, domownik i poufały Piotra Gamrata, arcybiskupa gnieźnieńskiego, między innymi rymami napisał: *Życie i męczeństwo S. Stanisława, biskupa krakowskiego*, gdzie mówi do Gamrata w przemowie: „Jeżeli się szczęście dla kraju zachowa; niedługo w Polsce nie będzie uczonego ubogiego.“ i przywodzi jakiegoś Podolskiego, którego Gamrat wyprawił do Włoch na nauki, jakby w poselstwie do monarchy.

**Massalski**, książ; dom ten miał swoje posiadłości w Siewierskim i Smoleńskim.—*Włodzimierz*, poseł od Kazimierza III. Ja-

(\*) Prawa stołu małopolskiego.



giellończyka, dopominał się o krzywdy poczynione w Litwie około Wiazny.—*Bohusz*, za dobra opuszczone w Rosyi wziął opatrzenie od Zygmunta I.—*Iwan*, pojął księżną Korecką i z nią dostał fortunę wielką; w metryce wołyńskiej 1528 r. było zapisanych ośmiu jeźdźców, na wojnę z dóbr jego wyprawić się powiniących.—*Grzegorz*, lubiony od Stefana i Zygmunta., miał za sobą Raczkównę i z nią weszły w dom jego dobra Raczki.—*Aleksander*, wystawiał chórągwie własnym kosztem i był 1533 r. kommisarzem delegowanym do traktowania z księciem pruskim o naprawę portu Królewieckiego.—*Tymoteusz*, na wojnie 1570 r. pojmany i zabity.

**Mazkiewicz** *Raszko*, Litwin, 1503 r. pod Grodkiem nad Prypecią w nieszczęśliwym losie przez Symeona księcia słuckiego z Tatarami otoczony, poległ.—*Samuel*, sławny towarzysz i wojownik, z poczem swoim na wyprawę Dymitra stawał, 1612 r. z pod Smoleńska z Żółkiewskim ruszył do Moskwy. Należał do nieszczęsnego związku wojska; dał się w pamięć ziemi przemyskiej swemi wymaganiami, i napisał: *Diaryusz* wydarzeń, których był świadkiem. Z rękopismu tego czerpaną jest po wielkiej części historia Zygmunta III. przez Niemcewicza.

**Mazkowski** *Zyndram*, któremu Jagiełło oddał 1390 r. Kamieniec litewski, odebrawszy go Witoldowi. Tenże Zyndram 1410 r. w sławnej bitwie pod Grunwaldem szczęśliwie dowodził i lubo na tej bitwie znajdował się Witold i księżęta mazowieccy, jednak w doświadczeniu wojenném i roztropności przechodził innych. Wzrostu był małego i obyczajów bardzo łagodnych.

**Maczyński** *Kasper*, wojski kamieniecki, wyznaczony kommisarz do lustracyi twierdzy Hołoskowce z sejmu 1633 r.—*Marek*, wojewoda ruski, podskarbi W. koronny, fundował Pijarów w Warężu; na oczyszczenie fossą miasta Lwowa zapisał 2,000 czer. zł.

**Matuszewicz** *Mateusz*, w księstwie Żmudzkiem, marszałek królewski, dał początek tej rodzinie.

**Mauraty** *Jerzy*, logoteta wołoski, otrzymał indygenat 1607 r.

**Mazaraki** *Jan*, był posłem od Jana III. do Persyi.

**Mazowiecki**, z ziemi dobrzyńskiej w Mazowszu; z tych jeden był podkoniuszym u księcia Bolesława w r. 1441, z kąd jego potomstwo podkoniuszemi zwano.—*Jakób* z Podkonicz, walczył za Olbrachta na Wołoszczyźnie i pod Orszą z Tarnowskim.—*Michał*, jezuita, był rektorem kollegium w Reszku około r. 1670; jest jego kilka panegiryków.

**Medeksza**, jednemu z tych Zygmunt August darował dobra Medeksza w Litwie, od którego rodzina ta wzięła swoje pochodzenie.

**Meszczeryn**, herbu Pogonia. Carowicz Kasimowski w księstwie nowogrodzkim, zostawił sześciu synów, a między niemi Meszczergeraja, który na chrzcie św. nazwany *Jakób* Meszczeryn; od niego Meszczerynowie w smoleńskim województwie osiedli i od Aleksandra króla *Wasil* Meszczeryn, otrzymawszy osiadłość nad rzeką Dąbrownicą, nazwał ją Wasilewice.—*Piotr*, syn jego, na Lercpie w Inflantach od szturmujących zabity.—*Ignacy*, pod Smoleńskiem zabity 1611 r. — *Iwan*, zebrawszy Bojarów i Dońców na imię cara Władysława, królewicza polskiego, wielkie Łuki splondrował, Toporec czatą ubiegł, Nevel, Siebież, Krasne na imię tegoż objął. Od Zygmunta otrzymał różne nadania, był cześnikiem smoleńskim, pisał się dziedzicem na Wasilewicach i Strzałkach; administrował Newel i umarł 1633 r. — *Jan*, także cześnik smoleński, w szkołach smoleńskich katolikiem został, przeciw Szwedom i z Lubomirskim hetmanem przeciw Rakocemu walczył.—*Dymitr*, stolnik smoleński, jako poseł województwa podpisał elekcyą Jana Kazimierza 1562 r.; chorągiew swym kosztem wystawił.—W obronie ojczyzny *Piotr* i *Hrehory*, bracia jego, 1656 r. pod Filipowem, gdy wojsko litewskie porażone zostało, na placu polegli.

**Meyeryn Urszula**, rodem z znacznego w Bawaryi domu, na-przód dworzanka Konstancyi królowej, a potem spółniczka jej trosk i pociech. Powozał ją Zygmunt i wychowanie dzieci, oraz naukę języka niemieckiego jej powierzył. Miała wielkie u dworu znaczenie; Jezuici władać jej sumieniem potrafili i wyrobili u Urbana VIII. papieża, iż przysłał jej różę złotą w upominku. Nie zawierała słubów małżeńskich, lubo pierwsze o rękę jej starały się osoby. Mówiono, że pomiędzy nią a królewiczem Władysławem zachodziły jakieś miłostki. Po śmierci Konstancyi królowej, w starości i niemocach króla, aż do ostatniej chwili zgonu Meyerin nieodstępna była. Po zgonie jego, w Warszawie 1635 r. życia dokończyła. Jej pobożności jest pamiątką kościół i klasztor Karmelitanek, dochodami przez nią opatrzony.

**Męciński Jędrzej**, herbu Poraj, z Kurozwęk, w Sieradzkiem, kasztelan wieluński.—*Balcer*, kommisarz za Władysława królewicza, 1618 r. chorągiew własnym kosztem zaciągał.—*Jan*, rotmistrz, pod Cecorą dostał się w niewolę. — *Wojciech*, kasztelan sieradzki, kommisarz do granic od Szlązka 1667 r., dla siebie i całej familii grób wystawił w Częstochowie. — *Wojciech*, jezuita, w szkołach lubelskich odbierał pierwsze nauki. Zapalony czytaniem o heroicznym zgonie męczenników, podobnej śmierci zapragnął. Tym celem do zakonu jezuitów wstąpił; nie zważając na przeciwności od matki do Rzymu pośpieszył. Nowicyat tam skończywszy, w Krakowie filozofii słuchał. Spadły na niego wielki majątek po bracie

*Stanisławie*, dla collegium jezuitów w Krakowie zapisał, mówiąc z wesołością: „że już tylko krew i życie ma dla Boga poświęcić.“ Potem udał się na filozofią do Rzymu, ztamtąd 1630 r. do Portugalii w zamiarze puszczenia się na missyą do Japonii. Z Lizbony na samém wsiadaniu na okręt przez generała zakonu do Krakowa powołany, aby ztamtąd stanął przed trybunałem i przyznał ważność swego zapisu. Ukończywszy sprawę, puścił się znowu do Rzymu, potem do Lizbony, zkąd 1631 r. do Indyów. Od brzegów Brazylii napowrót wiatrami na brzegi Luzytańskie zwrócony, usługiwał na okręcie chorym, wreszcie sam schorzał, ośm miesięcy w ciężkiej słabości leżał. Wyzdrowiawszy 1633 r., na okręt Betlehem zwany wsiadł, do Mozambik, ztamtąd do Goa popłynął, a na jednej wyspie indyjskiej, Salsetona zwanęj, wielu ludzi ochrzcił i imiona ŚŚ. Pańskich im podawał. Do grobu Ś. Ksawerego w Goa lampę srebrną, z dóbr swych przywiezioną, ofiarował, 1635 r. z Malabaru, wiele prowincyi przy opowiadaniu św. ewangelii zwiedziwszy, popłynął do Malacca; tam chorym obwijając rany, ścieląc łóżka, usługiwał i ztamtąd wyprawił się do Makao, gdzie od Holendrów obkoczony, w niewolę wzięty i do paszenia bydła oddany. Znając lekarską sztukę, z nauk w akademii krakowskiej i doświadczenia w Indyach, syna gubernatora hollenderskiego uzdrowił. Nagrody dane obracał na ratowanie wspólniwołników; ztamtąd przybył do Kochinchiny, zkąd do Kamboi, a potem do Manilli pojechał. Tam nauczył się języka japońskiego; w r. 1641 pożegnawszy przez list przyjaciół w collegium krakowskiem i przesławszy onym za upominek krucyfiks z kości słoniowej i obraz N. Panny na blasze malowany, włosy ostrzygłszy i po japońsku ubrawszy się, z księdzem Rubinem, wizytatorem japońskim i trzema innemi ojcami do Japonii przybył. Pojmani na granicach, wtrąceni w Nangasaki do więzienia, okropnie męczeni, życia przez powieszenie za nogi i zanurzenie w smrodliwej wodzie pozbawieni zostali, męcząc się po dni kilka. Ciała ich na rynku rozsiekane, części spalone i prochy w morze wrzuconemi zostały.

**Męczyński** *Feliks*, podstarosta płocki, deputowany do korektury praw koronnych z sejmu 1589 r.

**Męczyński** *Klemens* i *Mikołaj*, w Podlasiu, ziemi drohickiej z Męcyna, podpisali elekcyą Jana Kazimierza 1648 r.

**Męzyk**, z Dąbrowy w Krakowskiem, przybysze z Szlązka:—*Jan*, przed potrzebą Grunwaldzką był tłómaczem posłów niemieckich przed Władysławem Jagiellą, któremu wraz z innemi był przydany, by zdrowia jego i bezpieczeństwa przestrzegął. Jeździł w poselstwie do Witolda W. księcia, oznajmując mu zaślubienie Jagielly z Pilecką: w r. 1436 był wojewodą ruskim. — *Stanisław*,



starosta sądecki, był królewskim dworzaninem, potem rotmistrzem sławnym w wyprawie do Moskwy za Stefana Batorego.

**Mężynski Marcin**, z Mężenina w Łomżyńskim, kasztelan wiski, wprzód posłował na sejm lubelski 1669 r., potem 1589 r. podpisał umowę rędzińską. W prawie cudzoziemskim i ojczystym dziwnie biegły; Stefana na granicach królestwa imieniem wszystkich stanów witał. Po córce jego, dobra Mężenin w dom Opaczkich przeszły.

**Miaskowski Abden**, herbu Bończa, na Poniecu i Sierpowie, od Szwedów pojmany, do Sztokholmu zaprowadzony, tam w więzieniu umarł. — **Adam** z Miaskowa Miaskowski, kasztelan sanocki, wyznaczony do rozpoznawania sporów granicznych od Szlązka. — **Adryan**, jezuita, całą prowincją polską rządził. Są drukowane jego książki ascetyczne. — **Stanisław**, w Poznaniu i Kaliszu brał pierwsze nauki, Augustowi III., podówczas królewiczem będącemu, przywiózł od Ojca Ś. miecz poświęcany i proboszczem płockim, księciem siewierskim, prezydentem trybunału korony mianowany.

**Miaskowski Balcer**, herbu Leliwa, kanonik kujawski, w Wyszogrodzie kościół wymurował; umarł 1633 r., wydał dzieło pod tytułem: *Próba wiary* 1616 r. — **Wojciech**, stolnik podolski, służył rycersko w Infantach i na Podolu; do Rudolfa cesarza i do Ibrahima cara tureckiego w poselstwie jeździł. — **Łukasz**, dostał się w niewolę pod Cecorą. — **Kasper**, wydał: *Zbiór Rytmów* 1622 r.; między temi znajdują się wiersze o Dymitrze Samozwańcu.

**Michałowski Melchior**, herbu Jasiończyk, z Michałowa, w Krakowskim, pisarz grodzki krakowski, z poczciwości i znajomości praw ojczystych sławny, prowadził młodość Tomasza Zamojskiego syna Jana, był często posłem i deputatem. Rękopism jego: *Mów*, familia posiadała.

**Michałowski Tomasz**, mieszkał w Rudnikach, w Sieradzkiem, w Gdańsku ożenił się z bogatą Angielką; napisał: *Wiersz na zejście Łukasza Modlickiego, kupca z Krakowa*, opisujący jego podróże morskie 1581 r.

**Michajło**. Litwin, dziejopis. Jego dzieło: *O Litwinach, Tatarach i Rusi* 1615 r. w Bazylei wydane i księciu Pruńskiemu, panu na Beresteczku i Rożanie poświęcone, dziś jest bardzo rzadkie.

**Michowski**, z Pilzna, akademik krakowski, napisał: *Wiersz saficzny z okoliczności wyboru Władysława IV. na cesarstwo Rosyjskie*.

**Micznyński**, magister filozofii w akademii krakowskiej. wydał dzieło: *O żydach* 1618 r. Wymienia on kupców tego narodu i daje wyobrażenie o porządku ówczasowym.



**Miechowski Jan**, żołnierz dobry ale burzliwy, pokłóciwszy się z Rożyńskim, wszedł w służbę Dymitra cara, był jego powiernikiem, lecz przy zabiciu wymknąć się potrafił. Następnie przystał do drugiego Dymitra, sprawami jego kierował, był hetmanem, poraził przeciwnych 8,000 i Misinową dowódcę zabił, a gdy chciał przewodzić nad Rożyńskim, zabity od niego został.

**Miechowski**, z Miechowa, w Lubelskiem, dom starożytny; kasztelan lubelski hetmanił przeciw Litwie i Jadzwingom za Bolesława księcia krakowskiego.

**Miecznikowski Adam**, pułkownik Zygmunta III. potem reformat. Gdy młyn u XX. Dominikanów w Krakowie obracać się nie chciał, on wymówił niektóre słowa, poczem cała machina obracać się zaczęła; policzono mu to za cud, co zapewne było skutkiem znajomości jemu przyczyny zatrzymania się.

**Mielecki**, z Mielca, w Sandomierskiem, jednej rodziny z Braniczkiemi.—**Stanisław**, kasztelan zawichostski, około r. 1531 za Zygmunta I. odbywał kommisję w Solcu zapisaną w rękopismach piotrzkowskich. Cudowne jego uzdrowienie za sprawą S. Stanisława, jest wyryte w Ruszczy i na Skalce w Krakowie.—**Jan**, wojewoda podolski i marszałek W. koronny, na inflantskiej potrzebie 1557 r. dowodził. — **Mikołaj**, wojewoda podolski, hetman W. koronny, starosta chmielnicki, grodziecki, na dworze cesarza niemieckiego wychowany, rycerz wielkiej odwagi 1572 r. Bogdana, Aleksandrowego syna, w 1,500 ludzi na gospodarstwo starał się przywrócić, Połock odebrał, Sokół spalił. Dla wieku i zdrowia osłabionego, buławę złożył, którą Zamojski po nim objął. Do Węgier w poselstwie jeździł; księdza Skargę, napominającego go do wiary katolickiej, w uniesieniu uderzył; Tatarów na Podolu gromił; zszedł 1585 r.—**Sebastyan**, kasztelan krakowski, uczonych przyjaciół; o czém nagrobek jego w Mielcu. — **Hieronim**, starosta brzeski, rotmistrz Stefana i Zygmunta Augusta, na wyprawach w Moskwie i pod Gdańskiem znajdował się. — **Mikołaj**, opat tyński, jeździł do Clugnac dla przypatrzenia się porządkowi zakonu; bibliotekę w Tyńcu pomnożył; zszedł 1604 r.

**Mielecki August** (Mielesius), sekretarz królewski, z sejmu 1569 r. do poprawy statutu litewskiego oznaczony.

**Mieleszko**, w Litwie, pochodzą od jednego z przedniejszych panów litewskich zwanego Czupa, który na sejmie w Horodlu przyjął herb Korczak. Gdy Rossya Smoleńsk zabrała, do Litwy się przenieśli. — **Jermolowi** Mieleszce, Zygmunt August 1570 r. puste pola w województwie braclawskiem, Omiekime zwane, wiecznemi czasy darował. — **Jerzy**, chorąży słonimski, w czasie najazdu Kozaków, uzbroiwszy powiatową szlachtę, buntowników

poskromił. — Sławna jest mowa Mielezki, kasztelana smoleńskiego, w Pamiętnikach o dawniej Polsce Niemcewicza zachowana.

**Mielewski Aleksander**, z Wielkiej-polski, na dworze Zygmunta Augusta do postronnych poselstw w interesach inflantskich używany, będąc opatem w Trzemesznie, mury tamecznego klasztoru dzwignął i bibliotekę pomnożył; od Stefana biskupem inflantskim mianowany.—*Krzysztof*, stolnik kaliski, mąż wielkiej roztropności w sprawach rycerskich i cywilnych, podczas trzech bezkrólewioów posługując, wiary św. i ojczystej wolności bronił.—*Mielewski*, o którym pisze Bielski w r. 1578, pojmał na Szląsku Brama, który trzymał Syczów i nie puścił go dopóty z więzienia, aż się z nim o spór graniczny ugodził.

**Mielżyński Łukasz**, z Brudzewa, w Wielkiej-polsce, sekretarz królewski, a z sejmu 1598 r. kommisarz do ułatwiania spławu na Warcie, posłował na różne sejmy, był kommisarzem do Królewca 1609 r. Nakoniec kasztelanem gnieźnieńskim. — *Mikołaj*, także kasztelan gnieźnieński; jemu przypisał Czaradzki: *Paratillam statutu herburtkiego*.

**Mieszkowski Piotr**, herbu Odrowąż, w Kalisziem, archidyacon gnieźnieński, sekretarz królewski. Napisał: *Polonus jure politus, mores patrios ad leges conformans* (\*) 1637 r. i *Comedia Spei* (\*\*) 1641 r.

**Mięcki Walenty**, w przemyskiej ziemi, mieszkał między Kozakami Niżowemi; poległ w Wołoszech przy sprawie Iwoni z Turkami 1574 r.

**Mięszaniec**, herb téj nazwy, od Kazimierza W. *Niemierze* i *Pelce*, synom naturalnym z Esterką splodzonym nadany; obadwaj bezpotomnie zeszli, jeden młodo umarł, drugi pod Pokrzywnicą zginął.

**Mijakowski Jacek**, dominikanin, sprawował obowiązek zaszczytny kaznodziei trybunalskiego w Lublinie. Kazanie jego z napisem: *Kokosz na kolendę* 1613 r. jest dowcipne, do wszystkich stanów zastosowane; mówi tam między innemi, że panom szlachcie dana była kokosz co siada na wysokiej grzędzie i zawsze się trzepocze. Kazał także na obchodzie pogrzebowym Zygmunta III. w Lublinie 1633 r.; równał się wymową z Birkowskim i Grodzickim.

**Mikłaszewski**, w Wazowieckiem.—*Mikłasz*, kustosz krakowski, posłował od Kazimierza do Litwy 1451 r. — *Maciejowi*, Zy-

(\*) Polak w prawie biegły, zwyczajnie ojczyste do prawodawstwa stosujący.

(\*\*) Komedyja nadziei.

gmunt August za rycerskie dzieła pod Płockiem i Ulą herb Ostoja nadał.

**Mikołajewski Daniel**, ziemianin Wielko-polski, pastor w Izbiskach i Radziejowie, kaznodzieja zboru wileńskiego; jest jego: *Mowa na pogrzebie Krokowskiego, sędziego ziem Pruskich*, w Gdańsku 1634 r. — *Inny* Mikołajewski, że był lekarzem króla hiszpańskiego wspomina Petrycy.

**Mikołajewicz Wacław**, w Litwie, sekretarz legacyi, a potem poseł do Moskwy 1655 r.

**Milewski Jan**, herbu Jastrzębiec z ciechanowskiej ziemi, wojski smoleński, przy oblężeniu tej twierdzy swoim kosztem żywił oblężonych.

**Milewski Pomian Krzysztof**, w Prusiech, posłował z Malborskiego 1613 r.

**Milnheim Gebhard**, z Alzacyi, dworzanin Władysława IV., otrzymał indygenat 1641 r.

**Miłosławski Piotr**, z Miłosławia, z Witoldem jeździł przeciw Tatarom i tam poległ.

**Minor Ligeza**, dwóch miał synów bliźnięt, z których jednego nazwano Major, drugiego Minor.—Z tych *Jan Minor*, z Biechowa, starosta pilźnieński, z Beaty Tęczyńskiej, dziedziczki na Chobrze, miał 9 synów i z Katarzyny Lubomierskiej także 9, ogółem 18, z których pięciu pod Obertynem za Tarnowskiego hetmana poległo. — *Sebastyan*, wnuk, był tak wielkiej siły, że podkowy łamał, powrozy targał. W Węgrzech na wojennych sprawach lat kilka strawił. — *Tobiasz*, pułkownik królewski przez lat 30, pod Uściem uderzywszy przy przeprawie na Tatarów, okrom koni i rydwana Chańskiego, dział sześć odebrał; w cesarskim wojsku pod generałem Waldstein długo służył, jeździł w poselstwie od Władysława IV. do Ferdynanda cesarza, pod Ostropolem rycersko popisywał się, pod Zbarażem jako kommisarz ważne usługi oddał rzeczypospolitej.

**Miński Stybor**, biskup płocki, 1468 r. kupił Mińsk swemu synowcowi; z niego zaczęli się pisać Mińskiem. — *Stanisław*, wojewoda łęczycki, podkanclerzy koronny, mąż uczony i wymowny, w języku greckim biegły. Wysłany do Rzymu, z wielką przystojnością to poselstwo odbył, kanonizacją Ś. Jacka u Klemensa VIII. otrzymał i chorągiew jego do Krakowa z solenną pompą wprowadził. Czynił dla kraju ważne posługi, umowę będyńską podpisał, na sejmach mocą swęj wymowy umysłami władał. Podczas rokосу, gdy od szeregu do szeregu dla godzenia rozjątrzonych umysłów konno przejeżdżał się, z zaziębnienia słuch utracił. Z polecenia Zygmunta III. dla poratowania zdrowia do Neapolu udał

się. Wracając do ojczyzny, w Padwie zachorował i umarł 1607 r.; pochowany i nagrobkiem uczczony w kościele Ś. Antoniego.

**Mioduski**, z Płockiego, łowczy Stefana, wielce poważany od tego monarchy.

**Miroszewski Krzysztof**, w Kujawach z Miroszewa, z własnego majątku chciał założyć szkołę rycerską, co utwierdziła konstytucya 1676 r.

**Mirski**, książę w Litwie; Niesiecki pisze, że idą od książąt Iworskich i są potomkami Włodzimierza.—*Hrehory*, strażnik księstwa litewskiego, pułkownik królewski, kalwin; jemu rzeczpospolita pewną summę na okupienie się z niewoli oznaczyła (konstytucya 1622 r.)—Jego syn dowodząc ojcowską ussarską chorągwią, pod Szklowem poległ.

**Mirowski Andrzej**, po pięciu latach nauk w akademii krakowskiej, z synami Mikołaja Korycińskiego, starosty przedeckiego, obce kraje zwiedził, w akademii w Würzburgu bawił i tam wydał dzieło: *Theoria Ventorum* (\*) 1596 r.

**Misiewski Mateusz**, w Krakowskim, pisał się z Przybysławic, burgrabią był krakowskim, sekretarzem królewskim, deputatem na trybunał koronny; w prawie koronném osobliwszą miał biegłość. O nim Andrzej Trzecieroski napisał epigramma w książce: *Tytuły prawa magdeburgskiego*.

**Misztold Antoni**, jezuita, na Zmudzi, rządził kollegium nowogrodzkim. Jego jest: *Historia Sapiéhana*, Wilno 1724 r.

**Mitkiewicz Wincenty**, officer legionów nadreńskich, zwiedził Saint-Domingo w Ameryce, w wyprawie z generałem Ledero; zszedł z tego świata 5 czerwca 1826 r. w Warszawie. Mąż prawy i dzielny w rycerskich czynach, charakteru nieskazitelnego. Ten mu hołd wieczysty, jako niegdyś szacownemu przyjacielowi wdzięczność zapisać nakazuje.

**Mitkowski**, lekarz sławny, wydał dzieło: *De Catarrho* (\*\*) 1615 r.

**Mleczo**, herbu Korczak, w Podlaskim. Dom ten jako pozostały od Jadźwingów niektórzy mienia.—*Mieczysław*, z Szkopów, truckzaszy królewski 1632 r. — *Wojciech*, podkomorzy drohicki, kommisarz do rozgraniczenia województw, posłował na sejm 1621 r. — *Emeryk*, wojewoda podolski 1670 r. miał za sobą Stadnicką. — Córka jego, *Izabella*, była za Szuyskim, podstolim brzeskim i z nią dostał się temuż jego majątek. — *Jerzy Mleczo*, jezuita, napisał: *Radii sepulcrales Demetrii Visnoviensiis* (\*\*\*) 1683 r.—

(\*) Teorya wiatrów.

(\*\*) O Katarze.

(\*\*\*) Promienie grobowe Dymitra Wiśniowieckiego.



Byli Mleczkowie i na Żmudzi; *jeden* z nich był delegowanym do urzędzenia Inflant wraz z Orchowskim.

**Młocki Andrzej**, starosta chełmski, sławny rotmistrz i pułkownik, najbardziej w Inflantach wsławił się. Pod Kircholmem 1605 r. dowodził walecznie prawem skrzydłem i na przełożenie hetmana Chodkiewicza odebrał nagrodę od rzeczypospolitej.

**Młodzianowski**, herbu Dąbrowa. Dom jednego szczepu z Kostkami i Karniewskimi. — *Andrzej*, jezuita wydał: *Suppetiae Militares ex Dicitis Poloniae* 1671 r. i *Domestica Ducutus Samogitiae Ornamenta* (\*) 1668 r. — *Tomasz*, jezuita, w tymże czasie wydał wiele dzieł pobożnych i kazań. Po skończonej filozofii w Kaliszu missyą do Persyi sobie wyprosił, Jerozolimę i miejsca świętę odwiedził, ztamtąd powróciwszy kaznodziejską ambonę wsławił. Vice-prowincyałem był w Polsce, nakoniec w Olbromiu, przy Małachowskim, biskupie krakowskim, życia dokończył. Król Jan wyznał, że zakon jezuitów ciężką w nim poniósł stratę.

**Mniewski Paweł**, herbu Ogończyk, w łęczyckim województwie, za Władysława III. wziął w dobrach nagrodę, gdy brat jego *Jakób* w potrzebie z Turkami poległ. — *Stanisław* i *Walery* sławni w wyprawach do Inflant.

**Mniszech Mikołaj Wandalin**, z Wielkich Kończyc, niedaleko Fristat, w Sandomierskim Podgórzu, ściągnąwszy na siebie niełaskę Ferdynanda cesarza, z Czech za Zygmunta I. do Polski się przeniósł. Możny i bogaty, został podkomorzym i wszedł w związki z Kamieniecką, kasztelanką Sanocką, osiadł w Kończycach i został hrabią państwa Rzymskiego. — *Jerzy*, syn jego, na dworze Zygmunta Augusta bawił i miał szczególne u tego króla względy. Wczasy koronacy Henryka urząd krajczego koronnego sprawował. Wtenczas Jan Zieliński, dworzanie zmarłego króla, zrobił mu zarzut, przemówiwszy do króla w włoskim języku, że Mniszech nierządne kobiety Zygmunтови Augustowi sprowadzał, pieniędzmi z nimi się dzielił i po śmierci jego skrzynię z drogiemi rzeczami z Knyszyna uwiózł. Zapadł wszakże wyrok królewski, że zarzut Zielińskiego, ani w czasie czyniony, ani jasno dowiedziony nie jest. Po zgonie Stefana był kasztelanem radomskim i starostą sanockim, Zygmunt III. mianował go wojewodą sandomierskim i rządy ekonomii samborskiej powierzył, nadto starostwami: lwowskim, samborskim, sanockim, sokalskim i medynieckim obdarzył. Złączył się dożywotnie z Jadwigą Tarłówną, wielkich dóbr dziedziczką; był ojcem *Maryny* carowej, dziewicy równie z piękności jak i dziwnych fortuny odmian w dziejach naszych sławnej. Historia

(\*) Posiłki wojskowe z Świętych polskich: Domowe i ozdoby księstwa Żmudzkiego.

jój, z życia Sapiehów i historii Karamzina czerpana, jest następująca: w r. 1604 zjawił się na dworze księcia Adama Wiśniowieckiego w Brahimie, młodzieniec, przy którym w czasie jego choroby znaleziono kartkę z napisem, że on jest Dymitr, syn Iwana cara, niemniej krzyż brylantowy na szyi postrzeżonym został u niego przez księdza jezuitę spowiednika domu. Szczegółność ta doszła do uszu księcia Wiśniowieckiego. Przybył on z nim do Wiśniowca, do brata swego księcia Konstantego Wiśniowieckiego, u którego znajdował się podówczas teść jego, Jerzy Mniszech, wojewoda sandomierski; ten wziął Dymitra do Samborza i prezentował go królowi. Dymitr ten, jak utrzymują niektórzy dziejopisowie, miał być odesłany z matką swą Martą do zamku Uchlecz, i tam zlecono jego zamordowanie, jak dziejopisowie mówią, lecz doktor Niemiec, któremu to zlecenie poruczono, podstawić miał rówiennika Siemiaszkę, a sam Dymitra uwiozł go do domu kniazia Mścisławskiego, od którego ten Dymitr miał mieć darowany krzyż brylantowy. Po śmierci kniazia udał się do Polski i pokazał się na dworze księcia Wiśniowieckiego. Inni utrzymują, że to był wywłoka Samozwaniec, Mnich Grzegorz Otrepiw, podrzucony w klasztorze czudewskim, zbiegły do Kijowa, gdzie mieszkał w klasztorze pieczarskim, łotrował z Zaporozcami i potem udał się za Dymitra carewicza. Podzielone są dotąd w tej mierze zdania; to tylko pewnym jest, że miał on ramię jedno krótsze i brodawkę na twarzy, jakie znaki nosił istotny Dymitr, i że go Marta, carowa matka, za swego syna przyznała. Zygmunt po przedstawieniu onego na audyencji pozwolił Mniszchowi i Wiśniowieckim wspierać Dymitra orężem. Tu miał szczęście Dymitr podobać się Marynie, nadobnej dziewicy a córce Jerzego Mniszcha wojewody; przyrzekł więc zaślubić ją i jak niektórzy piszą, zapewnił dla niej zapisy na Nowogrodzie i Pskowie, a ojcu obiecał Smoleńsk i Siewierz, oraz za koszta rocznie 1,350,000 rub. sr. Zebrało się przeto pod Samborzem w sierpniu 1604 r. sześć zaciężnych chorągwi; pierwszą dowodził Dymitr; drugą Mniszech; trzecią Konstanty książę Wiśniowiecki, zięć Mniszcha; czwartą Fredro; piątą Dworzecki; szóstą Nieborowski. Cała siła nowozaciężnych ludzi wynosiła około 5,000, do których w Kijowie z Świrskim przyłączyło się kilka tysięcy Kozaków. I ta to siła z 5,000 szlachty polskiej zebrana, wyruszyła na osadzenie na tronie Dymitra i danie monarchy ogromnemu już podówczas państwu Rossyjskiemu. Dnia 18 października z takimi siłami wkroczył Dymitr do ziemi Siewierskiej, a 26 października poddał mu się Czernichow, w którym na dowódcę osadził Buczyńskiego, Polaka. Gdy takie były na Ukrainie Dymitra postępy, w Polsce było bardzo wielu przeciwnych wspieraniu onego.

Zamojski nazywał postępek ten komedią Terencyusza, ksiązę Konstanty Ostrogski nie pochwałał, a Żółkiewski mawiał, że próżnej Marynie zachciało się carować. Dymitr jednak coraz posuwał się szczęśliwiej. Ksiązę Massalski poddał mu Putywł, gdzie przejął znaczną kasę przez kupców z Moskwy w łupkach miodowych uwieczoną. Pod Brańskiem jednak i Dobrzenicami przegrał bitwę. Mniszech oddalił się nawet do Samborza, Dymitr zamknął się w Putywlu i tam, lubo na czas krótki, szczęśliwsza jemu zajaśniała gwiazda. Borys car nagle umarł, młodego jego syna Fiedora wybrano, lecz wkrótce Basmanów podniósł sztandar Rebellii i 7 maja 1605 r. w obozie ogłosił Dymitra carem. 1 czerwca Moskwa uznała go za Pana. 10 czerwca Marya matka i Fiedor, młody car, uduszeni zostali, a Bojarowie państwa w Tuli oddali Dymitrowi pieczęć państwa, klucze od skarbcu i ubiory carskie. 20 czerwca wjechał do stolicy Dymitr w asystencji wielu Polaków; zgorzowało to Rossyan, że gdy Dymitr zsiadł z konia dla uczczenia duchowieństwa, muzyka polska grała i głużyła śpiewy; także do cerkwi Wniebowstąpienia wprowadził cudzoziemców Polaków i Węgrów. Zaprowadził on niektóre zbawienne ustawy, ustanowił senat na wzór jak w Polsce. Wykaz senatorów ówczesnych, pisany ręką Jana Buczyńskiego, znajduje się dotąd w archiwum państwa, jak świadczy Karamzyn. 27 lipca Dymitr z nadwyzyczajną okazałością koronował się. Dziejopisowicie Rossyi zarzucają mu, że gardził Rossyanami, dawał pierwszeństwo Polakom, Stanisława Buczyńskiego mianował kanclerzem i posłem do Anglii, Jana Buczyńskiego, brata jego, swoim sekretarzem. Byli ci Buczyńscy z województwa krakowskiego, biegli jak się okazuje w rzeczach wojennych i publicznych; Słoński, Polak, także był jego sekretarzem. Zarzucają dalej, że Dymitr nie chciał się zęgnąć, nie kazał się błogosławić i kropić święconą wodą u stołu, siadał do obiadu nie z modlitwą lecz z muzyką. XX. Jezuitom w świętym obwodzie w Kremlu przeznaczył najlepszy dom i pozwolił śpiewać łacińską mszę. Jadł cielęcinę, zakazaną wtenczas w Rossyi, ubierał się i cesał jak Polacy, nie kładł się spać po obiedzie, co było zwyczajem u Rossyan; lubił zbytek i przez trzy miesiące wydał przeszło 7,000,000 rub. sr. Tron jego był ulany z czystego złota, a frendzlami dyamentowemi i perłowemi przytwierdzony; u spodu na dwóch srebrnych lwach, pokryty założonemi na krzyż czterema kosztownemi tarczami, nad któremi świecił złoty glob i piękny orzeł z takowegoż kruszcu; powozy i sanie cara były okute srebrem, obite aksamitem i wyłożone sobolami, siedzenia i rzędy na konie wybite złotem, a szmaragdami wysadzane. Pałac w Kremlu kazał sobie postawić drewniany, ściany jego były wybite kosztownemi perskiemi i z jedwa-

biu materyami, piece jasne z kaflów z srebrnymi galeryami. Cerbera z miedzi, wyziewającego za każdym poruszeniem ogień, przed wchodem kazał umieścić. Wielkie były bogactwa w owych czasach domu carskiego. Polacy w czasie uczyły wesela, mówi współczesny dziejopis, patrzeli na góry złota i srebra; w czasie koronacji Dymitra cerkiew Wniebowzięcia cała jaśniała od drogich kamieni i szmaragdów. Jedynaście korey perel i kamieni drogich naliczono w skarbcu, a ów tron bogaty był darowany przez Szacha perskiego, kosztowności zaś zdobyte na chanach tatarskich, potomkach Gengiskana. Z tych samych kosztowności Dymitr podarował Zygmuntowi III. kosztowną koronę, Moskiewską zwaną, którą potem August II. zostawił elektorowi brandenburgskiemu. Dymitr wstąpiwszy na tron wysłał nadzwyczajnego posła Ułasowa, z listami do Zygmunta III., względem zaślubienia Maryny Mniszchówniej; jakoż odbył się ślub dnia 29 listopada 1605 r. w Krakowie, w kamienicy Firlejów, w przytomności króla Jmć polskiego. Dawał ślub ksiądz Maciejowski, kardynał i biskup krakowski, w obecności Nuncyusza księdza Rangoni, oraz przy asystencyi Anny, królowej szwedzkiej i Władysława królewicza. Poseł zapytany od kardynała, czy car nie ślubował komu? odpowiedział, że on o tém nie wie i gdyby ślubował, toby go tu nie przysłał. Sprawilo to niejaką przerwę, lecz wkrótce wytłomaczono posłowi porządek obrzędu. Po skończonym ślubie był wspniany obiad u Mniszcha, wojewody, ojca zaślubionej carowej, gdzie poseł oddawał podarunki, które 40 ludzi przyniosło. Tarłowa, chorążyna lwowska, babka carowej, odbierała je; znakomitsze z nich były: Obraz św. Trójcy oprawny w złoto, osadzony drogiemi kamieniami, od carowej Marty; pióro z rubinów, czara jaspisowa, wół złoty, złoty okręt ozdobiony kamieniami, pelikan i paw' złote, jakiś zadziwiający zegar z muzyką i trąbami, trzy pudy perel, 640 soboli, złotogłowa, aksamitu i innych drogich materyi sztuk wiele, niemniej dla wojewody koń tarantowaty z rzędem złotym, drogiemi kamieniami sadzonym; różne kosztowności dyamentowe i złote dla carowej, niemniej szkatułka złota, długa jak pół-arkusz papieru, z manelami dyamentowemi i perłami, miednica szczerozłota z nalewką i roztruhan szczerozłoty. Za temi darami niesiono 6 cegieł z złota odlanych, bardzo ciężkich, oraz w gotowych pieniądzach 300,000 dukatów dla Mniszcha wojewody, 100,000 dla brata jego, 100,000 dla carowej. Podarunki te wszystkie tak były wielkie, że poważny dziejopis rossyjski ceni one do 4,000,000 rub. sr. wartości dzisiejszej, oprócz wydatków podróży i przyjęcia w stolicy Maryny. W miesiącu styczniu 1606 r. wyruszył Mniszech wojewoda z córką, lecz podróż powolnie dla niestałej zimy musiał od-



bywać. Carowa często łzami zalewała się; dnia 17 kwietnia opuszczając ojczystą ziemię rzewnie płakała, przeczuwając, że już jęj więcej oglądać nie będzie. W Krasném witali ją Bojarowie; drogi naprawiono jak najlepiej i 540 mostów postawiono na drodze do stolicy, dla ułatwienia przejazdu. W Smoleńsku zaprzężono 12 koni białych do sani carowej. Sanie te bardzo były wysokie i wielkie, pokłady czerwonym szkarlatem przykryte, a przykrycia podszyte pięknymi sobolami; na brzegach blachy srebrne, lane, szerokie na piędz, na tyle orzeł srebrny lity wielki. Drzwi i wszystkie okna z kamienia przezroczystego; zamiast okien były zasłony szkarlatne sobolami podszyte. Poprzedzało na koniach 12 Bojarów, ostrzegających o każdej niedogodności na drodze. W każdej wsi spotykali mieszkańcy carową z chlebem i solą, i księża z obrazami; Smoleńsk, Dorohobycz i Wiazma składali jęj podarki; w Wiaznie poseł oddał carowej koronę i krzyż dyamentowy; tamże cztery dni czekała na przysposobienie do jęj wjazdu. Jest jeszcze tu dom murowany, własność niegdys Borysa Godunowa, w którym dotąd widać jeszcze wiele napisów polskich, zostawionych przez towarzyszków ówczasowej wyprawy. Przed stolicą powitana od niezliczonego ludu, wjechała do Moskwy wśród odgłosu dzwonów, harmat i muzyki. W bramie Spaskiej Polacy grali narodową pieśń. W Kremlu, około dziewiczego klasztoru, przyjmowała ją carowa matka Marta i Dymitr. W tym klasztorze mieszkała sześć dni do przygotowań weselnych, wraz z przybyłemi posłami Zygmunta, Oleśnickim i Gąsiewskim. Uroczystość ślubu dnia 7 maja odbyła się z największą wspaniałością; narzeczona wyszła z klasztoru przy blasku 200 pochodni, otoczona gwardją i młodemi Bojarami; prowadziły ją księżna Mściławska i wojewoda sandomierski. Maryna obsypana brylantami, szmaragdami i perłami, ubraną była w ruskiej ponsowej sukni, z szerokimi rękawami, w safianowych bucikach, z wienccm na głowie. W podobnym ubiorze był Dymitr, równie do stóp obsypany dyamentami i kosztownościami. Przy zaręczynach spowiednik czytał modlitwę, a druchy krajały ciasto weselne. Na ślub do katedry Wniebowzięcia, Dymitra prowadził Mniszech wojewoda, a księżna Mściławska narzeczoną, w asystencyi dworu znakomitych Rossyan i Polaków. Mnóstwo ludu napelniało świątynię. Księża Bazyli Goliczyn niósł purpurę, Basmanów berło. Maryna oddała pokłon obrazom; rozpoczęto świąty obrzęd; na miejscu wzniesioném zasiadli: na złotym tronie Dymitr, na srebrnym Maryna. Patriarcha przy nich stojący, po modlitwie włożył na carową krzyż, purpurę i koronę. Szwachy zdjęli z jęj głowy ubranie, czyli wieniec, ozdobił ją potem łańcuchem Monomacha, namaścił i dał kommunią, poczm ślub

nastąpił; w wieczór dopiero wyszło carstwo. Carowa wsparta była na ramionach Bazylego Szuyskiego, tegoż samego, co ją w dni kilka, w najsmutniejszym stanie wtrącił do więzienia. Książę Mściwowski w drzwiach obsypał nowo zaślubionych medalami, i pieniędźmi złotymi, resztę rozrzucił pomiędzy lud. Obiad nastąpił, przy którym wszczęły się spory z posłami polskimi, o miejsce dla siebie dopominającemi się. Mniszech nieukontentowany odprowadził tylko carstwo do sali jadalnej, ale sam u stołu nie siedział. W złotej sali obiadowało 150 żołnierzy polskich, dwunastu ruskich im usługiwało. Zbytki ich oburzyły mieszkańców. Carowa uprzejmie przyjmowała Bojarów żony i obywatelki miasta Moskwy. Lecz zbliżała się ostatnia scena; z 16 na 17 maja, wcisnęło się do Moskwy 18,000 rozmaitego żołdactwa, 17-go o wschodzie słońca wyruszył z Krasnego Placu Bazyli Szuyski z krzyżem i pałaszem w ręku, na czele ludu wjechał do Kremlu i przysiągł przed kościołem Wniebowzięcia. Lud tłumem z okropnymi krzykami udał się ku pałacowi, gdzie car mieszkał. Gwardyi jego niemieckiej było tylko 50 na warcie. Basmanowa naprzód zabito, Dymitry wyskoczył z łóżka, ubrał się prędko, z pałaszem w ręku pokazał się ludowi, a nie widząc już samej gwardyi, skoczył oknem, złamał nogę, rozbił piersi i głowę, strzelcy zdjęli go, orzeźwili i chcieli bronić; uniesiono ranionego do pokoju, okryto płachtą i rozpoczęto indagacyą, w ciągu której dwaj dworzanie, Jan Woycyków i Grzegorz Wołniew wystrzałami z pistoletu resztę odebrali tchu Dymitrowi. Niesiono trupa na plac około dziewiczego klasztoru, okazano go carowej matce i pytano ję, czy to jest ję syn? odpowiedziała „dlaczegoście mnie nie pytali, kiedy on żył jeszcze? teraz już nie mój.“ Potem ciała Dymitra i Basmanowa położono na placu i różne obelgi im wyrządzano. Pochował Dymitra kupiec jeden za bramą Sierpuchowską, lecz kiedy, jak rozgłoszono, różne widma okolo jego mogiły pokazywać się zaczęły, wydobyto zwłoki, spalono i popioły z armaty w tę stronę zkąd przyszedł wystrzelonemi zostały. Carowa na odgłos tumultu wybiegła do sieni, lud Polaka Osmolskiego, strzegącego wejścia zabił, dostał się do apartamentów carowej, przy czém ochmistrząnią Chmielewską wystrzałem z pistoletu zabito. Marynę Bojarowie ocalili, jak jednak piszą współcześni, rogożą okryta wraz z ojcem swym Mniszkiem, wojewodą sandomierskim, do więzienia wtrąconą została. Polaków do 2,000 zginęło, wielu znaczniejszych, jakoto: książę Wiśniowiecki, Stadnicki, Herbut; Tarło i inni w niewolą zabrani. Posłowie ocaleni byli. Ten miał koniec Dymitr, car fałszywy czyli prawdziwy, zagadnienie to dotąd nie rozwiązane. Ten los był Maryny Mniszchowej. Koniec ję jest równie ciekawy. Wywie-

ziona została wraz z ojcem do zamku odległego za Moskwą. Szuy-ski, obrany carem, wypuścił ją z niewoli; lecz powracając udała się do obozu Sapiehy i księcia Rożyńskiego, pod Tuszynem, gdzie się pokazał oszust, mieniący się być ocalonym z Moskwy Dymitrem; tego za męża uznała, czyli jak mówią, tajemny ślub z nim wzięła, lecz wkrótce ten Samozwaniec uciekł z obozu do Kaługi i Maryna konno z jednym służącym i jednem pacholeciem puściła się do Dymitrowa, zkąd napisawszy własnoręczny tkliwy list do wodzów i oświadczywszy, że będąc raz panią tyłu narodów, ukoronowaną carową, poddanką być nie może, wdziała na siebie ubiór żołnierski, sahajdak i kołczan z strzałami i z dwiema tylko pannami Polkami wsiaǳszy na konie, do Kaługi puściła się, odrzuciwszy poufne rady pokrewnego swego, Stadnickiego. Lecz gdy po opanowaniu przez Żółkiewskiego stolicy Moskwy, Samozwaniec przy uczie od Tatarów zabity został, głowa jego ucięta i do Moskwy odwieziona, Maryna jeszcze wśród nocy przy pochodniach przebiegała hufce żołnierskie z rozpuszczonemi włosami i obnażoném łonem, pełna rozpaczy, przykładając miecz do swych piersi wzywała o zemstę, i lubo Zarucki, wódz Dońców, pozostał się przy niej, Rossyanie jednak uchwycili ją, odarli z wszystkiego i wtrącili do więzienia, z którego jeszcze do Sapiehy, podstępującego pod Kaługę napisała bilet w słowach: „Wyzwólcie! dla Boga wyzwólcie! dwie niedziele mam tylko zostawionych do życia, pełnięcie sławy, nabądźcie więcej, wybawiając mnie nieszczęsną! Bóg będzie wiekuistą zapłatą!“ Wkrótce nakoniec przez Kozaków pod lód w rzekę wrzuconą i tam z synem utopioną została. Inni piszą, że ją Zarucki, wódz Dońców z sobą uprowadził, tam na Donie dokonała nieszczęsnego i pełnego niestatecznej fortuny życia. W historii jezuitów prowincyi Lit. Rostowskiego jest ślad, że w r. 1627 Jan Dymitrowicz carewicz, z matki Mniszechówny zrodzony, z polecenia Zygmunta III. i Lwa Sapiehy w akademii wileńskiej znajdował się; młodzieniec wyborny zdatności, jezuitom na nauki oddany. Podają niektórzy, że ztamąd wykradziony i uduszony został. Niepewny atoli jest zgon jego; inni powiadają że w Samborzu 1632 r. pokazał się młodzieniec, u którego w łaźni spostrzeżono na plecach wypiętnowane litery: Dymitr, syn cara Dymitra. Daniłowicz, podskarbi W. koronny, dowiedziawszy się o tém, oporządził go przystojnie i odesłał Władysławowi IV. do Warszawy, gdzie mu ten król kazał dać przyzwoite opatrzenie. Zapoznał się Dymitr i zaprzyjaźnił z Mechmut Gerejem, synem Chana tatarskiego, który poróżniwszy się z stryjem do Polski się wyniósł. Car Aleksy Michałowicz żądał jego wydania, lecz Władysław, czyli dla polityki, czyli nie chcąc zdradzać gościnności,



nie wydał go do swęj śmierci. Za Jana Kazimierza, gdy wojny wybuchły, dostał się przez Rygę, Newel do Sztokholmu, ztamtąd do krajów księstwa holsztyńskiego, zktąd wydanym został i w Moskwie dnia 31 grudnia 1649 r. ścięty i ćwiertowany. Niedosć na tēm jeszcze: Jan Łuba, szlachcie podlaski, dworzanin Sapiehy, kanclerza W. księstwa litewskiego, nie wiedziēć dlaczego carem podpisywać się zaczął, aż rzecz ta takiej wagi nabyła, że na wezwanie Michała Fiedorowicza stanęła uchwała sejmowa 1646 r. aby nikt w Polsce carewiczem pod karą gardła nazywać się nie ważył. Niewiadomy zgon i przyczyna nazwy tego Jana Łuby.— *Franciszek* Mniszech, kasztelan sandecki, dziełami rycerskimi wslawiony, obdarzony od Zygmunta III. medalem, na którym obraz twarzy tego króla był wyryty, oraz łańcuchem złotym. Podobne łańcuchy mieli: Myszkowski, Bobola, Nowodworski i Kałiński.—Córka jego *Urszula Teressa*, księciu Konstantemu Wiśniowieckiemu, wojewodzie bełzkiemu zaślubiona, wielkich przymiotów pani, dowcipem i nauką znakomita.— *Józef*, marszałek W. koronny, sanocki, jaworowski, rohatyński starosta, generał artylerji.—Jego syn *Jerzy*, łowczy koronny, a potēm podkomorzy litewski, starosta sanocki, poseł na sejm 1733 r. konwokacyjny.

**Mniszewski** *Stefan Mikolaj* z Mniszowa, proboszcz warszawski, był kanclerzem nadwornym Bolesława księcia mazowieckiego 1458 r.

**Moczarski** *Mikolaj* z Moczarz, w ziemi wizkiēj, herbu Łada, sławny wojownik, zalecony umiejętnością sztuki rycerskiej, pamiętny jako pułkownik Lissowczyków, z którymi na Moskwie i w Prusiech przeciw Szwedom popisywał się. Od Pauluka, kozackiego herszta, postrzelony pod Kuncykami, z odebranęj rany umarł; pochowany w Lublinie u XX. Karmelitów bosych.

**Modlibowski** *Bartłomiej*, kasztelan braclawski, mąż wojenny, zacieklszy się za Tatarami, od nich otoczony, gdy kul nie stało, zębem wybitym nabiwszy rusznicę, naczelnego Tatarzyna zabił, a drudzy potrwożeni pierzchli.

**Modliszewski** *Hieronim*, z Modliszewic w Kujawach, kasztelan małogoski, zambrowski i łomżyński starosta, dworzanin Zygmunta Augusta, o czēm świadczy nagrobek jego w Łomży, 1566 r. wystawiony w farnym kościele. — *Mikolaj*, długą i daleką podróż aż do Indyów odbył, a powróciwszy do ojczyzny, odbywał posługi na trybunałach jako deputat, na sejmach jako poseł.

**Modliszewski** *Gabryel*, herbu Topór, komornik królewski, rodem z kaliskiego województwa, szermierz tak zręczny, że ścinał pieniądz drobny na głowie małego chłopca, włosu żadnego nie naruszywszy.



**Modrzewski Andrzej Frycz**, sekretarz Zygmunta Augusta, wydał ważne dzieło: *O poprawie Rzeczypospolitej*, niemniej wiele innych pism. Należał do pamiętnego poselstwa do Pawła IV. papieża względem niektórych punktów kościoła polskiego, wsławił się przez swoją wymowę i spory z Orzechowskim, oraz innymi katolikami. Śmiałe jego pisma, mianowicie: *Syltae* na spalenie skazanymi zostały.—Był inny **Andrzej Modrzewski**, starosta medyczny, pólkownik królewski, potem podskarbi nadworny koronny i komisarz do rozgraniczenia od Węgier 1683 r.

**Modzelowski Zacharyasz**, jezuita, wydał: *Życia niektórych jezuitów świętobliwych* 1703 r.

**Mohiła Jeremi**, gospodar wołoski, z Despotównej urodzony, potomek rodziny długo panującej w Wołoszech, i wiernie hołdującej Rzeczypospolitej polskiej. Przez Zamojskiego na gospodarstwie utrzymany, do herbu przyjęty, otrzymał indygenat na sejmie 1593 r. Miał za małżonkę Elżbietę Cyamartą, senatora siedmiogrodzkiego córkę, z którą był ojcem czterech córek: *Reginy*, Michałowi księciu Wiśniowieckiemu zaślubionej;—*Maryi*, Stefanowi Potockiemu, potem Mikołajowi, wojewodzie sandomierskiemu;—*Katarzyny*, Samuelowi księciu Koreckiemu i *Anny*, pierwszego ślubu Przerębskiej, drugiego Jana Czarnkowskiego, trzeciego Władysława Myszkowskiego wojewody krakowskiego, a czwarty raz Stanisława Potockiego, hetmana W. koronnego, małżonki. Mohiła panując na Wołoszczyźnie, władzę nad wojskiem powierzał Polakom.—Syn jego *Konstanty*, osadzony na gospodarstwie wołoskiem przez Jana Potockiego, generała ziem Podolskich 1612 r. zrzucony przez Tomszę, schronił się do Polski i dobra Uście na Podolu kupił i tam osiadł.—*Aleksander*, równie gospodar wołoski, z różnym losem i przeciwnościami walczył.—*Bogdan*, w Stambule życie zakończył.—*Jerzy*, brat Jeremiego, metropolita multański, wyjednał utrzymanie kalendarza starego w tej prowincyi. — *Szymon*, trzeci brat Jeremiego, był hetmanem wojsk multańskich. — Tego syn *Piotr*, metropolita, kościół S. Zofii w Kijowie odbudował. Duchowieństwu karność przepisał, walczącym Polakom pod Chocimem przeciw Turkom wiele dopomagał. Szkoły w Kijowie urządził. Rodzina ta, jak wiele innych niegdyś, wierna Rzeczypospolitej polskiej, na braciach jego wygasła, a pozostałemi jej dostatkami dom Potockich zamożność swoją pomnożył.

**Mojecki Wacław** lub *Przeclaw*, ksiądz, domownik Rozrażewskiego biskupa, autor dzieła: *O okrucieństwie, mordach i zabobonach żydów*, w Krakowie 1598 r. wydane.

**Mokosiej Wasiko**, herbu Wukry, starosta wołyński i krzemieniecki. Tatarów pogromca, miał sześciu synów z Gedroycównej

urodzonych. — Z tych *Stanko*, pod Kijowem na Tatarów mężnie nacierając, poległ; — *Piotr*, trzymał lennością Krzemieniec; — *Michał*, w walce z Turkami pod Warną chwalebnie zginął; — *Gabryel*, fundował na zamku Krzemienieckim cerkiew ruską. — Jego syn *Denis*, starosta krzemieniecki, otrzymał za odstąpione prawo do Krzemienia inne nadania od Kazimierza Jagiellończyka; od jego synów miała wziąć początek swój rodzina Denissów, jak twierdzi Niesiecki.

**Mokrski Floryan**, herbu Jelita, z Mokrska, w Sandomierskiem, biskup krakowski, obrany po Bodzęcie, miasteczko Bodzęcin i Iłżę murem i wieżami umocnił. Kielich złoty drogiemi kamieniami obsadzony, ornat i dałmatykę bogatą dla katedry krakowskiej sprawił i podarował; kamienicę jedną dla kapituły zmurować kazał, prebendę w dobrach swoich Mokrsku fundował i zamek tamże murować zaczął. Kazimierza W., gdy z namowy Sędziwoja poddanych ze wsi Złotój i innych, aby robociznę do zamku Sandomierskiego odbywali, król ten przynaglał, śmiało wyklął i nie wprzód rozgrzeszył, póki od zamiarów swoich nie odstąpił. Po śmierci króla, z Januszem kasztelanem koronnym po Ludwika króla do Węgier wysłany, tegoż w Krakowie z powodu ociemnienia ówczasowego arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława koronował; 1380 r. zakończył życie, pochowany na katedrze krakowskiej w kaplicy Ś. Tomasza przez siebie fundowanej. — *Floryan*, podstoli krakowski, pisał się na liście królewskim danym miastu Lublinowi: *de Mokrsko alias Polaniec*.

**Molski Wojciech**, z Modły, w Wielkiej Polsce, pod Batowem; w nieszczęsnej potrzebie Kalinowskiego hetmana z Kozakami stoczonej poległ. — *Jakób*, komornik sieradzki, sędzia kapturowy, wielce biegły w znajomości ojczystego prawa; używali go wszyscy za pośrednika w najzawilszych sprawach. Swoim kosztem odbywał podróże na trybunały, jednając i godząc spory rodziu obywatelskich; zszedł z tego świata 1652 r. — Brat jego stryjeczny *Karol* rządził domem księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, a broniąc zamku w Podhajcach na Podolu, od Kozaków poległ. — *Molski*, herbu Prawdziec, z Płockiego, miał sobie za zasługi nadane dobra, w starodubowskim powiecie, za Dnieprem.

**Montelupi de Maria Sebastyan**, którego potomkowie *Wilczogórskich* imię przybrali, szlacheckiego z Florencyi rodu, na dworach Zygmunta Augusta, Henryka, Stefana i Zygmunta III. zasłużony; umarł 1610 r. — *Waleryan* Montelupi 1611 r. wydał wiersz pochwalny: *Na powrót Zygmunta III. z rycinami*. Obu tych nagrobki zdobią kościół P. Maryi w Krakowie.

**Montrim Kazimierz**, mąż uczony, pisał stylem gładkim; podróżował, jako goniec do Moskwy 1607 r. w zleceniu politycznym.

**Morawiec Mikołaj**, z Kunoszowic, w czasie bitwy pod Grünwaldem stoczonej z Krzyżakami, niósł chorągiew królewską nadworną.—Łukasz 1508 r. pod Łuckiem w 200 piechoty na większą Tatarów liczbę napadł i w otwartym polu 500 na placu położył, a resztę do ucieczki przymusił.

**Morawicki Stanisław**, z Morawicy, w wyprawach za granicą z Łaskim wojewodą wielkiego męstwa dał dowody.

**Morawski Jan**, z plockiego województwa, jezuita, w nauce filozofii i teologii wielce biegły, od Jana III. do rozpraw religijnych użyty, pisał wiele dzieł pobożnych; umarł 1700 r. — *Franciszek* napisał: *Życie Ś. Władysława z Gielniowa i Cuda błogostawionej Joanny* z hiszpańskiego przetłómaczył. — *Jan*, herbu Nałęcz, z Wielkiejpolski, kanonik gnieźnieński, napisał: *Kazania sejmowe* 1738 r.

**Morhowski Jan**, z ruskiego województwa, odpisał Smotryckiemu na pismo: *Lament cerkwi wschodniej* 1612 r.

**Morski Stanisław**, herbu Topor, w Krakowskim, poseł na sejny, deputat na trybunał, na wyprawie inflantskiej mężnie popisywał się.—*Aleksander*, wydał: *Zodyak kawalerski* 1730 r.

**Morsztyn Jan** i *Jerzy*, w wieku XV. przyszli z nad Renu do Polski.—*Jerzy*, był bachmistrem w Wieliczce. Potomkowie ich byli kupcami i znakomitemi obywatelami miasta Krakowa. Paprocki w dziele swém o herbach na kar. 701 wylicza ich imiona pomiędzy radcami tego miasta. O jednym jest wzmianka, że prowadził bardzo znaczny handel zboża do Anglii na własnych okrętach.—*Krzysztof* Morsztyn, starosta Filipowski i Przewalski, miał synów 12 i córek 4.—*Jan*, służąc w wojsku cesarskim pod Peterwaradynem, Temeswarem i Belgradem, walecznie tam popisywał się.—*Hieronim*, starosta kowelski, dostał się w niewolę pod Batozem.—*Jerzy*, starosta sieradzki, potem kasztelan biecki. umiętnością praw ojczystych wsławiony.—*Stanisław*, wojewoda mazowiecki, kommisarz do Zup Bocheńskich i Wielickich, urodzony z Arciszewskiej, za granicą w sztuce wojennej doskonalił się. Pod Cudnowem, Chocimem, Żurawnem i Strygonią mężnie za Jana III. walczył. Są jego piękne rymy: *Żal poutraconych dzieciach* 1698 r. i inne, które niegdyś biblioteka Żaluskich posiadała.—*Antoni*, wojewoda inflantski, młody wiek swój strawił w gwardyi wojska francuzkiego. — *Andrzej* z Raciborska na Radzyminie Morsztyn, wprzód referendarz, a potem podskarbi W. koronny, 1662 r. przeznaczony do traktowania o pokój z Rosyją, był posłem do Francyi, Rzeszy niemieckiej i Rzymu. Pałac w Warszawie wielkim

nakładem wystawił, który August II. od niego odkupił, i na późniejszy znany Saski pałac przerobił. Tamże XX. Bonifratrów fundował, których król na to miejsce, gdzie teraz widzimy przeniósł. Jan Kazimierz król egzekutorem swojego testamentu mianował go. Syn jego we Francji był generałem, od dóbr swoich zwany Comte de Chataville, pod Nemours poległ; — córka jego *Isabella* była małżonką Kazimierza księcia Czartoryjskiego, kasztelana wileńskiego, z której rodzili się: Michał książę, kanclerz litewski, August książę, wojewoda ruski, tudzież Konstancya Poniatowska, kasztelanowa krakowska, matka króla Stanisława.

**Mortęzki Ludwik**, z Mortęga, na chełmskiej ziemi w Prusach, 1466 r. kasztelan chełmiński, potem wojewoda, wsławił się przeważnemi czynami w wojnie przy odzyskiwaniu Prus dla Polski.— Prawnuk jego *Ludwik*, urodzony z Elżbiety Kostczanki, równie posługami dla ojczyzny wsławiony, wojewoda pomorski, starosta pokrzywnicki, zamek w Pokrzywnicy przez Krzyżaków zburzony odbudował, był kommisarzem do oznaczenia granic od Pomeranii 1609 r. Zakończył życie i byt swój rodziny na województwie chełmińskim 1615 r.; w Lubawie pochowany; nad grobem jego na wieczną pamięć zgasłego już domu zawieszono chorągiew. — Siostra jego *Anna*, była małżonką Ernesta Weilier, wojewody chełmińskiego.—Najmłodsza siostra *Magdalena* była najprzód ksienią zakonu PP. Benedyktynek w Chełmie, niegdyś najbogatszego w Polsce, gdzie po 150 zakonnice liczono. Po opustoszeniu przy zmianie wiary w wieku XVI. gdy prawie wszystkie Niemki klasztor opuściły, Polkami go osadziła. Przyczyniła się także, że podobne klasztory w Nieświeżu, Lwowie, Jarosławiu, Poznaniu, Sandomierzu i Sierpcu fundowane zostały. Klasztor Toruński i fundusze onego dla zgromadzenia swego odzyskała, kolegium Jezuickie w Toruniu fundowała, przed najściem Gustawa Adolfa i Szwedów z Chełma do Bydgoszczy schroniła się. Pobożna i cnotliwa, wielkimi jałmużnami ubogich wspierała, za włością swych podatki płaciła, szpitale uposażała. Złożona chorobą, wszystkie długie poddanym darowała; w r. 1631 chwalebnie zakończyła życie, uczczona pięknym w Chełmie nagrobkiem.

**Morykoni Fredyan**, herbu tegoż nazwiska, z rodziny we Włoszech w Luce znakomite posiadłości mającej, pożyczył rzezczypospolitej na zapłatę wojsku litewskiemu 1659 r. znaczne kapitały, za co synowcom jego: *Scypionowi* i *Junowi* przez ustawę sejmu 1673 r. indygenat nadany został.— *Scypio* Morykoni, chorąży powiatu wilkomirskiego, wsławił się czynami rycerskimi.— *Jakób*, z Podlaskiego, wiódł pułk na wyprawę do Rossyi, o czém wspomina ustawa sejmu 1635 r.



**Morzkowski Stefan**, z Podlaskiego, rotmistrz chorągwi pancernej, 1658 r. walczył pod Czarneckim i dokazywał wiele.—*Jan*, dziekan kolegiaty sandecki, przetłómaczył z Włoskiego pismo pobożne: *Światownik* 1717 r.

**Mosiewicz Aleksander Jan**, podwojewodzy wileński, kommissarz z sejmu na postanowienie i nadanie kościołów katolickich.

**Moskorzewski Janusz**, z Moskarzewa w Sandomierskiem, wraz z Klemensem z Ruszczy, kasztelanem krakowskim, w r. 1239 z Belą królem węgierskim pokój zawarł i Kunegundę czyli Kingę Bolesławowi Wstydliwemu w małżeństwo zmówił.—*Mikołaj*, podkanclerzy koronny, od Władysława Jagielly zamku wileńskiego przez 3 miesiące bronił. — *Hieronim* Moskorzewski, 1600 r. mąż uczony, pisał ksiąg wiele za arianizmem. Moskorzewscy wszyscy trzymali się arianizmu.

**Mościcki Melchior**, mieszczanin, z Mościsk, miasteczka w przemyskiej ziemi, dominikanin, sławny na 16 sejmach za Zygmunta Augusta i Stefana kaznodzieja. Ostatni ten inkwizytor w Polsce tak był śmiały, iż Zygmunтови Augustowi, chcącemu, jak niektórzy twierdzą, podpisać wyznanie ewangelickie, pióro z ręki wyrwał. Ksiądz Sokolowski za wzór go uczniom swoim wystawiał. Dawanych sobie biskupstw przemyskiego i lwowskiego nie przyjął, mówiąc: „wolę być ostatnim dominikanem, jak szlachty polskiej kucharzem.“—*Mikołaj*, także dominikanin, wydał książkę zawierającą: *Naukę spowiadania się*; w czystej polszczyźnie.—*Michał*, także dominikanin, w Wilnie filozofii uczył, około unii także pracował; u księcia Stanisława Radziwiłła miał względy. — *Wojciech*, tegoż zakonu, klasztoru świdnickiego w Szląsku przełożony, przeciw wojskom kacerskim klasztor i miasto obronił.—*Maciej*, akademik krakowski, nauczyciel Starowolskiego. — *Jakób*, także akademik uczony i sławny w Krakowie drukarz. — *Jan*, znany z kazai drukiem ogłoszonych.

**Moszyński Jan**, herbu Łodzia z Bnina, chorąży sieradzki, wslawił się we wszystkich potrzebach za Zygmunta III. któremu pozostała małżonka zawiesiła chorągiew w kościele w Wielkomłynnie.—*Wacław*, mąż rycerski, w potyczce z Tatarami pod dowództwem Koniecpolskiego poległ.

**Moszyński Janusz**, z Moszna w Lubelskiem, herbu Nałęcz, rotmistrz królewski, pod Smoleńskiem w oczach Zygmunta III. między pierwszemi wpadł na mury tego miasta.—*Michał*, dworzannin tegoż króla polskiego, jeździł w poselstwie do Turcyi z Abrahamem Krzewskim. — *Jan*, w wojsku Ferdynanda cesarza służąc, w bitwie z Francuzami pod Aleksandryą zginął. — *Michał*, pod Chocimem, — *Stanisław* pod Parkanami poległ.

**Mrozowski Aleksander**, z Mrozowicy, w województwie krakowskim, wycierpiał niewolą turecką; w bitwie z Tatarami około Kijowa stoczonej poległ.— *Daniel*, wnuk jego, w potrzebie z księciem Mrozińskim od działa poległ.—O *Jakóbie* Mrozowskim Wapowski wymienia, że małej postawy będąc, na wojnie krzyżackiej Niemca olbrzyma pojmał i królowi do Torunia przywiódł.

**Mruczyński Jan**, z Mruczyny, w Bełżkim, wielkiej powagi i znaczenia mąż, sztych z dumy panów, chytryści dworaków, zachwalości rycerzy, przekupstwa sędziów. Pisał różne wiersze; zszedł w Wilnie 1640 r., napisał poemat: *Na wyprawę Władysława IV. przeciw Turkom*.

**Mśłowski Rafał**, z Mśłowa, kanonik krakowski, mąż uczony, Jana Ocieskiego, kanclerza koronnego siostrzeniec, do spraw politycznych przez tegoż używany.

**Muratowicz Sefer**, ormianin, obywatel i kupiec Warszawski, którego Zygmunt III. posłał do Persyi po namioty, kobierce i broń i dla zawarcia związków handlowych. Jest drukowana relacya jego poselstwa do Persyi 1612 r., lecz dopiero 1777 r. wydana.

**Murisson Wilhelm**, Anglik i brat jego *Aleksander*, dzielami rycerskimi w Polsce wsławieni, otrzymali indygenat 1676 r.

**Murzyński** inaczey **Murinius Marcin**, Lwowianin, z mnicha ewangelik, w Toruniu: *Kronikę pruską* napisał, 1582 r.

**Mycielski Krzysztof**, z Mycielina, w Sieradzkim, sędzia ziemski i starosta kolski, 1666 r. od związkowego rycerstwa wielkopolskiego jako kommisarz, pokój z Janem Kazimierzem podpisał.

**Mylinsz**, z Niderlandów rodem, mąż uczony, księcia Jerzego Radziwiłła sekretarz; jego praca drukiem ogłoszona jest: *Ryciny królów polskich z przypisem krótkim dziejów*; on także napisał: *Opis Tartary przez Broniewskiego*. Pod koniec życia był drukarzem w Kolonii.

**Myszkowski Wawrzyniec**, herbu Jastrzębiec, z rodziny piszącej się na Mirowie i Przeciszowie, kasztelan sandecki; dziejopisowie obwiniają go, że Jana księcia Zatorskiego zabił. W potrzebie pod Orszą za Zygmunta I., z Borowskim goniąc za nieprzyjacielem, w zbroi Dniepr przepłynął.— *Piotr* Myszkowski z Mirowa, do pięćdziesiątego roku swego życia pędził życie prywatne; za namową Przerębskiego podkanclerzego przyjął urząd sekretarza, a potem podkanclerzego koronnego, wprzód plockim a potem krakowskim biskupem mianowany, Książ u Jana Barzy, syna wojewody krakowskiego kupił, gdzie brat jego *Zygmunt* kaplicę marmurową wystawił. Miłośnik nauk; uczonych dom jego był przybytkiem, żył poufale z Kochanowskimi, Dobrociewskim, Trzecieckim, Mącińskim, Bielskim, Góreckim, Gorczyną, Foxem i Powodowskim.

Andrzeja Petrycego, uczonego i wymownego męża, Jana Michała Bruta, autora historyi Stefana, między swe przyjaciółki liczył. Ważne jego listy w rękopiśmie Szwedzi z archiwum plockiego zabrali. Zszedł z tego świata licząc 66 lat 1591 r. Ciało jego złożone w kaplicy u Ś. Trójcy w Krakowie. Oprócz znacznych dóbr zostawił braciom swym 8,000,000 złp. Dziejopisowie obwiniają go o chciwość i przywodzą, że od obwinionego plebana łukowskiego przyjął konew srebrną, napełnioną talarami. — *Zygmunt*, marszałek W. koronny, brat Piotra biskupa, w obcych krajach doskonalił się; pięć razy jeździł do Włoch i włoskie ulubił obyczaje. Od Zygmunta III. marszałkiem W. koronnym na przekorę Zamoy-skiemu i Zebrzydowskiemu mianowany, powszechnie był nienawidzony od szlachty. Zenowicza, przybliżającego się bez uszanowania do tronu, łaską odepchnął i uwięził i tylko na wstawienie się senatu uwolnił od śmierci. Za rokoszaniem Herburtem i Pęko-ławskim do króla wstawiał się, mówiąc: „Są to szaleńcy Miłości- wy Panie! odebrales im oręż, teraz ich zamknąć wypada, aby nie szkodzili.“ Wypuszczeni atoli na wolność zostali. Od Klemensa VIII. papieża dostojność margrabiego otrzymał 1596 r., a od księ- cia Mantuańskiego do herbu Gonzaga przypuszczony, z bratem swym Piotrem ordynacją z dóbr Pińczowskich 1601 r. potwier- dzoną utworzył. Odjechawszy dla poratowania zdrowia do Włoch, w powrocie życie zakończył. Nie miał przyjaciół w kra- ju, ani znaczenia w rycerstwie; nazywano go Włochem. Wielu biegłych rzemieślników i artystów z Włoch sprowadził, wiele sztuk przednich malowania i rzeźby zakupił, wiele okazałych bu- dowli wystawił. — *Ferdynand*, syn jego, tak miłował brata swego *Władysława*, że na pamięć rozstania się pod Miechowem we wsi Michałowie pomnik wystawił. Jana Kazimierza w nieszczęśliwej podróży do Hiszpanii był towarzyszem i z nim więzienie we Fran- cyi dzielił. Możny dom był Myszkowskich w tym wieku; w bez- królewiu 1688 r. 700 zbrojnych ludzi stawili i 200,000 złp. złożyli na to. — *Władysław*, był wojewodą krakowskim; ożeniony z Anną Mohilanką, wdową po Czarnkowskim. W beresteckiej i zbaraskiej potrzebie mężnie stawał; z pobożności w kapie biczował się. W bez- potomości ich, ordynacja przeszła w dom Wielopolskich.

**Myślenia**, Prusak, nauczyciel teologii w Królewcu, w sądach tam przez rząd polski naznaczonych stawał jako pełnomocnik ewangelików.

## N.

**Nadolski Samuel Stanisław**, herbu Radwan, z Rawskiego, młode lata rycersko przepędził, pod Cecorą dostał się w niewolę, z tej wyszedłszy udał się do Prus przeciw Szwedom. Po zwycięstwie pod Hammersztynem od hetmana Koniecpolskiego назначony deputatem, do oddania chorągwi 39 (które były potem w kościele Ś. Jana w Warszawie zawieszane), niemniej wysłuchania przysięgi Szwedów. Jemu hetman powierzył regimentarstwo i zarząd wojenny w Prusiech. Był starostą łączyckim, potem kasztelanem Rawskim, znacznym funduszem obdarzył kollegium Jezuitów w Piotrkowie; zszedł 1665 r.

**Nagórski Albrycht**, napisał wiersze: *Na oblóczyny siostry* swej Maryanny, wstępującej do PP. Brygitek w Lublinie 1612 r.

**Nahajus Kasper**, z Tatarzyna jezuita, małym chłopcem na wojnie pojmany, w dom Jana Tarnowskiego kasztelana krakowskiego dostał się. Wielki okazał dowcip, z młodemi Tarnowskimi dostał się do Włoch, został w Rzymie jezuitą, na Rusi umarł 1596 r.

**Nahorecki Samuel**, z Rusi, potem w Prusach, cześnik braclawski, rotmistrz królewski, od młodości żołnierz. w Holzacyi z Czarneckim mężny rycerz; jego pancerną chorągiew wspomina komput wojska 1658 r.—*Samuel*, syn jego, niósł chorągiew w potrzebie pod Cudnowem i tam ranny.

**Najmanowicz Jakób**, rodem z Luzacyi, uczył się w akademii krakowskiej; potem wuj jego, ksiądz Stefański, wysłał go za granicę do akademii w Paryżu, gdzie otrzymał stopień magistra filozofii, a w Rzymie teologii. Powróciwszy do kraju rektorem akademii 16 razy był potwierdzanym, bronił sprawy akademii przeciw Jezuitom; zszedł 1641 r. Akademia stratę jego oplakała i położyła nagrobek w katedrze krakowskiej. Jan Śniadecki zostawił nam o tym mężu takową pamięć: kiedy Zygmunt III. obsadziwszy jezuitów w Krakowie, przy wybudowanym dla nich wspianiałym Ś. Piotra kościele, dał im pozwolenie uczenia w szkołach, wyłączając z pod dozoru akademii, która uczuła w tém ponizienie swoje i dążność Jezuitów podgarnienia pod swą władzę wychowania publicznego, po uczynionych kilka razy królowi przełożeniach, gdy te nie skutkowały, postanowiła akademia umrzeć od razu, oddać wszystko jezuitom raczej, nizeli zwołna konać. Mając więc na czele Najmanowicza rektora, wyjednała sobie posłuchanie u króla. W dzień wyż naznaczony stawiała się w swych obrzędowych ubiorach na



zamku. Rektor trzymając na wezglowiu przywileje Kazimierza W., Władysława Jagiełły i Zygmunta I. w te słowa przemówił do króla, siedzącego na tronie i otoczonego senatem: „Niepoślakowana w swęj wierności matka nauk, postawiona ręką i karmiona dobrodziejstwami wielkich królów, W. K. Mości poprzedników, nosząc drogie zadatki ich przychylności i opieki w tych martwych i znieważanych dziś papierach, wyzwaną jest przed sąd twój. Najjaśniejszy Panie, o dziecę, które przez dwa wieki z tak czujną pielęgnowała troskliwością. Podobało się W. K. Mości dać wyrok mądrego Salamona, aby to dziecko na dwoje rozdarte między walczące matki podzielić. Idziemy, miłościwy królu, za przykładem prawdziwej i rozczulonej przed Salomonem matki, kiedy przeciwnikom naszym ustępujemy całkiem tego lubego dziecka, żeby je ocalić i uratować od zguby. Pozbawione w ręku naszych opieki twojej, jako istotnego żywiołu, musiałoby słabić i nikiemnić; ciągnione w różne strony od dwóch niezgodnych mistrzyń, mogłoby stracić swój nadobny wzrost, wreszcie domowemi niesnaskami, skazić się i zarazić. Troskliwi o jego dobro, o pożytki miłej nam ojczyzny i o chwałę panowania W. K. Mości, nie godzi nam się należeć do zepsucia tego, co miało pod naszym okiem nadobnie wzrastać i kwitnąć. Ta ofiara najmilszej własności otwiera dziś grób powołaniu akademickiemu, kończy byt i życie naszego społeczeństwa. Przez głębokie uszanowanie naszych założycieli i dobroczyńców, obraliśmy sobie raczej umrzeć od razu z chwałą, jak długo konać z poniżeniem; od tronu mieliśmy pierwsze natchnienie życia, u podnóżka tego tronu przysłiśmy wyzionąć, z sercem pełnym skruchy i żalu, żeśmy nie umarli, albo nie mogli stać się godnymi służyć ojczyźnie stawszy się niegodnymi potężnej króla opieki. Składamy u podnóża tronu tę drogę po sobie puściznę, (tu przykleknawszy do tronu złożył przywileje, przy nich dwa berła i tak skończył:) Odbierz miłościwy królu to, czegoś nie dał. *Accipe, Rex, quae non dedisti!*“ Król wzruszony tą mową, wrócił zaraz rektorowi przywileje i dwa berła, przydawszy do tego trzecie; szkoły jezuickie w Krakowie zamknąć kazał i probostwo S. Floryana akademii nadał. Historia tego zdarzenia wymalowana była w sali akademii; zatarta 1796 r., godna jednak zawsze użytecznego powtórzenia.

**Nakielski Samuel**, rodem ze Lwowa, uczył się w akademii krakowskiej, był proboszczem S. Jadwigi w Krakowie, gdzie wiele pamiątek zostawił. Za jego rządów Zygmunt Poremski, ziemianin krakowski, darował temu kościolowi kubek, z którego S. Jadwiga, mieszkająca w klasztorze w Trzebnicy, pisała; był on szklany na podstawku srebrnym pozłoconym i był chowany z czcią jako świętość i zabytek starożytności. Wydał: *Miechoviam seu*

*promptuarium antiquitatis Monasterii Miechoviensis* 1634 r. (\*), gdzie wiele mieści się wiadomości o dziejach krajowych.

**Nakwaski Budek**, z Nakwasina w Płockiem, podpisał dekret przeciw heretykom 1525 r. — *Szczęśny*, pleban w Sierpsku, mąż uczony. — *Feliks*, wojski wyszogrodzki, posłował na różne sejmy, o czym konstytucya 1611 r.

**Nalewajko Szymon**, syn kuśmierza, mieszkaniec w Ostrogu, z młodości wielki rozpustnik, potem Kozaków dowódca, poszedł w 1,000 koni na pomoc Maksymilianowi cesarzowi, przeciw Turkom do ziemi siedmiogrodzkiej, lecz gdy tam dla rabunków nie mógł być cierpiany, powrócił przez Samborz do Łucka, na Wołyniu ogłosił się pogromcą unii, rabował i palił; złączył się z drugim hersztem Łobodą, otoczony od Żółkiewskiego hetmana pod Łubnianami wydany mu został, odesłany do Warszawy i ścięty 1597 r. — *Damian*, brat jego, pop w Ostrogu, potem protopop w Wilnie, nauką, powagą i zasługą znamienity. Jego jest przekład w języku ruskim biblii Bizanckiej, wybitęj w Ostrogu 1607 r. Ku schyłkowi życia do Ostroga powrócił, był zaciętym nieprzyjacielem unii i w ostatniej woli napisał, że przy żadnej cerkwi grzebionym oyc nie chce, aby gdy przyjdą Lachy i cerkwie odbiorą, obok nich zwłoki jego nie leżały. Sakowicz mówi, że wiele Polsce zrobił złego Szymon Nalewajko herszt, a więcej daleko Daniel pop, nieprzyjaciel unii.

**Napierski Kostka** nazywany, wspierał bunt Chmielnickiego i stanął na czele chłopstwa w Podgórzu; zagrażał Krakowowi, od Gembickiego biskupa otoczony i wzięty w zamku Czorsztylinie.

**Napiwon Maciej Berkowicz**, od Kazimierza W. na wojewodę poznańskiego wyniesiony; o rozboje i najazdy, a inni mówią że o tajemne związki z królową obwiniony, w zamku olsztyńskim uwięziony i głodem umorzony. — Brata jego, zabierającego się do zemsty, król śmiercią ukarać kazał i dobra Koznin i Czaryn skonfiskował.

**Napolski Piotr**, napisał: *Bitwy Władysława królewicza z Osmanem i Żółkiewskiego kłeska pod Cecorą* 1620 i 1621 r.

**Naramowski Adam**, herbu Łodzia, w Wielkiej-polsce, jezuita, rektor domu professów w Pułtusku, proboszcz warszawski. Wydał: 1. *Facies rerum Sarmaticarum*; 2. *Elogia Regum Poloniae*; 3. *Encomia Marschalcorum*; 4. *Signatores Regni, seu Encomia Cancellariorum* (\*\*), oraz różne kazania 1723 r.

(\*) Miechovia czyli skorowidz starożytności klasztoru miechowskiego.

(\*\*) Wizerunek dziejów Sarmackich; 2. Pochwały królów polskich; 3. Spis marszałków; 4. Wielcy pieczętarze państwa czyli spis kanclerzy.

**Narbutt**, herbu Trąby, od Ostyka w Litwie idący, który ten herb na sejmie w Horodle przyjął.—*Wojciech* Narbutt, biskup Kijowski, 1506 r.—*Jan*, podkomorzy lidzki, fundował XX. Franciszkanów w Sołtynianach.

**Narbutt** *Hawnul*, wojewoda wileński.—*Wojciech*, dziekan łucki, kanonik wileński, pisarz królowej Bony.—*Piotr*, umarł w Rzymie, pochowany w kościele Ś. Stanisława.

**Narębski**, w Krakowskiem, darował wszystkie dobra, pół Narębia, XX. Dominikanom w Krakowie.

**Narkowski** *Mikołaj*, kanonik wileński, za Zygmunta Augusta 1559 r. odbierał przysięgę od Ketlera mistrza infląńskiego.

**Narmunt** *Stanisław*, z domu na Żmudzi, mąż uczony na dworze Lubomirskiego.

**Naropiński** *Feliks*, w Bełżkiem, dziekan kujawski, kanonik gnieźnieński, 1529 r. fundował kaplicę bardzo bogatą w Włocławku.

**Naruszewicz**, herbu Wadowicz, dom w Litwie starożytny, idący od Montigerda; jednego z panów litewskich, żyjącego za Olgierda. Chan Montygerdowicz podpisywał unią Litwy z koroną 1401 r. w Horodle.—*Piotr*, tam przyjął herb Wadowicz. Był potem hetmanem i marszałkiem W. księstwa litewskiego.—*Narusz*, syn tegoż, od którego idą Naruszewicze.—*Paweł* Naruszewicz, starosta żyzmorski, poseł do Rossyi 1531 r.—*Mikołaj*, podskarbi W. księstwa litewskiego, około r. 1559; *drugi* *Mikołaj*, kasztelan żmudzki, 1580 r. kommisarz do traktatów między Maksymilianem i Zygmuntem III. Pod Kekenhantzen 100 ussaryi kosztem swoim wystawił i pod Ulą wiele dokazywał, złączył się z Maruszą, księżniczką Zbarawską.—*Krzysztof*, podskarbi wielki, z sejmu 1621 r. dla ubezpieczenia zamku wileńskiego delegowany.—*Aleksander*, podkanclerzy litewski, od r. 1655 jeździł z Leszczyńskim do Szwecyi dla odwrócenia klęsk wojny.—*Adam* Naruszewicz, biskup łucki, sławny dziejopis.

**Natarcz**, od Gedymina księcia litewskiego; szlachcicowi zwanemu *Natarcz* herb tego nazwiska za mężną obronę zamku Krewo przeciw Krzyżakom nadany; od niego pochodzą Bienieccy, z majątności Bienica, w lidzkim powiecie.—*Eliasz* Natarcz, żołnierz za Stefana, a potem w wojsku cesarskiem, poległ w Węgrzech.—*Eustachy*, poległ w Inflantach pod Białym Kamieniem.—*Mikołaj*, stolnik grodzieński, do starości służył w ussarskiej chorągwi hetmańskiej; pod Chocimem hetman Chodkiewicz męstwo jego szczególnie zalecał.—*Jerzy*, stolnik grodzieński, był posłem do Rossyi 1658 r.

**Nekten Anna**, ksieni klasztoru PP. zakonnych w Rydze, dziwnej świątobliwości matrona, gdy przy zaprowadzeniu reformy w wierze; w pierwszej połowie wieku XVI. i Inflanty takową przyjęły, została tylko w trzech panien towarzystwie w klasztorze i św. olej lat 40 tamże dochowała, także monstrancyą, kielichy, krzyżów kilka, korony złote z drogiemi kamieniami i inne sprzęty kościelne bogate. O mil 30 wysyłała od siebie i towarzyszek starszkę Ottylią, przebraną po wiejsku, do księdza katolickiego w Kurlandyi po rozgrzeszenie. Gdy Stefan jako zwycięzca wszedł do Rygi i zwiadał kościół Ś. Jakóba, stanęły przed nim trzy zakonnice: Anna Nekten, Ottylia stoletnia i Anna Tophel 105 lat mająca. Nekten ujawszy króla za rękę, tkliwą do niego miała przemowę i bohatera tego do łez wzruszyła. Wtenczas król ten fundował jezuitów w Rydze, a Nekten 40 lat chowane sprzęty z lochów dobywszy, wyznaczonemu kapłanowi oddała; umarł wkrótce Stefan, Ryżanie w czasie bezkrólewia Jezuitów i księży katolickich wyrzucili, przetrwała i tę katastrofę świątobliwa Anna i doczekała się, że komisya zesłana od Zygmunta III. przywróciła napowrót Jezuitów do kościoła Ś. Magdaleny, którzy tam byli aż do opanowania miasta przez Szwedów. Anna Nekten życie swoje pobożne zakończyła 1591 r., 80 lat przeżywszy w zakonie, w miejscu, gdzie święte śluby przyjęła.

**Nesterowicz Nester Ureki**, szlachcic wołoski, na sejmie 1607 r. indygenat otrzymał.

**Neugebauer Salomon**, Prusak, pisał się: *a Cadano*, przepisał historią Polską z Kromera i wydał.

**Newelski**, od zamku Newla; po zabraniu téj twierdzy jako pogranicznej dla rządu polskiego, Newelscy otrzymali inne dobra w Litwie.—*Jan Newelski*, skarbnik Brzezki, przeciw Kozakom mężnie stawał; jemu rzeczpospolita polska umocnienie twierdzy Brześcia Litewskiego 1661 r. poleciła.

**Nidecki Jędrzej Patrycy**, biskup inflantski, 1593 r. mąż z nauk sławny i pamięci godny, pisał wiele, między innemi: *Gratulatio ad Stephanum Regem post Victoriam, nomine Cleri Varsoviensis* (\*).

**Niderland Jakób**, sławny muzyk, mieszczanin krakowski, do kapelli królewskiej jako skrzypek należał.

**Nieborowski Kasper**, z Nieborowa, w rawskim województwie, mąż rycerski, z księciem Koreckim zginął pod Chocimem; pochowany u XX. Dominikanów w Kamieńcu.

(\*) Powinszowanie Stefanowi po zwycięztwie, imieniem duchowieństwa warszawskiego.



**Nieborski**, z Mazowieckiego, rotmistrz, odprowadzając Dymitra na stolicę do Moskwy, tak mężnie w liczbie 200 ussarów na nieprzyjaciół natarł, że pierwszy do ich rozproszenia przyczynił się.

**Niebylski**, napisał wiersz: *Na swawolę Lissowczyków pod Rusinowskim*.

**Nieciecki Melchior**, herbu Poraj, z Niecieczy, podkomorzy drobicki, poborca z sejmu 1576 r. w Podlaskiem.

**Nieczaj**, hetman Kozaków, ziemianin mścislawski, Bychowa długo i mężnie bronił, 1660 r. poddał się.

**Niedźwicki Andrzej**, kasztelan połonicki, pod Płock znaczny poczet ludzi swoich wystawił.

**Niedźwiecki Andrzej**, w bełżkiem województwie, posłował na konwokacyą 1572 r. z Sandomierskiego.—Tegoż nazwiska *Jan*, rodem ze Lwowa, kosztem Zamojskiego wysłany do Włoch; 5 lat tam się doskonalił, był potem nauczycielem akademii zamojskiej, napisał szacowną *Łacińską grammatykę*, wydaną 1592 r.

**Niegoszewski**, z Niegoszewic, pisał: *Życie księdza Marcina Laterny jezuity*.—*Stanisław*, bystrym dowcipem, wielką pamięcią wslawiony, odczytawszy tysiąc wierszy mógł je bez pomyłki na pamięć powtórzyć. Po odbytej rozprawie sławnej, która w Wenecyi w kościele Ś. Jana i Pawła dwa tygodnie trwała, z wszystkich umiejętności rzeczpospolita wenecka wynagradzając mu, w księgi szlachty weneckiej przyjęła i wieńcem poety ozdobiła. W Rzymie wydał: *Mowy Orzechowskiego zapalające do wojny przeciw Turkom* 1594 r.

**Nielepiec Andrzej**, z Krakowskiego, wielko-rządca krakowski, znaczny tam majątek oraz w księstwie zatorskiem zostawił.

**Nielubowicz**, w Litwie, w nowogrodzkim województwie, regent wileński, żył za czasów Stanisława Augusta. Czacki w dziele o prawach litewskich wspomina go często. Pozostał się: *Pamiętnik Nielubowicza o wojnie szwedzkiej*.

**Niemierzyc Aleksander**, był hetmanem wojsk Świdrygiełły, księcia starobudowskiego.—*Józef* Niemierzyc, sędzia ziemski kijowski, za Zygmunta Augusta wziął Czerniechów i w tém województwie zaprowadził sądy grodzkie. — *Jerzy*, podkomorzy kijowski, hetman Kozacki, z powodu podejrzenia o zachwianie się w wierze, od tychże okrutnie zamordowany. — *Władysław*, arianin, nawracając się wziął rewers na piśmie od Kisanowskiego jezuity, że w téj wierze zbawionym będzie, i umierając kazał go sobie do trumny włożyć. W pięć dni po śmierci, znaleźli jezuita przy zwło-

kach kwit napisany z datą: *In valle penitentia* (\*) świadczący, że zadość uczyniono rewersowi. Obadwa te pisma rektor jezuitów 1653 r., w Poniedziałek po Niedzieli przewodniej podał do Oblaty w aktach trybunału koronnego w Lublinie.

**Niemojewski Jerzy**, herbu Rola, pochodzący z rodziny w Prusiech na Pomorzu, w Lubieńcu posiadłość swą mający, kasztelan chełmiński; nagrobek jego w Starogrodzie na Pomorzu piękne świadectwo czynów jego zawiera, że wiek młodzieńczy na naukach strawił, późniejszy oddał usłudze publicznej; zwiedził Włochy, Niemcy i Węgry. W Turcyi dane polecenie sprawy krajowej dopełnił; żył Bogu, ojczyźnie i przyjaźni, czcił cnotę, kochał prawdę, a wszystko z życiem zakończył 1615 r. — **Stanisław**, syn jego, podstoli koronny, potem także kasztelan chełmiński, z sejmu 1611 r., do załatwienia sporów granicznych z sąsiednimi krajami jako kommissarz wyznaczony, przewodniczył chorągwi swęj w wyprawie popierającej sprawę Dymitra cara, którego dzieje, jako powiada uczony Siarczyński, w rękopismie zostawił, pod tytułem: *Prawdziwe prowadzenie Dymitra Iwanowicza, terażniejszego cara i monarchy rossyjskiego, przez Stanisława Niemojewskiego, podstolego koronnego, assystenta i pacyenta 1606 r.* Mąż pięknych przymiotów, wybornego rozsądku, przyjemnych obyczajów, umysłu wspaniałego, umiarkowany w namiętnościach, żadna przygoda nie zmieszala postępowania jego; wielkich dostatków pan, jak podają ówczasowi pisarze, do 5,000,000 złot. pol. w gotowiznie zostawił. O dostatkach téj rodziny przekonywa spis klejnotów koronnych 1590 r., które w znacznej summie były w zastawie u Niemojewskich.

**Niemojewski Jan**, herbu Szeliga, z rodziny w Kujawach posiadłość mającej pochodzący, sędzia ziemski inowrocławski, arianin, wydał kilka pism w materyi religijnej. — **Jakób**, chorąży inowrocławski, mąż uczony, czynny i wymowny; współczesny jeden pisarz daje mu to świadectwo, że Rzym mógł się dziwić jego łacinie, a mowy napisane o Bogu uwielbiać powinien. Z Demostenesem go porównywał. Tenże Niemojewski bronił sprawy Krzysztofa Zborowskiego przed Stefanem i wydał niektóre pisma uczone. — *Inna* jest rodzina Niemojewskich, herbu Wieruszow, piszących się na Niemojewie i Osieku.

**Niemsta Jerzy**, herbu Jastrzębiec, z Chrzczenic, w Krakowskiem, 1576 r. odbył wraz z innemi rodakami poselstwo do Stefana Batorego, zapraszając go na tron Polski.

(\*) W dolinie pokuty.

**Nieprski Aleksander**, herbu Pobóg, z ruskiego województwa, jezuita, rządził zgromadzeniami jezuitów w Piotrkowie, Łucku i Prośnie. Wydał: *Żywot S. Franciszka*, bezimiennie 1716 r.

**Nieroszyński Mikołaj**, podsędek rzeczycki, mąż dzielny w sprawach rycerskich, długo i mężnie Bychowa od Kozaków bronił.

**Niesiecki Kasper**, jezuita, żył i mieszkał najwięcej w zgromadzeniu we Lwowie. Mąż ten nieporównanej swęj pracowitości zostawił pomnik w dziele o herbach i familiach polskich i W. księstwa litewskiego pod tytułem: *Korona Polska* w 4 tomach in folio, we Lwowie w drukarni XX. Jezuitów wydaném. Lat kilkanaście z metryk korony i Litwy, rozmaitych akt, dzieł, rękopismów, zbierał wiadomości. Poprzedzili go w tym przedmiocie dziejopisowie: Jan Długosz, ale jego pismo zapewne zaginęło, bo już go Niesiecki znaleźć nie mógł. W 100 lat po Długoszu Bartłomiej Paprocki, ziemianin dobrzyńskiej ziemi, zbieracz troskliwy z nagrobków i przywilejów dawnych, zostawił wiadomość o herbach i rodzinach szlacheckich. Marcin Bielski krótką swą o herbach wzmiankę, Szymon Okolski ksiądz dominikanin obszernie wydał, lecz dalekie od ogólnego objęcia o wszystkich rodzinach dzieło; Łukasz Paprocki, synowiec Bartłomieja, zbierać zaczął dalsze o herbach wiadomości, jak to widać z dzieła jego o początkach herbu Grzymała wydanego, lecz pracy swęj do skutku nie doprowadził. Ksiądz Wojciech Wijnk Kojalłowicz, oprócz wydanych *Fasti Radiviliani* (\*) zostawił rękopism o rodzinach W. księstwa litewskiego, dawniej w posiadaniu b. Tow. Przyj. Nauk Warszawskiego. Ksiądz Andrzej Duryewski wydał pamiętkę domu Kostków, przy której wiadomość o rodzinach z domem tym powinowaconych. Tych to pisarzy mając przed sobą Niesiecki, jak sam w przedmowie wyznaje, wydał i zebrał to ogromne dzieło, mianowicie tom I. 1728 r., tom II. 1738 r. Maryannie z Potockich Tarłowej, wojewodzinie lubelskiej dedykowany, która na wydanie całego tego dzieła 100,000 złp. wyłożyła, tom III. 1740 r. Franciszce Urszuli z książąt Wiśniowieckich Radziwiłłowej, wojewodzinie trockiej, hetmanowej polnej litewskiej przypisany; naostatek tom IV. we Lwowie 1743 r., w którym tenże Niesiecki zgryzotami przyciśniony, pracą znękany, życia swego chwalebne dokonał. Przy schyłku albowiem życia jego, lubo w przedmowach swych przy każdym tomie ostrzegał, iż niepodobna jest bez opuszczenia wszystkie rodziny stanu szlacheckiego, kraju tak obszer-

(\*) Dzieje Radziwiłłów.

nego jakim była podówczas Polska, wyliczyć i lubo o nadesłanie objaśnień wzywał, pozanoszono jednak manifesta do akt grodzkich krasnostawskich, czerniąc jego prace, a nawet przez listy do generała Jezuitów do Rzymu pisane oskarżano. Równe zgryzoty przeto miał Niesiecki za prace, mozoły i usiłowania swoje, jak i Bartłomiej Paprocki, który w prześladowanych od możnowładców z kraju wynosić się musiał. Dzieło Niesieckiego jest teraz nieoszacowanym skarbem do historyi, podaje wiadomości nietylko o rodzinach, ale o życiu i czynach wielce znakomitych mężów, z którego wiadomości do tego zbioru najwięcej czerpałem, nadto zawiera ważne o uczonych pracach i zostawionych rękopismach przez wielu rodaków wiadomości, oraz wiele żywotów pobożnych osób, w których ważne i ciekawe znajdują się wydarzenia, a liczne cnoty, pobożności i poświęcenia się przykłady. Prócz opisu herbów prawie wszystkich, i pochodzenia rodzin porządkiem alfabetycznym, opisuje Niesiecki na wstępie arcybiskupstwa i biskupstwa w Polsce, wymienia ich fundacye i szereg pasterzy każdej dyecezyi aż do jego czasów, dalej opisuje herby województw, jakoteż początki i szereg senatorów do swój epoki, następnie ministerya koronne i wylicza nakoniec marszałków izby poselskiej, oraz generałów wielko-polskich aż do r. 1726, poczem następują herby i familie rycerskie tak w koronie jak i W. księstwie litewskim zebrane. Z całego dzieła tak ogromnego pokazuje się, że Niesiecki oprócz autorów na początku wymienionych, w tym przedmiocie pracujących, miał przed sobą liczne rękopisma, mianowicie o familiach pruskich bezimiennego autora, o familiach litewskich księcia Kojalowicza, czerpał oraz z metryk koronnej, litewskiej i wołyńskiej, z zbioru rękopismów i akt koronnych w Piotrkowie, z ksiąg po Grodach znajdujących i akt publicznych, ze zbioru zgromadzenia XX. Jezuitów w Rawie, niegdyś bardzo bogatego, podarowanego i pomnożonego przez księcia prymasa Floryana Czartoryjskiego, z historyi rękopismów wszystkich zgromadzeń Jezuickich w Polsce i Litwie, które najporządniej przy każdym kollegium utrzymywane były, a z wielką szkodą dla potomnych przy zniesieniu tego zakonu wiecznie zaginęły. Miał on także prywatne rękopisma, dziś już tylko z niektórych katalogów znane, jako to: księcia Rutki, Lisieckiego, Krzysztofa Butlera i inne liczne, które w swém dziele wyszczególnia. Zebrał Niesiecki także historyczne wiadomości o królach polskich, W. książętach litewskich, książętach ruskich, pomorskich, mazowieckich, W. mistrzach Krzyżackich, gospodarach wołoskich hołdujących Polsce i te, jak kilkakrotnie w swém dziele nadmienia, miał osobno wydać. Śmierć zapewno ten zamysł przecięła, a rękopisma w powszechném i tak częstém



w kraju naszym zaburzeniu na zawsze zaginęły. Dzieło o herbach ma sobie przyznaną cechę urzędowości do wywodów legitymacyjnych i sprawiedliwsza potomność pracy jego tak wielce zasłużoną przyznaje wdzięczność. Zarzucają mu jednak, i słuszne że opuścił wiadomość o wielu osobach, w materji religijnej różnie wierzących.

**Niesiołowski Samuel**, herbu Korzobog, w Wielkiej-polsce, nosił chorągiew pancerną pod Gucińskim, starostą wysockim, a w potrzebie z Szwedami w niewolą wzięty.

**Nietuchowski Maciej**, w Poznańskim, mąż dziełami wojennymi wsławiony; umarł 1647 r.; pochowany w poznańskim kościele katedralnym.

**Niewiadomski z Niewiadomy**, w Podlaskiem, stary żołnierz, żył około 1600 r.; często Kozaków płoszył.

**Niewiadowski Andrzej**, z Niewiadowa w Rawskim, burgrabia rawski, poseł na sejm, deputat na trybunał koronny 1392 r.

**Niewiarowski z Niewiarowa** w Krakowskim; dom od Jana Ligęzy, wojewody łęczyckiego, który Niewiarów sfundował 1389 r. pochodzący. Wielu było z tego domu ludzi rycerskich w księstwie litewskim i w Podlaskiem. — *Feliks*, 1603 r. sławny pułkownik, pod Derptem, Białym Kamieniem i Kircholmem walczył. W r. 1612 z wielką odwagą do miasta Moskwy oblężonego, 500 piechoty w pomoc Polakom oblężonym wprowadził. — Syn jego *Paweł*, rotmistrz huzarski i pułkownik królewski, leśniczy merecki, poseł do Francji z Krzysztofem Gosiewskim, wojewodą smoleńskim, w sprawie o uwolnienie Jana Kazimierza, podówczas królewicza; pod Łozowem do mężnego 1650 r. spotkania się z Kozakami odwagą swą dopomógł.

**Niewieściński Maciej**, herbu Przegonia, w Pomorskim, poseł na sejm z Pomorskiego, 1589 r. podpisał umowę będzińską. — *Mikołaj*, starosta tucholski, posłował na sejm 1607 r., użyty był do korektury praw pruskich wraz z Hejdensteinem. — *Jan*, na dworze Anny królowej szwedzkiej 1609 r.; wielu z tego domu posłowało na walne sejmy.

**Niezabitowski Jakób**, z Niezabitowa, w Lubelskim, mąż dzielny i postawy olbrzymiej, tak dalece, że oko od oka było u niego na dwie dłonie. W Wołoszech, gdy Mielecki wprowadzał na gospodarstwo Bohdana 1574 r., Niezabitowski na 80 Tatarów napadł i wszystkich pobił, pod Zbarażem znaczne poczty rozpedził, niewolników uwolnił, Murzę pojmał, 1577 r. pod Ozochowcami wielu Tatarów pobił, pod Skorowodkiem krwawą bitwę stoczył, zsiadłszy z konia wręcz z nimi ścierał się, w Inflantach pod Wielkimi Łukami i Pskowem równie dzielnie stawał,

**Niezacki z Niezaczyz**, w wielkiem był poszanowaniu u Turków; wielu za jego wstawieniem się z niewoli tureckiej wypuszczono.

**Nikowski Szymon**, jezuita, rodem z Łobzencina, kapelan nadworny Katarzyny królowej szwedzkiej, celował wymową; po powrocie do Polski wydał: *Dziennik męczenników świętych*, dzieło wzorowym polskim stylem napisane 1593 r.

**Niszcycki**, w Płockiem i Bełżkiem województwach dom dawny. — **Paweł**, wojewoda i starosta płocki, tak myśliwstwo lubił, że za parę ogarów dwie wsie Kopystki i Mątvice książętom Mazowieckim puścił. — *Paschalisę z Niszczyc*, wojewody płockiego córkę, pojął w małżeństwo Jan książę Mazowiecki; ślubny pierścień Niszczycy do czasów Niesieckiego w domu swym chowali. — **Piotr** jeździł w poselstwie od Zygmunta Augusta z Wysockim, opatem łędzkim, do Baru. — **Krzysztof**, starosta ciechanowski, wojewoda bełżki, pisał się na Uchnowie. Mąż rycerski, za Stefana znaczne roty wiódł pod Gdańsk i wydał ustawy dla Kurpików, w sporach o barcie i pszczoły za prawidło służące. — **Zygmunt**, starosta przasnyski, posłował na sejmy, był deputatem i marszałkował w trybunale; pod Chocim dwie chorągwie swoim kosztem wystawił. — **Paweł**, kasztelan sierpski, mężstwa wielkiego dawał dowody pod Kircholmem, Smoleńskiem i Chocimem, a na wojnę pruską dwie chorągwie lekką i ussarską wystawił. Województwo płockie rotmistrzem go sobie obrało przeciw Szwedom, których pod Brodnicą dobrze poraził. Ferdynand III. cesarz po pokoju z Szwedami, 6,000 Lissowczyków pod sprawą jego do Francyi wyprawił, ci przebiegłszy Niemcy wpadli do Pikardyi, rozłożyli się około Montrevillo, łotróstwem pustoszyli całą prowincyą, 20 maja 1636 r., pod Verdun wojsko francuzkie znieśli i aż stany rzeczypospolitej na zaniesioną skargę posła francuzkigo pułki te odwołali. — **Zygmunt** pod Sokolem wielu postrzałami raniony, gdy mu ręce ucięli, stojąc nad zabitym bratem, z którego strzały wyciągali, rękami na żyłach wiszącymi bił nieprzyjaciół, aż dobity poległ. — **Krzysztof**, archidjakon płocki, 1620 r., uczył się w Maceranie. Wydał: *Actiones academicae* (\*) 1611 r. drukiem ogłoszone. Witał mową Henryka Firleja biskupa, na katedrę płocką wjeżdżającego 1618 r.

**Nitostawski Paweł**, burgrabia winnicki, fundował kościół XX. Trynitarzy w Stanisławowie.

**Niwiński Świętosław Zygmunt**, jezuita; 1790 r. Wydał kilka duchownych pism.

(\*) Mowy akademickie.

**Nos Jerzy**, herbu Topor, starosta drohicki i mielnicki, 1414 r. od Witolda W. księcia w Pleskowie komendę wziął, a 1434 r. Świdrygiellowi do odebrania Łucka pomagał, lecz od Kerdeja, hetmana Zygmunta, w niewolę pojmany.

**Nosadyni Antoni**, za króla Michała 1672 r. z Włoch przyszedł do Polski i indygenat otrzymał.

**Noskowski Mieczysław**, herbu Łada, z Noskowa w Mazowiecki m. chorąży zakroczymski, radą i mężtwem sławny, z Bolesławem księciem Mazowieckim o ziemię drohicką upominał się, jak dowodzi list 1442 r. — **Paweł**, archidjakon warszawski, kaplicę w Warszawie przy Farze fundował. — **Andrzej**, biskup płocki, za sprawą Pawła Trąby, podkanclerzego, Stanisława i Janusza książąt Mazowieckich, przystęp do dworu znalazł; wkrótce przez Jędrzeja Krzyckiego między kanoników pułuskich policzony, po odbytej podróży do Rzymu przez królową Bonę, na katedrę płocką wyniesiony, wyjazdowi téjże potem sprzeciwił się i radził jej przytrzymanie. Gdyby ta rada skutek miała, nie byłaby Polska tak wiele skarbów straciła. Po Katarzynę Austryaczkę dla Zygmunta Augusta w poselstwie jeździł, pełen rozsądku, dowcipu i obrotu wielkiego, praw koronnych i obyczajów znajomości, rzeczy starożytnych niepospolity znawca, w senacie pilnie słuchany, Zygmunтови Augustowi pewny kapitał na wojnę pożyczył. Gorliwy o religią, nie mogąc jednego dyssydenta nawrócić w swęj dyccezyi, dobra od niego zakupił. Na synowców swych wiele łożył, ale równie i na publiczne fundacye; w Pułtusk u kollegiatę ozdobił, w Broku kościół zmurował, w Krakowie przy akademii Bursę filozofów na 10,000 dochodu zapisał, w Pułtusk u kościół i kollegium jezuickie wymurował i uposażył; w stroju i pokarmach skromny, zszedł z tego świata 1567 r., pochowany w Pułtusk u. Pisali jego życie Łubieński i Andrzej Święcicki; wydane w Warszawie 1637 r. — **Floryan**, starosta ciechanowski, pod Obertynem z hetmanem Tarnowskim Tatarów gromił.

**Nowicki Bogdan**, Czarnym nazwany, z Wileńskiego, doświadczony żołnierz. — **Hieronim**, sekretarz Zygmunta Augusta. — **Prokop**, rotmistrz sławny, przeciw Maksymilianowi walcząc, wielu z nieprzyjaciół żywcem do hetmana Zamojskiego przyprowadził. Wziął za zasługi Rozkosz, wieś pod Samborem. — **Zachariasz** do wieku 80 lat walczył w wojnach pod Chodkiewiczem jako towarzysz.

**Nowodworski**, herbu Nałęcz, z Nowodwora w Mazowszu. — **Dobrogost**, syn **Tomisława**, dla czerwoności oczu **Wydrzeoko** zwany, po śmierci Jana Suchy Wilka, arcybiskup gnieźnieński, wyjednał konsens u papieża na fundacyą biskupstw wileńskiego i mie-

dnickiego w r. 1401. Drugą żonę Władysława Jagielly, Annę hrabiankę Cylli, koronował.— *Dobrogost*, z Nowogodworu, kasztelan warszawski 1436 r.—*Bartłomiej*, rodem z tucholskiego powiatu, na Pomorzu, kawaler maltański, Harcerzów królewskiej gwardyi kapitan, w młodym wieku na Podolu i w siedmiogrodzkiej ziemi pierwsze odwagi swęj dał dowody; udał się do Francyi i tam pod Henrykami III. i IV. walcząc, wielkiej zdatności w sztuce wojowania dowiódł. Bawił tam 17 lat, zkąd do Malty udał się; śluby kawalerskie wykonał i wojował przez lat 8; przy dobywaniu zamku Lepante petardę pod mury podsadził. Powróciwszy do ojczyzny, przy dobywaniu Smoleńska, z Zygmuntem III. nasamprzód bramę kopyseżyńską wybił i przez nią z 300 ludźmi wpadł, lecz nie wsparty, drugi raz wysadziwszy minami 30 łokciowy otwór, zdobycie tego miasta ułatwił. Pod Mozajkiem w rękę postrzelony. Za takie męstwo od Zygmunta komendorem poznańskim mianowany i publicznie w Wilnie złotym łańcuchem i medalem, wyobrażającym twarz królewską, oraz pałaszem starożytnym obdarowany. 8,000 dla akademii krakowskiej zapisał, na wychowanie trzech szlachty z tucholskiego powiatu i jednego rodem z miasta Tucholi, niemniej na drukarnią przy téjże akademii zrobił fundusz, z obowiązkiem aby zawsze opatrywała jednego nauczyciela szkółki przy Farze Tucholskiej. XX. Dominikanom w Warszawie wiele świadczył; umarł 1623 r., spoczywa w katedrze Ś. Jana w Warszawie. Pamięć jego ksiądz Birkowski mową pogrzebową uczcił. Do Grzegorza XII. papieża pisał dwa listy o nadanie odpustu tym, którzy przy spotkaniu mówią: daj Bóg szczęście! pomagaj Bóg! bywaj zdrow! był albowiem to dawny zwyczaj pozdrawiania w Polsce; dopiero w r. 1737 Benedykt XIV. nadał większy odpust pozdrawiającym się temi słowy: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki! Pieśń do Boga Rodzicy żołnierzom rozdawał temi dwoma wierszami:

Daję Boga Rodzicę na pogrom pogański;  
Bartłomiej Nowodworski, kawaler maltański.

Życie jego napisał po łacinie Świeczkiewicz, drukowane we Lwowie 1626 r.; pisał je ksiądz Juszyński. Pisząc o Januszu księciu Ostrogskim do mistrza maltańskiego donosi mu, iż on w przypadku zejścia potomstwa połowę dóbr na kawalerów maltańskich bronić mających Polski od Turków i Tatarów zapisał. Nazywa go drugim po królu.

**Nowosielski Andrzej**, lat 37 na Galerach w niewoli zostawał; cudownie oswobodzony 1645 r.



**Nuceryn Sebastyan**, rodem z Szkalmierza, był proboszczem Panny Maryi w Krakowie i cenzorem ksiąg lat 24; umarł 1635 r. Starowolski liczy go między celnych mówców.



**Obodziński Aleksander**, z Obodza, w Poznańskim, autor dzieła pod tytułem: *Pandora Starożytna monarchów*, 1641 r. wydanego.

**Oborski Mikołaj**, z Obór, kasztelan ciechanowski 1496 r. — Jan Oborski, kasztelan nowogrodzki, dawne zwyczaje mazowieckie spisywał. — *Albrycht Ciwen*, rotmistrz za Stefana, pod Kiessą, Potokiem i Sokołem mężnie popisywał się, pod Guzowem kopią w głowę pchnięty, za staraniem Zygmunta III. chociaż był rokoszanem, wyleczony został. — *Tomasz*, kanonik i sufragan krakowski, biskup laodycyjski, mąż wielce świętobliwy i miłosierny na ubogich, miał cierpliwość tak wielką, że gdy mu kobieta w drodze przed pojazdem zastąpiła drogę, prosząc o bierzmowanie, rozgniewany sługa, ubior biskupa z kufrem na ziemię rzucił i rozbił, poczem z pistoletu wystrzelił, konia odprzągnął i uciekł. Biskup skromnie ubiór swój pozbierał, a gdy bierzmowanie odbył, w dalszą podróż z drugim człowiekiem udał się. Życie jego opisał Kukliński, jezuita.

**Obryński Stanisław Floryan**, wydał: *Panegiryk dla Władysława IV. gdy z wojny powracał.* — *Kazimierz Gotsfryd*, franciszkanin, wydał: *Rzymskich bohaterów przykłady*, wierszem heroicznym, oraz *Opis bitwy pod Bereszczczkiem z Kozakami i Tatarami* 1652 r.

**Obuchowicz Filip**, wojewoda smoleński, poddał 1654 roku twierdzę Smoleńsk Aleksemu carowi, usprawiedliwił się potem, że mu wcześniej posiłki polskie nie nadciągnęły.

**Ochmiński Bohusz**, z Siewierskiego, gdy do Rossyi odpadło to księstwo, wyniósł się, opuściwszy swoje dobra. Zygmunt I. nadał mu wieś Okninę w Witebskiem.

**Ochocki Piotr**, walczył jako rycerz przeciw Szwedom, odebrał blizny i na sejmie koronacyjnym Jana III. do zaszczytu szlachectwa przypuszczony został.

**Ocieski Jan**, z Ocieszyna, w Krakowskiem, kanclerz koronny za panowania Zygmunta Augusta, krakowski, oświęcimski, zatorski, sandecki, holsztyński starosta, z wielkiego dowcipu i roztropności sławny, wyborną wymową odznaczał się, wzorem kanclerzy w Europie nazywany, jak świadczy o nim Rescius i inni współcześni. Odbył poselstwa do Rzymu, Rzeszy Niemieckiej

i Węgier, do sultana tureckiego, gdzie wymógł surowe zakazy, aby Tatarskie hordy granic Polski nie napadały. Katarzynę Austryczkę namówił i sprowadził, jako żonę dla Zygmunta Augusta. — *Joachim* syn jego, starosta holsztyński, kasztelan sandecki, w r. 1609 był komisarzem do sporów granicznych od Szląska i Węgier, Stefanowi na wyprawę wojenną znaczną rotę ludzi stał. Pod Bychyną w walce z Maksymilianem, chorągiew jego znamienitą odwagą odznaczyła się. Około uspokojenia rokoszu Zebrzydowskiego wiele pracował. Miał za sobą Annę Mielecką, z którą do Rzymu pielgrzymkę odprawił; umarł 1620 r. ostatni z rodziny Ociewskich. Miał tyle szacunku w narodzie, iż jego niektórzy za króla wybrać życzyli; ksiądz Birkowski w pogrzebowej mowie nazywa go prawdziwym krasomówcą Polakim.

**Oczko Wojciech**, rodem z Morawii, lekarz królewski, wielkiej wziętości jak przekonywają listy Solikowskiego. Ruś Czerwoną jako najzdrowszą część Polski wychwalał; zostawił kilka dzieł lekarskich.

**Odachowski**, ziemianin z Litwy, bronił sprawy księcia Dymitra Sanguszki o porwanie halskiej księżniczki Ostrogskiej obwinionego. — *Krzysztof*, pułkownik królewski, wiele dokazywał przeciw Kozakom i Szwedom. 1661 r. w kole rycerskim od swoich zabity.

**Odrowąż Saul**, hrabia na Końskich w Sandomierskiem, potomek rodziny przybyłej z Morawii, dziesięć z swych wsi zapisał klasztorom; umarł w Trzemesznie 1140 r. — *Radostaw*, hrabia z Końskich, miasto Skaryszow klasztorowi miechowskiemu zapisał. W nieszczęśliwej bitwie z Prusakami 1170 r. szczęśliwie zginął. — *Iwo* Odrowąż, biskup krakowski, po dobrowolnej abdykacji Wincentego Kadłubka, kanclerza Leszka Białego, tą infułą ozdobiony i od Henryka arcybiskupa gnieźnieńskiego 1218 r. poświęcony; na ubogich wielce hojny, czego pamiątki i dziś jeszcze widzimy. Naprzód w Koszycach, potem w Mogile klasztor OO. Cystersów fundował i w miejscu ostatniem kościół z ciosu i muru wystawił, zakonników świętego Norberta, Hebedowskimi zwanymi, w Brzesku fundował, szpital i kościół Ś. Ducha w Krakowie, kanoników regularnych w Mstowie, panny zakonne Ś. Norberta w Brumświcach nad rzeką Dłubnią ulokował i uposażył. Kościoły w Końskich (dotąd istniejące), w Dzierżany, Luboczy, Gołańczowie, Wawrzeńczycach, Daleszycach. w Sandomierzu Ś. Pawła wymurował i dostatecznie opatrzył. XX. Dominikanów i Ś. Jacka synowca z Rzymu sprowadził, kościół farny Ś. Trójcy w Krakowie im oddał, a na farę Panny Maryi w rynku w Krakowie zmurował. Klasztor tymże księżom w Sandomierzu przy ko-

ściele Ś. Jakóba fundował. Gdy wielkie deszczycze i powódzie głód zrzędziły, przez 3 lata chlebem ubogich zasilął. Kolomano-  
wi, Halickiemu i węgierskiemu królowi, Salomeę, jego potém mał-  
żonkę odprowadzał, do Rzymu trzy razy jeździł i raz jeden sam  
poselstwo od Leszka Białego odbył. Ostatnim razem powraca-  
jąc, w Burg, niedaleko Mutyny, 1229 r. życie zakończył. Ciało  
jego do Polski sprowadzone, w kościele Ś. Trójcy pochowane  
i nagrobkiem marmurowym uczczone. — *Ś. Jacek*, u stryja swego  
Iwona w młodości wychowany, do Bononii wysłany, sam prędko  
w naukach postąpił, do Rzymu z stryjem udał się, tam poznał  
Ś. Dominika, który wezwał jego i trzech towarzyszków do zakonu  
swego. W Tyrolu, w Fresac, zostawił Hermana towarzysza i sam  
klasztor założył, a do Polski przybył z Cesławem; do Krakowa  
wprowadzony, w kościele Ś. Trójcy zakon osadził; wśród rynku  
i przy kościele Ś. Wojciecha kazania odbywał. Z Krakowa udał  
się do Kijowa, skąd unosząc się przed Tatarami, na wyspie jednej  
na Dnieprze, bożyszcze pogańskie z drzewa wypędził; Gdańsk zwie-  
dził i tam braci swojego zakonu osadził; powróciwszy do Krako-  
wa 1227 r. żyć przestał. Zygmunt I. król polski pisał do Leona  
prosząc o jego kanonizacyą, a Klemens VIII. 1595 r. w poczet  
świętych go policzył, za wstawieniem się Zygmunta III. przez Miń-  
skiego, wojewodę łęczyckiego. Równy z Ś. Jackiem żyła *Broni-  
sława*, zakonnica Ś. Norberta na Zwierzyńcu; skończyła 1259 r.;  
na jej pamięć jest na wzgórzu w Krakowie kościółek Ś. Broni-  
sławy, gdzie teraz mogiła Tadeusza Kościuszki. — *Cesław*, brat  
Ś. Jacka, zakon ten w Pradze Czeskiej i na Szlązku fundował. —  
*Jan*, arcybiskup gnieźnieński i prymas 1454 r. na tę katedrę  
wstąpił. Z wsi Demba Skierniewice miasteczko założył, kościół  
tam zmurował. Na zapłatę wojsku walczącemu przeciw Krzy-  
żakom, srebra kościelne kazał stopić. Elżbietę, Kazimierza III.  
małżonkę koronował. — *Piotr*, wojewoda podolski, mąż rycerski,  
któremu Jagiello za jego waleczne czyny Podole i część Rusi na-  
dał, w Prusiech przeciw Krzyżakom przywoził, w Węgrzech dla  
Władysława Warneńczyka walczył, do Wołoch dla przywrócenia  
Aleksandra księcia wysłany, z Bogdanem 1450 r. bitwę stoczył  
i w niej mężnie poległ. Głowa jego pochowana w grobie familij-  
nym. — *Jędrzej* z Sprowy, wojewoda ruski, brat Piotra, walczył  
przeciw Krzyżakom, Tatarom i Wołochom, od Piotra wojewody  
przysięgę dla Kazimierza odbierał, OO. Bernardynów we Lwowie  
1460 r. pod tytułem Ś. Jędrzeja fundował. — *Jan* z Sprowy, woje-  
woda ruski, w Samborze OO. Bernardynom klasztor zbudował. —  
*Stanisław* z Sprowy, także wojewoda ruski, około r. 1530 był sta-  
rością samborskim i dziedzicem Jarosławia. Pierwszą miał żonę,

Katarzynę z Górków, drugą Annę, księżniczkę ostatnią mazowiecką; z téj córka jedna była zaślubiona Janowi Tarnowskiemu, kasztelanowi wujnickiemu; gdy owdowiała, Zygmunt August starał się o jój rękę, lecz mu odmówiła; poszła potém za Jana Kostkę, wojewodę sandomierskiego. Pani świątobliwa, wiele panienek wychowywała i kosztem swym wyposażała. W Jarosławiu kolegium jezuitów 1571 r. fundowała, co rok pielgrzymkę do Śgo Krzyża na Łysą Górę odprawiała. 1580 r. umarła; tamże w Jarosławiu pochowana.

**Odrzywalski Dobrogost**, z Odrzywała, w Radomskiem, starosta radomski, r. 1409 most na Wiśle postawił pod Kozienicami.—*Jan*, kasztelan czerniechowski, do fundacyi Jezuitów w Winnicy przyłożył się. Poległ pod Batowem, w 80 roku życia.

**Odyniec Bohusz Teodor**, książ, jeden z możnych stronników Świdrygielły, wzięty w niewolą pod Osmianą 1433 r.

**Ogiński**, książ, z Kozielska, z Siewierskiego; dom ten zapewne za Zygmunta I. po zajęciu Smoleńska przeniósł się.—*Marcin*, inaczej zwany *Bogdan*, sławny pułkownik za Zygmunta III.—*Aleksander*, kasztelan trocki, przeciw Szwedom pod Kircholmem oraz pod Smoleńskiem i Turkom pod Chocimem, gdzie znacznemu Turczynowi na harcu głowę uciął, walczył. Szablę jego długi czas familia chowała. Za Władysława IV. pod Smoleńskiem dowodził srebrnej chorągwi, od takiego ryszczunku tak nazwanéj. Posłował na różne sejmy.—*Maryan*, kanclerz W. księstwa litewskiego, odważnie walczył z swym ludem przeciw Rakocemu, Kozakom i Szwedom; w walce pod Kownem ranny. O pokój z Rosyją wraz z Grymułtowskim traktował, Dominikanów na zamku w Trokach restaurował, Jezuitów w Mińsku fundował.—*Szymon*, miecznik litewski, Karmelitów bosych za Wilią w Wilnie fundował i tam spoczywa.—*Marcyjan*, wojewoda witebski, przeciw Turkom i Kozakom wojował, posłował na sześciu sejmach, marszałkował trzy razy w trybunale litewskim, ostatnią razą 1723 r. W Mikułinie OO. Bernardynów fundował.—*Jan*, wojewoda połocki, hetman polny litewski, dowodził przeciw Szwedom, Turkom i Tatarom, wszędzie dzielnością swoją straszny nieprzyjacielowi. Umarł w Krakowie, powracając z pod Wiednia 1684 r. Fundował XX. Franciszkanów w Łopienicy.—*Grzegórz*, hetman W. litewski, waleczny na kilku miejscach Szwedów zwycięzca; umarł 1709 r. w Lublinie, pogrzebiony w Łopienicy.

**Ogończyk Piotr**, z Radzikowa, pannę przez Tatara pojmaną, oswobodził i na koniu w miejsce bezpieczne uwiózł, za co ona pół pierścienia, zareczając mu przyjaźń, dała. Rycerz oddalił się na dalsze walki, a gdy nie powracał, panna innemu zmówioną została;



w dzień jednak ślubu pośpieszył rycerz i rękę wdzięcznej, za zezwoleniem rodziców otrzymał. Ódtąd herb ten *Pogończyk* czyli *Ogończyk* nazwany.

**Okółów Jędrzej**, z Wileńskiego, jeździł za Władysława IV. kilka razy w poselstwie do Rossyi.

**Okolski Jan**, w Sandomierskiem, miał trzech synów: *Staniława* który żołniersko służąc, na Podolu osiadł; — *Jana*, który w potrzebie z nieprzyjacielem zginął, i księdza *Szymona*, zakonu kaznodziejskiego. Odbywał ten ostatni obozową misyą przy Mikołaju Potockim, hetmanie W. koronnym, rządził prowincyą Ruską, oraz konwentami w Kamieńcu, Tyśmienicy i Terespolu. Jego dzieła: *Herbarz polski, Orbis polonus*, w 3 tomach; wyszły trzy edycye 1641, 1643 i 1648 r. Wydał oprócz tego: *Russia Florida, seu de foundationibus Conventuum in Russia* (\*) 1646 r. Lwów; *Dyaryusz wojny z Kozakami pod Starczem*;— *O cudach w Podkamenienu, przy obrazie N. Panny*. Wydał w Krakowie 1648 r. także kazanie na pogrzebie Cetnera, pod tytułem: *Tryumfalna chorągiew* i inne. Zarzucają Okolskiemu, że w herbarzu opuścił najznakomitsze familie książąt Ostrogskich, Radziwiłłów i Zasławskich, lecz szedł on śladem Paprockiego i pisał najwięcej tylko o domach w koronie. Markiewicz powiada, że trybunał koronny herbarz od niego wydany zakazał przedawać księgarzom i zaledwo że go nie skazano na spalenie: „*Monachus enim stipem mendicans et Domos nobilium oberrans, laudes cumulabat et exaggerabat plus offerenti*“ (\*\*). Niesiecki zbija te zarzuty, lecz pewna jest, że w naszym kraju autorowie herbarzów prawie wszyscy nieprzyjemności doświadczaeli.

**Oksza Wierszowiec**, herb ten i dom Wierszowców z Czech do nas wprowadził; albowiem będąc powiernikiem Monata, księcia czeskiego, ułożył projekt sprzątnienia go i objęcia rządów. Książę ostrzeżony, z strażą swą stawił się i Wierszowcowi wyrzuciwszy jego niewdzięczność, dał do wyboru zabić się samemu albo być zabitym. Pierwsze wybrał Wierszowiec i miecz utkwivszy w sobie, to uskutecznił. Potomkowie jego wynieśli się do Polski i innych krajów. W Frankonii linia ta dopięro w marcu 1829 r. zgasła. U nas Rejów i Orzechowskich, oraz innych kilkanaście domów od niej początek wzięło. — *Jan* Wierszowiec, podług kronik czeskich zwany Gesko, w r. 1103 zabił Światopełka księcia czeskiego. Bolesław Krzywousty jako przychodniowi do Polski dał dobra Radoszewice, Lipnik i inne. — Tegoż herbu był *Nan-*

(\*) Ruś kwitnąca, czyli o założeniu klasztorów na Rusi.

(\*\*) Mnich bowiem żebrząc o posiłek i tułając się po domach szlachty, gromadził i przcsadzał pochwały więcj dającego.

*ker*, biskup krakowski, poświęcony 1320 r.; ten pogorzały kościół katedralny w Krakowie rozwaliwszy, szczupłe mury przez Bolesława Krzywoustego wystawione, w ten kształt jak dziś oglądamy, swym i dyecezyi kosztem zmurował; dlatego nagrobki wcześniejsze książąt polskich i biskupów krakowskich zaginęły. Adelaide Gedyminównę Kazimierzowi W. zaślubił. Gdy mu Władysław Łokietek policzek wyciął, na katedrę wrocławską przeniósł się, i tu Jana króla czeskiego za odebranie dóbr Mielce wyklął i z całym duchowieństwem Wrocław opuścił; trucizną sprzątniony 1341 r.

**Okuń Jan**, z Okunia, w Rawskim, kasztelan czerski, starosta warszawski, był opiekunem ostatnich książąt mazowieckich.—Syn jego był kasztelanem wiskim.

**Olelkowicz Włodzimierz**, książę słucki, pierworodny syn *Olgierda*, wziął udziałem księstwo kijowskie. Witold W. książę litewski takowe mu odebrał, a za pośrednictwem Jagielly Kopyl z obszernością 30 mil, w której Słuck potem założony, nadał. Waleczny to był dom i mieli miejsce dla swojej rodziny w senacie, a konsty: 1572 r. krzesło po biskupach wileńskich im nazaczyła.—*Jerzy* rebellizującego Glinieckiego odparł, Tatarów 40,000 zniósł, trzech ich wodzów pojmał, do zwycięstwa pod Orszą przyłożył się, pod Holszanicą, Czerkasami, tychże Tatarów zniósł, za co podziękowanie od Zygmunta I. odebrał.—Z córką jego jedyną księstwa słuckie i kopylskie dostały się w dom książąt Radziwiłłów.

**Oleski Jerzy**, z Ostrowitego, podkomorzy malborski, kasztelan potem chełmiński, spoczywa w Pieniążkowie, gdzie kościół wmurował.

**Oleśnicki Zbyszek z Pińczowa** czyli *Zbigniew*, z Oleśnicy, w Sandomierskim, na Wołoszczyźnie za Kazimierza W. w niewolę się dostał, od króla wykupiony.—*Jan* i *Dobrochna* z Roznowa, rodzice *Zbigniewa* kardynała; ten z początku rycersko służył i podczas sławniej pod Grunwaldem z Krzyżakami potyczki, gdy Dypold cały zbrojny z kopią na Jagiellę godził, Zbigniew zlaną kopią z boku zaszedłszy, z konia go zwałił, którego król kopią w czoło uderzył, a drudzy dobili. Zbigniewa Jagiello hojnie obdarzył i wprzód probostwem Ś. Floryana, a potem infulą krakowską udarował. Nieprzełamanym on był praw kościelnych obrońcą, wejściu Husytów opierał się, Witoldowi napierającemu się korony i tytułu królewskiego w Litwie, sprzeciwił się. Gdy inni milczeli w swém zdaniu, prośbom, obietnicom, ani pogroźkom nie dał się przełamać. Jagiellę nawet o uciążenie rozłożeniem wojsk dóbr duchownych i świeckich strofował, Kazimierza tak o krzywdę Michała księcia litewskiego, jako i książętom mazowie-

ckim wyrządzoną, napominał. Kardynałem od Mikołaja V. mianowany, skąd między nim a Janem Kot, arcybiskupem gnieźnieńskim, zaszyły rosterki o pierwszeństwo, dla czego stało prawo, aby odtąd bez zezwolenia króla i senatu o purpurę kardynalską nikt nie śmiał starać się. Władysław III. wybierając się do Węgier, znacznej summy od niego pożyczył, za co mu Spiż wyznaczony, z kąd Zbigniew wielkie pieniądze zebrał. Księstwo siewierskie od Waclawa, księcia Cieszyńskiego, kupił i do biskupstwa krakowskiego przyłączył; kielich złoty, infułę z złota i kamieni katedrze krakowskiej darował, kollegiatę w Nowym Sączu ufundował i mieszkanie z muru dla wikaryuszów wyprowadził; w Pinczowie konwent dla XX. Paulinów i zamek z ciosu wymurował, w Borzęcinie, Piotrkowie i Biskupicach kościoły, w Ilży szpital, w Borzęcinie, Siennej, Oleśnicy kościół z ciosu wyniósł i w dochody opatrzył; dla akademii krakowskiej Bursę Jerozolimską swoim kosztem wymurował i na utrzymanie uczniów w pewny dochód uposażył, biblioteką swą znaczną testamentem tójże akademii legował, pałac dla biskupów krakowskich wystawił, wieś Kunów na miasto wyniósł, klasztor dla Ś. Jana Kapistrana z Czech sprowadzonego i OO. Bernardynów na Stradomiu w Krakowie dokończył. Będąc posłem do Zygmunta cesarza, śmiało mu wyrzuty robił i zaledwo życiem prawdomówności nie przypłacił. Spytka z Melsztyna o herezyę wyklął i bunt pospółstwa przeciw magistratowi krakowskiemu uspokoił. Zygmunta imieniem króla W. księciem litewskim mianując, miecz mu oddawał. Byłto człowiek urody pięknej, na wszystkich ludzi ubogich szczodry; w roku 1455 przeniósł się do wiecznego życia, mając lat 66.—*Jan*, marszałek korony, 1433 r. poczet swój Władysławowi III. do Węgier posyłał, w Wilnie od Jagielly zostawiony, skoro się dowiedział o zbliżaniu Witolda z Krzyżakami, miasto spalił, zamku bronił i z niego wycieczki robił; w klasztorze Franciszkańskim nieprzyjaciół zamkniętych poraził; wyprawiony w poselstwie do Zygmunta cesarza, namowom, aby Polskę pod opiekę jego poddał, statecznie z kolegą Koniecpolskim oparł się; godził także Kazimierza księcia litewskiego z Bolesławem księciem mazowieckim. — *Zbigniew*, arcybiskup gnieźnieński, Prusami imieniem Kazimierza rządził, Jana Albrychta królem polskim ogłosił; umarł 1493 r. — *Mikołaj*, wojewoda lubelski, starosta zwoleński, mąż wielkiego dowcipu i rozsądku, poważany od Stefana; od Zygmunta III. wysłany na wesele Dymitra, po którego katastrofie trzy lata w niewoli przytrzymany, w przyjęciu warunków nieugięty; przeciw Gustawowi szwedzkiemu, najeźdźcy Prus, radą, ręką i majątkiem sprawie ojczyściej dopomagał. Dzielnością swą tak sławny i poważany, że żaden zjazd

bez niego nie obszedł się; 1629 r. życie skończył, pochowany w kościele Benedyktynów u Ś. Krzyża na Łysiej Górze, w grobie swych przodków, który istnieje dotąd w kaplicy, gdzie drzewo Ś. Krzyża chowają. — *Zofia Oleśnicka*, pierwsza wierszopiska polska; jej pieśń osobno drukowaną posiadał Juszyński z tytułem: *Pieśń nowa, w której jest dziękowanie Bogu Wszchemogącemu, że malutkim a prostaczkom raczył objawić tajemnicę królestwa swego. W Krakowie Łazarz Andrysewicz wybijał 1556 r. in Svo z nótami muzycznemi*. Poezja ta technie miłą prostotą, styl czysty.

**Olizar** od **Eleazara**, jednego z siedmiu synów Aleksandra Woronicza, z ruskiego akcentu Olizarem nazwany, przydomek wziął *Wolczkiewicz*, iż dla ślepoty *Wolczkiem* był mianowany. — *Siemion*, kupił wieś Bielaszew od Juryi Wasilewicza, kniazia Zaslawskiego, za 30 kop groszy i zapisał ją Monasterowi Dormańskiemu.

**Olszer**, z inflantskiej szlachty; z tych jeden kasztelan derpski, był komisarzem do urzędzenia Inflant 1616 r.

**Olszewski Mikołaj**, pod Sakalem w niewolą tatarską dostał się i lat 20 więzy cierpiał. — *Jan*, brat jego, pod Obertynem przeciw Wołochom mężnie walczył. — *Jakób*, jezuita; umarł w Wilnie 1634 r. zostawił historyczne kazania o Zygmuncie III. i Konstancyi królowej, oraz Władysławie IV.

**Olszewski Marcin**, jezuita, herbu Banicz, z Rawskiego, wydał: *Judicium Theologicum de peccatis militum in Polonia* (\*) 1661 r, — *Ignacy*, herbu Ślepowron, z Litwy lub Podlasia, kanonik kijowski, wydał: *Vox doloris publici na pogrzebie Łętowskiej, chorążyny krakowskiej* 1728 r.

**Olszowski Andrzej**, z Olszowy w sieradzkim województwie, w Rzymie brał wychowanie; za wstawieniem się Mikołaja Koniecpolskiego, dziada z matki, kanonią gnieźnieńską opatrzony, następnie rejentem koronnym, referendarzem, biskupem chełmińskim i podkanclerzem od Jana Kazimierza mianowany. Wiele kościołów katolickich w Prusiech od różnowierców odebrał, do Malborka Jezuitów wprowadził i przy zamku umieścił, XX. Pijarom w Warszawie do zmurowania kościoła dopomógł, we Lwowie w czasie głodu, dla ubogich ludzi znaczną kwotę na wsparcie rozdał, w Łowiczu i Skierniewicach, będąc już prymasem, w czasie głodu panującego, żywność wszelką ubogiemu ludowi bezpłatnie rozdawać kazał, akademii krakowskiej bibliotekę powiększył, trudności w czasie abdykacyi Jana Kazimierza ułatwił. Do związkowych litewskich wyznaczony jako kommisarz, pelen tkliwości list

(\*) Sąd teologiczny o przestępstwach żołnierzy w Polsce.



napisał, tak, że go Jerzy Lubomirski złotoustym nazwał. Do Frankfurtu, do Rzeszy Niemieckiej poselstwo odbył i u Leopolda cesarza ustąpienie wojsk austriackich z Polski wyjednał, Eleonorę Austriaczkę z Wiednia sprowadził i królowi Michałowi zaślubił. Imieniem tegoż króla przysięgę od większych miast pruskich odbierał, 9 lat urząd podkanclerski godnie piastował. Ukoronawszy Jana III., umarł w Gdańsku 1677 r.; pochowany w Gniewnie wedle swego życzenia. Ojczyzna jego ku sobie miłość wdzięcznie w ustawie sejmu 1676 r. wspomniała. Jego pracy i pióra są następujące dzieła: *Vindiciae contra Suecos* (\*) 1657 r. pismo gdzie broni sławy polskiej, przez uniwersał Gustawa króla Szwedzkiego obrażonej; *Censura laudidatorum* (\*\*) 1669 r.; *De archiepiscopatu Gnesnensi* (\*\*\*) i wiele listów w dziełach Żaluskiego zachowanych.

**Opacki Mikołaj**, z Opacza, w Mazowszu, podkomorzy warszawski, wielkorządca krakowski, ręką i radą ojczyźnie dopomagał. — *Wojciech*, starosta latowicki, podkomorzy warszawski, poseł na sejmy 1659 i 1661 r. oraz do postronnych manarchów, dwa razy do Wiednia, trzy razy do Berlina, niemniej do Francji dla ratunku nieszczęśliwego Jana Kazimierza jeździł, zwłoki tegoż króla z Francji do Polski sprowadził; zszedł 1680 r., jako świadek nagrobek w kościele w Raszynie, zmurowanym niegdyś przez ojca jego.

**Opaliński**, herbu Łodzia. Niesiecki podaje, że *Jędrzej* z Bni-na, biskup poznański, spaliwszy pięciu heretyków, w miejscu tém założył miasteczko Opaleniec zwane. Od tego brat jego i jego potomkowie Opalińskimi zwać się poczęli. — *Piotr*, kasztelan gnieźnieński, za wstawieniem się stanów rozpieszczonemu od Bony matki Zygmunta Augustowi przez starego Zygmunta przewodnikiemznaczony. Byłto albowiem mąż wielu wiadomości, znał wca języków; od niego rządzić berłem uczył się młody królewicz. Użyty był potem do wielu poselstw, jakoto: naprzód do Ferdynanda, aby między nim i Janem, królem węgierskim, pokój zrobił, do Rzeszy Niemieckiej, do Jerzego księcia Misnii, do Pawła III. papieża, winszując mu wstąpienia na stolicę, do Ferdynanda króla rzymskiego, o księstwo Baru, do Karola V. cesarza w interesie z Krzyżakami i o toż księstwo Baru, jako posag Bony, nakoniec do Solimana, sultana tureckiego, z którym pokój pierwszy zawarł. W poselstwie tém sprawił, że posiadłości polskie od napadów tatarskich, aż pod Oczaków zabezpieczono. 1539 r. królownę pol-

(\*) Urazy przeciw Szwedom.

(\*\*) Nagana chwalonych.

(\*\*\*) O arcybiskupstwie gnieźnieńskim.

ską Izabellę odprowadzał do Węgier Janowi Zapolskiemu; dzierżył starostwo holsztyńskie, kościańskie, osieckie, szremskie, bieżańskie i kanińskie. Obwiniają go, że królowej Bonie sprzyjał; umierając 1545 r. bezpotomnie 100,000 złp. ówczasowych testamentem, oraz złoto i srebro zapisał Zygmunтови. — *Andrzej*, marszałek W. koronny, generał wielkopolski, za Zygmunta Augusta kasztelanem przemęckim mianowany i marszałkiem nadwornym. Henryk mianował go marszałkiem W. koronnym, którego koronacyi z świetnym pocztem po włosku ubranym assystował; od Stefana tak dla mężstwa jako i zdrowej rady wielce szanowany, przeciw Gdańszczanom walczył, a pod Grabinem, rów szeroki z kawaleryą przeskoczywszy, nieprzyjaciół poraził. Król ten zrobił go drugim po Zamojskim swego testamentu egzekutorem, a gdy mu za życia radził, aby któremu z synowców swoich królewską w Polsce koronę zapewnić, wyrzekł Batory: „*Ego ne juvenem optima spei ad hanc carnificinam vestram detraderem*“ (\*). Tak król nazwał stan rzeczypospolitej, przy której sterze sam wiele zgrzyzot i niesmaków od możnych wycierpiał. Zygmunta III. z Gdańska prowadził, na sejmie inkwizycyjnym bronił, a gdy król ten uwięzionego w Krasnymstawie arcyksięcia Maksymiliana, nawiedzał, niedopuszczył aby król wstąpił na schody, dopóki Maksymilian nie zszedł na powitanie jego. Łubieński o nim mówi, że wielkim rozsądkiem a poważnym i groźnym urzędem swego sprawowaniem wielką sobie powagę zjednał i można go nazwać ostatnim marszałkiem, który ten urząd w starodawniej karności utrzymał. Synom swoim, aby się strzegli zbytńskiego spoufalenia się, zalecał. Czytaniem ksiąg bawił się. — *Andrzej*, biskup poznański, w 15 roku proboszczem płockim, od Klemensa VIII. w Rzymie mianowany szambelanem dworu i sekretarzem. Od Zygmunta III. w poselstwie do Rudolfa cesarza i na Wołoszczyznę użyty i 1604 r. sekretarzem wielkim mianowany, po Goślickim został biskupem poznańskim, a 1609 r. za dozwoleń króla Dyssydentów z Poznania wyrugował. Zbory ich albo demoliowane albo odcięte zostały. — *Łukasz*, syn Andrzeja, marszałek W. koronny, w Paryżu nauczycielowi tańców oświadczył, że w Polsce lepszych mają nauczycieli Tatarów; prosił o uwolnienie od tych lekyi i oddał się naukom, w których wysoko postąpił. Wyprawa Wołoska dała mu pierwsze pole okazania rycerskiej odwagi. Z pierwszej walki dwóch branców młodzieńców rodzicom przyprowadził. Będąc starostą lezajskim, 1607 r. zaszedł w wojnę z sąsiadującym Stanisławem Stadnickim,

(\*) Jaby młodzięca najlepszy nadziei do tego waszego szlachtuza nie zaszedł.

dziedzicem Łańcuta; przyszło do tego, że licznemi rotami boje z sobą zwodzili. Ostatnia walka była o psa gończego, nakoniec 1609 r. otoczony Stadnicki, pod wsią Tarnowcem blisko Leżajską poległ. Wyrok trybunału Opalińskiego, jako napastowanego, od kary uwolnił. Władysława Stadnickiego, chcącego mścić się śmiercią ojca, w wsi Krzemienicy, nad Wisłoką, ludzie jego zabili. Na pamiątkę i pokutę wystawił OO. Bernardynom w Leżajsku wspaniałą kościół i klasztor. Za straty poniesione w tych domowych bitwach, król dochód 15 starostw mu nadał. Ogromne dochody z jego i trzech żon majątku, pysznej wystawie życia wystarczyc nie mogły. W dwóch bezkrólewicach 1632 i 1648 r. marszałkował z godnością; na pole elekcyi 3000 dobranej jazdy przyprowadził, jako 80 letni starzec złożył łaskę i na krześle jako wojewoda rawski 1654 r. życia dokończył.—*Piotr*, wojewoda kaliski, Turków przy Dniestrze, Szwedów pod Wschową, Leszmem i Kościanem gromił, w Holzacyi z Czarneckim w pomoc Duńczykom udał się, żył lat 61. — *Jan*, wojewoda brzeski kujawski; był kommissarzem do sporów granicznych z Szląskiem, Marchią, Pomorzem. Fundował OO. Reformatów w Rawiczu 1673 r. Przeciw Szwedom pod Górką, pod Złoczewem i Barem przeciw Kozakom, pod Kałuszą przeciw Tatarom, pod Chocimem przeciw Turkom, pod Sobieskim, wtenczas Hetmanem, jako regimentarz pułkiem przywodząc walczył; w zasługach otrzymał starostwa konińskie, odolanowskie i międzyszeckie.—*Piotr*, wojewoda łęczycki, miał za sobą Szafgoczną z Hirschberg (Jelenia Góra) w Szląsku na granicy Czeskiej, gdzie wody ciepłe (w Warmbrunn); sztuki wojennej uczył się pod Grafem Hatzfeld, generałem cesarskim, przywoził pułkiem przeciw Kozakom i sprawy Jana Kazimierza mężnie bronił. Posłował na różne sejmy i był deputowanym do spisania instrukcyi dla posła do Rossyi. — *Jan*, kasztelan kaliski, przetłumaczył większą część Tacyta, atoli śmierć pracę przerwała 1637 r. — *Piotr*, wojewoda poznański, naprzód dworzanin królewski, posłował potem na sejmach; deputat na sądach trybunalskich, jako kommissarz rzeczypospolitej, na wyprawie chocimskiej znajdował się, z Sierakowic, dóbr swoich, Dyssydentów wyrugował, a OO. Bernardynów fundował. Na wyprawę Wołoską dwie chorągwie, usarską i kozacką stawił, na wojnę sam z pocztem swych ludzi wyprawiał się, mężnie przeciw Pożarskiemu pod Kaługą opierał się, pod Chocimem chorągwią usarską i Arkebuzerami dowodził i mężnie walczył; obok niego rotmistrz Operowski poległ. Akademii poznańskiej na nową szkołę i nauczyciela grammatyki fundusz zrobił.—Jego córka *Zofia*, była za Stanisławem Koniecpolskim, hetmanem; ten w 7 tygodni umarł; gdy powtórzyła śluby z Samuelem



Koreckim, w dzień ślubu rozchorował się i żyć przestał. Nowicyat Jezuitów w Krakowie, złotem, klejnotami i drogiemi apparatusem ozdobiła; 1657 r. umarła. — *Łukasz*, drugi marszałek nadworny koronny, starosta hrubieszowski, syn *Piotra*, z Kosteczanki urodzony, od matki pobożnie wychowany, od 15 roku najwięcej czytaniem ksiąg zabawiał się, dlaczego przysposobił sobie bibliotekę znaczną; języki łaciński, hebrajski i grecki posiadał dokładnie; do wielkich spraw, acz jeszcze młodym będąc, był używanym. Nie tylko piórem ale i orężem przysłużył się ojczyźnie; na początku panowania Władysława VI. ussarską chorągiew swym kosztem w Prusiech trzymał i sam nią dowodził. Na zbarawską wyprawę swym kosztem przyprowadził 120 piechoty, a jazdy 60. W roku 1655 podczas oblężenia Warszawy tyleż ludzi przystawił i do spędzenia nieprzyjaciela dopomógł. Od zamku swego Rytwian, Rakoczego z Węgrami odparł, na sejm 1662 r. z powodu zagrażających wieści od wojska związkowego 1200 ludzi przyprowadził do Warszawy. Z niewzruszoną wiarą przeciw Szwedom stawał i od nich wielkie szkody w majątku poniósł. Pałac Daniłowiczowski XX. Jezuitom w Warszawie zapisał; umarł 1623 r., pochowany w Rytwianach. Z Izabelli Tęczyńskiej, wojewody krakowskiego córki, ostatniej tego domu, miał *Zofią* córkę, Stanisława Lubomirskiego, marszałka W. koronnego małżonkę, w muzyce wielce biegłą, oraz synów dwóch *Jana* i *Stanisława*. Zostawił prace uczone następujące: *Polonia defensa contra Barclaium*, Gdańsk 1648 r.; *De officiis Libri tres* (\*); *Mowa na pogrzebie marszałkowej koronnej*; *Witanie na sejmie Władysława* 1638 r. Pośmiertne dzieła jego są: *De gubernatione reipublicae et modo Comitiorum peragendorum, cum magna Regis Vladislai et senatus approbatione*; *De causa Haereseos et remediis ejusdem*; *Epistolae morales* (\*\*) i *Historia dziejów tak w Polsce jako i w cudzych krajach*, ale ta zaginęła. Nadto: *Judicium de statu ac bellis Sueticis in imperio gestis per annos triginta* (\*\*\*).—*Jan*, syn jego, starosta błoński, 1200 piechoty po ojcu utrzymywał; — drugi *Stanisław*, starosta nowomiejski, wielkie dostatki zostawił; umarł 1704 r., pogrzebiony w Rytwianach.—*Krzysztof*, wojewoda poznański, jeździł do Francji po Ludwikę królowę; poselstwo to jest opisane wierszem przez księdza Andrzeja Kanona pod tytułem: *Expeditio Legatorum in Gal-*

(\*) Obrona Polski przeciw Barklajowi;—O powinnościach ksiąg trzy.

(\*\*) O rządzie rzeczypospolitej i sposobie odbywania sejmów, za najwyższém Władysława i senatu upowaznieniem; — O powodzie kacerstwa i środkach przeciwko niemu;—Listy moralne.

(\*\*\*) Sąd o państwie i wojnach Szwedów, w cesarstwie prowadzonych przez lat trzydzieści.



liam (\*). Są Opalińskiego tegoż: *Satyry albo Przestrogi dla poprawy rządów i obyczajów w Polsce* 1655 r. wydane. Maluje to dzieło dobrze ówczesne obyczaje. — *Ludwika*, córka jego, której kosztem wyszło *Opisanie Cudów w Rokitnie* 1677 r. — Syn Krzysztofa, *Jan*, kasztelan poznański, miał jedyną córkę *Katarzynę*, Stanisławowi Leszczyńskiemu, królowi polskiemu i księciu lotaryngskiemu zaślubioną.

**Opałkowski Jan**, z Opałkowic, biskup chełmski, dominikanin, od Władysława Jagielly mianowany. Do tej Katedry, przedtem ruskiej, wsię Łyszczce i Siedlisko król przyłączyć chciał i katedrę do Lublina przenieść, ale Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, temu sprzeciwił się. — *Bartłomiej*, pisarz krakowski, od Witolda po koronę posłany 1429 r. do Zygmunta cesarza, odprysnął się tego zarzutu.

**Opatowczyk**, akademik i kanonik krakowski, nauczyciel teologii, wielce biegły w naukach, wydał: *Żywot Śgo Jana Kantego* i inne.

**Oporowski Władysław**, herbu Sulima, w Łęczycy, arcybiskup gnieźnieński, zamek i kościół dla zakonników Ś. Pawła pustelnika wymurował. W Oporowie 1454 r. żyć przestał, tamże spoczywa. — *Piotr*, wojewoda łęczycki, synowiec tegoż, któremu arcybiskup wszystkie zbiory zapisał; w wojnie pruskiej z szlachtą wielką polską wiele zamków Krzyżakom odebrał.

**Oraczewski Piotr**, z Krakowskiego, pisarz ziemski krakowski, mąż zdrową radą, wymową i ludzkością wszystkim miły, deputatem bywał na trybunał, posłem na sejmy, 1576 r. podpisał ustawę jędrzejowską; umarł 1610 r.

**Orchowski Floryan**, stolnik chełmski, podstarosta i sędzia grodzki lwowski, podpisał przywilej dany Rusi 1537 r. — *Bronisław*, gonił z kopią na weselu Jana Zamojskiego; także Orchowski układał ordynacyą dla Infantów za Zygmunta Augusta. — Winieniem tu kilka słów poświęcić przyjaźni *Aloizego* Orchowskiego, mnie współczesnego. Doskonalił się w prawnictwie przy trybunale koronnym lubelskim; po rozbiórce kraju udał się do legiów we Francyi, zwiedził pieszo Szwajcaryą i część Włoch, powrócił do Polski; w r. 1807 mianowany był sędzią kryminalnym za księstwa warszawskiego, potem adwokatem appellacyjnym, wsławił się piękną wymową i wielu pracami literackimi, 1814 r. opuścił kraj i żył w Niemczech, naprzód w Getyndze a potem w Kassel.

**Orda Wasil**, herbu Ostoja, w Litwie, chorąży Piński, potem kasztelan Żmudzki, walczył mężnie przeciw Kozakom.

(\*) Wyprawa posłów do Francyi.

**Orłowski Bartłomiej**, z Orłowa, w chełmskiem województwie, zostawał w niewoli tureckiej lat 10.

**Orsetti Wilhelm**, za Jana Kazimierza z Włoch przyniósł wielki majątek do Polski; osiadł na Podlasiu.

**Oryński Wężyk Tomasz**, 1582 r. gdy w 40 koni spotkał się z 300 obcego wojska, poległ na placu pod Pskowem.

**Oryssowski Jan**, hetman Kozaków, którego Bielski starszy stryjem swym mianuje; od Stefana zaszczycony buławą. Nizowcom dzielnie służył, w wyprawie 1580 r. wiele pustoszył kraju, przeciw Tatarom i Wołochom mężnie stawał. Rozgniewani Nizowcy, że ich w karności utrzymywał, zaczęli się nań zmawiać, został przeto hetmanem Zaporozców; zamysły ich wydawał Żółkiewskiemu, hetmanowi W. koronnemu. — Inny był *Orys Bazyl*, szlachcic wołoski i dowódca chorągwi wołoskich; indygenat otrzymał na sejmie 1607 r.

**Orzechowski Aleksander**, herbu Oksza, w przemyskiej ziemi, pod Warną bijąc się z Turkami, straciwszy wszystkich towarzyszy swoich, ziemian przemyskich, sam tylko ocalał. — *Stanisław*, jego wnuk, wymową i dziełami sławny pisarz, wielce był biegłym w językach greckim i łacińskim, których znajomości nabył pod Egnacyuszem professorem w Wenecyi. Poświęcony na kapłaństwo od Starzechowskiego, arcybiskupa lwowskiego, będąc już kanonikiem przemyskim, pojął za żonę Jana Chełmskiego córkę, za co od Dzieduwskiego arcybiskupa przemyskiego i Dzierzkowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, cenzurą kościelną okryty, znalazł protekcyą u Jana Tarnowskiego, W. hetmana i Piotra Kmity, wojewody krakowskiego. Zwołany synod do Piotrkowa 1552 r. rozgrzeszył go, co potem przez Koncylium trydenckie, jak to listy poświadczają, oraz przez papieża potwierdzonem zostało. Pisał wiele; zaletne są jego: *Roczniki historyczne od zejścia Zygmunta I. w Dobromilu*, przy edycyi Długosza 1611 r. wydane, oraz inne pisma, których dokładne wyliczenie widzieć można, w *Historyi Literatury Bentkowskiego*. Mieszkał we wsi ojczystej Zurowicach w przemyskiem; skończył życie około 1570 r. zostawił syna. — *Walenty*, brat jego, sędzia ziemski przemyski, poseł na sejm uniowy 1569 r.

**Orzechowski Paweł**, herbu Rogala, z Orzechowa, w ziemi chełmskiej, ziemi téjże podkomorzy, dziedziczył dobra Dorohuszko. Biorąc nauki w Poznaniu, chwycił się dyssydenckiego wyznania; w Ingolstadt słuchał nauki prawa, napisał rozprawę porównującą prawa polskie z rzymskimi, pierwszych wyższości dowodząc. Rozprawy te wydał w dziele: *Manuale fundamentorum juris civilis*

*ao Poloni, quatuor disputationibus comprehensum* (\*) 1647 r. *Bredae*. 1576 r. od zjazdu sandomierskiego był posłem do Stefana i mówcą; na sejmie elekcyjnym Zygmunta III. w kole rycerskim był marszałkiem. Jego dziedzictwem była wieś Piaski 3 mile od Lublina, która potem dostała się Suchodolskim; zszedł 1632 r.—*Theodor*, podstoli lubelski, księgi ziemskie i trybunalskie 1703 r. przed napadem Szwedów uprowadził, za co wdzięcznie go wspomina ustawa sejmowa.

**Orzelski** *Świętosław*, herbu Drya, z Boziejowic w Kaliskim, sędzia ziemski kaliski, bieg nauk w Würtzburgu ukończył, z wielkim postępem w prawnictwie doskonalił się, często był posłem, a 1582 marszałkiem izby poselskiej. *Dzieje bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta* bezstronnie i dokładnie opisał; te zawierają przeciąg czasu od 1572 do 1576 r. Pracę swą Piotrowi Czarnkowskiemu, kasztelanowi poznańskiemu, wujowi swemu przypisał; rękopism w księgozbiorze puławskim znajdował się. — *Orzelska*, faworyta Augusta II., dla której on w ciągu 6 miesięcy pałac błękitny przy ogrodzie Saskim zbudował; była ona córką Klaudyusza Ord, oficera saskiego; nosiła imię Orzelskiej, potem księżny holsztyńskiej.

**Ościk**, w księstwie litewskim. Dom ten pochodzi od Narymunta, W. księcia litewskiego, którego syn był *Lizdejko*, a wnuk *Grzegorz Ostyk*, gubernator wileński; tego synowie byli: *Rak* od którego *Dziawałtowsy*, *Radziwiłł*, od którego *Radziwiłłowie*. *Ostyk* ten żył 1413 r. i na sejmie horodelskim przyjął herb *Trąby*. — *Grzegorz Stanisławowicz Ościkowicz*, marszałek nadworny, w bitwie pod *Wiedrussą* w niewolę dostał się, na wstawienie się *Heleny* królowej uwolniony, też samą *Helena*, gdy z Polski do Rosyji ujeżdzać chciała, przytrzymał. — *Grzegorzowi* 1580 r. za porozumiewanie się z nieprzyjacielem głowę ucięto. — Na synu jego *Jawie*, któremu nieszkodliwość zbrodni ojca, konstytucją 1581 r. warowano, dom ten skończył się.

**Osiemiatycz** książę, *Bazyli Iwanowicz*, 1496 r. wyprawiony wraz z *Kiszką* do *Wołoch*, z posiłkami dla *Jana Abrychta*, 1499 r. powróciwszy do ojczyzny, z zabranym *Starodubem* dostał się *Rosyji*.

**Osiński** *Samuel*, herbu *Radwan*, waleczny pułkownik, oboźny litewski, ekonom brzeski w 1648 r. wraz z księciem *Jeremim Wiśniowieckim* mężnie *Kozaków* odpierał. Pod *Piławcami* mężnie odparł chłopstwo i już blisko był wygranej; odstąpiwszy jednak od innych, garstkę swą kawaleryi do *Lwowa* odprowadził i tam znać z smutku tegoż roku umarł.

(\*) Przewodnik zasad prawa cywilnego i polskiego, czterema rozprawami objęty.

**Osiński Walenty**, herbu Wąż, z Osin w ziemi wieluńskiej.— Węzyk Osiński wydał: *Olimpus Sarmaticus* 1720 r. *O S. Janie Kantym*.

**Oskierka Hrehory**, herbu Murdelio, za Zygmunta Augusta i Stefana, mąż odważny, pułkownik i dowódca, gdy Srebrnego zabito i Uły dobywano, podemknąwszy się łodziami, działa nieprzyjacielowi ubiegł.—*Samuel*, pisarz 1632 r., a potem sędzia ziemski mozyrski, pułkownik królewski, młode lata strawił na wyprawach w Turkach, Inflantach i Prusach. Pod Biało-cerkwią z Januszem księciem Radziwiłłem napadł na Tabor Kozacki; za Jana Kazimierza w zamieszaniach 1655 i 1656 r. przy jego dostojenstwie wiernie stawał, szybkością, odwagą i umiejętnością rzeczy wojennych sławny. Mir i Nieswicz Szwedom odebrał, wycieczki ich z Słucka uskromił, kilka chorągwi szwedzkich zniósł na Podlasiu, Tykocin przymusił do poddania się; intrygą niektórych przez odwołanie od króla przeszkodzony, w potrzebie pod Proszkami kulą w nogę postrzelony, w Prusach Nowe Miasto Szwedom odebrał, Kozaków co Pińsk zrabowali 1660 r. zgromił, przywódcę ich Kurana rozsiekać kazał, w Turowie buntowników wyciął.

**Ośmianiec Jan**, sławny żołnierz pod chorągwią Kmiecica.

**Osmolski Jan**, z Osmolic, w Lubelskiem, do Norymbergi przeniósł się i znaczne pieniądze z sobą wyprowadził.

**Ossoliński**, hrabia, herbu Topór, *Nawoj*, na Przegmi, dziedzic Tęczyna, kasztelan krakowski 1325 r., miał trzech synów; *Jędrzeja* hrabię na Tenczynie, *Jacka Owce* na Morawicy, który fundował Ossolin i od tego pisać się zaczęli Ossolińscy.—Syn jego *Mikołaj* z innemi 7 Toporczykami chorągiew do Węgier wystawił, Jagielle do Litwy towarzyszył, pod Dąbrową i Kuronowem mężnie stawał, Wojsław miasteczko w Krakowskiem wziął w nagrodę.—*Andrzej*, pisał się z Balic, miał sobie nadane w Węgrzech za swe bohatyrskie czyny hrabstwo Tuneckie, Sklawnię i Bardejów, lecz po bezpotomnem jego zejściu, Węgrzy napowrot odebrali.—*Jan*, dziedzic na Ossolinie, Klimontowie, Morawicy, Balicach, Goślicach, kasztelan radomski, pod niebytność królewską Czyżewskiemu kasztelanowi krakowskiemu przydany do narady, miał za sobą Pachnę Oleśnicką, siostrę Zbigniewa kardynała.—*Mikołaj*, z sejmu 1635 r. kommisarz do granic, lubo dyssydent, w Padwie jednak w kościele Ś. Antoniego wystawił ołtarz, przy którym fundusz uczynił, aby za zmarłych tam Polaków odprawiło się nabożeństwo.—*Zbigniew*, starosta drohicki, stolnik nurski.—*Antoni*, z Iwanowic starosta drohicki.—*Franciszek Maksymilian*, podskarbi W. koronny, starosta chmielnicki. rotmistrz ziemi drohickiej, marszałek izby poselskiej 1722 r. Opuszcwszy potem podskarbstwo W.



koronne żył w Lotaryngii przy Leszczyńskim.—*Hieronim*, kasztelan sandomierski pod Obertynem 1576 r. ciężko ranny.—*Zbigniew*, syn Hieronima, w 1607 r. wojewoda podlaski, stanisławowski, dobrzyński, stobnicki starosta, pierwszej żonie swojej Katarzynie z Lissowa Kościelskiej nagrobek w Warszawie w kościele Dominikanów wystawił. Fundował XX. Dominikanom w Klimentowie kościół i klasztor, gdzie po śmierci 1623 r. złożony. Dwa razy marszałkował izbie poselskiej i sławy wujów swoich Zborowskich gorliwie bronił; na sejmie zwanym inkwizycyjnym z Opalińskim Andrzejem z strony Zygmunta III. stawał, podczas rokосу obydwie strony pod Janowcem już do bitwy gotowe pojednał i rozlew krwi rodaków zatamował. — Córka jego *Zofia*, Konstantego Korniakta małżonka, w Przemyślu ubogaciła klasztor XX. Dominikanów i szpital przy tymże fundowała. — *Krzysztof*, wojewoda sandomierski, głębokiej nauki, wiary katolickiej gorliwy obrońca, Aryanów zbory w Krakowie, Iwaniskach i Skrzelowie poznosił. Krystapory, zamek piękny i obronny, w rycinach Puffendorfa przy historii Karola Gustawa umieszczony, zbudował; OO. Reformatorzy w Stobnicy 1622 r. fundował.—*Baldwin*, starosta stobnicki i robczycki wydał: *Corona Civica ob Cives ab hoste Serratos Vladislao IV. Regi Pol. 1634 dicata* (\*).—*Maksymilian*, kasztelan czeski, podskarbi W. koronny, starosta malborski i biecki, z sejmu 1631 r. delegowany do rewizyi Szydłowskiego zamku, miał sześciu synów, z tych *Jerzy*, starosta lubelski pod Beresteczkiem poległ.—*Hieronim*, w Hollandyi służył i tam poległ. — *Władysław*, kanonik krakowski i połocki; jego pracy jest dzieło: *Diadema Virtutis in auguratione Reg. Pol. Ludovicae Gonzagae 1646* (\*\*). — *Jerzy*, syn Zbigniewa wojewody sandomierskiego, kanclerz W. koronny, starosta lubelski, lubomlski, lubaczewski, bogusławski, brodnicki, ryski, derpski, odzielski, ćwiczył się w naukach za granicą w Lovanium; w wyprawie z Władysławem IV. znajdował się i pod Smoleńskiem, tamże ranny; na sejmach posługując dał się poznać z rozsądkiem i wymowy; marszałkował izbie poselskiej 1631 i 1635 r. do Jakóba króla angielskiego poselstwo, nakłaniając do pomocy przeciw Turkom, odbył; w Prusach przeciw Szwedom z chorągwią swoją służył i do zawarcia umowy z Gustawem należał. Osobistym jego był przyjacielem Władysław IV.; niezważając na udania Kazanowskich, zalecał tego króla na elekcyi do tronu; odbył poselstwo do Rzymu, rzeszy Niemieckiej i Wenecyi; w Rzymie konkordat względem dziesięcin zawarł, księciem państwa rzeszy Niemieckiej

(\*) Korona obywatelska dla obywateli od nieprzyjaciela obronionych, Władysławowi IV. królowi polskiemu, poświęcona.

(\*\*) Djadema Choty, przy wjeździe królowej polskiej, Ludwiki Gonzagi.

od Fryderyka cesarza i Urbana VIII. papieża mianowany, z tytułem dla pokolenia na Ossolinie. Miał nieprzyjaciół, nie dozwolono mu nosić tytułu księcia; nie przyjął projektowanego orderu mieczowego Niepokalanego poczęcia Panny Maryi; znaczenia jednak na złe nie użył i współziomków nie uciemieżał; umarł 1660 r., pochowany w Klimontowie. Jego piękne mowy wyszły drukiem u Teistera w Gdańsku 1647 r. Mowa jego miana do króla angielskiego, tak w Londynie podobała się, że kilkanaście tysięcy egzemplarzy wydano, na język francuzki, angielski, hiszpański, niemiecki tłómaczono. Dziennik życia swego w rękopiśmie zostawił; Bohomolec Franciszek 1772 r. w druk oddał. Obwiniają go, że do podniesienia buntu Kozaków należał, że życzył wojny z Turkami, ale zarzuty te niedowiedzione, na domysłach tylko gruntują się. Wiele on także zrobił fundacyi pobożnych: w Częstochowie Najświętszej Pannie wspaniały ołtarz z hebanu wystawił, srebrem go odziawszy i na to 100,000 złp. ówczasowych, blisko 1,000,000 terażniejszych, wysypał. Do fundacyi OO. Kamedułów pod Warszawą przyczynił się, PP. Karmelitki bose w Warszawie przy kościele Ś. Trójcy fundował, kollegium Jezuitów w Bydgoszczy 1640 r. założył i dobrami uposażył. Kościół XX. Dominikanów w Klimontowie dokończył i grób wspaniały rodzicom swym wystawił; w Bydgoszczy zamek odmurował i budynkami nowo wystawionemi powiększył.—Córka jego *Jakła*, była za Aleksandrem Lubomierskim, wojewodą krakowskim i klasztor PP. Karmelitanek w Warszawie, przez Szwedow zburzony, odnowiła.

**Ossowski**, herbu Dołęga, w Wielkiej polsce, piszą się z Ossowy. — *Jan*, pisarz ziemski wschowski 1575 r. — *Maciej*, mąż rycerski 1566 r. trzysta ludzi pod swoją komendą mając, na Wołoszczyźnie, pod Gdańskiem, pod Byczyną, w Inflantach, wszędzie mężnie stawał. — *Wacław*, kasztelan nakielski, umarł 1643 r., na różnych wyprawach bronił ojczyzny; z Dymitrem był pojmany i zatrzymany przez 7 lat. Posłował na kilku sejmach i był deputatem na trybunał koronny.—*Andrzej*, starosta wschowski, takięj był siły, że podkowy żelazne końskie w ręku rozrywał i szyny żelazne łamał, o czém świadczy historia Rzeczyńskiego. Z sejmu 1661 r. kommisarz do sporów granicznych.—*Kazimierz*, kanonik poznański; jest jego w druku: *Sermo dictus in Synodo Posnaniensi* (\*).—*Michał*, skarbnik łomżyński, deputat na trybunał skarbowy 1658 r., pięć lat na naukach i w obozie francuzkim przepędził.—*Stefan*, rycerz pod Zborowem i Beresteczkiem, — *Piotr* pod Białocerkwią, — *Stanisław* pod Batowem, polegli.

(\*) Mowa powiedziana na synodzie poznańskim.

**Ossowski**, herbu Gryff, w Krakowskiem, także na Ossowy, z której dochodu 30 grzywien 1368 r. ustąpili klasztorowi jędrzejewskiemu.—*Paweł*, sędzia ziemski sandomierski,znaczony był do korektury praw 1571 r. — *Jan*, kasztelan polaniecki, podpisał umowę będzińską. Król go mianował posłem na synod piotrkowski, mąż uczony i do najzawilszych spraw sposobny.—*Stefan*, ziemianin lubelski z Piotrem Ozgą do Konstantynopola w poselstwie wysłany i tam na morzu w wielkiem był niebezpieczeństwie; pod Cecorą w niewolą wzięty, dwa lata w Krymie więziony, mężnie potem bił się z Tatarami i Kozakami i śmierć nad haniebną niewolą przeniósł.

**Osten Wojciech**, prezes sądu nadwornego księstwa pruskiego 1612 r. z sprawiedliwości zaletny.

**Ostoja Scibor Sciborowicz**, herbu tego nazwiska, wojewoda siedmiogrodzki, Zygmuntovi królowi węgierskiemu po przegranej pod Nikopolis pomógł do ucieczki przez Dunaj, z Ludwikiem do Węgier zaszedł i pierwsze zasługi w walce przeciw Wenetom sobie zjednał; od Jagielly do jednania z Krzyżakami używany, lecz bezskutecznie; dla Zygmunta cesarza znacznych pieniędzy u króla polskiego pożyczyl, za które potem Spiż wzięty. Spoczywa w Krakowie u Ś. Katarzyny.

**Ostrogski**, książę na Ostrogu; ród ich pochodził od Włodzimierza jedynowładcy ruskiego; dom niegdyś najświetniejszy i najmóźniejszy w Polsce, bohatyrskimi czynami sławny. Herb ich był tenże sam co niegdyś książąt moskiewskich, Ś. Jerzy na koniu smoka kopią przebijający; atoli *Konstanty* książę, zmienił go z powodu wycierpianej niewoli.—Podług Niesieckiego *Daniel*, syn Bazylego, a synowiec Romana Halickiego, pierwszym księciem na Ostrogu pisać się począł, a gdy Kazimierz W. opanował lwowską, halicką, włodzimierską, łucką i przemyską ziemię, książęta Ostrogscy ścieśnieni zostali się przy Ostrogu, Dubnie i Zasławiu. Pokusił on się o najazd Polski w towarzystwie Tatarów, ale od Polaków poskromiony, spokojnie potem w swojej siedzibie żył.—*Teodor Swidrygiello* stronę przeciw Jagielle trzymał i Smotrycz opanował, Łuck i Kramię około Kamieńca Podolskiego; od Buczackiego pojmany.—*Jerzy*, wziął działem Zasław i od tego książęta Zasławscy, różni od książąt tego imienia w Litwie. — *Iwan*, wziął Ostróg; Tatarów na trembowelskich polach pod Krasnowcem wyciął 1453 r. — *Konstanty*, kasztelan wileński, hetman, W. książę litewski, wziął buławę po śmierci Piotra Białego wojewody trockiego; w r. 1409 za Aleksandra objął rządy wojska, 33 bitew wstępnych wygrał, w dwóch mu tylko szczęście nie posłużyło; pod Sokalem z Tatarami i pod Wiedrussą z Rosyją, wzięty tam w niewolą, oku-

ty, potem od Iwana na wolność puszczoney. Komenda wojska mu oddana, Tatarów zniósł i do Polski ucieczką samowtór wszedł. Gdy do cerkwi pewnej na nabożeństwo wstąpił, pogoń sługę jego dopędziła i pojmała, a on uprzedzony o tém od ludzi, inną drogą do Polski uszedł, w inne szaty przebrany; mile od króla przyjęty, w r. 1511 marszałkiem wołyńskim i starostą łuckim, winnickim i braclawskim mianowany, podpisał przywilej Zygmunta I, potwierdzający swobody Rusi 1512 r. Tatarów 24,000 poraził pod Wiśniowcem, 1514 r. pod Orszą otrzymał zwycięstwo. Dopełniając ślubu, po tej bitwie dwie cerkwie w Ostrogu Ś. Trójcy i Ś. Mikołaja wybudował. Było to zwycięstwo, jak mówi Kromer, najświetniejsze i z najslawniejszemi bitwami w świecie równać się mogące. Pod Słuckiem 3 wojska tatarskie w 3 potyczkach pokonał. Pod Kaniowem 26,000 Tatarów zbił, pod Pińskiem 1527 r. 20 kilka tysięcy; na Wołyniu często tychże Tatarów gromił. Dlatego Zygmunt I. po bitwie pod Orszą dwóch wjazdów tryumfalnych do Wilna i Krakowa dla niego dozwolił; przeniósł się na wieczność 1533 r. Wzrostu był niewielkiego, mąż wielkiej biegleści w sztuce wojennej, przystępny, dla ludzi rycerskich szczerobliwy, na niewolników litościwy. Miał za sobą Aleksandrę, Siemiona Olekowicza księcia słuckiego córkę, z niej dwóch synów Ilę Konstantego.—*Illa* czyli *Eliasz*, w młodym wieku goił na ostre z Zygmuntem Augustem, miał za sobą Beatę Kościeleską, Andrzeja podskarbiego W. koronnego córkę, z której córka jedyna Halszka albo Elżbieta, w swém zaślubieniu dziwnych kolei doznała. Naprzód ją Dymitr książę Sanguszko, zamek Ostrogi najechał, uprowadził i za granicę z nią ujechał. Skarżyła się o to matka. Sanguszko pozwany i wyrokiem na karę wywołania z kraju skazany, przez Zborowskiego w Opawie doścignięty, od przekupionego gospodarza wydany i zabity został. Halszka przeznaczona od króla Łukaszowi hrabi z Górki, z matką przeciwną temu w klasztorze we Lwowie zamknęła się; tam Siemion Olekowicz książę słucki w ubiorze ubogiego za furtę wcisnął się i jak piszą ślub wziął. Starosta jednak lwowski Barzy, za rozkazem króla wodę odjąwszy klasztorowi, księżnę Ostrogską do poddania się przymusił, i Górcę jako żona oddaną została, lecz z tym nie żyła, pomieszaniami zmysłów dostała i dzieci nie miała, o czém obszerniej Górnicki i Strykowski piszą. — *Konstanty Bazyli*, wojewoda kijowski, marszałek wołyński, starosta włodzimierski, z temi tytułami podpisał unią księstwa litewskiego z koroną 1569 r.; pan w dostatkach i męztwie wielki. Dostatki jego opisał Młodzianowski w tomie I. kazań; miał do 10,000,000 złotych terażniejszych intraty. Ostrog, dziedziczne miasto, w ludzi i budynki okazalszém uczynił. Męztwa



jego lękali się Kozacy, Turcy i Tatarzy. 1593 r. Kosińskiego, szlachcica podlaskiego, z zbuntowanymi Kozakami zniósł, wszystkie prawie chorągwie i 26 dział zabrał, Tatarów 1575 r. pod Krasilowem wyciął, na Wołyniu pogromił; pod Dubnem w czasie wesela księcia Sołomereckiego, napadających rozpędził, na Siewierczyznę wpadł i tą dywersją Stefanowi do zwycięstwa dopomógł. Na ubogich i żołnierzy szczodry, do unii już się skłaniał, mając w swych dobrach 600 cerkwi; na Rusi czczono posąg jego z srebra ulany i miano w poszanowaniu. Największy spór o przypuszczenie Władyków do senatu i porównanie duchowieństwa ruskiego z łacińskim, był przyczyną rozróżnienia Schizmy; co zrządziło, że z ewangelikami na soborze w Toruniu 1593 r. chciał się łączyć. Pomnik w Ławrze pieczarskiej w Kijowie, pobożność jego sławi. Wystawił kilka cerkwi i monasterów po różnych miejscach, szpital, szkołę grecką i łacińską w Ostrogu i w Kijowie XX. Bazylianów fundował, Smotryckiemu do wydania biblii w języku słowiańskim dopomógł i polecił. 1581 r. w Dubieńskim monasterze rozmyślanie po bracie odbywał, szaty książęce zrzuciwszy, worem się przyodziewał. Po cerkwiach ławki z mosiądzu złoczonego wysokie na 4 łokcie, szerokie na 2, z zasłonami z 3ch stron dla nieroztargnienia w modlitwach, dla siebie postawić kazał. Sto lat przeżywszy, umarł 1608 r. Ogromny majątek do 200 mil. zł., jak się powiedziało, dzisiejszych, wynoszący, w dobrach, gotowiznie i sprzętach zostawił; za marszałka dworu wojewodę, któremu 70,000 jurgieltu płacił rocznie, utrzymywał; na dworze jego do 2,000 pamiąt szlacheckich liczono. Niesiecki pisze, że był na dworze jego niejaki Bogdan; ten na śniadanie zjadł prosię pieczone, gęś, dwa kapłony, pieczeń wołową, chleba trzy bochny, ser cały, miodu garnicy dwa wypił i do obiadu tak siadał, jakby nic nie jadł; na obiad mięsa wołowego sztuk 10, cielęcego jeszcze więcej, baraniego jeszcze więcej, prosię pieczone, gęś, kapłona, trzy pieczenie: wołową, cielęcą i wieprzową, miodu, wina, gorzalki, naprzemiany po garnicy cztery, piwa bez miary, z tém wszystkiém sobie był chudy, siły tak wielkiej, że 30stu przemógł, nigdy się nie upił i po każdym jeszcze jedzeniu tak wstał od stołu, że jeszcze mógł jeść więcej. Janczyński to podał w rękopiśmie.— *Janusz*, naprzód wojewoda wołyński, potem kasztelan krakowski, starosta włodzimierski, czerkaski, pereasławski, białocerkiewski, kaniowski, bohusławski, objechał Włochy, Francją i Niemcy, na dworze Maksymiliana cesarza najdłużej bawił, podróżował z okazałym orszakiem, przyjął obrządki łacińskie, za co ojciec najbardziej się rozgniewał i do szabli się na niego porwał. Zakazywał mu przytém, aby stroju polskiego nie porzucał i nie żenił się jak tylko z Polką, albo z Węgierką. W rokoszu wprzód z Zebrzydow-

skim złączył się, później z 10,000 swego zbrojnego ludu odstąpił. Pod Wielkołukami w 800 zbrojnych ludzi stawił się do boju, pod Piątkiem 15,000 zbuntowanych Kozaków, Tatarów, pod Retką wsią i Soborzeką, Ostrogiem i na innych miejscach poraził. Tarnów i Ostróg miasta obwarował i ozdobił. Ordynacją ostrogską z wyjątkiem kilku miast i wsi 35 dla młodszej linii ustanowił, z warunkiem, iż za wygaśnięciem książąt Ostrogskich linii męskiej książęta Zasławscy, a za wygaśnięciem tych książęta Radziwiłłowie ordynatami być mają, w braku zaś tych, kawaler maltański przez izbę poselską wybrać się miany, z obowiązkiem zawsze utrzymania 600 ludzi zbrojnych, połową kawaleryi, połową piechoty. Z ordynacyi potém tej był uformany regiment, który aż do ostatnich czasów rzeczypospolitej polskiej istniał; umarł 1620 r. licząc lat 66. W Konstantynowie wymurował kościół i fundował XX. Dominikanów, w Międzyrzecu klasztor i kościół XX. Franciszkanów wystawił z muru; pochowany w Tarnowie. Żył w pierwszych ślubach z księżną węgierską Zuzanną Serey, panią na Dobroczyźnie, miał z nią dwie córki. Zostawił im w gotowiznie podług Piaseckiego 300,000 dukatów, złotego i srebrnego sprzętu, klejnotów, pereł niezmiernie mnóstwo. Za niego, gdy odbywał pobożne processye na Ostróg do Sokola, Nalewajko, wielki nieprzyjaciel wyznania katolickiego, wyprawił szyderską processyę z Ostroga: większa chorągiew była z prześcieradła, pomniejsza z chłopskich worów, miasto dyscyplin lisie ogony, miasto nabożnego pienia ryki i krzyki; w zdarzeniu tém całe Ostrogskie lasy zgorzały.— *Konstanty*, brat Janusza, krączy litewski, godny pochwały z wyrozumienia i sprawiedliwości dla poddanych. — *Aleksander*, wojewoda wołyński, stały w religii greckiej; 1603 r. w czasie sejmu w Krakowie, gdy przed zamkiem rozciągniono łańcuch dla zapobieżenia nieporządkowi, przeciąć go kazał i tłumnie wjechał. Na poddanych ostry, w mowie dumny, uczonym jednak przychylny, gdy objeżdżał dobra na Wołyniu, włodarka podała mu kubek trucizną miłosną zaprawny, który wypiwszy zasłabł i życie skończył 1606 r. Zostawił 3 córki: *Zofią*, Stanisława Lubomirskiego wojewody krakowskiego; — *Katarzynę*, Tomasza Zamojskiego i *Annę*, Karola Chodkiewicza, hetmana W. koronnego małżonkę, a to z Anny z Stemberga Kostczanki, niemniej synów *Adama* i *Janusza*. Ci mężnie popisując się przeciw Tatarom i Wołochom, w młodości poumierali. — *Anna*, Karola Chodkiewicza pod Chocimem zmarłego małżonka, w dziesięć miesięcy po ślubie owdowiała. Starali się o nią panowie koronni i litewscy, a nawet Władysław królewicz; wszystkim odmówiła, collegium zakonne Jezuitów i konwikt dla szlacheckiej młodzieży w Ostrogu fundowała, szpitale dla schro-

nienia ubogim i kalekom założyła, podczas powszechnego głodu 1638 r. w Zwiachelu poddanych i okoliczne ubóstwo karmiła, w wielki czwartek nogi ubogim obmywała, i jałmużny rozdawała, w wielki piątek dzień na nabożeństwie trawiła i bosemi nogami kościoły obchodziła. Pani wielkiej pobożności. Ojciec jej Aleksander, w cerkwi greckiej pogrzebiony został; lecz ona za namową Jezuitów do kościoła katolickiego, a potem do Jarosławia, zwłoki przeniesć kazala, za co zrobił się bunt, lud napadł na zamek i panią swą ubić chciał. Wytoczyła się sprawa do trybunału, obwinieni na śmierć okropną skazani, lecz wszyscy przez księżnę ulaskawieni zostali; pozwoliła jednak aby 40 popów niezdatnych, z miejsc oddalonych było. W czasie wybuchy tych buntów Kozactwa dwakroć z Wołynia do Wielkiejpolki uchodzić musiała; w r. 1657 życie zakończyła. Kollegium jezuitów za miastem w Jarosławiu fundowała; ciało jej z początku w Jarosławiu złożone, w czasie napadu szwedzkiego do Krakowa przeprowadzone, potem kości do Ostroga i Jarosławia rozdzielone. Siarczyński pomieszał jej historią z życiem matki Anny z Sternberga Kostczanki i mylny opis w obrazie wieku Zygmunta III. umieścił.

**Ostrołęcki Samuel**, herbu Ciołek, starosta radomski, dowcipem sławny 1615 r.

**Ostromęcki Jan**, w Chełmińskim, szkatułkę żelazną tak kształtnie wyrobił, prochem napelnił różne maszyny, iż ta dostawszy się w ręce nieprzyjaciół pękła i wielu pozabijała. Działo się to w czasie wojen za Stefana.

**Ostrog**, herbu Nałęcz, w Wielkiejpolce i na Rusi. Dom starożytny w Polsce, jednej z Szamotulskiemu dzielnicy.— *Dobrogost* Ostrog z Szamotuł, wojewoda poznański, poległ za Leszka Białego w r. 1220 dobywając zamku Uścia. — *Tomisław*, wnuk jego, podczaszy księcia Przemysława, 1250 r. wtrącony niewinnie do więzienia; Bielski mówi, że Nałęczów i Zarebów o to, iż króla Przemysława zguby mieli być przyczyną, osądzono, aby w czerwonych szatach nie stawali, dopiero za Kazimierza W. za popisanie się w potrzebie z Rusią do pierwszych prerogatyw dopuszczeni. — *Hektor* z Pakościa, podczaszy brzeski kujawski, dziedzic miasteczka Sempelberga czyli Sempolna, w r. 1360 kościół w témże mieście Miechowitom darował, pewne grunta dołączywszy. — *Jan* z Ostroga, poznański kasztelan, kościoła Wszystkich Świętych we Lwowie kollator, r. 1391.— *Sędziwój* czyli *Swidwa*, kasztelan nakielski, w r. 1399 z Witoldem przeciw Tamerlanowi walcząc, na placu poległ. — *Sędziwój* drugi, wojewoda poznański, pod Grunwaldem Zyndramowi Maszkowskiemu hetmanowi do porady przydany, pod Koronowem 8,000 Krzyżaków zniósł

i wodza ich Kochmystra pojmał; do pomorskiej ziemi wpadłszy, ogniem i mieczem spustoszył. Nowemiasto zdobył, Marchią tymże kształtem wojował 1433 r., dwanaście miast szturmem zdobywszy: Po śmierci Jagielly wysłany do Czech dla objęcia tego państwa na imię Kazimierza królewicza, z 30,000 wojska cesarskiego pod Taborem walczył, w r. 1421 Fryderykowi margrabi Brandeburskiemu zmówił za małżonkę Jadwigę córkę Jagielly; był kommisarzem do Żmudzi na rozgraniczenie i odebranie zabranych przez Krzyżaków prowincyj, oraz generałem wielkopolskim; nagrobek jego zachował Starowolski. — *Dobrogost*, gdy Amurat Białogród obległ, jeździł do niego w legacji od Władysława Warneńczyka z hrabią z Górki; przez 7 miesięcy od sultana zatrzymani; z tymże potem królem pod Warną przeciw Turkom wojując, poległ. — *Stanisław*, wojewoda kaliski, Jawaryna zamku dobył, 14 poselstw w trudnych poleceniach ukończył, Władysława Jagiellończyka na tron czeski odprowadził, zmówił mu córkę Fryderyka cesarza za żonę. — *Jan*, obojga prawa doktor, poseł z innymi do Rzymu o potwierdzenie pokoju z Krzyżakami; generał wielkopolski około r. 1496. — *Dobrogost*, kasztelan kamieniecki 1504 r. — *Stanisław*, kasztelan kaliski, na concilium laterańskie z Łaskim arcybiskupem gnieźnieńskim od Zygmunta I. wysłany, odbył poselstwo i do Wenetów; od Zygmunta cesarza hrabią imperii mianowany, królową Bonę małżonkę Zygmunta I. sprowadził. Rozruchy w księstwie mazowieckim, dowcipnie uspokoił. — *Jakób*, generał wielkopolski, wymową i chwałą rycerską zalecony; temu po śmierci Zygmunta Augusta piastowanie rzeczypospolitej polecono. — *Jan*, syn Stanisława, pisał się z Ostroga, wojewoda poznański; uczył się w Strazburgu pod mistrzem Szturmiuszem. Był mężem wybornych przymiotów i obyczajów, szacowany w narodzie i u Zygmunta III., który mu dozór synów swoich powierzył. Przeciw Beglerbejowi 500 ludzi swoim kosztem przyprowadził; do uspokojenia rokoszantów i różnych poselstw używany. Prace piśmienne zostawił: *Epistola ad filios admonitoria*; *Leopoli* (\*) 1615 r.; inny *List* do syna Mikołaja, z wyłożeniem, jaki cel usposobienia jego być powinien; *Myślistwo z Ugary*, przypisane Władysławowi IV. 1618 r. *Wojna w Wołoszech* 1622 r.; rzadka to książka, Załuski jej nie znał, Janocki tylko raz w Poznaniu czytał. Pisarze współcześni wiele mu zalety przyznają i przywodzą jego naukę; powtarzał on często: „nie grzesz, a nie żałuj, nie daj a nie wydzieraj, a jeżeli dobrego nie zrobisz, to przynajmniej złego nie rób.“ Dowcipnemi podobnemi powieściami, umysł swój, znużony ważnemi sprawami, zasę-

(\*) List upominający do synów; we Lwowie.



piony w niepomysłnych domu i rządu zdarzeniach, rozrywał. Piękną pamiątkę krajowi zostawił w budowie zamku w Kryłowie nad Bugiem; klasztor w Sokulu i kościół OO. Bernardynów fundował. — Syn jego *Mikołaj*, sprawował godność poselską, senatorskiej odmówił, marszałkował izbie 1633 r. Oblężenie w Zbarażu mężnie wytrzymał, wszedł do grobu. Był to dom mężstwem i naukami sławny. Sarnecki mówi, że za jego czasów biblia na trzech tylko miejscach znajdowała się w całym królestwie, u króla, arcybiskupa i w domu Ostrorogów.—*Jakób*, zacięty katolików nieprzyjaciół, do Niemiec wyniósł się, gdzie w Szafhorn, później we Francji życie pędził; dla wolności i nauki od Henryka IV. szacowany i orderem S. Michała ozdobiony.

**Ostrowicki Janusz**, herbu Topór, pod Koronowem w potrzebie walnej z Krzyżakami przebił się przez szyki krzyżackie i chorążego ubiwszy, chorągiew ich za kołnierz swój zatknąwszy, do swoich powrócił się. — *Paweł*, chorąży ośmiański, Michała Iwanowicza i Iwana Siechowskiego kniaziów, na wojnie pojmany, Iwanowi odniósł; umarł marszałkiem litewskim 1569 r.

**Ostrowski Stanisław**, herbu Korab, w Sieradzkiem, opat przemęcki, wydał kilka dzieł ascetycznych około r. 1588.—*Kazimierz*, jezuita, także wydał niektóre w podobnej materji pisma około 1719 r.

**Ostrowski Jakób**, herbu Nałęcz, w ziemi chełmskiej, kanonik krakowski, uczony prałat, wydał kazanie na pogrzebie Zygmunta III. i królowej Konstancyi i inne. Domownikiem był księcia Janusza Ostrońskiego; mawiał z żartu: gdybym miał Tarnów i Ostrog, byłbym księciem ostrogskim.

**Ostrożęcki Hołownia**, w Nowogrodzkiem, mąż odważny, służył pod Hałęckim strażnikiem litewskim. — *Krzysztof* i *Mikołaj* w Pińskiem 1632 r.

**Otrembus Jan**, w Rawskiem, kanonik krakowski i warszawski, u Jana Kazimierza był w wielkiem poważaniu.—*Danielu* jest w druku *Panegyrycus ad Vladislaum IV.* i *Oratio gratulatoria in felicem reditum* (\*) 1634 r.

**Otwinowski Jan**, herbu Trąby, z Lesznina, w Krakowskiem, komornik biecki, miał 10 synów, z tych *Wateryan*, podczaszy sandomierski, w urzędach czynny, poseł wymowny, wydał *Ziemiaństwo Wirgiliusza Marona, ksiąg cztery w polskim przekładzie* 1614 r. przypisane Rafałowi Leszczyńskiemu, pięknym wierszem; także *Przemiany Owidyusza* przetłumaczył 1618 r. — *Hieronim*, mąż wojenny, sekretarz królewski, wysłany w poselstwie do Turcyi, po

(\*) Pochwała na Władysława IV i Mowa winszująca szczęśliwego powrotu.

wypowiedzeniu wojny przez Wenecyą powrócił; umarł 1620 r., pochowany w Pokrzywnicy.—*Samuel*, życie w obozie, a 10 lat w Turczech na uczeniu się języków orientalnych strawił.—*Remigian*, pod Smoleńskiem poległ,—*Zygmunt* na Wołoszczyźnie,—*Jan*, wykupiony z niewoli tureckiej powracając w Dunaju utonął.—*Piotr*, ucząc się w Stambule orientalnych języków, od zarazy powietrza zginął.—*Mikołaj*, walczył w Inflantach pod Hohenhausen.—*Aleksander*, jeździł w poselstwie do Turck.—*Erazm*, zapalony aryjanin, w Rakowie mieszkał i tam szkoły i zboru był rektorem. Lubieniecki wspomina, iż Otwinowski Erazm opisał rymem żywoty i czyny bohaterów chrześcijańskich, które zatracone zostały. Żył jeszcze 1608 r.; wydał przypowieści Chrystusa, przypisane Konstantemu księciu Ostrogskiemu, wojewodzie kijowskiemu; w inną wszystkie niewiasty starego i nowego zakonu wierszem opisał.—*Jerzy*, brat jego, równie zapalony aryjanin.—Siostra ich była za Krzysztofem Lubienieckim.

**Owadowski Filip**, z Owadowa w Rawskiém, stolnik sandomierski, dowcipny, w naukach biegły, od summ neapolitańskich imieniem królewskim prowizye odbierał.

**Owaniszewicz Krzysztof**, akademik zamojski, wydał: *Epigrammata* 1700 r.

**Owtoczyński**, w Mińskiém, wraz z Dymitrem carem poległ 1606 r.

**Oziński Baltazar**, wydał: *Szturm pocieszny Smoleńska* 1611 r. w Wilnie.

**Ozga Piotr**, w ziemi warszawskiej, sędzia lwowski, później referendarz koronny, poseł do Turck 1603 r, mąż biegłością praw krajowych i umiejętnością języków sławny.

**Ozierecki**, książę, potomek Sudziśława, księcia na Pleszkowie, jak Pojałowicz mówi.—*Jan*, książę Ozierecki przeniósł się za Zygmunta I. do Rosyi.

**Oziński**, ziemianin smoleński, sławny w wierności ku ojczyźnie i odwagi rycerskiej; wymienia go konstytucya 1662 r.

**Oziński Mikołaj**, w Litwie, powracając z wojny chocimskiej, umarł; leży pochowany u OO. Bernardynów we Lwowie.

## P.

**Pac**, herbu Gozdawa, dom możny w księstwie litewskiém; podług powszechnego zdania z Florencyi przeniosł się do Litwy. Same o tém są podania z podobieństwa wyciągnięte, że familia Pazzi kwitnęła w Florencyi, z której S. Magdalena de Pazzi;—pierwszy w historyi naszej wślawił się *Mikołaj Pac*, starosta lidzki, jeden z posłów Kazimierza, W. księcia litewskiego 1445 r. na sejm parczowski, upominając się oddania Podola. — *Jerzy*, starosta połocki, mężnie Smoleńska bronił 1500 r.—*Mikołaj*, podkomorzy litewski, wojewoda podlaski; ten pojął księżnę Aleksandrę Holszańską i wziął z nią Deraznę i Zajezerze.—Syn jego *Mikołaj*, nominat na biskupstwo kijowskie, sprzyjał kalwinizmowi, sekularyzował się i został kasztelanem kijowskim; był hojny, muzykę lubił.—*Stanisław*, namiestnik witebski, dał odsiecz Jezeryszczom, gdzie w 2,000 swych, 13,000 nieprzyjaciół pogromił; był potem wojewodą witebskim; w r. 1566 z Kozakami swojemi plundrował, Sitna dobył, gdzie 120 hakownic zabrał. Wieliskie, uświatskie i bulskie włości popalił, pułk cały w tymże roku zniósł. — *Paweł*, kasztelan wileński; temu Strykowski przypisał swoją księgę siódmą.—*Mikołaj*, biskup żmudzki, znaczną część dziedzictwa swego do tego biskupstwa przyłączył; 1613 r. był kommisarzem do rozgraniczenia Kurlandyi i Żmudzi. Jezuitom w Krozach cały majątek ofiarował i bibliotekę; umarł w Padwie we Włoszech 1619 r. Sławny duchownymi cnotami.—*Piotr*, wojewoda trocki, pan rycerski, pod Dorohobuzem, Chocimem i Kircholmem stawał osobiście z liczném rycerstwa gronem, jego kosztem zaciągnioném. Po kampanii z Szwedami zwycięzcy Bogu kościół w Mściślawie wystawił; wielkiej pobożności pan, XX. Augustyanów w Iwerechu fundował.—*Feliks*; podkomorzy litewski, ulubiony doradca Władysława IV.—*Jerzy*, bernardyn gwardyan, w Trokach zabity od Szwedów w Białymstoku. — *Piotr*, marszałek braclawski,—*Jan Kazimierz*, synowiec Hieronima, rycersko popisywali się.—*Kazimierz Michał*, brat ich, kawaler maltański, pisarz W. księstwa litewskiego, w Malcie przez 5 lat wojował; rycerz na lądzie i morzu.—*Kazimierz*, kanonik wileński, cierpiał niewolą 1662 r. Sądził sprawę biskupstwa kurońskiego, fundował kanoników regularnych na Antokolu w Wilnie. — *Michał Kazimierz*, syn Piotra, wojewody trockiego, wojewoda smoleński, hetman polny litewski 1666 r. a potem wielki, Szwedów w Inflantach raził, Bychów zdobył, Dolhokurukie do ustąpienia od oblężenia Szletowa zmusił, pod Witeb-

skiem i Mohilowem przeciw Chowańskiemu i Czerkaskiemu walczył, po zabiciu Gąsiewskiego związkowych uspokoił, do wygranej pod Chocimem 1674 r. przyłożył się; 1682 r. umarł. Pan wielkich cnót, pochowany na Antokołu, gdzie fundacyi klasztoru kanoników regularnych dokończył; uczynił również fundusz na artylleryą W. księstwa litewskiego. — *Samuel*, chorąży litewski wojował Szwedów. — *Stefan*, referendarz litewski, starosta preński, wiele na potrzeby ojczyzny łożył, z Władysławem królewiczem podróżował i kampanie odbywał. — *Krzysztof*, kanclerz W. litewski, w nieszczęściach Jana Kazimierza nie odstąpił. W Pozajściu in Monte pacis kościół i klasztor Kamedułów fundował, Konstytucya 1666 r. wylicza dobra, które do tego klasztoru przyłączył, a wielkim nakładem, marmurami i bogatemi sprzętami kościół uozdobił; miał za sobą Maryą Lascaris; biegły w historyi i statystyce. — *Mikołaj Stefan*, biskup wileński, wielkiego rozsądku i powagi, w Krzyczewie garnizon trzymał i twierdzy téj osobiście bronił, w Choroszczy Dominikanów i w Werkach Kalwaryą fundował. — *Andrzej*, starosta kowieński i wileński, po Krzysztofie kanclerzu odziedziczył Jezdno; miał za sobą wdowę po Emeryku Mleczo, wojewodzie podlaskim.

**Pacanowski Stanisław**, z Pacanowa, w Sandomierskiem, szpital tamże dla ubogich założył i uposażył, walczył przeciw Gustawowi królowi szwedzkiemu w Prusach, był rotmistrzem i w niewolę się dostał, puszczoney na wolność z warunkiem, aby na termin jeńców przystawił. Na czas zamierzony dopełnił zobowiązania i swoich przez zamianę z niewoli oswobodził.

**Pachołowiecki**, rycerz, co na mury Pskowa pierwszy wskoczył, herb podobnego nazwiska od Stefana miał nadany; był on pisarzem kancelaryi koronnej, biegły w kalligrafii, plany miast i fortec wybornie oznaczał.

**Paczowski Paweł**, herbu Jastrzębiec, z Paczesk w ziemi drohickiej. Jest jego piękna mowa na pogrzebie Piotra i Marcina Trzebińskich. — *Józef*, kanonik kamieniecki, deputat na trybunał koronny 1738 r.

**Paczyński Wacław**, herbu Ogończyk, z ziemi gostyńskiej, przez wiek swój cały, aż do późnej starości obozowe trudy znosił. — Syn jego *Aleksander*, pod Potockim za króla Stefana mężnie walczył. — *Maciąg*, wydał: *Poema heroiczne na wesele Tomasza Zamojskiego z Katarzyną księżniczką Ostrogską* 1620 r. Tegoż jest: *historja angielska polityczno-moralna*, 1625 r. wydana.

**Padarewski Franciszek**, z Padarewa, w ziemi drohickiej, deputat z województwa podlaskiego na trybunał koronny, podpisał konfederacyą sandomierską 1704 r. Zył w ślubach małżeńskich z Eufrozyną Oldakowską.



**Padniewski Filip**, herbu Nowina, biskup krakowski, wstąpił na tę katedrę 1550 r.; był wprzód proboszczem gnieźnieńskim, archidyakonem krakowskim i podkanclerzym koronnym. Na dworach Karola i Ferdynanda cesarzów niemieckich młode lata spędził, powróciwszy do ojczyzny, jako rycerz popisując się i na wyprawie pod Pozwołem w wojnie o Inflanty za Zygmunta Augusta, znajdował się. Od Tomickiego Piotra, kanclerza, ulubiony i do stanu duchownego namówiony, od króla w ważnych zleceniach do Rzymu i Wiednia był wysyłany. Po Zebrzydowskim na biskupstwo krakowskie posunięty, wsławiony z wielką nauką, dowcipem i ludzkością, ozdobny dwór chował; dwustu dworzan w jedwabne szaty przystrojonych, każdy z łańcuchem złotym na szyi, gdy wyjeżdżał zwykle go poprzedzało. Szaniec, majątność wielką dla krewnych okupił, na Szydłowcu i Kurowie znaczne kapitały lokował, dla ubogich i uczonych wiele wydawał i miał ich co dzień u swego stołu; kaplicę Kurozwęckich przy katedrze krakowskiej odbudował; umarł 1572 r. Paprocki cytuje jego dzieło pod tytułem: *Elogia Virorum toga illustrium conscripta sermone latio* (\*), dzieło dziś nieznanne. — **Stanisław**, starosta dybowski, synowiec biskupa, pobożnością tknięty, do Rzymu udał się i tam różne posługi przy kościele odbywał; chciał wstąpić do zgromadzenia XX. Jezuitów, lecz generał Aqua viva przyjęcia odmówił mu, przekładając, że na świecie może być użyteczniejszy ojczyźnie. Fundował w Rzymie *Academiam Annuam* dla ubogich uczących się, która jeszcze za czasów Niesieckiego herbów jego zazywała. Z ojczystej osiadłości kościół fundował w Pilcy, ołtarz tam srebrny i wszelkie ozdoby, sprzęty złote i srebrne obmyślił. Kanoników S. Augustyna regularnych tamże lokował i umarł 1613 r.; pochowany w tymże kościele.

**Pakowski Piotr**, herbu Jastrzębiec, jezuita, w Kamieńcu Podolskim 1538 r. zapowietrzonym służył; umarłych grzebał, chorych karmił i do ostatecznego rozgrzeszenia usposabiał; po trzymiesięcznej z takowej zarazy chorobie, życia świętobliwie doznał.

**Palczewski Piotr**, herbu Orla, z księstwa zatorskiego, dziedzic na Paliszewicach i Smolicach, otrzymał od Zygmunta I. dozwolenie puszczania wody z rzeki Skuwy przez królewskie grunta kanałami na grunta dóbr jego. — **Krzysztof**, pisarz ziemski, wydał dyskurs o Kozakach, czyli ich znieść lub nie. W piśmie tém, mówi Siarczyński, jest wiele rad dobrych i uwag rozsądnych. — **Paweł**,

(\*) Poehwały mężów w sądownictwie sławnych spisane w mowie łacińskiej.

o którym Starowolski pisze, wiadomości z wielką pracą nabywał, lat 16 w podróżach za granicą użytecznie przepędził; znajomości swych pamiątkę zostawił w dziełach: *Kolenda, to jest wojny ówczasowej przyczyny, okazyja pożądana, zwycięstwa nadzieja; w Krakowie 1609 r. Status Venetorum, seu brevis Tractatus de vetustate, dominio et ditone, de ratione administrationis eorundem, Cracoviae* (\*) 1603 r.; w dziele tém miał zamiar, aby rząd Rzeczypospolitej polskiej ukształcił się na wzór weneckiego. — *Topographia earum Civitatum, in quibus commoratus est.*—*Tractatus de ratione instituendi hominis nobilitis*(\*\*). Mąż to był wielkiej nauki, roztropności i ludzkości.

**Palecki**, książę; od Andrzeja księcia Siewierskiego biorą początek, od którego także idą Pozarzyscy i Starodubowscy.—*Marcin*, sekretarz królewski za Stefana, gotowizną w pieniądzech ratował Rzeczpospolitą.

**Paléj**, Kozak, rodem z Pawłoczy, poddany Konięcpolskiego, wślawił się naprzód mężstwem w bitwach przeciw Tatarom i otrzymał od Jana III. dzierżawę Chwastów na Ukrainie. Hetman Jabłonowski postrzegłszy, że zamyślał o buncie z Kozakami, pojmać go kazał i do Lwowa zaprowadzić; tam sądzony był na śmierć, egzekucya jednak wyroku, za rozkazem króla wstrzymana. Osadzony w zamku Podkamieniu, skoczył w kajdanach ze skały sto łokci wysokości, dostał się do Kozaków i obwarował ich w Chwastowie. Gdy stanęła konstytucya 1699 r. ostatecznego zwinienia Kozaków, Paléj zaledwo od Cińskiego rotmistrza w Chwastowie, przez śmiałe tegoż wpadnięcie do miasta wziętym nie został. W r. 1702 po śmierci hetmana Jabłonowskiego i gdy August II. przeciw Szwedom ruszył pod Rygę, Paléj z Samusiem nakaźnym otwarty zaczął bunt. Samuś nasamprzód w Bogusławiu ekonomą, żydów i Katolików pozabijał, Korsuń zdobył i wyciął, uniwersały śmierci Lachom ogłaszające wydał, a w Lipcu tegoż roku wraz z Palejem pod Białocerkiew podstąpili. Twierdza ta w posiadaniu podówczas Jabłonowskiego starosty, syna hetmańskiego będąca, mająca 200 ludzi na załodze, broniła się przez cztery miesiące tłumom Kozackim. Gdy zaś Potocki, starosta chmielnicki pod Berdyczowem z Damianem Ruszczycem, starym dowódcą pokłócił się, odciął go; a potem opiwszy się nieostroźnie, z obozem od Kozaków obskoczony i zabrany został; poczem załoga w Białocerkwi poddała się. Wtenczas Paléj wyruszywszy z tłumami z tajników Zapo-

(\*) Państwo Wenełów, czyli krótki rys o wieku, panowaniu i władzy oraz o sposobie rządzenia ich.

(\*\*) Topografia tych krajów, w których bawił.— Traktat o sposobie wychowania szlachcica.

roza zebranemi, oddziały swe na całą Ukrainę wysłał, Winnicę zdobył i zrabował. Niemirów zamek i miasto, jego dowódcy zdobyli, szlachtę niesłychanemi morderstwami pozabijali, żydów i księży wycięli, a milion przeszło, jak mówi Nielubowicz w swym rękopismie, w sprzętach i pieniądzach zdobywszy, zabrali i wtenczas śmiało zagony swe aż do Ostróga na Wołyniu, Kamieńca podolskiego na Podolu i pod Lwów na Czerwonj Rusi pałac i niszcząc wszystko, zapuścili. Wtenczas to zarazem Szwed Małą i Wielką Polskę i Litwę, wojska saskie posiłkowe też same kraje, prawie aż do r. 1717 z odmienną szczęścia koleją, niszczyli. Niewiadomy jest koniec i śmierć Paleja; zdaje się tylko, iż przed bitwą Połtawską 1709 r. zastąpił go Mazeppa, jako dowódca przednieprskich i zadnieprskich Kozaków.

**Paliurus Paweł**, Morawczyk, członek rządu zborów ewangelickich w Wielkiej Polsce, około roku 1632, potem nauczyciel w Ostrogu, tłumacz biblii z Tomaszem Węgierskim i Mikołajewskim, za pomocą Krzysztofa księcia Radziwiłła Władysławowi IV. dedykowanj. Biblia ta od niektórych, jak dawniejsza Nieświeżska, Radziwiłłowska jest zwana; starał się ją zniszczyć i zakazał Węzyk arcybiskup.

**Pampowski Ambroży**, kasztelan rozpiński 1495 r., potem wojewoda sieradzki i generał wielkopolski, o pokój z Krzyżakami 1507 r. traktował w Poznaniu.

**Pandłowski Krzysztof**, pastor kalwiński w Łuszczowie; w druku jest jego: *Pochwała Anny z Rudzejnowa Gorajskiej* i inne pisma. Zwano go zębatym kacerzem.

**Paniewski**, herbu Godziemba, kasztelan lwowski, hetman za Kazimierza Jagiellończyka, walczył naprzód w Węgrzech i pod Warną, służył potem z Huniadem i pod Maciejem z Janem Sreszkowskim, herbu Doliwa; 500 Polaków do Węgier zaprowadziwszy, Turków gromił i 17,000 niewolnika uwolnił; do ojczyzny powróciwszy, Krzyżaków wojował, Chojnic dobył; miał za żonę Komsinową, siostrzenicę króla węgierskiego Macieja.

**Papenkowicz Jakób**, rodem z Uścia, pisał pochwałę Nowodworskiego 1619 r.; akademik krakowski.

**Paprocki Bartłomiej**, herbu Jastrzębiec, urodzony 1540 r. w Paprockiej woli, ziemi dobrzyńskiej; w akademii krakowskiej pod nauczycielem wtenczas sławnym, Walentym z Rawy doskonalił się; skończywszy nauki, bawił w domu Modliszewskiego Stanisława, ożenił się z wdową bogatą, Jadwigą z Kossobudzkich, kasztelanką sierpską, wdową po Wiśniewskim. Nieprzyjemne pożycie w małżeństwie, a potem prześladowanie urażonej szlachty,

wygnało go do Czech, pisał w Pradze i tam mieszkał; wydał na-  
przód: *Gniazdo cnoty*, czyli zkład herby rycerskie polskie swój po-  
czątek mają. Dzieło to rzadkie jest całe, bo duchowni i niektóre  
domy wydzielali karty, że imiona, mianowicie Morsztynów, Szem-  
beków, Glińskich, Konopnickich, Brzeskich, między radcami kra-  
kowskimi umieszczone były; potem herby rycerstwa polskiego  
na 5 ksiąg podzielone. Pisał o herbach polskich, szląskich i mo-  
rawskich familii, oraz wiele innych dzieł; niemniej jak utrzymują  
kronikę pruską przez Jerzego Frederich na niemiecki język prze-  
tłumaczoną; pisał też przeciw Zamojskiemu. Badając rody domów  
jeździł po Polsce, 250 mil podtenczas rozległej; zbierał najwięcej  
wiadomości, jak sam wyznaje, po kościołach i klasztorach; umarł  
około r. 1615, pochowany we Lwowie na krążanku w franciszkań-  
skim kościele. — *Łukasz*, jezuita, synowiec jego, wydał; *Łaski Cudo-  
wne N. P.* przy kościele Sierpskim 1652 r., przyczém wywiódł po-  
czątek herbu Grzymałów; miał wydać *Reformowane gniazdo cnoty*,  
ale zamiar ten śmierć przerwała.

**Parczewski Marcin**, herbu Nałęcz, z Parczewa, jezuita, od  
zbuntowanych Kozaków pod Chocimem z śmiertelną rany umarł.—  
*Andrzej* z Parczewa, dominikanin, był kaznodzieją Zygmunta I.

**Parmeno**, poeta na dworze Krzysztofa Szydłowskiego, po-  
dług podobieństwa rodem z Węgier, uwielbiał ten naród i wysta-  
wiał go równo z Polakami. Jest jego wiersz opisujący zwycię-  
stwo pod Obertynem.

**Parul**; czterech braci rycerskich z tej rodziny na Rusi i Ma-  
zowszu kwitnącej, było w wojnach za Jana Kazimierza.

**Parys Floryan**, herbu Prawdziec, w Lubelskiem i Mazowie-  
ckiem województwie, kasztelan zakroczymski, starosta czerski, spi-  
sał z drugimi prawa i zwyczaje księstwa mazowieckiego 1536 r.—  
*Feliks*, podpisał restytucją Podlasia na sejmie lubelskim 1569 r.

**Paskylko Bernard**, Kolek po polsku, ksiądz dominikanin,  
przy kościele S. Trójcy w Krakowie spowiednik, Aryanom gro-  
źny pismami swemi, których kilka przeciwko tymże wydał.

**Pastori ab Hirtenberg Jouchim**, sekretarz królewski i sła-  
wny dziejopis, Janowi Kazimierzowi i rzeczypospolitej wierne po-  
sługi oddał, w poczet szlachty policzony uchwałą sejmową 1662 r.  
Nauczyciel w gdańskich szkołach, kanonik i officyał, prześladowa-  
ny od Brauna, że porzucił ewangelizm. Wydał: *Bellum Cosaticum*;  
*Florus polonicus* (\*) i inne liczne historyczne dzieła.

**Paszczkowski Mikołaj**, pleban z Markowy, pisał wiersz  
na koronację Augusta II 1697 r.

(\*) Wojna kozacka: *Florus* (historyk) polski.



**Paszkowski Marcin**, herbu Zadora, z Brześcia, w Krakowskiem, wydał: *Kronikę Gwagnina* na polski język przełożoną 1611 r. *Dziecię Tureckie i Utarczki Kozackie*, wiadomość o tych narodach, oraz wiele innych.

**Patkul Jan**, Reinold, szlachcic inflantski, z znakomitęj tamże rodziny. Gdy Karol XI. król szwedzki pomnożył uciski i odjął przywileje tęj prowincyi, wysłany na czele deputacyi od szlachty tamecznej, śmiało przemawiał u tronu za prawami współzionków swoich. Karol XI. rozgniewany, sądzić go kazał; skazany przeto wyrokiem 1694 r. na utratę czci i życia, wyniósł się za granicę i przebywał późnięj na dworze Augusta II. króla polskiego, którego do wojny przeciw Szwecyi, obiecując przyłączenie się Infant do Polski, zapalał. Pod tę epokę wstąpił na tron szwedzki Karol XII. sławny z odwagi, śmiałości, a następnie wielkich swych w polityce błędów. August II. gardząc ośmnastoletnim młodzieńcem, nie wahał się dobyć oręża na Szwedów; obległ Rygę bez dozwoleń stanów rzeczypospolitęj polskięj, a tak zapaliła się straszliwa wojna, w której pomysłne zwycięstwa Karolowi XII. od brzegów Nemy aż do Elby stale towarzyszyły. Patkul chcąc pomnożyć nieprzyjaciół królowi szwedzkiemu, udał się do Rosyi, znalazł względy Piotra W. i przez tego mianowany został generałem i ambasadorem przy dworze polskim. Gdy August II. ulegając zmiennęj wojnie, przymuszony został ustąpić z Polski do Saxonii, Patkul udał się tam także do Drezna. Poznał tam sławną z piękności pannę Einsiedel i z nią miał się zaślubić. Polityka czyli podejrzenie Augusta II. kazała go uwięzić w Königstein, pomimo reklamacyi księcia Goliczyna, rezydenta rosyjskiego w Dreźnie. Posuwał się zwyciężkim orężem Karol XII. aż do Saxonii, gdzie w obozie Altranstädt przez traktat 1706 r. dnia 1 września, August II. przyjął warunki zwycięzcy, rzekł się tronu polskiego i wydać Patkula królowi szwedzkiemu zobowiązał się. Były, jak piszą, tajemne zlecenia Augusta II. do komendanta w Königsteinie, aby ułatwił ucieczkę Patkulowi; lecz ten znając go człowiekiem bogatym i możnym, usiłował jakąś sumę na korzyść swoją od niego wytargować. Wśród takowych sprzeczek przybyła straż szwedzka i nieszczęśliwego uchwyciła Patkula. Przykuty łańcuchem do koła, tak został włóczony za obozami króla szwedzkiego, aż do Polski. Mówią, że Karol XII. brzeg łańcucha kazał do swojego namiotu przymocować. W ostatku w mieście Kazimierzu w Wielkiej Polsce, zapadł okropny wyrok, którym Patkul na łamanie kości kołem przez 16 uderzeń i ćwiertowanie skazanym został. Wypełniona egzekucya na łące pod témże miastem Kazimierzem, dotąd łąką Patkula zwanęj. Zwłoki jego przebyły tam, aż do po-

wrotu Augusta II. do Polski, który reszty téj okropnej ofiary w szkatułkę zebrać i do Warszawy przywieść kazał; gdzie pochowane, niewiadomo. Odtąd powstało przysłowie, jeszcze pomiędzy Polakami wymawiane: *nieszczęśliwy jak Patkul*.

**Pauli Grzegórz**; ojciec jego był włoch z Bressanu; rodził się w miasteczku Pomrozie, dziedzicznem Lasockich. Gorliwy kalwinista, pastor 1555. roku w Woli Justowskiej pod Krakowem, potem w Chełmie, wsi dziedzicznej Remigiana Chełmskiego, 1562 r. przeniósł się na pastora do Krakowa, skąd usadowił się w gnieździe Aryanów, miasteczku Rakowie w sandomierskiem; wiódł spór zacięty o *Bóstwo Świętej Trójcy* z Sarnickim. Umarł w późnej starości 1594 r. Walczył także piórem z Jakóbem Paleologiem, grekiem z wyspy Chio. Sporne jego pisma w przedmiotach religijnych wydane były w Łosku, miasteczku rodziny Kiszków, w W. X. Litewskiem. Paleolog w Rzymie przekonany o kacerstwo, tamże spalony został 1584 r.

**Pawłowicz Adam-Hilary** dwóch imion, sławny wojsk polskich pułkownik, prędkością obrotów najwięcej dokazywał; dostał się w niewolę szwedzką, z której wyszedłszy, pod Cecorą na Wołoszczyźnie walczył; pod Chocimem od Chodkiewicza hetmana rotmistrzem mianowany, w Inflantach z chorągwią swoją wiele dokazywał, przedmieścia miasta Rygi popalił, pod Smoleńskiem Lepowna pułkownika i 2000 więźniów pojmał, tamże ranny, czatami swemi około Białej, Mozajskiej i Todorca włości popustoszył, w czasie kozackiego buntu Słuck od napadu uratował, wojskiem litewskiem pod Mozyrem, Pińskiem i Turowem dowodził. Umarł w Wilnie 1656 r.

**Pawłowski Daniel**, herbu Jastrzębiec, ksiądz Jezuita; wydał kilka pism ascetycznych; między temi niektóre na obce języki przetłumaczono.

**Pawłowski Michał**, herbu Korwin, z lubelskiego, pisarz ziemski wileński, obdarzył znacznymi uposażeniami akademię tameczną.

**Pawłowski Stanisław**, herbu Leliwa, z Bożego pola pod Kiszowem na Pomorzu, biskup ołomuniecki, wychował się w Wiedniu, zasłużył się u dworu cesarskiego i zyskał zaufanie u Rudolfa II. cesarza; był posłem od niego do rzeczyplitej polskiej. Jest jego mowa w czasie elekcji miana.—Inny *Pawłowski* z Pawłowa, herbu Rozpust, starosta tyiszewski, zaufany u elektora badenkiego, imieniem tegoż liczne sprawy u dworu polskiego sprawował.

**Pawłowski**, herbu Roch, *Mroczo* z Gnatowic, podsędek sochaczewski; tego syn *Stanisław*, kanclerz książąt mazowieckich, potem biskup plocki, miał zatargi z temi książętami, musiał ustąpić

z biskupstwa i schronił się do klasztoru XX. Dominikanów w Toruniu, gdzie z niedostatku umarł 1439 r.

**Pawłowski Jan**, z Parlina, herbu Półkozic, żołnierz waleczny za Stefana Batorego i Zygmunta; umarł 1623 r. — *Krystyna* Pawłowska, herbu Wierzbna, z Wielkiej Polski, Xieni w Trzebnicy na Szląsku, sprawiła trumnę marmurową z wyrobieniem sztuki osobliwszej na złożenie kości św. Jadwigi.

**Pawsza Siemion**, z kijowskiego, pułkownik wojsk W. X. litewskiego, wiele dokazywał przeciw kozakom; zabity pod Lublinem.

**Pegasus Bernard**, rodem z Lublina, Dominikanin; jego dowcipowi i wymowie Hiszpania dziwiła się; okrzyknięty tam nieporównanym teologiem i od papieża obdarowany wieńcem.

**Pelikan Jan**, arcybiskup upsalski, w Szwecyi z rąk św. Jacka w Krakowie przyjął sukienkę zakonu XX. Dominikanów; około 1233 r. do Szwecyi wysłany, tamże w Sington klasztor XX. Dominikanów fundował, na ostatku arcybiskupem mianowany.

**Pełka**, z Ambor, herbu Radwan, z ziemi sanockiej, sędzia ziemski sandomierski, exekutorem testamentu Ludwika króla 1351 r. od tegoż naznaczony.

**Pełowski Maciej**, herbu Gozdawa, z Pełowa w Płockiem; 1631 roku rzekę Dniepr na koniu, odziany w półbroję czyli pancerz, z chorągwią przepłynął. — *Aleksander*, służył jako rycerz pod Koniecpolskim hetmanem w Prussach przeciw Szwedom, przeciw Turkom i Kozakom na Ukrainie pod Niedźwiedziami Łozami mężnie walczył. Oddawał się niekiedy naukom i usłudze obywatelskiej; wydał dzieło pod tytułem: *Polityka o wolności polskiej*, 1624 r., nader dziś rzadkie i pełne zdań rozsądnych.

**Permus, Paweł**, z rodziny czeskiej, w naukach biegły, od Stefana Batorego poważany; jeździł w poselstwie do księcia brunświckiego. W czasie elekcyi, obstawał za stroną Zygmunta III., i Krakowa przeciw napaści Maxymiliana bronił. Są nagrobki tej rodziny w Krakowie u P. Maryi.

**Petryczyn Wacław**, jak poświadcza przywilej Kazimierza Jagiellończyka 1655 r. walczył przeciwko Ludwikowi Herlichhausen, wielkiemu mistrzowi krzyżackiemu, a pod Chojnicami, Szomberga wodza Czechów, w pomoc krzyżakom ciągnącego, pobił i w niewolę pojmał. — *Władysław*, wnuk jego, w wojnie inflantskiej za Zygmunta Augusta, zdobył miasto Derpt. — *Stanisław*, przybył w r. 1679, z znacznym poczem kawalerji pod Połock i do mężnego zdobycia wału, pod témże miastem dopomógł. Stanisław w młodości do dzieł rycerskich z Dymitrem księciem Wiśniowieckim przyzwyczajął się, w oblężeniu Zbaraża, wycieczkami Kozaków raził, pod Bere-

steczkiem popisywał się podczas wojny szwedzkiej, gdy Jan Konicpolski, wojewoda sieradzki, od oblężenia zamku Krzepice ustąpił; Szwedzi rzucili się na klasztor i kościół kanoników regularnych tak złupili, że grobom nie przepuszczając, cynowe trumny Tarnowskich zabrali, na kule przeleli, kościół i miasto spalili, a w następnym dniu oddział ich wyszedł z 36 wozami poczwórnymi do Oleszna, miasteczka na Szląsku, dla przysposobienia żywności i prochu.

**Petryczyn**, w 80 ludzi uderzył na powracających nad rzeką Izwartą, rozproszył i wozy zabrał, a potem zamek krzepicki obległ i za przypuszczonym szturmem w nocy zdobył (1656 r.). Ranny tenże w nogę od kuli działowej.

**Petryk**, herbu Tarnowa, marszałek smoleński, za Zygmunta Kiejstutowicza 1444 r., od rozjuszonego pospólstwa pojmany i w Dnieprze utopiony, o czém opowiada Strykowski.

**Petrykowski Alexander**, z Petrykoz w podlaskiem, mąż waleczny, który na Tatarów i Wołochów nacierając, wyzionął ducha. Andrzej, pleban Drohicki, prałat łucki, jezuitów do Drohiczyna wprowadził.

**Petrycy Sebastian**, rodem z miasteczka Pilzna nad Wisłoką, sławny lekarz w wieku Zygmunta III.; brał pierwsze nauki w akademii krakowskiej, pod Marcinem, także rodem z Pilzna, ziomkiem swoim. Pierwszy stopień pod dziekanem Walentym z Widawy, r. 1574, drugi 1583 otrzymał. Pojechał zwiedzać obce kraje i za pomocą Maciejewskiego kardynała, zwiedził Włochy, Niemcy i Francją, za powrotem był Maciejewskiego nadwornym lekarzem; polecany od niego Marynie Carowej, Dymitra żonie. Był na jej dworze w Moskwie w czasie zabicia Dymitra, wzięty do niewoli, siedząc półtora roku w więzieniu, tłumaczeniem na polskie *Horacyusza* zajął się. Powróciwszy do ojczyzny, sprawował obowiązki lekarza w Krakowie do r. 1626, w którym umarł; leczył bezpłatnie i z najmilszą chęcią do wszystkich ubogich chodził, mawiając: „bogaty dziesięciu Petrycych mieć może, ubogi żadnego.“ Kiedy go wezwano, ażeby jechał do wojewody łączyckiego, powiedział: wojewoda zostawi po sobie majątność, a ja mam kilku rzemieślników chorych, którzy zostawiliby sieroty. Po zejściu jego, ubodzy płakali mówiąc: już po nas, kiedy Petrycy nie żyje! Spoczywa w kościele XX. Franciszkanów w Krakowie, gdzie nagrobek jego, ozdobiony popiersiem z marmuru siwego, z napisem, krótki, ale dokładny rys życia jego zawierającym, w łacińskim języku w tej myśli: *Stolicy, krajowi i wszystkim starałem się służyć piśmem, przykładem i radą. Zwiedziłem Francją i Niemcy, strzegłem się próżnowania, poświęciłem się pracy. Gościu! wejrzyj w siebie i pomnij, iż tylko*



ten żyje, kto pracą i cnotą dla dobra powszechnego chwile swe poświęca. Sam za życia ten skromny napis dla siebie, a dla następców naukę zostawił. Jak każdy, miał i on swoich nieprzyjaciół, między temi Grzegorza Skrobkowicza, radcę krakowskiego; ścigany od prześladowców, porzucił akademię. Zapisał on część swego majątku na utrzymanie dziejopisa akademii, którego obowiązkiem było, corocznie zapisywać co znakomitszego w niej i w kraju zaszło. Zbiór tych roczników miał w sto lat być ogłaszanym. To piękne postanowienie zaniechanem zostało. Pisał sam historią swych czasów: syn jego *Innocenty*, pierwszym był historiografem akademii. Prace następne Sebastyan wydał: *Horatius Flaccus*, w trudach więzienia na utulenie żalów 1609 r.—*Politykę, Etykę i Ekonomią Aristotelesą*. Dzieło w latach 1605 i 1618 wydane. Napisał także *Instrukcyę*, jak lud ubogi w czasie zarazy zachować się ma. Wydał także: *Historia Moscovica Lib. III*, w której zaburzenia Dymitra są opisane.—*Innocenty* Petrycy, był jego synem, akademikiem i nauczycielem wymowy z ustanowienia Tylickiego, lekarzem i dziejopisem akademii; napisał i wydał *Princeps Polonus seu Institutio Primarii et in excelsa familia nati juvenis* 1633. (\*) Pismo to służyć miało dla Dominika xięcia Ostrogskiego, którego Petrycy był nauczycielem. *O wodach w Drużbaku i Łękowy*, przeciw którym chorobom są pomocne 1635. *Wojny Chocimskiej z Osmanem nie opisane*, 1620 r., i inne: *O wymowie i moralności*. Żyć przestał Innocenty 1641 r. Canavasi proboszcz jarosławski, w mowie pogrzebowej zawarł obu zasługi.

**Pękałski**, akademik krakowski, opisał wierszem łacińskim wojnę kozacką, którą książęta Konstanty i Janusz Ostrogski i książę Wiśniowiecki z Nizowcami, pod wodzem Kosińskim zbuntowanymi wiedli, gdzie zawiera opis zniszczonych włości książąt ostrogskich. Wiersz ten ma tytuł: *Bellum Ostrogianum* 1600 r.

**Pękostawski Stanisław**, herbu Abdank, z Pękostawic, starosta sandomirski i malborski, od młodości w dziełach rycerskich pod Jazłowieckim hetmanem ćwiczył się; pod Gdańskiem za Stefana króla, oddziałowi wojsk przywoził i Mindę oblegał; przeciw Tatarom na Podolu i przy Zamojskim pod Wielkimi Łukami walczył. Król Stefan, nagradzając jego zasługi, nadał mu starostwo w Inflantach Marienburg i Askarał zwane. Dziejopisowie podają, że był najburzliwszym na sejmach posłem; o nim wyrzekł król Stefan: „że gdyby Pękostawski był tak dobrym obywatelem, jak jest dobrym żołnierzem, byłby jednym z najlepszych.“—*Prokop* Pę-

(\*) Książę Polski, czyli Nauka znakomitego i w dostojnej familii zrodzonego młodzieńca.

kosłowski, zapalczywy dowódca rokoszu Zebrzydowskiego, pod Buczyną wzięty został w niewolę, z której na dane słowo wypuszczony; po wygranej pod Guzowem, Zygmunt III tego Pękosławskiego i Herburtą w niewolę pojmany, do Krakowa zaprowadzić kazał, gdzie na śmierć obydwu skazani; lecz gdy Myszkowski, marszałek wielki koronny, wykonanie wyroku odwlekał, król karę śmierci darował z warunkiem, ażeby na żadnych zjazdach i tam, gdzie dwór królewski znajdować się będzie, przebywać nie wazyli się.

**Pętkowski Kayler**, X. jezuita, z Podlaskiego, wydał: *Ś. Sobor w Florencyi*, z greckiego na polski język przełożony 1606 r.

**Pęzki Walenty**, z Głębokiego Stołu w Pińskim, X. jezuita; umarł w Poznaniu 1681 r. Przez czternaście tygodni zarazonym powietrzem usługiwał; był wyborym poetą. Za czasów Niesieckiego brzmiały jego jeszcze pieśni pomiędzy ludem pospolitym. Pamiątka jego wymowy pozostała w kazaniu na pogrzebie Radołuskiego.

**Piasecki Paweł**, herbu Junosza, z Piaseczna w Radomskim, biskup Przemyślski; brał nauki w akademii krakowskiej pod Brościszem, który był sekretarzem króla Alexandra i nauczycielem Kopernika. W Rzymie na jubileuszu 1599 r. znajdował się; za staraniem krewnych sekretarzem królewskim mianowany, a potem biskupem Kamienieckim, Chelmskim, nakoniec Przemyślskim. Wielki miłośnik prawdy, surowy stróż cnoty, skromny w życiu, pracą i nauką trudnił się; 1649 r. życie dokończył, licząc wieku 66 lat. Dzieła jego są: *Praxis Episcopalis* (\*) wzorowe, kilka razy przedrukowane; drugie: *Chronica gestorum in Europa singulariun* 1645 i 1648 wydane (\*\*), Synowcowi opatowi mogiłskiemu przypisane. Prześladowany był za prawdę w tém dziele, nietylko on, ale i sukcesorowie jego. Gniewali się jezuita, że ich intrygi przy Zygmuncie III wytknął, gniewał się dwór rzymski, że zamiar Malaspiny zabicia kardynała Batorego, i inne prawdy otwarciem wyjawil; lecz u potomnych na zawsze został w szacunku. Zyznowski akademik, cnotom jego oddał sprawiedliwość w piśmie: *Bonus Patriae senator et antestes* (\*\*\*) 1640 r. wydaném.— **Fabjan Piasecki**, poseł na sejm 1653 r., podsędek Słonimski 1661. Kommissarz z Szwedami o krzywdy i granice. Zamek w Grodnie pięknie restaurował.— **Floryan**, gdy z Wiśniowieckim Turcy go pojмали, na haku w Stambule powieszony został.

(\*) Praktyka biskupia.

(\*\*) Kronika ciekawych wypadków w Europie.

(\*\*\*) Dobry senator i obrońca ojczyzny.

**Piaseczyński Alexander**, herbu Lis, z Piaseczna, w Braclaw-skiem, wprzód uczeń akademii krakowskiej, 1604 r. napisał w języku łacińskim pochwałę akademików, pod tytułem greckim; do lustracyi dóbr królewskich na Podolu i Kijowskiem wyznaczony, kasztelan wprzód kamieniecki potém kijowski, nareszcie wojewoda nowogrodzki, starosta nowogrodzki i ułanowski. Z polecenia Władysława IV. o pokój traktował z Rosyją i dokończył go. Potocki onim świadczy, że nietylko walczył z Szwedami, Turkami i Tatarami, ale nadto mówi tenże: *Vladislaus IV, exterorum domitor, concludendae pacis aeternae um legatum adhibuit, socio legationis Leone Casimiro Sapieha, senatorio tunc juvene, qui inagno duci Michaeli Feodoricio leges pacis ponerent* (\*). Fundował w Nowogrodku kolegium jezuitów 1632 r. i w Ułanowie Bernardynów 1607 r. Atoli gmach ten kozacy spalili.— *Jan*, syn jego miał też same starostwa i swoją pancerną chorągiew w kompucie wojska 1658 r.; bibliotekę swoją darował jezuitom w Piotrkowie. *Kazimierz*, starosta ostrołęcki i mławski, pułkownik i regimentarz, od młodości do dzieł rycerskich przyuczony, w czterech potrzebach stawał; Czarniecki w Danii rządy wojska mu zlecił, gdzie przeciw Szwedom walcząc poległ.

**Piaskowski Paweł**, herbu Junosza, poufały przyjaciel wielkiego Zamojskiego, na weselu tegoż z Gryzeldą Batorówną, gonił na ostre z kopią i skruszył ją o tarczę Mikołaja Rogozińskiego; w potrzebach kozackich, wołoskich i inflandzkich, mężnie popisывał się, z rozsądku, wymowy i dobrych obyczajów słynął; przed zgonem swym Zamojski jednego syna swego Tomasza staraniom jego poruczył. Staropolski mieści go w rządzie pierwszych mówców.

**Piątek Szymon**, rodem z Piątku miasteczka; wikary katedralnego krakowskiego kościoła, biegły w muzyce; na ślub królowej Anny Austryaczki, Zygmunta III pierwszej małżonki, śpiew kościelny ułożył.

**Piątkowski Waleryan**, drukarz i dziejopis, wydał chronologią cesarzów tureckich i ich walki z chrześcianami 1620.

**Piechowicz Wojciech**, akademik zamojski, filozof, rektor i rymopis, zmówił się wraz z innemi 9 akademikami i napisali razem elegiją na śmierć W. Zamojskiego, wydaną pod napisem *Planctus musarum* (\*\*) 1609 r.

(\*) Władysław IV, zagranicznych pogromca, do zawarcia wiecznego pokoju jego użył, w towarzystwie poselstwa z Lwem Kazimierzem Sapiehą, synem wówczas senatorskim, którzy wielkiemu księciu Michałowi Federowiczowi warunki pokoju nałożyć mieli.

(\*\*) Płacz Muz.

**Piechowski Michał**, w pomorskiem województwie, na Piechowicach, kanonik Chełmski; wydał: *Zycie biskupów chełmskich*, krótko zebrane, 1717 r. w Zamościu.

**Pieczkowski Walenty**, rejent kancelaryi koronnej i sekretarz wielki koronny u Zygmunta Augusta króla. — *Marcin*, na-przód rycersko przeciw Szwedom i Tatarom stawał, potem w stanie duchownym, za kierunkiem krewnego swego Szyszkowskiego biskupa, opatem hebdowskim mianowany; koryto Wisły od klasztoru tamecznego wielkim nakładem odwrócił.

**Pieczkojska**, urodzona z Jana xięcia Oświecimskiego, zabitego 1513 r. od Wawrzyńca Myszkowskiego, była potem za Janem Myszkowskim. — *Piotr*, syn jej był biskupem krakowskim.

**Pieczynga**, herbu Lis, w sandomierskiem województwie; Niesiecki utrzymuje, że idą od tych, którzy niegdys z xiążętami kijowskiemi wojowali.

**Piekarski Jan**, herbu Półkozic, sędzia ziemski Czerski, rycerz, wziął od Ziemowita i Trójdena, xiążąt mazowieckich, 1300 r. Latowicz, miasteczko Likarzyce, Piarty i Runowo. — *Przeclaw* Podstoli czerski na Likarzycach i Pikartaeh, zostawił syna *Fabiana*, ten zaś sześciu synów, z których jeden nabył dobra Szacin w Rawskiem. — *Adryan*, jezuita, zmarły 1679 r. w Grodnie; dowcipu był wielkiego, nauki niepospolitej i trzech królów polskich kaznodzieja. Jest w druku jego kazanie na pogrzebie Maryi Ludwiki królowej. — *Jan*, dziekan warszawski, naczelnik wileński, proboszcz bielski i liwski, Zygmunta Augusta króla kaznodzieja; żarliwie przeciw dyssydentom kazał. Zmarł 1577 r., co świadczy nagrobek jego w Warszawie w kościele św. Jana.

**Piekarski Michał**, z Bienkowic w Sandomierskiem, pomieszanych zmysłów, rozjątrzony, że mu dekretem króla kuratela była przydana, w czasie sejmu 1620 r. dnia 15 listopada, Zygmunta III idącego gankami na nabożeństwo z zamku do katedry, czekaniem uderzywszy w głowę obranił. Dekretem sądu sejmowego na śmierć skazany; dom jego mieszkalny z ziemią zrównany. — *Krzyštof* z Piekar Piekarski, podkomorzy Brzeski, a potem wojewoda; 1639 r. wydał: *Suplement bohatyra straszego* 1608 r. *Cnoty cel odkryty* 1662 r. *Swinnariusz traktatu Anzelma S.* Napisał, mówi Niesiecki, *Historią polską swoich czasów*, którą gdy wnuk zamyślał do druku podać, ogniem przypadkowym spłonęła; miał za sobą Zofią, Andrzeja Orzeszka, podsędka Mielnickiego, dziedzica Kostek, około r. 1660 żyjącego, córkę. Nagrobek jej w Białej u Fary znajduje się.

**Pielgrzymowski Eliasz**; dom ten z Pielgrzymowic, w krakowskiem, miał swoją nazwę; sekretarz i dworzaniu królewski,



potem pisarz W. X. Litewskiego, wyznaczony był od narodu litewskiego dla powitania Zygmunta III w Krakowie. Jeździł w poselstwie do Rosyji z Łwem Sapiehą 1602 r. Należy do liczby rymopisów; wydał: *De Heroibus in Dei Ecclesia* (\*). Rękopis jego pod napisem: *Diarium i krótkie opisanie rozprawy z Rosyją i traktatu 1601 r.* Posiadał księgozbiór Żaluskich.—Zona Pielgrzymowskiego, *Teodora Lacka*, nadzwyczajnej była siły.

**Pieniążek Jan**, z rodziny starożytniej, pisali się z Szydłowca w Sandomierskiem, i jednej byli dzielnicy z Szydłowieckimi, sędzia ziemski krakowski, w wojsku cesarskiem młodość swą strawił; wziął działem Prochnik, zamek i miasteczko.—*Stanisław*, człowiek uczony, młodo umarł.—*Piotr*, posiadał dobra Hawłowice w Przemyślskim; za Stefana Batorego, swoim kosztem zebrawszy ludzi, pod Japoropcem i Wielkimi Łukami, mężnie walczył.—*Prokop*, kawaler maltański; jego czyny rycerskie głośnie były w Afryce i w Polsce. Przełożonym będąc nad flotyllą maltańską, morze od rozboju Algierczyków oczyścił, i na lądzie pod Algier i Tunis barbarzejczyków gromił; wezwany do ojczyzny, zbuntowanych Gdańszczan uśmierzył. W nagrodę Stefan król darował mu składy kupców brandeburskich w Braunsberdze, za dostarczenie broni i żywności skonfiskowane. Myśląc Stefan o wystawieniu floty na morzu Bałtyckiem, temu Pieniążkowi przygotowania potrzebne polecił; pod Sokołem, Ostrowcem mężnie walczył, pod Pskowem do wyłomu w murach twierdzy wraz z innemi, których długi szereg opisał Paprocki, szedł do szturm.—*Krzysztof*, brat Prokopa, był dworzaniem króla Stefana, rycerz dzielny, wiele z swą chorągwią na Podolu dokazywał. Jest jego *Hippika, albo sposób poznawania, chowania i stanowienia koni 1607 r.*—*Nikodem*, trzeci brat, w zagranicznych wojskach, u Maksymiliana cesarza rycersko służył, do wyprawy Dymitra czynnie należał. Niezrównanej siły i zępczości, w ubiorze ciężkim ussarskim równemi nogami konia przeskakiwał, z jednego na drugiego w biegu przesiadał. Lubiony od Żółkiewskiego hetmana, i do licznych wypraw używany.—*Jan*, naprzód skarbnik przemyski, posłował na sejm 1661 r., marszałkował w izbie poselskiej 1666 r., był pułkownikiem województwa krakowskiego, w czasie wojen Jana Kazimierza, o czém konstytucja 1662 r. f. 2. Był posłem znowu na sejmy 1667, 1670, 1674 i 1676. Skąd do oznaczenia granic do lustracyi, a potem do ooisania instrukcyi, do układania pokoju z Rosyją użyty, na ostatku wojewoda sieradzki; przetłómaczył kazania X. Piotra Skargi na łaciński język, Innocentemu XII

(\*) O Bochaterach w kościele Bożym.

papieżowi je przypisał. Jest jego mowa, którą miał na radzie senatu w Grodnie. — *Mikołaj*, walczył przeciw krzyżakom; świadczy o tém jego nagrobek na wyższym zamku w Malborgu.

**Piętkowicz Jerzy**, herbu Pomian, biskup Żmudzki; obwiniają go, że od wiary świętej odstąpił, a Niesiecki podaje, iż następcą jego na tę katedrę, Giedroyć, 7 tylko Xięży katolickich w Zmudzi w swęj dyecezyi znalazł.

**Piętowski Wojciech**, herbu Sokoła, z Wielkiej Polski, Xiądz jezuita, napisał i wydał: *Elogia Regum qui per Polonium societatem fundarunt 1640.*(\*) Wydał także mowę na pogrzebie Konstancy Czarnkowskiej, starościny międzyrzyckiej.

**Pilchowski Maciej**, herbu Jastrzębiec, z ziemi wyszogrodzkiej na Mazowszu; za Stefana króla popisowywał się jako porucznik wojsk polskich, pod Czczewem w walce z Gdańszczanami.

**Pilecki Wincenty**, herbu Leliwa, wprzód zwany Granowski i dopiero, gdy pojął za małżonkę Elżbietę, córkę Ottona z Pilicy Toporczyka, i z nią Pilicę wziął w posagu, Pileckim się pisać zaczął. Owdowiała Elżbieta, po śmierci męża, była małżonką Władysława Jagielly króla. Synowi swemu Janowi, w pierwszym małżeństwie spłodzonemu, tytuł hrabiego wyjednała. Zmarła 1410 r. Spoczywa w katedrze krakowskiej, w miejscu, gdzie jest teraz grobowiec Stefana Batorego. — *Jan*, starosta Parczewski i Lubaczewski, pierwszy z hucem swym pod Orszą z wojskami Zygmunta I przeszedł Dniepr i nieprzyjaciela, broniącego przeprawy, odparł.

**Pilichowski Paszko**, z Pilichowic, herbu Rogala, wojewoda poznański, około 1372 r. Adam proboszcz warszawski 1576. kommissarz do załatwienia czynności na Podlasiu. Młode lata przepędził na dworze królowej Bony, której był sekretarzem; wziął potem referendaryą koronną; na ostatku biskup chełmiński 1585.

**Pilzniano Marcin**, rodem z Pilzna, Glicz albo Glicki zwany, akademik i kanonik krakowski, u wszystkich ŚŚ proboszcz, zawołany teolog i kaznodzieja, biegły w prawie, matematyce i fizyce. Urodził się w Pilźnie 1528, i tam pierwsze brał nauki. W Krakowie bieg dalszy odbył pod nauczycielami: Benedyktem z Koźmina, Wojciechem Nowopolskim, Mikołajem z Szadka i Michałem z Wiślicy. Dowód jak za Jagiellońskich czasów, stan miejski kwitnął naukami. Lat miał 20, gdy pierwszy wieniec w akademii otrzymał; nauce własnej i młodzieży poświęcił lat 40, rektorem akademii w czasach trudnych był lat 16. Strzegł ściśle porządku i karności, i dla tego u rozwiązłych nie uniknął nienawiści. Żył lat

(\*) Pochwały króla, który w Polsce towarzystwo Jezusowe założył.

63; umarł 1591 r. Walenty Widawski pamięć zasług jego, w mowie żałobnej podał potomności; był nauczycielem Piotra Skargi. Jego dzieła wylicza Starowolski w *Philosophia Luteranorum*. Jabłonowski dodaje, że wygotował uwagi nad *Historią Arystotelesa*.

**Pinocy Hieronim**, szlachcic włoski, przez długie lata na dworze Jana Kazimierza zasłużony, w poselstwach do Włoch i Hollandyi używany, urząd sekretarza królewskiego sprawował.

**Piotrkowczyk Andrzej**, rodem z Piotrkowa, pierwszy wsławił się założeniem pięknej drukarni w Krakowie 1576 r. Bartosza Paprockiego *Koło rycerskie* u niego drukowane było. — *Jadwiga*, z Prężynów, małżonka tegoż, przykładem męża zachęcona, naukom oddała się; wierszem łacińskim oplakała śmierć męża swego. Jej dzieło jest: *Jawor miłości bożej* 1663 r. wybite; myśli i rzecz do córek tejże, w zakonie będących, zastosowane. — *Andrzej*, podobnie syn tegoż, akademik krakowski, przez trzy lata w Niemczech, Francyi i Włochach podróżował; następnie nauczyciela obowiązki w Poznaniu, Zamościu i Krakowie pełnił. Jest jego dzieło: *Ouaestio de bona fide* (\*) 1618 r. wydane. Różne urzędowania publiczne w Krakowie i poselstwa na sejmy od tego miasta odbywał. Jego znakomitą usługą jest wydanie dosłowne ustaw sejmowych od r. 1550 do 1635 doprowadzone, potem do r. 1645. Frankiewicz mową pochwalną uwiecznił jego pamięć 1648 r. Za jego radziectwa Kraków w mury ozdobiony; pogrzebiony u Dominikanów na krążgankach, gdzie wielu obywateli, znakomych posługami miasta Krakowa, ma swoje nagrobki. — *Stanisław*, brat jego, kapitan jazdy niemieckiej, dla odwagi i męstwa ustawą sejmu 1662 r. do zaszczytu szlachectwa przypuszczony i herbem Pilawa nadany.

**Piotrowicz Stanisław**, Starosta Grodziński, podpisał przywilej Zygmunta I dla wyznających obrządek grecki, 1519 r., który znajduje się w zbiorze rzadkim Jana Łaskiego na karcie 130. — *Kasper*, pod Dynamundą przeciw Szwedom mężnie stawał. — *Janusz*, przetłómaczył z łacińskiego na polski księgi Lipsiusza: *O stałości*; pięknym stylem zdając sprawę z przedsięwzięcia swego mówi, iż przybywszy do Cichenic, do pana Wasila Zienkiewicza w głuche lasy, tak się rozmiłował w księdze Lipsiusza o stałości, że wraz ją tłómaczył i przypisał Józefowi Korsakowi, sędziowi ziem Polockich, uczniowi swemu 1616 r. — *Grzegórz*, wydał pismo pod tytułem: *Pogrom Lewartowski przeciw kalwinistom* 1505 r.

**Piotrowski Piotr**, herbu Gozdawa, z Piotrowa, na Podlasiu, kommissarz sejmu 1591 r. do rozgraniczenia województwa Brzeskiego od Podlaskiego. — *Łukasz*, akademik krakowski, obojga

(\*) liwestja o dobrzej wierze.

prawa doktor, nauczyciel filozofii, wydał: *Dyalogi na bawienie Władysława IV po zdobyciu Smoleńska*, grammatykę na szkoły akademickie, od r. 1650 do 1770, czyli powszechnej reformy nauk w naszym kraju używanęj. Wsławił się stałością wraz z innemi starszemi w akademii, którzy wykonanej królowi i Rzpltej przysięgi, pomimo groźb i nalegań Szwedów złamać nie chcieli. Działo się to za Rektorstwa Roszczewicza; przez lat 30 był Prokuratorem Akademii i zostawił ślady dobrego rządu w dobrach i domach tejsze. Umarł 1690 r. dnia 28 Czerwca.—*Placyd Piotrowski*, ksiądz Pijar, pisał Panegeryki i wiersze moralne.

**Piotrowski Hrehory**, herbu Junosza, w X. Litewskim, z Trojan, Stolnik Nowogrodzki, nieprzyjaciół chcących ubiedz Lubecz 300 na placu położył i w rzece Swizu potopił; miasto obronił. W Horodyszczu, dobrach swych, kościółzmurował nadał i ozdobił,

**Pipan Jerzy i Jędrzej**, bracia rodzeni, na wojnach z Szwedami, Kozakami i innemi nieprzyjaciółmi wsławieni, za Jana Kazimierza przez ustawę Sejmu 1662 r. do zaszczytu szlachectwa przypuszczeni. Tych przodek Jerzy, jak utrzymuje Juszyński, rodem Szwed, w akademii Krakowskiej doskonalił się; był pomocnikiem Mikołaja Firleja, a w szerególnych łaskach u Stefana Batorego: zwiedzał obce kraje, napisał wiersz na śmierć tego wielkiego króla. Umarł 1604 r.; uczczony nagrobkiem u Panny Maryi w Krakowie.

**Pisarski Achacy**, herbu Szreniawa, Starosta Wolbromski, poległ chwalebnie w bitwie z Turkami pod Chocinem.

**Pisiatz Zygmunt**, rodem z Szlązka, opisał bitwę pod Byczyną i więzienie Maksymiliana w Krasnymstawie.

**Piskarzowski Mateusz**, z Województwa Lubelskiego, za poleceniem W. Zamojskiego, Sekretarz Zygmunta Augusta króla; po trudach obozowych i niepokojach dworskich muzom oddał się. Podług Starowolskiego zostawił dzieło o Ekonomii. Żył w przyjaźni z Łasickim, sławnym różnowiercą i Janem Krasieńskim, uczonym. Jego pozostały mowy na pogrzebach Zygmunta Augusta 1574 r. i Anny Jagielonki, tych ostatnich drogiego dla Polaków szczepu panujących, w r. 1597.

**Pistoriusz Jan**, rodem z miasta Nidek w Prusiech, z ewangelika katolik i proboszcz Wrocławski, żył za Zygmunta IIIgo i wprzód nieco wydał: *Zbiór dziejopisów Polskich w Bazylei* 1583 r.

**Piwo**, herbu Prawdzic; u tego ojciec Jana Zamoyskiego kupił stary Zamość i pisać się począł Zamoyskim. Tegoż nazwiska pułkownik Piwo w r. 1671 pobił i rozpędził Tatarów, pustoszących ziemię Krzenieniecką; świadczyła o tém niegdyś historia zgromadzenia księży Jezuitów w Łucku, przez Niesieckiego odczytywana.



**Plastwig Jan**, herbu Kos, rodem Warmińczyk, dziekan dyecezyi Warmińskiej; wydał kronikę życia biskupów Warmińskich złączoną z Tretera wydaniem.

**Platemberg**, niegdyś wielki mistrz Inflant; z tegoż rodu *Bar-tłomiej*, podśudek ziemski i poseł z Semigalii, podpisał elekcyą Jana Kazimierza Króla.—*Jerzy*, starosta Czorsztyński, któremu ubiegł ten zamek buntownik chłopów Kostka Napierski.

**Plater Wilhelm**, z rodziny w Inflantach, herbu tegoż nazwiska, odebrał zamek Dynaburg 1577 i wcześniej przybył w pomoc obozowi polskiemu nad Wieliką.—Inny Plater dowodził jazdą w czasie oblężenia Smoleńska.

**Plaza Jan**, herbu Topor, starosta Lubaczewski, wyznaczony jako poseł do witania na granicach Stefana Batorego króla.

**Pleśnięcki**; jednemu z tych Kazimierz Jagiellończyk w nagrodę usług rycerskich nadał Kowalewskie starostwo na Chełmińskiej ziemi z zamkiem i miastem.

**Pleszkowski Krzysztof**, Pisarz skarbowy; temu za rycerskie usługi pod Wielkimi Łukami, Połockiem i Pskowem, Stefan Batory nadał herb Pogonia.

**Pleszowski Stanisław**, poważany na dworze Macieja Węgierskiego, sławny lekarz, poeta, mówca i starożytności badacz.

**Plichta**, marszałek książąt mazowieckich, w r. 1409 odbywał poselstwo do Wacława króla Czeskiego. Paprocki mówi, że był wojewodą Warszawskim. Niesiecki przywodzi, że ród ten pochodzi od książąt ruskich, że wyszli za czasów Przemysława króla do Czech, że z tych *Ziemistów* był Templaryuszem; *Zierotyń* dziekanem katedralnym Pragskim za Karola IV cesarza i że *Konegunda* z Zierotyńa Plichcianka, klasztor paniński w Ołomuncu fundowała.—*Stanisław* Plichta, stolnik, potem kasztelan Sochaczewki podpisał umowę Będzińską.—*Konstanty*, wojewoda Mazowiecki, Gostyński, Lipiński, Nieszawski starosta, marszałek Władysława królewicza, rotmistrz sławny i regimentarz w Prusiech i Wołoszech, naprzód pokojowiec na dworze Zygmunta III; ten gdy Syna swego Władysława na wyprawę do Wozinna wysyłał, Plichtę mu za marszałka dworu jego wyznaczył i zwierchność mu nad wojskiem oddał. Kazanowscy zazdrościli tego, przesładowali Plichtę i nazywali go nadętym balonem. Nieugięty Plichta nie uległ im i oświadczył: że król pan mój oddał mi rządy nad wojskiem i dworem królewicza, nie oddam go tylko jemu, albo jego hetmanowi.—*Mateusz* podkomorzy Rawski, z Sejmu 1631znaczony do rewizyi ksiąg ziemskich Rawskich, w młodości prowadził żołąd na dworze księcia Besarabii, ale poznawszy jego przeciw Rzpltej zamiary, do Zamojskiego się przeniósł i przeciw Michałowi pomagał.—*Walenty* z Ko-

lacina, naprzód podkomorzy Rawski, potem kasztelan, starosta spiski, marszałkował w Trybunale koronnym i Radomskim z wielką od wszystkich pochwałą: zgasł 1639 r.; córka jego Agnieszka była za Mikołajem Radziejowskim, bratem Hieronima.

**Płocki Wojciech**, Benedyktyn, przełożony klasztoru Tynieckiego, wydał: *Błogosławieństwo zakonu ś. Benedykta*, w Krakowie 1623 roku, przypisane Cecylii Trzczińskiej, ksieni panien zakonnych w Staniątkach. Pismo to do dziejów krajowych ważne, zawiera historiją i żywoty Benedyktynów.

**Płocki Mikołaj**; jego kazania pod napisem: *Polonus Nicolaus* wyszły w Kolonii 1613 roku.

**Pociąg Leon**, podskarbi W. Ks. Litewskiego, za czasów Zygmunta I.—*Adam* kasztelan Brzeski, wstąpił do zakonu ś. Bazylego i przybrał imię Hippacy. Od Zygmunta III Władycą Brzeskim i Włodzimirskim, a po zejściu Rakozy Metropolitą całej Rusi i Archimandrytą Pieczarskim mianowany, popierał gorliwie unię i seminarya ruskie fundował. Znienawidzony od Dysunitów do najwyższego stopnia, 1608 r. w Wilnie w czasie bytności króla, jak Niesiecki opowiada, w ciągu processyi Bożego ciała, na rynku przed ratuszem od Jana Tapelli, mieszczanina Wileńskiego, w kark szablą cięty tak, iż tylko na kolcu od łańcucha szabla zatrzymała się, lecz za drugim cięciem dwa palce u lewej ręki, którą się zasłaniał, utracił. Skazanego zloczyncę na śmierć od tej kary wyprosił; 1613 r. umarł. Są jego kazania i homilie, które wydał Leon Kiszka w Supraślu 1614 roku; napisał także: *O przywilejach Rusi dla unii od królów polskich*; pismo bez daty. — *Michał* w Ostrownie kościół, wystawiony przez Zygmunta Augusta na pamiątkę zwycięstw, na granicach północnych otrzymanych, odbudował i w Witebsku kosztem swym kolumnę marmurową, a na niej statwę połączoną ś. Józefata, w tém miejscu gdzie był zabity, wystawił.

**Poczobut Andrzej**, pisarz ziemski Grodzieński, fundował OO. Dominikanów w Oszmianie; przodkowie jego nabyli tego nazwiska od majątności Poczobody w Grodzieńskim leżącej.

**Podbereski Michał**, książę, podług podania Niesieckiego od Włodzimierza wielkiego pochodzenie mający, poległ nad rzeką Worskłą, w porażce Witolda od Edygi chana tatarskiego.—*Grzegorz* pułkownik i regimentarz wojsk królewskich, wojewoda Smoleński, Upicki i Gulbieński starosta, walczył z Koniecpolskim hetmanem przeciw Turkom, Szwedom i Kozakom.

**Podgórski Sebastian**, z rodziny na Wołyniu, towarzysz usarski, szedł pieszo do szturm pod Pskowem, jak świadczy Paprocki.—*Marcin* był podskarbisem królowej Anny Jagiellonki.

**Podhorecki Arnolf**, herbu Belina, z Lubelskiego, Podczaszy króla Stefana i waleczny wypraw jego wojennych towarzyszy.

**Potkański Krzysztof**, herbu Brochwicz, teologii i obojga prawa w Akademii Krakowskiej nauczyciel. Juszyński w zbiorze swym poetów polskich pisze, że widział w bibliotece Załuskich 1794 rękopism jego poezyj i wiersz: *de Vanitate Mundi* (\*). Jego jest dzieło: *Poprawa praw i sposób statutu* w Krakowie 1608 roku wydany.

**Podleski Stanisław**, z Wysokiego Podlesia, w Wielkiej Polsce, towarzyszy pod ussarską chorągwią Aleksandra Królewicza, poległ pod Wiedniem w walce z Turkami.

**Podlodowski Jerzy**, na Przytyku, starosta Radomski, oraz brat jego *Jakób*, podkomorzy Królewski, żołnierz wielki, od zbuntowanych Kozaków na drobne części rozsiekany.

**Podłęski Marcin**, ksiądz Jezuita wydał: *Olympia Sarmatica Michaeli Regis Polonorum* 1670 r. pod imieniem Bełzeckiego. Umarł w Krakowie przy kościele ś. Piotra 1679 roku.

**Podolecki Stanisław**, herbu Wężyk, niegdyś z ruskiego województwa, w wielu wyprawach wojennych wsławiony żołnierz. — *Krzysztof* brat jego, mąż biegły w naukach, był stolnikiem Lwowskim i poborcą danin z ruskiego województwa w r. 1590.

**Podolski Bartłomiej**, herbu Nałęcz, mąż wojenny, za Zygmunta III miał sobie nadane za krwawe zasługi dobra Laszki. — *Andrzej* kanonik Przemyślski, siedm razy deputat na trybunał koronny, w prawie duchowném i ojczystém biegły, umarł 1654 roku. — *Alexander* jako sekretarz poselstwa jeździł z wujem swym Trzebińskim do porty Ottomańskiej.

**Podoski Derśław**, na Podlasiu, kasztelan Wyszogrodzki 1452. Syn jego starosta Warszawski, Liwski, Łomżyński, Kamieniecki, pan dostatni i szczodry, dobra swoje dworzanom swoim Bobińskim, Chotkowskim, Rogowskim rozdał. — *Łukasz*, proboszcz Gnieźnieński, kanonik Krakowski, od Zygmunta Augusta w różnych poselstwach używany do Ferdynanda cesarza. Jest list kardynała w owym czasie do niego pisany; od Stefana króla odbywał także dwa poselstwa do Rudolfa cesarza. Pisze o nim *Robertellus Lucas: Mihi propter singularem virtutem et eruditionem carissimus* (\*\*). — *Karol* w Mińskim województwie odważnie stawał przeciw Kozakom; zabity w powiecie Wołkowyskim; był on kommissarzem do uporządkowania województwa Smoleńskiego 1613 delegowanym. — *Jan*, kasztelan Ciechanowski, z sejmu 1616 r. kommissarz do granic; tenże sam był potem wojewodą Mazowieckim; został w małżeństwie z Brzostowską.

(\*) O próżności świata.

(\*\*) Dla szczególnej cnoty i nauki maie nader drogi.

**Podwysocki**, herbu Ostoja Tarcz, dworzanin Zygmunta I pisał wiersz *Distichan* umieszczony w Zwierciedle Mikołaja Reja.

**Pogirski**, w województwie Trockiém, *Lew Jan*, marszałek Rzeczycki, poseł na sejm 1667 roku, ztamtąd kommissarz do zapłaty wojska. Na tymże sejmie dobra Malewice, Nikonacice, Choczynkę w powiecie Rzeczyckim, które dożywotnie trzymał, nadane mu prawem dziedziczném za utracone dobra w Smoleńskiem województwie, Rossyi przez Pakta odddanym. Konstytucya 678 roku wspomina jego zasługi.

**Pokora Dobieśław**, klasztor w Lublinie od napadu Tatarów obronił. Potomkowie tego, jako powiada Paprocki, mieszkali na Rusi.

**Pokrzywnicki Rafał**, herbu Grzymała, w Łęczyckiem; porzucił życie zakonne i w mieście Szadku na Sejmiku szlacheckim znalazł się między zwaśnionemi dwoma stronnictwami. Te gdy się do broni porwały, trzema kulami przeszyty w głowę, piersi i łono. Piszę o tém Janczyński w rękopiśmie.—*Jan* referendarz koronny, prezydent Trybunału 1694 r., nosił krzyż przed Olszowskim prymasem.

**Polanowski Jan**, Cześnik Halicki, z Polanowic w Kujawach, długo Podola przeciw najazdom tatarskim i tureckim bronił; pojął Chinczankę, dziedziczkę dóbr wielkich.—Synowie jego *Jerzy* i *Bartłomiej* służyli z pocztami ludzi kosztem własnym ojczyźnie.—*Aleksander*, kasztelan Lubelski, sławny rycerskimi dziełami Pułkownik w obozie pod Chocimiem, zawiesił swój buzdygan przy obrazie Panny Maryi w Częstochowie. Po abdykacyi Jana Kazimierza był podany na kandydata do tronu.

**Policki Wojciech**, herbu Prawdziec, pisarz ziemski poznański, w r. 1537 wyznaczony do poprawy praw koronnych, tegoż roku drukiem ogłoszonych.

**Połotyński Walenty**, Wąż zwany, rodem ze Lwowa. Stefan król pod Połockiem nadał mu herb Połota zwany, za to iż w czasie szturmie niósł kocioł pełen węgla rozpalonych i łuczywo, a chociaż rękę miał przeszytą strzałą, podsunął się jednak pod wieżę i zapalił tak zrzęcznie, że ztąd wszczął się powszechny pożar, miasto poddać się musiało; udarowany prócz tego 20 łanami gruntu.

**Połubiński kniaź Leo**; Niesiecki ród jego od Olgerda prowadził; rycerz sławny, walczył w obozach Karola cesarza, zszedł bezpotomny; spoczywa w Cerkwi Pieczarskiej w Kijowie.—*Iwan*, wojewoda Nowogrodzki, marszałek Litewski, od Aleksandra Króla przyjął herb Jastrzębca; miał za sobą księżniczkę Sanguszkówną, córek 8 i 5 synów, z tych *Aleksander* kasztelan Nowogrodzki, wojennymi czynami pamiętny, regimentarz polski, miał sobie powierzony zarząd Inflant od hetmana Radziwiłła i mężnie tego kraju przez 5 lat bronił; pod Wendą i Maryenburgiem 1560 potykał się,



pod Walmarem w niewolę wzięty, w niej 1577 r. życie zakończył. — *Alexander Hilary*, marszałek W. ks. Litewskiego, Słonimski i Oszmiański starosta, jako pułkownik wielkiej odwagi dał dowody, przeciw Szwedom; księstw Kurlandyi, dowodząc wojskiem Litewskiem, bronił; 1656 roku pod Warszawą tychże Szwedów do ustępu przymusił i byłby zupełne zwycięstwo otrzymał, gdyby go stale inne pulki wspierały; pod Prostkami w Prusiech wiele do wygranej przyczynił się 1657 r., pod Tykocinem sam z Ussaryą królewską, której dowodził, zsiadłszy z konia szedł do szturm i wkrótce na mil 30 Prussy książęce spustoszył, a tak podówczas, kiedy Szwedzi wsparci od Brandenburczyka w Polsce gościli, Polacy całe Prussy książęce zawojowali i zagony swe o Królewiec oparli. Do wypędzenia Rakocego z Polski wiele dopomógł, w Wilnie klasztor pp. Dominikanek fundował i Surwiliszki z dwoma folwarkami Jezuitom w Wilnie zapisał; OO. Bernardynom w dobrach swych dziedzicznych, Łuską zwanych w Nowogrodzkiem, klasztor wybudował. — W Żurowicach OO. Bazylianów uposażył. Do traktatu o pokój z Rosyją wyznaczony, umarł 1697 r. Córka jego była małżonką księcia Dominika Radziwiłła, kanclerza W. Ks. Litewskiego. — *Konstanty* wydał *Labarus funeris Alexandri Poloniae et Sueciae principis* 1631 roku. — *Michał* zginął pod Białą idąc do szturm pod dowództwem Władysława królewicza.

**Pomaski Franciszek**, w Różańskiej ziemi, kanonik Płocki, sekretarz królewski, odprowadził Marynę Mniszkównę Dymitrowi carowi do Moskwy i tam w czasie rozruchu 1606 r., wraz z swym bratem Stanisławem, podkomorzym carowój, przy ołtarzu zabity o czem Petrycy w historyi.

**Pomian Włościborz**, arcybiskup Gnieźnieński, herbu Żubrza głowa, czyli Wieniawa, starożytnego w Polsce; mówią, że gdy Przemysław król Ludgardę żonę swoją w podejrzenie wprawioną, pannom jej udusić kazął; jako arcybiskup o ten występek strofował go, lecz za to katedrę opuścić musiał.

**Pomorski**, herbu Gwiazdy w Wielkiej Polsce, wydał: *bractwo ś. Zofi* w Krakowie 1627 r.

**Ponętowski**, herbu Leszczyc, w Łęczyckiem Województwie, *Mikołaj*, na pruskiej wojnie wślawiony. — *Jan*, Opat Grodzicki, mąż hojny i uczony, wydał krótki rzeczy polskich sejmowych komentarz 1569 r. powtórnie przedrukowany. — *Jakób Cześnik* Łęczycki odbywał różne poselstwa, mianowicie do Danii od króla Stefana; wymowny i mądry, był potem kasztelanem Brzeskim Kujawskim; Siarczyński w swym tak nazwanym *Obrazie wieku Zygmunta III* uniósł się na Ponętowskich i tak powiada, że ten był zaburzeń krajowych dowódcą i na zjeździe elekcyi po Zygmuncie Augustcie

wniosek Zamojskiego, aby szlachta gromadnie króla obierała, wprowadził i popierał, i że po odjeździe Henryka chciał mieć Rzeczpospolitą bez króla a *Stanisław*, jak on mówi, burzliwy warchoł, strażnik możnowładcy Stanisława z Górki, umysły przeciw Zygmuntovi III burzył; na zjeździe Lubelskim 1594 r. w potwarzaniu króla najśmielszy.—*Walenty*, podkomorzy Łęczycki, zwiedził Palestynę z Firlejówną wojewodzianką Lubelską; zostawił syna *Mikołaja* zmarłego w Padwie 1598 r., wieku swojego 28. Starowolski zachował jego nagrobek.—*Kasper*, dworzanin królewski, OO Karmelitom bosym w Warszawie wiele łask świadczył. Dwaj Ponętowscy po usarsku służąc, pod Starczem ranni.—*Stefan*, sekretarz królewski, poseł na konwokacyą 1648 r.

**Poniatowski**, herbu Ciołek w Krakowskiem.—*Andrzej* z Duchnik, deputat i sędzia kapturowy, podpisał elekcją Jana Kazimierza 1648 r.—*Stanisław* w cudzoziemskich obozach w sztuce wojennej ćwiczył się, Leszczyńskiemu i Karolowi XII w wojnie towarzyszył, od Augusta II lubo przeciwnik, szacowany i potem generałem mianowany, podskarbi W. Ks. Litewskiego, regimentarz najwyższy wojsk koronnych, wojewoda Mazowiecki, starosta Lubelski i Stryjski, z Konstancją księżniczką Czartoryjską kasztelaną Wileńską zostawił potomstwo, Dziad Stanisława Augusta króla, uradzonego w Wołczyń 1734.—*Siarczyński* wylicza *Krystynę* Poniatowską, wrózkę z Czech do Polski wygnaną 1623 r.

**Poniatowski** herbu Junosza, w Zakroczymskiej ziemi, *Stefan* Jezuita, wydał: *Argonautica Nuptialis Joannis Opaliński Praefecti Szremez*.—*Wiek złoty Łodzi* 1682; o familii Duninów pod tytułem: *morze*.

**Poniatowski** *Aleksander*, herbu Szreniawa, w Sieradzkiem, sekretarz królewski 1648 r.

**Poniccki**, w wielkiej Polsce, pisali się hrabiami z Poniądza. Zygmunt I temu domowi nadał wiele przywilejów, jak to Niesiecki znajdował w aktach Piotrkowskich.

**Ponikowski** *Jan*, lekarz wsławiony na początku wieku XVII, brał nauki w akademii Krakowskiej; z biegiłości swój za granicą zalecony.

**Poniński** *Łodzian*, dom starodawnych Łodziów w wielkiej Polsce, od Ponina pod Kościanem imienia tego nabyli. Dobrzy i zli wyszli z tego miejsca; wprzód jednak wyliczę tych co dziełami swemi ozdobili historią narodu naszego.—*Kazimierz* 1648 z Kozakami wojując, od nich pojmany, po obcięciu rąk żywo spalony, rękę jego odciętą przywieziono ojcu.—*Stefan i Franciszek*, sławni kaznodzieje, których wiele pism w tym rodzaju jest wydanych. *Hieronim* w młodym wieku z Czarnieckim trudy wojenne dzielił i był to-

warzyszem jego zwycięstw; poseł na Sejm, kommissarz do oznaczenia granic, nakoniec kasztelan Gnieźnieński.—*Władysław* dworzanin króla Jana III, na wyprawie Wiedeńskiej dowodził piechotą zagraniczną pod Stefanopoli przeciw Turkom. Jako pierwszy poseł województw wielkopolskich, nim marszałek został obrany, trzymał łaskę na sejmie koronacyjnym Augusta II; mąż wielkiego umysłu i serca.—*Hieronim*, w francuzkiem wojsku w gwardyi kapitan, potem podkoniuszy koronny.—*Adam* starosta Babimostski, za Jana III przeciw Turkom i Tatarom walczył.—*Franciszek*, starosta Kopanicki, posłował do Piotra w. i uzyskał ustąpienie wojsk rossyjskich z Polski; w sprawie nieszczęsnej toruńskiej zasiadał jako kommissarz.—*Antoni* referendarz koronny, potem wojewoda Poznański, wydał w Dreźnie kilka dzieł wierszem łacińskim; między temi na ślub księcia Fryderyka z Maryą Józefiną Austryacką 1720 r.— W ostatku *Adam* Poniński marszałek sejmu 1772, pierwszy rozbiory Polski podpisał.

**Popiel**, w Sandomierskiem; jednemu z tych Władysław król polski nadał nad Drohobiczą pewne grunta, gdzie wieś założoną Popiel nazwał.—*Jan*, Łowczy Sandomirski, pułkownik ussarski.

**Popławski Mikołaj**, herbu Trzaska, z Popław na Podlasiu arcybiskup Lwowski. Są jego dzieła nabożne i *Salutatio Andreae Zaluski Episcopi Plocensis in Aditu Cathedrae* (\*).

**Poraj**, początek tego domu Niesiecki od przed-chrześcijańskich czasów wywodzi, a gałęzie jego w Włoszech, Niemczech i Francyi rozsada, w końcu ś. Wojciecha i Poraja brata z domu Ursinów, synami Stawika z Libicz czyli teraz Mielnik w Czechach być mieni. Tam się urodził ś. Wojciech, od arcybiskupa Mogunckiego biskupem Pragskim mianowany; był potem u Benedyktynów w Cassino pod Rzymem. Zbrzydziwszy zbrodnię ówczasowe Czechów, udał się do Polski za Bolesława Chrobrego; tam arcybiskupem Gnieźnieńskim mianowany, cnotliwemi uczynkami słynął. *Boga rodzica* pieśń w pamiętce zostawił. Na nawrócenie Prusaków wyprawił się; pod Romową skłóty włóczniami. Ciało jego święte na wagę srebra wykupione i naprzód do Trzemeszna, potem do Gniezna sprowadzone.— *Gaudencyusz* czyli *Radzyn*, arcybiskup Gnieźnieński, brat ś. Wojciecha, koronował Bolesława w obecności Ottona III cesarza, który podtenczas odwiedzał grób ś. Wojciecha, a drogę od Poznania do Gniezna 7 mil suknem mu Bolesław zasłać kazał, i sam z nim piechotą do grobu szedł. Utrzymują niektórzy, że Czesi pod Brzetysławem obadwa te ciała z Gniezna porwali.— *Zyrosław*, biskup Wrocławski, na wjazd Hermana monarchy pol-

(\*) Powitanie Andrzeja Załuskiego, biskupa Płockiego przy wjeździe na stolicę.

skiego, wyszedł, jako przeciw panu swemu z całą kapitułą. *Werner*, biskup Płocki, w kłótni o wieś Karsko od Bolesty, kasztelana Wiskiego, czyli Bieniarza jego brata i stowarzyszonych Prusaków we wsi Biskupicach zamordowany, za co potem sądem arcybiskupa, za poleceniem Bolesława Kędzierzawego, Bolesła w wór żywo woskiem obłany wsadzony, w Gnieźnie na rynku spalonym na stosie został.—*Bogumił*, arcybiskup Gnieźnieński, wprzód proboszcz w dziedzictwie swoim Dąbrów nad Wisłą, klasztorowi Cystersów w Koronowie kilka wsi zapisał.—Jego brat *Bogufał* klasztor Węgrowiecki uposażył. Umarł ten arcybiskup potem jako pustelnik na wyspie rzeki Warty, niedaleko Dąbrowna. Jego było prawidłem: starszym być powolnym, równym nie zadrościć, niższymi nie pogardzać, pychą nie unosić się.—*Bogusław*, biskup Poznański, którego biblioteka wradkie xięgi już wtenczas bogata, kościołowi Poznańskiemu dostała się; kupił wieś Kozłowo od Ziemiowita xięcia Mazowieckiego za 90 grzywien srebra, dziś 7,200 złp.—*Kadłubek Zyccus* pułk prowadził do potrzeby pod Witoldem W. X. Litewskim.—*Wincenty* Kadłubek urodził się z ojca Boguchwała, matki Bogny we wsi Karwowie, niedaleko Opatowa; dla pięknej nauki Fulko, biskup Krakowski, zamianował go proboszczem Sandomirskim; po zejściu Fulkona biskupem krakowskim 1207 roku mianowany, klasztorowi Jędrzejowskiemu dwie wsie: Czerników i Goryczów, klasztorowi w Pokrzywnicy Karwów i Niekisiałkę zapisał. Pruszc w opisie Krakowa mówi, że u grobu Ś. Stanisława lampę srebrną wielką zawiesił, która do czasów jego trwała; wiele wsi, wytrzebiwszy lasy, w biskupstwie osadził, Salomeę, Leszka białego córkę, na zaślubienie Kolomanowi do Halicza odprowadzał i tam koronował; 10 lat piastowawczy infułę, Cystersem w klasztorze Jędrzejowskim został, pięć lat tam przeżywszy 1223 r., dnia 8 marca życie pełne prac i chwały zakończył. Pierwszy historią polską napisał, czyli już z poprzednich podań Mateusza Cholewy i Marcina Galla zebrał, która nieprędko, bo aż w roku 1612 w Dobromilu wydrukowaną została; pochowany w Jędrzejewie, a 1633 r. zwłoki jego w ołowianej trumnie złożone i marmurowym nagrobkiem z stosownym napisem uczczone zostały.—*Grodecki* Rożyc, Sieradzanin, Lanckoronę poddał Stefanowi Batoremu, za co wtrącony do więzienia od Wojciecha Łaskiego, wojewody Sieradzkiego, w niem życie zakończył.—*Juracha*, herbu Roża; początek swój wiodą od Gedrójców i pierwszy Juracha, co bronił zacięcie Łucka 1430 przeciw Polakom, osiadł w Oświęcimskim.—Poraj *Mikołaj*, starosta Halicki, pod wsią Krasne w bitwie z Wołochami 1450 r. poległ.



**Porębnny Stanisław**, z Sandomierskiego; między pierwszych lekarzy policza go Starowolski.

**Porębski Ractor**, herbu Szreniawa, Jezuita, wielkiej nauki mąż; umarł w Poznaniu 1615 roku.

**Porudeński Jan**, herbu Belina, z Przemyślskiego, dworzaniec Stefana króla, mężny pod Gdańskiem wojownik, znajdował się także pod Połockiem, Sokołą i Wielkimi Łukami.

**Porzecki Tomasz**, Xiądz Jezuita, herbu Dąbrowa z Orszańskiego w Litwie, rządził kollegium Jezuitów w Pułtusk, na posłudze zapowietrzonych życie zakończył. Pozostały jego dzieła: *Elogia Jagellonum Poloniae, Bohemiae et Hungariae Regum 1639.*—*Elogia Imperatorum Austriacorum; Heroica decora familiae Chodkiewicziorum et Paciorum; Panegyricus Hieronimi Korsak, Metropolitanae totius Russiae, 1657* (\*). Przygotował nadto do druku napisany przez siebie ciąg dalszy Baroniusza Dziejów Kościelnych; śmierć wydanie przerwała.

**Possel Joachim**, rodem Meklemburgczyk, lekarz nadworny Zygmunta III; i historyograf, czyli dziejopis królewski po skończonych naukach w Wiedniu, przybył do Polski i był dostrzegaczem młodości Piotra Kostki, w szkołach Jezuickich w Brunsbergu wychowanie biorącego, przez lat 8; 1604 roku z tymże Kostką, w towarzystwie Samuela i Mirosława Konarskich do Włoch się puścił; powtórnie znowuż wyprawiony z drugimi Kostkami, Francją, Hiszpanią, Niemcy, Niderlandy i Anglią zwiedził. Zebrał powrociwszy dzieje polskie i pruskie, pod tytułem: *Historia rerum Polonicarum et Pruthenicarum ab anno 1388 ad annum 1623*; Przypisał ją Władysławowi, jako carowi rossyjskiemu, ale ten rękopism nie był drukowany i znajdował się w księgozbiórce Żaluskich. Niesiecki podaje, iż przepisał go Karol Duchnowski, a przepis ten dostał się domowi Rawskiemu XX. Jezuitów. Posiadała ten rękopism biblioteka Puławska; zawiera on w sobie wiele drobnych i ciekawych szczegółów, które inni opuścili pisarze; kosztą wojny 1454 roku o własność Pruss wszczętęj, oraz spis królów polskich i w. mistrzów krzyżackich.

**Postękałski Maryan**, herbu Jelita, z Sieradzkiego, X. Franciszkan, wydał: *Drogę odkupienia*, 1611 roku; był wyznaczony wraz z Benedyktem Asserynem od OO. Bernardynów dla opatrzenia miejsca na Kalwaryą w Zebrzydowicach za Krakowem.

**Postolski Piotr**, przyszedł z Szlązka do Polski, mąż biegłością języków i w sztuce rycerskiej znamienity; od Stefana Batoiego króla indygenat otrzymał.

(\*) Pochwały Jagiellonów, królów Polskich, Czeskich i Węgierskich. — Pochwały Cesarzy Austryackich — Zaszczty bohaterskie rodziny Chodkiewiczów i Paców. — Panegyryk Hieronima Korsaka, Metropolity całej Rusi.

**Potocki Sulisław**, z Potoka w Krakowskiem pod Jędrzejowem, herbu Pilawa, pierwszy od tego miejsca pisać swą nazwę zaczął; kasztelan Sandomierski za Leszka Białego; był on synem Zyrosława Piławity.—*Jakób*, marszałek nadworny Zygmunta Augusta, część ojczyzmy majątku na klasztor Jędrzejowski, tak jak i bracia jego zapisał, sam posłudze ojczyzny oddał się; jemu Zygmunt I dał za zasługi Zahajpole nad Dniestrem, gdzie potem Potok zbudowany.—Syn jego *Mikołaj*, generał ziem Podolskich, Starosta Chmielnicki, rotmistrz i regimentarz; nad Dniestrem i w Wołoszech za ostatnich Jagiellonów walczył; zostawił synów 4, co potem tak wzmogli się w Polsce: Jana, Jakóba, Stefana i Andrzeja.—Z tych naprzód *Jan*, wojewoda Braclawski, pisarz polny koronny, generał ziem Podolskich, starosta Latyczowski, wojownik wielki, pod wódzem Konstantym xięciem Ostrogskim, jako rotmistrz ussarów pod Newelem wslawił się. Jan Zamojski považał go i do rad wojennych używał i utrzymanie na Gospodarstwie Wołoskiem Jeremiego Mohiły jemu polecił; jakoż zwalczył Potocki Siedmiogrodzanów i 12 tysięcy ludzi pod Stefanem Rozwaną walczących zniósł, a jego na pal wbić kazał 1595 roku. Zwalczył Michała pogromionego od Zamojskiego za pomocą brata Stefana i obadwaj, panowanie domu Mohiłów na Wołoszczyźnie utrzymali; przeciw rokoszantom z bracią swemi Jakóbem i Stefanem pod Guzowem stawał i od niebezpieczeństwa osobę króla zasłonił. Odtąd dom Potockich dobrodziejstwami króla obsypany, wznagać się zaczął. Tenże Jan pod Smoleńskiem dowodził i psuł Żółkiewskiego zamiary przy tém oblężeniu; umarł jako dyssydent, w majątności swojej Paniówce. Akademią i drukarnią założył i uposażył, tamże w kaplicy na zamku przez siebie fundowanej pochowany. Zamek Latyczowski wymurował.—*Stefan* brat Jana, wojewoda Braclawski, generał ziem Podolskich, starosta Feliński i Lityński, w Inflantach przeciw Szwedom wiele dokazywał, w czasie burzy z rokoszantami bezpieczeństwa królowej i koron pilnie strzegł, przez związek z Mohylanką wielkimi skarbami, dostatki domu pomnożył. Popierając utrzymanie Konstantego Mohiły na Gospodarstwie Wołoskiem, pod Sasowym rogiem bitwę przegrał i w niewolę dostał się. Zaprowadzony do Stambułu, z więzienia na łódce, jak mówi Niesiecki, uciekł. Powróciwszy z niewoli z wsi Zahajpole nad Dniestrem miasteczko złoty Potok ufundował, i na pamiątkę oswobodzenia swego klasztor OO. Dominikanów zbudował.—*Jędrzej*, trzeci brat, kasztelan Kamieniecki, w bitwie pod Guzowem stawał.—Syn jego *Mikołaj*, przy lustrowaniu min kulą przy oblężeniu Smoleńska, postrzelony w ramię; tam umarł, leży w Potoku.—*Jakób*, czwarty brat, 1595 oblężony w zamku Cecisibie od Tatarów, gdy się zamek od

prochu zapalił, wypadł z garnizonem i przez obóz nieprzyjacielski przebił się: na Wołoszczyźnie i Inflantach dokazywał. Pod Smoleńskiem przy zdobyciu dowodził, obraz Najświętszej Panny przez Ruś z wałów zrzucony, napowrót w kościele Dominikańskim zawiesił i tychże zakonników w Jezupolu fundował; z zazdrości, aby nie dopomódz Chodkiewiczowi, na wojnę nie poszedł.—*Stanisław* dla swego przysłowia *Revera* zwany, od wojska hetmanem *Revera*. Na Podhoycach wojewoda Krakowski, Hetman wielki koronny, starosta Halicki, Barski, Grodecki, Kołomyjski, Mosicki, Drahimski, Radomski, Doliński, syn Andrzeja kasztelana Kamienieckiego, odbył nauki z wielkim postępem w kraju, a potem w Niderlandach i Francyi; od młodości w obozach hartował się. Ziemia była jego łożem, wołok wezłowiem, suchar pokarmem, a szyszak zdjęty z głowy do napoju za puhar służył; przez lat 60 rycersko służył, na 46 bitwach znajdował się, pod Guzowem przeciw rokoszanom, w Wołoszech z stryjami swemi, pod Smoleńskiem, Chocimem i Cecorą, pod Bussą z Żółkiewskim, pod Barem z Kaniewskim przeciw Tatarom, pod Gorzmem przeciw Szwedom, w wielu miejscach na Ukrainie przeciw kozakom, pod Studzienką przeciw Turkom i Abbali baszy, walczył. Po 60 letnich wojennych trudach, gdy do Lwowa na spoczynek wracał, kmiotek wyoraną żelazną buławę w darze mu ofiarował, jakoż zaraz we Lwowie hetmanem wielkim koronnym mianowany; nie szczęśliwą ojczyznę ratował. Po klęsce Kalinowskiego pod Batorowem, Wołyn i czerwoną Ruś od napadu kozaków zasłonił, pod Zborowem i Zbarażem Jana Kazimierza oblężonego ocalił, Bazylego Szeremeta pod Cudowem poraził i cały obóz mu zabrał, Szwedów w Lublinie wyciął; Rakoczego najezdnicę znękał i naostatku na wyprawę do Parstu za Dniepr z Janem Kazimierzem udał się. 1667 r. życie pełne rycerskich trudów i usług zakończył. Pierwszy z Potockich na łono kościoła powrócił się. Akademię protestancką w Paniewcach zniósł, i w stajnię jak mówi Niesiecki przemienił. Kamieniec Podolski umocnił, w Podhajcach kaplicę na zamku fundował; buławę swą drogiemi kamieniami sadzoną, przy obrazie Matki Boskiej w Częstochowie zawiesił, Stanisławów na Pokuciu miasto założył; z zasłużonemi i podupadłemi, nietylko królewszczyzną ale i swojemi dobrami dzielił się, pomimo że karność wielką w wojsku przestrzegał, od wszystkich lubiony. — *Andrzej* na Stanisławowie, kasztelan Krakowski, hetman polny koronny, syn starszy Stanisława, w czasie wyprawy Jana III pod Wiedeń, miał sobie władzę nad wojskiem i strzeżenie granic powierzone. Z Jazłowca, Ufiatyna, Czorkowa i Jagielnicy Turków wyparł, i do zamknięcia się w murach Kamieńca Podolskiego znglił. Tatarów

napady powściągnął; za co podziękowanie publiczne na sejmie od Stanów odebrał. Jego kosztem Stanisławów na Pokuciu ufortyfikowany, z wielką podówczas królestwa wygodą i potrzebą, kolegijatę także fundował, gdzie pochowany. OO. Dominikanom w Sejatyńcu, uroczysko zwane Potoczek darował, w Haliczu kościół tymże Ojcom zbudował.—Syn jego *Stanisław*, starosta Halicki, nacierając pod Wiedniem z ojczystą chorągwią na Turków, także poległ. Ciało jego do Polski przeniesione i w Stanisławowie pochowane. — *Józef* na Stanisławowie, Zbarażu i Niemiłowie, wojewoda Kijowski, Warszawski, Halicki, Sniatyński, Leżajski starosta, hetman wielki koronny, syn drugi Andrzeja kasztelana Krakowskiego, Szwedom pod Krakowem w 300 ludzi oparł się, na Ukrainie kozaków gromił, pod Kaliszem i Koniecpolem, lubo mniej szczęśliwie, jednak mężnie powinności wypełnił. Objąwszy regimentarstwo nad wojskiem, bronił się mężnie. Od Augusta II wziął buławę wielką koronną; w czasie wszczętej wojny między Rossją i Turkami granic polskich strzegł, Stanisławów od ojca w twierdzę umocnioną na nowszy sposób walem i amunicją uzbroił wielkim kosztem, ratuszem z piękną wieżą miasto ozdobił, OO. Jezuitów tam fundował, w Józefowie Bernardynów kościół i klasztor wymurował, w Zbarażu po zburzeniu Tureckim tymże OO. kościół zbudował, klasztor w Kutoszynie w Wielkiej Polsce OO. Trynitarzom założył, i na Piasku pod Jemaszowem kościół dla Najświętszej Panny z dwiema ozdobnymi wieżami także wymurował; OO. Trynitarzy do niego wprowadził. Cesarz Józef ten konwent skassował, ruiny jego ogromne oglądano jeszcze 1798 r. — *Felix Kazimierz* na Podhajcach i Krystynopolu, kasztelan Krakowski; hetman wielki koronny; regiment jego kosztem wystawiony, pod Niemirowem od nieprzyjaciół otoczony i wycięty, wprzód pod Cudnowem mężnie walczył; z Lubomirskim Jerzym Węgrów ploszył, z Czarneckim kozaków, z Janem III Turków pod Chocimem i Wiedniem, Tatarów pod Niemirowem, Komarnem, Kaluszą; Werokow pod kozakami szturmem dobył, któren mu za tę usługę prawem wiecznym Jan Kazimierz nadał. W Krystynopolu klasztor i kościół OO. Bernardynów zmurował, i to miasteczko od imienia Krystyny Lubomirskiej, Jerzego Lubomirskiego córki, małżonki swęj założył i nazwał. W Sokolu dwa kościoły i klasztor zakonnicom Ś. Brygidy zmurował; w Krystynopolu pochowany. Żona jego fundowała collegium Jezuitom w Krasnymstawie.—*Michał* na Sędziszowie i Czerlenicy, wojewoda Wołyński, marszałek po dwakroć trybunału koronnego, 1696 i 1722 r. w Sokolu, ołtarz srebrny dla Najświętszej Panny cudami słynącej wystawił i koronę zło-



tą dyamentami wysadzaną, 120 tysięcy złotych polskich szacowaną, w którą 1724 roku koronowaną była, sprawił; OO. Kapucynów w Sądziszewie fundował. Dwie trumny cynowe dla matki i żony swój sprawił i kości onych w nich umieścił; w czasie bezkrólewia Augusta III, marszałkiem województwa Wołyńskiego mianowany, tysiąc pięćset kozaków pod Krzemieńcem wyciął.—*Franciszek*, krajczy koronny; Trynitarzów w Brachilowie fundował, *Stanisław*, wojewoda Belzki, trzy razy przez szyki Sasów przebił się pod Kowalewem.—*Andrzej* wojewoda Braclawski, syn Jakóba; nauki wyborniej, był na dworze Władysława IV, po śmierci którego broniąc Baru przeciw kozakom dostał się w niewolę; zaprowadzony do Irechtyminowa w Tatarską oddał się niewolę, z kąd wykupiony stawał przy sprawie Jana Kazimierza i Siewierskie Xięstwo, wkroczywszy tam, do poddania się przymusił. O nim mawiał Jan III, że cokolwiek miał biegłości w sztuce rycerskiej, od tego Andrzeja nauczył się.—*Krzysztof* na Sidrze, podczaszy Litewski, przy umowie z kozakami pod Białą Cerkwią, był oddany Chmielnickiemu w zastaw wraz z Markiem Sobieskim; posłował 1673 roku i byłby zasiadł w senacie, gdyby mu wyznanie Ewangelickie nie przeszkadzało; kościół w Sidrze Ewangelicki, murowany przez niego lub potomków ufundowany, na wzgórku wyniosłym, znajduje się.—*Stanisław* oboźny koronny, rycerz w Prusiech przeciw Szwedom, na Podolu i Ukrainie przeciw Kozakom i Tatarom. Za jego radą Władysław IV Turkom wojnę wypowiedzieć zamysłał.—*Mikołaj*, kasztelan krakowski, hetman wielki koronny, syn Jakóba, wojewody Braclawskiego, w 16 roku rotmistrz usarskiej chorągwi, pod Smoleńskiem i przeciw Tatarom i Turkom walczył, pod Cecorą w niewolę pojmany, z której gdy wyszedł, kozaków rebeuujących pod Krakowem i Niedźwiedziemi, Łapani w trzy tysiące, 60 tysięcy chłopstwa zniósł, Skidana i Pawluka wodzów pojmał. Gdy się wszczął bunt Chmielnickiego, z szczupłemi siłami od tłumu barbarzyńców 1648 roku pod Korsuniem, otoczony i w niewolę zabrany, z której gdy wyszedł, pod Beresteczkiem Kozaków pogromił; OO. Dominikanów w Czekałach i Tyśmienicy ufundował; dobra jego i majątność zniszczone przez kozaków. Przypisują jego srogiemu obchodzeniu się przyczynę tych buntów.—*Piotr*, wojewoda Braclawski, syn jego i towarzysz szczęścia i nieszczęścia ojca swego; Kamieńca Podolskiego przeciw Kozakom i Buturlinowi, oraz Szwedom bronił, pod jeziołem na Kozaków natarł i Jana Potockiego oraz Jerzego Bałabuna, do dział przykutych odbił; w Kamieńcu OO. Karmelitów bosych fundował. Jego jest: *Oratio gratulatoria ad Vladislaum IV*

*Regem Antverpiae* 1633 (\*) r. wydane.—*Stefan*, drugi syn Mikołaja, starosta Niziński, dostał się w niewolę pod Żółtymi Wodami w 24 roku życia i w tój umarł.—*Mikołaj*, trzeci syn tego Mikołaja, wtenczas kiedy ojciec jego hetman z niewoli wypuszczony walczył z tąż samą dżieżą, on oddany w zastaw Chmielnickiemu zniósł niewolę z spartańskim umysłem lat kilka.—*Paweł*, kasztelan Kamieniecki, sławny wydaniem kilku pism, mianowicie: *Speculum Bellatorum et Togatorum, seu centuria Pol. et Lith. celebrorum viro- rum* 1701 r.—*Moscovia se brevis narratio de moribus magnae Rus- sorum monarchiae; Dantisci* 1670 (\*\*) r.— Był w niewoli i tam napisał te dzieła; wyszedłszy z niewoli posłował do stolicy Apo- stolskiej, sływał gościnnością, i głęboką rzeczy znajomością.—*Alexander*, wojewoda Smoleński, mąż rozsądku i powagi wielkiej, walczył pod Wiedniem.—Córka jego *Elżbieta Szczuczyna*, staro- ścina Wąwolnicka, kościół Jezuitów 1734 we Lwowie pogorzały, odbudowała; wyniosłą wieżę ozdobiła i wewnątrz Bazylikę uozdo- biła.—*Antoni* wojewoda Belzki, starosta Guzowski, jeździł w po- selstwie od Augusta II do Anny cesarzowej, z Sołtyków sobie spo- krewnionój; pan zdrową radą, gładkością wymowy i wziętością u szlachty zaszczycony.—*Teodor* arcybiskup Gnieźnieński i pry- mas syn, Pawła, w Rzymie brał początkowe nauki; skazyła go zby- tnia gorliwość przeciw Dyssydentom, sprawa Toruńska i ustawa odsuwająca różno wierzących od wszystkich urzędów; zamek w Łowiczu przepysznie ozdobił 1733 r. Stanisława Leszczyń- skiego jednomyślnością narodu obranego królem ogłosił, poczem do Gdańska wynosić się musiał, zkąd do Torunia a potém do War- szawy ściągniony, Augusta III uznał.—*Stefan* wojewoda Belzki, wielkiego serca i męstwa kawaler;—tego syn *Mikołaj* starosta Ka- niewski, dziedzic na Buczaczu, Horodeńcu i Gotogerach, sławny z dziwnych swych działań fantastycznych wypadków.

**Potulicki** *Stanisław*, herbu Grzymała z Potulic, kanclerz Międzyrzecki 1504 roku;—*Jan* w roku 1587, ucząc się w Padwie, podał do druku: *Theoremata Philosophiae Naturalis Bugneri Pa- tavini* (\*\*\*).—*Zofia* z Zbąskich, Piotra wojewody Kaliskiego mał- żonka, fundowała klasztor panien Benedyktynek w Sierpcu.—*Jan Józef*, wojewoda Brzeski, wydał historją o rewolucyi królestwa Szwedzkiego i Duńskiego 1701 r.; pan wielkiego rozsądku.

**Potworowski** *Jerzy*, herbu Dębno Dobrogost w Kaliskiem, marszałek izby poselskiej 1569 roku.

(\*) Powinszowanie Władysławowi IV królowi.

(\*\*) Zwierciadło wojowników i urzędników, czyli historyja sławnych Polaków w i Litwinów.— Moskwa, czyli krótkie opowiadanie o obyczajach wielkiej Monarchii Rossyjskiej; Gdańsk.

(\*\*\*) Twierdzenia Filozofii Natury Bugneri z Padwy.

**Powalski Franciszek**, na Pomorzu, wydał rzecz: *O Trybunale koronnym 1669 roku.*

**Powała Mikołaj**, herbu Ogończyk, penitencyariusz Jana Papieża, dobra kościoła Chełmińskiego od krzyżaków odzyskał, spoczywa u OO. Dominikanów w Gdańsku.—Powała, starosta Podolski, jeszcze przed Spytkiem Molsztyńskim;—**Mikołaj** z Taczowa, podkomorzy, hetmanił wojsku Bolesława xięcia Mazowieckiego, przeciw wojsku Kazimierza wielkiego xięcia Litewskiego.—**Paweł** z Grabowy, biskup Chełmski pod Warną w niewolą wzięty.

**Powęzki Skarga Piotr**, syn Michała i Anny Świętkowskiej, urodził się w mieście Grójcu 1536 roku; w domu początkowe brał nauki, 18 roku w poczet akademików w Krakowie policzony, do rządzenia szkołą w Warszawie był przeznaczony. Andrzej Tęczyński powierzył mu dozór syna, wyjeżdżającego na nauki do Wiednia; gdy zamtąd powrócił, Tarło arcybiskup Lwowski do stanu duchownego zachęcił go i dał mu probostwo w Rohatynie i kanonię Lwowską. Wysocki Szymon namówił go do wstąpienia do zakonu Jezuitów; wyprawili się obadwa konno do Rzymu. Pierwszego dnia koń nogę złamał, użył innego i podróż kontynuował. Wstąpiwszy do Mieleckiego wojewody Podolskiego, tego, gdy namawia do nawrócenia się, zrzuceniem z mostu był zagrożony, potem stoma dukatami obdarowany, których nie przyjął 1568. Stał w Rzymie, dwa lata tam odbywszy w Nowicyacie, powrócił do Polski; był teologiem nadwornym Waleryana Protasiewicza, biskupa Wileńskiego. Po wstąpieniu na tron Zygmunta III na kaznodzieję królewskiego przeznaczony, 32 lat ten obowiązek sprawował, nie bez wydarzonych przykrości. W Wilnie na ulicy Wojciech Ślepowronski różnowierca wyciął mu policzek w sam dzień Wielkanocny; nie bez łez z kazalnicy ostatni raz króla i naród pożegnał, oddalił się do Krakowa i tam 1612 roku umarł. Pochowany u Świętego Piotra, w lat przeszło 80, bo 1695 roku ciało jego przez Katarzynę z Sobieskich xiężnę Radziwillową do cynowej trumny przeniesione i nagrobkiem uczczone zostało. Wyszło jego dzieł wiele, jakoto: *Różne dzieje kościoła, Żywy Świątych, kazania*, i inne czystą i wzorową polszczyzną na zawsze dla rodaków drogie pomniki.

**Powodowski Hieronim**, herbu Łudzia, z Powadowa, kanonik Gnieźnieński, sekretarz królewski, ćwiczył się w naukach w Rzymie, słynął jako najcelniejszy kaznodzieja, napisał wiele dzieł. Sprawował poselstwo od synodu Piotrkowskiego do Stefana króla, wielełożył na kollegium OO. Jezuitów w Poznaniu i tam 4 młodzieńców na naukach swym kosztem utrzymał.

**Powski Andrzej**, herbu Ciołek, z Powsina, wojewodą był w Mazowieckiem.—*Bartłomiej*, tego Aldobrandyni wziął dzieckiem z Warszawy, a gdy został Papieżem pod imieniem Klemensa XVIII, dał mu urząd ważny w Kamerze, a potem posłem do Henryka IV mianował. Po śmierci Papieża powrócił do Polski, był opatem Jędrzejowskim i od Zygmunta III wysłany do Rzymu dla powinszowania wstąpienia na stolicę Pawłowi I, a potem do Neapolu, dla pobierania dochodu i ceł z Baru, gdzie wiele trudności doznał. Umarł w drodze 1622 roku.

**Poznańczyk Piotr**, Dominikan, żył około r. 1516; Juszyński mówi o nim, że go słusznie misyjnarzem i apostołem Szląskim nazwano; lud wszystko porzucił i zbiegał się na słuchanie kazań tego męża, który wszędzie słynął z uwielbionej wymowy, głosem zachwycał, a wymową i żarliwością nawracał. Spiewał wdzięcznie złożone przez siebie pieśni i hymny pobożne, a *Psalterz* wierszem polskim sztucznie i doskonale przetłumaczył.

**Późniak Jan Franciszek**, herbu tegoż, pisarz dekretów Litewskich, potem podwojewodzy Wileński, poseł na sejm 1661 r. Zabity 1666 r. Brat jego stryjeczny starszy z Czarnieckim wojownikiem w Danii.

**Pozowski Stanisław**, herbu Dębno, w województwie Sandomierskiem, pisarz ziemski sandomierski, posłował na konwokację i koronację Zygmunta III; chwali go Paprocki z wielkiej nauki i miłości ku ojczyźnie.

**Pozarski Jerzy**, herbu Pomian, x. Jezuita, z Połockiego, wydał wiadomość o rodzicach XX. Ogińskich i Puzynów; 1732 roku wyznaczony do rozgraniczenia województwa Czernichowskiego i Kijowskiego.

**Prawdzic Melchior**, od Szwedów pod Krosną zabity, — *Alexander i Andrzej* pod Warszawą poległi.— *Adam* stolnik Piński odbywając za obywatelami swemi poselstwo do Chmielnickiego, hetmana zbuntowanych kozaków, życie zakończył.— *Józef* także w potrzebie z Szwedami zabity pod Warszawą.

**Prądzyński Jakób**, herbu Grzymała, kanonik Gnieźnieński; Starowolski wypisał o nim nagrobek, że był niezrównanej zdatności i mądrze sprawował urzędy.

**Prążmowski Wawrzyniec**, herbu Belina, z Prążmowa w księstwie Mazowieckiem, z rodziny starożytniej, wojewoda Mazowiecki i vice-król Mazowsza; po śmierci książąt Mazowieckich Zygmunt I na dobra Mogilno w ziemi Zakroczymskiej leżących, za znaczne jego zasługi pewną mu summę zapisał aż do zwrotu, o czém Nieścieki czytał list tego króla, w księgach Piotrkowskich.— *Mikołaj* arcybiskup Gnieźnieński i prymas, w Rzymie odbył nauki z Janem



Kazimierzem królewiczem; zaszczycony gładką wymową i głębokim rozsądkiem, od tegoż Jana Kazimierza na stopień referendarza korony wyniesiony, potem opatem Sieciechowskim i proboszczem Świętego Michała w Krakowie mianowany, po Korycińskim kanclerzu objął wielką pieczęć w roku 1658, a w rok biskupem Łuckim mianowany. Zasiadł na téj katedrze dla ustawicznych wojen, aż w roku 1664 traktat Oliwski spisał i do traktatu z Rosją był wyznaczony; na kampanii w Ukrainie Zadnieprskiej z Janem Kazimierzem znajdował się i radami swemi wspomagał go; króla Michała i żonę jego Eleonorę Austryjczkę koronował. Umarł w Jazdowie pod Warszawą 1673 r.; nagrobek jego w Łowiczu. — *Franciszek* biskup Łucki, brat jego, sekretarz koronny, proboszcz Gnieźniński, jedenaście razy deputat na trybunał, biskup potem Łucki, umarł 1701 roku, w Janowie pochowany. Pasterz osobiwszej łaskowości, układności obyczajów i życia przykładnego.

**Pretficz Bernard**, herbu Wesele, z rodziny z Szląska do Polski na Podole przybył, od Zygmunta I otrzymał starostwo Barskie i Trembowelskie w nagrodę heroicznych zasług, któremi tak się wślawił, że Tatarzy na imię jego pierzchali; pamięć jego zachowaną była w śpiewie ludu:

Za czasów pana Pretfica,  
Spała od Tatarów granica.

Z Mikołajem Sieniawskim najprzód Tatarów i Wołochów płoszył, a potem sam na czele otoczonych obfitą zdobyczą aż pod Oczakowem i Białogradem gromił, 70 potyczek z nimi odprawił, a po tych bohaterskich dziełach osłoniwszy ojczyznę i ziomek od wielu nieszczęść—1561 roku w Bogu zasnął.—Syn jego *Jakób* wstępując nieodrodnie w ślady ojca, kasztelan Kamieniecki 1605, a potem wojewoda Podolski., starosta Trembowelski, fundator kościoła i klasztoru OO. Dominikanów w Szarawce na Podolu, gdzie spoczywa; który konwent dobrami i bogatym sprzętem z drogich kamieni opatrzył, Tatarów pod Zbarażem w trzech potyczkach poraził, tychże pod Toropcem i Rastawicą rozgromił, kozaków pod Piątkami na głowę pobił i Podole od nieprzyjaciół oczyścił.—Miał syna *Alexandra* który był strukczaszym i dworzaninem Władysława IV, oraz kommissarzem wyznaczonym do poznawania różnic granicznych.

**Preweli Jerzy**, starosta jeneralny biskupstwa Warszawskiego. półtora miesiąca przeciw Albertowi mistrzowi pruskiemu w r. 1520 z załogą polską Heilsberga bronił, domy miast od kul palnych zabezpieczył, podejrzaną kapitułę z Zamku wypędził i kraj ten oraz twierdze dla Polski oswobodził.

**Preys Melchior**, wydał *Pszeniczne Kłosa*, w Gdańsku 1708 r. i *Pieśni polskie ku chwale Pana Boga*, w Gdańsku 1710 roku.

**Probulewicz Jakób**, w Smoleńskim województwie, podpisał elekcyą Władysława IV.

**Prochański Cedro**: temu Dymitr Gorajski, marszałek wielki koronny, za wierne jego zasługi wiecznym prawem dwie wsie Gruszkę i Zaporze w ziemi Chełmińskiej nadał; od niego Zaporski Jan, dziedzic na Prochni, zamku w Podgórzu.

**Prochnicki**, herbu Korczak, z Prochnika w ziemi Przemyślskiej. Niesiecki wyprowadza ten dom od starożytnej rodziny książąt de Bibel. Okólski przytacza ucinek przywileju od Kazimierza Wielkiego danego tej rodzinie 1361 roku, a od Władysława Jagielly 1406 r. utwierdzonego, w którym ciż królowie potwierdzają dawne Książąt ruskich, osobliwie Leona nadania na dziedziczne dobra Bibel z przyległościami. W przywileju Kazimierza W. Dymitr i Chodko książęta de Bibel, u Władysława Jagielly Andrzej i Chryćko książęta z Bibla są wspomnieni; Wargocki ród ich acz bezdowodnie z Włoch prowadzi, i utrzymuje że jeden z nich w Inflantach zamek Bibel fundował. Po tych kwitnął Kudig, którego synami byli: Prokop, Duszyn, Balko, Jarocko, Alexander, Skerota; tych wszystkich imiona Okólski w Horodyjskim Monasterze ruskim czytał.—*Daniel* syn Alexandra Skoruty, pierwszy katolicką wiarę przyjął, od którego Prochnickich linija ciągnie się. — *Mikołaj* biskup Kamieński, Władysława syna Kazimierza Jagiellończyka króla Polskiego na tron Czeski wezwanego, do Pragi odprowadzał.—*Piotr* z Janem Tęczyńskim nad rzeką Sereth na Wołoszczyźnie przeciw Turkom i Wołochom wojował, a gdy Tęczyński w Serecie konia stracił, Piotr poddawał mu swego; wtenczas Tęczyński wyrzekł: że wybornego rycerza nie chce z ratunku życia ogolować; na co Piotr odpowiedział: kiedy ty wodzu mój nie chcesz życia swego na moim koniu ratować i ja moim gardzę; puścił konia i obadwaj w niewolę dostali się. O tym heroicznym przykładzie uwiadomiony nieprzyjaciel, obudwom darowawszy wolność, do ojczyzny powrócić dozwolił. Prochnickich majątek przez małżeństwa w dom Pieniżków przeniósł się.—*Jan Andrzej* Prochnicki, wprzód kanonik i proboszcz Krakowski, sekretarz królewski, od Zygmunta III wyprawiany jako poseł do Filipa króla Hiszpańskiego i do zarządzenia dochodami z dóbr we Włoszech po Bonie królowej, ośm lat w Neapolu bawił, biskupem Kamienieckim od Spinetki wyświęcony 1607 r., od Maltańskich kawalerów na pełnomocnika ich interesów w Polsce obrany 1614. Po śmierci Zamojskiego na arcybiskupa Lwowskiego mianowany, z godnością tę dostojność sprawował; do

Kamieńca Podolskiego Jezuitów sprowadził, we Lwowie rezydencyą arcybiskupią restaurował. Pomimo zniszczeń od Tatarów w dobrach swoich pewną sumę na zapłacenie związkowego żołnierza zaliczył, ubogich i podupadłych wspomagał, 1633 r. życie przestał. Zostawił opisanie kraju i rządu w Polsce, w Rzymie w łacińskim języku wydane, a przez Januszowskiego na początku statutu domieszczone.

**Proczyński Kazimierz**, akademik Krakowski, wydał Gadyniec na wesele Jana Czerwińskiego z Elżbietą Graboszewską 1633 w Krakowie.—*Wojciech* wydał: *Ghorus nuptialis Stanislai Żółkiewski*.

**Promieński Paweł**, z Promny, na wielu potrzebach wojennych znajdował się, nakoniec wstąpił do stanu duchownego i był proboszczem Skarszewskim.

**Proski Samuel** z Poznańskiego, kawaler Maltański, u Porty Otomańskiej lat 9, w Malcie rok cały, a we Włoszech lat 10 za rozmaitemi publicznemi poleceniami bawił. Wielce biegły w językach: włoskim, francuzkim, niemieckim, hollenderskim, a nawet i perskim, z wielką przezornością poselstwa sprawował. Jan III w interesach swojej rodziny do Leopolda cesarza i w sprawie o zaślubienie Jakóba królewicza z księżniczką Neuburgską używał go.

**Proskura Iwan**, z rodziny na Polesiu Wołyńskim pochodzącej, wysłany był 1568 roku z Kmitą starostą Arszańskim na pustoszenie Smoleńskięj ziemi.—*Fiedor* Proskura miał sobie poleczone przez ustawę sejmu 1607 roku spisanie ksiąg Kijowskich; znajdował się na wielu sejmach jako poseł.

**Proszowianin Szymon**, w Proszowicach miasteczku niegdys sejmikowem województwa Krakowskiego; w akademii Krakowskiej doskonalił się, naprzód s. Florjana, a potem zamkowej szkoły był przełożonym; mąż czystych obyczajów i rzadkiej świętobliwości, spędził życie pracując w akademii. Zostawił elegije Tomickiego i Deciusza. Dzieła Proszowczyka niewidziane przez Żaluskiego, są wielkiej rzadkości.

**Protaszewicz Waleryan**, herbu Drzewica, zwany Szuszkowski, najprzód dziekan katedralny Wileński i pisarz Wielkiego X. Litewskiego, potem biskup Łucki, naostatek Wileński, jako który umarł 1579 r. Za jego staraniem Unia Litwy z Koroną doszła do skutku, wczem pracując, na sejm do Warszawy od ziemian Wielkiego Xięstwa Litewskiego 1564 był posłem. On podawał i radził miejsce na elekcyą królów na polach między Węgrowem i Liwem. Znajdował się na sejmie Unicznym Lubelskim 1569 roku, z którego byłznaczonym do poprawy statutu Litewskiego. Był przytomny zaślubieniu księcia Finlandyi z Katarzyną, córką Zygmunta I.

a matką Zygmunta III. Przeciw różnowierców napływowi najmocniej obstawał, w Wilnie akademią i przy niej Jezuitów fundował, bursę także *Waleryana* zwaną dla uboższych studentów uposażył, kaznodzieją katedralny kościół opatrzył, ołtarz ś. Krzyża wystawił. Obciążony wiekiem, za koadjutora swego, xięcia Radziwiłła mianował.

**Protaszewicz Iwan**, herbu Jastrzębiec, porucznik xięcia Iwana Sanguszki, hetmana Wielkiego X. Litewskiego około 1567 roku, żołnierz odwagą sławny.—*Jonasz* metropolita Kijowski 1568.—*Jan Benedykt*, dziedzic na Mohilny, wsławiony pisarz, wydał wiersz z napisem: *Jałmużnik* 1592 r. tudzież inne dzieła, niemniej: *Konterfekt starego człowieka* 1579 roku.—*Jerzy*, pisarz ziemski Nowogrodzki, w Chocimskiej, Inflanckiej, Pruskiej przeciw Szwedom wyprawach, wprzód jako rotmistrz, potem jako pułkownik mężnie wojował; posłem był na sejm 1661 r., człowiek godny i wielkiej ludzkości, umarł 1673 roku, u OO. Dominikanów w Nowogrodzku pochowany.

**Prowana**, z rodziny włoskiej w Sabaudyi. Zygmunt August król 1557 roku dał przywilej dwom braciom Prowana zwanym, którzy z Boną królową Polską przybywszy, dobra w swęj ojczyźnie wyprzedawszy, w Polsce osiedli.—Z tych *Trojan* na dworze tegoż króla był sekretarzem i w zasługach odebrał wieś Łętkowice w Krakowskiem. Żona jego Mogielnicka, gdy mamka dziecię uduśliła, bojąc się zemsty nad nią męża z domu i z rzeczami odesłała, dając przykład wielkiej cierpliwości.—*Prosper*, brat *Trojana*, starosta Będziński, administrator zup Wielickich i Bocheńskich, wiele korzyści biegłością Rplitej przyczynił, o czém świadczy list Stefana Batorego, u Paprockiego zachowany; 1584 r. zszedł z tego świata. u ś. Trójcy w Krakowie pochowany. Janowi królowi Węgierskiemu dobrze się zasłużył. Żył dożywotnie z Elżbietą Jerzykowiczową, starościanką Mielnicką i Łosicką.—*Abraham* wydał: *Złote Jarzmo małżeńskie* 1700 roku.

**Pruński Jerzy**, xiążę, herbu Pogonia z Pruńska, w Siewierskiem xięstwie, przeniósł się do Polski, pojął xiężniczkę Łucką i dla przyjemnych obyczajów był wielce lubionym od Kazimierza Jagiellończyka króla.—*Cheb*, syn Jerzego, pięknej postawy ciała, mężny wojownik za Jana Albrychta i Alexandra króla, będąc pułkownikiem w walce z Tatarami 1513 roku pod Mińskiem poległ, gdzie za czasów jeszcze Sarnickiego mogiłę Cheba kniazia Pruńskiego pokazywano.—*Siemicz* wojewoda Kijowski, twierdzi Strykowski, że Białą-cerkiew na Ukrainie, blisko Dniepru, jako twierdzę przeciw najazdom tatarskim założył. Rozstał się z tym światem 1555 r. w Wilnie.—*Alexander* najprzód stolnik Litewski 1576 r.



a potem kasztelan Trocki, starosta Łucki, jeździł w poselstwie wraz z innymi Polakami do Paryża po Henryka Walezyusza króla. Za Stefana Batorego w wojnach z poczem swym własnym kosztem utrzymywanym, walczył. Po zejściu tego króla, trzymał stronę Maksymilijana i zapraszając tegoż na tron Polski, poselstwo sprawował. Był kalwinem, miał za małżonkę córkę Romana księcia Sanguski, a gdy dwaj synowie jego w młodym wieku poumierali, na nim linija książąt Pruńskich skończyła się. Siły był nadzwyczajnie wielkiej i wzrostu wysokiego. Dzieje Rplitej Babińskiej zapisały uchybienie przez niego prawdzie, gdy wyrzekł, że widział tak ogromnego wołu, iż mu ręką do grzbietu dosięgł nie mógł.

**Pruszcz Jacek**, wydał: *Forteca monarchów Polskich 1731 r.*: jako pracowity historyk i biograf ojczysty zawsze ma zaletę.

**Prusiński Bernard**, herbu Rawicz, w Sandomierskiem pod Radoszycem 700 r. Tatarów pogromił.—*Franciszek* zostawił synów jedenastu, i każdemu majątku na dzisiejszą monetę po cztery kroć sto tysięcy złp. zostawił.—*Krzysztof* brat jego w dziełach rycerskich ćwiczony.

**Prusinowski Jan**, Jezuita, służąc zapowietrzonym w Warszawie 1623 roku umarł.—*Kasper* posłował na sejm 1605 roku.—*Adam* podkomorzy Włodzimirski i rotmistrz. Za jego wielkie zasługi Zygmunt III nadał mu wieś Radomyśl w ziemi Łuckiej, nakoniec wojewoda Bełzki. Niesiecki czytał list jego do króla, w którym zbawienne rady pochwała.—*Janusz* z Prusinowa na Perespie Prusinowski, podkomorzy Bełzki, posłował na różne sejmy 1622 na konwokacyą i 1633 r. na koronację, zkad był deputatem do opatrywania w żywność wojska naszego na Ukrainie.—Jego córka *Helena* była za Mikołajem Sapielą, hrabią na Kodniu i w roku 1660 ustąpiła pałacu swego i placu OO. Reformatom w Lublinie.—*Elżbieta* Prusinowska, wielkich cnót pani, małżonka Jakóba Potockiego, wojewody Braclawskiego.

**Prusinski Krzysztof** w Wielkiej Polsce, dziedzic na Kolnie i Trąbczynie, zmarł 1721 r., człowiek wielkiej gościnności.—*Roch* pod Warszawą w czasie elekcji 1733 r. młodzianem zszedł z tego świata.

**Pruski Jan**, w Rawskim Województwie z Pruss, kasztelan Rawski 1493 r.—*Łukasz* kanonik Krakowski zmarły 1643 r. którego nagrobek na zamku zachował Starowolski.

**Pruss**, pod nazwą tego herbu, Niesiecki wymienia *Güntera* biskupa Płockiego, który zamek Dzierzgowo w Płockiem dla wstrzymania napadu Prusaków umocnił i swoim ludem osadził, Konrada księcia Mazowieckiego do sprowadzenia krzyżaków do

Pruss namówił, i wsie do stołu swego należące w ziemi Chełmińskiej, oraz z wyspą na Wiśle tymże odstąpił.—*Zbractaw*, kanonik Krakowski, Wrocławski, wieś Szczepanowice w Krakowskim, klasztorowi Miechowskiemu 1278 roku zapisał.—*Tomasz* z Strzępina Pruss biskup Krakowski, podkanclerzy koronny, 1454 r. bibliotekę swoją na kościoły i akademiją Krakowską podzielił, kielich złoty sześć grzywien wazący i inne sprzęty bogate téjże katedrze w Krakowie zapisał. Zalecony z nauki niepospolitej.—*Scibor* Pruss biskup Płocki pięknych przymiotów i nauk mąż.

**Pruszak** *Jan*, herbu Leliwa, w Pomorskiem Województwie, dziedzic dóbr Prussy i Czapiewie.—*Kazimierz* mąż rycerski.—*Alexander* pisarz ziemski Pomorski, deputat na Trybunał koronny, rotmistrz powiatu Tuchalskiego.

**Pruszkowski** *Jan*, herbu Łzawa, dom na Szląsku, jak wymienia Paprocki; z tych *Stanimir* kasztelan Raciborski 1286 roku, kanclerz xięstwa Opolskiego i Raciborskiego.—*Łukasz*, który za *Karola V* w Brabancyi potykając się z Francuzami zginął.—*Piotr* pod Wiedniem poległ.

**Pruszkowski** herbu *Roch*, w ziemi Warszawskiej; Paprocki w dziele o herbach umieszcza list *Jana* xięcia Mazowieckiego 1456 r. dany *Swentosławowi* Pruszkowskiemu, iż dobra Pruszkowo, Wolice, Pęczyce uwalnia od wszystkich ciężarów.

**Przebendowski** *Jan*, tegoż herbu. Niesiecki mówi, że dom ten posiadał przywilój od *Fryderyka* Barbarossy cesarza, dowodzący jego pochodzenia z Tracyi; ztamąd do Niemiec, ztąd przemieśli się z Krzyżakami do Pruss. Przebendowski podpisał pokój 1466 r. między szlachtą i panami Pruskimi.—*Piotr*, sędzia ziemski Lemburgski, deputat na trybunał koronny, poseł na sejmy; od tego z Katarzyny Krókowskięj z Wejherowój urodzony syn *Jan Jerzy*, który na dworze *Jana* *Kazimierza* pierwszą młodość przepędził, potem lat 30 rycersko traktował pod Chocimem i Stawiskami, w ostatniem miejscu ranny został, poselstwa do Kurfirszta Brandenburgskiego, elektora Saskiego i do Francyi odbywał i wielkiego rozsądku dał dwody; mianowany za to kasztelanem Chełmińskim, starostwo Mirachowskie otrzymał, rycerstwo Polskie do wybrania na króla *Augusta II* skłonił, za to wojewodą Malborskim, a potem podskarbin wielkim koronnym mianowany, 1729 r. dożywszy lat 90 życie zakończył. Miał za sobą *Maryannę* Flemingównę, z nią spłodził jedną córkę, wprzód *Jana* *Radziwiłła*, a potem *Franciszka* *Bielińskiego*, marszałka wielkiego koronnego małżonkę.

**Przeborowski** *Adam*, herbu Abdank z Przeborowa w Wieluńskiej ziemi, Jezuita, kaznodzieja znakomity, *Jana III* był spowiednikiem i wszystkich jego wypraw, trudów i niebezpieczeństw to-

warzyszem. W czasie boju z krucyfixem w ręku nie uważając na grad kul, stawał rycersko do boju, zachęcał rannych na placu, do śmierci ich dysponował; wielką posiadał u żołnierzy miłość, za uboższymi albo przyciśnionymi niedołą silnie do króla wstawiał się. Po otrzymaném przez króla zwycięztwie Wiedeńskim nad Turkami, trudami obozowemi znękany, z wielkim żalem króla i rycerstwa 30 września 1683 roku zszedł z tego świata; pochowany w Prezburgu.

**Przeciszowski** z Przeciszowa w Płockiém; książęta Mazowiecy Ziemowit, Kazimierz i Władysław 1432 r. dali przywilej *Domarotowi* i braciom jego, uwalniając od niektórych powinności podanych z Przeciszowa, Sudka i Sławęcina.—*Jan* rotmistrz pod Parawą 1609 roku poległ.—*Wojciech*, miecznik Płocki, 1648 r. służył rycersko i był w Carogrodzie z Zbaraskim xięciem.

**Przeclawski** *Maciej*, herbu Glaubicz, filozofii i teologii, mistrz w akademii Krakowskiej, proboszcz ś. Florjana, pisał na akademiją w sporach z Jezuitami.

**Przechowski** *Jan*, herbu Szeliga, w ziemi Łomżyńskiej, skarbnik Łomżyński. posłował na sejm 1627 r.—*Ludwik* sekretarz i *Eustachy* dworzanin królewski.

**Przedborowski** w Sandomierskiém na Przedborowie, kasztelan Wieluński, zapisał córce swojej tysiąc grzywien srebra; napisał: *Defensio missionis Sacerdotalis* 1616 Crac.

**Przedwojowski** *Alexander*, w Przemyskiej i Ciechanowskiej ziemi, podsędek Przemyski. poseł województwa Ruskiego na sejm 1651 r.. potem kasztelan Lubaczewski.

**Przeradowski** *Wawrzyniec* herbu Półkozic, w Różańskiej ziemi z Przeradowa, posłował na sejm 1589 r. na którym podpisał umowę Będzińską.—*Jan* dworzanin królewski 1608 roku, *Kazimierz* rotmistrz kozackiej chorągwi, pod Malborgiem na harcu zabity.—*Paweł* rotmistrz w wojsku koronném, od Tatarskiej szabli poległ.—*Władysław* zginął pod Mohilowem.—*Michał*, podstoli Nowogrodzki, chorąży pod ussarską chorągwią.

**Przerębski** *Jan*, herbu Nowina z Sieradzkiego, kasztelan Sieradzki 1480 r. Syn jego *Wincenty*, kasztelan Płocki, naostatek Kujawski, umarł 1513 r. Mąż nauki niepospolitój, umysłu wspaniałego, w najtrudniejszych potrzebach niezależnionego, szczodrośliwości i ludzkości niezmiennej, jeździł w poselstwie do Litwy, Zygmunta I zapraszając na tron Polski, a w roku 1510 był kommissarzem do traktowania o pokój z Krzyżakami w Poznaniu.—*Jan* najprzód proboszcz u ś. Jadwigi w Krakowie 1534 r., a potem przez stopnie arcybiskup Gnieźnieński i prymas królestwa, wielkiego dowcipu, roztropności i nauki mąż, jak mówi Hozjusz; Oleśnickiego za od-

stąpienie od wiary pozwał, i przykładnie chciał go ukarać, lecz szlachta mocą temu oparła się. Po *Katarzynę* austryjacką z więciem Radziwillem do Wiednia jeździł, i z *Zygmuntem Augustem* ją zmówił; posadzony że od bezpotomnego króla tron Polski Austrii ofiarował, zbił to mniemanie dobitną odpowiedzią. Odbył także poselstwo od tegoż króla do *Ferdynanda cesarza*, traktując o interesach hiszpańskich, węgierskich, pruskich, szląskich. Posłował był do Rzymu, o czém wspomina nagrobek jemu 1562 roku położony. *Benedykta Herbsta* z akademii Krakowskiej do Skiermiewic sprowadził, aby doskonalił młodź szlachecką; uczynnym do wzrostu pomagał, od wszystkich wielce poważany.—*Jakób*, kasztelan Sieradzki, brat jego, posłował z Sieradzkiego na sejm Lubelski i podpisał Unią 1569 r. — *Maxymilian*, wojewoda Łęczycki, wprzód posłował na sejm 1611 roku, z kąd kommissarzem naznaczony do granic od Szląska w roku 1613. Marszałkował izbie poselskiej, był ochmistrem dworu *Konstancyi królowej* lat 20 i u *Cecylii Renaty* żony *Władysława IV* lat kilka, do której sprowadzenia z Wiednia w poczcie znajdował się; towarzysząc *Władysławowi IV* do Baden, w drodze życie zakończył. Miał za żonę *Annę*, *Jeremiego Mohiły*, wojewody Wołoskiego córkę; co potem trzykrotnie z *Czarukowskim kasztelanem Łęczyckim*, *Myszkowskim wojewodą Krakowskim* i *Płockim*, hetmanem wielkim koronnym ślubu ponawiała. — *Zygmunt Karol*, wojewoda Sieradzki, 1658 roku chorągiew jego pancerną wspominina komput wojska. — *Nieszporkiewicz* powiada, że testamentem przeznaczył dla *Matki Boskiej* w *Częstochowie* pierścieni z tak wielkim dyamentem, że szacunku trudno znaleźć było. — *Alexander*, w cudzoziemskich językach biegły, w różnych potrzebach za ojczyznę walczył; zszedł 1623 r.; jego nagrobek w *Piotrkowie*. — *Samuel* kasztelan Łęczycki, potem 1618 r. deputat na trybunał skarbowy, ośm razy wprzód na walne sejmy posłował. — *Stanisław*, starosta *Opoczyński* i *Radoszycki*, poseł na sejm 1613 r., deputowany do ukojenia związku wojska 1618 roku.

**Przespolewski** *Tomisław*, herbu *Topor*, z *Przespolewa* w *Kaliskiem*, nagradzając szkody jakie poczynił kościołowi *Gnieźnieńskiemu*, oddał majątność *Kowalewo* 1360 roku.

**Przetocki** *Jacek*, herbu *Nałęcz* z *Kaliskiego*, dziekan *Radomski*, wydał pismo pochwalne pod tytułem: *Pałac który sobie wystawiła Zofija Szczawińska, wojewodzina Brzeska* 1646 roku. Znaczoną bibliotekę swoją zgromadzeniu więzy *Jezuitorów* w *Rawie* zapisał.

**Przewodowski** *Andrzej* z *Brzan*, wslawił się odpisem *Adamowi* z *Bebelna Gosławskiemu* 1639 r.; w drugim dziele: *Judasza Hist. Pam.*



z *potomstwem*, przywodzi list Orzechowskiego, zawierający opis wielu okrucieństw przez Stadnickiego w Dubiecku spełnionych.

**Przewoski Jan**, z województwa Pomorskiego; chorągiew na grobie jego zawieszona świadczyła że był wiernym królowi, mężnym żołnierzem, obrońcą ojczyzny. Będąc w wojsku jako pułkownik 1646 życie zakończył.—*Adam*, sędzia ziemski powiatu Mirachowskiego, poseł z Pomorskiego województwa, podpisał elekcją Jana Kazimierza 1648 roku.

**Przeździecki Jan**, xiądz jezuita, usługując zapowietrzonym w Pułtusku 1624 padł ofiarą miłości bliźniego.—*Władysław*, marszałek Oszmiański, był posłem na koronację Jana III.

**Przyjemski Wojciech**, herbu Rawicz, z Przyjmy w wielkiej Polsce, kasztelan Łęczycki; Paprocki wysławia go z wielkiej nauki.—*Stanisław* rotmistrz sławny i szczęśliwy za Zygmunta Augusta i Stefana Batorego w bojach, od którego w zasługach wziął starostwo Kamieńskie, był marszałkiem izby posełskiej 1581 r. gdzie pięknej wymowy i głębokiego rozsądku dał dowody. Marszałkiem wielkim koronnym mianowany, umarł 1595 r.—*Krzysztof* poległ w Rosyi i wielką odwagę w bojach z Szwedami okazał.—*Zygmunt* pieśze regimenta własnym kosztem wystawione do boju prowadził; z Gustawem Adolfem Niemców wojował.—*Stanisław* generał wielkopolski, marszałek nadworny koronny; żony jego: pierwsza Anna Czarnkowska; druga Opalińska; kościolowi w Zdziszowie, jak świadczy Treter darował 8 lichtarzy i lampę srebrną wielkości ogromnej, swojej roboty szacownej, kapę z dalmatyką i bogatą sukienkę srebrną na obraz; cztery tysiące na fundusz muzyki przeznaczył.—*Piotr*, rotmistrz pospolitego ruszenia za Jana Kazimierza, z swoją rotą pod Lesznem z Szwedami mężnie starł się. Pod Sielną kilka chorągwi Szwedzkich rozgromił i pułkownika Dziastra pojmał, w Zaziszowie wiele tysięcy wysypał na cześć Maryi Panny, umarł 1673 r.—*Adam Olbrycht*, kasztelan Gnieźnieński, z Zofią Grzymułtowską fundował OO. Reformatorów w Górcie;—*Rafał* za Ludwika XIII generał w służbie francuzkiej;—brat jego *Krzysztof* jako dowódzca artylerji pod Kondeuszem służył; generałem artylerji będąc dostał się w niewolę kozacką pod Korsuniem 1648 r. która tak mu przykrą była, że zamienił ją dobrowolnie na Tatarską. Po słował od Jana Kazimierza do Karola Gustawa 1655 r., przy wkroczeniu jego do Polski miał do niego mowę pełną powagi i rozsądku.—*Władysław*, wojewoda Kaliski, starosta Międzyrzyczki, ośm lat w wojsku francuzkiem przepędził; ulubiony od Ludwika XIV powróciwszy do ojczyzny z nabytą biegłością w sztuce wojennej, walczył przeciw kozakom i rozgromił ich pod Zbarażem, Komarnem, Stryjem, Kałuszą, a pod Chocimem, Wiedniem i Strygonia

z Turkami walczył. Cztery razy był posłem na walne sejmy, gdzie miłość ojczyzny i dobra publicznego miał na celu. Wysokie wiadomości, ustawicznem czytaniem nabyte posiadał.

**Przyłęski Marcyan**, herbu Szreniawa z Przyłek, sędzia Zaborski, do korektury prawa koronnego z innymi naznaczony, potem kasztelan Oświęcimski.—*Hieronim* kasztelan Sandecki, wprzód często posłował na sejmy.—*Hermolaus* rotmistrz królewski.—*Achacy* kasztelan Oświęcimski, deputat na trybunał koronny 1662 r.

**Przyłuski Jakób**, herbu Sulima, w powiecie Bieckim, województwie Krakowskiem, mąż biegły w naukach, głównie w greckim i łacińskim języku. Był początkowo na dworze Piotra Kmity używany jako sekretarz; nabył tam związków z wielu panami, zabrał się do stanu duchownego i otrzymał probostwo w Mościskach. Przy reformacyi w religii zmienił stan i pojął żonę, a wsparty protekcyją Kmity, najprzód został pisarzem grodzkim Przemyślskim, a potem ziemskim Krakowskim, i mieszkając w Szczucinie, wiosce nad Wisłą, niedaleko od Krakowa leżącej, za poradą Piotra Boratyńskiego, sekretarza Królewskiego i wielkorządcy Krakowskiego, xięgę praw ułożył i w drukarni w domu swym w Krakowie, naprzeciw Smoczéj Jamy, 1553 r., wytłoczył. Zył w związkach przyjaźni z Trzeciewskim i Orzechowskim; pamięci, biegłości i pracy nadzwyczajnej. Najpiękniejsze nauki jego daje świadectwo Orzechowski. Wydał Przyłuski jeszcze dzieła swoje: *mowa na pogrzebie Zygmunta I*, *Libri de legatione*; *poemata varia*; *libri epistolarum familiarium*. (\*) Juszyński mówi, że w bibliotece Żaluskich był rękopism różnych wierszy; między którymi wiersz polski Przyłuskiego na biskupów, gdzie ich sławę miał czernić; podobno były tam ważne okoliczności życia Dziaduskiego, Przemyślskiego i Samuela Maciejowskiego, Krakowskiego biskupów. Czacki Tadeusz miał to pismo kazać kopiować. — *Balcer* wydał *Felix Lucernia in ingressu Andreae Gembicki episcopi* 1639 r. i inne.

**Przypkowski Jan** z Przypkowic w Krakowskiem, podsedek Zatorski; inny był sławny pułkownik, zabity pod Kownem 1658 r. jak pisze Kojalowicz w rękopiśmie o familjach litewskich. — *Samuel* najprzód Ewangelik, potem Arjanizinu chwycił się nauki, zwiedził obce kraje, najdłużej zatrzymał się w Hollandyi. Ztamtąd wróciwszy do Polski, bawił się na dworze Elektora Brandenburgskiego i radcą jego był mianowanym; pisał życie Faustyna Socyna, należał do wydania obszernego dzieła: *Biblioteca fratrum Polonorum*; umarł 80 letni 1670 roku, przeżywszy wielki szereg nie-szczęść i pomyślności ojczyzny.

(\*) Księga o poselstwie; Poezyje różne; księgi listów poufnych.



**Przysiecki Jerzy**, z wielkiej Polski, pierwszy w Litwie osiadł, mąż rycerski, posłował na sejm 1667 r.

**Przyszowski Piotr**; herbu Łabędź, od Dunina pochodzący, dom na Szlązku, jak świadczy Paprocki w Stambuchu Szląskim, był pisarzem ziemskim Opolskim i Raciborskim.

**Przywicki Jakób**, z Pruss, Jezuita, wydał: *Zacmiony nieśmiertelnością xieżyc* 1682 r.

**Psarski Wojciech**, herbu Abdank, obojga prawa doktor, kanonik Gnieźnieński; Paprocki w wypisanym nadgrobkowi mówi, że był to mąż szczytnej nauki, osobliwszej roztropności, najwyższej pobożności. Przychylny w dawaniu rad, sprawiedliwy w rozstrzyganiu sporów, osobliwszej łaskawości i szczodrości dla ubogich, mając lat 90 umarł 1567 roku.

**Psarski Jan**, herbu Jastrzębiec, w Krakowskim, jezuita, mąż wielkich talentów, rządził wszystkie domy Krakowskie, nakoniec był rektorem w Jarosławiu, zkąd do Rzymu jadąc w podróży w Czechach umarł.—*Stanisław* mężtwem pod Skowrodkiem przeciw Tatarom wsławiony.

**Pstrokoński Jan**, herbu Poraj, w Sieradzkiem, Łubieński piase że jednej są dzielnicy z Bużenskiemi z Bużenina. *Janowi dostały się* Pstrokonie, między trzema rzekami; Wartą, Grabicą i Widawą, od nich nazwany Pstrokoński. Ten gdy Kazimierz III z Maciejem królem Węgierskim walczył, pod murami stolicy poległ.—*Jakób*, podstarosta Łęczycki, w prawie kanoniczném biegły, w radzie głęboki.—*Zbigniew* długo rycersko służył w Węgrzech i ojczyźnie; mąż wielkiego doświadczenia wojennego.—*Maciej*, podkanclerzy koronny, biskup Przemyński, najprzód w Widawie, potem w Sieradzu pierwsze odebrał nauki; w wyższych umiejętnościach i znajomości języka greckiego, w akademii Krakowskiej doskonalił się; przy Sierakowskim wojewodzie Łęczyckim sposobił się do spraw rządowych i z wnukami jego do Niemiec wysłany. Z powrotem od Konarskiego za doradcę przybrany i jego zaufaniem zaszczycony, postąpił na kanonika Gnieźnieńskiego. Chwiejącego się arcybiskupa na stronę Zygmunta III nakłonił, w poselstwach biskupom, Rozrażewskiemu, Kujawskiemu, do cesarza i Maciejowskiemu, Łuckiemu, do Syxtusa Papieża towarzyszył. Z sekretarza potem na rejenta kancelaryi postąpił; w podróży króla Zygmunta III od Szwecyi był przy jego boku i z nim trudy i niebezpieczeństwa na morzu i lądzie dzielił. Wróciwszy za pomocą Tarnowskiego prymasa, referendarza koronnego, referendarstwo koronne, a potem pieczęć mniejszą po Goślickim biskupie Przemyńskim wziął, w rokoczu Zebrzydowskiego przy stronie króla stawał, 1609 r. żyć przestał. Łubieński wymownie żywot jego opisał, wielkie mu przymioty

i zdolności przypisuje. Nakielski mówi, że on jeden umysłem króla władać zdołał. Niesiecki szczególnie jego sen przywodzi, że mu pokazali się potępienicy z przepalonymi pochodniami, a to wszyscy byli senatorowie za złe dla ojczyzny rady tam osądzeni. Siarczyński mówi, że Pstrokoński napisał dziennik podróży króla do Szwecyi, ale ten rękopism zaginął. Chwałą nadto w obyczajach jego przyjemność, w namiętnościach panowanie nad sobą, na ubogich tak wielką szczodroblivość, że nawet suknie z siebie oddawał, wstrzemięźliwość i pobożność wielką.—*Maciej*, brat jego, biskup Kujawski, wystawił mu nagrobek w Włocławku w kaplicy Tarnowskiej.—*Jan* z Bużenina pisał się kasztelanem Wieluńskim, brat rodzony Macieja biskupa, miał za sobą Tarnowską, siostrę arcybiskupa Gnieźnieńskiego.—*Z* tej syn *Stanisław*, o którym świadczy Szczygielski w *Aquila alba Benedicti* f. 129, przez stryja swego biskupa wychowany i za granicę wysłany; tam nabył wiele nauk i znajomości języków, zkąd powrociwszy, gdy wstąpił do zakonu Jezuitów, do dworu Władysława IV wezwany, tegoż był spowiednikiem; regencyą koronną a potem infulą Chelmińską z Opactwem Tynieckim zaszczycony, w zaburzeniach ojczyzny do Węgier usunął się i tam zmarł 1657 r. Cały swój majątek Jezuitom zapisał, w Bużeniu ojczyństwem miasteczku; w Sieradzkiem kościół wymurował i uposażył; do fabryki klasztoru w Tyńcu wiele się przyłożył i kielich szczerozłoty kościołowi darował.—*Maciej*, stolnik Sieradzki, poseł na sejm 1637 r. w różnych poselstwach używany przez Władysława IV.—*Jan*, kasztelan Brzesko-Kujawski, poseł na różne sejmy deputowany do traktatów z Rosyą 1678 roku.

**Pstrokoński Stanisław**, herbu Paparowa, także w Sieradzkiem, osiadł na Rusi Czerwoniej, podstarosta Lwowski 1573 roku; ten był wysłany jako poseł do zaproszenia na tron Stefana Batorego.

**Pszonka Stanisław**, herbu Janina, dom starożytny w Lubelskiem, pisali się z Chryżynowa; Babin tamże ich dziedzictwo, potem do Tarłów należał. Za czasów Zygmunta Augusta Rzeczypospolitej Babińskiej założyciel.—*Jakób*, mąż rycerski i syn jego *Adam*, najprzód chorąży Chelmski, potem podkomorzy Lubelski, na wojnach przeciw Szwedom wślawiony.

**Ptak Kazimierz**, pisarz Grodzki Starodubowski, poseł na sejm 1697 r. podpisał umowę narodową za Augustem II.

**Puchala Dobiesław**, zasłużony rycerz u Zygmunta króla Węgierskiego; wiele dóbr od tego króla miał nadanych w Węgrzech; pamiętny wojownik z Krzyżakami; świadczą o nim nasi dziejopisowie.



**Puchalski Jan**, herbu Slepowron, w ziemi Drohickiej, Wojski Drohicki 1648.—*Kazimierz* Wojski Grodzieński i pisarz dekretów Litewskich, 1670 r. posłował na sejm, fundował OO. Dominikanów w Buchowicach i pod Kobryniem, w Brześciu Litewskim.

**Puciata**, dom w Wileńskim i Witebskim; Puciata pod Światopelkiem X. Kujawskim, Dawida xięcia Włodzimirskiego zabiwszy, miasto Włodzimierz od oblężenia uwolnił.

**Pudłowski**, herbu Kościesza, z Mazowsza, osiedli w Sieradzkim i na Rusi.—*Melchior*, sekretarz króla Zygmunta Augusta. Hozyusz wysokie o nim daje świadectwo: wydał *Oratio pro republica et religione*, (\*) także; *Elegią na zejście Jana Tarnowskiego hetmana W. koronnego*. Był uczniem Jana Górskiego a potem swoje pisma podawał pod jego roztrząszenie. Dla wielkiej biegłości w prawie i nauki, wzywany na urząd sędziego ziemskiego Sieradzkiego, obowiązku tego nie przyjął.—Brat jego *Jan*, Wojski Sochaczewski, posłował na sejm 1589 roku, zwiedził wiele obcych krajów, wielkiego był dowcipu; kawaler zakonu Jerozolimskiego i w Polsce tegoż prokurator. Mężtwo tych obu braci przez Stefana Batorego za odważne czyny pod Pskowem przydatkiem do herbu uczczone.—*Stanisław*, proboszcz u ś. Mikołaja i akademik w Krakowie, mąż uczony, Brosciusza przyjaciel, biegły w naukach matematycznych, zostawił rękopism swych prac w bibliotece akademii.

**Pudwells de Malnów**, — *Krzysztof*, poseł z powiatu Oltenburgskiego na zjazd królewiecki, z kommissarzami Zygmunta III podpisał ten akt 1609 roku.—*Ludwik*, poseł z powiatu Rastenburgskiego, z Pruss xiążęcych na konwokacyą do Królewca 1612 r.—*Jerzy* na Gronowie, w Gdańsku, u fary ma nagrobek 1626 r. z świadectwem, jako młodociany zgasły rycerz.—*Krzystyan* służył Rzplitej pols: z Ernestem Wüherem,—*Jan* za Zygmunta III wojował; *Jerzy* brat jego osiadł na Ukrainie.—*Adam*, dworzaniu królewski, mieszkał w Orlu w starostwie Waleckim;—brat jego stryjeczny *Jerzy* służył rycersko w Niderlandach;—*Piotr* pułkownik i dowódzca na morzu kilku tysięcy ludzi, z Bogusławem xięciem Pomorskim, niemniej z wielkim mężtwem z Turkami walczył, na rycerza passowany. — *Michał* wielkiej sławy poseł do Anglii, które zlecenie z wielką zręcznością odbył, na rycerza passowany, mówi o tém kronika Pomorska.—*Kasper Otto*, rodem z Pomeranii, ćwiczył się w szkołach Poznanskich i wydał: *Fons eloquentiae coronatus* 1670 r. (\*\*)

**Pukiński**, dwór swój w Rawie darował dla collegium Jezuitckiego 1619 r., o czém świadczy historja collegii, jak cytuje Niesiecki.

(\*) Mowa za rzeczą pospolitą i religiją.

(\*\*) Źródło wymowy uwieńczone.

**Puklatecki Maciej**, herbu Pomian w Kaliskiem, wiele lat rycersko przepędził, wslawił się w wygranę pod Ufą.—Jeden z nich pod Haliczem raniony, od Tatarów wielką summą okupił się.—*Hieronim* Jezuita, niezmiernie uczony kapłan, jak mówi Niesiecki.

**Puksza** herbu Kościeszka, dom w Litwie, o czém mówi rękopism Kojalowicza: prowadzi ród swój od Wojdyła Klausgelowicza, który na sejmie w Heradlu przyjął herb Ciołek i potem zamienił.—*Jan* Puksza Klausgelowicz, chorąży Wilkowiski, przydan y do rady wojennej w wyprawie Chocimskiej przeciw Osmanowi 1620 r.—*Samuel*, dworzanin królewski, poseł z ziemi Wilkowskiej na elekcyą i koronacyą Władysława IV.

**Pułaski** herbu Sępówron w Podlaskiem z Bielskiej ziemi, na Pułaziach.—*Rafał* stolnik Bielski, osiadły w powiecie Brańskim, rotmistrz ussarski, na wyprawę pod Chocimem 1621 roku wiodł dziewięciu synów, uzbrojonych jako ussarzy w swęj chorągwi.—Z tych jeden *Wojciech*, porucznik ussarski, był potem z Czarnieckim w Danii.—*Paweł* służył w pancernęj chorągwi, zginął w potrzebie pod Kaliszem.—*Jakób* służył ussarsko.—*Mateusz* w pancernęj.—*Franciszek* u czterech hetmanów Jabłonowskiego, Potockiego, Lubomirskiego i Sieniawskiego był pisarzem wojskowym i towarzyszem ussarskim, a potem porucznikiem pancernym.—*Kazimierz* Pułaski i jego bracia sławni w konfederacyi Barskiej. Czyny ich bohatyrskie śpiewami opiewano.

**Puzyna Władysław**, książ, herbu Oginiec, jeden szczep z kniaziami Oginskimi: książ z Kozielska, dla małości wzrostu od ojca puzyr nazwany, dał początek domowi temu — *Bohdan* był posłem do Rossyi 1553 r.—*Paweł* Władyka Łucki 1644 r.—*Alexander* poborca Wołyński, 1618 r. posłował na sejm.—*Jerzy* z Kozielska kommissarz do granic 1638 r.—*Hieronim i Paweł*, posłowie Upitskiego powiatu 1632 r.—*Hieronim* marszałek Upitski sławny pod Chocimem rycerz.—*Jędrzej*, syn tego Hieronima, podkomorzy Upitski, posłował na sejm 1778 r., potem kasztelan Miński, wojował przeciw Szwedom.—*Michał*, pisarz Litewski, fundował OO. Bernardynom konwent w Gnieźnie.—*Józef* biskup Inflancki;—*Piotr* Jezuita, rządził kollegia w Reszlu i Nieświeżu; tenże wytłomaczył nabożny anakreontyk z Dreseliusza.

**Pyrser Maciej**, Szlązak, doskonalił się w akademii Krakowskiej; jego nauczycielem, mówi Juszyński, był Agrikola, dobrodziejem Krzysztof Szydłowiecki, wojewoda Krakowski i kanclerz koronny; wszystkie jego dzieła są w Łacińskim języku.



## DODATKI DO TOMU PIERWSZEGO.

---

NB O rodzinach oznaczonych gwiazdką \* nie ma nic w tekście oryginalnym Święckiego.  
(J. B.)

**\*Aleksandrowiczowie**, szlachta litewska, herbu swego nazwiska, zasłużona w grodzieńskim, upickim i lidzkim powiecie. Jeżeli podania Wielądka nie mylą, krzesło senatorskie pierwszy raz weszło do tego domu za króla Sasa, i *Stefan* podkomorzy naprzód, a potem marszałek grodzieński był podobno kasztelanem nowogrodzkim. Ale właściwie dopiero podniósł Aleksandrowiczów Stanisław August. Król szczególnie polubił *Tomasza*, który był przed nim pułkownikiem wojsk koronn. i szambelanem. Wyprawił go w poselstwie do Turcyi zaraz po swoim wstąpieniu na tron: było tam wiele do przełamania trudności, bo Porta nie uznawała elekcji Stanisława. Dopiero w 1766 r. w lutym mógł Aleksandrowicz wyjechać do Stambułu, a 8 stycznia 1767 już powrócił do Warszawy. Należał Aleksandrowicz do stronnictwa dworskiego i do grobowej deski panu wierność zachował, zatem obok stanowiska w kraju ważne zachował i na dworze. W r. 1775 został kasztelanem wiskim i marszałkiem prywatnego domu królewskiego po Karasiu. W r. 1779 dostał kasztelanję podlaską, a w r. 1789 województwo podlaskie. W czasie sejmu grodzieńskiego w roku 1793 prezydował w kommissji policji w Warszawie; ztąd nie popularny, jak i dla stosunków swoich z królem. Umarł 29 września 1794 r. w zamku warszawskim, pochowany w katakumbach na cmentarzu Powązkowskim. Za żonę miał Ledóchowską wojewodziankę czerniechowską. — Brat jego rodzony *Jan Aloizy Witold* z kanonika lwowskiego i deputata na trybunał kor., dziekan katedr przemyski w r. 1769. Był plebanem w Skale i Kamieńcu, do tego officjałem warszawskim przez lat siedm (1773—1780); koadjutorem chełmskim został 1775 i poświęcony wtenczas na biskupa dardaneńskiego. W dniu 20 marca przez śmierć kanclerza Młodziejowskiego, po którym wziął



katedrę poznańską Okęcki, wstąpił na biskupstwo chełmskie, które niedługo piastował, gdyż umarł w Krasnymstawie 10 września 1781 i tam pochowany. Bratu swojemu Tomaszowi był winien krzesło senatorskie. Wojewoda podlaski kiedyś w młodości zajmował się i literaturą, tłumaczył Kornela powieści francuzkie. (Porównać Bentkowskiego Hist. lit. pol. T. I. str. 338 i 552 oraz Bibl. Warsz. z r. 1843, IV, 331).

**\*Ancutowie**, szlachta litewska, herbu tegoż nazwiska. Dwaj bracia stryjeczni z tego domu byli biskupami. Jeden *Maciej* był poprzednio proboszczem w Wilkomirzu, kanonikiem inflanckim i smoleńskim. Brzostowski biskup wileński wziął go sobie za sufragana i koadjutera z tytułem biskupa missjonopolitańskiego; w istocie po śmierci Brzostowskiego wziął katedrę, ale umarł nominatem 18 stycznia 1723 r.—*Jerzy Kazimierz* biskup antypatrenski, proboszcz kaplicy św. Kazimierza i archidyakon wileński, był także suffraganem i koadjutorem Michała Zienkowicza biskupa wileńskiego, umarł 16 maja 1737 r. Obadwaj bracia byli referendarzami W. Ks. Lit., jeden bezpośrednio po drugim.

**Arciszewscy**. O *Krzysztofie* znakomitym zdobywcy Brezylji czytać piękną rozprawę F. M. Sobieszczańskiego w *Zyciorysach* wydawanych przez K. Wł. Wojcieckiego, T. 2. Jenerałem artyllerji kor. mianowany 28 kwietnia 1646 r. złożył ten urząd na początku r. 1650: umarł zaś w Gdańsku 1656 r.

**\*Augustynowiczowie**, herbu Odrowąż, mają pochodzić od królów i książąt ormiańskich. Mieszkali po największej części we Lwowie i Kamieńcu Podolskim. Rodzina ta wydała dwóch arcybiskupów lwowskich obrządku Ormiańskiego. Pierwszy *Jan Tobiasz* urodził się z Grzegorza i Anny Jakubowiczówny, we Lwowie 24 listopada 1664 roku: otrzymał go do chrztu pierwszy arcybiskup ormiański lwowski Mikołaj Torosowicz. Uczył się w rodzinnem mieście w kollegium papieżkiem u teatynów. Wyświęcił się na księdza 1688 roku. Został niedługo dziekanem katedralnym i officjałem, wreszcie w roku 1711 przez duchowieństwo i lud obrany suffraganem lwowskim. W r. 1713 wyświęcony na biskupa himerieńskiego. Został w roku 1714 i koadjutorem arcybiskupa z prawem przyszłego po nim następstwa. Już w r. 1715 objął stolicę metropolitalną po śmierci swojego poprzednika Wartana Hunaniana. Podróżował do Rzymu z hołdem 1719 r. gdzie ze czcią przyjęty otrzymał od papieża lamowy ornat biały i czerwony, biały za wierność kościołowi, czerwony zaś na oznakę, że gotów jest krew rozlać dla jego obrony. Trzy miesiące bawił w Rzymie, a powrócił do Lwowa obciążony dostojnościami, został albowiem hrabią państwa rzymskiego, assystentem tronu i pralatem nadwor-

nym papieża. W 1720 zasiadał na synodzie w Zamościu. Odtąd poświęcił się całkiem swojej ovczarni rozproszonej po Rusi, Litwie, Polsce i księstwach naddunajskich. Najpokorniejszy nauczyciel i apostoł gołębiego serca. Wszyscy też oddawali mu cześć głęboką czego szczególniejszym była dowodem uroczystość 50-letnich jego zasług kapłańskich obchodzona we Lwowie 29 marca 1739 roku, w niedzielę przewodnią, a po rusku w samo Zwiastowanie, na której Michał Rzewuski pisarz pol. kor. honory czynił arcybiskupowi. Na stare lata Augustynowicza dotknęła niemoc jednej ręki i nogi. Więc 31 lipca 1751 spisał testament, a 22 grudnia t. r. umarł w szacie dominikańskiej. Arcybiskup ten pisał żywoty swoich na katedrze poprzedników i krótką wiadomość o początkach kolegium papieżkiego we Lwowie.—Drugi Augustynowicz *Jakób Stefan* także syn Grzegorza i Anny Minasowiczówny, podobno pierwszego rodzaju synowiec, gdy od dzieciństwa miał wielką skłonność do stanu duchownego wysłali go rodzice około roku 1719 do Rzymu. Obrany pierwszym między innymi kandydatami koadjutorem Jana Tobiasza dnia 27 lutego 1736 roku, prekonizowany dnia 9 kwietnia 1737 roku biskupem egiński. Wyświęcał go kanclerz ksiądz Żaluski, przyczem towarzyszyli metropolita ruski i suffraganowie łacińscy, lwowski i kijowski. Prawą ręką został starego arcybiskupa, po którym wstąpił na stolicę 1751 roku jako także koadjutor. Pelen gorliwości pasterskiej, wspierał i upiększał kościół metropolitalny. Że ubogim był, przeto konstytucya na sejmie delegacyjnym w r. 1768 postanowiła, że pierwsze opactwo z wakujących w greckim obrządku dostanie na swoje uposażenie. Dotąd albowiem arcybiskupi ormiańscy nie mieli stałego dochodu ale żyli jeszcze ze składek od parafian, co dla tych parafian naturalnie bardzo uciążliwe było, a pasterzowi nie zapewniało także wcale spokojnego bytu. Wtem kiedy rząd polski wdawał się w tę sprawę, Galicya odpadła od Korony, a pod nowym rządem bytowi udzielnemu katedry ormiańskiej burza zagroziła. Arcybiskup ma tutaj całą zasługę, że uratował stolicę, bo razem przez księżnę Kantakuzen i przez nuncjusza trafił do Marji Teresy, która nakazała utrzymać arcybiskupa i kapitułę przy nim, złożoną z 14 księży, wszystko na koszcie rządu. Po strasnej pożodze w roku 1778, arcybiskup odnowił i powiększył mieszkanie dla swoich następców. Umierając 11 stycznia 1783 raczej pracować niż żyć przestał. Pisał bardzo dużo, jako to: filozofię, logikę, teologię i t. d. Wszystko to zostaje do dziś dnia w rękopiśmie. Był również asystentem tronu rzymskiego.—Z tejże może rodziny pochodził *Benedykt* de Augustynowicz (tak się pisał), mianowany szambelanem Stanisława Augusta 29 marca 1792 r.

## B.

**\*Baranowie Łazarz.** — Dla znających dzieje literatury, to imię i to nazwisko nie jest obce. W Bentkowskim i w Juszyńskim osobne są o Łazarzu artykuły. Ostatni o ile wiemy Dziennik Wileński z roku 1823 tom 3ci str. 275 wyliczył pisma Baranowicza i zebrał kilka faktów do jego życiorysu. W następnym oddziale literatury polskiej, której okres od r. 1650 p. Maciejowski opracuje, będzie też miejsce dla Baranowicza. Otóż zwracamy uwagę wszystkich którzy z jakiegokolwiek bądź względu jeszcze się tą osobą zajmować będą, że nowy obszerny życiorys Baranowicza opracował Stradomski nauczyciel szkoły powiatowej w Mlinie na Małej Rusi. Życiorys, ten wychodzący z granic prostej biografii zakresła nie tylko obraz Łazarza dokładniejszy jak gdziekolwiek indziej, ale jeszcze maluje smutny obraz Ukrainy i bojów religijnych kozaczyzny. Jestto oddzielna i pełna nieznanymi faktami monografia, która może służyć nawet za przyczynek do dziejów Rusi. Niektóre daty przytoczmy ztamtąd jako materiał, wskazując głównie dla uczonych na nową rozprawę Stradomskiego. Przytoczmy to co nieznane dla czytelników polskich. Łazarz Baranowicz urodził się około roku 1593. Nienłodnym już pokazuje się w Kijowie i tu po kolei pełni ważne obowiązki inspektora szkół i gubernera, wreszcie rektora akademji. Późem od metropolity Kossowa otrzymał przywilej na biskupstwo czerniechowskie, na co hetmanowie Chmielnicki i Wyhowski przyzwolili. Poświęcony na biskupstwo dnia 8 marca 1677 roku w Jassach przez Gedeona metropolitę soczawskiego. Założył stolicę swoją w Nowogrodzie siewierskim, bo był jeszcze wtedy dawniejszy biskup czerniechowski Zosima, po którym Łazarz miał nastąpić. Odtąd zaczyna się pasterski zawód Baranowicza. Stałe trzymał z hetmanami, którzy inwestyturę swoją brali od Rosji i w tym duchu działał grzeziw Doroszenca za Bruchowieckim, Mnogogresznym i Skoropadzkim. W roku 1667 wezwany był do Moskwy na sobór, który złożył z urzędu patriarchę Nikona. Arcybiskupem czerniechowskim został mianowany dnia 8 września 1668 roku przez patriarchów wschodnich obecnych na soborze. Wróciwszy do Nowogrodu siewierskiego, dopiero teraz przeniósł stolicę do Czerniechowa, budował cerkwie i urządzał djecezję. Wakowała długo wtenczas metropolia kijowska; administratorem jej był jakiś czas Metody Filimonowicz biskup nieżyński, ale po rezygnacyji Metodego został tym administratorem Łazarz aż do roku 1686, wtenczas albowiem hetman Skoropadzki wyrobił w Moskwie, że pozwolono wybrać metropolitę. W liczbie kandy-

datów był i sam Łazarz, ale hetman przeważnem wstawieniem się swoim głosem przechylił na stronę Gedeona księcia Czetwertyńskiego, który był dotąd biskupem Łuckim. Łazarz był już wtenczas niezmiernie stary, ztąd hetman Mazepa gniewał się na niego za nieład w djecezji. Łazarz więc przybrał sobie koadjutora na niewiele czasu przed śmiercią i nareszcie dnia 3 września 1694 r. zakończył życie, mając lat około, jeżeli nie przeszło, sto. Pisma polskie i ruskie Łazarza wylicza Dziennik wileński 1823 roku jak wyżej i Juszyński w Dykejonarzu poetów polskich tom 1 str. 12 i t. d. Wreszcie Mrówka poznańska 1821 roku tom 2, str. 97. U Jochera wszystkie jego dzieła w różnych miejscach są wyliczone. Dziennik wileński wziął swoje wypisy o Łazarzu z dzieł uczonego Eugeniusza metropolity kijowskiego. Ale Stradomski cytuje dwa jeszcze inne dzieła nikomu nie znane Łazarza Baranowicza. Historyk literatury polskiej wszystkie rozproszone te wiadomości winien zebrać w jedną całość. Jochera obraz jeszcze nie cały, to też o ile w nim jest już o Łazarzu, notujemy, że dzieła jego wyliczone są tam pod numerami: 5176, 5177, 5895 i 5896. U Gałatowskiego także wzmianka o dwóch dziełach Łazarza, których nikt z bibliografów więcej nie cytuje. Dzisiaj to zapewne osobliwość dzieła i wiersze polskie drukowane np. w drukarni Ławry kijowskiej, w Czerniechowie, albo w Nowogrodzie siewierskim, a w tych tylko miastach Łazarz wydawał plody swojej muzy albo nauki. Artykuł Stradomskiego, który nam dał powód do obecnych słów kilku mieści się w jednym z najlepszych pism rosyjskich perjodycznych t. j. w Dzienniku ministerstwa oświecenia narodowego, za miesiąc lipiec i sierpień 1852 roku i zajmuje druku ścisłego stronic 104.

**Bieliński**, herbu Junosza. *Ludwik*, marszałek wielki koronny, miał na pierwsze imię *Kazimierz*. umarł 1713 r. jedna z jego córek Denhoffowa była kochanką króla Augusta IIgo, syn zaś *Michał*, cześnik koronny, ożenił się z Marją Aurorą hrabianką Rutowską, córką naturalną tegoż króla: intercyza spisana pod dniem 30 września 1724 roku, znajduje się w aktach metrycznych. Obszerniejszą o tem wiadomość znajdzie ciekawy czytelnik w naszym dziele: „Znakomici mężowie polscy,” w tomie 2gim, str. 302, w artykule poświęconym Orzelskiej, pani błękitnego pałacu. Małżeństwo to Bielińskiego trwało niedługo, bo za niskie były jego nogi dla progów małżonki. Ożenił się potem ze szlachcianką i lepiej mu się wiodło. Umarł 23 czerwca 1746 roku, jako wojewoda chełmiński, którym był od roku 1738.—Brat rodzony Michała *Franciszek*, mąż staropolskiej cnoty, surowy do wysokiego stopnia, nie ugięty z charakteru. Był starostą czerskim po śmierci ojca, potem cze-



śnikiem koronnym, podskarbin ziem pruskich, wojewodą chełmińskim od r. 1726, marszałkiem nadwornym od r. 1732 i wielkim koronnym od 1742. Przywiązany do Sasów naraził się Czar-toryskim, ale jednak łaskę swoją zachował aż do śmierci, która nastąpiła 8 października 1766 r.—Rodzina Bielińskich za Stanisława Augusta, oprócz tych dwóch braci, miała jeszcze kilka innych znakomitości. Syn Michała, *Franciszek*, także starosta czerski, członek kommissji górniczej i edukacyjnej, należał również i do kompanji tak zwanej podówczas, manufaktur wełnianych. Pisarzem wielkim koronnym został w roku 1784. Był to jeden z najzacniejszych obywateli swojego czasu. Zostawił dzieło pod tytułem: „Sposób ednkacji w XV listach opisany.“ (in 8vo, 1775, st. 244). Były to listy, które bezimiennie przysyłał do kommissyi, rozsądnie i gruntownie pomyślane, pełne treści i najlepszej chęci. Zajmował się w wolnych chwilach botaniką, i zebrał zielnik w ośmiu to-mach, który dzisiaj znajduje się w bibliotece Towarzystwa lekarskiego w Warszawie. Niemniej zacną była i żona jego *Krystyna* Sanguszkówna, córka najgodniejszej matrony, wdowy po Pawle, marszałku wielkim litewskim. Pobożną była tak, że lud za świętą ją uważał. Mieszkała z matką w pałacu Bielińskich na ulicy Królewskiej (dziś Łubieńskich). Znano ten dom powszechnie, gdyż był przytułkiem *miłej Trójcy świętych pań*, jak je nazywano w Warszawie, to jest oprócz Krystyny, rozumiano tu wdowę po wojewodzie rawskim Granowskim i wdowę po kasztelanie połanieckim Lanckorońskim, obiedwie Swidzińskie z domu: w czasie zbytków i rozpusty, miła ta Trójca zamieszkała w tym domu, modliła się i dobrymi uczynkami rosła w ogólnem poważaniu miasta, znajdując do nich środki nawet w ręcznej robocie, których nie rzucała nigdy. Krystyna umarła 1778 roku. Córka jej *Barbara*, była za Kossowskim podskarbin wielkim koronnym, najpiękniejsza z kobiet warszawskich; druga poetka za Feliksem Łubieńskim, ministrem sprawiedliwości za czasów księstwa warszawskiego. — Brat rodzony starosty czerskiego Franciszka, *Stanisław*, nie szczególną po sobie w dziejach zostawił pamięć: szuler i awanturnik stracił majątek swój, jeden ojczysty i drugi, który odziedziczył po stryju marszałku wielkim, albowiem stryj ów umierając bezdzietnym, wszystkie swoje dobra dwóm synowcom zapisał dla utrzymania świetności nazwiska. Stanisław ten był starostą garwolińskim i cześnikiem koronnym. Ubiegał się to o pieczęć, to o łaskę, i długo nie mógł nic zyskać, aż zostawszy posłem warszawskim na drugi sejm grodzieński i obrany tam marszałkiem sejmu, wziął za to w nagrodę łaskę mniejszą koronną (w miesiącu lipcu 1793 roku). — Piękną jeszcze postacią z tego czasu jest *Piotr* Bieliński, najzacniej-

szy obywatel, który za króla Poniatowskiego był pisarzem wielkim koronnym (od stycznia 1787 roku), ale którego zawód więcej publiczny sięga już późniejszych czasów. Za księstwa warszawskiego był członkiem kommissji rządzącej, aż wreszcie senatorem wojewodą. Umarł w Warszawie dnia 6 marca 1829 roku mając lat wieku 75.

**Bohomolcowie.** *Paweł Józef* Bohomolec starosta dworzycy, był najprzód deputatem na trybunał, potem pisarzem i stolnikiem witebskim, posłem po kilkakrotnie na sejmy z tegoż województwa, nakoniec podziękowawszy za podkomorstwo, na które był obrany, został jezuitą i przed skasowaniem tego zakonu umarł kapłanem. Zostawił siedmiu synów, to jest Franciszka, Józefa, Jana Chryzostoma Antoniego, Piotra Tadeusza, Joachima, Klemensa, Ignacego. Z tych: Franciszek, Jan i Ignacy wstępując w ślady ojca byli jezuitami. O Franciszku autorze sławnych w swoim czasie komedji i redaktorze Wiadomości Warszawskich to jest gazety, której w r. 1773 ustąpił Łuskinie, czytać w Życiorysach K. Wł. Wojcickiego Tom I., umarł ten uczony i dowcipny ex jezuita w Warszawie 24 marca 1784 roku, narodzony 29 stycznia 1720 r. Wstąpił w Wilnie do jezuitów 21 czerwca 1737 r. — O Janie Chryzostomie zaś, sławnym dobroczynnością proboszczu pragskim czytać w „Kościołach Warszawskich rzymsko-katolickich:“ szczegóły znajdując się w kronice kościoła pragskiego.

\***Bohuszowie**, herbu Strzała, byli dawną litewską rodziną. Z nich pochodzili dwaj rodzeni bracia, *Ignacy i Michał Franciszek Xawery*. Pierwszy był statystą polskim, w całym znaczeniu wyrazu, to jest takim jaki mógł się tylko wyrobić dla życia politycznego w tej formie rządowej, jaką miała Polska podówczas. Los zdarzył, że był starym sługą radziwiłłowskiego domu, i że po śmierci księcia hetmana Rybeńki dostał się jego synowi, sławnemu księciu wojewodzie wileńskiemu panie kochanku. Bohusz kierował tedy wszystkimi krokami swojego pana, któremu nie zawsze był uległym i nieraz go zburczał. Zdolności miał nadzwyczajne, ale nie lubili go wszyscy dla wyniosłości charakteru. Był później sekretarzem jeneralności w konfederacji barskiej. Mało zna go publiczność, a przecież każdy rys z życia tak historycznej osoby powinien nas obchodzić: w dziejach Stan. Augusta Bohusz zajmie jedno z miejsc najcenniejszych.—Brat jego *Michał* najzacniejszy opiekun i dobroczyńca ludzkości, narodzony d. 1 stycznia 1746 r. człowiek bardzo uczony, jezuita, potem zaś prałat kantor wileński, przeniósł się do księstwa warszawskiego gdzie był członkiem towarzystwa przyjaciół nauk. Pisał wiele, a szczególnie miała w swoim czasie wielką wagę jego rozprawa przedstawiająca bogactwa języka litew-

skiego drukowana w Rocznikach Towarzystwa. Umarł Michał sędzią pokoju w Warszawie dnia 4 kwietnia 1820 roku. — Inna gałąź tej rodziny nosi przydomek Siostrzencewiczów. Z niej pochodził *Stanisław* kanonik wileński, potem pierwszy biskup katolicki w Rosyji i sufragan białoruski księcia Massalskiego, wreszcie od r. 1783 arcybiskup mohilewski i metropolita wszech kościołów rzymsko katolickich w cesarstwie. Po Strojnowskim wziął w zarząd jeszcze biskupstwo wileńskie w roku 1815. Jemu przypisują zamiar, który do skutku nie przyszedł, przeniesienia metropolii mohylewskiej do Wilna. Urodził się 3 września 1731 r., umarł zaś 1 grudnia 1826 r. w Petersburgu, żył więc lat 95. Dostojność biskupią piastował przez lat 53. Życie jego pisał ksiądz Antoni Moszyński, pijar i drukował w Rocznikach Towarzystwa naukowego krakowskiego. Sam zaś arcybiskup zajmował się także wiele literaturą, nawet poświęcał się badaniom starożytności Tauryki i Słowiańszczyzny. Napisał trajedją wierszem: „Gecja w Tauryce,“ i drukował to w Mohylewie w r. 1783. Sztukę tę przedstawiano nie raz na teatrze domowym u feldmarszałka księcia Czernyszewa. Są i kazania jego i mowy w druku, po polsku i po łacinie, wyszły w Mohylewie w roku 1794. Pod względem religijnym był to jednak filozof encyklopedysta, który dostojny urząd swój uważał sobie jako socjalne stanowisko i nic więcej. Potemkin chciał go zrobić kardynałem 1784 r. przy urządzaniu hierarchii katolickiej w Rosyji.

**Bonarowie.** Rodzonym bratem ostatniego w Polsce tej rodziny potomka, to jest Seweryna kasztelana krakowskiego zmarłego w roku 1592, który miał za sobą Wollowiczównę, córkę sławnego kanclerza litewskiego Ostafieja, był *Jan* z Balic Bonar, naprzód starosta spiski. Był to syn Seweryna kasztelana bieckiego i Zofji Betmanówny. Ojciec go w młodym wieku posłał za granicę razem z drugim synem Stanisławem, pod dozorem Anz. Eforyna, którego nastęrczył kasztelanowi kanonik krakowski ksiądz Arciszewski. Efor ten był szlązakiem, rodem z Fryberga, ale uczył się w Krakowie pod Rudolfem Agrykołą, Mateuszem z Szamotoł i Cyprjanem z Łowicza i w roku zycia 22 był już mistrzem i profesorem logiki i dialektyki w Krakowie. Teraz oto w drodze do Niemiec poznał Erazma z Rotterdamu, w Padwie został doktorem medycyny, a od Karola V. cesarza otrzymał szlachectwo. Wróciwszy ze swymi wychowañcami do Polski, Efor został pierwszym fizykiem i rajcą krakowskim (Łukasz Gąsiorowski zbiór tom I str. 231). Bonar ten został kasztelanem oświęcimskim. (był w nim w lutym 1546—9). Potem był kasztelanem chełmskim. W tym charakterze występuje na wjeździe królowej Katarzyny do Krakowa w r. 1553

(zbiór pamiętników o dawniej Polsce tom Vty, wspomina też o nim pod tym rokiem metryka koronna). Wreszcie wziął kasztelanję biecką. Był prócz tego starostą rabsztyńskim i wielko-rządcą krakowskim. Do niego jako do wielkorządcy pisał list Zygmunt August z Wilna 17 marca 1556 r. żeby w zamku krakowskim nie pozwalał modlić się dyssydentom, jak to dotąd bywało, z tego powodu Bonar usunął ich z zamku i d. 17 sierpnia 1557 r. dał im w ogrodzie swoim pod bramą Mikołajewską miejsce na zbór, w którym kazował Grzegorz Pauli. Ożenił się z Katarzyną Tęczyńską córką Jana wojewody sandomierskiego. Dzieci nie zostawił. Umarł w r. 1562. Za jego czasów w roku 1559 Spiż zajęły wojska cesarskie, co dało powód Kromerowi, który wtenczas bawił na poselstwie w Wiedniu upominać się o prawa Rplitej (w lipcu tegoż roku). Wyznaczono obustronną w tym celu kommissję. Szerzej o tej całej sprawie rozczytać się można w broszurce którą w roku 1853 wydał we Lwowie p. Batowski pod tytułem: „Sprawa z poselstwa Marcina Kromera.“

**Borchowie**, szlachta inflancka bardzo dawna, wslawiona jeszcze za rycerzy mieczowych, potem przeszła do Polski i jedną odnogą aż do dziś dnia w pośród nas żyje. Z tej rodziny pochodził minister Rplitej za czasów Stanisława Augusta, *Jan Józef Borch*. Od pierwszej młodości poseł na sejmy, aż wreszcie podkomorzy inflancki, był nieprzyjacielem politycznym książąt Czartoryjskich, jawnym zaś stronnikiem i przyjacielem domu saskiego jak wszyscy niegdyś panowie polscy przywiązani do dawnego porządku rzeczy. Dwór saski miał bardzo liczne od Borch'a dowody tego bezinteresownego przywiązania ciągle od roku 1735, kiedy może po raz pierwszy posłował na sejmie z Inflant. Podkomorzy silnie popierał sprawę księcia Karola kurlandzkiego, chcąc mu tron tego księstwa zapewnić, nawet jeździł potem kilka razy do Petersburga w tym celu, jako dyplomata upoważniony do rokowań przez Rzeczpospolitą. Nieodłączny od ks. Karola przedstawił się z nim razem w Petersburgu cesarzowej Elżbiecie w r. 1758. Poniatowski zaraz na wstępie 9go lipca 1765 r. podniósł go na wojewodę inflanckiego. W bezkrólewiu po Augustie III zadarł z początku z Czartoryskieni i był od nich prześladowany, ale na pierwszym sejmie delegacyjnym przyjął od nich pieczęć mniejszą koronną (w październiku 1767 roku). W marcu roku 1780 został kanclerzem wielkim, umarł potem w sześć miesięcy 3 października 1780 r. Żył lat 65. Człowiek prawy, sędzia sprawiedliwy i stały w przedsięwzięciach miał obszerną Borch naukę i biegły był w prawie koronnem. Do tego obrotny, zręczny, umiał się z każdą okolicznością zgrabnie wywinąć. Stworzony był na dyplomatę i miał do tego potrzebne



wiadomości.—Syn jego z Ludwiki Zybergówny, *Jan-Michał*, uczony podróżnik i mineralog, pisał po francuzku dzieła, które w swoim czasie miały wziętość. Wojewodą belzkim był od roku 1787 do 1791. Potem się udał do dóbr na Białą Ruś i oddał się zupełnie literaturze, tłómaczył na język francuzki Oberona Wielanda i wydał go potem w Bazylei w roku 1798. Członek wielu towarzystw uczonych, pod starość zajmował się tylko ćwiczeniami religijnymi, umarł wreszcie w roku 1810 w dobrach swoich pod Dyneburgiem. Borchowie długo nie piastowali żadnych godności w Rplitej, chyba w swoim województwie. Nawet wzmianki o nich nie ma w Niesieckim, a w Wielądku same dzieciństwa o pochodzeniu Borchów z Italji i o ich książęcem pokrewieństwie z rodami panującymi. Pierwszy *Fabian* Borch, który miał być stryjem kanclerza, został generałem artylerji litewskiej i ten się zapewne pierwszy spolszczył, za Denhoffami, Farensbachami, Hylzenami i t. d. Wnuk podobno kanclerza *Michał* znany jest zaszczytnie w naszej literaturze przez żywot św. Przedzysławy Połockiej, który znamy tylko z urwyków, ale który jak się spodziewać należy, będzie ozdobą literatury.

**Boruccy.** Był niegdyś doktor *Marcin* Borucki. Czytamy o nim w tomie I str. 193 Zbioru wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce, doktora Gąsiorowskiego, tę jedynie wiadomość, że był razem z Piotrem Poznańczykiem lekarzem nadwornym króla Zygmunta Augusta, i że przy medycynie był doktorem filozofji. Doktor *Marcin* był bardzo w swoim czasie dobroczynną osobą i z tego względu godzien pamięci. Jako szlachcic kujawski miał w owych stronach swój majątek Mały Borucin. Poczył pięć fundacji w Kowalu. Mamy przed sobą kilkanaście aktów urzędowych, z których czerpiemy te szczegóły. Naprzód w roku 1559 pożyczył żydom z Brześcia 220 złp. Otóż dług ten przekazał na własność szpitala kowalskiego i żądał, aby w procencie dłużnicy składali sukno na ubranie ubogich mieszczących się w szpitalu. Tegoż samego 1559 roku, cech szewców pożyczył u doktora 30 złp. i doktor w procencie kazał szewcom na wieczne czasy dostarczać pewną liczbę butów do szpitala. Oryginalna to była dobroczynność: zostawiała wieczyste fundusze, ale nie pieniądze z nich szły, tylko gotowy materiał. Król Zygmunt August te nadania doktora zatwierdzał przywilejem swoim w Wilnie 1562 roku. Popęd ten dany przez doktora *Marcina* uwiecznił się w jego familji, a przynajmniej przez kilka pokoleń imiennicy jego i spadkobiercy ciągle ofiary robili dla szpitala w Kowalu. Ślady tej dobroczynności widzimy w roku 1593 — 1594 i dalej. *Wojciech* i *Katarzyna* Boruccy pamiętają o nadaniach przodka i powiększają je. — Z teje

niezawodnie pochodzą rodziny: *Ludwik* miecznik kujawski, który po sławnym *Smigielskim* wziął starostwo gnieźnieńskie i chorążstwo nadworne koronne w roku 1716, i który musi być tą i samą osobą co i *Ludwik* kasztelan kujawski od roku 1726, zmarły zaś w październiku 1731 roku, *Niesiecki* liczy go w jednym miejscu do herbu *Rola*, w drugim do *Roliczów*. W *Sygyllatach* dopiero w roku 1716 jest mianowany starostą gnieźnieńskim; ale w konstytucjach już w roku 1710 występuje z tym tytułem, jako wyznaczony z sejmu kommisarz, raz do *Gdańska*, drugi raz *Torunia*. Pogodzić z sobą te daty, trudno.

**\*Borukowscy.** *Borukowscy* jedneje są dzielnicy i herbu z *Bielińskimi*. *Niesiecki* mniema, że oba te domy wyszły od *Ziemaka* kasztelana wyszogrodzkiego (*Statut Mazowiecki* fl. 126), co stąd wnioskuje, iż go na listach *Bolesława* księcia *Mazowieckiego* raz *Ziemakiem* z *Borukowa*, drugi raz z *Ciexyna* czytał, z którego to ostatniego miejsca *Bielińscy* się piszą. Nic tedy pewniejszego, jak to, że snadź dwaj synowie tegoż *Ziemaka*, ojcowskimi podzielili się dobrami— ten który wziął *Boruków*, *Borukowski* się nazwał, ten co wziął *Ciexyn* i *Bielino* *Bielińskim*. Synem tego *Ziemaka* był *Bogdan*, a wnukiem *Jan* *Borukowski* biskup przemysłski, podkanclerzy koronny i proboszcz plocki. Był poprzednio proboszczem *łęczyckim*, kanonikiem *krakowskim* i *warszawskim*; z temi nawet tytułami podpisał unję *Podlasia* z *Koroną*, o czem konstytucja z r. 1569 przekonywa. W tymże roku z sejmu *lubelskiego*, był deputowanym na lustrację dóbr królewskich w *Mazowszu* leżących. (*Konstyt.* f. 154 i z r. 1576 f. 271). Potem został biskupem *przemysłskim*, a *Paprocki* wspomina: „że w nim ani łakomstwo ani chytróść miejsca nie miały, nikomu i przy takiej godności nie naprzykrzony, szczerością samą mówiąc, serca wszystkich sobie jednał.“ W kościele *Ciechcińskim*, o milę od *Zakrocymia*, znajduje się jego nagrobek prostokątny, przedstawiający w naturalnej wielkości leżącego biskupa, w infule, z książką do nabożeństwa i z krzyżem w rękę, na boku leży pastoral. Napis następy: „*Hic jacet Reverendissimus Dominus Johannes Borukowski de Bilino, Dei gratia episcopus premislensis, Regni poloniae Vice cancellarius, plo(u)cencis, Lancecien: que praepositus. Obiit Sieluniae die 13 Apri. A. D. 1584.*“ Ztąd poprawia się data śmierci biskupa, błędnie przez *Niesieckiego* podana. U stóp biskupa tarcza herbowa na długość przepołowiona, przedstawiająca w zwierzchniej części *lwa*, a w spodniej podobiznę muru. W tymże kościele jest drugi nagrobek biskupa, niewiadomo jakiego, *Piotra* *Borukowskiego*, ale daty dojść nie można bo na wpół zamurowany oltarzem: musiał to być jakiś *suffragan*. (*Ig. Zapolski* w *Dz. Warsz.* 1854, N. 319).

**Braniccy** herbu Korczak. Inny dom od Gryffów z Ruszczy. Korczakami byli: *Ks. Sebastjan*, biskup chełmski, a potem poznański, który umarł 6 maja 1544 r., mając lat 60, i *Józef*, marszałek związkowy w konfederacji tarnogrodzkiej, który w roku 1717 został kasztelanem halickim, umarł zaś w roku 1732.—*Piotr*, kasztelan braclawski od roku 1744 do 1762.—Wnukiem Józefa a Piotra synem, był *Franciszek Ksawery*, pierwszy założyciel potęgi swojego domu. Brawura zuchwały, sławny pojedynekowicz, zrobił los w tym XVIII wieku, w którym tylu innych filozofów, żyjących z dnia na dzień, los zrobiło. Przywiązał się naprzód do księcia Karola kurlandzkiego, i był z nim w wojnie siedmioletniej, potem do Stanisława Augusta Poniatowskiego, z którym był w Petersburgu. Te ostatnie stosunki podniosły go wysoko. Przy wstąpieniu na tron Stanisława, był Branicki tylko starostą halickim, ale zaraz na sejmie koronnym złąły się na niego dostojeństwa: został więc odrazu generałem adjutantem królewskim, generałem-lejtnantem wojsk koronnych, podstolim wielkim koronnym, generałem artyllerii litewskiej i dostał całą ekonomię przemyską (w grudniu 1764 r.). Od maja 1766 r. łowczy wielki koronny, uśmierzał na czele wojsk królewskich bunt ukraine, i potem ucierał się z konfederacją barską. Posłem był do Francji i do Rossji. Hetmanem polnym koronnym mianowany 10 kwietnia 1773, wielkim zaś 8 lut. 1774. Zrobił ogromny majątek, do czego się znacznie przyczyniła darowizna, starostwa Białocerkiewskiego na Ukrainie (13 grud. 1774). Ożenił się z siostrzenicą Potemkina, Aleksandrą Engelhardówną i po niej wziął także wielki posąg, przytem zyskał ogromną wziętość na dworze petersburskim. Stronikiem był niepodległej władzy hetmańskiej, którą reformy Stanisława Augusta znacznie podskubały; przy władzy hetmańskiej bronił naturalnie i prawa liberum veto, i dlatego nie był przyjacielem robót sejmu cztero-letniego. To mu wyrobiło polityczne stanowisko w narodzie: był więc naczelnikiem stronnictwa na sejmie, przeciwnego wszelkim zmianom, Zasiadał jednakże w straży, ustanowionej przez ustawę 3 maja 1791 roku, w charakterze ministra wojny. Nie długo to było, bo w kilka chwil później stanął razem z innemi panami na czele konfederacji Targowickiej. Spółczesnie też zrezygnował buławę w roku 1793. Umarł już późno w roku 1819 w Białej Cerkwi. Żona go znacznie przeżyła. Sławną była z bogactw i ze swego skąpstwa. Kassę jęj stanowił obszerny pokój, wysokie w nim a wązkie, stylu gotyckiego okna, za kratą, a dokoła pokoju leżały różnej wielkości worki złota i srebra, po kątach stały po kilkadziesiąt grzywien wążące sztaby, także złote i srebrne. Zięciom na niespodziankę wory takie kładła do powozów.

**Brühlowie, Brylowie.** Po śmierci Marji Józ., starostą spizskim mianowany został sławny *Henryk hrabia Brühl*; niedawno co wylegitymowany szlachcic polski z Ocieszyna, a właściwie liber Baro in Forsta et Phordten, w Polsce dziedzic na Turwi, Sowinach, Pakosławiu, Miechanowie, Gołębowie, Górcie i Łodzi, pierwszy minister elektorstwa saskiego. Był już poprzednio generałem artylerji kor. (od r. 1752), pułkownikiem chorągwi hussarskiej królewicza Fryderyka, i starostą lipińskim, piaseczyńskim i bolimowskim. Nominacja na starostwo spizskie zapieczętowana mu, i podpisana dnia 24 listopada 1757, (Sygill ks. 27 fol. 411; Kur Pol. Ner 49). W nadaniu wymienione są miasta Lubowla, Gniazdo i Podoliniec z nazwiska, a oprócz nich w ogóle wspomniano o trzy-nastu miastach spizskich. Dawni panowie trzymali na Spizu z ramienia swego gubernatorów, zmarła królowa musiała nawet trzymać starostę, któryby sprawiedliwość za nią wymierzał. Nie mógł też i bogaty pan Bryl obyć się bez zastępcy na Spizu, dla którego naturalnie stanowiska swojego przy dworze porzucić nie mógł. Rzucił więc oczy na pana Adama Lasockiego, podczaszego sochaczewskiego i jego mianował administratorem na Spizu z zupełną starościńską władzą, w lipcu 1758, (Kur. Pol. Ner 30). A więc rozdwojenie władzy wciąż trwało: kto inny brał dochody, a kto inny rządził i sądził na Spizu. Bryl o niczém więcej wiedzieć nie chciał, tylko brał swoje dochody ze Spiza, które za jego czasów wynosiły 2,000 dukatów rocznie. Ale zerwał Bryl po niejakiem czasie z Lasockim, bo już dnia 1 lutego 1763 r., otrzymał od króla konsens na wydzierżawienie starostwa spizskiego na lat sześć (Sygill ks. 29 fol. 368). Niewydzierżawił jednak starostwa, bo kiedy wybierał się z królem do Drezna w kwietniu tegoż roku, rzekł się Spiza na rzecz syna. Umarł w Dreźnie 28 paździer. 1763 r. Żaden z ministrów na świecie nie był takim elegantem jako ten Bryl, który trząsał Polską i ogromne w niej robił pieniądze drąc panów, którzy się mu znowu opłacali za przywileje i urzędy. Garderoba jego i zbiór pierścieni wystarczyłyby na całe gromady. Życie widział tylko w używaniu i terażniejszości, dlatego rząd jego niemoralny zgubił na całe lata Saxonję. Pisał o nim nieco obszerniej Mikołaj Malinowski w „Źródłach do dziejów polskich,” Tom IIgi. Synowie jego więcej znajomi w Polsce Fryderyk i Karol, córka zaś była za Mniszchem marsz. nadw. kor.— Starszy syn *Fryderyk* był starostą warszawskim od 1750 i generałem artylerji kor. po ojcu, który to urząd dochował aż do śmierci. Pisaliśmy o nim sami i o zasługach jego w urzędzeniu artylerji, obszerniej w dziełku: „Panowie niemieccy.” Mniej znany w Polsce lubo piastował urzędy koronne



drugi syn ministra, bo Fryderyk osiadł zupełnie w Rplitej i spolszczał.

Kiedy król stęskniony po swojej Saxonji wybierał się do niej w kwietniu 1763, stary Bryl jechał z nim, a przewidując może śmierć bliską, wolał zawczasu urządzać się ze Spiżem, równie jak z innymi urzędami koronnymi, żeby synom zapewnić obywatelstwo w Polsce. Przed wyjazdem więc zrzekał się wszystkich swoich starostw i dygnitarstw, czego liczne ślady w aktach metrycznych pozostały. Spiż ustąpić chciał na rzecz młodszego syna *Karola Adolfa Brühla*. Ale na to bogate starostwo spekulował też już zawczasu pan Franciszek Salezy Potocki, wojewoda kijowski, teść starszego syna Bryla. Musiał już być Potocki bliskim uzyskania przywileju, kiedy w *Thornische Nachrichten*, piśmie perjodycznym z owego czasu, które wiele ciekawych wiadomości zawiera, czytamy już w roku 1763, że wojewoda kijowski dostał Spiż, co jednak prawdą nie było, bo bliższa koszula ciała i Bryl młody został starostą. Urodzony w Dreźnie dnia 3 kwietnia 1742 r., miał wtedy lat zaledwie dwadzieścia jeden. Był Bryl ten naprzód łowczym litewskim, teraz po starszym bracie, który po ojcu wziął generałstwo artylerji koronnej, został cześnikiem koronnym (mianowany dnia 30go marca 1763 roku). Starostwo Spiżskie wziął w tychże dniach i za przykładem ojca, otrzymał zaraz konsens królewski, z dnia 11 kwietnia 1763, na wolność wydzierżawienia Spiża, ale ojciec miał na lat sześć, syn tylko na lat trzy konsens (Syll. ks. 29 fol. 383 i t. d.) Ale niedługo cieszył się Bryl godnościami polskimi. Ze śmiercią króla skończyło się i Bryłów znaczenie w Polsce. Pozbawieni zostali szlachectwa, urzędów i starostw. Taż sama ręka, która ich na sejmie 1762 chciała z izby poseselskiej wyrzucić, taż sama teraz dokonywała zemsty. Dopiero na sejmie koronacyjnym nowy król się ułagodził, i dał na nowo Bryłom indygenat polski. Ale mimo to, Karól ani do cześnikostwa koronnego, ani do Spiża nie powrócił. Nie został też w Polsce, rzucił nawet Saxonję, gdzie był od lipca 1763 jenerałem-lejtnantem a potem przeszedł do służby pruskiej, w której był gubernierem dzieci królewskich. Umarł w Berlinie 4 lipca 1802, jako jenerał kawaleryi pruskiej (Gaz. korresp. Ner 57).

\***Brzostowscy.** Nie wspomniał nic Święcki o sławniejszych tego domu mężach. Syn pułkownika Jana, *Cyprjan Paweł*, po wielu innych urzędach, w końcu wojewoda trocki, pierwszy z Brzostowskich senator, umarł 1689; sławnym był dyplomata swojego czasu. Syn jego *Kazimierz Konstanty*, biskup wileński, bardzo o cześć Bożą troskliwy, głośny z zajęć swoich z hetmanem Sapiehą,

które zawichrzyły ostatnie lata panowania Jana Sobieskiego i pierwsze Augusta Sasa. Chochłowski napisał o nim całą księgę, pod tytułem: „De episcopo litigioso.“ Żywot biskupa rzeczywiście obfity był w rozliczne wypadki; warto żeby się ktoś zajął nim osobno. Fundacje porobił wielkie, na kościoły albowiem bogactw swoich nie żałował. Miał wziętość w Rzymie, bo go Papież Innocenty XII mianował hrabią swojego państwa, asystentem tronu i prałatem domowym, pozwolił mu także mianować trzech protonotarjuszów apostolskich i ośmiu kawalerów Złotej ostrogi. Doczekawszy się późnej starości, odbył drugie prymicie kapłańskie. 38 lat był biskupem, w Smoleńsku od 1684—1686, w Wilnie od roku 1687 aż do śmierci. Pamiętny tem jeszcze, że koronacje obrazów Najświętszej Panny podejmował, towarzyszył albowiem pierwszej takiej koronacji w Częstochowie, a sam koronował obraz w Trokach. Człowiek świątły, sam księgi wydawał, wielu znowu autorów dzieła mu swoje dedykowało. Był to, żeby odrazu powiedzieć, jeden z najznakomitszych reprezentantów duchowieństwa polskiego w swoim czasie. Umarł dnia 24 października 1722 r. Przed samą śmiercią zabiegał o prymasostwo i Ancuta jego koadjutor wileński radby był dogodzić biskupowi, ale życzenie to nie przyszło do skutku. Potocki został prymasem: gdyby się utrzymał Brzostowski byłby to jedyny w dziejach przykład biskupa litewskiego idącego na prymasostwo. — Później z Brzostowskich ci jeszcze senatorami byli: *Konstanty*, kasztelan mściławski, synowiec rodzony biskupa, miał dwóch synów: Michała i Adama. — *Michał* przyjaciel Czartoryskich, zrobił też przy nich fortunę za Stanisława Augusta. Koniuszy wielki litewski został marszałkiem konfederacji jeneralnej litewskiej, zawiązaną w bezkrólewiu 1764 roku i za to potem otrzymał podskarbstwo wielkie litewskie. Nie miał żadnej moralności publicznej, a długów po uszy, ztąd też zawsze łakomy; umarł w Oranach na Litwie 21 maja 1784. — *Adam* zaś starosta daugowski, naprzód z marszałka trybunału litewskiego został kasztelanem połockim w czerwcu 1758 r. Człowiek zacny, za Baru stronnik królewski, za to dla żony jego Ogińskiej, wojewodzianki troc. (i Michał miał rodzoną hetmana siostrę za sobą) nie może znaleźć dosyć pochwał Wybicki: była to najgodniejsza, najświatlejsza kobieta, posiadała całą ufność biskupa Kamienieckiego i należała czynnie do jego robót, mieszkała nawet jakiś czas w Bieczynie na Szlązku (1768 roku). Adam złożył potem swoją kasztelanię i żył na ustrońiu. — Najzacniejszy także charakter stanowią: *Stanisław* starosta bystrzycki, bliski krewny księcia Panie Kochanku, bo miał za sobą Radziwiłłównę. On to nakłonił księcia, że wrócił

do kraju marszałkować koroniarzom w konfederacji radomskiej, sam zaś był marszałkiem jeneralnym Litwy. Dano mu potem województwo inflanckie nie na długo, bo nie przeżył zawiedzionych swoich nadziei (w 1768) — Rodzony brat jego *Paweł*, dobroczyńca ludu, bo był jednym z pierwszych, co pomyślał i wykonał za Stanisława Augusta projekt usamowolnienia ludu. Założył w dobrach swoich na Litwie w Pawłowie pod Wilnem (objął je 24 lipca 1767) formalną Rplitę; gmina tam sama rządziła wszystkimi sprawami swojemi, dziedzic zaś zrobił się tylko dożywotnim prezydentem: finanse, wojsko, artylleryja nawet, i sejmy były swoje. Kilkadziesiąt lat rozwijał tę ustawę gminną, wreszcie potwierdzenie jej ostateczne i nadanie włościanom wolności nastąpiło dopiero 4 września 1791 r. Pawłowianie odpierali nawet nieprzyjaciela od swojej Rzplitej. Ksiądz *Paweł* był kanonikiem wileńskim, pisarzem wielkim litewskim, i wreszcie od roku 1774 referendarzem, którą to godność złożył w maju 1787 roku dla Kollataja. Przeżył swoją Rzplitę, o której ciekawe jest dziełko pod tytułem: „Pawłów od roku 1767 do 1795 r., od jednego domowego przyjaciela opisany. W Wilnie i w Warszawie u Józefa Zawadzkiego, 1811, in 12mo, str. 48.

\**Bukar Adam* z Juńcza. Zmarły niedawno obywatel, patryarcha Podola Seweryn Bukar, zajmował się niekiedy literaturą. Żył długo i widział wiele: zachęcano go też by spisywał pamiętniki. Zajął się na prawdę Bukar tą pracą, którą wydać w całości, byłaby rzecz dla literatury wielce pożądana; gdyż dotąd z owych pamiętników jego czytaliśmy tylko kilka ustępów, między innemi jeden najciekawszy ustęp o szkole wyższej wojskowej, to jest o korpusie kadetów warszawskich, założonym przez Stanisława Augusta, był drukowany w Dzienniku Warszawskim. Było tam wiele, bardzo wiele ciekawych rzeczy: wiadomości tam zawarte bardzo dobrze wypełniają te szczegóły, które nam inne źródła o tymże przedmiocie zostawiły. — Seweryn Bukar wychowywał się w tym korpusie i był tedy naocznym świadkiem tego wszystkiego co opisywał. Inne ustępy jego pamiętników, zdaje się, byłyby również ciekawe, zwłaszcza że autor jak to widać po drukowanych ustępach, umiał żywo i malowniczo opowiadać. Sew. Bukar był synem człowieka, który za swoich czasów grał dosyć poważną rolę w Rplitej. Ojciec jego *Adam* z Juńcza, jak się pisał, zaczął swój zawód publiczny od trybunału, w owych to jeszcze czasach kiedy rozdzielony na dwie połowy ten najwyższy sąd Rplitej, dla Małopolski obradował we Lwowie. Bukar był we Lwowie jednym z najcelniejszych mecenasów. Ożeniwszy się potem osiadł w Kijowskiem i znaczny zebrał majątek. Mieszkał w Januszpolu, gdzie

dom urządził, jeden z najwięcej uczęszczanych na Ukrainie, bo go prowadził kosztownie i na wyższą stopę. Miał muzykę nadworną, dwunastu ułanów, wiele służby, a serce gościnne dla wszystkich. Januszpol kupił od sławnego księcia podskarbiego Ponińskiego na kontraktach Dubieńskich w roku 1781. Było w tym kluczu 1800 poddanych. W r. 1776 kiedy będąc sędzią ziemskim Żytomierskim zasiadł na sejmie Mokronoskiego jako poseł kijowski, Bukar nabył politycznego znaczenia. Został wtenczas sędzią sejmowym. Powagę Bukara w stronach kijowskich to jeszcze zwiększało, że był serdecznym przyjacielem pana wojewody, wyroczni obywateli i wylanego przyjaciela Stanisława Augusta. Mówimy o panu Stępkowskim Za sejmu 4-letniego otrzymał Bukar wstęgę, św. Stanisława. Z dzieci jego *Marcin* był komornikiem ziemskim Żytomierskim, a od roku 1784 po Pawle Borejce został cześnikiem nowogrodzkim (w województwie Czerniechowskim). Drugim był *Seweryn*, który przed śmiercią oddał cały swój majątek dwom synom Wincentemu i Teofilowi, a sam odpoczywał po pracach na łonie przyjaciół, aż wreszcie w 1853 w kwietniu umarł w Ławrynowcach, mając lat wieku 80. Syn Seweryna Teofil podobno już nie żyje. Jest znany z prac literackich: nie wiemy z pewnością, ale domyślamy się, że jego są pióra artykuły w Tygodniku Peterburskim krytyczne w latach 1836, 1837 i później pisywane a oznaczone pospolicie cyfrą T. B. Jeżeli oprócz pamiętników są jakie notaty po Sewerynie Bukarze, familja zebrać je i wydać powinna. A jeżeli nie ma notatek są zapewne papiery, z których by coś ułożyć można. Wszyscy, którzy zapamiętali dawniejsze czasy, a światli ludzie, albo którzy o tych, co zapamiętali przeszłość ocierają się, powinni by pamiętać, że na nich spoczywa odpowiedzialność. Dla historii nie powinny ginąć żyjące jeszcze fakta: byłby to grzech nie odpuszczony tym, którzyby pominęli szczęśliwą okoliczność. Okoliczność ta raz się zdarza, a potem być już może za późno. Bukar sędzia ziemski Żytomierski, poseł sejmowy, przyjaciel Stępkowskiego, mógł nie jedną tajemnicę stanu, króla, Rplitej, szlachty i sejmu znać; jeżeli tej nie zanotował, fakt się rozplynął w powietrzu, szkoda go. Nie będzie historii póki nie będzie pamiętników domowych. W druku zostało to wszystko co urzędowe i zimne: wszystko co myśl kraju objaśnia, co jest kluczem do odgadnienia tajemnic publicznych kryje się w cieni listów poufnych, przyjacielskich zwierzeń, notat pisanych dla dzieci albo dla pamięci. Bliscy krewni historycznej osoby powinni by spisywać z notat cudzych pamiętniki.



\***Burzyńscy**, byli na Litwie i na Wołyniu, różnych herbów, Płaczą ich razem z Bużeńskimi, którzy niegdyś w Koronie wysokie piastowali urzędy, a z których jeden był nawet podskarbin wielkim koronnym, ale nie wiemy jak dalece sprawiedliwie: toć pewna, że Bużeńscy wygasli już, byli herbu Poraj, a ci pieczętują się Strzałą lub Trzywdarem. Do ostatniego herbu należał *Stanisław* z Burzyna, instygator litewski, a potem z kolei kasztelan mściśławski, brzeski i smoleński od r. 1754. Z chudego pachółka i jurysty pan krzesłowy. Sławny mówca, posłował na wszystkie sejmy od r. 1731, a może wcześniej. Wreszcie złożył kasztelanę i został braciszkiem jezuickim; nowicjat przyjął w Wilnie 10 października 1763 wśród wielkiej uroczystości, na której mu wielu towarzyszyło biskupów. Dzieło jego: „Zebranie wszystkich sejmów i praw polskich ad statum ściągających się, które od początku sejmikowania aż do naszych czasów są postanowione,“ wyszło w Warszawie w sierpniu 1765 r., dedykowane królowi przez syna autora *Tadeusza*, który po ojcu wziął kasztelanę smoleńską w r. 1763 i w 1769 przesiadł się z niej wyżej na województwo mińskie. Posłem był do Anglii i Hollandji w r. 1769, gdyż trzymał ciągle a gorliwie stronę Stanisława Augusta. Odtąd siedział za granicą i raz wraz podróżował po Europie, umarł nawet w r. 1773 za granicą. Są i jego mowy w druku, a mianowicie jedna o wzajemnych sędziów ku stronom i stron ku sędziom obowiązkach, którą miał w trybunale litewskim w październiku 1766 r. jako marszałek wielkiej laski. Dziedziczne w tym domu było starostwo krasnosielskie w Litwie, na którym jeszcze dzieciom tego wojewody 100,000 złp. zeznały konstytucje r. 1775 i r. 1791, i jako nagrodę jego zasług, a mianowicie poselskich w Anglii. — Nie wiemy jaki ma związek z temi Burzyńskimi, sławny ksiądz *Adam Prosper* ex reformat, który dziwnym i niespodziewanym sposobem został biskupem sandomierskim chociaż był „ordinis minoris.“ Pełen nauki i poświęcenia się sprawom religii Chrystusa, z klasztoru Kazimierza dolnego, udał się do Rzymu; prędko pojął języki wschodnie (w szkole która także wydała sławnego kardynała Mezzofantego umiejącego 48 języków), za pobłogosławieniem papieża udał się na wschód dla nawracania niewiernych w Azji i potem w Afryce, a to się jeszcze działo na lat kilka przed wojną egiptską Napoleona I: uchodził on wszędzie za doktora medycyny, chodził po muzułmańsku w zawoju i nosił ogromną brodę, którą wszędzie dla siebie jednal cześć, a równie też i sławą sztuki lekarskiej ją utwierdzał. Po bitwie pod Piramidami spotkał się z polakiem generałem Zajączkiem, ziomkiem swoim, opatrując rannych bez różnicy. Odtąd już przywiązał się do armii Napoleona, służył za doktora i za tłumacza aż

do Kairu i t. d. Po ostatniej bitwie pod Akrą, znowu poszedł uprawiać Pańską winnicę w Syrii. W r. 1815 zapragnął jeszcze widzieć ziemię rodzinną, przybył do Kazimierza, potem do Sandomierza, gdzie wyprosił sobie towarzysza także pełnego nauki i poświęcenia się, a po trzech miesiącach swój bytności udał się z towarzyszem także reformatem do Warszawy, dla zyskania paszportów do Rzymu, ażeby ztamtąd znowu zyskać błogosławieństwo papieża do nawracania niewiernych. Tymczasem na Saskim Placu spotkał go generał Zajączek już naówczas będący namiestnikiem królestwa, odwiódł go od tych myśli, podejmował go z wielką czcią u siebie jako dawnego znajomego i przyjaciela; zawakowało biskupstwo sandomierskie i wkrótce pośrednictwem Zajączka, a za wstawieniem się cesarza Aleksandra I do papieża ks. Prosper Burzyński został sekularyzowanym i biskupem. Na pamiątkę nosił do śmierci brodę aż po pas, obfitą i bardzo ładną, przy ładnej okazałej, zawiędlęj a słońcem ogorzalęj twarzy; (tak opowiadał nieraz ks. Ludwik Haselquist o nim dziwne przejścia, których doświadczył w pielgrzymce). Cała postać tego arcy-kapłana była okazała i wspaniała i w mimowolne wprawiała uszanowanie, ale był to bicz boży na księży, nieoddających się należycie swojemu powołaniu i przymuszać ich umiał. O biskupie tym czytamy w pewnym pamiętniku dawnego ucznia ze szkół wąchockich co następuje: „Dziwna to rzecz była, gdy biskup ex-reformat Prosper Burzyński, ten co to w Egipcie, Syrii i Arabii nawracał tam kiedyś na wiarę świętą Chrystusa niewiernych, na wizytę do szkół naszych zawitał; powitany został w podwojach wielkiej sali (w sali kongregacyjnej) dziwnym językiem, a jakeśmy się potem dowiedzieli językiem syryjskim, a to bez przygotowania się, bo nas tak zajechał, żeśmy się go wcale nie spodziewali; ledwie na pół godziny przed przybyciem rektor się dowiedział, że biskup wprzód do szkół niżeli do kościoła przybędzie. Biskup odpowiedział rektorowi z godnością i grzeczną twarzą w tymże języku, ceremonia trwała przez kilka minut, a potem biskup zasiadł za stołem na wielkim krześle jak tron urządzone pod chorągwiami i z siedzącym obok rektorem pomówiwszy nieco po łacinie przystąpił do eksaminowania uczniów co potrwało parę godzin. Z chorągwiami i w porządku, po pożegnalnej mowie w języku łacińskim mianęj przez rektora pełnej dziękczynienia, za zaszczyt szkole uczyniony, odebrawszy błogosławieństwo pasterza odprowadziliśmy go do kościoła. Odtąd biskup był szczególnym przyjacielem rektora Cwierzowicza, a nazajutrz był u niego na obiedzie. Jeżeli się nie mylę było to w r. 1818, widziałem listy biskupa u rektora z adresem po łacinie, które mu przeor Kosiński przesyłał: „Carissimo Stanislao Kostka Cwierzowicz,“ w niektó-

rych było wiele ustępów pisanych charakterami języków wschodnich. Bóg wie gdzie teraz ta puścizna.“ Umarł biskup *Adan Prosser* w r. 1830.

**Byszewski** *Arnold Anastazy* z Drozdowa, jeden z ulubieńców Stanisława Augusta, generał-lejtnant dywizji wielkopolskiej w wojsko koronne. Umarł we wsi swojej pod Pyzdrami, 1800 r. O nim w dziele: „Znakomici mężowie polscy.“ T. 2gi.



**Chmielecki** *Stefan* wojewoda kijowski; o nim mamy cały życiorys Seweryna Gołębiowskiego, drukowany w Bibliotece Warszawskiej, 1853 Tom 2gi. Najlepsza to praca zmarłego wielkich nadziei młodzieńca. Sługa domu Zamojskich, a mianowicie podkanclerzego Tomasza, za którego sprawą z chorążego braclawskiego siadł odrazu na wysokiem krześle w senacie r. 1629. Zaraz niedługo potem otrzymał starostwo owruckie. Umarł 16 lutego 1630, co podaje w kroniczce swojej Jerlicz, daty tej nie zna Gołębiowski. Żona wojewody z domu Czermińska, nie wiemy czy jedną jest osobą z wdową po nim, Teofilą z Chocimierza. Synowie: Łukasz i Adam.

**Chodkiewiczowie.** *Jan Mikołaj Ksawery*, syn *Adama*, wojewody brzeskiego, i *Rozalji Czapskiej*, wojewodzianki pomorskiej. Kasztelan od roku 1765, i niedługo w kilka miesięcy obrany starostą żmudzkiem. Zabity Czartoryszczyk, potem poróżnił się z królem i został generałem lejtnantem wojsk rosyjskich, rzuciwszy Polskę. Umarł 26 lutego 1781 r. w Czarnobylu na Ukrainie, lat miał zaledwie 43. Z żony *Ludwiki Rzewuskiej*, córki *Wacława* hetmana, miał syna *Aleksandra*, poetę i chemika, który był pułkownikiem wojsk polskich, kasztelanem królestwa polskiego i deputatem na sejmy; umarł zaś w roku 1839 w Młynowie na Wołyniu.

**Chomińscy**, herbu Poraj, szlachta litewska. W ostatnich latach Rzplitej wyżej wybujał nad innych *Franciszek-Ksawery*, generał-major dowódzca brygady petyhorskiej; marszałkował na sejmie grodzieńskim w roku 1784 i porządnie prowadził tam sprawy Rplitej. Później został wojewodą mściławskim. Był to zaufany przyjaciel hetmana *Michała Ogińskiego*, nad którym miał zupełną przewagę. Rzadki bo też posiadał dowcip, talent i wymowę. Wsławił się i w literaturze. Tłómaczył tragedię francuską *Fedra*, którą potem synowiec jego drukiem ogłosił: tyrady w niej okazały wiersz potoczysty i niczem się nie różni od wiersza innych klassycznych

utworów najcenniejszych poetów epoki. Mowy jego miane na sejmie osobno drukował Dufour w roku 1784. Miał trzech braci ten wojewoda, jeden z nich *Michał*, biskup eleuzyjski, suffragan żmudzki, pisarz wielki litewski z tychże czasów Stanisława Augusta.

**Chrapowicki Jan Antoni** wojewoda witebski, który umarł 1683 r. Pisał dzień za dniem, dyaryusz swój, którego część od 1669 do 1672 r., obejmująca panowanie Michała Korybuta, ogłoszono drukiem w Warszawie 1845. Ważniejsze nie równie części owego dyaryusza są w rękopismie, a szczególnież te la ta które autor przepędził na układach audruszowskich, o wieczny pokój z Moskwą. Pan Józef Rusiecki z Trojanki (na Podolu) wydawca pierwszej części rękopismu a właściciel całego, winien dla dobra nauki, i te pozostałe ułamki dyaryusza ogłosić drukiem. Poto mkiem Jana Antoniego był *Józef*, który był marszałkiem rady nieustającej przez dwa lata 1784—6 i który za to został kasztelanem mściślawskim; zmarł w Warszawie bezdzietnym 5 marca 1801.

**Chreptowiczowie.** Święcki zapomniał o *Joachimie*, który w naszej historii ma tę sławę, że pierwszy podał projekt do utworzenia kommissji edukacyjnej, a fundusz dla szkół przeznaczył z dóbr po-jezuickich. Był to człowiek bardzo uczony; zebrał piękną bibliotekę, która potem wślawiła Szczorse na Litwie. Pisywał gładko wiersze łacińskie i polskie. Tłómaczył dzieło Delila o imaginacji. Mowy jego, projekta, sprawozdania, korespondencye wreszcie, ważnym na zawsze pozostaną materyjałem dla historii. Był także jednym z autorów projektu usamowolnienia ludu. Zdolności miał ogromne. A jednak przy tych wszystkich przymiotach serca i umysłu, wielce był nie popularnym przez słabość duszy, jaką nie raz pokazał w swoim zawodzie politycznym. Zasiadał po ustawie w Straży jako minister spraw za granicznych, ale nie sprzyjał robotom sejmowym. Urzędy jego były następne: sekretarz wielki litewski od 1764, podkanclerzy od 1773, kanclerzem wreszcie został za panowania Targowicy od 14 czer. 1793. Po upadku Polski wyjechał do Włoch, potem powrócił do Warszawy gdzie był jednym z najpierwszych twórców Towarzystwa przyjaciół nauk. W Warszawie też umarł 4 marca 1812. Miał lat 84. Pochowany u Kapucynów. — Jedną gałęź Chreptowiczów pisała się z Bohuryńa ztąd Chreptowicze Bohuryńscy (nie zaś Butryńscy, jak w tekście). Z tej gałęzi pochodził *Melecj* archimandryta kijowski, a potem władyka włódimierski, który umarł 1590 roku. W ogólności Chreptowicze należą do najdawniejszych rodzin litewskich.

\***Cieciszowscy**, herbu Roch lub Kolumna, szlachta z Mazowieckiego, z Cieciszowa pod Górą. Kasztelanami liwskimi byli: *Sta-*



niśław zmarły 1663 r., *Józef* mianowany 1703 r., *Wojciech* zmarły 1718 i ostatni, którego nieznamy imienia, zmarły w sierpniu 1737. Jeden z kasztelanów liwskich ożeniony z Suffczyńską pisarszówną ziemską lubelską w Milejowie w początkach lutego 1737 r. *Dominik* miał syna *Adama Józefa* łowczego liwskiego, sekretarza sejmiku i posła 1776, który w czerwcu 1780 r. został pisarzem wielkim kor. Był oprócz tego komisarzem skarbowym i ekonomicznym, konsyliarzem w Radzie nieustającej. Miał wielkie łaski u króla, a przysięgą dużo charakteru i zdolności, dlatego świetny mu los przepowiedano i byłby go miał gdyby nie śmierć prędką. Ożenił się z córką Henryka Lelewela dziadka Joachima. Umarł 19 maja 1783 mając zaledwie lat 40. Nagrobek w kościele ś. Jana w Warszawie postawił mu brat rodzony ks. *Kacper Kazimierz*, za polskich jeszcze czasów officjał warszawski, proboszcz miechowski od r. 1781, a wreszcie biskup kijowski w r. 1784. Na tę stolicę wstąpił jako Ossolińskiego od roku 1775 koadjutor, biskup tebasteński. Był to jeden z tych rzadkich za czasów króla Stanisława pasterzy kościoła polskiego, co niezerali z podaniami, a zachowując staropolską pobożność byli prawdziwymi i gorliwymi nauczycielami ludu. Na sejmie wielkim w r. 1792 przeprowadził Cieciszewski prawa mające na celu dobro swojej dyecezyi, którą chciał z bogacić w kościoły, jako pod tym względem ubogą. Całe życie troszczył się o dobro wiary i moralności. Od r. 1798 przesiadł się na biskupstwo łuckie, a w r. 1827 mianowany arcybiskupem mohylewskim z zachowaniem biskupstwa, drugim był z kolei po Siestrzencewiczu Bohuszu metropolitą katolickim w Rossji. Zwano go świętym człowiekiem i w istocie na Wołyniu pamięć jego do dziś dnia tak świeża. Jest wiele mów jego, kazań i ustaw pasterskich drukowanych. Umarł 28 kwietnia 1731 r., odbywszy pięćdziesięcio-letnie biskupstwa. — *Jan* kasztelan czerski zmarły 1723 r. — *Autoni* kasztelan polaniecki od kwietnia 1783 umarł 1792 r.

**\*Cieszkowscy**, herbu Dołęga. *Krzysztof* kasztelan sochaczewski miał syna *Ignarego*, który jeszcze w bezkrólewiu po pierwszym Sasie dowodził w ziemi liwskiej szlachtą za sprawą Leszczyńskiego, i potem w r. 1757 został sam kasztelanem liwskim ale urząd ten złożył dla syna *Krzysztofa* w r. 1778, umarł zaś 9 wrześ. 1787 mając lat 83 i doczekawszy się prawnucząt. Człowiek to był bardzo pobożny. *Krzysztof* syn jego był ostatnim ziemi swojej kasztelanem. *Ludwik Stanisław* kasztelan sochaczewski od r. 1752, umarł w listopadzie 1757 r. *Józef* z podkomorzego nowogrodzkiego kasztelan czerniechowski od roku 1748, złożył krzesło 1765. Był i drugi kasztelan czerniechowski *Aleksander Felicjan*, ale umarł w roku 1708 nie przysięgłszy na urząd. W ogóle możnaby znaleźć

bardzo wielu Cieszkowskich na kasztelanizach mniejszych i na urządach województwa czarniechowskiego. Pisze o nich obszerniej Duńczewski i Welądek, co powtórzył Bobrowicz w nowem wydaniu Niesieckiego.

\***Cortecella**, *Szymon Kortyczelli*, służył w wojsku Rplitéj za ostatniego Sasa; ulubieńcem zaś był Poniatowskiego, za niego wziął indygenat i starostwa. Posłował do Wiednia i w prywatnych sprawach królewskich. Po upadku Polski cesarz dawał mu kanclerstwo ale gdy się wymówił starością, urząd wziął Wojna. Cortecella zaś został wtedy hrabią. (Obszerniej o nim w dziełku „Panowie niemieccy na dworze Stan. Augusta,“ i Biblioteka Warszawska. 1854, T. I i IIgi.

**Czaccy** przenieśli się z Wielko-Polski na Wołyń już za Sobieskiego. Pierwszy i ostatni w téj rodzinie senator był *Michał*, który ze stolnika wołyńskiego mianowany 11 czerwca 1740 r. kasztelanem wołyńskim, umarł w Porycku w lutym 1745 r. Wsławił się przez syna swojego *Szczęsnego* czyli *Feliksa* podczaszego koronnego od r. 1756, głośnego w swoim czasie obrońcy swobód szlacheckich i liberum veto, a nieprzyjaciela Konarskiego i jego szlacheckich konwiktów, przy tem wszystkim męża nieskalanej poczciwości i cnoty, lubo Adam Moszczeński w pamiętnikach swoich maluje dosyć brzydki jego obraz. *Szczęśny* ów lat siedem blisko więziony był w Brodach za swoją cywilną odwagę. Zebrał wielki majątek, umarł w Brusilowie 2 czerwca 1790 złożywszy poprzednio urząd swój, pochowany w Porycku, w kościele który sam zbudował. W Brusilowie też fundował i osadził kapucynów. Gorliwy był o religię i oświatę. Pisał i drukował polityczne pisma. Miał lat 67. Synem jego był wiekopomny *Tadeusz* po bracie starosta nowogrodzki województwa czarniechowskiego. Drugi syn *Michał* starosta nowogrodzki po stryju, a po ojcu podczaszy koronny poseł czarniechowski na sejm wielki w r. 1788, napisał pamiętniki o robotach tego sejmu, szczególnieź ważne dla charakterystyki Kołłątaja, którego nie był przyjacielem. Pamiętniki te ogłosił syn jego *Feliks* dzisiaj jeszcze żyjący, który pracuje nad dziejami rewolucji francusk. Zona *Michała*, *Beata* z Potockich cześnikówna kor. malowała olejno. Sam *Michał*, który także za sejmu w. wydawał broszury polityczne, umarł dopiero 28 grudnia 1828 r. w Sielcu w powiecie włodzimierskim mając lat 75. — *Franciszek* starosta nowogrodzki (starostwo to jak widzimy przez kilka pokoleń z domu Czackich niewychodziło), dziedzic Boremla na Wołyniu, był półkownikiem w półku ordynacji ostrogskiej i strażnikiem wielkim koronnym. Syn to *Michała* kasztelana wileńskiego a brat *Szczęsnego*, od którego całkiem się różnił w charakterze; był albowiem we-

sołym, hulaką, pod względem wiary obojętnie się miał, lubo podobno hojny był na kościoły; umarł 13 lutego 1787 r. w Porycku, miał lat 60. Na sejmie wielkim razem trzech Czackich zasiadało, ojciec Szczęsny i syn Michał, obadwaj posłowie z Czarniechowskiego i Tadeusz, który nie zasiadał na sejmie z urzędu, ale jednak głos na nim podnosił jako kommissarz skarbowy w materjach ekonomicznych. Widzieliśmy moc projektów na sejm ów podawanych, a ręką własną tego Czackiego pisanych. Listów jego do różnych osób wiele wydano po różnych dziełach i pismach, ale niezmiernie jednak mnóstwo jeszcze ich kryje się po rękach prywatnych. Był to widać człowiek, który niezmiernie lubił się bawić w korespondencje, zupełnie tak jak Stan. August. Listy te warto razem zebrać i wydać.

**Czapscy**, rodzina z Pruss, przydomku niemieckiego von Hutten wielu miała senatorów, herbu Leliwa. Podzieliła się na trzy linie, Bękowską, Smentowską i Swarżyńską od dóbr, które dziedziczyli. Wyliczać senatorów tego domu byłoby tutaj za wiele, dosyć wspomnieć, że ciągle prawie nie schodzili z krzesel pruskich jako wojewodowie, kasztelanowie, podkomorzowie, chorążowie, miecznikowie, podskarbiowie ziem pomorskich, które urzędowo nazywano pruskimi. Wojewodów chełmińskich było dwóch, malborski jeden, pomorski jeden, kasztelanów zaś chełmińskich trzech, elbląskich dwóch, gdańskich czterech i t. d. Najdawniejszy z nich senator był w r. 1482. *Hugo* ze Smołąga kasztelan gdański. To w ziemi ojczyściej, ale i po za jej granicami, we właściwej Koronie Czapscy siadali na krzesłach, lubo w ogólności dopiero od czasów Sobieskiego rachować można ich wzniesienie się. Ministra mieli jednego, to jest *Jana Ansgarego*, który za żonę miał Zamojską córkę Michała ordynata i który z woj. chełmińskiego został podskarbin wielkim koronnym 30 maja 1738 r. Był poprzednio starostą kleckim i łowczym wielkim koronnym. Minister to był wykształcony więcej pod względem ekonomicznym jak społeczeńsi mu panowie, czego dowód mianowicie w jego projektach sejmowych z powodu wniosku, jaki ciągle zajmował Polskę za Augusta IIIgo o powiększeniu wojska narodowego; wielu posłów odzywało się do jego projektów, które dla zrywania sejmów w niwecz poszły. Umarł w Warszawie w nocy z dnia 7 na 8 października 1742. — Biskupów Czapscy mieli dwóch, z tych jeden rodzony stryj podskarbiego, *Tomasz Franciszek* naprzód opat pepliński i koadjutor chełmiński Kretkowskiego, biskup dioneński, wreszcie objął sam katedrę w r. 1730, umarł 1733. W Peplinie wymurował opactwo, w Pogutkach zaś wspaniała kościół, w dobrach opackich. Drugi biskup ks. *Walenty* także opat pepliński, siadł na katedrę prze-



myślską w r. 1736. na kujawską mianowany już 1740, obrany dopiero 18 listopada 1741, odbył ingress we dwa lata, 13 listopada 1743 r. umarł 1751. — Za Stanisława Augusta: *Franciszek* wojewoda chełmiński od r. 1766, człowiek zacny i autor moralny, przeżył Rpliteę. — *Michał* Czapski, starosta kościerzyński i od r. 1756, wojewoda malborski, także przeżył Rpliteę. — Wspomnieć jeszcze potrzeba o *Tomaszu* staroście knyszynskim. Okrutnik w rodzaju pana starosty kaniowskiego. męczył ludzi na różne sposoby; opowiadają np. że wsadzał tych których nie lubił w beczkę nabitą bratnalami i kazał ją toczyć, wreszcie hetman Gryff Branicki wyrobił na niego bannicję, żeby Knyszyn niedaleko od Białego Stoku leżący mógł zająć. — Fakt ten przytacza Karpiński. Zięciem był ów starosta podskarbiego Czapskiego i miał dwie córki, z któremi po kolei żenił się cnotliwy Małachowski marszałek sejmu cztero-letniego. Umarł w Warszawie 20 marca 1784 r. mając lat 73. — *Józef* generał major dywizji wielko-polskiej, razem z Kościuszką i *Mikołaj* generał-major 1791 r. — Czapscy Bękowscy i Smętowscy byli katolikami, Swarżynscy tylko protestantami i dlatego umarli dla ojczyzny, wynieśli się albowiem na głębsze Pomorze i zniemczeli.

**Czartoryscy.** Książę *Michał* wojewoda sandomierski. umarł w 1692. Syn jego *Kazimierz* pomieniał się ze swoim synem Fryd. Michałem, t. j. wziął po nim kasztelanję wileńską, a jemu oddał pieczęć mniejszą litewską w 1724. Umarł 31 sierpn. 1744, mając lat 67. Syn jego *Fryderyk Michał* z podkanclerzego kanclerz w 1752. Umarł 13 sierpnia 1775. Miał lat blisko 80. Zdolności ogromne, chęci miał jak najlepsze dla ojczyzny, ale środki jego były nietrafne, a potem za mało serca książę ten posiadał: dla mrzonek swojej wyobraźni gotów był zgubić i gubił też całe rodziny. Charakter jeden to z największych w Polsce w XVIII w. Cała też historia owych czasów w nim się głównie skupia. Córkę wydał za Michała Oginskiego, hetmana w. lit. i dał za nią w posagu Siedlcę, które książę wojewoda sandomierski wziął w posagu po żonie. Żona kanclerza z domu Waldsteinów, tego samego, z którego sławny książę Friedlandzki pochodził, za czasów wojny trzydziestoletniej — Brat kanclerza *August-Alexander*, za wpływem Augusta II. ożenił się z Sieniawską, wdową po Denhofie, ostatnią z domu i za nią wziął ogromno bogactwa tak, że został jednym z najpierwszych panów polskich. Trzy takie majątki liczono w Rzplitej, nieświeżski Radziwillów, krystynopolski Potockich i sieniawski księcia wojewody ruskiego. Wojewodą został mianowany 11 listopada 1731, umarł zaś 4 kwietnia 1782 roku. Książę August był właściwie kandydatem Familji do korony po śmierci drugiego Sasa. Pan świetny rodem, za-



slugą, majątkiem, wpływem. Syn jego, drugi kandydat do korony, *Adam-Kazimierz*, urodzony w Gdańsku 1 grudnia 1734, znany popolicie pod imieniem księcia jenerała ziem podolskich, urząd ten wziął dnia 23 grudnia 1758 po ojcu. Znakomity obywatelstwem, dobrocią serca, nauką i wymową. Był również feldmarszałkiem wojsk austryackich, umarł w 1823 r. — Książę *Teodor*, proboszcz płocki i opat lubieński, wreszcie biskup poznański od r. 1738, brat rodzony kanclerza i wojewody ruskiego; umarł w Dolsku 1 marca 1767.— Michala, wojewody sandomierskiego, dwaj rodzeni bracia, najzaniejsi cnotą i charakterem, *Florjan-Kazimierz* arcybiskup gnieźnieński nominat 1674, i *Jan-Karol*, podkomorzy krakowski, który nie chciał nigdy wyjść ze stanu rycerskiego; podkomorzym mianowany 26 lutego 1664.— Jego syn *Józef*, chorąży wiel. lit. od 14 lipca 1698, wiedzie linję Korecką.—Od niego syn *Stanisław* cześnik lit. potem łowczy wiel. kor. od 21 maja 1742, przytem starosta łucki, dziedzic Kałwarji Zebrzydowskiej, umarł w Warszawie 5 kwietnia 1766.—Syn jego z Anny Rybińskiej, jenerałowej artyllerji kor. *Józef Klemens*, stolnik lit. po Stan. Augustcie, poseł do Rzymu na początku tego panowania, a do Berlina za sejmu w r. 1788. Umarł w Warszawie d. 13 lutego 1810. Zostawił pięć tylko córek i stąd zakończ 1 linję Korecką. Książęta Czartoryscy sławni z tego, że długo żyją; popolicie każdy z nich lat dziewięćdziesiąt wieku dosięga, a nawet więcej.

**Czetwertyńscy**, w szeregu potomków Ruryka są najdawniejsi i najstarsi. Jednakże długo nie zajmowali krzesel senatorskich. Dopiero za Stan. Augusta weszli do wielkorady. Z nich, *Antoni Stanisław*, sławny mowca, kasztelan przemyński od r. 1790. Jako zwolennik dawnej formy rządowej przeszedł do Targowicy i skończył życie w Warszawie 1794 roku.—Inny *Antoni* był kasztelanem braclawskim od 1790, umarł 9 kwietnia 1830 w Warszawie, mając lat życia 86. — *Janusz-Tomasz* kasztelan czerniechowski od 1785, złożył ten urząd 1792 i wtedy krzesło jego zajął *Felicjan*, ostatni kasztelan.— *Kajetan*, kasztelan lwowski od r. 1786, także ostatni. *Alexander*, podkomorzy braclawski, konfederat barski, umarł w niewoli 1769. Oprócz tych, wielu było Czetwertyńskich posłami i starostami za Stan. Augusta.

## D.

**Dantyszek Jan.** Świeżo wyszło o nim dziełko: *De vita et carminibus Joannis de Curiis Dantisci*. Scripsit Leo Czaplicki. Vratislaviae. 1855 w 8ce str. 50.

\***Daszkiewicz.** O *Eustachym*, sławnym wodzu na Zaporozu, artykuł Seweryna Gołębiowskiego w *Księdze świata*, rok 2gi, str. 142. Wojował od r. 1501 do 1535, bo kroniki w tych granicach czasu czynią o nim wzmianki. O jego związkach rodzinnych ma *Przeddziecki*, (Podole, Wołyń, Ukraina, tom 2gi str. 118). Żyje do dziś dnia rodzina Korybutów Daszkiewiczów, czytaliśmy przynajmniej o kilku tego nazwiska za Stanisława Augusta. Z niej pochodził *Ignacy*, ostatni kasztelan mścisławski od r. 1792.

**Dąbscy** herbu Godziemba. Brat rodzony Stanisława biskupa krakowskiego, kasztelanie słoński, *Zygmunt*, był w końcu zawodu swego publicznego wojewodą kujawskim, umarł 1704. Jego synowie: *Jan* kasztelan wojnicki umarł 1709 r. *Jędrzej* wojewoda kujawski umarł 1734 r. i *Wojciech* ze starosty inowrocławskiego mianowany marszałkiem nadw. kor. 22 grudnia 1702 r. Umarł 14 maja 1725. Syn tego ostatniego marszałka *Wojciecha Antoni* wojewodą kujawskim został po stryju w roku 1734: bardzo pobożny, umarł w r. 1770.—*Kazimierz* wojewoda sieradzki pełnomocnik króla Leszczyńskiego, do wyprzedaży dóbr polskich za drugiego Sasa, chorąży nadworny, potem podczaszy koronny; od r. 1756 wojewoda, umarł w marcu 1765 r.—*Ludwik* syn Antoniego wojewoda znowu kujawski, umarł 27 lutego 1782 r. Wyliczyliśmy tylko celniejszych z tej rodziny senatorów, wyliczać wszystkich zabrakłoby miejsca w tych Pamiątkach, a cóż dopiero mówić o nich obszerniej? Epoka ich była za Sasów i za Poniatowskiego. Winni wzrost swój księdzu biskupowi kujawskiemu, który ukoronował Augusta II, i który mimo wszystkiego co zrobił dla kościołów różnych i fundacji, ma postać samoluba i politycznego mtryganta. Pięć biskupstw przeszedł nim zasiadł na ostatniem, to jest krakowskiem, ale objąć jednak tę stolicę, śmierć mu przeszkodziła i sprawdziło się proroctwo Zygmunta III, że po św. Stanisławie, żaden biskup Stanisław nie może zasiąść na katedrze krakowskiej. Umarł 15 grudnia 1700 r. Za króla Poniatowskiego Dąbscy byli jeszcze kasztelanami w Inowrocławiu, w Kowalu, w Busku, w Konarach i t. d. Rodzina to była tak doskonale z Kujawami zrosła, że tam każdy szlachcic zamożniejszy starał się o Dąbskę i mówiono powszechnie, że się ten nie rodził wcale, co się

z Dąbskiej nie rodził. Dzisiaj podupadli, a niedawno jeszcze byli bardzo rozrodzeni i z najświetniejszymi w Polsce domami spokrewnieni.

**Dederkowie.** Szlachty tego nazwiska nieznali dawni heraldycy a nawet najdokładniejszy i najpóźniejszy z nich Niesiecki. Dlatego mając pod ręką szczegółową o tej rodzinie wiadomość, podajemy ją tem bardziej, że w ostatnich czasach rodzinę tę wślawił ks. *Jakób Ignacy* na Dederkałach Dederko, pierwszy biskup miński, którego bracia rodzeni są: *Kazimierz* starszy, pisarz grodzki i razem rejent grodzki wojew. Trockiego, kawaler orderu św. Stanisława, był także podskarbisem Trybunału litewskiego i w końcu koniuszym oszmiańskim. — *Tomasz* prezes Trybunału kryminalnego województwa lubelskiego i podlaskiego kawaler orderu św. Stanisława. — *Dominik* pułkownik 8go regimentu wojsk litewskich. Był ten Dominik komendantem Nieświeża, wydał go bez boju w r. 1792. Pobiegł zaraz do Warszawy usprawiedliwić się z zarzutu, król go do kommissji wojskowej odesłał, kommissja zaś uwolniła zupełnie. Czterej ci bracia byli dziedzicami z przodków znacznych dóbr ziemskich na Białorusi i w Litwie, posiadali też na Wołyniu wielkie i małe Dederkały, gdzie ich przodkowie fundowali klasztor księży Cystersów z przepysznym kościołem murowanym, w którym biskup Dederko odbył roku 1826 dla pamiątki (po upływie 50 lat kapłańskich) ponowienie przymierzów swoich z kościołem.

Kazimierz Dederko, najstarszy brat biskupa żonaty z Wiktorją Kamienską, miał synów: *Barnabę*, który był prezesem izby kryminalnej gubernii wileńskiej, i kawalerem orderu św. Anny 2 stopnia z brylantami, i krzyża Maltańskiego, św. Jana Jerozolimskiego. Obrany był na ten urząd, (po uprzednich wielolicznych posługach cywilnych) przez ogół obywateli gubernii Wileńskiej, za czasów Kutuzowa wówczas wojennego gubernatora wileńskiego. — *Józefa* podkomorzego Oszmiańskiego i kawalera maltańskiego, tudzież deputata wywodowego gubernii wileńskiej. — Siostry zaś biskupa były: *Franciszka Łopotowa* strażnikowa W. Ks. Litewskiego i *Izabella* panna.

Jakób Ignacy był trzecim z kolei synem Karola i Klary z Mirowieckich skarbników Drohickich na Podlasiu. Wołynianin z pochodzenia urodził się na Litwie w powiecie Wilkomirskim między r. 1750—2. Chodził do szkół w akademii wileńskiej, obrał sobie stan duchowny w roku 1767 i został pierwiastkowo jezuitą; był właśnie na Białej Rusi kiedy kassata dotknęła zakon, porzucił tedy suknię i wrócił do Polski żeby wyświęcić się już na świeckiego księdza. Był więc w seminarium wileńskim św. Iguacego dla na-

uk duchownych, kapłanem został 1776 r., wyświęcony przez biskupa Towiańskiego, sufragana białoruskiego. Począł zawód duchowny od prac na ambonie w katedrze wileńskiej i w kościele św. Jana, tudzież po kościołach prowincjonalnych w epoce wielkiego pod ówczas jubileuszu. Książę Nikodem Puzyna, officjał generalny wileński, przybrał go wtedy sobie za koadjutora w kanonji, co było początkiem w świetnym zawodzie jaki przebiegl Dederko; musiał dlatego w kapitule wywodzić szlachectwo ze czterech pokoleń. W r. 1777 został w kościele św. Jana w Wilnie proboszczem kaplicy Bożego Ciała za prezentą kollatora, wojewody Ogińskiego, co książę Massalski biskup przyjął. W r. 1781 został kanonikiem katedry wileńskiej za nominacją Stanisława Augusta króla pols., i zaraz w r. 1783 z kapituły wileńskiej obrany deputatem na trybunał duchowny Litewski Compositi Judici: był i w latach następnych jako to w r. 1786 — 1788 i 1791 z téjże kapituły wileńskiej deputatem na tenże trybunał, na którym raz był przez koło obrany podskarzim trybunalskim, a trzy razy był prezydentem, co go porównywało w stopniu z marszałkiem trybunału. Wszędzie pracował i dbał o honor i dobro duchownego stanu, i jego nadań, oraz religii rzymskokatolickiej, tudzież familii swojej. W r. 1790 w akademii wileńskiej po zdanym egzaminie za rektorstwa Poczobuta został doktorem obojga prawa to jest kościelnego i cywilnego, nadto od r. 1788 do 1790 w dyecezyi wileńskiej był surogatem konsystorza generalnego to jest najwyższego w ówczas sądu duchownego bez appellacyi. Tudzież w katedrze wileńskiej przez lat 4 różnemi czasy bywał podskarzim kapituły wileńskiej, i prezydentem, wizytatorem szpitalów i dóbr kapitulnych, oraz seminaryjskich. W téjże dyecezyi wileńskiej był delegatem od świętej stolicy apostolskiej, do spraw o rozwodach i professyjnnych. W r. 1789 został infułatem kollegiaty Ołyckiej za prezentą księcia Karola Radziwiłła wojewody wileńskiego, po rezygnacyi Laskarysa. Zaraz w 1790 od stolicy apostolskiej został przeznaczony na przynodalnego sędziego w dyecezyi Łuckiej, której kapituła katedralna uznać go musiała za swojego kanonika bo infułaci proboszczowie ołyccy z urzędu w nięj zasiadali. W r. 1792 od kapituły Łuckiej z pomiędzy kandydatów został na sejmikach obywatelskich województwa wołyńskiego potwierdzony na depntata do głównego trybunału lubelskiego prowincyi Małopolskiej zkąd podczas sejmu był delegowanym do tronu z przelożeniami prowincjonalnemi, gdzie w tymże 1792 r. za wdaniem się Stanisława Augusta do ojca świętego został biskupem sufraganem dyecezyi Łuckiej. Król był łaskaw na Dederka; zawsze go nazywał księdzem Jakóbem. Kiedy w tymże roku w Warszawie jechał na spacer za-



trzymał karetę umyślnie przed domem, w którym nowy biskup dawał ucztę dla pierwszych osób z Korony i Litwy, król wezwał gospodarza i gości, przywitał się zniemi i rzekł: „dobrze księżu Jakubie czynisz, że się kochasz z koroniaszami i łączysz z nimi Litwinów.“ W r. 1795 po upadku Rplitej delegowanym był Dederko z kapituł Wileńskiej, Łuckiej i z kollegiaty Ołyckiej, do generałów namiestników Kreczetnikowa, Tutolmina, i Szeremetjewa, dla oddania holdu od stanu duchownego, i z prośbą ocalenia nadań, prerogatyw i funduszów wszelkiego rodzaju temuż stanowi służących. W roku 1796 był delegatem w tymże samym celu obrany z dyecezyi kamienieckiej do cesarza Pawła, przyczem wezwany r. 1797 do assistowania koronacji tego Monarchy bawił czas jakiś w Moskwie.

Kiedy w r. 1798 były nuncjusz polski Litta urządził w Petersburgu hierarchię kościoła katolickiego w Rossji, Dederko został mianowany pierwszym biskupem mińskim 10 sierpnia t. r. Ukaz cesarski, że ma być biskupstwo w Mińsku nastąpił d. 28 kwietnia 1798 r. Wyświęcił go następnie na biskupa w Połocku koadjutor metropolity ks. Benisławski, w assistencji Łopacińskiego trypolitańskiego i Butrymowicza suffraga unickiego biskupów, z nim razem święcił się i Odyniec suffragan połocki. Objął dyecezyę odbywszy uroczysty wjazd do Mińska. Że jednocześnie mianowany został delegatem apostolskim do urządzenia kanonicznego dyecezyi, więc zajął kościół pojezuicki na katedrę, a klasztor dominikański przerobił na mieszkanie biskupów. Musiał obmyślać fundusz na suffraganię i na kapitułę; zrobił więc jak Siestrzencewicz u siebie, to jest z cenniejszych probostw prelatury i kanonie uposażył. Prelatury więc oparł na probostwach stuckiem, borysowskiem, nieświeżskiem, radoszkowskiem, ikażnickiem, mińskiem, kanonie zaś na Iwieńcach, Dokszycach, Cimkowiczach, Lachowiczach, Niedziedzicach i Klecku. Kapitułę otworzył i zainstalował: do sześciu kanoników dodał trzech, penitencjarza, teologa i kanclerza. Urządza, porządkuje wszystko, katedrę ozdabia, zakrystię buduje, nabożeństwa zaprowadza i konsystorz. Kupił dom dla niego. Sam mieszkanie u Dominikanów tak urządził że było godne biskupów. Do tego wszystkiego Dederce pomagały składki i wsparcie obywateli, ale jego to już było zasługą, że biskupstwo swoje nowe postawił w przeciągu lat kilku na równi ze starożytnemi, gdyż nic w Mińsku nie brakowało. Uraził tylko na siebie ks. Siestrzencewicza, który dlatego nigdy się nie patrzył na Dederkę spokojnem okiem. Ale miał za to łaski u cesarza i u cesarzowej, która mu dała krzyż brylantowy biskupi dla noszenia na codzień, nawet pisywała do niego, było to podobno w roku 1799 gdy biskup Dederko zasiadał

w Petersburgu w kolegium. Cesarz zaś zaszczycał go również względami. W r. 1801 po śmierci Pawła wezwany również na koronację do Moskwy. Założył w Mińsku Tow. Dobroc. na co ofiarował fundusz stosowny i mury sam wznosił dlatego własnym nakładem w r. 1805. W trzy lata później po zgonie biskupa wileńskiego, Kossakowskiego w roku podobno 1808, Dederko jako kanonik wileński był obrany przez kapitułę na kandydata do biskupstwa wileńskiego i przedstawiony do tronu, który jednak utwierdził Strojnowskiego, po śmierci zaś tego zarządzała dyecezyą wileńską, sama tylko administracya. Spracowany jednakże a powodowany biskupią gorliwością w dopełnianiu swych obowiązków, przybrał sobie w tych czasach za pomocnika koadjutora z przyszłym następstwem Bonawenturę Borzymowskiego prałata kustosza katedralnego mińskiego, proboszcza nieświeżskiego, który podówczas zasiadał w kolegium duchownym rzymskokatolickiem, i wydał na to kanoniczną nominacją d. 6 grudnia 1808 r. w Mińsku w mieszkaniu swoim u księży Dominikanów z podpisem swoim i sekretarza Karola Futtela. Siestrzencewicz mu jednak wypłatał figla, skoro wbrew biskupowi, suffraganem w Mińsku osadził ks. Mateleta francuza. — Biskup Dederko był przewodnikiem założonego od siebie Towarzystwa Dobroczynności w Mińsku. Do kaplicy Pana Jezusa w kościele kolegiaty ołyckiej, ofiarował drzewo krzyża św., które naprzód znajdowało się w kaplicy paryzkiej a potem w rewolucyi 1810 r. dostało się do książąt Poniatowskich pokrewnych króla Stanisława Augusta, a potem w ofierze do ks. biskupa Dederki, który je złożył w kościele Ołyckim. Katedrze swojej zostawił także pamiątki.

W r. 1810 podobno za wolą rządu x. Dederko otwierał akademią połocką jezuitów przy obecności Aleksandra księcia Wirtemberskiego podówczas jeneral-gubernatora Białe-Rusi. Miał obadwa ordera polskie, to jest w r. 1789 otrzymał św. Stanisława, a 19 listopada 1794 r. dał mu i orła białego. Potem w r. 1808 dostał order św. Anny Igo stopnia i św. Włodzimierza 2 kl. w r. 1812. — W r. 1816 ostatecznie się usunął od rządów dyecezyi podupadłszy na zdrowiu. Przeniósł się wtedy do Ołyki na mieszkanie i z jego ramienia administratorowie zarządzili dyecezyą. Kiedy umarł Borzymowski przybrał sobie za koadjutora ks. Mateusza Lipskiego, który rzeczywiście po nim nastąpił na stolicę i był drugim z kolei biskupem mińskim. Umarł Dederko w Ołyce 24 grudnia 1829 i pochowany tamże w grobie, który sam sobie wystawił, żył lat 78. Pod względem religijnym miał to być biskup filozof, jakich pełno u nas było w XVIII wieku, a szczególnież za panowania Stanisła-

wa Augusta. Dederko wyszedł z téj szkoły, więc nic dziwnego, że jój pieczęć nosił na sobie.

**Dembińscy** herbu Nieczuja. *Piotr* ze starosty Czechowskiego, kasztelan oświęcimski od r. 1720, potem zaś biecki od r. 1728, umarł 1735. Syn jego *Stanisław* z podczaszego krakow. kasztelan wojnicki od r. 1764 i nareszcie wojewoda krakowski od listopada 1779 r., umarł 13 grudnia 1781.— *Franciszek* starosta wolbromski sławny przez żonę Urszulę Morsztynównę, którą zaślubił w r. 1762. Była to niewiasta niepospolitego rozumu, nauki jak na swój czas ogromnej i posiadała jeden z największych majątków w dawnéj Polsce. Trząsała województwami krakowskiem i sandomierskiem w imieniu Stanisława Augusta, którego była poufałą przyjaciółką. Wszystkie wybory urzędników, deputatów i posłów działały się pod jój wpływem. Dlatego hojną była aż do zbytku. Uprzejma, gościnna, miała dom otwarty. Mieszkała zwykle w Szczekocinach, tam poznał jój córkę Barbarę Tadeusz Czacki i ożenił się z nią, a drugą Salomeę wydała za Józefa Wielhorskiego generała dywizji, senatora wojewodę i ministra wojny po księciu Józefie. — *Ignacy* chorąży krakowski, jeden z najzacniejszych posłów sejmu od roku 1790. Był za sprzedazą starostw. za zniesieniem majoratów, ordynacji i margrabstw. Wpisał się w cech mieszczan warszawskich w r. 1791. Posłował i na poprzednie sejmy z krakowskiego.

**Dembowscy** herbu Jelita. Za czasów dopiero saskich stali się domem historycznym, chociaż i z dawniejszych lat mają swoje pałatki. *Florjan*, sędzia ziemski łęczycki. miał aż siedmiu synów i dwie córki. Z nich, *Antoni Sebestjan* narodzony dnia 2 lutego 1682, poświęcił się naprzód na służbę ojezyny w zawodzie cywilnym, w którym dostąpił godności rejenta kancelarji wielkiej kor. a potem referendarza świeckiego (od r. 1730). Kiedy mu ukochana żona, *Zuzanna* z Rupniewskich, umarła, zbrzydził sobie życie i w lat kilka potem wyświęcił się na księdza, wszystkie dobra i starostwa rozdawszy poprzednio pomiędzy synów (w grudniu 1735). Jednocześnie król go zamianował na biskupstwo płockie 3 stycznia 1736 r. Prekonizowany w Rzymie 11 marca 1737 r. i wyświęcony w Warszawie 12 czerwca t. r. W roku 1751 mianowany biskupem kujawskim (18 grudnia), wdychał nawet do prymasostwa po Komorowskim. Doskonale położony u obydwóch królów. urosł w znaczeniu i rodzinę swoją z niezego wyprowadził. Rodzony brat jego *Mikołaj*, został biskupem kamienieckim 1741 r. Potem przenieść się miał na arcybiskupstwo lwowskie, i już wyjechał dla objęcia téj stolicy, kiedy umarł tylko nominatem dnia 17 listopada 1757 r. w Czarnokozińcach. *Antoni* zaś umarł w Betkowie w do-

brach syna swojego starosty będzińskiego pod Wolborzem 22 września 1763 (\*). Synowie dobrze mu się poudawali; jeden z nich *Stefan* był starostą płockim, a potem kasztelanem czechowskim (od 20 marca 1774 r.). Człowiek bardzo zacny, patriota oświecony, Żouc miał kobietę starożytnych zasad, niesłuchanie despotyczną i dumną, pochodziła z domów Tarłów. — *Jan Dembowski* był koadjutorem Krasińskiego biskupa kamienieckiego od r. 1775 i po nim na katedrę wstąpił. Inny *Kajetan Jan*, sufragan kujawski. Pierwszy miał tytuł poprzednio biskupa drażeńskiego, drugi zaś lambezytańskiego. *Joachim*, sekretarz wiel. kor., duchowny w r. 1792 po Sołtyku.

**Denhoffowie.** Ostatni, który ród ich w Polsce zakończył, był *Stanisław* wojewoda polocki i hetman polny lit., zmarły 2 sierpnia 1728 r. w Gdańsku, a pochowany w Częstochowie. Syn *Władysław* wojewody pomorskiego i Słuszkówny, za Jana III był jeszcze starostą kościerzyńskim. Został następnie łowczym w litewskim i miecznikiem koronnym. Za wojny szwedzkiej obrany marszałkiem konfederacji sandomierskiej, która stawiała za wolnością i majestatem króla Augusta, przez lat kilkanaście, bo prawie aż do sejmu niemego był dyktatorem Rplitej, zwłaszcza po bitwie pułtawskiej i trzymał laskę na wszystkich sejmach konfederacyjnych. Ale nie odpowiedział dobrze nadziejom ojezyny, gdy więcej był zajęty sobą i własnym łosem. Hetmanem został 1717 r., wojewodą obrala go szlachta 1724. Oprócz starostw bogatych, które nalał, wziął jeszcze ogromny majątek za drugą swoją żoną, *Zofią* z Sieniawskich, córką ostatniego z rodu Adama, kasztelana krakowskiego i hetmana, z tą samą, która potem poszła powtórnie za mąż za księcia Czartoryskiego wojewodę ruskiego i zrobiła go panem. — *Jan Kazimierz Denhoff*, opat mogiński był kardynałem i biskupem cezanateńskim, umarł 1697 r. Było i po Stanisławie kilku jeszcze innych u nas Denhoffów, aleśiny jego za ostatniego porachowali, bo ostatnią był historyczną osobą tego domu w Polsce. — Właściwie *Piotr* graf Denhoff, który umarł w Hollandji w 1764 r. zamknął rodzinę.

**Dębołęcki Wojciech**, franciszkanin. O jego życiu czytaj *Bibl. Warszawską*, 1854 tom 1szy str. 458. Sławny autor „Przewag clearów polskich“ i „Wyvodu jedynowładnego państwa świata“, w którym wszystkie języki wywodził od polskiego jako pierwo-

(\*) O tym biskupie obszerniejsza wiadomość w korespondencji panny Smigielskiej, patrz *Dziennik Warsz.* 1854, Nr 253 i nast.



tnego, sławny też wielką niemoralnością życia, które się mniej więcej po rok 1645 przeciągnęło.

**Drzewieccy.** Śliczny jest obrazek, który nakreślił szef Józef Drzewiecki, o swoim ojcu *Felicjanie*. Zaczny ten obywatel, podkomorzy krzemieniecki, popierał na Wołyniu myśli reformy rządowej, których organem w tamtych stronach była księżna Aniela z Ledóchowskich Sanguszkowa, strażnikowa wielka koronna. Była to jego macocha. Kiedy na sejm 1788 r. obierano na Wołyniu posłów, pokazały się dwa stronnictwa pomiędzy szlachtą: przeciwnicy reform przenieśli się do Czekni, ale przyjaciele zostali się w Łucku. Stąd podwójne sejmniki, na których marszałkowali: tam kasztelan wołyński Młocki, tutaj ojciec pana szefa, podkomorzy. Sprawa wytoczyła się przed sejmem, Drzewiecki zaś ledwie wrócił z sejmu do Krzemieńca, w domu syna swego Józefa, podkomorzy został sparalizowany. Król przysłał mu order, sejm czynności w Łucku zatwierdził, ale mimo to, kalectwo pozostało. W r. 1792, schorzał podkomorzy znowu marszałkował w Krzemieńcu, ale tam już zastępował go syn *Józef*, który wybrany został i posłany do Warszawy. Podkomorzy nie wiele przeżył te smutne chwile. Jego kochany Józef wszedł do wojska pod chorągwie księcia Poniatowskiego i walczył; a kiedy konfederacja Targowicka objęła ster rządu, pociągnięty został do odpowiedzialności za jakąś sumę półkową. Stanął przed panem Puławskim w Dubnie, i ledwie cudem usprawiedliwił się. Ale te nieszczęścia i domowe i publiczne, znękały do szczytu podkomorzego krzemienieckiego, który w początkach sierpnia 1793 roku, zakończył pocziwe życie. Pochowany został w Krzemieńcu u Franciszkanów, był synem *Piotra*, który w r. 1736 został podstolim wołyńskim z sędziego grodzkiego, potem był podczaszym wołyńskim i podstarościm grodzkim krzemienieckim. Wielki dobrodziej jezuitów, w Krzemieńcu wystawił im kollegjum (o tem w Kurjerze Polskim 1748 r. nr. 631). Wreszcie mianował go król podkomorzym krzemienieckim, dnia 16 stycznia 1758 roku; umarł w r. 1765. Żonę miał Marję z Wiśniewskich. Felicjan zaś dnia 3 grudnia 1748 r. został czesnikiem wołyńskim, dalej przez cessję rodziców starostą tetylkowieckim (6 kwietnia 1750 r.). Już był wtenczas żonaty z Anną Błędowską. — Dnia 10 stycznia 1761 r. posunął się na podczaszego wołyńskiego. Dalej od Stanisława Augusta mianowany pierwszym chorążym krzemienieckim 24 czerwca 1765 r., bo był to urząd dopiero co ustanowiony. W kwietniu 1785 r, został wreszcie podkomorzym. Na sejmie delegacyjnym dostał w roku 1775 na własność Tetylkowce, krzyż zaś św. Stanisława otrzymał 1790 r. Tak i syn i ojciec, byli podkomorzemi w Krzemieńcu. *Józef* szefem zwany, au-

tor ładnie napisanych pamiętników o legionach włoskich, które naprzód drukowane były w Atheneum Kraszewskiego (\*). Jenerał Chłopicki jednak zaprzeczał im powagi historycznej.

**Dubrawscy.** W historii Wołynia ostatnich lat przeszłego wieku, niepoślednie zajmuje miejsce *Jędrzej Dubrawski*, niegdyś sędzia grodzki owrucki. On to w krwawych czasach hajdamaczyzny, podczas gdy regimentarz Stępkowski sprawował krwawe sądy w miasteczku Kodni pod Zytomierzem, nad zbuntowanym pospólstwem, utrzymywał swoim kosztem poczet ludzi zbrojnych dla imania hajdamaków, i zastępował brak ziemskiej policji. Do niewielu szczegółów wiadomych o życiu Dubrawskiego, przydadzą się może następujące podania, dochowujące się dotąd pomiędzy miejscowym ludem, które zebrał Jan Prusinowski. (Dzien. Warsz. 1855, Nr 23).

Był to pan wcale możny; posiadał w powiecie owruckim majątek Zubowszczyzną zwany i klucz Horoszkowiecki; a oprócz tego klucz Rajgródecki pod Berdyczowem. Mieszkał zwykle w Zubowszczyźnie, a w Horoszkach miał osadzać czasowo imanych hajdamaków, przed stawieniem ich przed sąd. Dubrawski miał być nadzwyczaj ostrego i surowego charakteru, odbijającego się wyraziście na twarzy, oznaczonej ogromnemi wąsami. Mimo to postaci był tak drobnej i szczupłej, że zamiast litego pasa, musiał używać przy kontuszu wąskiej taśmy, a zamiast karabeli, krótkiego kindżału. Imię Dubrawskiego nieprzyjaźnie zastygło w pamięci miejscowego ludu. Jedno z podań o nim powiada, że zawsze do czarki wódki którą przed jedzeniem pijał, wpuszczał dla zaprawy kilka kropel krwi chłopskiej... Poetyczny ten wymysł, wymownie oskarża publiczne życie Dubrawskiego.

Smutny też był jego koniec. Po rok 1794 został podmówiony przez niechętnego sobie oficjalistę, o knowanie zamachów przeciw rządowi. I nietrudno mu było znaleźć włościan gotowych świadczyć przeciw niemu przy inkwizycjach. Dubrawski został wydany na Sybir; majątność zaś jego przeszła w ręce jenerała Kutuzowa. W liczbie ulaskawionych przez Cesarza Pawła był i Dubra-

(\*) Lista ostatnich podkomorzich krzem., tak się da ułożyć: 1) Stefan Jeło Malląski starosta nowogrodzki, pułkownik wojsk kor., został podkomorzym 3 czer. 1746 a umarł 1757 r. Po nim nastąpił 2) Piotr Drzewiecki od r. 1758 do 1765. Potem 3) Mikołaj Junosza Piaskowski mianowany 24 czerwca 1765 roku z chorążego wołyńskiego i marszałka konfed., i był do roku 1785, w którym został kasztelanem inowłodzkim, wreszcie 4) Felicjan Drzewiecki mianowany 20 kwietnia 1785 r., do sierpnia 1793 roku, i 5) ostatni Franciszek Rohoziński mianowany już w r. 1795, Felicjan Drzewiecki miał siostrę za Celestynem Czaplitem, łowczym w. kor.

wski. Kutuzów zapewnił mu sto dukatów rocznej pensji dożywotnie, i wyznaczył dworek w miasteczku Rajgródku na mieszkanie. Tam spędził resztę życia przykładnie, ograniczając swoje potrzeby do środków. Jedynym zbytkiem którego niemógł się wyrzec, była kawa, bo ją namiętnie miał lubić. Jedynym zaś wystąpieniem publicznym, było codzienne usługiwanie do mszy w miejscowym kościółku. Mile jednakże poetyzuje pamięć Dubrawskiego podanie, że po powrocie z wygnania, nie tylko przebaczył po chrześcijańsku złośliwemu swemu oszczercy; ale przecierpianą karę, uważał jako słuszną pomstę, za mniej oględny domiar sprawiedliwości, dokonywanej nad włościanami, oskarżanemi częstokroć bez dowodów o związki z hajdanakami. Umarł w Rajgródku, około r. 1803, licząc blisko 70 lat życia. Był bezzęnnym. Portret olejny Dubrawskiego ma znajdować się we wsi Dawidówce, majątku niedgdyś prezesa Baczyńskiego, a dziś jego sukcesorów.

**Duninowie** herbu Łabędź, z Wielkiego Skrzywna. O pierwszym przodku tej rodziny, czytać Sobieszczańskiego: „Kilkanaście dni pobytu w Opoczyńskim.“ Autor tam rozebrał wszystkie powieści o sławnym w dziejach naszych Piotrze Duńczyku i życiorys jego z baśni i dodatków niepotrzebnych oczyścił. Jedna gałąź potomków Dunina zachowała aż do dziś dnia czyste nazwisko jego bez dodania przymiotnika, ode wsi jakiej jak to zrobili Borkowscy, Karwicey i t.d. Było w tej gałęzi dużo pomniejszych kasztelanów, ale nie miejsce ich tutaj wyliczać; choć podupadła rodzina ta zawsze do historycznych rodzin Rplitej należała. Z owych Duninów bez przydomka, sławni byli za Augustów Sasów dwaj, ojciec i syn, Duninowie. Ojciec *Jakób*, starosta narewski od roku 1714, potem braclawski, od r. 1715 regent kancelarji wielkiej koronnej, czynny był za konfederacji Tarnogrodzkiej, jak świadczy jej dyarjusz. Był potem kuchmistrem wielkim i nareszcie referendarzem od 6 marca 1730 r. Posiadał krótko i starostwo radomskie. Na radzie senatu w Warszawie 17 maja 1721 r. mianowany posłem do Rossji, odbył podróż do Petersburga. Mąż to był wielkiej łaskawości i mądrości. Miał za sobą córkę Wacława Potockiego, sławnego poety, wdowę po Rybińskim, wojewodzie chełmińskim, drugą zaś Grudzieńską, z którą fundował Reformatorów w Miedniewicach, w cudownem miejscu. Miał się żenić z córką królewską Anną Orzelską, w 1726 r. Umarł w lutym 1730 r. w Białym Rawskiej, w Miedniewicach pochowany.— Syn jego *Piotr* starosta zatorski, z bogatą hrabianką Fryderyką Rochlitzówną żonaty, do czego król wpływał, w 1720 r. Był kasztelanem radomskim od października 1732 r., a w r. 1734 mianowany jeszcze, po sejmie koronacyjnym, marszałkiem królowej Marji Józefy. Umarł w 1737.

Siostra jego Barbara księżna Sanguszkowa marszałkowa wielka litewska. — W ostatnich czasach kwitnął ks. *Marcin Dunin*, urodzony 11 listopada 1774 r. we wsi Wale pod Rawą mazowiecką, wyświęcony na kapłana r. 1797, kanonik kujawski r. 1800, kanonik gnieźnieński r. 1808, kanclerz gniezn. r. 1815, rzuca kapitułę kujawską w r. 1821 i zostaje kanonikiem poznańskim roku 1824. Obrany arcybiskupem poznańskim i gnieźnieńskim przez obie kapituły 15 marca 1830 r., prekonizowany na konsystorzu w Rzymie 25 lutego 1831 roku, wyświęcony 10 lipca tegoż roku. Umarł 26 grudnia 1842 roku w Poznaniu. Mąż apostołskiej gorliwości.

**Działyńscy.** Opuszczony jest w Niesieckiego spisach senatorów *Michał*, syn Stanisława wojewody malborskiego, zmarłego w r. 1677. Zdaje się, że to o nim pisze Załuski, w opisie elekcji króla Michała, jako o staroście kissowskim, a stronniku księdza podkanclerzego Olszowskiego. Wojewodzie Malborski został naprzód chorążym pomorskim 1 listopada 1677 roku; z tego posunął się na kasztelanją bydgoską w r. 1702 (dnia 15 maja), w r. 1706 (d. 24 kwietnia) został kasztelanem kujawskim. Umarł już w r. 1713, bo właśnie wtenczas Chryzostom Dorpowski, starosta przededki, wziął po nim kasztelanją kujawską, z której się posunął na województwo łęczyckie. *Michał* widać obyczajem swojego wieku, bazgrał wierszyki, oczywiście nie wielkiej wartości; tytuły dwóch dzieł jego odkrytych cytujemy dla osobliwości, są zaś następujące:

1. Szala abo ogłos konwokuiący Oyczyzny Synów do iedności.  
Ex duabus (sic) malis unum eligendum.

Uważ synu oyczyzny protektorskie szale,

Które w Polsce sprawiły, o jak gęste zale; — i tak dalej  
jeszcze cztery wiersze.

W Argentynie Roku Pańskiego 1713. Sig. D. 3 — Ramoty téj napisanej przez senatora Rplitéj, a drukowanej w Toruniu, bardzo mało się egzemplarzy rozeszło, autor bowiem nie puścił jęj wcale w handel księgarski, ale tylko rozesał po swoich znajomych i przyjaciolach, i stąd jest dziś bardzo rzadką. Autor był wielkim nieprzyjacielem szwedów, a zatem i Stanisława Leszczyńskiego, żarliwym zaś stronnikiem Augusta IIgo.

2. Ogłos Konwokuiący Oyczyzny synów do prawdziwey iedności, abo szala uciśnionych Sauromatów przez Jaśnie wielmożnego



Jegomości Pana Michała Działyńskiego, kasztelana Brzeskiego Kujawskiego wierszem polskim akomodowany.

Ey! czas wielki, a w społeczności,  
 Matki synom poyść do iedności,  
 Archanioła miey za patrona,  
 Michała św. Bóg twa obrona;  
 Zgoda, iedność, ta trzyma państwa,  
 To niech będzie, wybrniesz z poddaństwa.  
 Posthumum opus.

W Argentinie (Toruniu), Roku Pańskiego 1714, in 4-to, kart sześć. Dedykacja Piotrowi Kczewskiemu, wojewodzie Malborskiemu, marszałkowi trybunału koronnego. — Cała ramota wierszem, podobnym umieszczonemu na tytule napisana.

Za króla Poniatowskiego dwaj bracia Działyńscy synowie Augusta wojewody kaliskiego, odznaczyli się zacnością i cnotą, *Ignacy* i *Ksawery*. Pierwszy był szefem regimentu pieszego wojsk koronnych i rotmistrzem kawalerji narodowej. Obadwaj byli posłami na sejmie cztero-letnim i tento obowiązek dał ich bliżej poznać ojczyźnie. Ignacy głównie osiadł na Wołyniu, gdzie pojął za żonę Woroniczównę, kasztelanę belzką, dziedziczkę Trojanowa; drugi pozostał na swojej ziemi ojczystej w Poznańskiem. Ten ostatni bardzo był czynny i w końcu zeszłego wieku, umarł dopiero dnia 13 marca 1819 r. Z żony, Justyny z Dzieduszyckich, zostawił syna *Tytusa*, tak znakomitego dzisiaj opiekuna rzeczy narodowej, mecenasa muz ojczystych, którym świątynię w Kurniku otworzył.

**Dzieduszyccy.** *Jerzy* pisał dziełko o koniach i stadach, jak niegdys marszałek litewski Dorohostajski. Wyszło z druku niedawno pod następnym tytułem: „*Obserwacje* należące do koni i stad polskich, napisane w roku 1705, przez *Jerzego Dzieduszyckiego*, koniuszego wielkiego koronnego. Z rękopismu biblioteki Żaluskich po pierwszy raz z druku wydał *Stanisław Przyłęcki*. We Lwowie. W drukarni zakładu narodowego Ossolińskich. 1852.“ — *Dzieduszycki* nie to jedno dziełko napisał. Urodził się około roku 1665, umarł 1731. Był ten *Jerzy* synem *Franciszka* wojewody podolskiego i *Zofji Jabłonowskiej* siostry hetmana, przyjaciela *Jana Sobieskiego*. *Jerzy Dzieduszycki* był naprzód starostą grodowym żydaczewskim, był deputatem, czyli posłem z ziemi lwowskiej do układania paktów konwentów z przyszłym królem w r. 1696 i następnie kilka razy posłował: był posłem polskim w Rzymie i u innych książąt włoskich roku 1697. Papież przyjął go mile w Rzymie tem

bardziej, że Dzeduszycki posłował od nowo-nawróconego katolika: w oznakę radości swojej dał papież posłowi odwieść do Polski ciało św. Benedykta męczennika. W r. 1700 należał do poselstwa Rafała Leszczyńskiego do Turcji. Łowczym wielkim koronnym został mianowany 23 lipca 1703 r. po Stefanie Bidzińskim (Sygill ks. 16). — W dziewięć miesięcy potem został koniuszym w d. 30 kwietnia 1704 (tamże). Był to zięć Marcina Zamojskiego pierwszego z ordynatów drugiej linii. Wreszcie osiadł w Cumłowcach pod miasteczkiem Żydaczewem około Halicza i pędził życie prywatne. Wtenczas to napisał: „Opolskiej weterynarce“ czyli owe obserwacje. Jest to dziełko rzucające nietylko światło na ówczesny chów koni w Polsce, i na wyobrażenia ówczesne, tyżące się chowu koni; ale prócz tego zawiera spostrzeżenia, trafne rady i przepisy, dzisiaj jeszcze hodującym konie bardzo przydatne. Trudno jednak dzisiaj zgodzić się na zasadę autora, że trzeba srogiego obchodzenia się ze sługami, którą jednakże autor, przejęty swego wieku przesądami, tak zaleca, str. 22: „Z chłopem polskim łaskawością nic nie wskóra, *oderint dum metuant*, kij u niego podarunek, postronek komplement, kajdany ceremonia, więzienie konfidencja; *pugnis concisus adorat*.“ Zresztą był to pan hojny i zacny; uczony i zabawny. Załuski nazywa go Demostenesem polskim, gdyż istotnie był wymownym. Napisał jeszcze dziełko w polskim, języku: „O elekcji królów polskich.“ Oprócz lubownictwa koni, kochał się w ogrodnictwie, na upiększenie ogrodu w Cumłowcach wielką część majątku stracił. Dzeduszycki nieubiegał się o żadne urzędy i dostojności: dowód, że przez lat 26 przesiedział na koniuszostwie. Widać jednak, że mu do smaku był ten tytuł, a kiedy o koniach pisał, oczywiście znał się na nich i lubił stada. Umarł Jerzy dnia 6 września 1730 r. (świadczą Kurjer polski t. r. Nr 39 i Sygill ks. 32). Starostwo żydaczewskie wziął po nim Franciszek Borzęcki łowczy lwowski (22 września 1730 r.). później zięć Ludwika Pocięja hetmana i podstoli wielki litewski, chociaż i Sapieha staroście bobrujski miał pono zezwolenie na to starostwo (Kurjer polski Nr. 20). Koniuszym zaś po nim został Karol Wielopolski kuchmistrz w. koronny mianowany 11 listopada 1731 roku. Koniuszy Dzeduszycki umarł bezdzietny.

## F.

**Farensbach Jerzy.** O nim dosyć obszernie pisze Niesiecki. Walczył przeciwko Polsce, ale przypadł do serca Batoremu i to go związało z Rplita. teraz więc został senatorem, gdy wprzód był prostym awanturnikiem i kondottierem średniowiecznym. Nim wojewodą został, był tak nazwanym prezydentem wendeńskim i przełożonym wojennym, to jest niby po polsku hetmanem szlachty inflanckiej, a przytem za łaską Batorego dziedzicem Karkusza. Gdy sejm warszawski clicząc zniszczyć tymczasowość Inflant postawił urządził senat tój prowincji, Farensbach został pierwszym wojewodą nie inflanckim (jak mylnie piszą. bo wtedy całkiem wojewodów inflanckich nie było, nastali dopiero po traktacie Oliwskim), ale wendeńskim. Nominacja jego zapisana w aktach metryki kor. pod d. 14 kwietnia 1598 r. Tamże obszerniej są wywiedzione jego zasługi dla Rplitój (Metr. ks. 142 st. 18). W 1601 r. król Zygmunt IIIci nadał mu jeszcze dziedzictwem dobra po tój szlachcie inflanckiej, która przeszła do Szwedów i wrogom kraju swego służyła. Oryginał tego przywileju datowanego 1 grudnia w obozie pod Pappendorf (dziś Rosenbladt w powiecie rygskim). przechowywał się jeszcze w roku 1824 w archiwum dawnego collegium jezuitów w Połocku. W nim król także wylicza nowe zasługi Farensbacha. Chwali tam go, że odpierał wroga od Inflant, że obronił Rygę że nie szczędził własnych pieniędzy na potrzeby ojczyzny, że szkody wielkie poniósł, że miał znakomitą zbrojownię, którą oddał na wojnę. Dobra nadane Farensbachowi leżały w starostwie Lemzańskiem, a wzięte były Krüdnerom, Tyzenhauzom, Patkulom, Rosenom, Vitinghoffom i t. d. Toż grunta i domy w samem mieście Lemzalu po mieszczanach, którzy do Szwedów przeszli król mu nadaje. Przywilej ten drukowany w Mittheilungen aus dem Gebiete der Geschichte Liv Esth und Kurlands i t. d. T. VI, str. 311. Farensbach znajdował się w ciągu tój wojny przy szturmie Fellinu 8 maja 1602 r. Więc nie siedział w Lemzalu, a gdy wojna niepomyślny brała dla Polski kierunek, zdaje się, że dobra te nadane mu w r. 1601 zbyt krótko zostawały w jego własnych rękach, lub synów jego, Waldemara i Jana. O rodzinie jego wojewody pisał Gadebusch Versuche in der livl. Geschichtskunde und Rechtsgelehrsamkeit. Poległ wojewoda w hoju 1604 r. i na nim skończyła się historia Farensbachów w Polsce.

**Felkerzambowie** po niemiecku *Voelkersam*, jedna z tych rodzin inflanckich, co aż do upadku Rplitój, pozostała jej wierną. Po-

chodził z nią *Otto Fryderyk*, starosta naprzód czorsztyński już w r. 1680. Starostwo to wziął po żonie Butlerównie z domu, która była wprzód za Ernestem Magnusem Grotusem półkownikiem kor., starostą czorsztyńskim (Metr. 214, 33). Potem został Felkerzamb kasztelanem inflanckim, z tego wojewodą czerniechowskim od r. 1689, nareszcie inflanckim przed samą śmiercią Jana III w r. 1696. Niezmierne miał łaski u króla Jana, którego był domowym przyjacielem, toż druga żona jego u Marji Kazimiry, z domu Elżbieta de Windischgrath (Windischgrätz). Wojewoda ten z całym domem przyjął wiarę katolicką, bo był poprzednio dyssydentem i stąd po większej części płynęły na niego te względy pańskie. Wysłany do Inflant przez konstytucję sejmową budował tam kościoły katolickie. Fundował Felkerzamb w Warszawie kościół trynitarzy na Solcu razem z żoną, tą ostatnią. Kiedy mu umarła, ożenił się znowu z panną grafówną de Windischgraetz, krewna to widać jakaś była jego drugiey żony, ślub ten odbył się w Rokitnie d. 18 lutego 1700 r., a przyjęcie gości po ślubie odbyło się tegoż dnia w Oltarzewie, dobrach wojewody o dwie mile od Warszawy. Może tutaj jednak poplątane są daty i z dwóch osób zrobiona jedna; chociaż o żonie Windischgratzównie za czasów Sobieskiego mówią nam akta Trynitarzy Warszawskich, któreśmy przeglądali, a ślub z Windischgraetzówną odbył się w r. 1700 na co mieliśmy dowód w liście zapraszającym wojewody. Umarł, do ostatniej chwili będąc dobroczyńcą Trynitarzy, dnia 27 listopada 1705 r. — Drugi z tego domu *Adam Ewald* z szambelana królewskiego naprzód kasztelan witebski w lutym 1787 r. Na sejmie wielkim zasiadał w deputacji do egzaminowania oskarzonych o bunty, przytem należał do znakomitszych patriotyżinem na owym sejmie obywateli, więc za te zasługi wziął 20 października 1790 r. województwo inflanckie. Dobry katolik, człowiek ludzki, przywiązany do Rplitej, lubiony przez króla, hojny na potrzeby publiczne. Za młodu służył w wojsku rossyjskiem. Żonę miał Ewę z Oskierków. Umarł w Kurlandji, w dobrach dziedzicznych w Taborze 23 lutego 1794 r. mając lat przeszło 60. Zostawił trzech synów i córkę. — Jednocześnie z nim byli inni Felkerzambowie szambelanami Stanisława Augusta, *Antoni* i *Jerzy Gotlib*, pierwszy posłował na sejm 1786 r.

**Flemmingowie.** *Jakób Henryk* graf, zauszniak elektora saskiego, był głównym jego doradcą, kiedy na tron polski wstąpił. Służył Augustowi z wylaniem się. Wszystkie zamiary króla rodziły się naprzód w jego głowie. Człowiek był to śmiały i przedsiębiorczy. Względem Polski rozległe powziął zamysły, które się jednak nie udały. Plany reformy, które królowi przypisywano, od niego poszły. Erazm Otwinowski maluje go w żywych kolorach,



ale ze strony czarnej, bo go nie cierpiał, jak zapewne nie cierpiała cała szlachta w Rplitej. Ze jednak Flemming był człowiekiem zdolnym i praktycznym, przekonywamy się z archiwum Augusta II, które wydał Raczyński. Nie tak nastawał na wolność szlachecką Flemming, jak pragnął reformy praw Rplitej na dobre i królowi wcale nie gotował samowładnego tronu, ani też nie cieszył go myślą, że z Polski zrobi prowincją Saską. Wszystkie te nierozsądne gadaniny, których dzisiaj tak pełno, że August myślał zrobić się jako elektor niemiecki panem samowładnym i dziedzicznym Rplitej, z zapewnieniem Saxonji pierwszeństwa nad Polską, są bezzasadne. Flemming zbyt był rozsądnym, żeby takie plany roić i podawać królowi, żeby Rplitą chciał zrobić prowincją. Dziwim się nawet, że ktoś wierzył takim baśniom. W ogólności przez wydanie archiwum zyskał wiele Flemming, uwydatniła się szlachetność jego postać historyczna. Bodło to szlachtę, że Niemiec, przybysz znanym wszystkim w Rplitej, pomimo senatu i posłów, i ztąd zawiść, niechęć do Flemminga; miała nawet szlachta po części i sprawiedliwość za sobą. Ale Flemming nigdy nie był tak czarnej barwy, w jakiej go wystawia Otwinowski: może też i zmienił się pod koniec życia. Bez wątpienia był to jeden z najznakomitszych owego czasu dyplomatów. Król go zrobił polakiem. Był Flemming koniuszym wielkim litewskim i jenerałem artylleryji koronnej. Synowiec podobno jego Jerzy poprzednio podskarbi wielki litewski, za Stanisława Augusta był wojewodą pomorskim i umarł w r. 1771 w Warszawie, zostawiwszy córkę Czartoryjską, zmarłą niedawno w r. 1834. Zyciorys tego wojewody czytaj w dziełku: „Panowie niemieccy i t. d.

**Fredro.** Ks. *Aleksander Antoni* biskup chełmski 1718—24 r., a potem przemyski. Na pierwszym sejmie zasiadał w lutym r. 1720, ale dopiero na drugim tegoż roku, 29 września złożył senatorską przysięgę (Teka Podoskiego T. 2gi str. 112). Umarł 1734 r. Pisał się na Pleszowicach i Przędzielu. Wyrobił u Stolicy Apostolskiej wielkie przywileje dla swojej katedry przemyskiej, to jest, otrzymał pismo od kapituły i kanoników kościoła lateraneńskiego, jako matki i głowy kościoła całego świata, wydane pod dniem 29 marca 1729 r., na mocy którego katedra przemyska łączy się, jednoczy, poddaje i wciela do kościoła Lateraneńskiego, to się znaczy, ma udział we wszystkich łaskach duchownych, przywilejach, odpustach i t. d. jakie służą i służyły od wieków pierwszemu kościołowi. Pozwolenie Benedykta VIII na to, zaszło poprzednio na kilka dni, 10 marca. Odtąd katedra łacińska przemyska jest córką Lateranu, jest w tymże samym stopniu dostojności, „uti membrum suum,” co i rzymska bazylika, porównana

z nią zupełnie. Biskup listem swoim pasterskim, datowanym z Radymna, 18 stycznia 1730 r., ogłaszał te łaski swojej dyecezji, które w tych kilku streszczał słowach: „Gdyby ludzie wiedzieli, jakie odpusty skompedjowane ma w sobie kościół Lateraneński, nie trzebaby im udawać się i chodzić do Jerozolimskiego Grobu, ani do Galicji św. Jakóba.“ W tymże samym liście pasterskim biskup do pojedynczych ołtarzy swojej katedry przyłącza odpusty. Na uroczyste zaś wprowadzenie do kościoła nowych nabożeństw i przywilejów, biskup wyznaczył dzień 4 czerwca tegoż 1729 roku. Ow przywilej Lateraneński i list pasterski biskupa drukowane są w dziele p. t. *Oktawa* Bożego ciała na cały rok rozporządzona, albo sposób Nawiedzania Najświętszego Sakramentu, tak przez oktawę Bożego Ciała, jako i przez cały rok, podany przez księdza Jakuba Radlińskiego, S. T. Dra., kanonika i zakonnika Grobu Chrystusowego, proboszcza Lezajskiego i t. d. Lublin, u jezuitów 1731, str. 274 (liczbowanych tylko 253). O innych zasługach w kościele zanego biskupa wspomina obszerniej Niesiecki. Występował biskup i na polu politycznem za czasów konfederacji Tarnogrodzkiej, o czem wzmiankuje Dziennik jój, wydany przez Raczyńskiego. Biskup lubił bardzo Radymno, tutaj często przesiadywał na święta i przyjmował gości.

## G.

**Giedrojcie**, książęta. Rodzina w Litwie może najdawniejsza, a bardzo pobożna, bo kościołowi polskiemu ciągle dostarcza biskupów. Podług dokumentów urzędowych pokładanych niegdyś w trybunale litewskim, Giedrojciowie z Matuszewicami jedną byli rodziną. Szereg ich przodków zaczyna Dowmant książę Giedrojcki wydziedziczony przez Witolda. Synem jego był w roku 1454 Wojtkos, który miał znowu syna Bartłomieja około 1500 roku. Bartłomieja syn Matusz starosta kiernowski i mejszagolski, marszałek jakiś na dworze Zygmunta Augusta, miał dwie żony, Annę księżniczkę Kroszyńską i Zofię Narbuttownę: z jednej i drugiej zostawił mężkie potomstwo, które się nie mogło w żaden sposób pogodzić pod względem majątkowym, stąd nienawiści i kłótnie, które zakończyły się na tem, że synowie Anny zostali przy nazwisku Giedrojciów, a Zofji przyjęli od ojca nazwisko Matuszewiczów, ni by synów Matusza, aczkolwiek i Giedrojcie synowie Matusza, Matuszewicami się zwali. Nazwisko to jednak w drugim pokoleniu u Giedrojciów ustało, ale utrwaliło się jako nazwisko familijne u

potomstwa synów Zofji Narbuttówny. Giedrojciami i Matuszewiczami byli Melchior biskup żmudzki, Kacper podkomorzy kowieński, Zygmunt dzierżawca mostowski i Marcin wojewoda mścisławski, starosta obelski i wilkomirski. *Melchior* biskup zmarły w. 1608 zajmował poważne stanowisko w Rzeczypospolitej za czasów Zygmunta III: stał na czele opozycji kapituły wzbraniającej Bernardowi Maciejowskiemu objęcia biskupstwa wileńskiego. Ta opozycja była ostatnim znakiem niepodległości Litwy, która już coraz więcej zlewała się z Koroną. W Niesieckim nie ma nic o braciach biskupa Melchiora, Matuszewiczów zaś synów Narbuttówny dwóch było, Jan chorąży żmudzki i Hrehory, który jeden poprowadził dalej szereg Matuszewiczów. Syn jego Tomasz z dwóch żon Eudoxji Petelczycówny Pobożanki i Zofji Ratomskiej starościanki ostrzyńskiej zostawił jednego syna Gabryela, który miał Hrehorego komornika, a potem skarbnika mińskiego, Hrehory miał syna Jana Kazimierza, który umarł jako cześnik miński w r. 1702 i pozostawił bardzo liczne potomstwo. Jeden z synów jego Jerzy starosta stokliński, miał także wiele dzieci, a najstarszym synem jego był poeta i autor notat, późniejszy kasztelan brzeski. U Matuszewiczów dawno już bardzo pamięć zaginęła świetniejszej przeszłości i książęcych miter. Żaden z nich nie używał tytułu księcia, a prawo samo przez to zaginęło. Nierozpowiadając szeroko o ich losach to dodamy, że i Giedrojciowie zubożeli i podupadli, a dopiero za Stanisława Augusta powrócili do senatu i od tego to czasu ciągle biskupi są w tym rodzie. Jest nawet przysłowie, że na Żmudzi zawsze Giedrojć biskup. Pierwszym jednakże następcą Melchiora na tej katedrze był *Jan Stefan* sufragan białoruski i proboszcz naprzód wileński, a potem trocki, rzeczycki i słonimski, w r. 1764 biskup inflancki, a od roku 1778 żmudzki. Nic miał miru w narodzie, bo miano go powszechnie za galanta i modnisią, który dbał więcej o fryzurę jak o kościół: przytem był to człowiek, który w polityce służył każdemu, u kogo tylko względy mógł zyskać. Słaby w wierze a skąpy. Przybrał sobie za koadjutora *Józefa Arnolfa* Giedrojcia, który po jego śmierci rzeczywiście nastąpił na biskupstwo żmudzkie w roku 1801 i przysposobił znowu na koadjutora księcia *Szymona Michała*. *Józef* poprzednio biskup ortezjeński umarł w naszych już czasach 17 lipca 1838 r. w Olsiadach mając lat 89.—Za Stanisława Augusta jeszcze *Aleksander*, był obożnym polnym litewskim. *Kacper* pisarzem wielkim (duchownym) i t. d. *Romuald* zaś nar. 7 lutego 1750 a zmarły w Warszawie 15 października 1824 r. wstąpił się w bojach 1792 i 1794 r. dowodził potem w legionach, został generałem dywizji

wojsk polskich. Córka jego Łucja Rautenstrauchowa, głośna w literaturze bieżącej.

\***Grabowscy**, herbu Zbiczewicz z Pomorza. Pomimo to wszyscy ich piszą herbu Zagłoba. Z tych *Andrzej Teodor* kasztelan chełmiński od r. 1732, umarł 25 grudnia 1737 r. Był ojcem *Adama Stanisława* księcia biskupa warmińskiego, prałata pełnego powagi i zasług w kościele, który był poprzednio sekretarzem małej pieczęci koronnej za Lipskiego, suffraganem poznańskim, wreszcie biskupem chełmińskim od r. 1733, potem kujawskim od r. 1738, ale bardzo krótko, bo już w r. 1741 przesiadł się do Warmji, która mu lepiej smakowała, jako udzielne księstwo, chociaż niższe miała krzesło w senacie: jednakże i Warmię zamieniłby ochotnie Grabowski na biskupstwo krakowskie, o które się dwa razy pokusił w r. 1746 i 1758. Świetną karierę swoją był winien Lipskiemu Hozjuszowi biskupom, jako też i tej okoliczności, że poszedł za nimi do saków, co w swoim czasie stało się nawet powodem do wielkiego zgorznienia. O tym biskupie i jego życiu dużyby napisać można rzeczy ciekawych i są nawet do tego materiały w jego własnych politycznych drukach i usprawiedliwieniach się, które w swym czasie na świat rzucał. Żadna jednak plama nieskaziła piękności tego szlachetnego charakteru, tego apostolskiej gorliwości biskupa. On to sobie za koadjutora przybrał Krasickiego. Człowiek uczony, pisał po polsku, po francuzku i po łacinie. Lengnichowi dużo świadczył. Umarł 13 grudnia 1766 r. Dobra obszerne po ojcu, kiedy bracia wszyscy biskupa zmarli, spadły na *Jana Michała*, który był z kolei miecznikiem ziem pruskich, podkomorzym pomorskim i wreszcie kasztelanem gdańskim od r. 1746, potem elbląskim od r. 1766: umarł w dobrach swoich w Buczku we wrześniu 1770 r. Od niego ciągnie się linia katolicka Grabowskich dzisiaj w Prussiech.

Inni są Grabowscy, którzy się pisali z Konopnicy na Litwie, kalwini, sławni w dziejach konfederacji dyssydenckich. *Jan* generał major był marszałkiem konfederacji słuwickiej w r. 1766. — *Paweł* generał inspektor wojsk litewskich, starosta wołkowyski, poseł na sejm 1788 r. — *Zygmunt* krajeży wielki litewski, starosta krzemienczucki i poseł także z Wołkowyska na sejm w r. 1790. — *Michał* komandor maltański, musiał więc być katolikiem, ale także litwin, koniuszy wielki litewski. Ci przeżyli ostatnie chwile Rplitej. W r. 1794 czynnie też w wojsku działali dwaj generałowie litwini *Jerzy* i *Paweł* Grabowscy. — W ogóle linia ta dyssydentów wielkie miała łaski u króla i u stronnictwa panującego w Warszawie podczas wojen barskich, za co też mniej była popularną w narodzie. Żona któregoś z tych generałów była Szydło-



wska wojewodzianka plocka, którą potem tajemnie król Stan. Aug. zaślubił w r. 1784; małżeństwo to błogosławił podobno ks. Albertandi! Do końca życia swego jednakże król nie miał odwagi ogłosić swojego małżeństwa, lubo wszyscy co bywali na dworze wiedzieli o niem. — *Stanisław Grabowski*, za królestwa już polskiego senator kasztelan, potem wojewoda, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, a nakoniec kontroler generalny królestwa, zmarły

Niewiemy z jakich Grabowskich pochodził *Maciej Kiemlada Grabowski*, ziemianin warszawski, bo na Mazowszu przynajmniej rozpoczął swój zawód publiczny. Był naprzód chorążym warszawskim, z czego mianowany instygatorem koronnym 31 grud. 1735. W trzy lata potem podskarbi nadworny koronny od grudnia 1738 r. Posłował na różne sejmy, na których odznaczył się zacnością uczuć narodowych, zwłaszcza na sejmie 1740 roku kiedy podawał projekta służące do powiększenia liczby wojska koronnego. Po śmierci wreszcie podskarbiego wielk. koronnego otrzymał w administracją skarb koronny 5 listopada 1742 r. co mu dało prawo do zostania potem podskarbis wielkim koronnym w listopadzie 1744 r. Tak więc ci tylko zasługami swemi w ciągu lat kilku zaczęły szlachcic doszedł najwyższego stopnia w narodzie, ale widać za ciężkie dla niego były te godności, gdyż ledwie w dwa miesiące po nominacji ostatecznej na podskarbstwo urząd swój i klucze koronne złożył w ręce króla w stycz. 1745. Piszą go wprawdzie później referendarzem wielkim koronnym, ale nie ma miejsca dla niego na tym urzędzie i nominacji tej nigdzie nie znaleźliśmy, owszem w aktach urzędowych tytułują Grabowskiego ciągle ex-podskarbis koronnym, gdyż bywał i potem jeszcze nieraz posłem na sejmach. Umarł nareszcie w Warszawie po jednym takim odbytem poselstwie we wrześniu 1750 r., ciało prywatnie pochowane zostało u księży jezuitów koronnych. Kwit successorowie z podskarbstwa jego wzięli z obowiązkiem oddania papierów do archiwum na sejmie koronacyjnym w r. 1764. (Vol. Leg. T. VII, str. 335).

## H.

**Hozjusz Stanisław** biskup kamieniecki został później biskupem poznańskim. Mianował go wprawdzie pierwotnie król na płocką stolicę (w sierpniu 1732), ale odmienił w kilka dni zamiar. Hozjusz znakomicie się zasłużył domowi saskiemu. Był przypuszczony do poufaleści Augusta II, i ztąd dobrze zażyły z jego zięciem i córkami składał, że tak powiemy, razem z innymi przyboczną familijną radę królewską. Człowiek światły i dobry zresztą biskup, miał tylko słabość do wysokich stopni, ztąd naraził się mocno narodowi, kiedy sam jeden odważył się na polu niby elekcyjnym pod Kanionną ogłaszać królem Augusta III, wtenczas kiedy już Leszczyński był obrany pod Wolą. Umarł 13 października 1738 r. Złożył synod dyecezalny w Poznaniu. — O kardynale Hozjuszu wyszło temi czasy szacowne dzieło ks. Eichhorna kanonika warmińskiego pod tytułem: „Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. 2 grube tomy 1854—5, w Moguncji.

\***Hunanian Wartan** Cezarjeński, ukończywszy nauki w kollegium papieżkiem w Rzymie, otrzymał stopień doktora św. teologii. We wszystkich czynnościach swoich okazywał wiele rozważliwej i roztropności, przez co zasłużył sobie na względy ojca świętego, który go sufraganem lwowskim mianował. Z wielką gorliwością pracował przedtem nad pojednaniem ormian z kościołem rzymskim w Wielkiej Armenii, gdzie od Jegyazara patriarchy perskiego wielkie ponosił prześladowanie. Po śmierci Mikołaja Torosowicza objął prawnie stolicę arcybiskupią w r. 1681. Strzeżony atoli pilnie przez swego przeciwnika, pozostał w Persji. Zkąd dopiero za wstawieniem się Jana Sobieskiego króla polskiego uwolniony, dnia 3 października 1686 r. przybył do Lwowa dla rzeczywistego zajęcia katedry swojej. Niechętnie od swoich widziany, dlatego, iż był narzuconym, umiarkowanym swem postępowaniem i życiem przykładnym starał się zaufanie nieprzychylnych pozyskać. W r. 1691 zwołał synod we Lwowie, na którym różne uchwały czynił względem obrzędów kościelnych i zachowania się duchowieństwa dyecezalnego. W Kamieńcu podolskim swoim nakładem zbudował wspaniałą kaplicę św. Grzegorza Oświeciciela, i w potrzebne opatrzył ozdoby. We Lwowie wymurował pomieszkanie arcybiskupie. Wszędzie przykładał się do pomnożenia chwały bożej, a świątobliwości swojej, przez hojne ubóstwa wspieranie, przez wykupywanie jeńców chrześcijańskich z niewoli pogańskiej, przez znaczne zakonnikom świadczone dobrodziejstwa, jawne zostawił do-

wody. W samą wigilię zesłania Ducha św. 1715 r. przeniósł się do wieczności. Ciało jego przeniesione z processją do kościoła katedralnego w asystencji ks. Jana Skarbka arcybiskupa lwowskiego, który i sumę rekwiálną śpiewał podczas pogrzebu. Pochowany w kościele w grobie arcybiskupów, przed obrazem Najśw. Marji Panny Brackiej. (Ks. Barącz, Żywoty Ormian).

\***Hylzenowie**, rodzina inflancka, która dawała niegdyś mistrzów zakonowi mieczowemu, później przesiedliła się do Polski. Najznakomitszą postacią z Hylzenów był w Litwie *Jan August*, starosta marienhauski i brasławski, rejent kancelarji u kanclerza Sapiehy, marszałek trybunału litewskiego w r. 1750. Od r. 1744 kasztelan inflancki, potem od 1754 r. wojewoda miński, umarł w Warszawie 14 lutego 1767 roku. Pisał po polsku i wydrukował dzieje Inflant: książka ta jest właściwie kroniką przeplataną zbiorem materjałów, ale bardzo pożyteczna i ciekawa, w języku polskim nawet jedyna. Żona jego Konstancja Platerówna, córka zaś poszła za Pawła Mostowskiego na końcu wojewodę mazowieckiego. Dzisiejszy pałac zwany palacem Mostowskich w Warszawie, był własnością Hylzenów i po kądzieli przeszedł w obce nazwisko. Dom wojewodziny mińskiej wdowy był w swoim czasie przytułkiem dla uczonych; był to dom między innymi Kar. Wyrwicza, jezuitę nauczyciela wojewodzica *Józefa*, który szczególnym zbiegiem okoliczności brał urzędy po ojcu, nietylko same starostwa; tak np. został w 1760 kasztelanem inflanckim, w r. 1767 wojewodą mińskim, wreszcie po wuju Platerze przesiadł się w roku 1769 na krzesło województwa mściławskiego. Na nim familja zgasła, bo dzieci młodo pomarły, a Hylzen rozwiódł się z żoną swoją Potocką, która potem poszła za Szymona Kossakowskiego. Miał Józef brata *Justyniana*, który był generałem majorem wojsk koronnych i komandorem maltańskim, ale umarł w Dagdzie 27 wrześ. 1778 roku.— Trzeba jeszcze wspomnieć o ks. *Jerzym Mikołaju*, który był wprzód pisarzem litewskim, rejentem kancelarji koronnej u Załuskiego i proboszczem inflanckim: zanim został senatorem, jako biskup smoleński: poświęcony na tę godność 10 maja 1745 r. niemając dyecezzji siedział ciągle w Warszawie i pracował w bibliotece Załuskich, z którymi w bliskich zostawał stosunkach. Był to jeden z najzacniejszych, z najgorliwszych biskupów; takich jak on, było niewiele w ostatnich w czasach panowania Augusta III i jego następcy. Ale złożeniem biskupstwa w r. 1763 uprzędził śmierć ostatniego króla sasa. Zostawił zapis na seminarjum dyecezzjalne w Krasławiu. Dziel dużo wydał rozmaitej treści, a najwięcej listów pasterskich, bo szukał skrzętnie lada sposobności żeby mógł przemawiać do szczerpłej liczby swoich owieczek. Umarł zacny starzec w r. 1775

miał lat 79 życia. Jerzy był siódmym bratem Jana Augusta. O tych Hylzenach obszerniej czytać: „Znakomitych mężów polskich“ Tom 2gi. Ludzie to wszystko byli pobożni, zacni i poczciwi. Stary wojewoda z żoną swoją urządził missje jezuickie pomiędzy Łotwą, które w swoim czasie wydały obfity plon duchowny.



**Jabłonowscy** herbu Pruss. O sławnym z nauk i dziwactw xięciu wojewodzie nowogrodzkim pisał Tymoteusz Lipiński w Bibliotece Warszawskiej 1841, Tom I. O synu jego *Augustie Dobrogoście*, czyli tak nazwanym księciu kozaku, dlatego że przebrał się za kozaka, że przyjął wiarę ruską unicką, chodził w seledcu i w posmolonej koszuli, że upijał się gorzałką, kilka mamy wzmianek w pismach nowoczesnych: jeden Michał Grabowski tę skłonność księcia ku ludowi tłómaczy wielką myślą polityczną, co nie jest tak bez podstawy jak się na pozór wydaje. Umarł ten książę kozak w Steblowie na początku 1792 r., otoczony kozakami w prostej chałupie, chociaż miał świetne pałace. Wspomnienie Grabowskiego o nim w Bibliotece Warsz. za marzec 1855 r. Kraszewskiego zaś ciekawy artykuł z Pamiętnikow anonima o dziwactwach wojewody nowogrodzkiego w kalendarzu Ungra na rok 1857.—Syn Jana wojewody ruskiego, a wnuk hetmański, *Stanisław Wincenty* posiadał na Ukrainie bogate starostwo białocerkiewskie, a w senacie był wojewodą rawskim od r. 1735. On pierwszy z rodziny otrzymał godność książęcia św. cesarstwa rzymskiego dnia 2 czerwca 1744 roku, który to tytuł cesarz nadał w trzy miesiące potem i bratu jego rodzonemu *Janowi Kajetanowi* staroście czehryńskiemu, 5 sierpnia 1744 r. Nareszcie potem, trafiając w dumę Jabłonowskich cesarz tytuł ten i do braci stryjecznych rozszerzył, co dało powód wojewodzie nowogrodzkiemu do świetnych bardzo uroczystości i obchodów. Był ten Jan Kajetan grandem hiszpańskim, feldmarszałkiem cesarstwa, kawalerem złotego runa, nie mówim już o krzyżu św. Huberta, który posiadali podówczas wszyscy Jabłonowscy i o francuzkich orderach, za co wszystkie gale Ludwika XV świetnie obchodzili. Jan Kajetan w Polsce był wojewodą braclawskim. Brat jego Stanisław umarł 25 września 1754 r. to jest w tym czasie kiedy on sam został wojewodą. Umarł Jan Kajetan 6 marca 1764 r. Byli to wszyscy ludzie nadzwyczaj próżni, i więcej francuzi jak polacy: nic narodowego w sobie niemieli, dla innych za-



sad też żyli nie dla narodowych. Wojewoda braclawski zostawił tylko córki, rawski zaś miał *Antoniego*, który posiadał naprzód dziedziczne w tym domu starostwo buskie; w roku 1760 został wojewodą poznańskim, a w r. 1782 ostatnim kasztelanem krakowskim. Był to człowiek bardzo poczciwy, należał do konfederacji barskiej i nawet raz od jeneralności posłował do Wiednia. Nigdy o losie ojczyzny nie rozpaczał a służył jej do ostatniego oddechu. Umarł dopiero 4 kwietnia 1799 r. Syn jego i Tekli Czaplícíówny córki łowczego wielkiego koronnego, zacnego polaka, *Stanisław* był szefem gwardji litewskiej pieszej i jenerałem majorem, posłował z Wołynia na sejm w r. 1788 z którego mianowany posłem do Berlina 20 maja 1790 roku doniósł sejmowi o radości króla pruskiego z powodu ustawy. Za księstwa warszawskiego był senatorem, kasztelanem, potem wojewodą, umarł w roku 1822 w pojeździe nagle na Wołyniu.

Był w legionach włoskich jenerał Jabłonowski herbu Pruss. O tego rodowodzie zebrane z trudem wiadomości są następane: Używał i herbu Pruss i pochodził z rodziny, która w XVI w., a może dawniej osiadła w wojew. ruskiem. Jedna gałąź przeniosła się później do Lotaryngji, gdzie któryś Jabłonowski pojął za żonę nieprawą córkę lub wnuczkę króla Stanisława Leszczyńskiego. Z tej zostało dwóch synów i córka za Grodzickiego wydana. Syn starszy służył we Francji, potem w polskich legiach, i umarł w San Domingo, młodszy był księdzem. Niewiadomo za jakim Jabłonowskim była Podolska. Mogła być matką Stanisława i Jana, których księżna Teofila Sapieżyna krajczyna wielka litewska córka księcia Jabłonowskiego wojewody nowogrodzkiego, mieszkająca na Wołyniu w Teofilopolu (niegdys Czołhanie) za dalekich krewnych swoich uznawała. — *Jan Stanisław* służył także w polskich legiach we Włoszech. Z Drzewieckiej zostawił dwóch synów Stanisława i Wincentego i córkę Faustynę za Burzyńskim. Ich stryj Jan mieszka w Galicji i ma za sobą Krąsińską. — W Galicji także obok Lubienia są inni Jabłonowscy, Grzymalewscy.

**Jetowicki Hieronim** suffragan lwowski, biskup pellenński sekretarzem wielkim koronnym mianowany w lutym 1731 r., umarł 8 stycznia 1732 r. Był proboszczem jaworowskim na Rusi.

**Jewłaszewski.** W Bibliotece Willanowskiej nie dawno przeglądaliśmy rękopism, zabytek z końca XVIgo wieku, ważny pod bardzo wielu względami. Jestto pamiętnik, czyli raczej filozofja Fedora Jewłaszewskiego, litwina czy prawdopodobnie rusina, pisana w narzeczu ruskiem XVI wieku, używanem w Polsce. Nie bez przyczyny nazwaliśmy ten pamiętnik filozofją, bo i za prawdę, w niej cała filozofja światłego obywatela Rplitęj Jagiellońskiej,

obywatela, który nie uwodzi się żadnemi przesądami wiary albo opinji politycznej, który owszem ma sąd i zdanie własne o rzeczach, co tem więcej uderza, że Jewłaszewski żył podaniami starorodzinnemi. W krwi jagiellońskiego żywota Rplitej płynęły zasady, które potem zwichnęło złe wychowanie młodzieży i jednostronność nauczycieli. Nie dziwiono się wtenczas temu, na co potem w lat kilka, kilkanaście, żarliwie nastawano. Opowiada np. Jewłaszewski, jak był na obiedzie danym w Wilnie przez księcia Jerzego Radziwiłła, kardynała, dla nuncjusza apostolskiego Bolognetti. Jewłaszewski zmienił dawne wyznanie greckie ojca i całej rodziny, i przystał na *genewęńskie nowinki*, jak dawni polacy mawiali. Jednak Radziwiłł biskup katolicki, ksiązę kościoła, zaprosił go do stołu swojego. I nie był on sam przy tym stole z różnowierców: obok niego siedzieli ewangelicy, kalwini, rusini pomieszani z katolikami i księżmi. Dziwili się temu włosi, a Jewłaszewski im tłumaczył, że Rplita chce tylko miłości od dzieci swoich, a nie prześladuje ich za to, jak i w co wierzą. „Zupełnie jak mój ojciec, powtarzał im, który sam jest ruskiej wiary, a synowie jego każdy za swoim poszedł przekonaniem, jednak ten ojciec koelta nas, strzeże i pilnuje jak dawniej.“ Otóż takich zdań charakteryzujących i wiek i ludzi, więcej jest jeszcze w tym Pamiętniku Jewłaszewskiego, jak szczegółów do samego żywota. Z nich jak powiedzieliśmy, złożyłaby się cała filozofja Polski XVI stulecia. Jeszcze jedno i bardzo ważne odkrycie: Jewłaszewski pisze po rusku, nie po polsku, nie po łacinie; zatem chociaż zmienił wiarę, grunt serca jeszcze pozostał w nim rodzinny. Gdyby pisał po polsku albo po łacinie, mieliśmy już w nim polaka, a tak mamy jeszcze pierwotwór rusina, jakim był np. Filon Kmita, albo ksiązę Konstanty Ostrogski. Rękopism Jewłaszewskiego pod wielą względami wart ogłoszenia drukiem. Dotąd niemieliśmy jeszcze nic z pomników polsko-ruskiej literatury. Wydano w ostatnich czasach kilka listów ruskich, kilka dyplomatów w tym języku; z dawnych czasów mamy kilka książek religijnych, ale dzieła właściwie literackiego, poświęconego np. historii, nauce, jeszcześmy nie mieli. Prawdę powiedziawszy, nie myśleliśmy nawet, żebyśmy dzieło jakie zwłaszcza historyczne odszukali kiedy w języku polsko-ruskim. Kroniki zaczynają i kończą tę literaturę, a kiedy kroniki zamieniają się mniej więcej w pragmatyczną historję, Strykowski, Kojalowicz, piszą już po polsku i po łacinie. Odkryty przeto rękopism Jewłaszewskiego, jest miłą bardzo niespodzianką. To pierwszy pomnik językowy spisany w ciszy prywatnego życia. Zajmuje, naucza, bawi. Język jest tak łatwy, zrozumiały dla polaka, że jednego wyrazu w nim nie znajdzie pewno, któregooby znaczenia nie zrozu-

niał; zresztą dopiski wydawcy, i te trudności usunąćby mogły. Dopiski powinny zwrócić uwagę na ten pomnik pod względem filologicznym i historycznym. Rękopism niewielki, w druku zwyczajnego ósemkowego formatu, zawierałby może do pięciu lub sześciu arkuszy. To skarb. Sądzymy, że temu pomnikowi najwłaściwsze byłoby miejsce w takim dziele, jak *Archivum domowe* Wójcickiego, jeżeli nie mógłby pamiętnik Jewłaszewskiego wyjść w oddzielnej broszurce; w każdym razie bardzo wiele nauczylibyśmy się z niego. Przeglądaliśmy tylko część rękopisu, i piszemy już dla niego te pochwały; reszta dopiero się przepisowywała, bo też nadzwyczaj trudna jest do odcyfrowania. W bibliotece willanowskiej znajduje się sam oryginał autora. Jewłaszewscy herbu Topór z nowogrodzkiego województwa mieli w rodzie swym nawet senatorów; ostatni rodu ich Kazimierz, wojewoda brzesko-litewski, umarł w marcu 1664 roku, jak pisze Chrapowicki w niewydanych częściach swojego Dyarjusza. Niesiecki od tego Ludwika dopiero ciągnie powieść o Jewłaszewskich. Do pamiętek historycznych téj rodziny, przybędzie więc i nasz Fedor, o sto lat prawie wcześniejszy od wojewody; zapozna nas bliżej z całą swoją rodziną jak Jerlicz. Fedor rodził się w r. 1546, to jest na dwa lata przed śmiercią Zygmunta Starego.

**Jezierski Jacek** z łukowskiej zagonowéj szlachty, jeden z najgłówniejszych w historii Stanisława Augusta obywateli, Pierwsze jego chwile doskonale a dosyć obszernie skreśla w Pamiętnikach swoich ks. Kitowicz. Obszernie tam dosyć się rozwiódł o jego zdolnościach i obrotach, ale nie zastanowił się nad jego żywotem politycznym. Była to w istocie ciekawa postać w swoim czasie. Po kolei przeszedł wszystkie ziemskie urzędy w swojej rodzinnej ziemi, posłował od niej na wszystkie sejny, zasiadał wreszcie na delegacji z roku 1772 — 5. Tutaj odznaczył się rzadką wymową i odtąd jako mówca słynie. Kiedy nie było wakansu do krzesła, delegaci i ziemianie łukowscy podali projekta, żeby dawno już zapomnianą kasztelanię łukowską dla niego odnowić. W istocie odnowiono ją i Jacek Jezierski z miecznika został kasztelanem łukowskim, mianowany 11 kwietnia 1775 r. Był pierwszym i ostatnim. Przed nim jeszcze na kilka wieków d. ieje wspominają kasztelana łukowskiego Racibora, który poległ r. 1273. Jezierski był jednym z najpierwszych, co rzucił się z pomiędzy szlachty do przemysłu i handlu; założył warzelnię soli pod Łęczycą, w Opoczyńskim wznosił Miedzierzę, w której kopano rudę żelazną, założył łaźienki w Warszawie, co dawało powód do wiele uszczypliwych z niego żartów. Zabiegły, gospodarny i chciwy zgromadził ogromny majątek. Byłto człowiek bardzo zdolny, pomysłowy i dowcipny,



na zarty mało dbał a robił swoje. Stanisława Augusta bawił ciągle swoją wielką przytomnością umysłu, humorem i prawdziwie polskim dowcipem. Jego to sławny jest koncept, że starostowie zdobyliby Bastylję w Paryżu. W samej rzeczy był to wielki bicz na starostów; gdzie mógł, to im w mowach łatkę przypiął, ale sam jednak razem z innymi rwał dobra pojezuickie i bogacił się na nich. W czasie sejmu czteroletniego, Jezierski, jeden z najgłośniejszych, sypie projektami jak gradem, drukuje broszury i podnosi w nich ważne a żywotne dla narodu kwestyje. Znamy kilka jego broszur, bardzo są oryginalne i wysłowieniem i treścią, ale mocno interesują. Kiedy radzili na sejmie komu oddać tron elekcyjny, kasztelan łukowski głos podniósł za Anglją i serio radził, żeby dynastję brytańską powołać na tron polski, owszem, żeby Anglję z Polską połączyć unią wieczystą w osobie tylko monarchy, jak to było w Hannoverze: z tego powodu tysiączne dla handlu polskiego obiecywał korzyści. Mało znamy Jezierskiego, ale jest to jedna z najciekawszych figur ostatnich lat Rzpltej, godna ze wszech miar bliższych studjów, bo nadzwyczaj jaskrawa kolorytem; postać troszkę ciemna, dużo oryginalna, a pod wielu względami nawet szlachetna. — Obok kasztelana jest drugi Jezierski, ale już xiądz, imieniem *Franciszek Salezy*, może bliżki tamtego krewny, a przynajmniej ziomek, bo był synem pisarza ziem. łukowskiego, biegłego bardzo prawnika. Naśladowając ojca, poświęcił się także prawu i był już nawet rejentem, ale pocznwszy niesmak, wstąpił do wojska i służył w ordynacji ostrogskiej jakiś czas; i to mu się znudziło nareszcie, został więc nagle xiędzem. Umysł to był wyższy: dla tego za prawdą gonił, chciał prawdziwie służyć ojczyźnie, lękał się przedewszystkiem próżniactwa, a na grosz nie będąc łakomym, nie dziwnego, że długo szukał drogi, na którejby mógł najwięcej pracą swoją i poświęceniem się przynieść plonu dla rzeczy publicznej. Wsławił się po wielu ambonach polskich, aż nareszcie otrzymał ambonę w katedrze krakowskiej. Kommissja edukacyjna powołała go następnie na rektora szkół wydziału małopolskiego do Lublina, była to jakby dla niego utworzona posada. Potem z ramienia Akademji krakowskiej wizytował szkoły wielkopolskie. Nie ukrywał nic co widział złego, największa miłość ojczyzny dyktowała mu sprawozdania edukacyjne; karciał śmiało obojętność i złą wolę obywateli ziemskich, wskazywał niedostatki, które kommissja naprawiała. Potem wziął kanonję krakowską, jako koadjutor. Za sejmu czteroletniego nikt w pracy nie wyrównał Jezierskiemu. Jak kasztelan raz wraz wydawał broszury. Nawet powieści, jak *Rzepichę*, *Goworka* pisał z celem. W pierwszej dowodził, że w każdym stanie Bóg dać może zbawcę narodu, w drugiej okazywał charak-



ter możnowładców polskich, szkodliwy rzeczy publicznej. Pisał o *bezkrólewicach, uwagi nad stanem szlacheckim, katechizm o tajemnicach rządu polskiego* i t. d. Tłómaczył sławne dziełko Siey esa *Co jest stan trzeci we Francji?* Wszystkie te broszury wydał bezimiennie, żeby wpływ większy wywierać, a między tą masą xiążeczek, które się około tego czasu pojawiły, xiędzą Jezierskiego broszury odznaczały się wyraźnie stylem, jasnością, pomysłami i wybitnością dążeń. Wszystko co było w nich, dla szlacheckiej Polski było niezwyčajne i nowe. Jezierski albowiem był zupełnym radykalistą, z gruntu chciał odmienić położenie rzeczy; chciał szlachtę znieść, a mieszczaństwu oddać władzę. Dla tego było zabity przyjaciel Kollątaja, do rad jego wpływał, na wyrabianie się podówczas ducha publicznego wspólnie z podkanclerzym pracował. Charakter ironiczny, na zastarzale wady rządu i uprzedzeń narodowych, następował mocno bronią śmieszności. Ostatnie jego dziełko które napisał: *Niektóre wyruzy porządkiem abecadla zebrane*, mają wyłącznie ten charakter. Zdaje się, że praca obywatelska śmierć mu przyspieszyła w roku 1791. I tego człowieka nie zna historia taką, jaką dotąd posiadamy, a xiądz Jezierski jednakże żadnym sposobem pominięty w niej być nie może. — W tych czasach wspomnieć należy i trzeciego Jezierskiego. Był to xiądz *Stanisław-Rajmund*, herbu Nowina; jakiego był poprzednik herbu, nie wiemy; ten zaś z dominikanina przez króla Augusta III mianowany został biskupem bakońskim na Wołoszczyźnie. Było to biskupstwo niegdyś rzeczywiste, potem za upadkiem wpływu polskiego w o-wych stronach, stało się tytularnem, in partibus, król jednak miał ciągle prawo prezenty do niego i z kolei wybierał na biskupów bakońskich to franciszkanów, to domiukanów. Tak więc i Jezierski wyszedł z zakonu i został biskupem 4 maja 1738 roku. Od-tąd ciągle prawie przesiadywał we Lwowie, gdzie w kapitule był kustoszem, długo sprawował obowiązki oficjale i przejeżdżał się nieraz jako deputat na trybunały. Za jego rządów dyecezą, na uposażenie biskupa król przeznaczył wieczystemi czasy kanonję lwowską i probostwo sniatyńskie (11 lipca 1765). Był to również sławny mówca swojego czasu. Pięćdziesiąt lat przeszło był biskupem.

**Jordanowie** dawniej bywali starostami na Śpiżu, dwóch mianowicie pamięta na tem stanowisku historia. Jeden, *Jan Jordan* z Zakliczyna, wprzody kasztelan biecki, był starostą spiżskim. Został żupnikiem bocheńskim i wielickim, za odwagę, którą okazał, kiedy w zupełnym kirysie przy ochocie za zdrowie Alexandra Jagiellończyka, szyć solną w Wieliczce przeskokzył. Starostwo spiżskie wziął zaraz po Piotrze Kmicie. I żupę i to starostwo po-

zyskał właściwie za pieniądze, nie przekupstwem jednak. Żupę albowiem w 14,000, a starostwo w 12,000 dukatów wziął od króla, któremu pieniędzy pożyczył. Później otrzymał starostwo oświęcimskie i wielkorządy krakowskie. Umarł 19 listopada 1507 roku. Częste o nim są wzmianki w Łabęckim i Rzyszczewskim. Po śmierci dopiero tego starosty w roku 1508 Jan Bonar spłacił 12,000 dukatów i wykupił od jego synów starostwo spiżskie, o czym jest wzmianka w Tomicianach. Przedziela go na Spiżu od brata jeden tylko starosta, sławny podskarbi Kościelecki. Ale po tym Jędrzeju Kościeleckim, starostwo spiżskie wziął *Mikołaj* Jordan z Zakliczyna. Był to brat rodzony Jana, kasztelana bieckiego, po nim też wziął wszystkie prawie starostwa swoje (spiżskie, oświęcimskie i zatorskie) i urzędy (wielkorządy krakowskie, administracja solna). Sam Mikołaj był kasztelanem wiślickim, potem wojnickim. Pod r. 1517 ma go z tytułem starosty spiżskiego Hieronim Łabęcki. Umarł w r. 1521. Rodzina to bardzo kiedyś znakomita, później podupadła, lubo jeszcze świeciła na początku XVIII wieku, kiedy się processowała o dziedzictwo ordynacji Myszkowskiej z Wielopolskimi. Sławna to była kiedyś sprawa, która zajmowała wiele trybunałów i wiele drukowano o niej wywodów: bądź jak bądź, trybunał przyznawał i Jordanom prawo ewentualnego dziedzictwa. Ostatniemi senatorami z téj rodziny byli: *Michał* na Zakliczynie, z łowczego wiel. kor. od 26 kwietnia 1710 wojewoda braclawski, który umarł w r. 1739, i syn jego *Adam*, z generała-lejtnanta kasztelana wojnicki od 27 lutego 1760. Ten processował Wielopolskich, a przegrawszy process, rzekł: „de malo acquisito tertius non gaudebit haeres.“ Ale gdyby i wygrał, ordynacja przeszłaby do Wielopolskich, gdyż umarł bezdzietny z Lubomirską w roku 1764. — Za Stanisława Augusta żył jeszcze *Kazimierz*, starosta siedmichowski, któremu Włyński przypisywał swoje tłómaczenia autorów polsko-łacińskich, np. Orzechowskiego. Był żonaty z córką Michała Krasińskiego, marszałka jeneralnego w Barze. — Za tegoż panowania było dwóch ięży Jordanów, *Michał*, pijar litewski, poeta okolicznościowy, i drugi *Michał*, kanclerz żmudzki, zmarły 28 stycznia 1787 r. w Warszawie. Pochowany u bernardyków. Miał lat 77.

## K.

**Kęcki Marcin** nie był wcale wojewodą podolskim, jak jest w texcie. Oto szereg urzędów, które kolejno przechodził: pułko-

wnik, starosta przemyślski, generał artylllerji (od 26 czerwca 1667), generał ziem podolskich, kasztelan lwowski od roku 1678, wojewoda kijowski od roku 1683, krakowski od r. 1702 (mianowany 1 maja) i tegoż roku 19 maja kasztelan krakowski, umarł 1710 roku. O jego latach dziecinnych, jak razem z Mazepą, późniejszym hetmanem Ukrainy, był posyłany kosztem Jana Kazimierza do zagranicznych szkół wojskowych, jest w Erazmie Otwinowskim. — Jeneralistwo ziem podolskich, wziął po ojcu jedynak, *Jan Stanisław*, później miecznik koronny, ostatni potomek domu, który córkę wydałszy za Eustachego Potockiego, jenerała artylllerji lit. i majątki swoje w dom Potockich przeniósł.

**Kmitowie.** W lat dwadzieścia kilka po Dmoszyckim, znajdujemy starostą na Spizu *Piotra* Kmitę z Wiśnicza. Częste o nim wzmianki spotykamy po dyplomatach. Ma go u siebie w Dyplomatarjuszu górniczym Łabęcki pod r. 1491. Ma go często Dyplomatarjusz Rzyszczewskiego np. w r. 1493, mają go Tomiciana w lutym 1494 (tom I str. 24 appendix). W Łaskiego statucie jest kilka razy: to są więc wszystko urzędowe daty. Wreszcie w Pielgrzymce do Częstochowy Balińskiego jest przywilej, w którym Kmita wspomniany jest jako starosta spizski pod r. 1494. Był on do tego marszałkiem wiel. kor. od 1493 r. i starostą sądeckim. Dalej w r. 1500 po Spytku Jarosławskim został wojewodą krakowskim. Ten Kmita umarł dnia 10 kwietnia 1505 roku, jak świadczy nagrobek spisany u Starowolskiego w Monumenta Sarmatarum. — Inny starosta na Spizu był *Piotr* Kmita z Wiśnioza. Jest to sławny ów w historii naszój nieprzyjaciel Barbary Radziwiłłówny i hetmana Tarnowskiego. Był kasztelanem lubelskim, a od r. 1526 wojnickim. W tymże samym roku 1526 ma go kodex Rzyszczewskiego, jako starostę na Spizu. Przed kasztelanją lubelską jeszcze dostał Kmita łaskę mniejszą koronną, łaskę wielką wziął 1530 r. Kasztelanem sandomierskim dó tego został 1532 r. Wojewodą sandomierskim 1535 r. Nareszcie wojewodą krakowskim od roku 1536. Starostw miał wiele. Zdaje się, że swój zawód publiczny zaczął od starostwa przemyślskiego, miał już albowiem to starostwo w roku 1512 (Tomiciana tom II str. 106). Starostwo krakowskie dostał w r. 1532 wbrew Tarnowskiemu, który się o gród stolicy razem z nim wtedy ubiegał. Prócz tego był starostą kolskim. Umarł w roku 1553, mając lat wieku swego 77. Dzień śmierci, 31go października, o czem przekonać się można w Monumenta Sarmatarum Starowolskiego (str. 28). Nieoceniony Starowolski zostawił nam wiele podobnych szczegółowych dat zejścia różnych wielkości historii narodowój. Ten dumny magnat przez kilkadziesiąt lat był starostą na Spizu.

**Kochanowscy** herbu Słepowron. Dzieje tej rodziny zebrać potrzeba i nie wątpimy, że się ktoś do nich weźmie: dzisiaj tylko wiele jest przygotowań. W Dwutygodniku literackim, wychodzącym niegdyś w Krakowie, była wiadomość o album czy pamiętniku, który miał powstać na cześć Jana, poety, za staraniem literatów (w roku 1844). Do wykonania zamiaru nie przyszło, ale tymczasem Przyborowski, professor z Poznania, wygotował dosyć obszerną „Wiadomość o życiu i pismach“ poety, która wejdzie jako część do krytycznego wydania dzieł jego, o którym myśli Żupański (w 8ce str. 212 1857). Sami zbieramy wiadomości o rodzinie Kochanowskich, ale tymczasem dajemy tu wiadomość o jego przodkach, poczerpniętą z obszerniejszego o tem artykułu ś. p. Władysława Wieczorkowskiego, który również stosownie do naszej zachęty, zajmował się tym przedmiotem:

Na dwóch głównych punktach około Radomia i Sieciechowa, grupowały się dawne posiadłości tej rodziny. Pod Radomiem leży Kochanów, Krzyszkowice, Wola Brudnowska, Piastków i Wsiola. Bliżej zaś Sieciechowa, druga znowu wioska Kochanów, a nieopodal miasteczka Zwolenia, bogatego w rodzinne pamiątki Kochanowskich, rozłożyły się Czarnylas, Sycyna, Barycz, Gródek, Konary i Zawada. Jeograf radomskiej ziemi Siarczyński, wymienił przeszło 50 posad, które rozmaitemi czasy należały do familji Kochanowskich. Z Radomskiego rozprysnęła się familja Kochanowskich po całym województwie sandomierskiem, potem w lubelskiem zapuściła swe odziomki, a z lubelskiego przeniosła się dalej w załużańskie strony. Jest na Rusi w województwie braclawskiem, miasteczko warowne Kochanów, który może był siedzibą jednej drobnej gałązki szeroko rozrosłego szczepu. Są przynajmniej ślady, że w późniejszych czasach zasiadali Kochanowscy na urządach ziemskich braclawskich. Kochanowscy nie mogą być wyprowadzani, jak rzuca domysł Maciejowski, od owego przyjaciela Kazimierza W., *Kochana*, o którym wspomina archidjakon gnieźnieński, Rodzina Kochanów była zupełnie inna i jeszcze w drugiej połowie XVII wieku spotykamy się z tem szlacheckiem nazwiskiem. Kochanowie zresztą używali herbu Rawicz.

Za króla Jana Alberta i Alexandra, w grodzie radomskim występuje niejaki *Jan* z Kochanowa, sędzia grodzki. Za króla zaś Zygmunta starego, napotykamy już kilka gałęzi tej zacnej rodziny, bo już wtedy żyli tu Kochanowscy kilkoma dworami. Wtedy mieszkał w radomskiem *Mikołaj*, podstarości radomski. Otrzymał w r. 1537 od króla uwolnienie od pospolitego ruszenia i stawienia się pod Lwowem na wojnę do Wołoch, na ową sławną wojnę *kokoszą*. Podstarości miał wioskę Krzyszkowice, która od strony



Gackowic, dziedzicznej urodzonego Jana Jankowskiego, nie miała granic należycie oznaczonych. Więc w sam dzień św. Jadwigi wdowy, patronki polskiej (r. 1541), zjechały na grunt obie strony, aby sąsiedzki ład między sobą uczynić. Rozgraniczenie dwóch wiosek odbyło się w obec dziedzica Sycyny i Konar, *Piotra Kochanowskiego*, k tóry występuje tutaj w charakterze urzędowym, jako komornik radomski, zesłany z ramienia grabiego Stanisława na Tęczynie, starosty trembowelskiego, a oraz podkomorzego sandomierskiego. Stare akta urzędowe mówią o *Mikołaju*, że to był człek pilny i prawy, że gorliwie a uczciwie sprawował obowiązki swego urzędu podstarościńskiego, i że król Zygmunt August, bacząc na te zasługi, uwolnił (r. 1549) od podatków na wieczne czasy wieś jego Zamłynie, leżącą nieopodal od Radomia. — Zapewne do tejże saméj linii co i podstarosta radomski, należy także komornik jeneralny powiatów sandomierskiego i radomskiego, *Jan z Woli Brudnowskiej Kochanowski*, który pożyczył 500 ówczesnych złotych od xiędza biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego (r. 1567).

Na drugim końcu ziemi radomskiej, po za miastem Zwoleniem, Kochanowscy jawią się nam całym szeregiem. Jest tam sześciu rodzonych braci i trzy siostry. Bracia byli: *Piotr, Jan, Wit, Filip, Tomasz, Dobiesław*. Dziedziczyli wsie: Czarnolas, Barycz, Gródek, Zawadę, Piastków i Wsiolę. Nie szczupła to była ojcowizna, ale kiedy (w roku 1518) poszła na drobne działły między tak liczne rodzeństwo, dla każdego ledwo się okroiła pomierna szlachecka fortuna. O tém tak liczmem rodzeństwie, niewiele jeduak da się powiedzieć. O trzech braciach: Wicie, Janie i Tomaszu nietylko że nie wiemy jaki był ich żywot a sprawy, ale nawet z wieścią o nich nie zdarzyło się nam nigdzie spotkać. O Filipie Kochanowskim tyle tylko zasłyszeliśmy, że miał syna Mikołaja, który dziedziczył wioskę Czarnylas. Rodzic tego Mikołaja widno nie był wolny od owéj dość powszedniej słabostki szlacheckiej, do ciągniny sądowej; tak np. do grobowej deski pieniał się z niejakim Stanisławem Naszatką, mieszczaninem z Radomia i zostawił wiele bardzo niezalatwionych spraw po rozmaitych jurydykcyjach. Robi więc Mikołaj układ z mieszczaninem (r. 1571). Obie strony zrękają się wzajemnie wszelkich do siebie zażaleń, unieważniają wszystkie a wszystkie swoje sprawy, w jakimkolwiek dotąd prowadzone urzędzie i nastaje święta zgoda. Król August potwierdził ten układ, który stoi wypisany w Xięgach metryki koronnej. Natrafiamy na stosunki tego Mikołaja z kasztelanem lubelskim, starostą sandomierskim Andrzejem Firlejem (1577), ale były to takiego rodzaju stosunki, jakie zwykle wiązały naszą szlachtę z ma-

gnatami dawniej Polski. Kasztelan pożyczal od Kochanowskiego z Czarnolasu 3,500 złotych i pieniądz ten zabezpieczał na wszystkich swoich dobrach dziedzicznych, puszczając mu przytem zastawę wieś Przyłęg, leżącą w radomskim, wraz z dwoma folwarkami Babinem i Okrężnicą. Kasztelan obiecywał Kochanowskiemu, że mu odda tę summę za rok, w przeciwnym bowiem razie, owa zastawna częśćka dziedzicznych włości Firlejów, miała zwiększyć majątek dziedzica z Czarnolasu. W innym urzędowym akcie, imie Mikołaja stoi wypisane tuż obok xiędza Andrzeja Patrycego Nideckiego. Patrycy piastował wiele godności kościelnych, nieraz do tego wypadło mu zabawić przy królu Stefanie. Nie miał czasu po temu, ażeby samemu gospodarzyć w dobrach, któremi starano się nagradzać jego zasługi; puszczal zatem wioski dzierzawą pomiędzy szlachtę. Takim to sposobem znalazła się w rękę Mikołaja Kochanowskiego i wieś Kunicze, należąca do kollegiaty sandomierskiej. Patrycy odbiera w r. 1578 wieś Kunicze od Mikołaja Kochanowskiego, a że nie ma do niego żadnych pretensji, więc kwituje z odbioru swego dzierzawcę, tudzież jego sukcesorów.

Najmłodszym z braci był Dobiesław, najstarszym Piotr Kochanowski, który jako ojciec poety, najbliżej nas obchodzi. Dobiesław Kochanowski, na Czarnymlesie, Baryczy, Gródku, Czyżycy dziedzic i pan, miał za sąsiadów xięży sieciechowskich benedyktynów; do którejś tam wioski opackiej przylegała włość Dobiesława „Czyssicza.“ Z ojcamisieciechowskiemi zachowywał przyjacielskie stosunki. Otóż razu jednego Dobiesław zamienił z opatem xiędzem Maciejem dziedziczną swoją wioskę „Czyssiczę“ na wieś klasztorną Opatki, leżącą w powiecie lubelskim. Potwierdzenie tej zamiany znajdujemy w xięgach metryki koronnej. — Najstarszy z braci, Piotr Kochanowski, sąsiedował także z Dobiesławem. Nie wiemy na jakiej wiosce gospodarzył, gdyż Sycyna dostała mu się podobno wianem po żonie, a Czarnylas dopiero po powtórnym dziale między rodzeństwem, przeszedł w ręce Piotra, najstarszego z braci. Dziedzictwo to leżało gdzieś w okolicach Grodka i Garbatki, gdyż właśnie pomiędzy temi dwoma wioskami Dobiesław Kochanowski sprzedał bratu Piotrowi (r. 1527) młyn wraz z jakąś kopalnią. Piotr urodził się w roku 1485. Piastował urząd komornika radomskiego, jak o tém już wiemy. Było to między rokiem 1541 a 1542. Miał już wówczas żonę z dobrego szlacheckiego gniazda, Annę córkę Andrzeja i Anny Białaczewskich, z niedalekiej Policzny, z którą mieszkał w Sycynie, dziedzicząc przytem wsie Czarnolas i Konary, a był już wtedy ojcem Jana i całej dość licznej rodziny. Pobożna to była dusza. Odkąd w rozkosznej Policznie znalazł sobie towarzyszkę życia, już tej wioski przez całe

życie nie zapominał. Bo jak tylko ojciec Anny zapisał nowoerygowanemu proboszczowi w Policznym w jednym miejscu 7 łanów, w drugim 4 i pół, wtedy Piotr Kochanowski nie tylko że ofiarował na tenże sam cel 400 ówczesnych złotych (dzisiaj 26,000 złp.), ale i część gruntów wiecznym funduszem zapisał. Obaj przy zabudowaniach plebańskich wystawili szkołę, prawo zaś patronatu zapewniała erekcja Białaczewskim i Kochanowskim — dziedzicom Policznym i Czarnegołasu. Było to w r. 1531. Piotr Kochanowski zakończył życie w r. 1547 na urzędzie sędziego ziemskiego sandomierskiego, mając lat 62. Żona przeżywszy męża, umarła w r. 1560, zostawiając sześciu synów i cztery córki.

**Kochowscy.** *Wespazjan z Kochowa* napisał dzieje lat 25ciu, a więc całej ćwierci wieku, to jest od roku 1648 do 1673. Cztery klimaktery jego dzieła obejmują panowanie Jana Kazimierza i Michała Korybuta. Ostatni klimakter w tłumaczeniu wydany został w Lipsku za staraniem Bobrowicza: dwie księgi przełożył nieznanym nam tłumacz, który umarł w ciągu swej pracy, trzy ostatnie przelał na polskie August Mosbach, literat wrocławski. Przekład ten zrobiony jest bez należytej znajomości rzeczy. Dawniejsze klimaktery wyszły także po polsku w Poznaniu w roku 1840. Raczyński je wydrukował, znalazłszy niby rękopism wystawiający panowanie Jana Kazimierza, a nie wiedział, że to ni mniej ni więcej, tylko przerobiony na szlachecki ład Kochowski, więc z namiętnością, która dobrze wiek cechuje, wtenczas gdy prawdziwy Kochowski udawał Tacyta i chciał pisać sine ira et studio. Krom klimakterów. dużo jeszcze pisał nasz wojski krakowski: był poetą, historykiem, panegirystą i w dziejach literatury polskiej znakomite stanowisko zajmuje, choć pisał po największej części po łacinie. Ambroży Grabowski napisał krótką jego biografję, bo wiele nie dało się zgromadzić faktów do życiorysu skromnego człowieka, który występuje najwięcej w postaci zimnego widza, spokojnego dostrzegacza wypadków. Po nad ludzi i czasy zawsze strzelała marmurowa twarz historyka bez rumieńca i zdaje się bez życia. A przecież życie w nim grało. Z pisma zawsze poznasz człowieka, chociażby się niewiadomo jak maskował. Odmalował się też Kochowski w klimakterach, ale najwięcej w ostatnim: w tym ostatnim znalazłby nawet Grabowski kilka ciekawych szczegółów do jego życiorysu. O swojej familji, a raczej o jej kilku członkach, raz tylko wspominał pod koniec panowania Jana Kazimierza; sam niewiadomo wcale gdzie się obracał w młodszych latach. Ale później już występuje pod chorągwią Lubomirskiego i broni prawa wolnej elekcji. Znajdował się w bitwie pod Montwami. Potem w lat kilka pod Wolą na elekcji króla Michała był świadkiem en-

tuzjizmu szlachty. Widział sam ów słynny rój pszczół, który krą-  
żąc w powietrzu, zatrzymał się po nad województwem łęczyckiem,  
zwiastując króla Piasta. Kochowski był obywatelem ziemi kra-  
kowskiej i dla tego w tamtych stronach przesiadywał: miał nawet  
urząd, to jest był podzupnikiem wielickim pod Janem Pięniżkiem,  
starostą oświęcimskim, a sławnym statystą Rzplitej, który był  
wtenczas żupnikiem. Znał więc osobiście tego męża znakomitego,  
który umarł wojewodą sieradzkim, a był z rozumu kandydatem do  
korony polskiej, za czasów kardynała Radziejowskiego iszwedów.  
Obywatel krakowski, więc zjeżdżał Kochowski na sejmiki do Pro-  
szowic: był np. świadkiem owego burzliwego sejmiku, na który to  
panowie zjechali się zbrojnie i tłumno. knując zdrady przeciw kró-  
lowi (w lipcu 1670). Przywiązany jak cała szlachta do Michała,  
jeździł na sejmy do Warszawy, niewiadomo tylko, czy jako poseł,  
czy też z prostej ciekawości, dla tacytowskiego poglądu. Sam o  
tém wszystkiem w czwartym klimakterze swoim wspomina. Zwie-  
dzał król z królową żupy solne w roku 1671. Kochowski leżał  
wtenczas słaby w Krakowie, bo cierpiał na kolki w boku, co gro-  
ziło mu wielkiem niebezpieczeństwem. Panegirykami jednak uc-  
cił koronację króla Michała; między tysiącem dowodów jego przy-  
wiązania do pana, i ten jako pamiątka pozostanie. Zdaje się, że  
potem już nie służył Rzplitej wojskowo: siedział ciągle w Krako-  
wie, drukował książki, pisał klimaktery i grzebał dwóch swoich  
przyjaciół, którzy pod Chocimem polegli. Raz tylko owładnął go  
szal religijny i poszedł z królem Janem pod Wiedeń, a wracając,  
po drodze spotkał w Węgrzech Piotra Jastrzębskiego, który pier-  
wszy obrzezany został w Kamieńcu, po zdobyciu tego miasta  
przez Turków (str. 197 klimakteru 4go). Starzec już, z Goleniowy,  
wioski dziedzicznej, dedykował klimakter 3ci Augustowi II w ro-  
ku 1698. Ostatnią część wielkiego dzieła skończył tylko co przed  
śmiercią, bo wspomina w niój jeszcze o powrocie Kamieńca  
w skutku traktatu karłowickiego, który nastąpił w styczniu 1699  
roku, a w dzień Św. Trójcy t. r. już umarł w Krakowie, jak pisze  
Grabowski. Dzień urodzin jego nieznany. Bardzo pobożny i świa-  
tły, pod koniec życia zmienił wiele z dawnych pojęć swoich, i był  
przeciwnikiem elekcji, jaka praktykowała się w Polsce, bo wołał-  
by gonitwy Przemysławów, jak namiętności elekcyjne. Człowiek  
ze wszech miar szanowny. Co się zaś tyczy urzędu wojskiego kra-  
kowskiego, o dacie kiedy go dostał, nikt nie wspomina. Zdaje się,  
że dopiero August II dał mu ten urząd, bo w sygillatach czytamy,  
że w r. 1695 abdykował wojstwo krakowskie Włodek i że 12 ma-  
ja 1695 mianowany po nim został Stanisław Ożarówski. Nie zna-  
my żadnądaty śmierci tego Ożarowskiego, ale kiedy Kochow-



ski podpisał się wojskim krakowskim w roku 1698, w dedykacji do Augusta IIgo, najprędzej został tym wojskim po Ożarowskim i był nim lat niewiele. Kochowski sam przez się wart studjów: był to historyk prawdziwy, wiedział co robić i jak robić. Wysokie miał wyobrażenie o swoich, jako dziejopisarza powinnościach: nie po kronikarsku rozumiał rzecz swoją. Talentem od wielu wyższy, słusznie zaliczony być winien do szeregu, w którym stoją Długosz, Kromer, Wapowski.

**Kołątajowie.** O *Hugonie* pisał Jan Śniadecki, ale niedostatecznie. Urodził się Hugo 1 kwietnia 1750 na Wołyniu, z exulantów smoleńskich. Zasługi jego dla edukacji młodzieży są ogromne. Pisał wiele, nawet wspomnień przeszłości, ale tutaj grzeszy poglądem, który jest w duchu wieku, zupełnie filozoficzny, w rozbracie z wiarą. Kołątaj stanowi znakomitość pierwszego rzędu w historii kraju, a szczególnie w historii sejmu 4-letniego, ztąd, jak każda znakomitość, miał i ma dzisiaj jeszcze wielu zawistnych. Dawniej paszkwile drukowano przeciw niemu. Mało w przeszłości polskiej było ludzi politycznych, ludzi stanu, Kołątaj do nich jednak należał: stał on na pograniczu dwóch epok w historii narodu, od przeszłości się odwracał, ku przeszłości spoglądał: ztąd wielkie jego znaczenie. Z kanonika krakowskiego rektor i wizytator akademji 1777, a potem pierwszy jej emeryt, potem referendarz litewski od roku 1787, podkanclerzy koronny od roku 1790, zawieszony w urzędowaniu 1793, umarł 28 lutego 1812 r. w Warszawie.

\* **Komarzewscy.** Z nich, *Jan Chrzeciel*, którego zyciorys obszerniejszy w „Znakomitych mężach polskich“ tom 2gi, był jeneralem lejtnantem i amployowanym przy boku Stanisława Augusta, to się znaczyło mówiąc po dzisiejszemu, niby ministrem sekretarzem stanu do spraw wojskowych. Na tem stanowisku Komarzewski oddał Rzpltej dosyć znakomite usługi, ale mimo to ustąpić musiał z widowni w czasie sejmu 4-letniego, bo szlachta zawsze miała do niego jakąś nienawiść, że z niczego dostał się na ważne bardzo stanowisko, na którym go niecierpiała, nie lubiąc i króla, tem bardziej, że miała nawet w podejrzeniu i szlachectwo Komarzewskiego. Jednakże bywał posłem na sejmy. Umarł na dobrowolnem wygnaniu we Francji w początkach roku 1810. Lubował się w zbiorach archeologicznych, zbierał medale, pieniądze, numizmaty. Miał też książki i rękopisma. Wyłącznie zaś poświęcał się mineralogji i miał piękny zbiór kruszców; z nauki zaś słynął jeszcze w Warszawie i to było powodem, że Towarzystwo warszawskie przyjacioł nauk wybrało go na członka swojego i w podziale pracy kazało Komarzewskiemu napisać dzieło o mineralogji. Do-

ąd pisał tylko projekta i regulamina wojskowe. na starość wziął się do pióra, cały rys i osnowę przyszłego dzieła wygotował i przysłał towarzystwu, ale się podobno na tem skończyło.

**Komorowscy** *Adam Ignacy*, proboszcz katedralny krakowski, był poprzednio mianowany biskupem inflanckim (7 marca 1739), ale namyślił się i wolał urzędu nie przyjmując, gdyż zbyt daleko jechać mu wypadalo. Doczekał się też znakomitszego stopnia, gdy go król nagle mianował xięciem prymasem, z wielkiem zgorznięciem biskupów polskich, którzy powoli postępowali na ten wysoki urząd, a teraz ich prosty prałat uprzedził. Pierwsza to była nominacja tego rodzaju. Papież pozwolił przy tej okoliczności pierwszemu Komorowskiemu, a potem jego następcom, używać purpury rzymskiej, w jakiej chodzą kardynałowie. Poświęcony na biskupa 28 października 1748 roku, objął prymasostwo; umarł zaś 2 marca 1759. Bliską krewną prymasa była nieszczęśliwa Gertruda Komorowska, kasztelanka santocka, pierwsza żona Szczęsnego Potockiego, której przygody natchnęły poemat Malczewskiego. Dzieło objaśniające całą jej sprawę i historję processu wydał świeżo Kraszewski w Gazecie Codziennej, pod tytułem: »Starościna Belzka.« Materiał dosyć ciekawy dla badaczy.

**Konieczpolscy.** O nich mamy ważne dzieło Stanisława Przylęckiego, pod tytułem: Pamiętniki o Konieczpolskich, przyczynek do dziejów polskich XVII wieku, wydał Stanisław Przylęcki. Nakładem Leona Rzewuskiego. Lwów, w drukarni Piotra Pillera, 1842, w 8ce str. IX i 452. Dzieło to jest zbiorem samych materyałów, listów, kontraktów, opowiadań. Jest i rodowód domu Konieczpolskich, spisany w r. 1651 przez Zygmunta Stefana Konieczpolskiego, sędziego ziemskiego sieradzkiego starosty będzińskiego, do którego wydawca obszerne porobił dodatki w materyałach wypełniających dobrze większą połowę dzieła. Xiążka niezmiernie ciekawa.

**Kopernikowie.** *Mikołaja*, sławnego astronoma, wszystkie dzieła wyszły ślicznem wydaniem w tłumaczeniu polskiem, z textem łacińskim obok, w Warszawie, w r. 1854 w 4ce, str. 75. 642 i 7. Tłumaczenie jest Jana Baranowskiego, życiorys zaś Juljana Bartoszewicza. Osobno później nieco wyszedł życiorys astronoma przez Dominika Szulca. Ze świeżo odkrytych źródeł wykazuje się, że Mikołaj razem z bratem swoim *Jędrzejem* już w roku 1499 byli kanonikami warmińskimi i że obadwaj kosztem kapituły podróżowali po Włoszech dla nauki. Z tem wszystkiem, różnił się niezmiernie charakter tych dwojga braci i stawiał ich jakby na przeciwnych sobie biegunach ziemi. Mikołaj poważny, Jędrzej niespokojny i burzliwy; pierwszy ciągle nauce, drugi więcej próżniaczemu życiu i ziemskiem marnościom oddany, grosz do kupy zbierał, a potem go

roztrwaniał, odznaczał się nawet nierzetelnością, bo wziął raz od wuja pieniądze na wybudowanie jakiegoś kościoła, a stracił je na siebie, co naturalnie innemu nie tak łatwo by uszło. O ile młodszy brat Mikołaj poświęcał się dla dobra bliźnich jako lekarz, o ile ojczyznę kochał i dla tego występował w jej obronie, ilekroć tylko razy nadarzyła się po temu sposobność, tak, że nawet potężnym nieprzyjaciolom się narażał, o tyle Jędrzej zimny i obojętą, patrzył na własny interes i jego skalą mierzył sprawę publiczną: ztąd też król polski obwiniał go publicznie o niewdzięczność, kiedy Mikołaja chciał zrobić biskupem. Mikołaja każdy kochał dla prawości i dla nauki, biedny Jędrzej nie miał u nikogo miru na świecie. Ztąd owe nieukontentowanie, ztąd niechęć do niego kapituły, która się uciekała nawet do nieco gwałtowniejszych kroków. Mikołaj stawał w sprawach kapituły, Jędrzej raz wraz nabożeństwo opuszczał; nie postał w kościele, a chciał pobierać wszelkie dochody. Miał też dobrą wymówkę: chorował na trąd, dla tego leczył się ciągle i raz wraz wypraszał się za granicę do lekarzy. Unikali go więc kanonicy warmińscy jak zarazy, nie dla tego jedynie, ale że przykrym był w pożyciu. Mikołaj stokroć razy wyższy był od brata rozumem swoim obliczem, w którym jednak malowała się dobroć i wola niezłomna. W roku 1537 Mikołaj był jednym z kandydatów na biskupa warmińskiego po Dantyszku, przedstawiony kapitule listem królewskim z d. 4 września.

**Kossakowscy** herbu Słepowron. Z nich, *Mikołaj Stanisław*, kasztelan kijowski, umarł 1706. Syn jego, *Piotr Dominik*, kasztelan podlaski, umarł we Lwowie w czerwcu 1730. Syn Piotra *Stanisław*, znowu kasztelan kamieński od r. 1748, umarł bezdzietnym 1 marca 1761. Wszyscy trzej żonaci z Potockimi, ten ostatni zwłaszcza słynie przez żonę, bo w historii panowania Stanisława Augusta niepospolite zajmuje miejsce Katarzyna z Potockich Kossakowska, kasztelanowa kamieńska, z ojca Jerzego, starościanka grabowiecka, pani niesłychanie dumna z rodu, niesłychanie dowcipna, plotkarka zawołana, a główna króla nieprzyjaciółka, która do wszystkich prawie intryg przeciw niemu należała i nie wiedząc o tém, stawała się w cudzych rękach narzędziem: dla tych intryg jednakże zwana była mądroczą. Niedarowała królowi, niedarowała i austrjakom, pod których przypadła panowanie, w skutku zajęcia Galicji. Miasto Stanisławów było jej własnością. Chociaż rodzoną ciotką była Szczęsnego, jednakże pogodziła się z królem po 1791 roku. Postać jej okazała, czoło wyniosłe, widać było na jej twarzy rozum, oczy żywe, plęć biała. Zupełną sprzeczność stanowiła z mężem, który był ułomny i karzeł, ale za to czupurny i śmiały, charakteru prawego. Kasztelanowa umarła dopiero w r.

1804 na apopleksję, miała lat około 85. — Na Litwie za Stanisława Augusta było kilku Kossakowskich rodzonych braci. Z tych *Michał* najstarszy, naprzód kasztelan, potem wojewoda witebski od roku 1787. Po roku 1793, za nowej organizacji wojewoda brasławski w marcu 1794. Umarł w Wojtkuszkach 18 stycznia 1798 r., mając lat blisko 65. — Drugi brat, *Antoni*, ostatni kasztelan inflancki od r. 1790. — Trzeci, *Józef*, z pisarza w. lit. i biskupa cyñneńskiego, biskup inflancki w marcu 1781 i koadjutor wileński z własnej nominacji, człowiek nadzwyczajnych zdolności, ale przewrotny. — Czwarty brat, *Szymon*, dawniej konfederat barski, wreszcie z własnego obioru także hetman wiel. lit.; ostatni dwaj skończyli życie 1794 roku. — Xiądz *Jan Nepomucen* narodził się w Krakowskiem w roku 1755. Przeniósł się także na Litwę, gdzie także znalazł wyższe w kościele godności. Koadjutorem był biskupa inflanckiego, kiedy go w roku 1794 powołano do zarządzania diecezją wileńską, został wreszcie rzeczywistym jej biskupem od 14 października 1798. Pasterz zacny, gorliwy, wiele ma zasług w kościele, którego przebudowy dokończył, który sam ozdobił i t. d. Za czasów polskich słynął z ognistej wymowy i wiele też pięknych kazań jego w druku się rozeszło. W Wilnie założył towarzystwo dobroczynności, któremu wiele świadczył. Był także członkiem warszawskiego towarzystwa przyjaciół nauk i rozpraw jego kilka czytano na posiedzeniach, zwłaszcza pamiętna była jedna, czytana 5 grudnia 1803 roku o literaturze czeskiej; słuchano jej w Warszawie podówczas jak powieści o żelaznym wilku. Umarł na wodach badeńskich pod Wiedniem w październiku 1808 roku. Pochwałę jego napisał i czytał na posiedzeniu towarzystwa przyjaciół nauk 7 stycznia 1813 roku Woronicz (Roczników T. 10). — Słynny z dowcipu i zdolności *Jakób*, sekretarz Stanisława Augusta, należał do redakcji Zabaw przyjemnych i pożytecznych, — brat jego rodzony *Remigian*, jezuita, potem kanonik gnieźnieński, umarł 1780 r. w Paryżu.

\***Kossowscy** z Głogowy, herbu Abdank na Kujawach. Z nich *Antoni* posiadał wiele starostw w różnych stronach kraju: parczewskie, kłodawskie, waleckie, w wojsku zaś był generałem majorem, wreszcie po Janie Tarle wojewodzie sandomirskim, wziął regiment pieszy łanowy w roku 1750 i dla tego ciągle umyślnie nosił się po polsku. W roku 1744 został podskarbisem nadwor. kor., ale złożył ten urząd w r. 1772. Następnie wziął referendarję, z której posunięty na świeckiego sekretarza wiel. kor. na sejmie koronacyjnym, był pierwszym takim urzędnikiem w Polsce. Czartoryszczyk zabity, umarł 6 czerwca 1771 roku, mając lat 73. Nagrobek jego na ścianie zewnętrznej, to jest od ulicy, kościoła xx. karmelitów



warszawskich na Lesznie. Synów zostawił trzech, z tych, *Roch* wyżej jeszcze zaszedł jak ojciec, także przez protekcję xiążąt Czartoryskich. Po ojcu wziął podskarbstwo nadw. kor. w 1762 roku 5go sierpnia i na tem stanowisku był ciągle członkiem najwyższych magistratur narodowych; za jego to rządów podskarbstwo nadworne policzone zostało do rzędu ministerjów i przeniesione do senatu. Za sejmu już czteroletniego dostał po xięciu Ponińskim podskarbstwo wielkie 11 lutego 1791 i utrzymał się na niem nawet za Targowicy, nie należał albowiem ten Kossowski ani do autorów ustawy, ani do jej najgorliwszych czcicieli; owszem w roku 1793 dostał starostwo łęczyckie na lat 50 w emfiteuzę. Zona jego Barbara Bielińska, starościanka czerska, z xiężniczki Sanguszkówny urodzona, w swoim czasie była najznakomitszą pięknoscią Warszawy. Więcej przywiązana do robót sejmu cztero-letniego od męża, wpłynęła na xięcia Kazimierza Nestora Sapiechę, że przyjął ustawę. Umarła 10 czerwca 1801 roku w Warszawie. Mąż, jako przyjaciel Stanisława Augusta, po śmierci tego króla wziął dar pieniężny z funduszu 41,000 dukatów, przeznaczonę przez Cesarza Pawła Igo dla dobrych sług królewskich. — *Stanisław*, drugi syn Antoniego, był starostą sieradzkiem i na sessji sejmowej 7 maja 1764 roku, kiedy Małachowski i Mokronowski wyszli z izby, pierwszy odważył się głos podnieść. — *Ignacy*, trzeci syn, starosta radziejowski, ustąpił tego urzędu w roku 1775 na rzecz synowca swojego *Antoniego*, starościca przedeckiego, który był podobno tąż samą osobą, co i Antoni ostatni kasztelan inowłodzki, mianowany nim w 1785 roku 20 stycznia. — Inna zupełnie jest rodzina Ciołków Kossowskich, dobrze zasłużona w stronach swoich na Podlasiu, ale nie senatorska.

**Kościeszankowie** używają herbu Roch 3cio. Jeden z przodków téj familji, *Dymitr* i małżonka jego Axena z Gimbotów, mieli oryginalnym przywilejem udzielone pozwolenie od wiel. xięcia lit. Witolda, pieczętować się woskiem czerwonym (przywilej z 1396 r.). W owych czasach wolno było tylko xiążętom używać podobnego zaszczytu. Król Kazimierz IV Jagiellończyk nadał w 1458 r. wiecznem prawem za wierne usługi Teodorowi Kosciuszce wieś Siechnowice (w okolicach Brześcia Litewskiego) z dwoma przyległemi wioskami, od których to Siechnowice wzięli przydomek Siechnowiccy. Syn Kazimierza IVgo Alexander, do ojcowskiej łaski dodał dwie jeszcze wioski: Liniewiczze i Stopiczewo, a pani Justyna Kościeszankowa, siostra Niemiry, starosty łuckiego, miała darowane od króla Zygmunta IIgo wieś Zaszkwicze, w włodzimierskim powiecie (oryg. przyw.). — W drzewie genealogicznem stoi, że Seńko Kościeszko kniaź zemlicy kijewskiej, z Warwaroju doczko-

ju Światopełka spłodyw Petra Kościuszka, któryj z Horpinoju, kniazia Koreckoho doczkoju, spłodyw Fedora, a toj z Marynoju Niemiryecz spłodził Konstantego, który był sędzią i horodniczym kamienieckim i od którego liczna rozgałęziła się Kościuszków rodzina. — *Jan* Kościuszko-Siechnowicki odznaczał się w wojnach, poległ w r. 1578 pod Dyneburgiem. Syn jego *Andrzej*, pułkownik wiel. xięstwa litewskiego, potem kasztelan, miał synów: *Pawła*, pisarza, wkońcu podkomorzego brzeskiego, i *Mikołaja*, rotmistrza, potem starostę, posła ziemi nowogrodzkiej. *Paweł* miał synów: *Piotra*, posła z powiatu pińskiego, komissarza na sejmie; *Kazimierza*, stolnika, potem starostę wendeńskiego; *Jana*, wojskiego czerwogrodzkiego, i *Franciszka*, oboźnego wileńskiego. — *Adam* Kościuszko-Siechnowicki, syn *Kazimierza*, oberburgraf kurlandzki i semigalski, podczaszy wileński, starosta zelborski, dziedzic dóbr Setzen, ten gdy szkodliwych królestwu o Kurlandję tranzakcji podpisem swoim zatwierdzić nie chciał, wzięty w niewolę, ciężkie więzienie ponosił, aż dopiero za interpellacją króla Augusta IIgo, senatu i izby poselskiej, po zawarciu w Birzach (26 lutego 1701 r.) przymierza, uwolnionym został. Syn jego *Władysław*, stolnik piński, starosta żytomirski, miał synów: *Pawła*, starostę krzemienieckiego, wielce krajowi zasłużonego; *Jana*, sędziego braclawskiego, pisarza ziemi żytomierskiej; *Michała*, pułkownika artylleryji, i *Ludwika*, miecznego w. brzeskiego, który był żonaty z Teklą Ratomską i miał synów: *Józefa*, oboźnego brzeskiego; *Stanisława*, podkomorzego, posła z sejmu delegowanego, i *Tadeusza-Andrzeja-Bonawenturę* (3ch imion), urodzonego 12 lutego 1746 roku we wsi Mereczowszczyźnie, powiecie słonimskim, parafji kossowskiiej, który był jenerałem wojsk amerykańskich, później naczelnym wodzem b. wojsk polskich. — Wielu z tój familji zajmowało niepoślednie miejsce w stanie duchownym: *Samuel* Kościuszko, missjonarz gorliwy i niespracowany w swym zawodzie, przepowiedział dzień swój śmierci w roku 1681 (His. Coll. Leopol.). *Jan* był kanonikiem łuckim i dziekanem szereszowskim w 1691 roku; *Michał* i *Marjan* missjonarze w 1674 roku, pomarli w Turcji (akta brzeskie); *Alexander*, sufragan smoleński, sekretarz wiel. xięstwa litewskiego (list króla Jana IIIgo). Wielu było w zakonie cystersów. — Jedna Kościuszkówna była za Jelcem, marszałkiem wiel. xięstwa litewskiego (?); *Marja* Kościuszkówna była za kniazem Puzyną; *Róża* za Rybińskim, podkomorzym kijowskim, jest to matka Rybińskiego, co był w 1778 roku biskupem; a *Barbara* za Szujskim, marszałkiem, starostą uświatskim. — Kontrakt ślubny Róży Kościuszkówny z roku 1742, znajduje się w Dzienniku Warszawskim z roku 1852 Nr. 245.

**Kryspinowie**, rodzina, która w ostatnich czasach panowania Jana IIIgo równowazyła na Litwie wpływ Sapiechów, niechętnych królowi. Z nienawiści dla Sapiechów, po śmierci Jana IIIgo. Kryspinowie czynnie należeli do intrygi, która na tronie polskim posadziła dynastję saską. Reprezentantami tego domu, który wówczas w istocie dużo znaczył, byli: książdz *Jan-Hieronim*, biskup żmudzki, i *Jędrzej-Kazimierz*, wojewoda witebski; mniej był głośny *Michał*, kasztelan trocki. Na nich skończyła się i rodzina Kryspinów, Krzyspinów, którzy mieli przydomek Kirszensztajnow.

**Kurbscy** lepiej jak **Kurpscy**, książęta. Dzieje kniazia *Iwana*, wychodźcy moskiewskiego do Litwy, i w ogóle jego rodziny, wiele zyskały przez wydanie dzieła w dwóch tomach: *Żyżn* kniazia Andreja Michajłowicza Kurbskaho, i t. d. Wydał professor *Iwaniszew* w Kijowie 1849 roku, 2 tomy w ćwiartce. Sprawozdanie o tem dziele i treść jego umieszczone były w *Dzienniku Warszawskim* z r. 1851 w kwietniu. Nie jest to monografia, ale systematyczny zbiór materiałów in crudo.

## L.

**Lanckorońscy.** *Stanisław*, hetman polny koronny, starosta *skalski* (nie *szląski*) i *dymitrski* (nie *dymirski*) *Stanisław Bąk* Lanckoroński zginął pod *Kluszynem*, nie *Kliczynem*. Z ostatnich czasów, są dwaj podobno rodzeni bracia, *Maciej* i *Stanisław*. *Maciej*, dziedzic *Żwańca* na Podolu, oskarżony przed potomnością przez *Kołątaja*, jako stronnik ucisku ludu. Był stolnikiem podolskim, potem kasztelanem kijowskim 1762 i nareszcie wojewodą braclawskim od r. 1772. Umarł 14 sierpnia 1789. Pochowany w *Wodzisławiu* w grobie rodzinnym. W roku 1785 był kandydatem do kasztelanji krakowskiej. Pan niesłychanie dumny i pyszny. *Stanisław* zaś był kasztelanem połanieckim od 18 marca do 18 grudnia 1760. Wdową po nim była owa sławna *Marjanna* ze *Swidzińskich*.

\***Laskarysowic.** Książdz *Jerzy-Hieronim* *Laskarys* pochodził z rodu, który kiedyś panował w *Carogrodzie*. *Emanuel Vty*, syn *Teodora IIIgo*, którego osłepił *Michał Paleolog*, musiał schronić się do *Węgier* przed nieprzyjaciółmi i bawił tam na dworze *Beli Vgo*, który miał z sobą *Marję Laskarysównę*, siostrę ojca; potem ze *św. Kingą* pojechał do Polski. Miał dwóch synów: starszy, *Tomasz* próbował szczęścia i dobijał się o tron w ojczyźnie, ale nie był szczęśliwy, więc jego rodzina osiadła w *Weronie* i liczyła się

do celniejszych miasta tego patrycjuszów; młodszy zaś syn został w Polsce i dał początek rodzinie Godziembów. Jerzy pochodził z Werońskich Łaskarysów, którzy tytułowali się hrabiami i po monarchicznemu imiona swoje liczbą znaczyli. Jerzy był synem Teodora XIIIgo, który umarł w roku 1729 i Gertrudy hrabianki a Ricca: urodził się w Weronie. Z początku pragnął się poświęcić zawodowi wojskowemu, za wzorem przodków, ale spokojne usposobienie przeważyło, wstąpił więc do kleryków regularnych i wykonał professję. Papież dla znakomitości rodu wielce go cenił, a kiedy Jerzy po szesnastu latach pracy we Włoszech, oświadczył chęć swoją udania się do Polski, żeby tam krewnych poszukać, zgodził się na to chętnie Ojciec święty i wysłał go do Lwowa, na prefekta collegjum teatynów. Miał do tego prawo Papież, gdyż collegjum dla ormjan w tem mieście było założone przez stolicę świętą i ciągle się utrzymywało jój kosztem. Ztąd po śmierci jednego prefekta, zaraz drugiego słał Papież do Lwowa. Jerzy Łaskarys wziął urząd po Jakóbie Costa, który został biskupem rypelskim w Rzplitej weneckiej. Przyjechał tedy do Polski w roku 1738. Nie wiemy czy znalazł krewnych w Polsce, ale fortunę, to niezawodnie znalazł, a nawet zostawił wiele pamiątek u nas; jego imie powtarza się np. w dziejach oświaty narodowej. Nietrzeba mówić, że zyskał od samego wstępu do Polski wiele łaski u panów, którzy ród w nim wysoki poważali; wprędce bardzo znalazł do nich przystęp, a co zatem poszło, miał godności i obfite w Polsce dochody. Rządy jego w collegjum pamiętne są uszczupleniem funduszu ormjańskiego: już poprzednio alumni rusini wchodzili, za niego i łacińscy zaczęli się powoli wsuwać do collegjum, z czego ormjanie kontenci być nie mogli, zwłaszcza, że dla łacińskich alumnow oddzielono z funduszu osobno wieś Wołosowę pod Komarnem. Xiąże Rybeńko Radziwiłł pierwszy zrobił Łaskarysa proboszczem, infułatem ołyckim. Gorliwy nauczyciel młodzieży we Lwowie, Jerzy również gorliwym pokazał się i na Wołyniu: dobrodziejstwami i czułą opieką chociaż zdaleka otoczył szkołę ołycką, co jój piękne w przyszłości rokowało nadzieje. Ale pchnięty wirem szczęścia do wyższych stopni, nie mógł oddać się wyłącznie podobnej pracy, gdy mu kazano błyszczyć na świeczniku. Został biskupem zenopolitańskim (14 lutego 1741 roku) i rzucić wtedy musiał collegjum we Lwowie. Kanonję honorową łucką otrzymał w tymże czasie. Wtem Tomasz Zamojski, ordynat, jako uczonego i dobrej woli prałata, zaprosił Łaskarysa do zreformowania swojej akademji, ku czemu zachęcał go kanclerz xiądz Załuski i listownie dawał nawet wyborne rady, ale niepraktyczne. Kanclerzowi chciało się radykalnie źle leczyć, ale na to nie wska-



zywał sposobu: postępując za jego myślą, musiałby Laskarys zostać dyktatorem, winien był uposażyć akademję inaczej, poodbiierać jej plebanje i prebendy, oddalić niezdatnych professorów, sprowadzać innych z zagranicy, zakładać nowe katedry i t. d. A tutaj brakło upoważnienia i potrzeba było zwalczać opór interessowanych, a nareszcie, co główna, brakowało funduszów. Akademję znalazł Laskarys w zupełnym upadku. Zreformował ją jak mógł najlepiej, łątał, porządkował, ale z tej łątaniny nic porządnego wyniknąć jednak nie mogło, bo nie miał na zawołanie ani ludzi, ani funduszów. Podzielił akademję na cztery wydziały, które inaczej urządził, nowe wprawdzie katedry potworzył, ale je wcielił do dawnych, doktora medycyny kazał sprowadzić, trzech ustanowił dziekanów, bursę Starnigiela na dwunastu ubogich uczniów odnowił. Właściwie nic nowego nie wprowadził do akademji, tylko usiłował przywrócić ją do stanu dawnego, jaki miała przed wojnami szwedzkimi (1746). Szczegóły obszerniejsze o tem obejmuje Historia szkół Łukaszewicza (Tom 2gi str. 106—111). Xiąże Radziwiłł, ten sam co dał Jerzemu probostwo ołyckie, po śmierci Jerzego Mockiego, spowiednika królewicza Jakóba, zrobił go opatem żółkiewskim, i co jedno znaczyło, proboszczem infułatem w Żółkwi, 28 maja 1748 roku. Była to pierwsza prelatura w drugiej już kolelgjacie, która mu się dostała, bardzo bogata, bo fundusz jej stanowiło jedno z najlepszych probostw na Rusi czerwonej, to jest kulikowskie. Arcybiskup lwowski, z koadjutorem arcybiskupem ormjańskim i prefektem teatynów wprowadzali do Żółkwi Laskarysa, a niedługo potem xiądz Wyżycki zrobił go kanonikiem lwowskim. W nieustannych pracach zbiegło tak Laskarysowi w Polsce prędko lat 20, aż w roku 1757 Benedykt XIV papież powołał go do Rzymu. Pojechał piorunem. Zabrał się z nim razem nowy ordynat Zamojski, małoletni syn Tomasza, Klemens, chcąc pod dozorem zacnego kapłana odwiedzić klassyczną ziemię i progi apostolskie. Papież wyniósł wtedy Laskarysa na godność arcybiskupa teodozyjskiego. Odtąd już nie wracał do Polski, tylko dochody z opactw i prelatur wiernie mu odsyłało do Rzymu; gościem tylko raz zajązwał do Zamościa, odwożąc Klemensa. Jechali obadwaj na Wiedeń i Szląsk górny; w Krzeszowie zabrał młody ordynat matkę i stanęli w Zamościu 19 czerwca 1760 roku. Nazajutrz odbyła się ceremonja objęcia ordynacji, przy czem Klemens złożył przysięgę na ręce Laskarysa. Nie skończył jeszcze Jerzy świetnego zawodu na arcybiskupstwie, został bowiem patryarchą alexandryjskim, a potem jerozolimskim i dziwno tylko, że nie otrzymał kapelusza kardynalskiego. Ostatni to był filar kolelgjaty żółkiewskiej, dwór austriacki zatrzymał ją tylko

dla Laskarysa. To też kiedy umarł w Rzymie (a było to w roku 1801) probostwo kulikowskie oddzielono od kolegiaty, a ją samą skassowano. — Z tegoż domu pochodził hrabia *Teodor* Laskarys, który idąc pewno w ślady za Jerzym, szukał gościnności na ziemi polskiej, jakoż wszedł do wojska naszego i dosłużył się w niem stopnia oberst lejtnanta, z czego wnosim, że w cudzoziemskim służył zaciągu. Na sejmie koronacyjnym w roku 1764 otrzymał indygenat z potomstwem. Był później pułkownikiem litewskim, a od kommissji edukacyjnej otrzymał w dzierżawę wieś Żodziszki w powiecie oszmiańskim, za co miał płacić dzierżawy złp. 22,000. — Ze Laskarysowie kiedyś, bardzo dawno kwitnęli w Polsce, mamy dowód na Jędrzeju Gosławickim herbu Godziemba Laskarysie, który był biskupem poznańskim w latach 1414—26. Laskarysowie ci mają jakiś związek z Lubrańskimi.

**Lasoccy** h. Dołęga. W ostatnich czasach za Stanisława Augusta, dwóch Lasockich siedziało w senacie. Jeden *Adam*, naprzód łowczy rawski, potem w styczniu 1758 r. mianowany podczaszym sochaczewskim, stolnikiem sochaczewskim został w roku 1762 (Kur. Warsz. Nr. 27). Posłował na sejmy elekcyjny i koronacyjny. Wreszcie kasztelanem sochaczewskim został 31 maja 1775 roku (Sygil.). Marszałkiem trybunału koronnego był w r. 1785—6, miał obadwa polskie orderzy i t. d. Kasztelan sochaczewski przeżył upadek Rzpltej. — Drugi, *Antoni* na Brzezinach, dzisiaj w rawskiem, wtenczas w łęczyckiem, był starostą naprzód gostyńskim, a potem oddawszy starostwo na rzecz Augusta Dąbskiego, kasztelanem gostyńskim od 15 lutego 1772 roku. Córkę wydał za Michała Ogińskiego, podskarbiego, autora Pamiętników wydanych po francuzku w Paryżu, ztąd Brzeziny przeszły na krótko w ręce Ogińskich. Sam zaś kasztelan został jeszcze w początkach marca 1794 r. mianowany wojewodą ciechanowskim, za nowój organizacji senatu. Potem zajmował stanowisko urzędowe w Warszawie za rządów jenerała Buxhowdena i pod panowaniem pruskiem. Umarł w roku 1799 i pochowany w Brzezinach. — Poprzednio cokolwiek przed nim, *Józef* Lasocki, starosta gostyński w r. 1737 wziął starostwo dżwinogrodzkie, a na gostyńskie wyrobił sobie konsens, że może go spuścić, ale nie spuścił widać, skoro jako starosta gostyński został mianowany we wrześniu 1759 roku kasztelanem łęczyckim, niedługo jednak siedział na tym urzędzie: od 1757—1761.

**Leniek Maciej** z Rokitnicy, herbu Rawicz, kasztelan dorpacki. Znajduje się jego nagrobek z napisem łacińskim we wsi Zdżarach pod Rawą, która była kiedyś dziedziczną kasztelana. Jeżeli rzeczywiście żył Leniek lat 64, jak stoi na kamieniu grobowym, wy-

padaloby, że urodził się pod koniec panowania Zygmunta starego, to jest w roku 1545, przyjąwszy znówu rok 1609, za rok jego śmierci, w czym zdaje się nie ma żadnej wątpliwości. Pochodził z rodziny oddawna osiadłej w rawskim, która się pisała z Rokitnicy. Zdarzyło się, że mamka jednego z młodych panów na Rokitnicy, przezwana pieśczośliwie Leńkiem; ten przydomek został się już dziedzicznym w tym domu, zmieniawszy się potem jakby w nazwisko rodowe. Maciej Leniek był zdaje się synem Jana, starosty rawskiego, i Maciejowskiej kasztelanki kamienieckiej, siostry kardynała Bernarda. Niesiecki zna dwóch Maciejów Leńków, podobno to będzie jedna osoba. Ale wracając do rzeczy, ten Maciej Leniek z Rokitnicy, który spoczywa w dobrach swoich, w kościele żdzarskim, poświęcił się oddawna służbie wojskowej. Już w początkach panowania Stefana Batorego walczył pod jego znakami w wyprawie gdańskiej i tam się odznaczył. Potem był z królem na wojnie ruskiej, i dosłużył się stopnia rotmistrza. Nieżałował nigdy grosza dla Rzpltej, i po większej części o swoim koszcie odbywał wojenne wyprawy. Batory też w nagrodę dał mu starostwo nowogrodzkie w Inflantach (dnia 15 stycznia 1583 roku Metr. x. 129 f. 277). Odtąd życie Leńka spływało po większej części na pograniczu Rzpltej, w ciągłych bojach z nieprzyjaciółmi kraju. W bezkrólewiu po Stefanie, przestrzegał spokojności w Inflantach, poskromił bunt Ryzanów, i wiele rozwinął energii. Staraniom dobrych obywateli winna była Rzplta, że utrzymywała się przy Inflantach, jak długo mogła. Do nich śmiało można liczyć Leńka z Rokitnicy. Nowy król Zygmunt za to, że starosta z uszczerbkiem ojczystego majątku, dowodził w twierdzy Blochawie na pograniczu, jazdą, która w tem miasteczku stała na załodze, nadał mu dożywociem starostwa uksulskie i kurcholmskie (czy to nie czasem Kirholm?) dnia 18 marca 1589 roku (Metr. 135, 438). W następnym zaraz roku, Leniek wyznaczony został przez króla na poborcę, ze strony polskiej, podatku poborowego w powiecie kieskim czyli wendeńskim (Vol. leg. tom 2gi). Niedługo potem zaczęły się boje w Inflantach z Karolem sudermańskim. Leniek wziął w nich udział i dzielnie się odznaczył. Jego starostwo nowogrodzkie zajęli szwedzi, wtedy król wynagradzając pewnie jego zasługi, zrobił go kasztelanem dorpackim, bo z tym tytułem Leniek już występuje stanowczo w roku 1599 (u Hylzena w Inflantach). Pomieściwszy więc zacnego wojownika w senacie, król pomyślał i o jego stratach majątkowych. Nadał więc Leńkowi dnia 1 maja 1600 roku obszerne dobra w Inflantach, które odumarł burmistrz rygski (konsul) Rudger ab Horst (Saream, Staldot, Pełcz, Grenzede, Manze, Noche, Tomis, Stader i Sulerna, w powiecie ixiel-

skim (może powinno być uxkielskim, ale tak jest w Metr. 145, 144). Za tem poszło starostwo rygskie, nadane po śmierci Tomasz ab Embden (20 sierpnia 1601 r. Metr. 147, 121). Dochody ze starostwa rygskiego, podług prawa, dzieliły się na trzy części: jedną płacił Leniek do skarbu Rzpltej, drugą obracał na obronę Infantant, trzecią dopiero obracał na swój użytek. W lat kilka potem kasztelan dorpacki oddał posiadłości swoje, które miał w powiecie nowogrodzkim, to jest Mojzy, Schonakier i Reuge, Zbigniewowi Siemięskiemu i żonie jego Annie Leńkównie. Ta Anna musiała być córką kasztelana i ten Zbigniew zięciem, a przywilej na dobra posagiem dla córki. Pozwolenie królewskie na te dobra dla Siemięskiego, wyrobił Leniek dnia 27 kwietnia, a oddał je 20 maja 1605 (Metr. 150, 261). Na sejmie 1607 r. z panów rady był wyznaczony Leniek na lustratora do Mazowsza i Podlasia, a w r. 1608, jakoby przewidując blizki swój, w początkach stycznia rozporządził w Krakowie majątkiem: miał dług jakiś zaciągnięty u Frydrychowskiego, kanonika krakowskiego, wynoszący 2,300 złotych. Obiecywał spłacić xiędzu tę należność na przyszły św. Jan; dług opierał na wszystkich dobrach swoich, które dożywociem oddawał żonie, Fiedorze Sapieżance (Metr. 152, 208). Zgadł Maciej Leniek z Rokitnicy niedaleką swoją przyszłość, bo już w r. 1609 umarł widać pod murami Smoleńska. (1)

(1) Stefan Batory ostatecznie podzielił Infantanty na 3 województwa i kasztelanów pomieścił w senacie pomiędzy krzesłowymi senatorami; wendeński szedł zaraz do mińskim, potem dorpacki, a na końcu parnawski; za tym już szli kasztelanowie młodsi, a na ich czele sądecki. Ale nie zdążył król Batory wszystkich senatorskich krzesel w Infantanciech obsadzić. Pomyślał tylko naprzód o biskupie wendeńskim. Dopiero Zygmunt IIIci pomianował wojewodów i kasztelanów w Infantanciech i ostatecznie urządził senat tej krainy, który się składał z siedmiu osób. Maciej Leniek z Rokitnicy, herbu Rawicz, był więc, zdaje się, pierwszym kasztelanem dorpackim, senatorem Rzpltej. Pomimo wszelkich poszukiwań, daty jego nominacji na kasztelaństwo nie znaleźliśmy w metryce koronnej, lubo znajdują się tam nadania i przywileje królewskie na różne starostwa dla niego. Ale był już kasztelanem w roku 1599 (Hylzen w Infantach str. 228). Po jego śmierci, siedział na tem krześle w senacie infantczyk Bertram Holschuer (Holschuer, Holdstihner; Niesiecki pisze go Holdstzucher). Był ten Bertram jeszcze w roku 1600 starostą kremońskim w Infantach, a pierwszą o nim wzmiankę jako o kasztelanie, wyczytujemy pod rokiem 1616 (u Hylzena str. 241). W metryce koronnej wspominają o nim jeszcze w roku 1625. Ale w tymże roku był kasztelanem i w Parnawie jakiś Holtsur, który umarł jakoś około tego czasu (xięga 172). Potem kasztelanem dorpackim był Alexander kuiaz Massalski w roku 1629. Posunął się z tego na krzesło kasztelańskie smoleńskie. Dalej znajdujemy w Dorpacie Alexandra Maxymiljana Niemirę, wojewodzica podlaskiego, i Jana Junoszę z Grochowic Grochowskiego



**Lipsy.** *Jan-Alexander*, herbu Grabie, książę biskup krakowski i kardynał, mógł zostać prymasem po Teodorze Potockim, miał już nawet nominację, ale namyślił się i wołał zostać przy biskupstwie. Zrobił nadzwyczaj prędko znakomitą w świecie karierę, dla przyjaźni, jaką mieli ku niemu obadwaj królowie z domu saskiego. Augustowi II mu podobał się bardzo, w czasie kiedy będąc prezydentem trybunału, święcie przestrzegał sprawiedliwości (w r. 1724). Dostał więc podkanclerstwo, a prelatur i beneficjów to ani policzyć. Najulubiejszym był ministrem króla, który na krok jeden nie ruszył się bez niego i woził go zawsze z sobą do Saxonji, po kampaentach i balach. Na biskupstwie łuckim tylko się przesunął, bo nie miał nawet czasu odwiedzić swojej katedry i ledwie zajechał do Janowa, kiedy król dał mu już Kraków. Wiernym też pozostał elektorowi i koronował go w Krakowie 1734 r. na króla. Kardynałem mianowany w Rzymie na konsystorzu 20 grudnia 1737. Z nadzwyczajną uroczystością król wręczał mu kapelusze u św. Jana w Warszawie 5 października 1738 roku, podczas sejmu. Biskup okazały, świetny, błyszczał majestatem i umiał utrzymać swoją powagę. Chociaż wysoki urząd piastował, nieodbiegał od pracy narodowej, przydawał na trybunale radomskim, przestawał ze szlachtą, a raz nawet odwrócił od Polski wojnę domową, która się ledwo nie zapaliła, za pozwoleniem hetmana Józefa Potockiego, bo już nawet cząstkowe pokazywały się poruszenia i wrzenie umysłów było ogromne. Książę występował tutaj zwykle jako pośrednik pomiędzy stronnictwami, jako rozjemca króla ze szlachtą. Mieszkał zwykle w Kielcach i umarł tamże 20 lutego 1746 roku. Był to ostatni kardynał polski. — *Antoni Józef*, rodzony brat kardynała, z rejenta wiel. kor. naprzód kasztelan bełzki od r. 1737, łączycki zaś od roku 1750. Umarł 1754. Pozostawił dwóch synów. — Z tych, jeden, *Tadeusz* był generałem majorem wojsk kor. i potem od r. 1761 kasztelanem brzezińskim, z którego krzesła posunął się na kasztelanję łączycką, jak ojciec. Z tym już tytułem wysłany był do Kurlandji, dla popierania spraw królewicza Karola w roku 1763. Potem za Stanisława Augusta był jego pensjonarzem i nie wstydził się brać i upominać o tę pensję u króla nawet po jego abdykacji, kiedy sam Stanisław był wielce ubo-

(w Niesieckim Tomasz), aleśmy niepewni, kto z nich był wprzód: ze Starowolskiego Monumentów to wiemy jednak, że Grochowski umarł 1 czerwca 1638 roku. Kończy szereg kasztelanów dorpackich, o ile wiadomości nasze zasięgają, Denhoff (zdaje się Henryk), który w roku 1646 został wojewodą paruawskim, ostatnim już po Chreptowiczu, jak nas ucza pamiątniki x. kancl. Albr. Stan. Radziwiłła. Dotąd więc mamy sześciu kasztelanów w Dorpacie.

gi. Wiernie mu służył, chociaż ambicji nie dopisywało szczęście. Był też przez jakiś czas marszałkiem prymasowskim, do roku 1777, poczem ustąpił z tego urzędu Tomaszowi Ostrowskiemu, o którym będzie niżej. Przyjacielem był jezuitów i dla tego na sejmie czteroletnim upominał się, żeby ich przywrócono. Umarł w Warszawie 11 czerwca 1796 roku, pochowany na cmentarzu św. krzyskim. — Drugi zaś syn, xiądz *Michał*, opat lubieński, pisarz wiel. kor., prezydent trybunału kor. w r. 1759, prałat poważny i wspaniały, hojnością swoją utrzymywał ów biedny trybunał; za Stanisława Augusta sekretarz wiel. kor., ustąpił tego urzędu dobrowolnie w czerwcu 1779, umarł zaś w Lubieniu 8 stycznia 1780 roku. — Xiądz *Kazimierz-Leon* wziął po Michale probostwo infulackie w Choczcu i opactwo lubieńskie, był też archidjakonem kujawskim: zabity we własnym domu w Jankowie w roku 1797. — *Prokop*, starosta szremski, z chorążego poznańskiego został oboźnym wiel. kor. 21 maja 1742, umarł w marcu 1758. — Syn jego i Teressy Dąbskiej, *Jan*, w młodym wieku, mając lat dwadzieścia dwa, był już rotmistrzem w pułku ojca swego, oboźnego koronnego. W tym stopniu przebywał lat kilka na dworze xięcia Karola saskiego, syna Augusta IIIgo, który to xiąże Karol zamieszkiwał długo w Warszawie, będąc pretendentem do xięstwa kurlandzkiego; towarzyszył temuż w różnych podróżach i nabrał na dworach xięcia i ojca jego, naówczas króla polskiego, tego poloru dworsko-światowego, który go odznaczał w towarzystwie. Później około roku 1780 dostał pułk kawalerji ordynacji ostrogskiej, z patentem na jenerała-majora. W tymże pułku był audytorem-kapitanem znany wierszopis Marcin Molski, później pułkownik, który był przelożonym w kancelarji jenerała Lipskiego. Lipski, pan znacznego majątku swego i żony Marjanny z Koźmińskich, której matka była Radomicka, wojewodzina poznańska, umarł w Trzebinach w Poznańskiem dopiero 2 kwietnia 1832 roku. — Inny to będzie *Jan*, którego notatki z lat 1775—8, ze starego rękopismu zebrane, wydał niedawno J. I. Kraszewski (w Bibliotece Warszawskiej 1854). Notatki te pisane żywo, dowcipnie, dają prawo liczyć się Lipskiemu do ludzi, którzy przysposabiali nam źródła historyczne. Był to człowiek zdolny i byłby celniejszym autorem tych wieków, gdyby więcej pisał; do czytania jednak notatek jego potrzeba objaśnień, nie każdy treść ich i osoby tam bez nazwiska narysowane, odgadnie. Był pełnomocnikiem w Wielkiej Polsce sławnej xiężny Sapieżyny, wojewodzicowej mściśławskiej, matki Nestora, a dziedzicem lub zastawnikiem Podstolic, dzisiaj w powiecie wrzesińskim. W wojsku koronnem był jenerałem-majorem, a przechodząc po urzędach ziemskich w województwie kaliskiem, został wreszcie kasztela-

nem santockim w roku 1782. Zabawną z powodu notat jego reklamację czytaliśmy w Biblijotece Warszawskiej 1854 Tom 4ty str. 185, na co stosownie odpowiedziano w Dzienniku Warszawskim z tegoż roku Nr. 287.

**Lisiecki Jędrzej**, instygator kor. od r. 1632, umarł 1639. O nim jest artykuł w Biblijotece Warszawskiej 1853 Tom 2gi.

**Lissowski Alexander**. O nim w Bibl. Warsz. 1854 Tom 2gi.

**Lubomirscy**. Pierwszym przodkiem Lubomirskich, od którego idzie ich historia w Rzpltej, jest *Sebastjan*, który starostą, to jest panem na Spizu zostawszy, przez kilka pokoleń potrafił tę ziemię zachować dla swojego imienia. Pierwszy magnat w swojej rodzinie, córki za książąt i wojewodów powydawał i wielki zebrał majątek, kupił Wiśnicz po Kmitach i dostawszy na to przywilej cesarski, pierwszy przezwiał się hrabią św. państwa rzymskiego. Jeszcze w roku 1590 delegowany do lustracji starostwa spizskiego, potem cały Spiz polski wielkim złota nakładem od Węgrów odkupił i do królestwa przyłączył. Tak więc raz Jagiello, drugi raz Lubomirski za Spiz zapłacił pieniądze. Był naprzód kasztelanem małogoskim już w roku 1592, potem w r. 1598 dnia 2 maja został kasztelanem bieckim (Metr. x. 142 fol. 56) i tutaj już nazwany starostą spizskim. Zatem starostwo to wziął widać w czasie pomiędzy 1592 a 1598 rokiem po Kacprze Maciejowskim. W roku 1598 był już starostą dobczyckim. Od roku 1603 kasztelanem wojnickim, a od 1609 starostą sandomierskim. Był do tego wszystkiego jeszcze burgrabią i żupnikiem krakowskim. Człowiek bardzo pobożny i wielki fundator na domy Boże. Zakończył życie dnia 20 lipca 1613 roku, jak świadczy nagrobek u Starowolskiego spisany. Doczekał się późnej starości, przy śmierci miał albowiem lat 77. Z tego wypada, że się rodził w roku 1536, to jest za panowania jeszcze Zygmunta starego. — Syn jego *Stanisław*, urodzony w roku 1583, był naprzód starostą sądeckim, a w roku 1613, to jest w roku śmierci ojcowskiej, już tytułuje się starostą spizskim, czego dowody po konstytucjach i w Metryce kor. x. 156 fol. 18. Mąż to bardzo sławny w historii narodowej. Dowodził albowiem wojskami koronnymi i litewskimi w roku 1621 pod Chocimem, po śmierci Chodkiewicza i tam zarobił sobie na sławę. Był wtenczas podczaszym kor. Niektórzy go nazywają hetmanem pol. kor., ale mylnie: hetman polny jęczał wtedy w jassyrze tureckim, jako wzięty w niewolę w bitwie pod Cecorą, a wielki poległ; król zaś nie mógł rozdawać urzędów osobom żyjącym. Polnej więc buławy Lubomirskiemu nie dał, do wielkiej zaś zamlody byłizresztą z prawa i ze zwyczaju więźniowi tureckiemu Koniecpolskiemu ta dostojność się należała. Lubomirski był tedy regimentarzem jeneralnym

obudwu narodów pod Chocimem. Jednakże bajka o jego hetmaństwie weszła do książek, broszur i dosyć jest powszechna, ale jak widzieliśmy, bez najmniejszej zasady. Był wprawdzie Lubomirski w liczbie kandydatów do buławy polnej w roku 1620, bo w myśli wielką zawsze oddawano Konięcpolskiemu. Ubiegali się o nią razem z podczaszym kor. książę Krzysztof Zbarański i Tomasz Zamojcki, czego w życiorysie tego ostatniego, przez Seweryna Gołębiowskiego spisany, nie ma (fakt ten znajduje się w Piaseckim i co zatem idzie, w Wójcickiego pamiętnikach do panowania Wazów, tom I str. 81), ale gdy buławy wielkiej nie wypadło dawać jeńcowi, tak więc i buława polna musiała wakować. Po powrocie już Konięcpolskiego, Lubomirski w nagrodę czynów wojennych został nie hetmanem, ale wojewodą ruskim w roku 1625, z tego w roku 1638 wojewodą krakowskim. W roku 1646 dawano mu kasztelanję krakowską i buławę wielką, ale tych urzędów już nie przyjął. Dwa razy też od dwóch cesarzów Ferdynandów książęciem świętego państwa rzymskiego był mianowany i tytułów tych nie przyjął. Z przywileju danego 8 marca 1647 roku potem synowie jego korzystali. Pan nadzwyczajnie pobożny i wielki dobrodziej kościołów. Świecił prawdziwym majestatem pana polskiego. Na Spizu piękną pamiątkę po sobie zostawił, założył albowiem w Podoleńcu kościół i klasztor dla księży pijarów. Kościół wspaniały jak w Wiśniczu. To pierwsza była prawie osada pijarska w Polsce, jak z Krakowa rozszerzały się kolonje akademickie, tak z Podoleńca pijarskie. Tutaj też wielu członków tego zakonu zawód swój rozpoczynało, o czem czytać Vitae et scripta Bielskiego. Dla pijarów polskich Podoleńiec był świętem miejscem, które chociaż nawiedzić się należało. W roku 1634 dnia 14 października wyrobił sobie Lubomirski u króla cessję starostwa spizskiego na rzecz jednego z synów (Metr. x. 181 str. 12), ale zdaje się, że Spiz trzymał już do śmierci: cessja była dla tego jedynie, żeby kto inny nie podszedł pana i nie uchwycił starostwa. Był jeszcze ten Lubomirski starostą dobczyckim, zatorskim i niepołomickim. Umarł wojewoda 17 czerwca 1649 roku, jak świadczy nagrobek u Starowolskiego, chociaż mamy inną datę, dniem wcześniejszą, to jest 16 czerwca. Żył lat 66. — Starostwo spizskie po Stanisławie, syn *Jerzy Sebastjan*, marszałek wielki i hetman pol. kor. objął zapewne przez cessję za życia ojca. Za wojny szwedzkiej mężnie przy królu Janie Kazimierzu stojąc, Spiz orężem i ludem opatrzył. Znane są dalsze jego czyny w historii. Mąż to nieposzlakowanej cnoty, Pasek dobitnymi farbami go charakteryzuje. Pozbawiony urzędów i łaski królewskiej w roku 1665, stracił naturalnie między innymi i starostwo spizskie. Lecz pomi-



mo tego, karpacka ta kraina pozostała w jego rodzinie, bo wpródy jeszcze przed upadkiem swoim, przyjętym zwyczajem, synowi swojemu przywilej na Spiż wyrobił. — Tym synem był *Stanisław Herakljusz*, który jeszcze na sejmie elekcyjnym króla Michała, bez żadnego innego tytułu, tylko jako starosta spiżski ujmował się za sławą ojca. Ze starosty został naprzód podstolim wiel. kor. dnia 25 listopada 1669 roku (Syllaty x. 11. str. 67). Marszałkował na kilku sejmach. Kochali go król Michał Korybut i Jan III. Umarł w roku 1702, jako marszałek wiel. kor. Mąż uczony i filozof. Po nim to wspomnienie zostało na Spiżu, że kościoły różnowiercom poodbierał i kapłanów katolickich przy nich obsadził. Wielkim też był opiekunem kollegjum pijarskiego w Podoleńcu: na wsparcie tego naukowego zakładu corocznie po kilka tysięcy złotych dawał. Trzy razy ten Stanisław śluby małżeńskie ponawiał: raz z Zofją Opalińską, drugi raz z Sieniawską i trzeci raz z Elżbietą Denhoffówną, siostrą rodzoną Kąckiej, podtenczas wojewodziny kijowskiej, podkomorzanką wiel. kor. W liber mortuorum bractwa pięciorańskiego przy kościele paulinów w Warszawie, znaleźliśmy o tej pani szczegóły, że z Kącką, siostrą rodzoną, w ostatni dzień zapust »na konfuzję Bachusowi« w bractwo pięciorańskie zapisały się. Nazywa ją ta xięga Cecylją, gdzieindziej znaleźliśmy że jej imie Izabella, ale Izabella i Elżbieta to wszystko jedno, tak przynajmniej imie to dawniej polacy tłómaczyli. Znajdujemy o tejże marszałkowej Lubomirskiej w xiędze mortuorum jeszcze tę wiadomość, że umarła w roku 1702 na suchoty (a więc prawie jednocześnie z mężem). »Była ta ozdoba korony polskiej, bo nadnią nie było urodziwszej w Polsce matrony. Stosowała się i piękność wewnętrzna do urody cielesnej, bo rzadkie w Warszawie nabożeństwo było, któregooby swoją bytnością i nabożeństwem nie przyozdobiła.« Obiedwie siostry widać ładne były, kiedy i o Urszulę, później żonę swoją, strzelał się kilka razy Marcin Kącki z Ernestem Denhoffem, potem wojewodą malborskim. — *Józef Karol* syn Alexandra, wojewody krakowskiego, a synowiec sławnego marszałka i hetmana Jerzego, był koniuszym kor. od roku 1683, następnie marszałkiem nadw. od 29 maja 1693, wkońcu marszałkiem w. kor. od 25 lutego 1702, bo w grudniu 1702 już umarł. (Syll. x. 15, Metr. 220 i Epistolae Załuskiego). — *Hieronim August* syn Jerzego hetmana, był wkońcu hetmanem wiel. kor. i kasztelanem krakowskim. Miał jakiś czas nadzieję do korony, kiedy szwed zgromadził sejm elekcyjny pod Wolą i kardynał Radziejowski obiecywał mu wszelką do tego pomoc, a nawet dla tego wszedł z hetmanem w stosunki familijne, żądając po nim, żeby córkę swoją dał w małżeństwo młodemu Towiańskiemu; był to wnuk i przy-

szły spadkobierca kardynała. Ale kiedy nadzieje zawiodły i Leszczyński obrany został, pan hetman wrócił intrygować do króla Augusta. Był to już typ zupełnego samoluba bez zdolności, jakich wtedy dużo w Polsce było. Umarł 20 kwietnia 1706 roku w Rzeszowie. — Synowie jego pomarlieli, jeden z nich, *Alexander*, został zupełnym niemcem, ożenił się z Fitzthumówną i osiadł w Dreźnie, gdzie piastował urząd wojskowy; w Polsce był jakiś czas miecznikiem kor.—Znakomity dom Lubomirskich, można powiedzieć, króluje w XVIII wieku w Polsce. Rozrodził się wielce i wszędzie go widać po wszystkich stanowiskach i urzędach. Wszystkich wyliczać niepodobna i to w tak szczupłym zakresie dzieła: wspomnimy więc o kilku. *Jerzy*, długie lata podkomorzy koronny, wreszcie wojewoda krakowski, syn *Jerzego*, tego co wojował z Janem Kazimierzem o wolną elekcję, smutne miał domowe życie, bo jego pierwsza żona Bokumówna, stolnikówna litewska, pokochała się w królu Augustcie II, miała z nim syna i została po rozwodzie księżną Cieszyńską na Śląsku: była to pierwsza z polek, która za panowania romansowego króla, zboczyła z drogi powinności i dała zły przykład. *Jerzy* umarł 1727 roku. — Zostawił z *Tarlówny* syna *Antoniego*, chociaż jąkałę, ale i wielkiego mówcę, który na kilku sejmach za drugiego sasa podnosił łaskę, ale napróżno. Był starostą kazimirskim całe życie, i chociaż pragnął tego serdecznie, docisnąć się w żaden sposób nie mógł żadnego urzędu: może mało płacił Bryłowi. Miasto Połonna na Ukrainie było jego własnością. — Zostawił syna *Marcina Jerzego*, którego życie pełne przygód. samo w sobie, bez żadnych dodatków i zmysłań, jest czystym romansem. W młodości najpiękniejsze ojcu rokował nadzieje, ale potem rozbijał sobie dla przyjemności po drogach i siedział za to okuty w Kamieńcu. Nie był on tu winien, ale stan społeczny ówczesnej Polski; wielu panów zdziczało i puszczało się na bezprawia: historia panowania Augusta IIIgo powinna pozgromadzać takie szczegóły, dałoby to koloryt jaskrawy a konieczny opowiadaniu. Potem ożenił się *Marcin* z córką feldmarszałka austriackiego *Haddika*, żeby się z biedy wyplątać; był konfederatem barskim i marszałkiem związku krakowskiego, nareszcie porzucił żonę, do której najczulsze pisywał poprzednio listy i szalejąc dla *Franka*, żyda, który chrzczył swoich współwyznawców, zniknął gdzieś w Niemczech, a nawet podobno ożenił się z jego córką i został frankistą w *Offenbach*. Ogromny majątek zmarnował, bo hulał całe życie, używał w całym znaczeniu tego wyrazu, a i tutaj nawet szaleństwa jego były w duchu wieku, tylko już na sposób więcej europejski jak poprzednio. — *Teodor*, najstarszy syn *Stanisława*, marszałka wiel. kor., założyciela bernardynów w Czernia-

kowa, był także starostą spiszskim. Król pozwolił ojcu ustąpić na niego to starostwo w dniu 23 sierpnia 1700 (Metr. x. 220 fol. 203). Sławny to był partyzant za czasów drugiej wojny szwedzkiej. Trzymał się strony Leszczyńskiego i zebrawszy wojsko, wypadł ze Spiza, gdzie stanął mocną nogą, na sądeckie, oświęcimskie, zatorskie, siewierskie i w okolo: zawisłszy w Karpatach na skale, orlem okiem upatrywał zdobyczy, piorunem spuszczał się na pewno w doliny, na szwedów i sasów, przy czem jednak wiele ucierpiały i miasta polskie, a nawet sam Kraków. Rybiński ścisnął go raz na Spizu we własnem gnieździe, ale i wtedy Lubomirski się poprawił. Tak przez cały czas zamieszki szwedzkiej wojował na własną rękę, zawsze odważny, zuchwały, jakby władca udzielny na Spizu, aż w roku 1710, kiedy szwedzi ustąpili z Polski, rad nierad udał się w służbę cesarza. Wróciwszy do ojczyzny, grał rolę pana cudzoziemskiego. Był jednym z najpierwszych, co zrzucili suknię polską. Czerniaków i Ujazdów pod Warszawą należały do jego posiadłości. Jedwabny pan, w atlasach i axamitach, pierwszy dał przykład rozwolnienia obyczajów, zbałamuciwszy żonę pewnemu mieszczaninowi krakowskiemu, z którą się potem ożenił, co ogromnie raziło ówczesne towarzystwo. Była to sławna Krysta, matka pięknej Anusi, o którą strzelali się Tarło z Poniatowskim, a która potem poszła za Esterhazego do Węgier. Późno już bardzo zasiadł Teodor Lubomirski w senacie. Został odrazu wojewodą krakowskim, mianowany 19 kwietnia 1732, a zaraz nazajutrz przysiągł w Warszawie na to krzesło królowi. Poprzednio cokolwiek starał się o buławę polną kor. we wrześniu 1728, jak o tém czytaliśmy w gazetach pisanych. Słyszał też w końcu tego czasu jako mówca sejmowy: zbiór mów jego wyszedł nawet na widok publiczny, ale po łacinie. Oryginały jednak polskie niektórych mów są w Swadzie Danejkowicza (np. tom Iszy str. 26, 99, 186). Wspierał teatr i literaturę, robiąc ten literaturze zaszczyt, że raczył o niej wspominać. Władysław Trębicki (w Bibliotece Warszawskiej 1843 tom IV str. 328) cytuje operę włoską, którą mu dedykowano. Lubomirski ten stanowił jeden z najcharakterystyczniejszych typów swojej epoki i niezawodnie jako typ odżyje kiedy pod piórem historyka. Teodor Lubomirski zakończył życie 6 lutego 1745 (8 id. febr. u Mizlera. Acta litt. ale jest i druga późniejsza data mniej pewna, 10 lutego). Pisaliśmy o nim obszerniej w artykule o Czerniakowie w Xiędze świata (rok 1852 tom I). Był on może najdłuższy czas starostą spiszskim, bo przynajmniej lat 45. Przeżyła go o wiele żona, która długi czas mieszkała pod Warszawą w pałacu ujazdowskim i ciągle się przejeżdżała za granicę. — Brat rodzony Anusi, xiąże *Kacper*, był generałem w wojsku

rossyjskiem, w ciągu wojny siedmioletniej. Szukał po za granicami kraju szczęścia, jakiego jeszcze przy surowości obyczajów ówczesnych w Polsce znaleźć nie mógł. Prawo narodowe nie uznało go nawet, jako zrodzonego przed ślubem, ztąd potem już za panowania Stanisława Augusta, jak Czacki świadczy, zrobiono w niem mały wyłom. Ale nieodwdzięczył się Kacper ojczyźnie, owszem złe serce miał dla niej. Bywając posłem na sejnach, nie trzymał wcale ze szlachtą, ale z faksją i nawet wodził w niej przeważny rej, należąc do ówczesnej złotej młodzieży. W roku 1766 Kacper Lubomirski sprzedał królowi cały Ujazdów i ztąd powstały Łazienki. — *Józefa*, wojewody czerniechowskiego, który był rodzonym bratem Teodora, dwaj pozostali synowie, Stanisław i Antoni, byli to ludzie bardzo zacni i najwyższe piastowali godności. *Stanisław*, zięć Czartoryskiego, wojewody ruskiego i ztąd dziedzic Willanowa pod Warszawą, w Krakowskim zaś posiadał Łańcut. Ze strażnika wiel. kor. został nagle, wbrew Mniszchowi, któremu się należał awans, marszałkiem wiel. kor. (11 października 1766). Minister to był przezorny i nieskazitelnej cnoty, rzeczy z gruntu przenikał, zawsze przystępny i sprawiedliwy. Warszawa jego rządowi bardzo wiele winna; przyczynił się wiele do jej ozdoby i bezpieczeństwa w czasie głodu, zamieszek wojennych i powietrza. Nie udało mu się tylko żydów wypędzić ze stolicy, a chociaż brał się na różne sposoby, nie postawił jednak na swoim. Król w roku 1777 kazał mu bić medal z łacińskim napisem. Zbierał medale, a doskonale znał prawonarodowe. Dwie córki swoje wydał za dwóch rodzonych braci, Ignacego i Stanisława Kostkę Potockich. Umarł 12 sierpnia 1783 w Łańcucie, który bardzo ozdobił. Miał lat 64. — Brat jego, *Antoni*, dawniej wojewoda lubelski (od 1752), marszałek królewiców domu saskiego, wreszcie królowica Karola Kurlandzkiego, miał za sobą Zofję Krasieńską, kasztelanekę wiślicką, dziedziczkę Opolą w Lubelskiem. Była to ciotka sławnej Franciszki, z którą się królewic ożenił; wychowywała ją i troskliwie pielęgnowała tę miłość, z której tyle dla domu swego spodziewała się zaszczytu. Franciszka bawiła przy ciotce w Opolu, lub w Sulgostowie u siostry, pani Świdzińskiej. Antoni późno, bo w r. 1778 został wojewodą krakowskim, a w roku 1779 otrzymał pierwsze krzesło w senacie; umarł 8 marca 1782 w Warszawie. Zona go przeżyła o lat ośm przeszło (umarła 27 października 1790). — *Jerzy* wojewoda sandomierski, a przedtem feldmarszałek wojsk austriackich, miał syna *Stanisława*, naprzód podstolego wiel. kor., niezmiernego bogacza w prowincjach ruskich, który dla tego podał się na kandydata do tronu w roku 1764, ale miał ten rozum, że sam później cokolwiek od swojej pretensji ustąpił. W tymże roku



1764 od szczęśliwszego współzawodnika mianowany wojewodą braclawskim, w roku 1772 przesiadł się na województwo kijowskie. Zdziwaczał do szczętu pod starość, złożył krzesło w r. 1785 i resztę życia przepędził w spokojności; umarł w Warszawie 19 lipca 1793, mając lat wieku 89. Pochowany w Powązkach. — *Alexander*, kasztelan kijowski od roku 1785, człowiek niesłychanej odwagi, tak, że się łódką puszczał na morze z Petersburga do Kronsztadu, szukał niebezpieczeństw jak wiek cały, biegł ciągle po lądach i po wodach. Pamiętny jest tragiczny zgon jego żony, Rozalji Chodkiewiczówny, starościanki belzkiej, pod gilotyną w Paryżu w r. 1794.

## L.

**Łaszczowie.** Wspomniany w texcie xiądz *Józef*, fundator jezuitów w roku 1736 w Łaszczowie, człowiek niezmiernie bogaty, ostatni potomek swojego rodu w Polsce, był koadjutorem kijowskim, suffraganem chełmskim i biskupem antypatryjskim, poświęcony w r. 1738. Umarł 1 lutego 1748 w Łaszczowie. Włości jego i skarby spadły na siostrzenicę, Annę Potocką, wojewodzinę kijowską, matkę Szczęsnego.

**Łojko Felix**, starosta szropski na Pomorzu i szambelan, poseł do Paryża, z oznajmieniem wstąpienia na tron Stanisława Augusta, był prawie ciągle kommissarzem skarbowym. Człowiek bardzo uczouy i zdolny. Umarł w Warszawie dnia 9 maja 1779. Obeszerniej o nim i jego pracach naukowych, w dziele: „Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku“ tom Iszy.

**Łopacińscy.** *Jan Dominik*, z sekretarza w. lit. biskup żmudzki od roku 1762. Umarł 1778. Wielki przyjaciel Sapiehów, bogobojny i pocziwy. — Synowiec jego, *Józef Leon*, biskup trypolitański i suffragan żmudzki, postawił stryjowi, imieniem kapituły, pomnik w katedrze w Wormach. — Bracia Jana a jego stryjowie, *Ignacy*, który pisał swoje pamiętniki i podróże z Sapiehami po Europie (część drukowana w Bibliotece Warszawskiej 1855 i część w Gazecie Codzienną z r. 1856), pisarz skarbowy litewski, i drugi, *Mikołaj*, z kolei pisarz wiel. instygator litewski i starosta mścisławski, wreszcie na krótko wojewoda brzeski; umarł jednocześnie prawie z bratem biskupem. Był posłem na szesnastu sejmach, deputatem na sześciu trybunałach, na których dwa razy był pisarzem, a dwa razy marszałkiem. Biskup żmudzki pierwszy urządził missje apostołskie w swojej dyceezji, zbudował dom murywany dla wikarjuszów katedralnych i opatrzył go stosownym fuu-

duszem; i seminarjum zmudzkie więcej jak fundował, o czem wszystkim świadczy napis na nagrobku katedralnym.

**Łoś Felix Antoni** z Grodkowa, kasztelan i kasztelan lwowski, od roku 1779 wojewoda pomorski, potem złożył krzesło i był arcykuchmistrem królestw Galicji i Lodomerji, człowiek uczony, umarł w Narolu, w dobrach swoich w Belzkiem, 28 października 1804 roku.

**Łubieńscy.** *Stanisław*, biskup płocki, nie był kujawskim, jak w texcie. Zabiegał tylko o biskupstwo krakowskie po Lipskim, ale król, który chciał zachować tę stolicę dla syna, odpowiedział mu, że żaden Stanisław po Szczepanowskim nie może być biskupem w Krakowie, i na tem Łubieński poprzestał. Całą z nim korespondencję łacińską Sarbiewskiego, wytłómaczył i wydał teraz przy Sarbiewskiego lirykach, Syrokowla; inne zaś historyczne dzieła (ale nie wszystkie) przełożył Joher, wydał zaś je Wolff w swoim zbiorze „Dziejopisów krajowych.“ — Toż *Kazimierz*, biskup krakowski, umarł w r. 1720, nie zaś jak w texcie w r. 1631. Jego życiorys napisał xiądz Łętowski w „Katalogu biskupów krakowskich.“ — Ostatni z tego domu wielki dygnitarz kościelny, *Władysław-Alexander* Łubieński, z arcybiskupa lwowskiego, xiąże prymas po Komorowskim w roku 1759. Umarł w Skierniewicach 21 czerwca 1767. Obszernie o nim w dziele „Znakomici mężowie polscy“ tom IIgi. Był to ostatni prymas, który obierał pod Wolą i koronował króla. — Brata rodzonego *Florjana*, przez długi czas pisarza ziemskiego sieradzkiego, wyniósł na wojewodę poznańskiego w r. 1760, ale na bardzo krótko: mianowany albowiem w czerwcu, miał zaledwie Florjan czas złożyć przysięgę senatorską królowi (3 lipca) i otrzymać od niego order Orła białego (3 sierpnia), kiedy umarł 28 września tegoż roku w drodze do Łowicza. Jest to przodek dzisiejszych Łubieńskich, przez syna swojego *Celestyna*, a wnuka *Felixa*, którego wychowaniem zajął się sam xiąże prymas, a który później za xięstwa warszawskiego był ministrem sprawiedliwości.

**Łuskiński.** O xiędzu *Stefanie*, który po Bohomolcu trudnił się wydawnictwem naprzód Wiadomości, a potem Gazety Warszawskiej, czytać tom Iszy dzieła: „Znakomici mężowie polscy.“ Nie do roku 1790, jak w texcie, ale do dnia swojej śmierci, to jest do 21 sierpnia 1793, Łuskiński wydawał Gazetę, a że niektórzy prenumeratorowie za cały rok opłacili, pozwolono przyjaciółom zmarłego redaktora dociągnąć wydawnictwo do dnia 31 grudnia tegoż roku. Od 1go stycznia 1794 roku nastąpiła na miejsce Gazety Warszawskiej, *Gazeta krajowa*, na którą przywilej dostał na sejmie grodzieńskim szambelan Włodek, poseł rawski. Gazeta owa znie-

niła się w kwietniu w Gazetę wolną Warszawską, a w listopadzie w Gazetę Warszawską.

## M.

**Maciejowscy.** Po Janie z Balic Bonarze, wziął starostwo spiszkie *Mikołaj* Maciejowski herbu Ciołek, dworzanin królewski. Nominacja jego na ten urząd zapisana w aktach metryki koronnej pod dniem 8 lutego 1564 (vol. 96). Z tego wypada, że starostwo wakowało przeszło rok, jeżeli data Niesieckiego śmierci Bonara, nie jest błędna. Maciejowscy odtąd starostują na Spiżu. Przed tą nominacją jeszcze był podkomorzym sandomierskim w r. 1553, bo Niesiecki czytał go tak na przywileju danym miastu krakowskiemu. Właśnie wtenczas gonił na ostre na weselu Zygmunta Augusta z austriaczką, i świetne odnosił zwycięstwa, o czym Orzechowski wspomina. Ale potem musiał chyba złożyć podkomorstwo, które z kolei zajmowali: Adam Ocieski, Piotr Zborowski i Bartłomiej Zieleński. Być to bardzo mogło, bo były to czasy, w których Zygmunt August brał się do naprawy Rzpltej, a sejmy nawet godziły i usuwały urzędników, jednych przenosiły, drugich podnosiły w godności: król powagą sejmu osłaniał te zmiany, które bywały z konieczności. Tak Ocieskiego usunął sejm piotrkowski 1563 roku, a na jego miejsce Zborowskiego mianował (Metr. x. 96). Bądź co bądź, po Bartłomieju Zieleńskim znów Mikołaja spotykamy na podkomorstwie sandomierskiem. Na sejmie lubelskim 1569 roku był jeszcze Zieleński, ale na sejmie koronacyjnym Stefana Batorego, którego wziął stronę, w roku 1576 Maciejowski znów jest podkomorzym. Dla tego myli się Niesiecki, kiedy śmierć jego oznacza na rok 1574. Starostwo spiszkie wziął może Maciejowski w nagrodę za utracone podkomorstwo, może to także wpływało z potrzeby naprawienia Rzpltej. Wspominają też dzieje, że na konwokację Henryka Walezego, Maciejowski ten wystawił dwieście koni (u Bielskiego) i że od Węgier granic polskich świątobliwie dozierał. Z tego wszystkiego widać, że należał ciągle do stronnictwa narodowego, którego echem był Jan Zamojski i że nie skłaniał się na stronę austriacką. Pomyłka Niesieckiego w dacie śmierci starosty, może ztąd wzięła się, że w marcu roku 1574 umarł Maciejowski Mikołaj wojewoda lubelski, to też godząc tą okolicznością, Niesiecki utrzymuje, że starosta spiszki i wojewoda lubelski byli jedną i tą samą osobą. Tego wcale nie widać z daty roku 1576, w którym żył jeszcze Mikołaj Malinowski starosta spiszki,

ztąd z pewnością w tej sprawie wyrokować nie można, ale jeżeli ten Mikołaj był w istocie wojewodą lubelskim, wypadaloby z tego, że nie umarł i wojewoda w marcu 1574 roku. — Po Mikołaju nastąpił w starostwie syn jego jedynak (prócz niego były cztery córki) *Jan*. Daty nominacji jego na starostwo nie wskażem, ale wiemy, że już z tym tytułem występuje w sierpniu 1578. Jest albowiem w Metryce kor. (x. 122 fol. 201) zachowany akt, mocą którego biskup waradyński i razem proboszcz spiżski, Grzegorz Bornomissa, ustępował temu Janowi dziesięcin z Lubowli, miasta spiżskiego. Lubowlanie mieli osobny układ w tym względzie z biskupem i odtąd sami posiadali te dziesięciny. W roku 1578, w którym ten akt datowany (31 sierpnia) był Jan Maciejowski jeszcze podkomorzym sandomierskim. Ten ostatni urząd wziął więc po ojcu swoim, który poszedł na województwo lubelskie. Niedługo potem Jan dostał się do senatu. Został kasztelanem czechowskim, ale był nim niedługo, gdyż zaraz przesiadł się na wyższą kasztelanję zawichostką. Nominację tę otrzymał w dniu 24 listopada 1581 r., król datował ją pod Pskowem (Metr. x. 123). Tylko co było po sejmie, na którym Jan, jeszcze jako kasztelan czechowski, wezwany był na deputata do kwarty rawskiej (w roku 1581). Potem jeszcze raz posunął się wyżej i został kasztelanem sandomierskim. Daty śmierci jego nie wiemy, ale datę ustąpienia ze starostwa spiżskiego możemy podać, bo do śmierci nie zatrzymał kasztelan tej bogatej królewskiej. W roku 1583 ustąpił Spiżak krewnemu swemu *Kacprowi* Maciejowskiemu, który był wtedy koniuszym koronnym i starostą łęczyckim. Układy nastąpiły w Krakowie w maju 1583 roku. *Kacper* ustąpił Janowi dóbr swoich Powodowa i Gołaszyna, nadto starostwo łęczyckie dał mu, za to Jan *Kacprowi* oddał Spiż i zeznał 5,000 długu, co wszystko zeznali obadwaj Maciejowscy przed aktami Metryki koronnej (od 8—12 maja). Miał Jan za żonę *Zofję* z Mirowic Myszkowską, kasztelanę wojnicką; żyła ona jeszcze w czasie tych układów i o ile dług męża osobiście ją dotykał, przyjmowała go na siebie. O tej żonie z niepewnością mówi *Niesiecki*, opierając się na jakiejś genealogii Myszkowskich. W aktach metrycznych jest ona po imieniu i nazwisku nazwana. Nie ma zatem żadnej wątpliwości. Kasztelan sandomierski z żoną swoją dzieci nic nie zostawili. — Po Janie wziął starostwo spiżskie jak już wiemy, z mocy urzędowego następstwa, *Kacper*, syn *Stanisława*, kasztelana sandomierskiego i marszałka nadwornego koronnego, przedtem marszałka królowej *Barbary*, i synowiec rodzony *Samuela*, biskupa i kanclerza. Już w roku 1576 był koniuszym nadwornym, jak *Bernard* Maciejowski, późniejszy kardynał, chorażym nadwornym. Urzędów koronnych jeszcze wtenczas nie by-



ło, ztąd i chorąży i konjuszy byli urzędnikami dworu, to jest korony, i za Zygmunta IIIgo dopiero prawnie zaczęli się zwać dygnitarzami koronnymi, to jest Rzpltej już, nie samego jak dotąd króla. Urząd przecie chorążych nadwornych został, choć nastali i chorążowie koronni wielcy, ale koniusznych nadwornych nie było już wcale, byli tylko wielcy. Ztąd Kacper może występować w spisie dygnitarzy koronnych. 5go grudnia 1580 r. dostał Kacper starostwo łączyckie, a w r. 1583 pomieniał się niem na spiżskie. Ludzki, szczodroblivy, mężny, gorliwy katolik. Znajdował się na wszystkich wyprawach wojennych Stefana. Mimo to jednak miał brzydką sprawę o dobra Nowosieleckie, w której na powództwo Komornickich, kasztelanek czechowskich, razem z bratem rodzonym Stanisławem, starostą zawichostskim, podpadł banicji; sprawę tę utarły same powódki w roku 1580. Pamiętne są usiłowania Kacpra w celu obrony Spiża w bezkrólewiu po Stefanie, wtenczas bowiem w roku 1587 Spiż ludem swoim starosta wzmocnił i stał przy Rzpltej, ale arcy-xiąże Maxymiljan silniejszy był od niego i Spiż zbrojną ręką zajął. O tem są konstytucje 1587 i 1590 roku. Musiał umrzeć niedługo po roku 1590, bo dalej śladów jego nie napotykamy. Niesiecki pisze o nim: „bodaż to nie on miał Herburtownę córkę Wojciecha“ (wyd. lip. str. 305 t. 6). Myli się tym razem Niesiecki. Wiemy z Metryki kor., że żoną Kacpra jeszcze w r. 1578 była Katarzyna z Radochonic Wapowska, wdowa po Jakóbie z Fulsztyna Herburcie. Że Jakób Herburc „sławny legista“ miał za drugą żonę Wapowskę z domu, o tem wie Niesiecki z Paprockiego (t. 4 str. 351). Kacper takim sposobem był ojczymem dwóch znakomych pań polskich: Doroty Zebrzydowskiej wojewodziny krakowskiej i Reginy Żółkiewskiej żony hetmańskiej.

**Matachowscy.** Adam, starosta oświęcimski, był krajczym wiel. kor. od roku 1755. Obrany marszałkiem sejmowym w r. 1758, na kilku z kolei sejmach podnosił łaskę, zerwał wreszcie konwokację w roku 1764, jako stronnik dawniej formy rządowej. Jeden z naj-sławniejszych pijaków swojego czasu, dom jego w Bąkowej górze opisywał Kitowicz. Ale przy tem wszystkiem, krajczy był najzaniejszym patriotą. — Syn jego *Piotr*, ostatni wojewoda krakowski. — *Stanisława*, wojewody poznańskiego, syn *Jan*, kanclerz wiel. kor., dziedzic Końskich, które wyniósł do rzędu miast. Z żony, Izabelli Humieckiej, wojewodzianki podolskiej, miał kilkanaścioro dzieci. Synowie jego znakomite posiadali godności. — *Mikołaj* był wojewodą sieradzkim (umarł 1784). — *Antoni*, wojewodą mazowieckim (umarł 1796). — *Jacek*, kanclerzem kor. (umarł 1821). — *Stanisław*, marszałek sejmu czteroletniego, czwarty syn, stał na przeciwnym biegunie politycznym z bratem swoim Jackiem. — Sta-

ry kanclerz *Jan*, przez lat 30 blisko piastował pieczęć i ztąd najważniejsze sprawy Rzpltej obijały się o niego; zresztą, sam zabiegły i czynny, zasługuje ze wszech miar na to, żeby się nim pióro historyka zajęło. Umarł 25 czerwca 1762 roku. — Stanisław przeżył upadek kraju i za Napoleona był prezesem tymczasowej komisji rządzącej, a wreszcie pierwszym prezesem senatu. Zwano go Arystydesem polskim i rzeczywiście święta to i nieskalana była cnota, przenajzacniejszy charakter. Na jego pogrzebie rzekł podobno książę Józef do swoich: „Panowie, jeszcze lat kilka, a nie będzie już u nas przed kim czapki uchylić.“ Umarł 29 grudnia 1809 roku bezdzietnym. — Jacek położył jakieś zasługi dla górnictwa polskiego. — Syn najstarszy Mikołaja wojewody sieradzkiego, *Jan Nepomucen*, za czasów polskich był starostą opoczyńskim i referendarzem kor., za księstwa warszawskiego kasztelanem i marszałkiem nadwornym, za królestwa już senatorem wojewodą. Dziedzic Nowego Miasta nad Pilicą, zakończył życie w d. 18 lutego 1822 roku. Przed Marcinem Badenim był kandydatem na ministra sprawiedliwości.

**Massalscy.** Książęta, odnowili ten tytuł na drugim sejmie lelegacyjnym w roku 1775. Już wtenczas nieżył ojciec licznej rodziny, który ją z zapomnienia wywiódł na widnokrąg całej Rzpltej. Był to *Michał*, starosta grodzieński, marszałek sejnu konwokacyjnego w r. 1733, stronnik Leszczyńskiego. W bezkrólewiu dowodził partyzantami i schronił się do Królewca, wrócił dopiero do króla sasa w roku 1736. Odtąd szczerzy i stały przyjaciel Czartoryskich i wróg Radziwiłłów, a co szło zatem, stronnik reformy rządu monarchicznej. Posuwając się po niższych krzesłach, zasiadł na ostatniem, to jest na kasztelanji wileńskiej. Po xięciu Radziwille Rybeńce. wziął też buławę wiel. lit. Kiedy Czartoryscy dostali się do władzy w roku 1764, mniej na niego zważali i opisali buławę, co hetmanowi bardzo się niepodobało, umiał jednak syn biskup wstrzymywać przez czas jakiś i ojca i prawo. Spełnił jednak misję swoją pan hetman, bo synów pięknie pokierował i świetność domu odnowił; los mu jednak w tem szczęścia pozazdrościł, że nie dał doczekać się nawet prawnuków: rodzina więc lubo znakomita i dawna, przemijającym tylko blaskiem zakwitła i zgasła. Umierał jednak hetman w roku 1768 w miłych nadziejach, że inaczey będzie. Pisał się kniazem roxolańskim, hrabią na Myszy, Lachowiczach i Kretyndze. Był starostą propojkim, radoszkowskim, berznickim i wołkowyskim. Miał czterech synów i jedną córkę Katarzynę, która poszła za mąż za Niesiołowskiego, potem wojewodę nowogrodzkiego, jednego z najzacniejszych litwinów. Dokuczał szwagrowi najwięcej najstarszy syn hetmański, książę *Ignacy Jakób*,

biskup wileński, dla którego takie związki ze szlachcicem były bardzo nie na rękę. Bo też to ogromnie był dumny pan ten biskup. Ambicja niesłychana. Wszędzie chciał mieć pierwszeństwo. Urodził się z Franciszki Ogińskiej, kasztelanki trockiej, 23 lipca 1729. Za ledwie miał 19 lat, już został pisarzem wiel., za ledwie 25 już referendarzem lit. i gwałtownie się pchał do koadjutorji biskupstwa wileńskiego (1755). Starał się tak usilnie, że katedrę prawie wziął szturmem po śmierci Zienkowicza w roku 1762, młodzian 33-letni. Odtąd zaczyna się jego przeważna rola w dziejach. Można powiedzieć, że nie ojciec, chociaż hetman, ale syn był głową rodziny Massalskich, która miała swoje chwile wielkiej świetności. Ubliżało godności jego starać się o prymasostwo i zresztą nie było do tego przykładu, żeby który z biskupów wileńskich przesiadał się do Gniezna, gdyż w ogólności duma prowincjonalna nie pozwalała na to i dla tego jeden nawet z biskupów tytułował się samowolnie prymasem Litwy. Massalski chciał obejść dumę i starał się o to, by katedrę wileńską wynieść nad inne, przez arcybiskupstwo. Konfederacja jeneralna litewska w roku 1764 napisała nawet uchwałę, żeby starać się o to w Rzymie, ale wypadki krajowe nie dały o tem myśleć. Więc xiąże biskup starał się o kardynałstwo, a że nie lubił kłaniać się królowi Poniatowskiemu, jeździł kłaniać się o to do Paryża. Był pierwszym prezesem kommissji edukacyjnej i u stanów wyrobił sobie tytuł xięcia. Przeżył wszystkich braci, *Kazimierza* i *Jana*, obudwu podczaszych lit. i starostów starodubowskich, oraz *Józefa*, podskarbiego nadwornego lit. (umarł 6 czerwca 1765), więc całą nadzieję domu oparł na jedynym jego potomku, xięciu podskarbicu *Xawerym*, który mu się bardzo nie udał. Była to albowiem nikczemna, drobna, słabowita figurka, ze sporym zapasem nieszkodliwej warjacji, a szpetna znakomicie. Ożenił go biskup z Radziwiłówną, zrobił go jenerałem szefem regimentu Massalskich, ale na nic się to wszystko nie zdało, nawet mu dzieci nie zostawił, dla utrzymania rodu. Wtedy biskup zwrócił uwagę na młodego xięcia de Ligne, którego sprowadził do Polski, zrobił szlachcicem i ożenił z synowicą, jedyną dziedziczką imienia. Myślał wyrobić mu na dobrach swoich ordynację, z tytułem xiążąt Massalskich. Młodzi kochali się oboje, ale mąż wstydząc się zazdrości o żonę, opuścił ją i wtedy dostała się ona Wincentemu Potockiemu, podkomorzemu kor., który wyrobił jej rozwód i potem się z nią ożenił. Tak całe zbiory Massalskich przeszły po śmierci biskupa do Potockiego, który syna swojego ożenił z córką żony z pierwszego małżeństwa. Biskup niezmierne summy w życiu swoim przemarnował; brał z kąd mógł i jak mógł, nie pytając o resztę. Ztąd pod zarządem jego topniały nawet znaczne summy edu-

kacyjne, co wizytą swoją po szkołach litewskich wykazał Józef Wybicki. Miał on i swoje małe zasługi, np. kochał sztukę i wspierał ją: talent Gucewicza, budowniczego wileńskiego, kraj wyłączanie jemu tylko winien. W ogóle, jedna to z najdramatyczniejszych, najjaskrawszych postaci z ostatnich lat Rpltej. Skończył biskup życie w Warszawie 28 czerwca 1794 r. — Jednocześnie jednakże obok xiążąt Massalskich, byli i na Litwie kniazie Massalscy, widać odłamki dalekie, rozbiegłe daleko, jednego niegdys przed wieki szczepu, przechowały się nieskazitelnie w zielniku szlacheckim. Tak mamy *Jędrzeja* z xiążąt ruskich Massalskiego, kapitanem (mianowany 26 czerwca 1772). — Tak *Tomasz* kniaz Massalski, pułkownik przedniej straży buławy wiel. lit., dostał od kommissji rozdawniczej Nacz bryndzowską w dzierzawę. To dowód jest, że ród sam nie wyginął, tylko w pokoleniu Michała hetmana zgasł najświetniejszy rodu reprezentant, ta gałąź, która zawsze z panami miała familijne związki i która ostatniego już nabierała poloru polskości, z kniazioów przerabiając się na xiążąt.

**Mateczyńscy** herbu Jastrzębiec. *Marek* urodzony 8 maja 1631. (Widać to z testamentu, bo pisał w nim, że dnia 8 maja 1695 roku skończył lat 64). Od lat dziecinnych przyjaciel Jana Sobieskiego, był nawet podobno wychowany w domu ojca króla, Jakóba. Był starostą grabowieckim, koniuszym kor. i od r. 1683 podkomorzym wiel. Dalej nieodstępny od boku króla, towarzyszył mu w wyprawie pod Wiedeń. Od r. 1686 wojewoda bełzki, obudził zazdrość pomiędzy szlachtą, z powodu swoich coraz ściślejszych stosunków z królem. W roku 1689 został podskarbin wiel. kor., ale w lat cztery ministerjum zamienił na województwo ruskie, 1693. Nadzwyczaj czekawy jego testament wydrukował Ant. Edw. Kozmian w 2gim tomie Wyciągów Piotrowickich str. 109—121. Największe zapisy porobił Mateczyński dla Sobieskich, bo Janowi III cały swój winien był majątek. Zaczął pisać testament 8 kwietnia 1695 w Warszawie, za życia króla, jego też i Marję Kazimirę ustanowił wykonawcami swojej ostatniej woli, dla zaszczytu, a w samej rzeczy zaś mianował do tego Warszzyckiego wojewodę sandomierskiego, Kąckiego wojewodę kijowskiego i t. d. Zapisalby cały swój majątek królestwu, powiada, ale to wszystko jeszcze byłoby zamało; dla wdzięczności więc tylko, król ma przyjąć stadko srokaty na polach Chorobrowskich, królowa stadko na polach Kozodawskich, Jakób dla swoich niewiniątek na śmietanki i maselka wieś Michrów pod Warszawą i Leśniowolę w zastawie; Alexander ma dostać 3,000 dukatów na rumaka, żeby jeździł drogą sławy; Konstanty nakoniec także 3,000 dukatów na xiążeczki, żeby się



uczył sapiencji ojca. Testament zawiera jeszcze bardzo wiele innych zapisów, które charakteryzują czas, kraj i człowieka. Zapisy Sobieskim, jak widzimy, nie były tak wielkie, nierównie większe rozporządził inaczéj Matczyński; dla Sobieskich zostawił tylko oznakę wdzięczności. To nam daje powód do myślenia, że wojewoda później przerobił swój testament, tembardziej, że doczekał się śmierci króla, i dla tego już samego może, treść zapisów albo formę testamentu zmienić wypadało. Twierdzenie Bizardiéra popiera ten wniosek, albowiem nie wyjaśniając on swoim zwyczajem bliższych szczegółów i okoliczności, daje wyraźnie do zrozumienia, że Sobiescy jeżeli nie wyłącznemi byli spadkobiercami wojewody, to przynajmniej udział ich w dziedzictwie nierównie był większy, jakby się zdawać mogło po testamencie z 1695 roku. Matczyński umarł bezzdzietny 1697 roku. Daty śmierci jego nie wiemy. Matczyński lubo szczerym był przyjacielem domu królewskiego, widać jednak czuł słabość i błędy Jana IIIgo, kiedy obrazami, z których przebijała gorzka ironja, ozdobił ściany komnat swoich, jak powiada Bizardiére.

**Matuszewicowie** poszli z Giedrojców, o czém mówiliśmy pod Giedrojciami. W ostatnich dopiero czasach rodzina ta zakwitła. *Jerzy*, starosta stokliski, dziedzic Rasny w Brzeskiem na Litwie, miał czterech synów z *Kępską*, podkomorzanką płocką. — Najstarszy z nich, *Marcin*, posiadał niepospolity rozum i wielką obrotność, wyrobił się też na statystę polskiego, to jest na człowieka, który przypadł zupełnie do konstytucji narodowej i chociaż w tak wazkich szrankach, umiał, jeżeli nie robić dobrze, bo nie miał po temu siły, to przynajmniej dobrze radzić. Z kolei był to doradca Jana Fryderyka *Śapiehy* i xięcia *Michała Czartoryskiego* kanclerzów, a potem hetmana *Radziwiłła Rybenki*. Urosł na urzędach brzeskich; stolnik, chorąży, został wreszcie kasztelanem w roku 1768, umarł w r. 1773. Tłómaczył satyry *Horacjusza* pięknym wierszem i w ogóle dużo zajmował się poezją. Zresztą o *Matuszewiczu* jako poecie, rozpisaliśmy się niegdyś obszerniej w *Dzienniku Warszawskim* z r. 1854 Nr. 279 i następne. Styl jego jasny, język płynny i potoczysty, a co nadzwyczaj uderza, w czasach na pół jeszcze makaronicznych, czysty jak kryształ. Za czasów *Poniatowskiego* wielu bardzo poetów naszych, a raczej wierszokletoń, tłómaczyło *Horacjusza*; mamy wydania, w których cały areopag uczonych owéj epoki, wyklada nam ody, tłómaczy listy i satyry rzymskiego poety. Wszędzie jakaś ociężałość, widać zaraz że to naśladowanie, że to sztuka, że w wieku w którym potrzeba było tłómaczyć *Horacjusza*, ten i ów silił się wyraźnie na tłómacze-

nie. Matuszewicz zaś swojego przekładu satyr dokonał z miłością. Nie poszedł on za modą, bo wziął się do roboty jakoś w połowie panowania Augusta IIIgo, to jest wtedy, kiedy reforma Konarskiego jeszcze nie budziła narodu. Matuszewicz więc sam trafił na źródło. Dla tego samego już wart w literaturze pięknego wspomnienia, jako człowiek, który dźwigał natchnieniem ów gmach literatury, jaki się rozwinął w olbrzymich rozmiarach za Stanisława Augusta. Przecuciem nowe życie odgadywał. Nie brał się już do samych ekliwicznych dedykacji, od i dytyrambów, do wierszów na wjazdy i pogrzeby, ale do jednego z celniejszych poetów rzymskich— Z synów jego, *Tadeusz*, urodzony 1765, był posłem brzeskim na sejm 1788. Bardzo zdolny i wymowny, należał do stronnictwa, które zredagowało ustawę i znakomite w niem piastował stanowisko. Za xięztwa warszawskiego był ministrem skarbu, który to urząd i za królestwa czas jakiś piastował. Potem mianowany senatorem kasztelanem dnia 16 lipca 1817, umarł w Bononji, gdzie pod łagodniejszym klimatem szukał polepszenia zdrowia, 31 października 1819. Wytworny tłómacz Tomasz a Kempis: O naśladowaniu Chrystusa, i *Delilla* poematu o imaginacji. Człowiek zacny, ale strasznie modnego wychowania, dzieci jego nic po polsku nie umiały i przestały też być polakami. Dobra swoje w Sandomierskiem Jasieniec, sprzedał, bibliotekę i kaplicę wyłączywszy. Kaplica więc do dziś dnia zamknięta, a biblioteka gnije, jak o tem mamy pewną wiadomość.

**\*Mazepowie.** Historycy nasi dotychczas bardzo mało wiedzą i piszą o życiu, a szczególnież też o pierwszych chwilach życia sławnego nieszczęściami hetmana kozaczyzny Mazepy. Otwinowski wspomina coś o tem, że go Jan Kazimierz jeszcze dzieckiem wyprowadził w podróż po Europie i że w tej podróży Mazepa znajdował się obok Kąckiego, który później tyle się wślawił, że został jenerałem artyllerii koronnej i kasztelanem krakowskim. Dalej Pasek opowiada o zajściu, jakie miał z Mazepą na dworze królewskim w Grodnie i potem przechodzi do owęj miłosnej przygody, która dała powód, a raczej treść Bajronowi do pięknego poematu. Długo niewierzono tej powieści, ale kiedyć ją ma współczesny wypadkom Pasek, trudno niewierzyć, chociaż to takie romansowe zdarzenie. Teraz pytanie, co spowodowało Mazepę, że rzucił służbę królewską i przesiedlił się na Ukrainę, w której go tak świetna czekała przyszłość, było dotąd nierozwiązane, również jak i drugie, kiedy Mazepa porzucił dwór Jana Kazimierza? Sądzono długo, że owa przygoda miłosna z żoną wojewody (bo Mazepie wszystko jedno było, według wyrażenia się poety, czy Sobieska czy Wi-

śniowiecka), że owa przygoda, powtarzamy, zmusiła go uciekać na Ukrainę. Tymczasem właśnie ów romans Mazepy miał miejsce właśnie już po przesiedleniu się na Ukrainę, a Pasek nawet nazwisko szlachcianki zakochanej wymienia. Mazepa wyjechał na Ukrainę z Polski, ale nie uciekał pokryjomu z niej, a wyjechał w bardzo ważnym poselstwie. Kozak, nic dziwnego że się nastęrczył królowi w poselstwie do kozaków, do Zaporozża: Mazepa jednak był szlachcicem. Był zaś taki wypadek. Paweł Tetera obrany został hetmanem naddnieprszczyzny; król bawiący we Lwowie podpisał mu przywilej na buławę zaporozką i starostwo czehryńskie dnia 18 marca 1663 roku. Mazepa więc jechał na Ukrainę, wioząc Teterze buławę i inne oznaki dostojności hetmańskiej, posłował od króla i Rzpltej. Miał też z sobą Mazepa moc listów i przywilejów wydanych z kancelarji koronnej: trzy przywileje innych amnestji dla Zadnieprza, dwa także przywileje dla Zaporozża, dalej wioził sześć listów do znaczniejszych attamanów, osobny list był okólnikiem do hetmana, pułkowników, sędziów wojskowych, assawułów, setników, attamanów i całej starszizny i czerni zaporozkiej, to jest ludu. Miał też z sobą Mazepa dwa listy do wojska koronnego i 9 uniwersałów drukowanych izby kommissarskiej i 9 manifestów drukowanych; były i dwa listy do hetmana Tetery, list do pułkownika Samczenka i do assawuły Piotra Doroszenka; ostatniemu król obiecywał nadać na przyszłym sejmie przywilej na dwa młyny, które już posiadał Doroszenko bez przywileju: jeden z tych młynów wznosił się na Sali za Dnieprem, drugi na Rosi w mieście Steblewie. Hrehor Doroszenko, brat rodzony Piotra, zostawał wtenczas w niewoli carskiej, Jan Kazimierz obiecywał jeszcze, że go wymieni za Suchotyń. Otóż to całe archiwum wioził ze sobą Mazepa na Ukrainę. Prócz tego miał z sobą buławę, chorągiew, pieczęć i kotły. Widać więc z tego, że Mazepa powracał do swoich po długim oddaleniu jako dyplomata, to fakt, o którym historykom hetmana na myśl nie przychodziło. Wszystkie te akta które wioził Mazepa, datowane były we Lwowie dnia 3 kwietnia 1663 roku, tylko uniwersały do wojska koronnego pochodzą z dnia 14 marca t. r. Mazepa wioził i dla siebie i dla swoich przywileje: w jednym król mu nadawał wieś Budyszcze, która leżała w województwie kijowskiem, a starostwie bohusławskiem. Było to starostwo, nadane po Janie Lisoczyńskim, który niedługo po nadaniu sobie Budyszcz, umarł. W pobliżu gdzieś leżały majątności Adama Mazepy, podczaszego czerniechowskiego; był więc i drugi przywilej, a raczej rozkaz królewski do komendanta białocerkiewskiego (był nim podówczas generał-major Stachurski), żeby wło-

ści tego pana Adama otoczył swoją opieką. I na tych dwóch przywilejach data jest z dnia 3 kwietnia 1663 roku. Ten Adam Mazepa, o którym tutaj mowa, mianowany był poprzednio przez króla po śmierci Sołtyka podczaszym czerniechowskim dnia 9 marca 1662 roku. Musiał to być bliski krewny Jana. Te fakta dowodzą również, że rodzina Mazepów w dobrych stosunkach zostawała z królem i z Rzplಿತ. Rodziny tej nie ma w Niesieckim, a przecież jest szlachecką i fałsz powiedział rozniewany Pasek, że Jan Mazepa był kozakiem nobilitowanym. Mazepowie mieli przydomek Koledyńskich: na Mazepińce mieli już przywilej nadany w r. 1572 przez Zygmunta Augusta. Mazepińce od nich poszły, bo wieś poprzednio zwała się *futorem na kamienicy*. Ze rodzina ta od dawnych lat była szlachecką, tego many dowód w kilku nominacjach wyjętych z Metryki koronnej. W roku 1662 przywilejem z d. 9 marca król Jan Kazimierz mianował Adama Mazepę podczaszym województwa czerniechowskiego, a kiedy umarł ten Adam w r. 1665, tenże król w obozie pod Rawą (był wtenczas w wyprawie na Lubomirskiego), mianował po nim podczaszym czerniechowskim *Jana Mazepę*, przywilejem z dnia 3 października 1665 roku. Byłżeby to późniejszy hetman Zadnieprza? tej zagadki nie śmiemy rozwiązywać stanowczo. Awantura miłosna hetmana Mazepy z panną Falibowską miała miejsce już po przesiedleniu się jego na Ukrainę, to jest po tej podróży, którą odbył do Tetery w r. 1663. Od tego właściwie czasu rozpoczyna się polityczny zawód Mazepy, który nasi i obcy historycy dopiero w dziesięć lat później, to jest od roku 1674 liczą. Mimochodem natrącam i tę okoliczność, że fałszywie też historycy oznaczają datę urodzin Mazepy. Przędzdiecki oznacza rok 1644. Adlerfeld naznacza hetmanowi lat zycia 64, więc podług niego narodził się 1645, to jest rokiem później. To sprzeciwia się dowodom historycznym. Mazepa urodził się wcześniej, bo inaczej w roku 1663 mając lat dziewiętnaście, odgrywałby już ważną polityczną rolę, co się nam nie zdaje. Rzplita młokosa pewnieby nie używała do poselstwa i nie pisała dla niego osobnych instrukcji: jakżeby albowiem mogła wierzyć jego dyplomatycznym zdolnościom, że dobrze sprawi to co mu polecono? Mazepowie wiadać trzymali wtenczas na Ukrainie z Polską i ztąd ich stanowisko, którem się sam król interessuje. Jest w Sygillatach przywilej królewski z dnia 26 sierpnia 1663 roku, który Adama Mazepę podczaszego czerniechowskiego, wyjmuje z pod wszystkich sądów: był to zwyczaj w Rzplitej, że król wzywając kogo do poselstwa, albo publicznych czynności, wymagających oddalenia się z kraju na czas dalszy, wyjmował panów i szlachtę od wszystkich sądów, to się znaczy, że przez czas nieobecności tego, który posiadał wyję-



cie, czyli, jak mówiono, exempt, sądy od wyrokowania w jego sprawach wstrzymywały się i przedawnienie względem niego miejsca nie miało. Kiedy więc miał taki exempt Adam Mazepa, widno że-gdzieś także w sierpniu 1663 roku posłował. Te okoliczności jeszcze więcej w oczach naszych zbliżają do siebie tych dwóch Mazepów. — W ostatnich czasach wiele o Mazepie pisano. Czomber w Bibliotece Warszawskiej noty Mazepińskie drukował (1855 T. I). Rulikowski w *Dzien. Warsz.* 1855 o broszurach odnoszących się do Mazepy. Tenże słowko o ojcu hetmana Mazepy (*Kronika wiad. krajowych i zagranicznych* 1856 Nr. 229). Zresztą dzieje hetmana rozjaśnia nieco *Kronika małoruska Wieliczki*, w trzech tomach wydana w Kijowie 1851—5, szczególnież Tom 2gi i 3ci.

**Miaskowscy.** *Jozef* Bończa Miaskowski, pierwszy i ostatni biskup warszawski, bo potem nastali arcybiskupi. Mianowany- już za rządu pruskiego. Był poprzednio proboszczem katedralnym poznańskim. Umarł w Warszawie 10 listopada 1804 roku, mając lat wieku 63. — *Franciszek Salezy*, ostatni kasztelan gnieźnieński od r. 1786, podejrzanej moralności w polityce. — *Kacper* Leliwa, poeta. Zbiór rytmów jego wyszedł w roku 1855 u Żupańskiego w trzecim wydaniu. Tamże jest piękna wiadomość historyczna o poecie i jego najbliższej rodzinie, napisana przez profesora Ry-markiewicza.

\***Miączyńscy.** *Atanazy*, podskarbi nadw. kor. za Sobieskiego, a potem wojewoda wołyński od roku 1713, umarł 1723. — Syn jego *Piotr*, kasztelan chełmski, a potem wojewoda czarniechowski od r. 1737, umarł 1776. — Drugi syn, *Antoni*, wojewoda podlaski wkońcu, od roku 1770, umarł 1774. — Tego ostatniego wojewody synowie: *Kajetan*, generał inspektor wojsk kor. od 1781, a za Targowicy pisarz polny kor. od 1793, dziedzic Radziwiłłowa, sławny gracz, utracjusz, filozof, cynik w całym znaczeniu tego wyrazu, nic sobie nie robił ze wszystkiego co piękne i szlachetne. — Brat rodzony Kajetana, *Józef*, odrębną poszedł drogą. Życie jego pięknie opisała Hoffmanowa w »Przyjacielu ludu;« główniejsze rysy naszych notat o nim przytoczym. Józef urodził się w Warszawie 1750 r., z ojca Antoniego (zwał się hrabią na Miączynie i Maciejowie), kasztelana, a następnie wojewody podlaskiego, posła łuckiego, starosty łosickiego, łuckiego i bereźnickiego, i matki Doroty z xiążąt Woronieckich, starościarki szredzkiej. W bardzo młodym wieku wysłany był na nauki do Francji; za powrotem do krajn, ojciec odstąpił mu starostwa łosickiego i dobr dziedzicznych Połajewa i innych. Było to w tej porze, kiedy konfederacja barska zawiązaną została. Miączyński do niej się przyłączył, a zostawszy jej członkiem, we wszystkich jej działaniach czynny miał udział.

Wzięty pod Lanckoroną przez wojska rosyjskie w niewolę, umknął z niej do Francji, gdzie za wybuchnięciem rewolucji, wielkim jej okazał się stronnikiem. Stosunki w Polsce z Dumourier'em związane, w czasie kiedy tenże przysłany był od Francji, dla kierowania obrotami wojennymi konfederacji barskiej, sprawiły, że Dumourier wyrobił mu stopień generała-majora, z pozwoleniem uformowania pułku ochotników, którym znacznie wzmocnił armję swoją. Miączyński chlubnie się odznaczał wszędzie, gdzie nim rozporządzenia wodza kierowały. W 1792 roku Dumourier mianował go komendantem dywizji armji nadreńskiej, w kilka miesięcy powierzył mu lekki korpus który zajmował Rolduc, lecz 27 września 1792 roku, kiedy zdrada ułatwiła pierwsze korzyści nieprzyjaciółom Francji i ci przecięli wojskom francuzkim komunikację z Lotaryngją i rzeką Aisne, dostarczenie żywności stało się niepodobnem; chleb był niesłychanie drogi, lud pracowity żył tylko korzonkami. Już głód wojsku uczuwać się dawał, kiedy Miączyński rozkazał zrobić wycieczkę do jednego z folwarków należących do opactwa Orval: 500 ludzi z gwardji narodowej i tyłuż żołnierzy z innych bataljonów, przeznaczono do tej wyprawy. Ci przybywszy do Carignan, oddali się pijaństwu i rozpuście, a zapomniawszy o celu dla którego tam wysłani byli, gdy nawet zaczęli rabować bezbronných mieszkańców, waleczny i szlachetny Miączyński dowiedział się o tem, a zasmucony niezmiernie takimi bezprawiami podwładnych sobie żołnierzy, wydał proklamację, w której wyrzucając żołnierzom niecne ich postępowanie, którem hańbią oręż Francji, za sprawę wolności wydobyty, winnych surowej karze poddał. Te energicznie przedsięwzięte przez Miączyńskiego środki, wkrótce spokojność przywróciły. 1go marca 1793 roku podstęp austrjaków zmusił go do rejterady przez sam środek armji xięcia Koburga. W Aix la Chapelle dużo ludzi utracił, dobił się jednak do wielkiej armji, z którą miał udział we wszystkich wypadkach smutnej rejterady z Niderlandów. Za przybyciem do Francji w pierwszych dniach kwietnia, silnie wspierał starania Dumourier'a. do obalenia konwencji i uchronienia Francji od skutków jej przeważnej władzy; kiedy zaś ta chcąc się pozbyć tak groźnego przeciwnika, jakim był dla niej Dumourier, wysłała ministra wojny z dwoma kommissarzami dla odebrania mu dowództwa. Dumourier oparł się temu, dał rozkaz Miączyńskiemu aby zajął Lille i udał się do generała Duval, z rozkazem pojmania ministra i kommissarzy konwencji i odprowadzenia ich do Orchies, oraz aby powiedział Duwalowi, żeby opanował skarb, że wojsko całe postanowiło żądać od narodu, aby konstytucja, którą wszyscy zaprzysięgli, była przywróconą, i że ona tylko może Fran-

cję wybawić z anarchji, w którą ją tyranja Robespiera i Marata wtrąciła; aby powrócił do Douai i aresztował generała Moreton, jednego z podwładnych Dumouriera, którego on za stronnika konwencji uważał. Rozkaz ten Dumourier wyraził w liście poufnym do Miączyńskiego pisany; tymczasem nie przeczuł tego, że Duval, gorliwy stronnik konwencji, miał go zdradzić haniebnie; przejął albowiem list Dumourier'a do Miączyńskiego pisany, z którym natychmiast wysłał adjutanta swego do ministra wojny Bernonville'a, z doniesieniem, że pierwszy adjutant Dumourier'a, wiozący do Miączyńskiego depeşe, zatrzymany został w Lille, że 4,000 ludzi, którzy pod jego murami obozowali, wykonali przysięgę na wierność Rzplitej. Oskarżenie takowe nie mogło ujsć bezkarnie Miączyńskiemu. Konwencja 2 kwietnia 1793 wydała wyrok, aby Miączyński był pojmany, odprowadzony do Paryża i osadzony w więzieniu opactwa. Miączyński waleczny na placu boju, nieustraszony w niebezpieczeństwach, dowódca dzielny, sprawiedliwy i wyrozumiały, gorliwy podwładny, nie miał odwagi w swojej osobistej obronie; brakło mu mężstwa i nie stawiał spokojnie czoła fatalnemu przeznaczeniu. Skazany przez konwencję na karę śmierci, w tej chwili dopiero zdobył ostatnie siły do udania się na plac Ludwika XVgo, gdzie wyrok miał być wykonany, i do ostatniego tchnienia już go nie opuściła odwaga. 25 maja 1793 roku spadła na rusztowaniu głowa Miączyńskiego; był to pierwszy strumień krwi polskiej, którą na obcej ziemi terroryzm rewolucyjny toczyć zaczął, a później niemało innych ziomeków naszych, w tej epoce goszczących we Francji, przypląciło życiem zamilowanie Paryża, jako stolicy cywilizacji i świata.

**Mielżyńscy.** *Józef* ze starosty radziejowskiego kasztelan kaliski od roku 1758, poznański od r. 1760, wojewoda kaliski od r. 1782 i poznański od r. 1786, ostatni. — Kawalerowie maltańscy dwaj: *Marcin*, starosta walecki, i *Maciej*, podkomorzy wschowski. — *Franciszek*, kasztelan szremski, wreszcie po bracie *Krzysztofie*, zmarłym 1724, sam także kasztelan szremski, umarł 1738. — Ojciec tych dwóch ostatnich, *Maciej*, starosta kcyński i kasztelan, umarł 1696 według Niesieckiego, a 1702 według „Przyjaciela ludu“ z roku 1837 Nr. 18. *Krzysztof* głośny jest w dziejach konfederacji tarnogrodzkiej.

**Młodzianowscy.** O xiędzu *Tomaszu*, jezuitcie, była śliczna rozprawa arcybiskupa Hołowińskiego w Pamiętniku religijno-moralnym z roku 1852 T. 23ci.

\***Młodziejowscy** herbu Korab. Za Stefana Batorego i Zygmunta IIIgo kwitnął *Jacek*, podskarbi nadw. kor., który w roku 1581 wojował razem z królem pod Bykowem. Później rodzina ta



podupadła i dopiero za Stanisława Augusta dała się dobrze we znaki krajowi. — *Jędrzej Stanisław* Młodziejowski był audytorem przy prymasie Łubińskim w czasie ostatniego bezkrólewia, i arcybiskup zupełnie na nim polegał i jego rozumem się rządził. Właściwie w roku 1764 rolę prymasa odgrywał xiądz Młodziejowski. Przez protekcję więc Łubińskiego, został dawny audytor podkanclerzym w r. 1764, dalej biskupem przemyskim od 1767, w końcu tegoż samego roku po Jędrzeju Zamojskim, kanclerzem, a w r. 1769 biskupem poznańskim. Zakończył życie w marcu 1780 roku. Znany korespondencję Młodziejowskiego, która obejmuje dwa lata 1765 i 1766. Stary prymas siedział przez ten czas słaby w Skierniewicach, a Młodziejowski donosił mu prawie co tydzień nowiny z Warszawy. Korespondencja ta obejmuje kilkadziesiąt listów i stanowiłaby osobno wydana, tom dosyć spory. W ciągu tych lat dwóch, Młodziejowski był jeszcze bardzo skromnym, ulegającym i ustępującym każdemu, potem tak znakomite zajął w dziejach naszych stanowisko, że należy do pierwszych wielkości czasów Stanisława Augusta. W roku 1773 tylko co nie został xięciem, ale zrzekł się tego tytułu. Biskup imieniem tylko, kanclerz który pisał zgubę Rzplitej, samolub, intrygant, niczemność wcielona, a przy tem wszystkim, człowiek znakomitych zdolności. Nikt dla niego nie miał szacunku, a jednak kiedy umarł, pogrzeb jego był najwspanialszy w Warszawie; wszystko wystąpiło, nawet nuncjusz, który szczególnież winien był zlorzeczyć pamięci człowieka bez wiary, filozofa co do sposobu myślenia i postępowania. — Brata swojego rodzonego *Ludwika*, zrobił kanclerz kasztelanem nakielskim.

**Mniowski** *Dyonizy*, ostatni kasztelan kujawski od 30 listopada 1790. Przywódca powstania wielkopolskiego w roku 1794.

**Mniszchowie.** *Józefa*, marszałka w. kor. synowie *Jan Karol* (nie *Jerzy*, jak w texcie), podkomorzy litewski, poseł wielki do Turcji, i *Jerzy August*, zięć wszechwładnego ministra Bryła, ztąd przez długie lata wielkorządca Polski, zabity wróg Familji aż do zgonu. Był marszałkiem nadw. kor. Kiedy za Stanisława Augusta nie dostał laski wielkiej, rzucił się jawnie w objęcia przeciwników politycznych króla i pierwszy zaczął silnie podburzać za dyssydentami sejmiki. Jako generał wielkopolski naprzód Kaliskie nakłonił do konfederacji. Król Stanisław oddalił go zrzęcznie od laski i przesadził na kasztelanję krakowską, na której siedział od roku 1773 lat pięć. Żona jego Bryłówna płatała się czynnie w roboty barskie i przesiadywała po za granicami kraju, intrygując: kobieta to była z głową i serdecznie się przywiązała do Polski, nienawidziła króla



i wszelkie zle mu robiła. Umarł Jerzy 15 października 1778, mając lat wieku 63. — Synowiec jego *Michał*, podkomorzyc litewski, pogodził króla z Mniszchami. Bystro poszedł po stopniach, podobno dla tego, że się ożenił z siostrzenicą Stanisława Augusta, Urszulą Zamojską, wojewodzianką podolską. Był cześnikiem kor., sekretarzem wiel. lit., marszałkiem nadw. lit. i wreszcie w r. 1783 marszałkiem wiel. kor., pierwszeństwo wzięwszy Franciszkowi Rzewuskiemu, który nieukontentowany, wyniósł się za to z Polski na zawsze. Zasiadał też w kommissji edukacyjnój. Laskę złożył za Targowicy, umarł zaś w dobrach swoich Wiśniowcu na Wołyniu, rzeczywistym radcą tajnym w roku 1806. — Syn jego *Karol*, wielki heraldyk i genealog polski. Mniszech marszałek zajmował się i literaturą, oceniał prawodawstwo Kazimierza W. Obszerniejszy o nim artykuł znajduje się w Bibliotece Warszawskiej z roku 1852 Tom 4ty.

**Modliszewscy.** O tej rodzinie drukowany był artykuł w Xiędze świata 1852 str. 166.

**Modrzejowski Andrzej**, chociaż go różni różnie, a najczęściej Modrzewskim zowią, ale w tem wolim pójść za powagą akt publicznych i konstytucji, aniżeli prywatnego świadectwa, pierwszy raz występuje podczas wyprawy chocimskiej 1673 roku, na której był ranionym. Xiądz Coyer mówi, że goniąc uciekających nieprzyjaciół, wpływ rzekę przebywał i wpośrodku Dniestru dostał w pierśi postrzałem. Podług Żałuskiego, miało to dyc na harcach (velitationes) i w tem samym miejscu wspomina Zaleskiego, którego równy los spotkał. Z obozu pod Żurawnem, na mocy wyraźnego warunku umowy podpisanej dnia 17 października 1676 roku, wraz z wojskiem miał wyruszyć mniejszy poseł i do przybycia posła wielkiego zostawać niejako w zakładzie. Wybór padł na Andrzeja Modrzejowskiego. Xiądz Coyer powiada, że seraskier Ibrahim Szejtan Basza chciał wprzód widzieć, czy ma po temu wzrost, minę i powagę i ze wszystkiego uznał godnym stawienia go przed sultanem. Toż samo mówi Żałuski w innych nieco wyrazach. Jemiołowski mylnie go nazywa prostym gońcem. Została relacja Modrzejowskiego, z której widzimy, że się wyprawił w tę drogę blisko w sto koni, z sekretarzem, tłómaczem i osobną instrukcją, przeto więcej znaczył od tak nazywanych ablegatów albo gońców, którzy oznajmowali poselstwa i tacy posłuchań u sultana nie miewali. Andrzej Modrzejowski, już podskarbi nadworny koronny, z Janem IIIcim poszedł na odsiecz pod Wiedeń; w czasie tej wyprawy był jednym z najbliższych królewskiego boku, gdyż z Anatazym Miączyńskim, starostą łuckim, razem z królem sypiali. Zginął w sławnym dniu 12 września 1683 roku. Z niedokładności podań i tu

zachodzi wątpliwość: Załuski i Pasek wspominają glucho innego tegoż nazwiska, którego kula armatnia zabiła pod Przeszowem. Ma to być brat rodzony Andrzeja, *Krzysztof*, wojski halicki. Wspomina go także Niesiecki i nazywa Modrzejewskim. Te są trzy główne szczegóły dotyczące życia publicznego Andrzeja Modrzejewskiego. Jemiołowski mówi jeszcze o jego ożenieniu za poręką łaski królewskiej z Urszulą Krasicką, kasztelaną przemyską; miała to być nagroda za prace w Turcji podjęte. W Danejkowiczu jest mowa Andrzeja Załuskiego, którą oddawał pannę; z niej widać, że króle two oboje byli na weselu. Dwie konstytucje sejmowe mówią o Andrzeju Modrzejewskim. Pierwsza z r. 1676 przyznaje mu dług 30,000 złotych; w niej mianowany podczaszym sieradzkim, starostą medyckim i pułkownikiem królewskim. Summa należna wynikała zapewne z zaciągów żołnierskich, a jako wcześniejsza, nie może dotyczyć poselstwa, z którego także Modrzejewski, jak o tem w relacji wspomina, miał jakiś rachunek do skarbu, ale nie ma śladu, jakim sposobem Rzplta dług ten zmasała. W drugiej konstytucji z 1683 roku, już jako podskarbi nadworny koronny, przemyski i medycki starosta, naznaczony z innemi kommissarzem do granic. Funkcji tej spełnić nie mógł, gdyż śmierć przeszkodziła. Trudno dociec jakim prawem starostwo przemyskie przeszło do Andrzeja Modrzejewskiego, albowiem w roku 1674 należało do Marcina Kąckiego, jenerała artyllerii koronnej, nie było przeto w tym czasie w szafunku królewskim, i musiał je nabyć z wolnej ręki, za tak nazwanym konsensem, i za takimże konsensem pewno odprzedał je Mikołajowi Ustrzyckiemu, więc może i prawdę Jemiołowski zapisał, że za tureckie prace wziął pannę Krasickę w nagrodę, bez żadnego innego suplementu. Niesiecki dobrze urzędy zapisał i konstytucje przywiódł, ale o ranieniu pod Chocimem, poselstwie do Turek i śmierci pod Wiedniem nie wiedział, nazywa go wszędzie Modrzewskim, wszakże wspominając córkę jego Elżbietę, w dwóch miejscach Modrzejewską ją zowie. O żonie Urszuli Krasickiej, kasztelanice przemyskiej, zgodnie z Jemiołowskim świadczy, i dodaje, że powtórnie wyszła za Prokopa Granowskiego, starostę żytomirskiego, a po raz trzeci za Lipskiego (Alexandra Felixa) wojewodę kaliskiego. Tak samo jak Niesiecki, i Załuski spletał się z nazwiskiem Modrzejewskiego. W tej mieszaniu xiądz Coyer najmniej winien, jako cudzoziemiec; zapiszem tylko, że się nie domyślił tożsamości Modrzewskiego posła do Turek, z Mondreoskim z pod Chocima i Wiednia. (Dz. Warsz. 1855).

*Poselstwo Modrzejewskiego do Turek.* RELACJA. Z woli Najiaśniejszego Maiestatu WKM. PM. Ichm. PP. Senatorów, Ichm. PP. Hetmanów MMP. Instantyey według Kondithey przez Ichm. PP. Kom-

missarzów MMP. z Seraskierem woysk Tureckich do pokoju opisanych, tak nagłej z obozu Żurawińskiego do Porty Ottomańskiej podjąłem się drogi, do której wybierania, czasu nad kilka godzin więcej mieć mi nie przyszło. Tak tedy 18 Octobris od boku W. K. M. P. wyprawiony, z tym ruszyłem się nieprzyjacielem, któremu gdy się pod Kamieńca z woyskiem przybliżył, upomniałem się danego Xiążęciu Imć Wojewodzie Belskiemu Ichm. PP. Kommissarzom słowa, o zastawę Lwowską y Pomorzańską, że ią odeśłać miał z Kamieńca, po którą posłałem z nim P. Olszewskiego, Sekretarza święgo y Tłumacza, mnie od W. K. M. przydanego. Ale infectis rebus powrócili, tę tyłką od Passy Kamienieckiego odebrawszy deklaracyą, że Pomorzańską u Hana bydź powiedział. Lwowskiej zaś bez Fermanu osobliwego Cesarskiego wydać nie może Żadnego w tym Saraskiera nie słuchając rozkazu. Pieniężny im qvoty coś pozwoliwszy na Vikt. Widząc w Pierwszym Punkcie Niedotrzymane Saraskiera słowo, I dalszych jako się spodziewać było trzeba, ruszyciem się z mieysca niechciał asz mie assekurował y upewnił w Namiocie Moim, że w tym tak u Cessarza pracować będzie, choćby y Samemu tę Sumnę wyliczyć przyszło. I w tey materyi zaraz do Xiążęcia Ichm. Wojewody Krakowskiego M. P. Napisał, wymawiając się y dalsze swoje w tym obiecując staranie. — Sześci niedzielną pod samym Niebem z Woyskiem Tureckim we stu Circiter ludzi contiunowałem drogę. Z wielkim Kosztem, spęzą y uszczyrbkiem Substantiey rozsyłając dla zatrzymania zdrowia Towarzystwa y ludzi ze mną z woli W. K. M. będących a do Wód Wołoskich nam zawsze szkodliwych niesposobnych po Stanisławowie Kamieńcu Jasach I innych poblizszych mieyscach. I dla posilenia znużnionych Obozową Nużą Koni, dość bardzo mały z Skarbu Cessarskiego odnosząc Viktu suplement którym się kontentować było niepodobna I owszem do pośmiewiska godna. — Dla czego w Babie Niedziel dwie zabawić przyszło, abym znużnionym wypoczął Koniom. Z Siebie zaś y z ludzi Obozowy proch ztrząsnął, który ze na tamtym mieyscu Wielkiej potrzebował spęży Wziąwszy przed się W. K. M. PMMłło Honor Rzptey y całego Narodu naszego powagę I moję też iakąkolwiek do przysługi W. K. M. ochotę w pewną qvotę zastawiciem się musiał, To po sobie pokazując, że lubo Rzpta od tak wielu lat tak wielkimi oppressa Woynami nie jest tak osierociała, żeby pod szczęśliwym W. K. M. Panowaniem addequare nie miała. — W tym y Emir Cessarski z Adrianopola Saraskiera doszedł, abys Posła tego od Króla Polskiego Przyjaciela Naszego co prędzey do nas wyprawil, Po mianey u niego Audientiey ruszywszy się z Baby Niedziel cztery dla wielkich Śniegów y Mrozów szedłem do Adria-



nopola.—Tam Honorifice na wieździe przyjęty y Koń podemnie przed Miasto wysłany. Piątego dnia otrzymałem Audientią u Wezyra przy zwykłej ich Przyjaciołom Apparentiey, Na której Funkcyą Legatiey swoiey odprawiwszy, zarówno y obietnice Sera-skierowe z Punktami do Pokoju pod Żorawnem postawionemi kładąc, list W. K. M. PMMHo oddałem.—W którym ze się W. K. M. na mnie referował po przetłumaczeniu zaraz listu przysłał Wezyr, cobym miał sobie zleconego expostulując. Czego lubom się wprzód zbraniał upominając się Audientiey u Cessarza, do którego tu przysłany iezdem, lecz gdy mi to wywiodli, że Żaden Nieprzyjaciel u Cessarza być nie może I ty poki dostateczney y rzetelney Poselstwa swego nic sobie na drugą nie zostawując umowę nie uczynisz relatuey u Cessarza bydz nie mozesz taką dałem funkcyi swoiey według Instrukcyi mnie od W. K. M. podaney relatią. Wynosząc isz Jako dawno Antecessorowie W. K. M. y Cała Rzpta dla przyiaźni od dawnych lat z Portą zawartej tak wielką na się Woysk Kozackich Poddanych swoich obaliła Woynę Jako ieystecznie dotrzymywała iako ad partes adversas nigdy się nie wiązała Rzpta. Co y teraz comprobavit gdy Cessarz Imć y Porta podanemi odemnie Kondicyami Kontentować się będzie, Które w ten sposób podałem.—A naprzód ograniczenie Podola aby przy Kamieńcu zostawało po Zbrócz rzekę, rachuiąc początek rzeki od Husiatyna asz dotąd gdzie w Dniestr wpada po tamtey stronie: po drugiej zaś stronie od Husiatyna jako gościniec idzie na Bedrychów gródek do Zięnkowa naprost a od Zienkowa po rzykę Uszycę aż dotąd gdzie w Dniestr wpada, to jest między Mohilowem a Kamieńcem. Insze zaś mieysca quae vocantur Podolia aby do Polskiej należało, jak oto Mohylów od Dniestru poczowszy do Baru y cokolwiek za Uszycą a do Podola Należało, bo to jest Powiat Łatyczowski inszy co po za Uszycą poczyna się od Zinkowa y od rzyki. Po Zbrocz zaś powiedziałem że to do Powiatu Czerwonogrodzkiego należy iako to Jazłowiec y insze miasta. Ukraina zaś zowie się, co miasta są krainne od Pól dzikich, iako to Raszków, Berszadz, Ladyżyn, Humań, Czeczelnik, Torhowica, Kapuściana dolina, Czehryn, Medwin, Kryłów i innych tak wiele Miast y Pól że druga Ukraina y więcey osieścby mogła.—Do Polski Braclaw, Niemirów, Kalnik, Białacerkiew, Korsuń, Kaniów, do samego Dniepru y żeby Porta do nich żadnego niemiała Interessu, gdysz to są włości. — Druga. wniosłem aby Woyska które w Ukrainie osiadać będą y Woyska Tatarskie na każdego z nami szły nieprzyjaciela. — Trzecia. Zastaw Lwowska y Pomorzańska, czemu do tego niewypuszczona czasu. — Czwarta. Według Pakt Buczackich Nobilibus in Podolia Possessiones habentibus wolne w Po-



dolu mieszkanie, et liberum fidei et religionis exercitium. — Piąta, aby względem eliberacyi Niewolników Punkt w kuźdych Paktach specyfikowany, approbowany był I donatia więźniów. — Szósta. Summa Siedmiogrodzka W. K. M. od Xieźney Rakociny przekazana, aby przywrucona była. — Siódma, Mieszczanie Kamienieccy aby wolność mieli remanendi et exeundi. — Po odebranych tych odemnie punktach przysłano, że to cokolwiekeś podał repugnat Paktum Zurawińskim a Sarasker pisze isz to są Pakta cale postanowione y nic do nich nie dostaje I tym samym Pakta rwaceś przyiechał Odpowiedziałem że nie rwać ale opowiedzieć przyiaźń W. K. M. y Rzpthey upominając się obietnic Saraskierowych, który się z Hanem assekurował, że nietylko tych Miast, których potrzebuję ale co więcey dla nas ustąpi, byle uznał Facilitatem w zgodzie. A do tego Saraskier Plenipotentiey concluendi niemiał, I to nie są Pakta ale Condicie do Pokoju umówjone y nieskonczone. I jest w nich Punkt o postanowieniu granic. — Przeważywszy to dobrze przez Niedziel dwie przysłano isz Porta podane przezemnie conditie przyjmuje. Audientią iako Przyziacielowi u Cessarza naznacza, abys iednak po Audientiey Cessarski wedle Żorawińskich Konditiei napisanych po Posła umyślnego swego posłał, avikcti naznaczoney będzie. — Na której z Sławą W. K. M. y Rzpthey y całego Narodu naszego przy zwykley ich apparentiey y assestentiey traktowany należytą funkcji moiey odprawiłem Ceremonią przy oddaniu listu W. K. M. PMMko. — W kilka dni Ulak przysłany abym co prędzey expediował, dając znać do W. K. M. y Rzpthey o przyięciu swoim upominając się Posła z Seymu według Konditiei Zurawińskich Na co taką dalem replikę zem gotów posyłać do W. K. M. y Rzpthey, ale z czym ten Posłaniec pojedzie. I iaką na te podane Punkta odbieram od Porty assekuracyą y czy się tesz J. K. M. y Rzptha po przyiaźni waszey czego spodziewać ma prosze o rezolucyą gdyż po Posła posyłać każecie, A ia mam to sobie w Instrukcyi od Króla Pana Mego podaney zlecono abym wszystkie rzeczy umówił a Poseł tylko dla approbatiey przyiechał. — W tym Tłumacz odszedł. Po kilku godzin powróciwszy ten na podane odemnie Pokoioi Punkta respons przyniósł który de Verbo ad Verbum wypisałem. — Mittat Dnus Legatus ad Serenissimum Regem Dominuum Suum Mtem literis et renuntiet Serenissimo Regi Domino Suo, ut prout est Statutum in Capitulationibus Sacris Veniat Magnus Legatus, qui cum venerit cum illo confinia constituentur.

**Mohita Piotr**, metropolita kijowski, rodził się 1597. Metropolję wziął usunawszy podstępem Izajasza Kopińskiego, kiedy posłował od niego na koronacji króla Władysława, to jest w roku

1632. Umarł 1 stycznia 1647 roku. Wiele się o tym znakomitym kościoła wschodniego mężu, doczytać można w niedawno drukiem ogłoszonej Kronice Jerlicza.

**Morochowscy** herbu Korczak (nie **Morhowscy**). Nie *Jan*, ale *Heliasz*, sekretarz króla Zygmunta IIIgo wydał dziełko: *Paregoria* albo udzielenie uszczypliwego lamentu cerkwi wschodniej. *Heliasz* a *Joachim* Morochowscy jedną są osobą, chociaż to niby obaj pisali i wydawali dziełka i broszury w kwestji podówczas żywotnej, unji religijnej z Rusią. O ich dziełach pisał obszerniej *Maciejowski* w *Piśmiennictwie* Tom 3ci str. 582. *Heliasz* na chrzcie, *Joachim* w zakonie. Biskupstwo włodzimierskie wziął zaraz po *Hipacym* *Pocieju* w r. 1613. W lat trzy potem na katedrze swojej uroczyscie witał królewica *Władysława* ciągnącego na wojnę z *Rossją*. Umarł 1631.

**Morscy**. W ostatnich czasach: *Antoni*, kasztelan przemyski, a potem lwowski, wielki przyjaciel *Familji*. Umarł 1777 roku.— *Onufry*, ostatni kasztelan kamieniecki od 1790 roku, jeden z posłów sejmu cztero-letniego, wielki przyjaciel ustawy. — *Tadeusz*, szambelan królewski za tegoż sejmu zwolennik reform i ztąd poseł prywatny do Berlina od *Ignacego* *Potockiego*, bez wiedzy deputacji spraw zagranicznych, miał odstąpić *Gdańsk* i *Toruń*, za posiłki. Ale król pruski niechciał, groził Polsce, więc *Ignacy* *Potocki* wyrobił nagle *Morskiemu* poselstwo do *Hiszpanji*, do której nic Polska nie miała, jedynie dla tego, żeby go *Morski* nie zdradził. Nieostrożny był to wielce krok *Potockiego*, ale dowodzi jak *Prussom* ufał. *Morski* występował jeszcze i w konfederacji 1812 roku. Umarł 1go września 1825 roku w *Krakowie*, przeżywszy lat 73.

**Morsztynowie**. Najslawniejszy z nich, *Jędrzej*, podskarbi w. kor. typ ministra już wyrodzonego, niemającego nic wspólnego z Polską, oprócz pochodzenia. Życie długie wciąż oplatął intrygami, które głównie miały na celu oddać Polskę w ręce *Francji*: *Morsztyn* też bałwochwalczą miał cześć dla instytucji francuzkich i dla *Ludwika XIV*. Najwięcej się dał we znaki *Janowi* *Sobieskiemu*, za którego wreszcie oddalony został od urzędu, bo gdy się wydały długo w tajemnicy knowane jego intrygi, *Morsztyn* sam musiał złożyć podskarbstwo, żeby nie dostał czego więcej (w roku 1684). Był to agent francuzki w Polsce, zdolny i przewrotny, pan na zupełnie cudzoziemski sposób, który w ordynacje i tytuły tylko wierzył. Literatura polska ma jednak piękne jego tłumaczenie tragedji *Kornela*. Dzieci jego już zupełnie były francuzami; córki wróciły wprawdzie do Polski, w dom *Czartoryskich* i *Bielińskich*, ale syn *margrabia de Chateau-Villain*, siedział już ciągle we *Fran-*

cji, bo tam przeniósł się ojciec i kupił sobie dobra. Margrabia ten już po śmierci ojca zginął w roku 1695 przy oblężeniu Nemuru (Nemours). Jak ojciec miał za żonę francuzkę Gordonównę, margrabiankę de Huntli, tak i syn francuzkę księżniczkę de Chevreuse. — *Stanisław*, wojewoda mazowiecki, był potem sandomierskim, ale ustąpił tego krzesła w roku 1717. — Syn jego *Antoni*, wojewoda inflancki od roku 1723. Helena, żona jego, córka Wacława Potockiego; życie jej obszernie wypowiedziane było w Dzienniku Warszawskim z roku 1854. — *Zbigniew* był poetą za czasów Jana Sobieskiego.

**Mostowscy.** *Teodor*, kasztelan płocki, umarł w roku 1755. Miał synów trzech. — Z tych, *Paweł*, ze starosty piotrkowskiego wojewoda pomorski od 1758, a mazowiecki od r. 1765. Umarł 18 kwietnia 1781 roku, mając lat 60 w Paryżu. — Syn Pawła *Tadeusz*, poseł na sejmie czteroletnim i z tego kasztelan raciążski od 29 listopada 1790; jeden z najdzielniejszych podówczas patryjotów. Za księstwa warszawskiego minister spraw wewnętrznych od 19 września 1812 roku. Potem senator wojewoda. Człowiek to był znakomity: duży o nim trzeba pisać. Umarł w Paryżu w grudniu 1842 roku.

**Moszyńscy** herbu Nałęcz. Znajduje się w Niesieckim nowego wydania wiadomość, że *Jedrzej* Moszyński, wojski horodelski, był gubernatorem na Spizu (T. VI str. 487). Ponieważ starostwo to przez kilka pokoleń nieprzerwanie zostawało w domu Lubomirskich, sądzymy, że ten Moszyński był jakimś tam rządcą, podstarościm z ramienia Stanisława Lubomirskiego, marszałka w. kor. — Wnuk jego rodzony w prostej linii, *Jan Kanty*, był siostrzeńcem Franciszka Maxymiljana Ossolińskiego, podskarbiego wiel. kor. i przez niego dostawszy się do dworu, zyskał wielkie względy u króla Augusta Mocnego, którego potem córkę naturalną miał za sobą. Te stosunki były powodem, że wziął po wuju klucze od skarbu nadw., a potem kiedy Ossoliński wyniósł się za Leszczyńskim do Lotaryngji, a klucze od skarbu koronnego w r. 1731, ale umarł zaraz niedługo 14 września 1737. Miał dwóch synów z królowy, których nazywano już powszechnie hrabiami, *Augusta* i *Fryderyka*, czyli perceptę i expensę, jak ich żartobliwie wiąże generał ziem podolskich nazywał, bo pierwszy marnował pieniądze, drugi je zbierał najskrzętniej wszelkimi sposobami. August był masonem, alchemikiem, graczem, Fryderyk samolubem. Starszy brat został stolnikiem wiel. kor. Młodszy po kolei posuwał się, aż dostał najwyższych urzędów, bo na sejmie drugim grodzieńskim wziął łaskę wiel. kor. w roku 1793. Uwięziony w roku 1794 w Warszawie, ocalony był przez Zakrzewskiego, prezydenta Warszawy, od



śmierci, jakaby go niezawodnie spotkała. Był to człowiek wielkich zdolności, dobry finansista, ekonom polityczny, ale obrzydliwy skąpiec i człowiek bez zasad. Podobno na tych dwóch braciach dom ten się skończył, bo synów nie mieli, a brat ojca *Konstanty*, był paulinem na Jasnej Górze i potem biskupem inflanckim od 1733, umarł 10 września 1738 roku. — Z tejże samej rodziny są: *Leon*, starosta inowłodzki, potem kasztelan lubelski w r. 1765. Człowiek zacny, do domu saskiego wielce przywiązany, sam jeden w kommissji wojskowej byłzdania, żeby nie wzywać wojska sprzymierzonego przeciw konfederatom barskim, a choć w nią podówczas prezydował, nie mógł większości przekonać i zaraz podał się do uwolnienia od obowiązków, których piastować nie umiał w obecnem położeniu rzeczy. Znudzony klęskami ojczyzny, wyniósł się nareszcie zupełnie z kraju do Saxonji, krzesło złożył, starostwo tylko zachował. Z radością w Dreźnie przyjęty, wstąpił do służby elektora, był rzeczywistym radcą stanu i najwyższym mistrzem obrzędów xiężny saskiej. Żona jego, Załuska z domu, była serdeczną przyjaciółką xiężny Karolowej Kurlandzkiej i opatrnością polaków chroniących się do Drezna, mianowicie w czasie konfederacji barskiej: szczerze też sprzyjała wrogom Stanisława Augusta, w pewnej nadziei, że w razie obalenia jego, dynastia saska powróci na tron. Wszystkim polakom, a między innymi Kazimierzowi Puławskiemu, ułatwiała drogę do Francji. Leon umarł w Dreźnie 30 marca 1788.

**Moszczeńscy.** Po śmierci ostatniego z Lubomirskich, starosty spiżskiego, podskarbi wiel. kor. mianował administratora do Spiża, na czas dopóki królowi nie będzie się podobało wyznaczyć tam nowego starostę, następcę Lubomirskich. Administratorem tym został *Jędrzej Nałęcz Moszczeński*, starosta kujawski. Wyjechał on Spiż dnia 7 lutego 1745, zaraz nazajutrz po śmierci xięcia wojewody, objąć starostwo. Objąwszy je, powrócił na Kujawy, żeby odbyć wjazd na starostwo kujawskie, i powrócił znowu na Spiż, gdzie jego obecność była potrzebną. Moszczeński mieszkał z żoną prawie ciągle na Spiżu, w miasteczku Lubowli, gdzie prowadził nawet dwór; zaglądał często do Węgier, pozawiazywał z pogranicznymi panami stosunki przyjaźni, częstowali go i przyjmowali Węgrzy u siebie, a potem on ich do siebie zapraszał, częstował i gościł. Tak było za czasowej, tak za stałej administracji Moszczeńskiego. Starostwo wakowało półtora roku. Kandydatów naturalnie było bardzo wielu. Wreszcie król znudzony zabiegami, wynalazł sposób żeby nikogo nie obrazić, i Spiż nadał jako oprawę żonie swojej, Marji-Józefie arcyksiężniczce austriackiej. Nominacja zapadła 2 czerwca 1746. Królowa naturalnie władzy na Spiżu dzier-



żyć nie mogła, zatrzymany więc nadal z prawem jurydykcyi Moszczeński, wypłacał tylko dochody Marji-Józefie. Nastąpił rozdźwięk jak w opactwach; inny rządził w klasztorze, a kto inny pobierał dochody, tam dwóch opatów, tutaj dwóch starostów było. W lipcu 1754 został Moszczeński kasztelanem inowrocławskim, więc starostwo kujawskie abdykował na brata Teodora. Potem w roku 1757 umarła królowa, a więc i władza Moszczeńskiego na Spizu skończyła się, trwała zaś lat dwanaście. Później już, za Stanisława Augusta, Jędrzej został wojewodą inowrocławskim, 1764 r. Umarł zaś 1784.

**Mycielscy.** *Józef*, wojewoda inowrocławski od r.1784, przedostatni, umarł 1790. — Przed nim, *Antoni*, kasztelan sieradzki ze starosty wschowskiego od 1729 r. — *Alexander*, wojewoda sieradzki przez rok jeden tylko, 1728—9. — *Maciej*, kasztelan poznański od 1737, wprzód kaliski od 1732. Umarł w Szubinie d. 3 października 1747 i t. d.

## N.

**Narkuski.** *Stanisław* syn *Gabryela* był bakałarzem w akademji krakowskiej w roku 1532, magistrem w roku 1534 (Statuta nec non liber promotionum str. 189). W aktach kapituły wileńskiej znajdują się częste wzmianki o Narkuskim. Od roku 1550 wspomniany już jest jako kanonik wileński; był kanclerzem biskupim, później sekretarzem królewskim. W styczniu r. 1560 wysyłany był przez *Zygmunta Augusta* w poselstwie do Inflant. W nagrodę należycie spełnionego poruczenia, król mianował go archidjakonem, i dnia 15 maja tegoż 1560 roku, został publicznie na tę prelaturę installowany. W roku 1563 dnia 20 listopada pierwszy raz w aktach kapitulnych nazwano go nominatem biskupstwa żmudzkiego; ostatni raz wspomniany jest 9 maja. Gdy zaś król mówi w połowie grudnia t. r., że przed dwoma miesiącami umarł, zgon zatem Narkuskiego przypada w październiku 1564. Niesiecki o nim zaledwo kilka słów powiedział. Bulli tedy niedoczekał się. Miał to być syn prostego włościanina ze Żmudzi. Źródła zowią go *Narkustis*, Statuta akademickie krakowskie *Narkuszky*. Nazwisko Narkuskiego jest oczywiście spolszczone.

**Naruszewiczowie.** O *Adamie Stanisławie*, biskupie smoleńskim i łuckim, czytać dzieło: »Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku« T. 1. Tamże o jego ojcu i bracie *Stanisławie*, bazylijanie, którego historyk chciał zrobić biskupem łuckim greckiego obrządku.

**Nersesowicz Deodat**, ormjanin, xiądz łaciński, posiadał nadzwyczajną biegłość w językach wschodnich. Był spowiednikiem benedyktynek w Jarosławiu, gdzie z wielkim pożytkiem pracując, ułatwiał im drogę zbawienia, to własnymi, to z obcych języków tłómaczonemi naukami. Otrzymałszy probostwo zbuczynskie, w dyccezji krakowskiej, w ziemi łukowskiej, został od stolicy apostolskiej mianowany biskupem trajanopolitańskim in partibus, w prowincji Rhodope. Po śmierci Mikołaja Torosowicza, zastępował miejsce arcybiskupa ormjańskiego we Lwowie, w którym to czasie naraził się narodowi swemu. Bo to był człowiek ostrych obyczajów, a do tego niezmiernie energiczny. Klątwy rzucał na więzy niepełniących obowiązków swoich. Pierwszy odważył się przełamać przeważne zwierzchnictwo prowizorów, jakie mieli nad kościołem. Dnia 8 listopada 1685 roku odebrał im klucze od zakrytych drzwi, które już nigdy do nich nie wróciły. Wszystkie zaś ulepszenia, które nie wszystkim do smaku przypadają, zaprowadzał jedynie tylko dla większej chwały Bożej i dobra swego narodu. Temi szlachetnemi uczuciami powodowany, ojcom trynitarzom do Lwowa przybyłym, pomocną podał rękę, przyjął ich szkaplerz zakonny, a dnia 14 lipca 1686 roku, podczas uroczystej konsekracji kościoła, w przytomności nuncjusza apostolskiego, swemi wymownemi ustami ogłaszał i chwałę trynitarzów i słuchacza licznie zgromadzonego zagrzewał do współdziałania dla dobroczynnego zakonu. Kiedy zaś Wartan Hunanian przybył dla objęcia arcybiskupiej stolicy, natychmiast usunął się zupełnie od rządu duchownego, chociaż mocno był proszony od niego, aby pozostał. Udał się do swej parafji, gdzie dnia 4 sierpnia 1687 roku, Małachowski biskup krakowski mianował go dziekanem łukowskim. Lecz i tam długo zostać nie mógł, bo go wewnętrzne uczucie do swoich ciągnęło. Słyszając zatem, że ormjanie w Rzymie w daleko mniejszem niżeli żydzi znajdują się znaczeniu, pośpieszył uciemiężonym w pomoc, i światłem rozumu swego i wysokimi przymiotami duszy, podźwi-gnął znaczenie ormian tak dalece, że nietylko towary podczas wojen na morzu zabrane, zostały im wynagrodzone, ale kiedy Papież dawał publiczne posłuchanie, najprzód ormjan wprowadzano. Na wielki czwartek z każdego narodu jeden kapłan apostołem bywa, któremu Papież nogi umywa. Odtąd trzech kapłanów ormjańskich bywało. Nadto ojciec święty uwzględniając ten naród, porobił kawalerów publicznie złote oznaki noszących, starostów i wojewodów uprzywilejowanych. Udowodnił Nersesowicz, co może człowiek przy łasce Bożej i dobrem usposobieniu zdziałać. Za to też pocieszył go Bóg wezwaniem na koadjutorstwo arcybiskupa ormjańskiego cum futura succesione do Lwowa dnia 2 października

1698 roku. Z prawdziwym rozweseleniem duszy powracał on do swej ojczyzny, z czego bardzo się smucili ormjanie w Liwornie, Wenecji i w Neapolu zostający. Przybywszy do kraju, pierwszą duchowną posługę odprawił dnia 12 lipca 1699 roku, konsekrując kościół w Krasnobrodzie, który Marja-Kazimira, małżonka Jana IIIgo, własnym kosztem zbudowała. Dotąd istnieje jeszcze tendom modlitwy, który las odwiecznych sosen prawie do koła otacza, wraz z rozrzuconemi w około ośmiu kaplicami i zdrojem wytryskującej z pod góry wody. Dnia zaś 7 grudnia 1699 r. otrzymawszy zupełną władzę rządzenia dyecezą, natychmiast zwołał całe duchowienstwo, dla naradzenia się wspólnie nad poprawą karności kościelnój. Wydał dla nich zbawienne ustawy, za pomocą których wprowadził lepszy porządek w całej dyecezji. Zakonnikom ormjańskim zbudował chór i sklepik. Sprowadził własnym kosztem wodę do klasztoru. — Nareszcie zbliżony do ostatniego kresu życia, dnia 8 maja 1709 roku upraszał executorów testamentu, aby był w kościele katedralnym pochowany, bez kazania i bez wszelkiej okazałości. Kościołowi katedralnemu zapisał swoje pontifikałia i 900 złp. na msze święte. Inne obszernie jego zapisy wylicza xiądz Barącz. Nazajutrz panny zakonne zapisały w xiędze dziejów swoich: Umarł dnia 9 maja 1709 roku zacny wkościele Bożym biskup i prałat, który prócz znakomitej umiejętności w teologii św., prawie duchownem i kaznodziejskiej nauce, biegłości z cudzych krajów lustrowania, jako to: włoskich, tureckich, rozlicznemi cnotami, pobożnemi akcjami od Boga był udarowany, ozdobiony i utalentowany, tak wiele po ambonach różnych, lubo w starości pracując, po dysputach argumentując, tak wiele kościołów po różnych dyecezjach konsekrując, z swojej lubo szczupłej nacji, ale nierównie więcej z polskiej tak świeckich jako zakonników święcąc i ordynując nawet i w Rzymie.» — Dzieła Nersesowicza drukiem ogłoszone są: a) Wojna duchowna Laurencjusza Skupuli zakonu teatynów do Polski wprowadzona, pannom zakonnym benedyktynkom zalecana R. P. 1683. Drugie wydanie dzieła tego z łacińskiego «Certamen spirituale» tłómaczonego, było w Lublinie kolleg Soc. Jesu roku 1761 in 8vo. Trzecie wydanie w Warszawie w drukarni misjonarzów 1782 r. in 8vo. b) Kazanie pod napisem: Pierwsze miejsce zwycięztwu z bożej łaski pod Wiedniem roku 1683, 12 septembra otrzymanemu, z ambony przyznane i przypisane. We Lwowie w Wojciecha Mielczewskiego J. K. M. i JMX. arcybiskupa lwowsk. typogr. R. P. 1684 in 4to kartek 12. c) Lexicon latino armenum Romae 1695 in 4to. Tromler pag. 52 chwając to dzieło, powiada: «dignum quod longe ceteris auteferatur»

Minasowicz Memorabilia de Gente, regno, regibusque Armeniae pag. 213.

**Niesieccy.** Nie jest to rodzina szlachecka, bo jój sam autor, historyk szlachty polskiej, w »Koronie« swojej nie pomieścił. Ale mimo to, nazwisko to sławne; *Kacper* Niesiecki albowiem, jezuita, który je nosił, należy do rzędu najznakomitszych uczonych polskich, a dzieło jego źródłowem jest i będzie po wsze czasy dla wszelkiego rodzaju badaczy. »Korona Polska« przysłała po Paprockim i Okolskim, to jest po wszystkich chronologach i genealogach polskich, ztąd jój wartość, bo jest ostatniem słowem nauki; dzieło to szacowne, nad którego dopełnieniem pracował Krasicki, którego dopełniają wszyscy zajmujący się historyczną nauką, wyszukiwaniem pamiątek przeszłości. Drugie jego wydanie wyszło w dziesięciu tomach, wydane w Lipsku przez Bobrowicza, w 1839—46. Dodatów tutaj dużo różnej wartości, wszelako przedmiot niewyczerpany należycie. I źle nawet wydawca pojmował wartość owych dopełnień: nie mają żadnego znaczenia dodatki o pokoleniu dzisiejszem rodzin szlacheckich, boć tutaj nie cel dogadzania próżności w wydaniu »Korony,« ale cel spisania historii rodzin szlacheckich w czasach, kiedy to szlachectwo nadawało prawa jakieś wyłączne polityczne i kiedy szlachcic, chociażby najbiedniejszy, równy był wojewodom i ministrom. Rzecz dziwna, że o życiu Niesieckiego mało wiemy. Mieszkał we Lwowie, bo i dzieło swoje drukował we Lwowie, w ciągu lat kilkunastu, tom za tomem. Znał go osobiście uczony biskup Załuski i pisze ztąd o Niesieckim po śmierci jego: »mihī quondam amicissimus, scriptor Soc. Jesu celebratissimus« (w przedmowie do wydania dzieł Pawła Potockiego w Warszawie 1747). W roku 1743 pozachodziły przeciw Niesieckiemu manifesta od różnych rodzin, o czym pisze także w przedmowie do swego dzieła o szlachcie, Kuropatnicki, kasztelan bełzki. Manifesta te zanosił mianowicie Michał Potocki, wojewoda wołyński i skarżył Niesieckiego o jakieś ubliżanie czy sobie czy innym, do generała zakonu jezuitów, Retza. Błagał całe życie o materjały Niesiecki, a kiedy dzieło wydał, szlachta gniewała się że wiele popuszczał i że im ubliżał. Nie chciał ubliżać, skoro nieszlachcic, a spisywał dzieje szlachty. Te zwaśnienia wpędziły go do grobu, umarł w roku 1744, bo Załuski w tejsz samėj przedmowie do dzieł Pawła Potockiego w roku 1747 pisze: »acerba ante tres et quod excurrit, annos, morte humanis rebus ereptus« i t. d. Nie mamy dotąd jeszcze nawet porządnego studjum nad dziełem Niesieckiego; jeżeli już brak nam szczegółowych wiadomości o nim samym, studja przynajmniej nad dziełem dałyby się zrobić; dzieło jego stanowi samo już bogaty a ważny do tego mate-



rjał. A wielka szkoda. Bo poczciwa ta praca na wszelki szacunek zasługuje.

**Niesiołowski.** *Józef*, starosta cyryński, potem kasztelan nowogrodzki, postąpił na wojewodę w roku 1772. Najzaciejszy człowiek, zacny patryjota, zięć Massalskiego, hetmana wiel. lit. Czynny w roku 1794. Umarł w dobrach swoich Woronczy na Litwie, mając lat 86 wieku, dnia 20 marca 1814 roku. Pochodząc z biednej szlacheckiej rodziny, dostąpił pierwszych dostojenstw. Znała go cała Litwa, jak również syna jego, także najzaciejszego młodzieńca. — *Kazimierz*, także starosta cyryński, podobno ojciec wojewody, był później kasztelanem smoleńskim, mianowany w grudniu 1738.

**Nowodworski.** O *Bartłomieju* Nowodworskim drukowany był artykuł w Dzienniku Warszawskim z r. 1853 Nr. 130.



**Ochoccy.** *Stanisław-Józef* z Ryszek Ochocki, ziemianin łukowski, dla tego chodził zawsze w mundurze lubelskim. Był marszałkiem u *Józefa Sosnowskiego*, jeszcze za króla drugiego Sasa, i cześnikiem mozyrskim. Podpisał elekcję z roku 1764, razem z województwem lubelskiem, bo tu leżały Ryszki. Potem na Wołyniu kupił wieś Sidaczówkę. Żony miał dwie: Eufrazję z Suszczewiczów, zmarłą dnia 16 lutego 1784 roku, i Bukarównę, siostrę rodzoną sędziego Adama Bukara, która przeżyła męża swego o kilka miesięcy tylko, on zaś umarł 22 sierpnia 1792 roku. — Brat *Józefat* był w opiece Potockiego, starosty tłómackiego i kosztował go do Rzymu, jeździł na nauki, gdyż się poświęcał duchownemu życiu w zakonie księży bazylianów. Został koadjutorem Janczyckiego, opata owruckiego (w październiku 1781 roku), potem nominatorem opatem w roku 1782, a jednocześnie także superiorem zgromadzenia i rektorem szkół w Lubarze, oraz protokonsultorem prowincji koronnej, nareszcie został opatem owruckim. Stronnik ustawy czteroletniego sejmu, pełnił za niego obowiązki kommissarza cywilno-wojskowego w Owrukiem. Miał przeszło sto tysięcy złotych polskiego dochodu z opactwa. Więzień 1794—8 w Smoleńsku. Umarł dnia 10 kwietnia 1806 roku. — O jego losach i w ogóle o losach całej tej rodziny dobrze zawiadamia nas syn Stanisława cześnika, *Jan z Dukli* czyli Duklan, autor Pamiętnika. Szukając chleba w młodych latach

dostaje się do Łabunia na dwór wojewody Stępkowskiego, względem którego dotąd wiele miał uprzedzenia, zbliża się do wojewody, rozkochał się w nim na zabój i przez niego wchodzi w stosunki z wielu panami, wreszcie od Stanisława Augusta dostaje klucz szambelański. Ochocki żyje tedy na wielkim świecie; sam zacny i poczciwy, ma wszystkie jego wady i zalety. Nie chce wziąć się do pracy, ale żyje z dnia na dzień, a żyje huczno i wesoło, pieniędzy zawsze po uszy, bo pan wojewoda zleca mu swoje sprawy na trybunale lubelskim i to tego, to owego namawia z panów, żeby Ochockiemu sprawy swe powierzali. W Lublinie szambelan Stanisława Augusta nie jest bynajmniej mecenasem, ale pełnomocnikiem panów, z mecenasami nadrabia i pracuje. Lubi żyć, nie skąpy, pieniądze garściami rozruca. Musi być bardzo przystojny, bo go bałamuca i psują kobiety: romanse ma ciągle, bez romansu nie stawi Ochocki ani kroku. Przecudowne ztąd obrazy kreśli i Lublina i towarzystwa polskiego w owym czasie. Widzim tutaj i miasta i wsie, bo Ochocki odwiedza panów i szlachtę, pije z niemi i wesoło gwarzy. Widzim historyczne postaci, sławnego utracjusza podskarbiego Prota Potockiego, i innych; najwybitniejsza postać Stępkowskiego wojewody. Pan ten jest jakby fatum starożytne: w trzech województwach południowych, wołyńskim, podolskim i kijowskim, wszystkim trząsa, wszystkim włada, król ma w nim ufność bez granic, wszyscy obywatele z Rusi wiedzą o tem, i ztąd wpływ Stępkowskiego. Ochocki maluje tylko ostatnie chwile czasów Stanisława Augusta, ale jego rysunek wiele żywych barw obrazowi przydaje. Doprowadza opowiadanie swoje aż do ostatniej chwili życia swego, to jest prawie do roku 1837. Są i tam ciekawości. Autor nie umiał opowiadać, styl jego jakiś urywany, błędy języka częste. Kraszewski wydał te Pamiętniki w przerobieniu, ale chociaż zyskały na stylu, straciły na wiarogodności. W przerobieniu Kraszewskiego wyglądają te Pamiętniki więcej na powieść historyczną, charakter pamiętnikowy w nich zatarty; oprócz tego o puszczeń w tem przerobieniu dużo.

**Oczkowie**, rodzina nieszlachecka, która przecież znajduje się w Niesieckim. *Wojciech*, lekarz nadworny królów polskich, pochodził z niéj. Długo mówiono na zasadzie jakichś niepewnych podań, że lekarz ów był rodem z Czech: za Niesieckim, który jakiegoś czecha Oczkę wymienia, poszli Janocki i Siarczyński, za temi Gąsiorowski, i twierdzili o Wojciechu że był czechem. Świeżo w aktach kapituły warszawskiej odkryto, że Wojciech, rodem z Warszawy, był synem Stanisława kołodzieja. Pierwsza o nim wzmianka w tych aktach pod rokiem 1560. Był xiędzem i tego roku z wikarego posunął się na penitencjarza kollegjaty. W roku

1562 był w akademji krakowskiej, w roku 1565 został magistrem i rektorem szkoły u św. Jana w Warszawie. W latach 1565—9 podróżował po Włoszech, gdzie dostał stopień doktora medycyny. Kapituła przyjęła go z wielką radością za powrotem. Tyle się dotąd o życiu Wojciecha Oczka wyczytać dało. (*Bibl. Warsz. 1857 kwiecień str. 290*).

**Odraważowie.** O *Iwonie*, biskupie krakowskim, dosyć obszernie rozpisaliśmy się w jego zyciorysie (Dzien. War. 1854 lipiec).

**Ogińscy.** Za Sasów i za króla Poniatowskiego bardzo wielu Ogińskich piastowało wysokie godności w Rzplitej. Itak: *Marcjana*, wojewody witebskiego, syn *Ignacy*, był wkońcu wielkim marszałkiem lit. 1750—68, złożył wtedy łaskę i wziął kasztelanję wileńską, którą piastował do 1774, do śmierci. Żona bardzo bogobojna i dobroczynna niewiasta, Helena z Ogińskich, wojewodzianka wileńska, umarła 1790 r. w Warszawie. — *Kazimierz*, wojewoda wileński 1730—3. Poseł do Petersburga, miał odwagę mówić prawdę. Córki jego były w wielkiej przyjaźni z Cesarzową rossyjską Anną, dawniejszą księżną Kurlandzką; zaproszone, jeździły do niej w odwiedziny, z wielką wszędzie przyjmowane były uroczystością. — Syn *Kazimierza*, *Józef*, wojewoda trocki, zięć ostatniego z Wiśniowieckich, ogarnął więc po nim całą xiążęcą fortunę i przez cztery córki swoje, przelał ją potem w domy Platerów, Brzostowskich, Wielhorskich i Przeździeckich. — Jedynek jego, *Michał*, naprzód pisarz polny lit., ożenił się z kanclerzanką Czartoryską i przez to zbliżył się do tronu Stanisława Augusta. Odrzucał więc po xięciu Karolu Radziwille wydarło mu województwo wileńskie w roku 1764, a kiedy potem musiał się dla tegoż xięcia usunąć z krzesła, król w zamian dał mu buławę wiel. lit. Nie wojenne to było hetmaństwo. Raz wprawdzie porwał się Ogiński w czasie konfederacji barskiej do broni, ale rozбитym pod Stwołowiczami, schronić się musiał do Pruss i tulać się czas jakiś zagranicą. Lekkomysłny ale szczerzy, otwarty, dobrego serca, najszlachetniejszych uczuć. Wychowanie odebrał modne, europejskie, żył po pańsku, ale już widocznie ślady oudzociemczyzny przebijają po nim. Próżny do dzieciństwa, dbał o piękność twarzy, miał wielki gust do sztuk pięknych: malował, grał na wielu iustrumentach. Przywiązany do ojczyzny całym sercem, uwiecznił jednak imię swoje w przekopaniu na Litwie kanału, który do dziś dnia imię jego nosi. Mieszkał zwykle albo u siebie w Słonimie, albo u żony w Siedlcach. Zresztą z żoną ciągle przejeżdżał się zagranicę. Złożył buławę, bo się chciał jej Kossakowskiemu w roku 1793. Po rozbiorze kraju osiadł pod rządem pruskim w Warszawie, w pałacu swoim na ulicy Rymarskiej; tutaj oboje pomarli bezdzietnie,

hetmanowa 28 sierpnia 1798, a hetman 31 maja 1800 roku. Tytułu xiążęcego, który mu stany ofiarowały, odnawiając dawne zaszczyty domu, nie przyjął, raz dla tego, że niegodni brali podówczas tytuły, a powtóre, że nie chciał wyjść po za kresnarodowych szlacheckich upodobań. — Synem Marcjana, wojewody witebskiego, był jeszcze *Tadeusz*, nakońcu wojewoda trocki, zmarły w dobrach s woich Mołodeczny, w listopadzie 1783 roku, w wieku lat 72. Pełen zdrowej rady, dla niej i dla wielkiej powagi dziekanem senatu nazywany. Jest pamiętnik jego w rękopiśmie, obejmujący lat kilka; rozpowiada w nim Tadeusz młode swoje dzieje, kiedy jeszcze walczył pod dowództwem ojca, który w pospolitem ruszeniu województw, jako wolnie obrany regimentarz, dowodził szlachtą za sprawą Leszczyńskiego: popisywał się wtedy przytomnością swoją, mężstwem i odwagą. — Syn jego starszy, *Jędrzej*, po ojcu naprzód starosta oszmiański, potem kolejną urzędów także wojewoda trocki, bywał posłem do Petersburga, Wiednia i Berlina. Po pierwszej żonie wziął na Mazowszu starostwo guzowskie. — *Michał-Kleofas*, syn Jędrzeja, był ostatnim podskarbin wiel. lit., który to urząd wziął od Targowicy w roku 1793. Sławny później przyjaźnią i stosunkami, jakie miał z Cesarzem rosyjskim Alexandrem Iszym, o których zresztą sam szeroko rozpowiedział w swoich francuzkich Pamiętnikach: *Histoire de Michel Ogiński sur la Pologne et les Polonais*. Paris 1826. 4 tomy. Wiele tam rzeczy niezmiernie ciekawych i ważnych dla dziejów ostatnich chwil narodu. Jednak cały tom pierwszy tych Pamiętników wywrócił na nice sekretarz i blizki świadek czynności Ogińskiego, jeszcze za czasów Rzplitej, Nielubowicz. Umarł Ogiński w roku 1831 we Włoszech. — Syn Marcjana *Stanisław*, kasztelan mścislawski 1738 roku, a witebski 1740. Starosta merecki, umarł 14 czerwca 1748 r. w Warszawie. — *Ludwik-Karol*, syn Mikołaja, kasztelana trockiego, proboszcz bobrujski i kanonik wileński, w roku 1716 został biskupem smoleńskim i był nim przez lat trzy, umarł albowiem 5 września 1719 roku, mając lat wieku 39. — Nie liczym już innych, dawniejszych senatorów i dygnitarzy tego zacnego domu: tylu ich było, żeby miejsca w tych dopełnieniach zabrakło, choćby na krótką o nich wzmiankę.

**Opalińscy.** Ostatni z tego domu, *Wojciech*, starosta bolesławski, wojewoda mazowiecki od 15 grudnia 1764, sieradzki od 1765, umarł 1775 roku. Miał za żonę rodzoną siostrę sławnego starosty kaniowskiego, Teresę Potocką, wojewodziankę bełzką, wdowę po Warszyckim, wojewodzie sieradzkim, która umarła w Warszawie 30 października 1778, mając lat 85.



**Orzelski.** Pisał o nim obszerniej Seweryn Gołębiowski w Bibliotece Warszawskiej z r. 1854 T. II str. 60. Do tej biografji dodaję kilka wypisów z akt Metryki koronnej, bo znakomity ten autor, którego trzy tomy Pamiętników wydał Wolff w „Dziejopisach krajowych,“ a czwarty obiecuje, mający zawierać pisma różne i mowy sejmowe, wart spólczenia tem więcej, że tak długo był zapomniany. Obszerniejszy także życiorys jego obiecuje Łómacz Pamiętników, ale i te fakta które tu podaję, będą zupełnie nowe. I tak, w Metryce koronnej są akta i nominacje następane: 1) Świętosław Orzelski pisarzem w Kaliszu r. 1580, Nr. xięgi metrycznej 123 f. 327. 2) Cło radziejowskie dostaje roku 1581, Nr. 123 f. 871. 3) Sędzia ziemski kaliski dostaje w dożywocie połowę miasta Notess (?) r. 1581, Nr. 123 f. 872. 4) Dostaje w dożywocie wójtostwo w Radziejowie roku 1581, Nr. 125 f. 786. 5) Otrzymuje toż wójtostwo roku 1582, Nr. 127 f. 56. 6) Sędzia ziemski wydzierżawia podatki radziejowskie r. 1582, Nr. 129 f. 67. 7) Sędzia ziemski wydzierżawia wieś Boguszyce roku 1582, Nr. 129 f. 68. 8) Sędzia i kommissarz, potwierdzenie wyroku objęcia wsi Grabowo i Ugielino na rzecz Przyjemskiego, roku 1582, Nr. 129 f. 238. 9) Sędzia otrzymuje pensję roku 1588, Nr. 134 f. 36. 10) (Dokument) z roku 1589, Nr. 125 f. 148. 11) Starosta wieś Czołpiu dostaje roku 1589, Nr. 135 f. 630. 12) Świętosław sędzia otrzymuje konsens do ustąpienia gruntu *Szatańskie* zwanego, Marcinowi Wichorskiemu roku 1595, Nr. 139 f. 395. O stosunkach Orzelskiego rodzinnych rozpiszemy się gdzieindziej. Niedawno w Poznaniu r. 1854 ogłosił drukiem po łacinie roczniki rodziny Orzelskich, Tytus Działyński: pisane są przez *Jana* Orzelskiego. Ten Jan Orzelski był jeszcze w roku 1601 kasztelanem rogozińskim, bo wtenczas sejm wyznaczał go w kommissji do granic Szląska. Starostą kościańskim zaś był jeszcze w roku 1589, bo z tym tytułem występuje na układach w Będzinie. Umarł jakoś niedługo po spisaniu swoich roczników, bo w roku 1613 jest już kasztelanem rogozińskim Bartłomiej Tylicki, który potem przesiadł się na kasztelanję kujawską. W czasie między 1611—13 umarł pewnie Jan Orzelski, bo na wyższem urzędowaniu nigdzie go nie widać. — *Orzelska*, nie kochanka, ale córka króla Augusta Mocnego. O niej czytać nasz artykuł: „Pani błękitnego pałacu,“ w dziele: „Znakomici mężowie polscy“ Tom I.

**Ossolińscy.** *Franciszek-Maxymiljan*, były podskarbi wiel. kor., potem emigrant do Francji za Leszczyńskim, został xięciem i parem za łaską Ludwika XVgo. Umarł 1 lipca 1756, mając lat 80, w Malgrange. — Syn jego *Józef-Kanty*, wojewoda wołyński od 1756 ro-

ku. Sławny jest z powieści historycznych Kaczkowskiego: województwo złożył w r. 1775, umarł zaś 1780. — Tego syn, *Józef*, ze starosty sandomierskiego, wojewoda podlaski od r. 1774, umarł 1790. — Inny *Józef*, kasztelan podlaski od 1790, umarł 1834. — *Franciszek-Kandyd*, franciszkanin, biskup bakoński, koadjutor kijowski i biskup kijowski od roku 1774, umarł w Lublinie, mając lat 54, dnia 7 sierpnia 1784 roku. Zaczyna to rodzina, bardzo dawna i bardzo historyczna, jednak potomkowie jej rozrodzili się bardzo, zdrobniali, a tem samem i zubożeli i do cichych dworców swoich, w jakich wtenczas osiedli, zanieśli tylko pamięć znakomitych, wielkich przodków. Całe Podlasie było jakby ich własnością; gdzieś tylko pojechał, gdzieś tylko wstąpił na popas, albo w gościnę, wszędzie spotykał wtedy na Podlasiu Ossolińskich. Gdybyś przejrzał listy urzędników ziemskich i grodzkich w Bielsku, Mielniku, Drohiczynie albo Brańsku, od czasów bardzo dawnych, jak dla nas, od czasów np. Jana Kazimierza, wszędzie byś znalazł to imię, powtarzane na Podlasiu nie raz, nie kilka, nie sto razy: to Kazimierz, to Józef, to Franciszek, to Stanisław, to Michał, a wszystko Ossolińscy, jeden podkomorzy, drugi cześnik, trzeci podstoli, czwarty chorąży, inny znów sędzia grodzki. Tak było już za Augusta IIgo, tak i cały wiek XVIII, aż do ostatnich lat panowania króla Poniatowskiego. Była to cecha najczystszej arystokracji w znaczeniu polskiem. U nas nie majątek, nie świetne związki rodzinne, ale głośne imię i ciągłe stosunki z bracią szlachtą podnosiły znaczenie rodzin. Ta historyczniejsza, która ma więcej senatorów i więcej mniejszych urzędników ziemskich. Były rodziny wyłącznie senatorskie. Ossolińscy więcej ubodzy i mniej w tłumach szlachty widoczni, senatorów niegdyś mieli dosyć, ale za Poniatowskiego czterech tylko, inni, a tych było kilkunastu, nie wchodząc do senatu, byli zawsze Ossolińskiemi, choć bez krzesła i majątków.

**Ostrowscy.** *Antoni-Kazimierz* (Krasicki liczy go do Grzymaliów), narodzony 31 marca 1713 roku, z *Ludwika*, chorążego pancernego i *Katarzyny Służewskiej*, po mniejszych urzędach duchownych, biskup inflancki od 1753, koadjutor Dembowskiego biskupa kujawskiego i sam wreszcie biskup kujawski od roku 1763. Został xięciem prymasem w roku 1777. Doskonały gospodarz, ale zły obywatel; o jego zaletach ekonomicznych dużo pisze xiądz Bartłomiej Pstrokoński w swoich Pamiętnikach, które Raczyński ogłosił drukiem. Umarł 26 sierpnia 1784 roku w Paryżu. Był też opatem łędzkim i tynieckim. Suffraganę gdańską wznosił i uposażył. — Innej rodziny *Tomasz Ostrowski*, herbu Rawicz, pochodził

ze szlachty łukowskiej czy garwolińskiej. Los swój głównie był winien prymasowi Ostrowskiemu, który był niegdyś proboszczem szpitala św. Anny w Garwolinie i może znał osobiście jego ojca. Dosyć, że przyjąwszy dobrą edukację. Tomasz z pułkownika i szambelana, został podkomorzym nurskim od r. 1773, kasztelanem czeruskim od 1777, wreszcie podskarbid nadw. kor. od 1791; zawieszony przez Targowicę 1793 roku, za króla pruskiego dostał w nagrodę za urząd hrabstwo, w roku 1798. Za xięstwa warszawskiego senator wojewoda od 1810, wreszcie mianowany po Gutakowskim prezesem senatu. Z rąk Cesarza Alexandra otrzymał kartę konstytucyjną w roku 1815 i umarł 5 lutego 1817 roku w Warszawie, mając lat wieku 82. Jak prymas, tak i prezes senatu, byli suae fortunae fabri; najbliższa rodzina ich pozostała w ubóstwie, na co patrzył Felix Bentkowski, nauczyciel w domu Tomasza, który wiele o stosunkach domu tego mógł rozpowiadać.— Xiądz *Teodor Ostrowski* pijar, autor historii kościoła polskiego i prawa politycznego. Ostrowscy ci w okolicy swojej oznaczali się przydomkiem Czerwonków, podług zwyczaju będącego w używaniu w zaściankach.

**Ózarowscy.** *Jerzy*, z podstolego kor., oboźny wielki od roku 1729, umarł 1742. O nim w „Znakomitych mężach polskich“ Tom Iszy. — Syn jego *Piotr*, jenerał-lejtnant, pisarz wiel. kor., starosta surażski i żarnowiecki, potem kasztelan wojnicki od 1781 roku. Za Targowicy został odrazu hetmanem wielkim kor. 1793. Życie skończył w Warszawie 1794. — Z synów jego, *Jerzy* był cześnikiem kor. w r. 1793.

## P.

**Pacowie.** W Niesieckim, pod koniec zmacony wywód tego domu. *Józef*, starosta fejdański i kasztelan żmudzki od 1748 roku, umarł 1760. — Jego dwaj synowie, *Ignacy* na Różance i Dowspudzie, jeden z ministrów xięcia Karola Panie kochanku, jenerał-inspektor wojsk litewskich i podstoli wiel. lit., umarł w listopadzie 1765 roku. (Życie jego opisaliśmy w Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych w początkach r. 1857).— Drugi syn, *Michał-Jan*, starosta ziołowski, marszałek jeneralny litewski w konfederacji barskiej, dotrzymał aż do śmierci wierności swojej chorągwi,

bo po upadku usiłowań szlacheckich, wyszedł do Francji i umarł w Strasburgu, gdzie mieszkał na dobrowolnem wygnaniu. Pac był jednym ze trzech, co się na recess od Baru nie pisali. — Syn jego *Ludwik*, ostatni z domu, generał dywizji wojsk polskich, senator wojewoda, umarł w Smyrnie 30 sierpnia 1835 roku. — *Jędrzej*, przysposobiony za syna od kanclerza Krzysztofa, miał syna także *Krzysztofa*, który z pisarza wielkiego lit. został kasztelanem połockim. — Jego syn *Antoni*, pisarz wiel. lit. od roku 1750. — *Józef*, starosta wilejski, generał-major wojsk lit. od 1783. — *Michał*, starosta kowieński od 1779.

**Paskowie**, herbu Doliwa, szlachta z Rawskiego. Z niej pochodził *Jan-Chryzostom*, autor nieocenionych Pamiętników, wydanych po raz pierwszy przez Raczyńskiego w roku 1836. Rzucono kiedyś wątpliwość o exystencji téj ciekawej postaci. Ale sprawę Paska poparł naprzód naturalista Rzeczyński, w którym znalazł się opis wydry jego; potem Lachowicz, który „reszty rękopismu“ jego wydrukował w Wilnie. Odtąd wydania już się mnożą. Pamiętamy też, czytaliśmy niewydane części dyarjusza Chrapowickiego, z czasów układów o pokój Andruszowski. I tam znaleźliśmy Paska, którego osobiście znał pan wojewoda witebski. Że Pasek w owych stronach i w tym czasie się kręcił, sam o sobie to opowiada. Wynotowaliśmy skrzętnie wszystkie te miejsca, gdzie o nim w Dyarjuszu Chrapowickiego była mowa, i ułożyliśmy je w artykule, któremu daliśmy tytuł: „Nowe dowody autentyczności kroniki Jana Chryzostoma Paska.“ Artykuł ten drukowany był w Dzienniku Warszawskim z r. 1852 Nr. 256. Wkońcu przyszło jeszcze jedno odkrycie pana Przeździeckiego i wzmianka Krzysztofa Zawiszy, co wszystko razem daje nam nakreślić główne rysy żywota Paska, na którym się urywają jego Pamiętniki. Urodził się Pasek w stanie szlacheckim, w okolicy Rawy, a nauki w temże mieście odbywszy w szkołach jezuickich, służył w ojczysem wojsku pod Czarnieckim przeciw Rakoczemu, Szwecji i Rosji. W to miejsce przychodzą nasze odkrycia w dyarjuszu Chrapowickiego. Delegowanym był Chrapowicki, podkomorzy smoleński, potem wojewoda witebski, do układów o pokój. Otoż przeglądając notaty jego z tych czasów, dowiedzieliśmy się, że pan podkomorzy znał Paska i korrespondował z nim jako przyjaciel, przyjmował go nawet w domu swoim. Pierwszy ślad téj znajomości spotykamy jeszcze w roku 1660, bo 4 stycznia 1661 roku pisze Chrapowicki: „Oddano mi list od pana Paska.“ Drugi taki list od Paska odebrał podkomorzy 26 marca 1662 r., trzeci z Sokółki 17 czerwca tegoż roku; 14 lipca był u Chrapowickiego pan Pasek z Abrahamowiczem,



towarzyszem chorągwi starosty żmudzkiego i wyjechał wieczorem. Czwartą list od Paska odebrał podkomorzy 6 stycznia 1664 roku. W tymże roku 4 września, Pasek jechał do Krasnego z komuniem moskiewskim, a nazajutrz wrócił zdawać relację. Naradzali się wtenczas posłowie z obu stron nad uwolnieniem jeńców, i do tej sprawy użyty był Pasek, który jeździł jeszcze do posłów Carskich 10 września, a 16 i 17 ostatnią zdawał przed delegowanymi relację, ostatnią o ile Chrapowicki podaje. Odtąd już imienia tego nie spotykaliśmy wcale w Dyarjuszu pana podkomorzego: znikło bez śladu. W owej wojnie domowej którą Jerzy Lubomirski na Polskę ściągnął, Pasek wierny królowi, obstawał za jego sprawą. Na schyłku panowania Jana Kazimierza, porzucił Pasek służbę wojskową, osiadł w województwie rawskim, został komornikiem ziemskim, znajdował się na rozmaitych sejmach, a na sejmiku rawskim roku 1661, obrany został marszałkiem koła rycerskiego. Później, chodząc dzierżawami, corok z pszenicą jeździł do Gdańska. Znany był i lubiony od Jana Kazimierza i Jana IIIgo. Niesiecki notuje, że Jan Pasek, komornik ziemski krakowski, podpisał Pakta konwenta Augusta IIgo. Wiadomo jest z Pamiętników, iż Pasek ożenił się w Krakowskim roku 1667, z wdową Łącką, z domu Remiszewską, dożywotniczką na Smogorzewie, i matką licznego z pierwszego łoża potomstwa, z którego cztery córki zostały bernardynkami, piąta, Jadwiga Łącka, wyszła za mąż za Samuela Dembowskiego, siostrzeńca Paska; a pasierbowi swemu oddał Pasek Smogorzew z długów oczyszczony, roku 1687. (\*) Wypisy urzędowe z akt zamku Nowego-Miasta Korczyna, wyliczają imiona i nazwiska Paska, jego żony i jej potomstwa w roku 1677, dając mu tytuł: Camerarii Terrestris Cracoviensis (komornika ziemskiego krakowskiego). Był Pasek przytem dzierżawcą (tenutarius) dóbr królewskich Ucieszkowa, i około roku 1691 zadarł się niesłychanie z sąsiadem swoim, panem Wojciechem Wolskim, łowczym

(\*) „Szczęśliwy traf pozwolił jednemu z podróżujących po kraju naszym, mówi pan Przędziecki w Gazecie Codzienniej z roku 1853 Nr. 223, znaleźć w Czarkowych, nad ujściem Nidy do Wisły (majątku niegdyś Morsztynowskim, dziś p. Władysława Pusłowskiego), papiery z dawnych fascykułów wsi Smogorzewa, należącej teraz do dóbr pomienionych. Papiery te odnoszą się do rodziny Pasków, przydają niektóre szczegóły nieznanne dotąd, do biografji Paska, i już stanowczo, bo urzędowie, potwierdzają autentyczność tego dziarskiego wojaka i obywatela naszego kraju, o której poprzednio pan Juljan Bartoszewicz zebrał wiele dowodów w Pamiętnikach Chrapowickiego i Zawiszy.”

owruckim, właścicielem wsi Żegocina, gdy ślady dwóch koniskradzionych, zrana po rosie na trawie wynalazł, prowadzonych prosto do jednego z poddanych wsi Żegocina, a p. Wolski całą wieś z orężem chłopskim (cum rusticanis armis) na niego podburzył, i na niebezpieczeństwo życia go naraził; o czem wszystkiem Pasek protestację do grodu zaniósł. Mniej pomyślnie jednak udawało się naszemu rycerzowi po sądach, niż kiedy sam przeciwników na rękę wyzywał, gdyż w cztery lata później jeszcze, to jest roku 1695 znajdujemy ślad tej sprawy i innych z tymże panem Wolskim spraw o gwałty sąsiedzkie; z czego oczewiście pokazuje się, iż lepsze musiało być koleżeństwo z Paskiem na polu bitwy, niż sąsiedztwo w czasie pokoju. Ostatnią wiadomość o Pasku daje nam Krzysztof Zawisza w swoim rękopiśmie w roku 1702. Do tego więc czasu sięgają nasze wiadomości o życiu Paska. Oto co o nim Zawisza pisze w pewnym miejscu swojego rękopismu, (co do słowa wypisuję to miejsce): „Pierwszy dzień święta (było to w Boże Narodzenie w roku 1701) u Imci pana hetmana (Sapiehy), w drugi dzień byłem w Cisowie u Imci pana Paska: człowieka haniebnie pocziwego, który jako mi rad był, niepodobna wypisać. W domu swoim szlachcic to porządny bardzo: wesoly i przystojny. Przez trzy dni nie znaleźmy co dzień, co noc, piliśmy i hulali. Dam miał siła u siebie, et quidem pięknych. Darował mi szkatułę kieleckiej roboty mosiądzen nabijaną, piękną. I gotowalnią teje roboty szkatułę wielką, stół marmurowy nakładany, puzdro szlifowane, etc. etc. Bardzom się miał tam dobrze.“ Żywy z kośćcami i ze skórą Pasek! Było to w Sandomierskiem, w czasie wojny ze szwedami. Chorągwie litewskie stały wtenczas na zimę około św. Krzyża, w Rakowie, Łagowie, Rudzie, Piórkowie, Zhylutce, Duraszowie, Bielinach i t. d. Gdzieś tam w okolicy musi leżyć i ten Cisów, wieś haniebnie pocziwego pana Paska. To już zwyczaj taki Zawiszy i kiedy chce kogo pochwalić, używa wtedy przysłowka: „haniebnie.“ Mówi naprzykład: haniebnieśmy porządnie pili, haniebnie było wspaniałe wesele, a nadto już większych nie ma, nie może być pochwał u p. Zawiszy.

**Piaseczyńscy** herbu Lis. Rodzina ta rozwinęła swój szczep z niejakiego Iwaszka Starozakona, któremu król Alexander nadał majątność Piaseczno, w powiecie łuckim. Od tego też Piaseczna zaczęła się ta rodzina Piaseczyńskimi pisać. Syn Iwaszka, Gniewosz, wziął wielkie majątki po żonie, córce Andrzeja Juchnowicza Jełowicza Kuniewskiego, sędziego krzemienieckiego. Ale dopiero dom ten prawdziwie zajaśniał w osobie syna jego, *Ławrynu* Piaseczyńskiego. Ławryn jest z ruska Wawrzeniec, był podkomo-

rzym braclawskim, używany przez króla Zygmunta trzeciego w poselstwach do Krymu, a więc ztąd znany był i w dziejach. Przypadł bardzo królowi do serca, jakoż miał u niego przez całe życie wielkie zachowanie i względy. Głowa to była potężna i otwarta. Ogromnych też doszedł wpływów, trząsł też jak chciał całą Braclawszczyznę, na sejmach rej wodził. Był to człowiek w całym znaczeniu publiczny, obarczany był też od króla ciągle pracami, bądź kommissjami, bądź rozmaitego rodzaju poleceniami. Jednakże nasz podkomorzy wśród tego natłoku spraw publicznych, które dźwigać musiał, niezapominał i o własnych domowych interessach: papiery które pozostały po nim, przedstawiają nam nieustające pasmo zabiegów jego pracowitych około dorobku i powiększenia majątkowego. Widzimy z nich, jaki był z niego processowicz, jak umiał forytować każdą ze swoich spraw, z korzyścią dla siebie, jak je popierał zrećnie po rozmaitych grodach i trybunałach, jak nareszcie wioskę do wioski skupował i jak z czasem znaczną już uciulał fortunę, nie zawsze przebierając w środkach, bo umiał on też i wioskę zagrabic i cudzą własność przygarnąć i kopce graniczne w miedzę sąsiedniego właściciela pomknąć, wszystko to stało się powodem, że już przy końcu życia stał się on panem w całym znaczeniu tego wyrazu i ogromne posiadał dobra na Wołyniu, Braclawszczyźnie, Ukrainie i Podolu. Jako człowiek znaczenia i wpływu, był też rozjemcą wszystkich sporów sąsiedzkich. U szlachty zaś taką miał wziętość i zachowanie, że całe województwo wstawiło się za nim do Rzplitej, aby w nagrodę jego zasług, dobra dożywociem przezeń trzymane, zamienione zostały w dziedziczne. Panowie niemniej szaszczycali go też swoim zaufaniem i względami, jako to: książęta Zasławscy, Zbarażscy, Porycey, Rożyńscy, pełno też listów do niego pisanych, jest w archiwum lipowieckiem na Ukrainie, w których znalazłoby się wiele nieobojętnych szczegółów do historii. Listy królewskie, tyczące jego poselstwa do Krymu, zostały wydrukowane w »Zróżłach do dziejów polskich« Tom II str. 161. Zwraca się tu uwagę na dość ciekawy szczegół. Jeden z Kuniewskich, krewny po matce naszego Ławryna, przez dziwnego rodzaju fantazję, nie nazywał się Kuniewskim, ale Piaseczyńskim. Był on archimandrytą kijowo-pieczarskim. Samozwanstwa podobne, jak widać ze wszystkiego, były podówczas w modzie, i Ławryn znosiłby zapewne tego do familji Piaseczyńskich podszywającego się intruza, gdyby nie ta myśl, że archimandryta młodszy od niego wiekiem, może go przeżyć i jako Piaseczyński, rościć potem prawo odziedziczenia jakiejś części w jego majątnościach. Owóż w Lipowcu jest zajmujący dokument, mo-

cę którego nasz Ławryn pozwala ojcu archimandrycie nazywać się Piaseczyńskim, lecz oraz zastrzega, aby ten w przypadku jego śmierci, nie rościł do spadku po nim najmniejszej pretensji. — Syn Ławryna, *Alexander*, postać niemniej ciekawa i znacząca. Był on zamłodu dworzaninem królewskim i jeździł w poselstwie do Amurata, cesarza tureckiego; później jako kasztelan kamieniecki, odznaczył się przy uwolnieniu od oblężenia Smoleńska przez króla Władysława IV i z innymi kommissarzami ze strony polskiej podpisał traktat polanowiecki z Moskwą 27 maja 1634 roku. Ciekawe są dla historii jego listy datowane z obozu, z czasu wyprawy smoleńskiej 1633 i 1634 roku. Dowiadujemy się tu o kozakach i innych ochotniczych zaciężnych wojskach, co ustawicznie się burzyły, bo każde z nich z osobna chciało prowadzić na swój rachunek wojnę. W roku 1634 Alexander Piaseczyński z kamienieckiego przesiadł się na krzesło kijowskie. W 1646 roku umarł. Był też to człowiek znaczenia i szerokich wpływów. Po ojcu wziął znaczne dobra w braclawskim, jako to: Kuniew, Kamienohurkę, Ułahówkę, Żorniszczce etc. W 1637 r. fundował konwent dominikanów w Uładówce. Na Siewierzu posiadał ogromne dobra nadane mu przez króla, a że były puste, osadzał je. Niejaki Stachorski z jego ramienia był osadzcą tych bezludnych majątności. W archiwum lipowieckiem mnóstwo pozostało papierów tyczących się tych nowopowstających osad na Siewierzu, z których, najciekawszą historję ich kolonizacji możnaby napisać. — W temże archiwum wiele się znajduje papierów odnoszących się do spraw i życia *Kazimierza* Piaseczyńskiego (pułkownika), znanego nam z dziejów, który 1651 roku brał świetny udział w wojnie z kozakami i nareszcie potem w 1657 roku w Litwie ze szwedami mężnie swe życie na polu sławy położył. — Ale tu cała galerja osób domu Piaseczyńskich z kolei nam się przedstawia. Między innemi wyszczególnia się tutaj postać *Konstantego-Stefana* Piaseczyńskiego, wprzód kasztelana brześciańskiego, potem wojewody smoleńskiego. Był on dziedzicem szerokich dóbr, które zwiększyły się jeszcze tem, że Paweł Tetera Morzkowski, ex-hetman ukraiński, jeszcze za życia swego przelał ogromne majątności swe na Piaseczyńskiego, z warunkiem wszakże, aby matce hetmana, bratu Jurci, rodzonemu siostrzeńcowi Bazylemu Iskrzyckiemu, i Atanazemu Pirockiemu (który miał rodzoną siostrę hetmana), tenże Piaseczyński pewną summę wypłacił. Był on ożeniony z Teresą Wannerówną, z którą miał dwóch synów. — *Jerzego*, starostę sinnickiego, ożenionego z Franciszką Danilowiczówną, — i *Mikołaja-Stefana*, starostę braclawskiego i nowogrodzkiego, ożenionego



z Romanowską, po którym ciekawy zachował się list, dający nam wyobrażenie o ówczesnej zabobonności. Pisze w nim pan starosta (dnia 15 października 1689 roku), że się radził doktora greczyzna, który się podjął rozpocząć jego kurację na wiosnę, a tymczasem miał mu dać lekarstwo, po któremby poznał, czy cierpi z czarów lub zadania jakiegoś, że nareszcie tenże doktor każe mu jechać do Warszawy, dokąd się sam udał, ale że on (starosta) chce pierwój wrócić do baby w Wojsławicach, która go już od zadania leczy, ale ktoby to uczynił, nie wie; domyśla się tylko ta baba, że to jakaś panna z zazdrości dała mu wypić ów napój miłosny, „który ziębi strasznie go“ i „gozdziec wzruszyło to“ w nim. Tem się też ta baba alteruje najwięcej, że się kołtun „wywić“ nie może, „choć go różnie myje.“ Jednakże starosta nie wyszedł zdrowo z tej babskiej kuracji i jak to się okazuje z jego papierów, umarł w tymże roku. — Stefan zaś Piaseczyński, o którym mówiliśmy wyżej, miał brata *Jana*, kasztelana chełmskiego, który był długi czas w niewoli kozackiej i w tym czasie umarła mu żona, z domu Poniatowska. Pisał on swój testament w 1683 roku. Ale tak on, jak i synowcowie jego, poumierali bezdzietnie, a więc całe bogate dziedzictwo Piaseczyńskich, przez związek małżeński zlało się na rodzinę Tyszów Bykowskich. (Kronika wiad. kraj. i zagranicznych 1857 Nr. 176, 178 i 180).

**Platerowie**, rodzina z nad Renu pochodząca, gdzie posiadała zamek Broel i ztąd pisze się Platerami de Broel (nie zaś Brühl, jak to przez pomyłkę drukowane jest w Kalendarzykach politycznych z czasów Rzpltej). Z nich, *Albert*, komtur wendeński 1306. Potem z Infantant przeszli Platerowie do Polski i bardzo się rozrodzili, tak, że trudno związać całą rodzinę. Herb mają swój właściwy i udzielił go dwom rodzinom polskim, to jest Płochockim i Płockim. Z początku głównie urzędowali w województwie inflanckiem, zanim się rozleli po Litwie i Koronie. Wojewodów inflanckich kilku było Platerów: *Jan-Jędrzej*, który umarł 1696 roku, — i *Jan-Ludwik*, od 1725 do 1737. — Syn tego ostatniego, jedynak, *Konstanty-Ludwik*, z kolei kasztelan połocki od roku 1745, wojewoda mściławski od r. 1758 i kasztelan trocki od r. 1769, Serdecznie przywiązany do domu saskiego, bronił praw xięcia Karola Kurlandzkiego przed Bironem, i listy jego z tego czasu, pisane do marszałka Mniszcha, pełne są serca dla dynastji. Dla tego dwór wysadzał go do pieczęci mniejszej litewskiej, ale intrygi Czartoryskich niedozwolily tego. Umarł w Krasławiu 1775. — Syn jego jeden, *Józef-Wincenty*, zonaty z hetmanówną Sosnowską, założyciel Kateryn-

burga między Jampolem a Kamieńcem; był pisarzem polnym kor. i w roku 1794 dopiero został kasztelanem trockim. — Miał dwóch braci i dwie siostry, z tych *Kazimierz-Konstanty*, także kasztelan trocki od r. 1787. Poseł Targowicki do Petersburga 1792. Został w listach bardzo ciekawy opis tej podróży, ważny i pod względem opisu historycznego kraju przez który przejeżdżał i pod względem politycznym. Opis ten, a raczej listy z podróży, wydano w „Dodatku do Czasu“ z roku 1856. Podkanclerzym litewskim był następnie od 14 czerwca 1793 roku. — W rodzinie tej starostwo dynaburskie, później nazwane inflanckiem, prawiedziedzicznie zostawało i synowie podkanclerzego, których było siedmiu, uprosili u Cesarza Alexandra, aby im je oddał jeszcze na lat kilkadziesiąt, posiadali je zatem aż do roku 1824. — Jeden z owych siedmiu synów, *Ludwik*, był senatorem kasztelanem królestwa polskiego.

**Pocięjowie.** *Ludwik*, podkomorzy brzeski, strażnik wielki lit., podskarbi, a nareszcie hetman wielki lit., syn *Leonarda*, wojewody witebskiego, jeden z panów, co najwięcej dali się we znaki narodowi za czasów saskich, ztąd na jego pieniążkach, głoski L. P., oznaczające jego imię i nazwisko, tłómaczono jako *ludzki płacz*. Tacy ludzie jak Pocięż z królem Augustem, dobrali się i dokazywali co chcieli. Ztąd hetman nieraz był w niebezpieczeństwie utraty życia, mianowicie podczas konfederacji Tarnogrodzkiej. Przy tem wszystkim człowiek bardzo gorliwy i popularny jak rzadko. Umarł 3 stycznia 1730 roku w Różance. Fundował z żoną Anielą Zahorowską, paulinów we Włodawie. — Brat jego, *Kazimierz*, kasztelan witebski, później trocki, usunął się dobrowolnie na województwo witebskie; fundator paulinów wileńskich, umarł dnia 10 czerwca 1728 roku. — Tego synowie, *Antoni*, wkońcu strażnik wielki litewski i regimentarz za sprawą Leszczyńskiego w roku 1733. Wyciągał rękę po buławę, która się mu umknęła. Umarł 1749 roku. — Drugi syn, *Alexander*, wkońcu wojewoda trocki od roku 1742. Umarł 1771 roku. — Trzeci syn, *Michał*, starosta rohaczewski, umarł 1790 roku, mając lat 95. — *Leonard*, syn Alexandra, strażnik wiel. lit. po bracie rodzonym *Ludwiku* od r. 1749. Umarł 1774.

**Podoscy.** *Mikołaja*, wojewody płockiego syn *Gabrjela*, sławny intrygant za czasów konfederacji dyssydenckich, radomskiej i barskiej, za to odrazu wyniesiony z referendarza koronnego i prałata krakowskiego, na xięcia arcybiskupa prymasa 1767 roku. Umarł w Marsylji dnia 3 kwietnia, mając lat 56. Myślał o kościele polskim narodowym i o patryarchacie dla siebie. Samolub, brzydki

z nałogów i z charakteru. — Brat jego rodzony, *Józef-Antoni*, jeszcze będąc kuchmistrem lit., posłował do Turcji w roku 1759. Wróciwszy, został wojewodą płockim 1761. Umarł zaś 17 stycznia 1779 roku w Warszawie. — Trzeci brat, *Franciszek*, był kasztelanem ciechanowskim od 1770, potem mazowieckim od 1779. Złożył krzesło w 1791 roku. W swoim czasie głośny literat i pracowity tłumacz; między innymi przełożył Don Kiszota Cerwantesa i wydał go w sześciu tomach w Warszawie 1786 r. — Czwarty brat, *Michał*, był kasztelanem rypińskim, potem dobrzyńskim od r. 1775 i t. d.

**Poniatowscy.** Damy tu genealogję rodziny królewskiej. *Stanisław*, ojciec, narodził się 15 września 1676 roku: ożenił się z Konstancją Czartoryską 14 września 1720. Miał poprzednio Wojniankę Jasieniecką, kasztelanę nowogrodzką, wdowę po mieczniku lit. Ogińskim, ale z nią dzieci nie miał. Był z kolei podczaszym lit., podskarbin wiel. kor., generałem-lejtnantem infanterji, dowódcą gwardji koronnej, regimentarzem jeneralnym od roku 1728. Urząd ten złożył w bezkrólewju 1733, na rzecz Józefa Potockiego wojewody kijowskiego. Był wojewodą mazowieckim od roku 1731, kasztelanem krakowskim od 1752. Umarł w Rykach 23 września 1762 roku. (Dat śmierci jego podanych jest wiele. 3 sierpnia podaje Wielądko, datę 23 sierpnia znaleźliśmy w Thornische Nachrichten z roku 1762 Nr. 36 i też data znajduje się w Kurjerze Polskim z tegoż roku Nr. 70. Napis na nagrobku w Rykach podaje datę 30 sierpnia, powtarza tę datę »Starożytna Polska.« Nareszcie jest list Karasia, cześnika liwskiego, starego sługi domu Poniatowskich, który potem był marszałkiem dworu Stanisława Augusta i kasztelanem wiskim, do pułkownika Jakóbowskiego, świeżo po śmierci kasztelana pisany z Ryk 23 września 1762, w którym wyraźnie stoi, że kasztelan umarł tegoż samego dnia 23 września. Drukowany był ten list w Przyjacielu ludu z roku 1838 Nr. 44. Datę tę ostatnią woleliśmy wziąć, bo ją po prostu naoczny świadek i w stanowczej chwili. W tej sprawie to najdzwlniejsza że nagrobek ma inną datę. Tak samo i o latach jego życia niepewność. Nagrobek podaje że kasztelan żył lat 87, kiedy zresztą wszystkie inne pomniki mówią że 85. W istocie zaś żył lat 86. Thornische Nachrichten rozpowiadają jeszcze, że umarł w dobrach pode Lwowem, co nieprawda, bo wszystkie źródła nasze utrzymują że w Rykach, nawet ów list Karasia). Żona kasztelana, Gradową chmurą zwaną, porodziła mu sześciu synów i trzy córki:

Iszy syn. Xiążę *Kazimierz*, podkomorzy kor. od 1742 do 1773. Umarł 13 kwietnia 1800 roku. O nim w dziele »Znakomici mężo-

wie polscy" Tom IIIci. Zona, Apolonja z Ustrzyckich, kasztelan-ka przemyska, narodzona 17 czerwca 1736, zaślubiona w styczniu 1751. Umarła w Wiedniu 22 listopada 1812 roku.

- Dzieci jego: 1) *Stanisław*, nar. 23 listopada 1754, umarł 13 lutego 1833 we Florencji; podskarbi w. l. Ojciec trzech Poniatowskich, książąt w Toskanji.  
 2) *Katarzyna*, nar. 25 sierpnia 1756, umarła 17 marca 1772.  
 3) *Konstancja*, nar. 2 marca 1759, umarła 28 kwietnia 1830 w Wiedniu; Ludwikowa Tyszkiewiczowa.

2gi syn. *Stanisław-August*, król, narodzony w Wołczynie 17 stycznia 1732. Starostą przemyskim mianowany w r. 1754, stolnikiem wiel. lit. w r. 1755, obrany królem pod Wolą 7 września 1764, koronowany w Warszawie 25 listopada t. r. Złożył koronę 25 listopada 1795, umarł w Petersburgu 12 lutego 1798 i tam pochowany w kościele parafjalnym sw. Katarzyny.

3ci syn. Xiążę *Jędrzej*, nar. 16 lipca 1734, zaślubił 3 maja 1761 czeską hrabiankę Kińską, nar. 1741. Jenerał wojsk austryjackich, umarł 3 marca 1773 w Wiedniu. O nim, patrz dziełko: „Panowie niemieccy na dworze Stanisława Augusta.“

Syn jego: Xiążę *Józef*, nar. 7 maja 1762. Naczelny wódz armji polskiej za xięstwa warszawskiego i minister wojny od 1807 r. Marszałek Francji 18 października 1813 roku. Poległ następnego dnia pod Lipskiem.

Jedyna siostra xięcia Józefa, *Marja-Teresa*, nar. 28 listopada 1763, umarła w r. 1816. Zona Wincentego Tyszkiewicza, referendarza lit.

4ty syn: *Michał-Jerzy*, nar. 12 października 1736, xiążę opat czerwiński, biskup płocki od r. 1773, a prymas od 1784. Umarł 12 sierpnia 1794 w Warszawie.

Ci żyli dłużej, umarli zaś poprzednio:

*Jakób*, nar. 24 stycznia 1723, umarł w oblężeniu Ypres 29 czerwca 1744.

*Franciszek*, nar. 1724, kanclerz gnieźnieński, proboszcz katedralny krakowski, umarł 1758.

Córki zaś Stanisława, kasztelana krakowskiego, a siostry królewskie, były:

1) *Ludwika*, narodzona 1728 roku, zaślubiona 1 sierpnia 1745 roku w Warszawie Janowi Jakóbowi Zamojskiemu, staroście lubelskiemu, który w roku 1767 po synowcu został ordynatem



i umarł 1789 roku. Pani Zamojska zaś umarła w Wiedniu w październiku 1804.

2) *Izabella*, narodzona 1730 roku, zaślubiona hetmanowi Braniczkiemu, a po śmierci jego podobno Mokronoskiemu, wojewodzie mazowieckiemu. Umarła bezdzietna w r. 1801.

**Ponińscy** herbu Łódzia. Rodzina ta dopiero w XVIII wieku została historyczną. Król Leszczyński miał serdecznego przyjaciela swojego, *Władysława* Ponińskiego, który był podkoniuszym koronnym, a potem referendarzem świeckim. Są listy piśmiane przez króla do tego Ponińskiego, szczere, serdeczne, poufale; toż królowej Leszczyńskiej: oboje kochali całą rodzinę referendarza. — W lat kilkadziesiąt po długiej wojnie szwedzkiej, inny w dziejach pokazuje się Poniński, *Józef*, ale już stoi na przeciwnej stronie, za sasami. I ten Józef był referendarzem koronnym, później w bezkrólewiu po Augustie II przyjął stronę jego syna; został marszałkiem drugiego sejmiku elekcyjnego, a co z tego poszło, potem marszałkiem konfederacji jeneralnej, której prace skończyły się dopiero na sejmie pacyfikacyjnym w roku 1736. Wdzięczny August IIIci przesadził go odrazu z referendarji na województwo poznańskie dnia 17 grudnia 1738. Wojewoda już, bawił się w poezje, umiał dobrze po łacinie i pisał całe poemata, które drukowane były w swoim czasie: język jest, ale rzeczy tam podobno nie wiele. Są to dzieła: *Opera heroica olim sub nomine equitis Poloni sparsim edita, nunc vero plurimum aucta*. W Warszawie 1739. *Sarmatides seu Satyrae*, w roku 1741, i t. d. Pisma te jego drukowały się luźno, nawet w Kolonji. Były też i mowy jego wydane na świat. Umarł 8 lipca 1742 w podróży w Woli pod Krakowem. — Syn wojewody tego, *Jan*, starosta ostrski (starostwo to było in partibus, za Dnieprem), o którym często wspomina Karpiński w swoich Pamiętnikach, bo kochał się platonicznie i zdaleka w jego żonie, szastał się też wiele po świecie i brzydką sławę po sobie zostawił. Należał do wszystkich intryg na początku panowania Stanisława Augusta, potem przeszedł do jeneralności, ale tam przepadł, odepchnięty od wszystkich. — *Adam*, syn Macieja, chorążego wschowskiego, jeden z największych awanturników swojego czasu, jak meteor błysnął i zginął w niepamięci narodu. Za sasów jeszcze był krajczym koronnym. Należał potem do wszelkich intryg konfederackich za panowania Stanisława Augusta, razem z prymasem Podoskim. Wszędzie się pchał na pierwszego. Rozrzutny, miliony przerzucił. Starostw miał kilkadziesiąt i te tylko przez ręce swoje przepuszczał, handlował groszem narodowym, sprzedawał utro to, co dziś wziął. Chciał stanąć na czele rekonfederacji,

która miała się zawiązać przy królu, przeciw jeneralności obradującej w Szląsku, ale gdy się to nie udało, marszałkował sejmowi w r. 1773—5, na którym był dyktatorem, w całym znaczeniu tego wyrazu. Został na tym sejmie więciem i podskarbin wiel. kor., a osobno zaś wielkim przeorem zakonu maltańskiego w Polsce, z dochodem rocznym 42,000: przeorat ten stanął na dobrach ostrogskich. Podskarbstwo kupił za konsensem królewskim u Wessla. Ochocki opowiada o jego facjendach na kontraktach w Dubnie, o jego zbytkach i rozpuszcie. Sejm czteroletni pozbawił Ponińskiego tytułów i urzędów, ale Targowica przywróciła go do życia, chociaż nie miała dla niego żadnych względów. Umarł w Warszawie 23 lipca 1798. W aktach parafji św. Krzyża powiedziano przy tej okoliczności: „sine sacramentis obiit, quae voluit nulla recipere.“ — Syn jego, także *Adam*, jeneral wojsk koronnych, także gracz, nieczynny był w boju pod Maciejowicami, nie przez swą złą wolę, a jednak za zdradę mu to uważano. — Było też za pierwszego sasa dwóch jezuitów uczonych, którzy dzieła wydawali, *Franciszek* i *Stefan*. — *Antoni*, starosta kopanicki, ostatni kommissarz edukacyjny z pierwszej nominacji. — *Kalixt*, brat podskarbiego, szef regimentu pieszego, kawaler maltański, dziedzic Polonnego na Ukrainie.

**Popielowie** herbu Sulima. Z tych, w ostatnich czasach za Stanisława-Augusta kwitnęli: *Józef*, naprzód kasztelan sierpski na Mazowszu, potem lwowski, zwyczajem czasu złożył tę ostatnią godność w roku 1786 w marcu i żył prywatnie. Konstytucja z roku 1768 jemu i bratu jego staroście tuczapskiemu, przyznała 200,000 złp. w nagrodę za poselstwo ojca do Turcji, w roku 1725 odprawione. Miał dużo starostw: skalskie, kniahinińskie i kołosowskie pod Krzemieńcem, i t. d. — Drugi, *Paweł*, z chorążego wiślickiego naprzód kasztelan małogoski, a potem sandomierski. W roku 1782 został obrany kommissarzem skarbowym, a w r. 1784 kruszcowym w marcu; w sierpniu zaś tegoż roku wziął kasztelanję, jak mówiliśmy, sandomierską. Król go miał nawiedzić w powrocie z podróży kaniowskiej w Chocimowie, ale gdy kasztelanowi umarła właśnie żona, zatrzymał się tylko chwilkę u niego i żal swój wyraził. Jest piękny wiersz Trembeckiego z powodu tych nawiedzin. — Był także w owym czasie i xiądz Popiel, co pisał i wydawał dzieła. Wyszły w Supraślu w roku 1783 „Dzieła święte wybrane z dzieł Piotra Metastazego,“ tłómaczenie. — Innych urzędników ziemskich Popielów nie wylicza się.

**Potoccy.** O *Stefanie* dziadzie, i *Paulu* ojcu xięcia *Teodora*, prymasa, czytać nasz artykuł w Wiązance literackiej Wilkońskiej

str. 422. *Teodor Potocki*, trzeci syn Pawła, kasztelana kamienieckiego i Eleonory Soltykowówny, urodził się w lutym 1663 roku w Moskwie, w czasie niewoli ojca, który był wdowcem po Jarmolińskiej; za wdaniem się w to cara Alexego, ożenił się też w Moskwie i nie tylko prymas, ale i wszystkie dzieci Pawła z drugiejj żony, tam się rodziły i tam były chrzczone; z pierwszėj żony był tylko jeden syn, *Józef-Stanisław*, kasztelan kijowski. — Teodor nauki pobierał od jezuitów, i przez nich w językach, historii i polityce ukształcony, odbywał podróże po obcych krajach, uczęszczał do najznacześniejszych szkół zagranicą. W Rzymie w seminarjum i kolegjum tamecznych jezuitów teologję odbywszy, za powrotem do kraju, w Krakowie w r. 1683 dnia 17 kwietnia pierwsze święcenie kapłańskie przyjął; we cztery lata, jeszcze jako subdjakon, od króla Jana IIIgo kanonją krakowską i probostwem przemyslskiem obdarzony, dopiero w r. 1688 dnia 21 listopada w Przemysłu na niedza mszalnego wyświęcony został. Odtąd bawił oiągle na dworze królewskim, lubiony i poważany z pobożnego oraz wesolego życia; za panowania Augusta IIgo, we cztery lata po śmierci Kazimierza Szczuki, biskupem chełmińskim w roku 1699 wyświęcony, do krzesła senatorskiego i rady królewskiejj był przypuszczony. Jako wierny stronnik tego monarchy, dzielił z nim ówczesne jego losy i z całą gorliwością sprawie domu saskiego dopomagał. Po zrzczeniu się korony polskiejj przez Augusta, Stanisław Leszczyński chcąc widać na swoją stronę go przyciągnąć, nominował go w roku 1707 biskupem krakowskim; lecz nie tylko Papież godności tēj nie potwierdził, ale i sam Potocki wówczas zupełnie się na ustrojni trzymał. W nagrodę tedy przychylności do Augusta IIgo, po śmierci Andrzeja Załuskiego, w roku 1712 mianowany biskupem warmińskim, a po śmierci Stanisława Szembeka, 1722 prymasem arcybiskupem gnieźnieńskim. Wzrost atoli domu Poniatowskich, których król szczególnie w ostatnich latach swego panowania zaczął wynosić, osłabił wierność prymasa, tak, iż po śmierci tego monarchy 1733 r., jawnym przeciwnikiem domu saskiego, a przychylnym Leszczyńskiemu został, i tego ostatniego 12 września tegoż roku królem ogłosił. Gdy atoli przeciwne stronnictwo, wsparte zbrojną siłą wojsk sprzymierzonych, do Warszawy zbliżyło się, nowo obrany król wraz z prymasem opuścili to miasto i do Gdańska udali się, które przez też wojsko oblężone, nie mogąc długo utrzymać się, gdy król i ztamtąd ucieczką ratował się, prymas ze swemi stronnikami sam w dniu 1 lipca 1734 wojsku sprzymierzonemu poddał się. Niechcąc jednak uznać Augusta III, nowo obranego i koronowanego króla, dopóty był w Elblągu i Toruniu wię-



ziony, dopóki tego nie uczynił. Jakoż po siedmio-miesięcznej niewoli, w roku 1735 zyskał przebaczenie i do łaski przypuszczony został; był znowu wiernym i gorliwym Augustowi III-mu. Nie opuszczał żadnej sposobności okazywać to wszędzie; obecny zawsze na dworze i galach, gdy król bawił w Warszawie, czynny na sejmach 1735 i 1736, jedynie w roku 1738 na zwołanej przez króla we Wschowie radzie, dla ciężkiej choroby nie znajdował się. Wyszedłszy jednak z niej nieco, obecnym i czynnym był znowu na sejmie w Warszawie w roku 1738; końca atoli jego nie doczekał, gdy po kilkotygodniowej powrotnej chorobie, dokonał życia dnia 12 listopada 1738 roku, o godzinie 10-jej wieczorem, w pałacu prymasowskim warszawskim, z kąd następnie z wielkim przepychem przez dwunastu prałatów infulatów, przy obecności licznego grona dostojników państwa i tłumu zgromadzonego ludu, do Gniezna wyprowadzony został. Tam ciało, a serce w Warszawie w kaplicy św. Krzyża u jezuitów prowincji polskiej, na senatorskiej ulicy, pochowane zostały. — *Józef*, wojewoda kijowski (w texcie) został potem poznańskim i kasztelanem krakowskim; buławę wielką wziął od Augusta III-go, zaraz przed sejmem jeszcze pacyfikacyjnym 1735 roku; umarł w Załóżcach 7 maja 1751 roku. — Syn jego, *Stanisław*, po ojcu wziął naprzód kijowskie, a potem poznańskie województwo, umarł 1760 r. Miał kilku synów. — Z tych, *Wincenty*, był podkomorzym kor. i dziedzicem fortuny Massalskich; za rządów Józefa II-go w Galicji otrzymał tytuł xięcia i tak go drukowanego często czytaliśmy, — i *Józef*, krajczy koronny, — którego syn, *Jan*, był uczonym badaczem starożytności narodów słowiańskich. — *Franciszek-Salezcy*, syn Józefa strażnika wiel.kor. zięć Stanisława wojewody poznańskiego, Potockich, był wojewodą kijowskim i ojcem Szczęsnego. Oboje z żoną niesłychanej dumy ludzie. — *Szczęsny*, wojewoda ruski od roku 1782 do 1788, potem generał artylleryi koronnej, naczelnik konfederacji targowickiej, sam sobą stanowi ustęp w dziejach. Śmierć pierwszej żony jego, Gertrudy Komorowskiej, kasztelaneki santockiej, opisuje w Pamiętnikach swoich Chrzyszczewski, który w ogóle dużo umie rozpowiedzieć rzeczy ciekawych o domowych i rodzinnych stosunkach Szczęsnego, na postępowanie jego polityczne rzucając pewien odcień szlachetności, to jest stara się go uwieścić. Pamiętniki te godne są ogłoszenia drukiem w całości, jeżeli nie dla czego innego, to dla tych domowych stosunków Szczęsnego, które stanowią oddzielną zupełnie historję. Druga żona jego, Mniszchówna, córka Jerzego-Augusta, zięcia Bryła, a wkońcu kasztelana krakowskiego. Trzecia żona jego, sławna z piękności greczyn-



ka, rozwiedziona z Wittem, umarła w Berlinie 2 czerwca 1823 r.— *Jerzego*, starosty grabowieckiego, syn *Eustachy*, wkońcu generał artylleryji litewskiej. Jest o nim artykuł w „Znakomitych mężach polskich“ Tom 3ci. Umarł 23 lutego 1768 roku w Warszawie. — Dwaj jego synowie, *Ignacy*, marszałek wielki litewzki, wkońcu autor konstytucji z 1791 roku, umarł w 1809 roku. — Brat jego, *Stanisław*, za czasów Rzplitej podstoli wiel. kor. i generał, potem minister oświecenia, prezes senatu, rady stanu i ministrów, umarł 1821 roku. — *Michał*, wojewoda wołyński, poprzednio w konfederacji tarnogrodzkiej sławny partyzant, pisarz pol. kor., umarł 1749 roku. — *Teodor*, kasztelan braclawski, ostatni wojewoda bełzki. — *Jerzy*, starosta tlómacki, poseł do Szwecji. — *Piotr Franciszek*, syn Józefa kasztelana lwowskiego, starosta szczyrzecki, poseł do Turcji, i t. d. Niepodobna nawet w tym krótkim zarysie wyliczać wszystkich Potockich, którzy się na różnych stanowiskach w Rzplitej dali poznać. — *Prot*, syn Jana, starosta guzowskiego, wojewoda kijowski, ostatni sławny ekonomik polski. Województwo kupił od Stępkowskiego. W zamysłach ekonomicznych kierował nim sławny w swoim czasie projektami i nauką xiądz Ossowski prałat krakowski. Machnówka leżąca o 20 wiorst od Berdyczowa, który przed laty był najhandlowniejszym miastem w tych stronach, podała myśl jej dziedzicowi Protowi Potockiemu, zaprowadzenia tu rozmaitych fabryk, w nadziei, że wyroby onych będą miały odbyć prędko i pewny. Wzniesiono obszerne mury dla rękodzielni sukien, kolder, kapeluszy, pończoch, wstążek, perkalów i t. d. Sprowadzono z Niemiec, Hollandji i Francji, najrozmaitszych i bardzo dobrych rzemieślników; zaczęto robić mocne i piękne powozy i meble, a których dotychczas dostarczano z Warszawy, z Gdańska, lub z zagranicy. Ufundowaną została drukarnia, z której oprócz innych dzieł, wyszedł przedruk tlómaczeń Fr. Dmóchowskiego, *Miltona i Junga*, porządna apteka, ogromny browar i t. d. Ze znacznym nakładem usypana grobla, zamknęła zbiegające się strumienie i utworzyła wielkie pięknego stawu zwierciadło. Młyn zaspakajał potrzeby miejscowej konsumpcji i Machnówka przyjęła nazwisko miasta i przymiotnik: murowana. Prot Potocki i gospodarstwo rolnicze miał w swój pamięci i opiece. Na swych rozległych stepach między Machnówką i Samhorodkiem, osadził hollendrów; po folwarkach zaprowadził chów najpiękniejszego bydła i owiec hiszpańskich; aliści nadeszły fatalne czasy dla Prota Potockiego, do jego domu wcisnęły się intrygi, nastąpił rozwód z żoną, a zatem i rozdział fortuny; potem nowe na tego magnata runęły ciosy, upadł jego bank, ziem-

skie dobra między wierzycieli rozdzielono, a fabryczne zakłady nie mając opieki, poniszczwały i zginęły. Jedyłą w Machnówce po Procie Potockim pamiątką, pozostał malowniczej postaci kościół parafjalny i obraz świętego Jana Nepomucena, znakomity utwór Smuglewicza.

**Potuliccy** herbu Grzymała. W Niesieckim nowego wydania szczególowe są o nich wiadomości. — *Jan-Jakób*, z podkomorzego pomorskiego i starosty borzechowskiego, wojewoda kujawski od 15 grudnia 1710 roku. Umarł w 1726 roku. — Rodzony jego synowiec, *Józef*, ze starosty również borzechowskiego i mławskiego, wojewoda czarniechowski, mianowany nim 19 czerwca 1732 roku, umarł zaś w 1734 roku. — Tego syn, *Alexander-Hilary*, starosta borzechowski, — miał syna *Michała*, człowieka uczzonego, który ztąd został członkiem Towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie. Zajmował się naukami przyrodzonymi i pisał w tym przedmiocie dzieła, ale nic podobno nie wydał. Członkiem tego Towarzystwa był obrany dnia 4 listopada 1802 roku, umarł zaś 24 grudnia 1805 roku. Pochwałę jego w Towarzystwie czytał 17 maja 1866 r. Felix Potocki, a drukowaną była w Tomie VI Roczników str. 86—92.

**Przebendowscy.** *Jan-Józef*, od roku 1691 kasztelan chełmiński, został przez Augusta IIgo mianowany w roku 1697 wojewodą malborskim, a 9 lutego 1703 roku podskarbin w. kor. Przed śmiercią został jeszcze generałem wielkopolskim, umarł w lutym 1729. Xięga zmarłych bractwa pięciorańskiego przy kościele popaulińskim w Warszawie, donosząc o jego śmierci, dodaje, że to był wielki i mądry senator, tylko że lutrom i kalwinom sprzyjający, że używał grubych potraw i ztąd często mawiał: „ja muszę żyć ze sto lat, prowadząc się takim sposobem.“ Umarł opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Przytoczyliśmy ten szczegół do biografji historycznej osoby, że źródła niedostępnego zapewne dla bardzo wielu. Był jeszcze Przebendowski starostą plockim, mirachowskim, pokrzywnickim, a od roku 1712 i grabowskim. Starostwo grabowskie w roku 1728 odstąpił wnukowi xięciu Marcinowi Radziwiłłowi, krajczemu wiel. lit. i żonie jego Alexandrze Belchackiej. O tem ustąpieniu jeszcze w roku 1775 stany sejmowe rozprawiąły. Przygodzice, wieś w Sieradzkiem, którą Przebendowski kupił od Rafała Leszczyńskiego, ojca króla Stanisława, przeszły przez córkę jego Dorotę także w dom Radziwiłłów. Żoną Przebendowskiego była Małgorzata Elżbieta z Flemmingów. Bizardière tak kreśli jego charakterystykę. Przebendowski był z pomiędzy szlachty polskiej człowiekiem najwięcej przywiązanym do majątku, miał do-

wcip i zdolnym był do intrygi. Ale jego odwaga nieodpowiadała zręczności. Osobiści nieprzyjaciele kasztelana łątwo więc nad nim tryumfować mogli; ztąd obrażali go często, ale Przebendowskiego mało to wszystko obchodziło. Stał się przeto człowiekiem pogardzonym tak pomiędzy żołnierzami jak i szlachtą. Dał im na sobie przykład, że człowiek który nie umie być walecznym, nie powinien być i tyle przedsiębiorczy. Brak odwagi zrobił go pośmiewiskiem, ale nie zmienił wcale jego popędliwości. Powaga Przebendowskiego była nadzwyczaj mała, tembardziej jeszcze od czasu, kiedy wybił kijem burmistrza, deputowanego z Gdańska. Był luterskiego wyznania, ale za panowania Jana IIIgo żeby zostać kasztelanem, przeszedł na wiarę rzymsko-katolicką. Po śmierci króla Sobieskiego, nadzieja że posunie się wyżej, kazała mu popierać sprawę Jakóba, ale to trwało niedługo; kiedy spostrzegł, że stronnictwo Sobieskich upada i że nie przeważa jak innych, Przebendowski w listopadzie 1696 roku przeszedł pod chorągiew książęcia de Conti ze wszystkimi prussakami. Kilka tylko miesięcy wytrwał w tej myśli. Rzucił się wciąż, czynny i niespokojny. Wymieniony poseł francuzki nie obdarzał go taką ufnością jakiej od niego Przebendowski żądał i nie dawał mu tyle pieniędzy ile on pragnął. Zdradził naprzód książęcia Jakóba, zdradził potem książęcia badenińskiego. Wreszcie przeszedł do króla Augusta sasa i jego to głównie intrygami król ten utrzymał się na tronie. — *Ignacy*, wojewoda pomorski od 1772—79. Złożył potem województwo.

**Przeździeccy** herbu Roch, na Litwie. Pierwszy z tego domu senator, *Mikołaj-Władysław*, był naprzód marszałkiem oszmiańskim, w którym to powiecie posiadał wieś Szemetowszczyznę, w roku zaś 1678 postąpił na kasztelana nowogrodzkiego. Był stronnikiem Sapiehów, którym zapewne winien swój los, przeciwko Pacom, a więc trzymał za królem i jako taki, posłował od Sapiehów do Jaworowa zaraz w roku 1678, gdzie doprowadził do skutku sojusz ich z dworem. O tych rokowaniach jaworowskich obszerniej czytać można w Gazecie Codzienniej z roku 1856 w Nr. 86 i następnych i w odblasku z Gazety, która osobno wyszła pod tytułem: „Mikołaj-Władysław Przeździecki, kasztelan nowogrodzki.“ Jako marszałek trybunału litewskiego, zakończył życie ten kasztelan na posiedzeniu tegoż trybunału dnia 11 października 1685 roku, mając lat około 64. Zięć jego jeden, Krzysztof Zienowicz, kasztelan nowogrodzki, był potem wojewodą mińskim, a drugi, Krzysztof Dołęga Komorowski, stolnik wilkomirski, był wkońcu wojewodą brzeskim. — *Alexander*, chorąży mozyrski, se-

kreতারz poselstwa do cesarza Piotra Wielkiego, po dwa razy; za pierwsze poselstwo, król rozkazem swoim z Grodna wydanym, polecił wypłacić mu ze skarbu koronnego 20,000 tynfów (16 grudnia 1705 roku), drugie poselstwo odbył w roku 1713. Potem zaślubiwał się Tarłom i ze starostą stężyckim jakiś czas bawił w Turcji w roku 1714. Był deputatem na trybunał wileński w r. 1716. Wreszcie dnia 24 listopada 1726 roku mianowany kasztelanem inflanckim, był drugim z kolei w tej rodzinie senatorem, umarł zaś w Wilnie 1732 roku. Miał trzech synów, z tych dwaj starsi, odważne zuchy i dobrego serca ludzie, marnie poginęli. — Trzeci tylko, najmłodszy, *Antoni-Tadeusz*, został przy życiu. Mając lat 22, piastował już laskę trybunału litewskiego, za co mianowany zaraz został pisarzem wielkim. Posługując raz wraz na sejmach, w roku 1750 został podczaszym litewskim, w roku 1752 referendarzem, a na sejmie koronacyjnym z roku 1764 mianowany podkanclerzym. Wielki faworyt księcia kanclerza Czartoryskiego, dał mu się do wszystkiego używać, jako człowiek zręczny; książę go też posuwał gwałtem do pieczęci po śmierci Michała Sapiehy w r. 1760, a gdy król dać jej nie chciał Przeździeckiemu, obawiając się zbyt wielkiej przewagi Familji, pieczęć przez lat cztery wakowała. Był też Przeździecki starostą pińskim, mińskim, dębskim i błudeńskim. Umarł w Warszawie dnia 27 marca 1772 roku, mając lat wieku 56. Pochowany u kapucynów. Za żonę miał Katarzynę Ogińską, rodzoną siostrę hetmana wielkiego litewskiego Michała; zaślubiona z nim w roku 1744, umarła zaś w Zasławiu dnia 17 września 1762 roku. — Dwaj jego synowie, starszy *Michał*, pisarz wielki litewski, starosta piński, osiadł na Podolu, — młodszy zaś z nich, *Dominik*, starosta dębski i miński, został się na Litwie.

**Puławscy** herbu Słepowron. Rodzina podlaska, w dziejach konfederacji barskiej wstawiona. Ojcem Puławskich był *Józef*, starosta warecki, pisarz nadworny koronny. Tego ostatniego tytułu sam jeden używał; przed nim i po nim takiego pisarza nie było, wyglądałoby to więc cokolwiek na własną nominację i tak się wszystkim zdawało, gdybyśmy nie natrafili w xięgach Sygillat (27, 283) na tę dziwną jego nominację z dnia 10 grudnia 1752 roku, to jest na najwyższego pisarza skarbowego i pisarza nadwornego koronnego; na nazwisko poprzednika zostawione jest okienko w Sygillatach. Ale słabości starosty przebaczyć można: grzeszył tutaj jedynie, jeżeli grzeszył, jeżeli sobie ten tytuł sam wyrobił (o pisarstwie nadwornem tu jedynie może być mowa), przez słabość narodową: w dawniej Polsce wszyscy czemś być musieli,



a im tytuł świetniejszy, tem lepiej, zdobywali się więc na różne koncepta w tym celu. Znaczenie polityczne Puławskiego zaczyna się właściwie od konfederacji radomskiej, w roku 1767, kiedy został marszałkiem jeneralnym konfederacji województwa podlaskiego. Dnia 29 lutego 1768 roku był w Barze. Tam marszałkiem związkowym t. j. wojsko wym obrany 4 marca tegoż roku, był pierwszym regimentarzem konfederacji. Ale ustąpić musiał panu, bo szlachcic, Joachimowi Potockiemu. Umarł w więzieniu tureckim, spotwarzany przez magnacką starszyznę konfederacką. Żona jego, podobno że już druga, Marjanna z Zielińskich, przeżyła męża i jeszcze w roku 1787 król jęj pozwałal przez trzy lata używać lasów strumieckich. Umarła dopiero w roku 1791. — Józef Puławski miał wielu synów, ale historia trzech tylko imiona zapamiętała. Najślawniejszy z nich, *Kazimierz*, młodszy z braci, starosta zuzelaicki na Podolu, marszałek ziemi łomżyńskiej w jeneralności, a wkońcu regimentarz naczelny wszech sił w konfederacji, prawdziwy typ dawnego rycerza polskiego, waleczny, poświęcający się, a przy tem wszystkim pobożny do najwyższego stopnia i sodalis Marji. Można powiedzieć, że konfederacja w niego się wcieliła, *Kazimierz* też ostatnim był jęj reprezentantem. Brygadjer w Ameryce w Stanach Zjednoczonych, zginął w boju przeciw anglikom 9 października 1779 roku pod Savannah. — *Franciszek-Xawery*, najstarszy z braci, marszałek przemyski w konfederacji, poległ pod Łomazami w 1769 roku. — *Antoni*, najmłodszy z braci, starosta czereszeński, dostał się do niewoli, w której długie lata zostawał. Odrodził się zupełnie od braci. Za Targowicy został hetmanem polnym koronnym i był ostatnim już takim hetmanem. — *Franciszek*, stryj starosty wareckiego, podczaszy podlaski, autor dziełka: *Konnotacje sejmów* i t. d., w którem kryje się dość ciekawy zasób materjałów historycznych do czasów saskich, szczególnież zaś pod względem obyczajowym, opisuje albowiem autor w tem dziełku religijne i prywatne uroczystości owych czasów. Tymoteusz Lipiński bardzo często cytował to dziełko w różnych artykułach swoich.

**Puzynowie** Za ostatniego króla w Polsce, kwitnęło kilku Puzynów, którzy jeszcze starożytny tytuł kniaziów, nie zaś nowoczesny xiążąt, jak Massalscy i Ogińscy, nosili, choć ci ostatni jednego z Puzynami byli rodu. — *Antoni*, wojewodzie mściłowski, starosta upicki, miał sześć córek i trzech synów. — Z tych, *Stanisław-Kostka*, starosta wisztyniecki, był także starostą grodowym w Upicie od roku 1747. Sekretarz gabinetowy Stanisława Augu-

sta, podpisany na akcie jego abdykacji dnia 25 listopada 1795 roku. — Drugi syn, *Krzysztof*, starosta upicki, potem dziedzic Sołotwiny w ziemi halickiej, którą sprzedał rządowi austriackiemu. — Trzeci syn, *Józef*, był generałem adjutantem królewskim. Widzimy, że w tym domu dziedzicznie chodziło starostwo upickie na Litwie. Oprócz tych, było wielu jeszcze innych Puzynów: *Józef*, biskupem inflanckim był jeszcze w roku 1740, umarł zaś w roku 1752. Gorliwy bardzo i przykładowy kapłan. — *Elżbieta*, córka Grzegorza starosty żmudzkiego i hetmana, z Ogińskich, z pierwszego męża Giełgudowa, pisarzowa wielka litewska, z drugiego Antoniego Puzynina, chorążyna nadworna litewska, a potem kasztelanowa mścislawska, umarła dnia 21 listopada 1767 roku w Łuczaju, w powiecie oszmiańskim; sławną fundatorka i dobrodziejka obserwatorium wileńskiego. W roku 1766 fundowała jeszcze jezuitów w Łuczaju. — *Tadeusz*, starosta filipowski. — *Jan* starosta michaliski, i t. d.

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.



## BŁĘDY DO POPRAWIENIA

### w oryginalnym tekście Święckiego

#### I WAŻNIEJSZE SPROSTOWANIA.

NB. Czytelnik daruje, że nie wszystkie błędy tutaj się poprawiają. Sprostowaliśmy ważniejsze tylko w datach i nazwiskach, chociaż i tak ręczyć nie można za wszystkie, nawet i pod tym względem. Błędy ortograficzne pomijaliśmy, dla nieprzeciążania niemi xiążki.

---

Str. 2 wiersz 16 od góry *Agryppowie* inny dom od *Abramowiczów*.

„ 17 „ za *Abramowicz* czytaj *Agryppa*.

Str. 2. *Alabanda*. Co o pierwszym biskupie kujawskim myśleć? Czytaj artykuł w *Xiędze świata* pod tytułem: *Katedra w Włocławku* (1857 zeszyt 2).

Str. 6. Zamiast *Bakowscy* ma być *Bąkowscy*.

Str. 14. *Biernacki Kazimierz*, *Władysława*, kasztelana rozpirskiego (nie krakowskiego), brat (nie syn), umarł w roku 1724 (nie 1714).

Str. 19. Zle wydrukowano *Bole Straszycki*. Ma być *Bolestraszyci*.

Str. 22. *Boryszewski*, *Jędrzej* z *Boryszewic* herbu *Poraj*, z biskupa przemyskiego i razem arcybiskupa lwowskiego, został prymasem po królewiczu *Fryderyku*, nie po *Ferdynandzie*, w r. 1503. Umarł 20 kwietnia 1510.

Str. 23. *Breza Jan*, wojewoda poznański, który umarł w roku 1698, uposażył jezuitów w *Wałczu*, nie w *Wałozu*.

Str. 27. *Budny* był w *Łosku* nie w *Łocku* pastorem.

Str. 37. *Marcin Chomętowski* był kasztelanem *żarnowskim* nie *tarnowskim*, był potem wojewodą *braclawskim* i *mazowieckim*, umarł 1706 roku. *Stanisław*, syn jego, także wojewoda *mazowiecki* i *hetman polny kor.*, umarł 1728.



Str. 37. *Chrapicki* był biskupem *chełmińskim* i kościół w Chełmnie zubożył.

Str. 53. *Dobenek* był biskupem *pomezańskim*.

Str. 55. Nie *Dremer* Tomasz, ale *Drezner*.

Str. 58 wiersz 2 od dołu zamiast *Ibratian* ma być *Bratyan*.

Str. 71. Zbylut Golanczewski biskup kupił Dziardanowice od *Tomisława z Wąsosza* kasztelana *stońskiego* (nie od *Warosza* kasztelana *stomskiego*).

Str. 72. Z *Goryńskiej*, za Wojciechem Mińskim będącej, rodził się *Stanisław*, nie *podkomorzy*, ale *podkanclerzy* kor., zmarły w roku 1607. Matka jego potem była za Barzim, wojewodą krakowskim.

Str. 85. Wszystko co tylko w texcie powiedziano o *Grzymułtowskich*, do jednego Krzysztofa się odnosi, który płatny będąc od elektora brandenburgskiego, w jego interesie szlachtę na sejmikach obrabiał, ale nie wydając się z tem, bardzo był u niej wzięty, jako gorący patryjota i prawdziwy republikanin. Traktat, który zawarł w roku 1686, od jego nazwiska „Grzymułtowskim“ zwany, zламаł na zawsze przewagę Polski na wschodzie. Umarł jako wojewoda poznański w r. 1687.

Str. 93. *Janicki Klemens* rodem był z województwa *poznańskiego*, nie zaś *ruskiego*. Syn prostego kmiecia z pod Znina. Życiorys jego napisał Syrokomla i wydrukował przy tłómaczeniu swoim jego elegji. Datę urodzenia podaną źle przez Syrokomlę, poprawił Stanisław Lissowski w Bibliotece Warszawskiej 1850 Tom 1 str. 367—8. Datą jest dzień 17 listopada 1516 r. Umarł Janicki w r. 1543, mając lat 27. Kmitom dużo był winien.

Str. 102. Marcin Kazanowski był *polnym*, nie zaś *wielkim* hełmanem kor. Umarł 19 października 1636.

Str. 104. *Kisiel* Adam był wojewodą czarniechowskim, a potem kijowskim, umarł 3 maja 1653 roku. O jego rokowaniach z kozakami, czytać można w „Zbiorze pamiętników o dawniej Polsce“ Niemcewicza, i w nowo-wydanych Pamiętnikach kommissji archeograficznej kijowskiej, która wydrukowała wiele jego listów do kozaków. Te listy jego, pisane piękną polszczyzną, a śliczne treścią, były powodem, żeśmy Kisielea chcieli liczyć do rzędu naszych pisarzy politycznych (porównać artykuł o tych Pamiętnikach w Bibliotece Warszawskiej z roku 1855 za miesiąc czerwiec). Świeżo też znaleziono nagrobek Kisielea, o czem wiadomość była w Tygodniku Petersburgskim z r. 1843 Nr. 39. Pisał się wojewoda z *Brusiłowa*, nie z *Bursiłowa*.

Str. 104. Nie *Kleczewski*, ale *Kleczkowski* był wodzem lisow-

czyków. Pewniejsze źródła zowią go po imieniu Jaroszem, to jest Hieronimem, a nie Wojciechem. Zginął pod *Horną*, a nie pod *Crettslein*.

Str. 105. Żaden ani *Mączyński* ani *Maczyński* nie uprzedzali Knapusza.

Str. 106. Byli xiężęta *Kobryńscy*, nie zaś *Kobrzyńscy*. Gałęź Sanguszków.

Str. 106. Mamy świeżo wydaną „Wiadomość o życiu i piśmach Jana Kochanowskiego,“ skreśloną przez Józefa Przyborskiego, profesora w Poznaniu; wyszła w roku 1857, w 8ce, str. 11 i 212.

Str. 108. *Kożakowski* pisał elegje na śmierć xiążąt *Olelkowiczów*, nie *Oldkowiczów*.

Str. 116. Samuel xiąże Korecki nie w 1662 roku, ale dnia 7go czerwca 1622 roku umarł w niewoli tureckiej. (Wiadomość o tem w „Zbiorze pamiętników o dawněj Polsce“ Juljana Niemcewicza Tom V str. 408).

Str. 124. *Krasińscy* herbu *Słepowron*, nie zaś *Krasiccy*. Pądniewski, biskup krakowski, umarł w Warszawie dnia 12 kwietnia 1572 roku w czasie sejmu; król Zygmunt August na jego miejsce mianował Krasińskiego dnia 24 kwietnia tegoż roku, nie zaś w 1569 roku, jak jest w texcie. Ostatnia to była nominacja tego króla. „Descriptio Poloniae“ Jana Krasińskiego, synowca biskupa, wyszło po polsku, z materjałami wyjaśniającemi krótkie panowanie Henryka Walezjusza, przez Stanisława Budzińskiego. w Warszawie 1852. Recenzja w Bibl. Warsz. 1853. I.

Str. 126. Opis Polski Kromera, przełożył z łacińskiego i wydał Władysław Syrokomla w Wilnie w roku 1852. Recenzje tego tłómaczenia i saměj xiążki Kromera, drukowane były w Bibliotece Warszawskiej z r. 1853 T. Iszy i w Dzienniku Warszawskim z roku 1856 Nr. 24.

Str. 127. *Kropotków* kniaziów, dom, znajduje się dzisiaj w Rossji. Obecnie ród ten używa nazwiska kniaziów *Kropotkinów*.

Str. 130. *Krzywosąd* był kasztelanem *rudzkim*, nie zaś jak w texcie, *ruskim*.

Str. 131. Kulesza, archimandryta *żydyczyński*, nie zaś *żydaczewski*, siostrzeniec *Suszy*, nie zaś *Juszy*, władky chelmskiego.

Str. 131. Kunat Marcin pisał się nie z *Wyroząd*, ale z *Wyrozemb*.

Str. 131. Kuncewicz Józafat był przełożonym klasztoru bazy-

ljańskiego w *Żyrowicach*, nie zaś w *Żyrowie*, nim przeszedł na archimandrytę wileńskiego.

Str. 132. Kurdwanowski Paweł był kasztelanem *zawichostskim* nie *zawichowskim*.

Str. 133. Żle wydrukowano *knichyni* Kurpska, powinno być *kniachini* czyli *księżna*.

Str. 133. Żle wydrukowano *wysoki dwór*, powinno być *Wysocki Dwór*.

Str. 134. Zamiast *Lachodowski*, ma być *Łahodowski*.

Str. 135. Stanisław Bąk Lanckoroński zginął w bitwie pod *Kluszynem*, nie *Kluzynem*.

Str. 135. Mikołaj Lasocki był biskupem *kujawskim*, nie zaś *krakowskim*.

Str. 136. Michał Lasocki, podkomorzy dobrzyński, odniósł zwycięstwo nad *Karambejem*, nie *Karambujem*.

Str. 136. Latałski Janusz, wojewoda poznański, był z *Łabiszyna*, nie z *Łobiszyna*.

Str. 139. Ligezie, podskarbiemu wiel. kor. było imie *Hermolaus*, nie *Hermoldus*.

— Str. 140. Lipnicki Jan był *herbu Hołobok*, nie zaś *herku Hołobek*, jak w teście wydrukowano.

Str. 141. Lipski Alexander był wojewodą *kaliskim*, nie zaś *kałiskim*. Zaś poniżej Jan Lipski napisał mowę na pogrzeb *Zygmunta IIIgo*, nie *Zymunta*.

Str. 141. Był biskup krakowski *Pelka*, nie *Pelza*.

Str. 142. Był kasztelan krakowski Petrosław ze *Mstyczowa*, nie z *Mstyszowa*.

Str. 144. Sebastjan Lubomirski był starostą *dobczyckim*, nie *dobrzyckim*.

Str. 146. Biskup poznański Lubrański był z *Lubrańca*, nie z *Lubrania*, pisał się zaś z *Gostawic*, nie z *Goctawic*.

Str. 148. Arcybiskup Jan Łaski był herbu *Korab*, nie *Kobar*, prymasem został po Jędrzeju *Róży*, nie *Rozy*.

Str. 151. Łempicki Jakób, sekretarz kor., umarł w roku 1608, nie 1680.

Str. 154 wiersz 4 od dołu, należy wypuścić wyrazy: *skończył na kujawskiem*.

Str. 155. Łubiński Kazimierz, biskup krakowski, umarł w roku 1731, nie w 1631.

Str. 155. Łukomski Andrzej herbu *Doliwa*, nie *Dolina*.

Str. 155. Xiądz Łuskina trudnił się wydawaniem swęj gazety do r. 1793, nie zaś 1790.

Str. 157. Madalińscy byli herbu *Laryssa*, nie *Larina*.

Str. 159. Opatem jędrzejowskim był Adam *Mąkowski*, nie *Makowski*.

Str. 160. Malińscy byli herbu *Piatyroh*, nie *Pityroch*.

Str. 161. Marchocki Jan uratował w więzieniu pastora *Krowickiego*, nie *Krowidzkiego*.

Str. 162 wiersz 2 od góry. Źle wydrukowano *Wiazny*, powinno być *Wiazmy*.

Str. 165. Mężyiński Marcin podpisał umowę *będzińską*, nie *rędzińską*.

Str. 168 wiersz 21 od dołu. Źle wydrukowano *Chobrz*, ma być *Chobrz*.

Str. 169. Mleczek Jerzy napisał: „*Radii sepulcrales Demetrii Visnovieccii*,” nie *Visnoviensii*.

Str. 177. Podkomorzym litewskim był Mniszech *Jan* nie *Jerzy*,

Str. 179. Od synów Denisa Mokosieja wzięła początek rodzina *Denisów*, nie *Denissów*.

Str. 180. Źle wydrukowano *Morhowski Jan*, powinno być *Morochowski*.

Str. 181 wiersz 13 od dołu, zamiast *Chełma*, powinno być *Chełmna*.

Str. 182. Kasztelan krakowski Janusz Moskorzewski był z *Moskorzewa*, nie z *Moskarzewa*.

Str. 192 wiersz 14 od góry. Źle wydrukowano: *Jan długosz*, powinno być *Długosz*.

Str. 201. Był starosta radomski Dobrogost z *Odrzywoła Odrzywolski*, nie zaś, jak mylnie w tekście wydrukowano: z *Odrzywoła Odrzywalski*.

Str. 206. Podkanclerzy Olszowski Andrzej wydał pismo: „*Censura candidatorum*” (Nagana kandydatów), nie zaś jak w tekście i u spodu tejże stronnicy powiedziano: „*Censura laudidatorum*” (Nagana chwalonych).

Str. 209. Opaliński Łukasz, drugi marszałek nadworny korony, urodzony był z *Kostczanki*, nie z *Kosteczanki*; na początku panowania *Władysława IV* nie *VI*, dowodził usarską chorągwią, i na *zbarażską*, nie *zbarawską* wyprawę przyprowadził ze sobą wojsko.

Str. 210. Za Jagiełłów była w Polsce rodzina *Opatkowskich* nie *Opatkowskich*.

Str. 211. Orzechowski okryty był cenzurą kościelną nie od *Dzieduńskiego arcybiskupa*, ale od *Dziaduskiego biskupa przemyskiego*, i nie od *Dzierzkowskiego*, ale *Dzierzgowskiego arcyb.* guzień.



Str. 212. Rodzina litewska Ościków skończyła się na *Janie*, nie *Jawie*.

Str. 213. Samuel Oskierko odebrał szwedom *Nieśwież*, nie zaś *Nieświcz*; kulą w nogę postrzelony był w bitwie pod *Prostkami*, nie *Proszkami*.

Str. 213. Mikołaj Ossoliński odznaczył się pod *Koronowem*, nie *Kuronowem*; zaś Andrzej Ossoliński miał sobie nadane hrabstwo *Turzeckie, Sklawinę i Bardjów*, nie zaś *Tuneckie, Sklawnię i Bardejów*. Nawój na *Przegini*, nie *Przegmi*.

Str. 214. Zbigniew Ossoliński wystawił nagrobek żonie swojej z domu *Kosińskiej*, nie *Kościelskiej*. Fundował dominikanów w *Klimontowie*, nie w *Klinientowie*. Krzysztof Ossoliński zniósł zbory arjanów w *Rakowie*, nie w *Krakowie*. Maksymiljan był kasztelanem *czerskim*, nie *czeskim*. Władysław zaś był kanonikiem *płockim*, nie *połockim*.

Str. 215. Za Alexandrem Lubomirskim była Ossolińska *Tekla*, nie *Jakla*.

Str. 216 wiersz 10 od dołu. Teodor Ostrogski trzymał stronę *Swidrygiełły*; w tekście źle wydrukowano: *Swidrygiełło*, i ztąd zmieniono całe znaczenie myśli; ten sam Ostrogski opanował ziemię około Kamieńca podolskiego, nie zaś *Kranie*. Iwan Ostrogski pobił tatarów pod *Krasnowem*, nie *Krasnoitcem*. Konstanty był hetmanem *W. księstwa litewskiego*, nie *W. księciem litewskim* i wziął buławę po śmierci Piotra *Białego*, nie *Biały*.

Str. 217 wiersz 21 od góry, źle wydrukowano *Ilłę*, powinno być *Ilję*, i zaraz poniżej *Ilja* nie *Illu* miał za żonę Beatę *Kościelecką*, nie *Kościeleską*.

Str. 221. Sędziwój Ostroróg zniósł wodza krzyżaków *Kuchmeistra*, nie *Kochmystra*.

Str. 223. W roku 1606 poległ *Owłoczyński*, nie zaś *Owtoczyński*

Str. 224. Michał-Kazimierz Pac zmusił Dołhorukiego do ustąpienia od oblężenia *Szkłowa*, nie *Szletowa*.

Str. 225. Żona kanclerza Paca zwała się Klara Genowefa Izabella de Mailly Lascaris.

Str. 227. *Pozarzyccy* nie *Pozarzynscy* biorą początek od Andrzeja xięcia siewierskiego.

Str. 227. Palój, kozak, rodem był z *Pawołoczy*, nie zaś z *Pawłoczy*.

Str. 228. Pandłowski Krzysztof, napisał: „Pochwałę Anny Gorajskiej z *Rudzejkowa*“ nie z *Rudzejnowa*.

Str. 228. Paniewski, hetman za Kazimierza Jagiellończyka,

miął za żonę siostrzenicę króla węgierskiego Macieja, *Korwinównę*, nie *Komsinowę*.

Str. 231. Pawłowicz Adam-Hilary popustoszył włości około *Toporca*, nie *Todorca*.

Str. 232. Był sędzią nie *executorem*, testamentu króla *Kazimierza* nie *Ludwika*, w roku 1371 nie 1351, Pełka *Zambar*, nie zaś z *Ambor*.

Str. 232 wiersz 9 od dołu. Przywilej *Kazimierza Jagiellończyka* z roku 1455 nie 1655, poświadcza, jako *Wacław Petryczyn* walczył przeciw *Ludwikowi Erlichshausenowi*, nie *Herlichshausenowi*. Nieco zaś poniżej, wnuk jego *Władysław* zdobył miasto *Dorpat*, nie *Derpt*.

Str. 234. *Pękosławski Stanisław* miał sobie nadane na starostwo dobra *Askarad*, nie *Askaral*.

Str. 235. Xiądz jezuita *Pętkowski Kacper* nie *Kayler*, wydał „*Św. Sobor we Florencji*“ w r. 1609 nie 1606.

Str. 235. Był xiądz jezuita *Pęski* nie *Pęzki* *Walenty*, z *Głębokiego Stoku* nie *Stołu*.

Str. 235 wiersz 8 od dołu, zamiast *antestes*, powinno być *antistes*.

Str. 236 wiersz 10 od góry, zamiast *um*, ma być *eum*.

Str. 237. Rejentem kancelarji koronnej był *Walenty Piecznowski* nie *Pieczkowski*.

Str. 237. Żoną *Jana Myszkowskiego* była *Pieczyhojska*, nie *Pieczykojska*.

Str. 227 wiersz 18 od góry. *Piekarski* wziął miasteczko *Pikarty* aie *Piarty*.

Str. 237. *Jan Piekarski* był wileńskim *kanonikiem* nie *naczelnikiem*.

Str. 239. Był biskupem *chełmskim* nie *chełmińskim*, *Adam Pili-chowski*.

Str. 242. *Plichta* był marszałkiem dworu syna *Zygmunta IIIgo*, w czasie wyprawy do *Moskwy*, nie do *Wozinna*.

Str. 243. *Pociej Adam* w *Wilnie* raniony był od *Jana Tupeki*, nie *Tapelli*.

Str. 245 wiersz 22 od góry, należy wypuścić wyrazy: *kasztelan lubelski*.

Str. 246 wiersz 20 od góry. Zamiast „*Labarus funeris*,” ma być *funebri*.

Str. 250 wiersz 13 od góry. Zamiast „*Panegyricus Hieronimi Korsak*“ ma być *Raphaelis*.

Str. 252. Zamiast *Stanisław Potocki* na *Podhajeach*, powinno

Przedruk techniką fotooffsetową  
wykonany w Drukarni Narodowej w Krakowie  
z egzemplarza udostępnionego  
przez Bibliotekę Narodową w Warszawie.  
Wydano w nakładzie 1500 egzemplarzy  
na zamówienie Zjednoczenia Księgarstwa.

Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe  
Warszawa 1983

**WAIF**  
*Reprint*











4.900-



